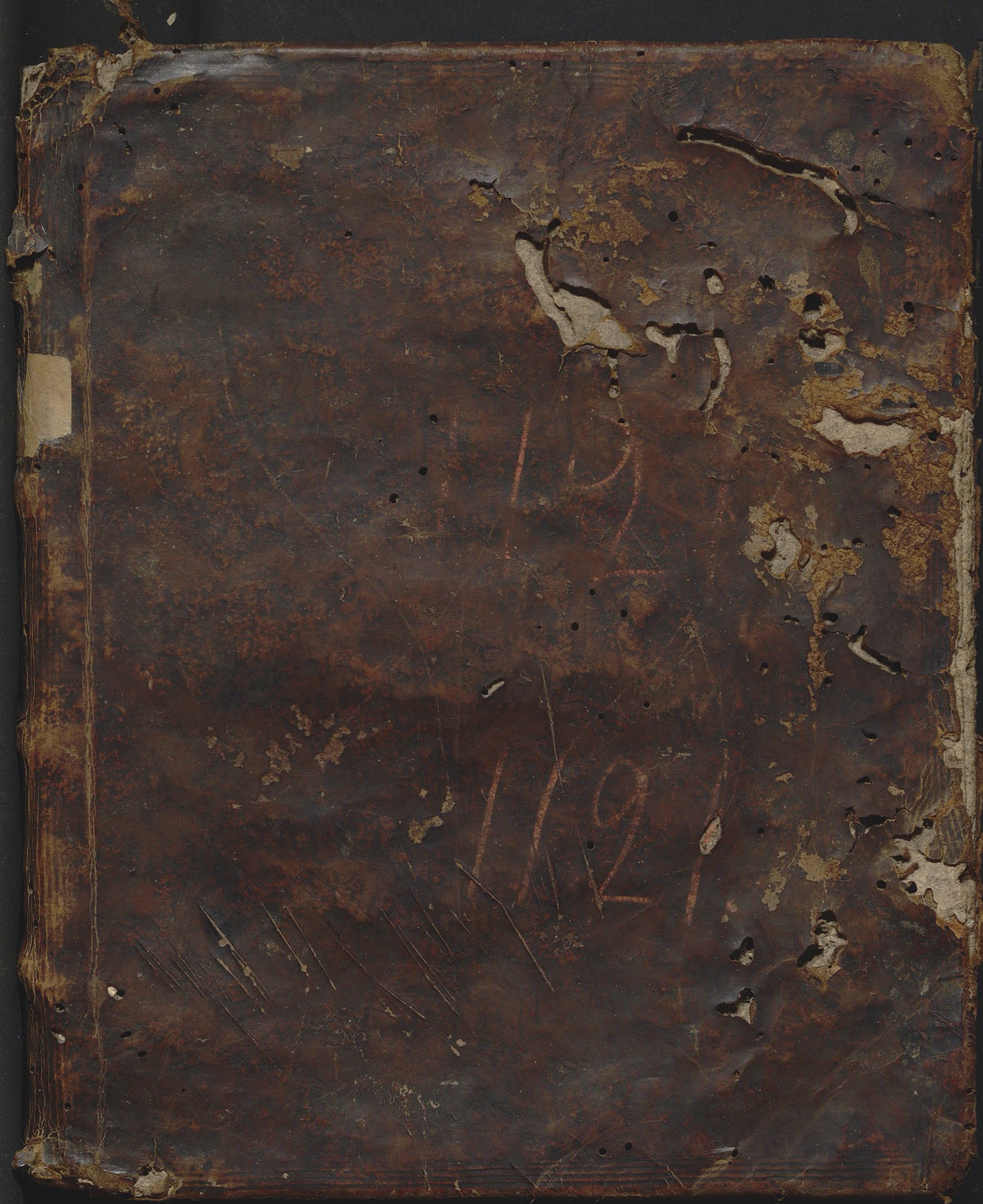


Teol. R. 3

1685. I

113 Kopf 2 11 2 3 16

Przychod | Roschod
Zł. gr. | Zł. gr.

8 XII 3/3

1818
1792
26

TREŚĆ
TEOLOGICZNEY NAUKI OBYCZAYNEY
Z
AUTOROW KLASSYCZNYCH
ANTOINE I INNYCH ŁACINSKICH
PRZEZ ROZMOWY
na Kſztałt Katechizmu
Dla łatwieyſzego uczenia ſię i poięcia Oſobóm
Duchownym Oyczyſtym Językiem
Niegdyś od S. P. J. X. Pantaleona Kulczyckiego. Zakonu S. Bazylego
Wielkiego, Teologa, Typografii Poczajowſkiey Korrektora.
Oraz bywſzego Diecezalnego Kſiąg Cenſora.
WYBRANA,
a teraz
ODNOWIONA
i za Pozwoleniem Zwierzchności powtóre do Druku
PODANA.
Roku Pańſkiego 1792.

---

w Drukarni Poczajowſkiey, J. K. Mci. i Rzplitey. u WW. XX. Bazylianów.

REIMPRIMATUR.

Datt: w Poczajowie Dnia 15. Miesiąca Listopada, 1791. Roku.

Walerian Sienicki Z. Swiętego
Bazylego Wielkiego.
Diecezalny Ksiąg Censor.



ZAMIAST PRZEDMOWY.

Rozmowa o dziełach człowieczych, czyli ludzkich.

Dzieła które pochodzą od człowieka, dzielą uczeni na troie. Jedne nazywaią, *Dzieła Człowieka*: Drugie nazywaią, dzieła *Przyrodne*, czyli naturalne. Trzecie nazywaią Dzieła *Człowiecze*, czyli ludzkie.

Dzieła *Człowieka* nazywaią ſię te, które pochodzą od człowieka, bez rozmyſłu, rozſądku i woli. Takie bywaią poruſzenia nierozmyślne, oburzenie ſię znagła. (*motus primo primi*.)

Dzieła *przyrodne*. są dzieła całe cielesne, które poniewolnie i potrzebnie bywaią, ani należą do obyczayności iak to odetchnienia, krążenie krwi i. t. d. Dzieła zaś człowiecze czyli ludzkie, (o których tu rozmowa) nazywaią ſię te, które dzieią ſię od człowieka, człowieczym, czyli ludzkim spoſobem czyniącego, dobrowolnie, swobodnie i z nieiaką do obyczayności uwagą iſtotną, (a) lub iſtotney uwagi moc w sobie zawieraiącą (b) t. i. powinną i bydź mogącą: *Ten bowiem czynienia sposób człowiekowi przyzwoity, i nie przyſtoi bydlętóm nierozumnym, owszem przez to ſię rożni człowiek od bydląt.*

Przeto Dzieło człowiecze, czyli ludzkie ieſt rzeczą samą, *Dzieło do obyczaiów ludzkich należące*, a zatym pochwały, lub nagany godne.

ROZDZIAŁ, I.
o Dobrowolném i niedobrowolném dziele.
ARTYKUŁ I.
o Dobrowolném dziele.

Pytanie 1. *Co ieſt Dobrowolne dzieło?*

Odpowiedź. Dobrowolne dzieło właściwie ieſt to, które bywa, lub rzkomo bywa, czyli pochodzi od woli za poprzedzaiącém poznaniem rozumu, uczynkowém, (c) albo zawieraiącém moc w sobie uczynkowego poznania, takiém, które to mogło bydź, i powinno bydź miane poznanie. Przeto do rzetelności dzieła dwóyga potrzeba; 1wsza. żeby ſię uczyniło, nie opuściło od woli tego, względem którego mówi ſię dobrowolne. 2ga. żeby ſię uczyniło, lub opuściło za

 poprze-

(a) Formalis. (b) Virtualis. (c) Actualis.

poprzedzaiącém poznaniem rozumu tych dzieł, które się nazywaią dobrowolne.

P. 2. Czy do każdego dobrowolnego dzieła potrzebne iest poznanie uczynkowe?

O. Nie do każdego dobrowolnego dzieła iest potrzebne poznanie uczynkowe: ale dosyć iest na poznaniu takiém, które bydź mogło, i powinno było bydź miane: bo te nazywa się: *moc uwagi właściwey w sobie zawieraiące.*

SPYTASZ: Co iest sama wola ludzka?

ODP: Wola ludzka iest: Moc duszy do chcenia i niechcenia z poprzedzaiącą wiadomością duchowną dobrego, lub złego.

P. 3. Jak się dzieli Dobrowolność, czyli dzieło dobrowolne?

O. Dzieło dobrowolne dzieli się pięciorako; *Naprzód*: Na dzieło które od samey tuż (d) woli pochodzi. Takie są chcenie, lub niechcenie, miłość, nienawiść i t. d. I na dzieło, które pochodzi od woli niby roskazuiącey inszey mocy, żeby to wykonała; iak to chodzić, gadać, i t. d. *Powtóre*. Na *Potrzebnie* dobrowolne dzieło, i Na *Swobodnie* dobrowolne. Dobrowolne *Potrzebnie* dzieło iest, które pochodzi od woli do iednego czego wprzód iuż nakłonioney i nachyloney. Takowa iest miłość Boga Swiętych w Niebie, która im iest arcy dobrowolna, lecz *potrzebnie*: bo nie mogą widząc Boga, nie kochać onego. Dobrowolne *swobodnie* dzieło iest, które pochodzi od woli bez nakłonienia się zwnętrznego i wnętrznego do iednego czego. *Potrzecie*: Na dobrowolne *Doskonale*, i *Niedoskonale*, dzieło.

Dobrowolne *Doskonale* dzieło iest, które pochodzi od woli z doskonałém poznawaniem dobroci i złości dzieła tego; które poznawanie albo rzeczą samą ma się w rozumie, albo bydź mogło i powinno bydź miane. *Niedoskonale* dobrowolne które z niedoskonałém poznawaniem złości i dobroci dzieła tego bywa.

Poczwarte: Dzieli się dzieło na dobrowolne *w sobie* i na dobrowolne *w przyczynie*. Dobrowolne dzieło *w sobie* iest to, do którego samego zmierza wola. Dobrowolne *w przyczynie* dzieło, kiedy wola zmierza do przyczyny, a nie do skutku z tey przyczyny, n. p. Kiedy kto wiele pije dla samey roskoszy w iakim napoiu, i przytem się u-

pije

(d) Immediate: *nieposrzednie*.

pije : chcenie wiele picia ieſt dobrowolne *w sobie* : a zaś upicić ſię, które z wiela picia wynika, ieſt dobrowolne *w przyczynie* : gdyż wola nie zmierza do upicia ſię, ale tylko do wiele picia, w którém pijaństwo zamyka ſię, iako ſkutek w przyczynie. *Drugi przykład z S. Tomasza.* Niewiaſta, która nie dla tego, żeby miała pobudzić kogo do chciwości nierządney ku sobie, ale tylko z płochości, lub próżności, i chełpienia ſię nieiakowego, używa czaſem ſtroiu nieuczciwego i niewſtydliwego : ta w niey *płochość*, *próżność*, *i chełpienie ſię*, (która rodzaiem swoim, i sama w szczególności (e) sądzi ſię bydź powſzednim grzéchem) ieſt iey dobrowolna *w sobie*; grzéch zaś *zgorszenia śmiertelny* tych wſzyſtkich, którym ſtaie ſię powodem do *nierządney chciwości*, przyczyniuie ſię iey dobrowolny *w przyczynie*.

Popiąte: Dzieli ſię dzieło na dobrowolne *w proſt* i *z ukosa*. Dzieło *wproſt* dobrowolne, ieſt to : które pochodzi od woli chcącey wproſt, i czyniącey : I kiedy wola zmierza proſto do samego dzieła, na ten czas dzieło ieſt *w sobie* dobrowolne; A kiedy zmierza do przyczyny, a nie do ſkutku z tey przyczyny, na ten czas ieſt dobrowolne *w przyczynie*. Dzieło zaś *zukosa* dobrowolne, ieſt to, które pochodzi od woli nie czyniącey, gdy może, albo też i powinna ieſt czynić. Tak n. p. kiedy kto dobrowolnie niechce dawać iałmużny, i niedaie, zkąd drudzy ſię gorſzą : to niechcenie i niedawanie iałmużny ieſt iemu *wproſt* dobrowolne; a zgorſzenie w drugich z niedawania iałmużny pochodzące, które przewidzi, albo może, i powinien przewidzieć, ieſt iemu dobrowolne *z ukosa*.

N. B Ten podział oſtatni dzieł *z ukosa* dobrowolnych, ma mieyſce bardzo często w grzechach, które ſię nazywaią *Grzechy opuszczenia* (o których w Rozmowie o Grzechach) Gdzie dla opuſzczenia iakowego przeciw Przykazaniu rozkazuiącemu, obowiązuiącemu do czynienia czego w swoim czaſie i mieyſcu, trafiaią ſię inſze różne grzechy, albo w tych samych, którzy czynić zaniedbali, albo w inſzych: na ten czas owe opuſzczenie w sobie samym szczególnie (f) ieſt dobrowolne *wproſt* : a zaś grzechy z tego opuſzczenia pochodzące, rozumieią ſię *z ukosa* dobrowolne. Tak n. p. Kiedy Spowiednik zaniedba przyſpoſobić sobie wiadomości tych rzeczy obyczaiowych, którey wiadomości nabyć może, i powinien z obowiązku urzędu swego, a przeto spowiadaiących ſię przed sobą nie nauczy, nie naprowadzi na drogę zbawienia, i tak ci dla owego opuſzczenia nie przeſtaią wdawać ſię n. p. w niebeſpieczne okazye, lichwiarſkie czynić kontrakty. i inſze rzeczy niegodziwe czynić; na ten czas opuſzczenie nauki, i nauczenia spowiadaiących ſię, będzie

(e) Præciſe. (f) Præciſe.

się, będzie Spowiednikowi dobrowolne *wprost*: a grzéchy od spowiadaiących się przed nim potem czynione są iemu dobrowolne *zukosa*, bo przez nienauczenie ich iak był powinien, staie się uczestnikiem grzéchów ich. Także o bogaczu, który w zbytkach roskoszuiąc, a nie daiąc iałmużny, nie płacąc sługóm, przyczyną iest, narzekania, przeklinania, bluźniérstwa ich: o Rodzicach także, którzy rospusty dziecióm własnym nie zabraniaią, nie karzą, są uczestnikami ich grzechów. i t. d.

ARTYKUŁ, II.

o Niedobrowolném dziele, co iest? i iak się dzieli?

P. 1. *Które iest dzieło niedobrowolne?*

O. Niedobrowolne dzieło (podług Arystotelesa) iest to, które bywa przez gwałt, albo przez niewiadomość.

P. 2. *Jak się dzieli Niedobrowolne, dzieło?*

O. Z samego opisania pokazuiesię, iż Niedobrowolne dzieło dzieli się *naprzód*: na Niedobrowolne, przez *gwałt* i Niedobrowolne przez niewiadomość.

P. 3. *Co iest niedobrowolne przez gwałt? a co przez niewiadomość?*

O. I. Niedobrowolne przez *gwałt* iest to: którego przyczyna iest zwnętrzna, i takie iest, że nic nie pomaga ten, który czyni, lub cierpi. n. p. *Gdyby kto daleko silnieyszy odemnie, wziąwszy mię za rękę, przymuszał i bić przyiaciela mego, i trzymać kiy: na ten czas czynię to, że trzymam, i przeciw skłonności woli moiey cierpię, że biię przyiaciela; przeto niedobrowolny iest móy uczynek, dla gwałtu.*

O. II. Niedobrowolne przez *niewiadomość* iest to, co tak przez niewiadomość spełnia się, iż potém następuie żal, i ten kto uczynił, żałuie tego. n. p. Gdyby ociec, przez niezwyczayny drzwiami w nocy trzask obudziwszy się ze snu, porwał nabity oręż, i zabił Syna powracaiącego z Komedyi, rozumieiąc że złodziey nocny: potém poznawszy Syna, ciężko tego żałuie.

P. 4. *Jak się powtóre dzieli niedobrowolne dzieło?*

O. Dzieli się niedobrowolne dzieło powtórnie na niedobrowolne *całe*; (h) i na niedobrowolne *pomieszane z dobrowolnem*.

P. 5. *Co iest niedobrowolne całe? a co pomieszane?*

O. I. Dzieło niedobrowolne *Całe* iest, Kiedy kto zwnętrzną siłą przymuszony czyni co tak, że iego wola w dzieło to nic nie wpływa, ale się ma przymuszony iakby nieżywe narzędzie. *Jak Męczennicy S. byli przymuszani od katów uklękać przed bałwanem, albo* kadzidło

(h) Simpliciter.

kadzidło z ręki wyrzucać na ogień.

O, 11. Dzieło niedobrowolne *pomieszane* ieſt, kiedy kto nakłania ſię czynić to, co by nie czynić wolał, albo opuścić, co by czynić wolał; tak, że odmieniwſzy dla ciężkiey przyczyny pierwſzą ſkłonność, przyſtaie wola i wypełnia uczynek, albo opuſzczenie. *Jak drudzy przeſtraszeni mękami, albo ułudzeni łagodnościami wyrzekali ſię wiary Chrześciańſkiey.* Tak gdy podróżny oddaie worek z pieniądzami rozboynikowi, który wolał by sobie trzymać, ale boiąc ſię śmierci, woli oddać; przeto takie niedobrowolne, ieſt dobrowolne razem, czyli pomieſzane.

ARTYKUŁ III.

o Uczykach z boiaźni.

N. B. Czynić co *z boiaźni*, i czynić *z boiaźnią*, nie ieſt to iednò: bo czynić *z boiaźni*, ieſt to, kiedy boiaźń bywa powodem i przyczyną do uczynku: takie ieſt: *dać worek z pieniądzami rozbóynikowi dla boiaźni śmierci.* Czynić zaś *z boiaźnią* ieſt: kiedy boiaźń nie ieſt powodem i przyczyną do uczynku. Tak złodziey kradnie z boiaznią by go nie złapano, nie z boiaźni, gdyż nie boiaźń, ale chciwość bogaſtwa ieſt mu powodem do kradzieży.

P. 1. *To, co ſię czyni z boiaźni, czy ieſt dobrowolne?*

O. Co ſię czyni z boiaźni, ieſt *całe* dobrowolne. *Gdyż*, cokolwiek pochodzi od woli czyniącey z doſkonałego poznania, wſzyſtko to ieſt *całe* dobrowolne: To zaś, co ſię czyni z boiaźni, pochodzi od woli czyniącey z doſkonałego poznania: więc ieſt *całe* dobrowolne.

P. 2. *Co ſię czyni z boiaźni czy bywa kiedy niedobrowolne?*

O. Kiedy ſię co z boiaźni czyni z nieiakowym oporem i niechęcią woli, to bywa niedobrowolne pomieſzanie: a kiedy ſię co z boiaźni czyni bez żadnego oporu i niechęci woli, to bywa całe dobrowolne.

ARTYKUŁ IV.

o Uczynkach z chciwości pochodzących.

N. B. Chciwość tu ſię bierze za iakiekolwiek poruſzenie żądzy zmyſłów, ku dobru zmyſłóm podobaiącemu ſię takowe są poruſzenia lubieżności, smaku, i t. d. albo gniewu zemſty i t. d.

Chciwiwość ieſt dwoiaka; iedna *Poprzedzaiąca* wolę: druga *Naſtępuiąca*. *Poprzedzaiąca* wolę chciwość ieſt, która nie od woli roſkazuiącey, lecz od przedmiotu iakowego wznieca ſię w żądzy zmyſłów: iakto n. p. poruſzenie do zemſty wzburzone w człowieku, zdybawſzy nieſpodzianie nieprzyiaciela swego. *Naſtępuiąca* chciwość ieſt, którą wola w żądzy zmyſłów wzbudza, albo wzbudzoną chowa w sobie: Takowa bywa, kiedy kto zadane sobie krzywdy często rozmyśla i rozważa, żeby ſię cięzey mógł pomścić.

P. 1. *Co bywa z chciwości czy ieſt dobrowolne?*

O. Co z chciwości poprzedzaiącey, a tém bardziey z naſtępuiącey bywa, ieſt dobrowolne. *Dowód tego*: Bo dobrowolne dzieło to ieſt, które pochodzi od woli, za poprzedzaiącem poznaniem rozumu: To zaś, co bywa z chciwości, nawet poprzedzaiącey, pochodzi od woli za poprzedzaiącem poznaniem rozumu; (gdyż rozum poznaie dobro zmyſłem poięte, (*senſibile*) od którego ieſt poruſzenie czucia wnętrznego, i to dobro zmyſłem poięte woli ukazuie) więc to, co bywa z chuci nawet poprzedzaiącey, a tém bardziey z naſtępuiącey ieſt dobrowolne.

P. 2. *Chciwość, czy przynaymniey umnieysza dobrowolności?*

O. Chciwość, nawet poprzedzaiąca, nie umnieyſza nic dobrowolności. *Dowód*: Nic nie może umnieyſzyć dobrowolności inaczey, tylko albo z ſtrony rozumu, albo z ſtrony woli: Chciwość zaś nie umnieyſza dobrowolności, *naprzód*: z ſtrony rozumu: bo chciwość nie przeſzkadza iaſnego poznania rozumowi około przedmiotu zmyſłem poiętnego: *powtóre*: ani też zmnieyſza dobrowolności z ſtrony woli, ponieważ nakłania wolę do chcenia; przeto wola czyniąc z chuci, gorącey ma ſię do przedmiotu zmyſłem poiętego. Zkąd naſtępuie, iż chciwość, nawet poprzedzaiąca, nie tylko nie umnieyſza dobrowolności, ale pomnaża nawet dobrowolność; Bo to, co bywa z chciwości, dzieie ſię z większą ſkłonnością woli, i z iaśnieſzem poięciem rozumu około przedmiotu, przynaymniey iako dobro zmyſłem poięte.

Zarzucisz: *Chciwość poprzedzaiąca odeymuie, albo zmnieysza swobodność, więc odeymuie, albo zmnieysza i dobrowolność?*

O. Chciwość poprzedzaiąca na ten czas tylko odeymuie swobodność, kiedy tak wielka bywa, iż cale odeymie rozum tak, że człowiek nie może rozważyć kſztałtu złego i dobrego: iak *trafia ſię w tych*, (mówi Tomaſz S.) *którzy dla wielkiey zapalczywości, lub pożądliwości w szaleństwo wpadaią tak, iak i dla iakowego pomieszania cielesnego*. Kiedy zaś chciwość poprzedzaiąca nie ieſt tak wielka, umnieyſza tylko swobodności, przyćmiaiąc rozum do rozpoznania, ale nie odeymuie cale.

O namiętności odeymuiącey cale rozum, uczy Tomaſz S. iż *kiedy bywa z początku dobrowolna komu, przyznaie mu ſię za grzech dzieło z niey uczynione, iako z swoiey przyczyny, iak i opijanym rozumi ſię. Kiedy zaś przy-*

czyna

czyna nie bywa dobrowolna, ale przyrodna, n. p. kiedy z choroby, lub z inney iakowey przyczyny wpadnie w taką namiętność, która cale odeymie rozum; uczynek z niey, cale iest niedobrowolny, a przeto i niegrzeszny.

ROZDZIAŁ II. o Swobodności woli ludzkiey.

P. 1. *Co iest swobodność woli ludzkiey?*

O. Swobodność ludzkiey woli: iest Moc łatwa do czynienia lub nie czynienia, maiąc gotowość wszelką do czynienia: t. i. *do chcenia, do kochania lub i nienawiści.*

P. 2. *Jak Teologowie dzielą swobodność ludzkiey woli?*

O. Dzielą tę swobodność na troiaką, Na swobodność *Natury*: którą kto swobodny iest od przymusu i potrzeby. II. Na swobodność *Łaski*: którą kto swobodny iest od grzéchu. III. Na swobodność *Chwały*: którą kto swobodny iest od wszelkiey życia doczesnego nędzy. *Pierwsza swoboda* (mówi Bonawentura S.) *iest dobrych i złych, druga dobrych tylko, trzecia iest w Niebie.*

P. 3. *Przez grzéch pierworodny Adama, czyśmy utracili którą z tych swobodność?*

O. Utraciliśmy przez grzech Adama swobodę Łaski i chwały, ale nie natury. *Gdyż swobodność woli naturalna żadnym przymusom zwnętrznym, podlegać nie może.* Nie może bowiem żadna moc zwnętrzna przymusić wolę ludzką, aby chciała tego, czego niechce; lub kochała to, czego nie kocha, albo: nie nawidzi: chybaby razem chciała, i niechciała; kochała, i niekochała, albo nienawidziła: co iest niepodobna. Pokazuie się to iąwnie na SS. Męczennikach, na których żaden postrach, żadne tortury nie wymogły chcenia i niechcenia do którego przymuszano.

P. 4. *Pozwala się, żeśmy przez grzéch Adama nie utracili swobodności woli od przymusu: aleśmy utracili tę swobodność woli od potrzeby: bo się przez grzéch ten popsuła natura woli ludzkiey.*

O. Należy wprzody, wiedzieć co iest względem woli ludzkiey potrzeba? i iak się dzieli? Potrzeba tedy względem woli ludzkiey rozumi się bydź: *Nieuchronne i nie przekonane nachylenie i nakłonienie wnętrzne albo zwnętrzne woli do chcenia, lub niechcenia tak, iż by koniecznie wola chciała, lub niechciała czego.*

Taka potrzeba względem woli ludzkiey, dzieli się na *Poprzedzaiącą* rozum ludzki. i na *Następuiącą*, czyli *przypadkową* względem naturalney istoty woli ludzkiey. *Poprzedzaiąca* więc wolę ludzką *potrzeb*ą,

odeymuie

cdeymuie *swobodność* woli ludzkiey : Alež bo takiey potrzeby nié włożył grzéch Adamów na wolę ludzką ; bo nie odiął rozumu do poznania złego i dobrego człowiekowi : A zatem zawsze mamy swobodną wolę cd wszelkiey potrzeby wnętrzney i zwnętrzney , poprzedzaiącey rozum ; i nie popsuł istoty , naturalney woli ludzkiey grzéch Adamów , który iest przypadkowy , choć ią osłabił , przez odięcie Łaski Boskiey ; lecz to Chrystus Pan naprawił , i odnowił sowiciey , niż była *pwsza* Łaska dana przy stworzeniu , Adamowi .

Różnica między Stanem niewinności i Stanem upadku wydaie się *z różnicy* Łaski Boskiey , którą , do wstrzymania się od złego i trwania w dobrem wprzód miał niewinny człowiek , a teraz odbiéra człowiek osłabiony .

P. 5. Zkąd są dowody na to , iż mamy wolę swobodną od wszelkiey potrzeby wnętrzney , poprzedzaiącey rozum po grzéchu Adamowym ?

O. Wiara nas katolicka uczy tego , funduiąca się na Pismie Bożem , i na nauce Oyców SS. I. U Ekleziastyka *w Roz:* 15. *w.* 14. mówi Pismo Boże . *Bóg od początku stworzył człowieka, i ostawił go w ręce rady iego .* Te słowa Pisma B. rozważaiąc Tomasz S. mówi : *Bóg zostawił człowieka w ręce rady iego : nie iakoby godziło mu się czynić wszystko , co chce ; ale iż do tego , co czynić mamy , nie bywamy przymuszani potrzebą natury , iak stworzenia nierozumne , lecz swobodnem obieraniem z własney rady pochodzącem .* (in 22. Disp: q. 9. de Elect; hum: ar: 1.) Ani to mówić można , iakoby ten text Pisma sciągał się do człowieka w Stanie natury zostaiącego przed upadkiem , a nie po upadku grzéchowym . Bo *naprzód :* zabiega temu zarzutowi cały mowy porządek w tymże Roz: 15 co każdemu czytaiącemu iawno iest . *Powtóre .* u tegoż Ekkleziastyka *w Roz:* 31. *w.* 10. zachwala się mąż doskonały ztąd iuż w teraznieyszym Stanie tak : *Szczęśliwy , który mógł grzészyć , a nie zgrzészył , źle czynić , a nie uczynił , i przeto utwierdzone są dobra iego w Panu .* Albowiem , nie był by godzien człowiek pochwały , ani zasługi , ani zapłaty , gdyby niemiał w sobie swobodney woli do czynienia , lub nieczynienia złego . Zkąd S. Tomasz mówi : *Że stworzenie rozumne ma przy swobodney woli panowanie nad swoim uczynkiem , osobliwszym iednak nieiakim sposobem poddane iest Boskiey opatrzności , iż by mu się przyznawało co za winę , lub za zasługę , i oddawało mu się co iako kara , lub nadgroda .*

II. Dowody z Oyców SS. Jrineusz S. w Księ: 4. przeciw kacerstwom

ſłwóm, w Roz: 71. mówi: *Dał Bóg dobre. - i którzy czynią wprawdzie to, chwałę i cześć odbiorą, ponieważ czynili dobrze, gdy mogli nie czynić. Ci zaś, którzy nie czynią tego, sąd sprawiedliwy odbiorą Boſki; ponieważ nie czynili dobrego, gdy mogli czynić go.*

S. Jan Chryzoſtom w Rozm: 22. na Kſięgę Rodzaiów: *A zaś nieiawno ieſt, iż każdy swoią wolą niecnotę lub cnotę obiera? Bo gdyby nietak było, i gdyby naturze naszey niebyła wſiana swoboda, ani by tych karać, ani owym cnót nagrody odbierać należało. Ale że na naszą wolę całe to przy łasce Boſkiey zoſtawiono ieſt: przeto i grzészącym kary uſtanowione są, i dobrze czyniącym nadgrody.*

Hieronim S. w Kſięd: 2. przeciw Jowinianowi: *swobodney woli ſtworzył nas Bóg, ani do cnoty, ani do wyſtępków potrzebą bywamy pociągani: inaczey gdzie potrzeba ieſt, ani potępienie, ani wieniec ieſt.*

Oycóm tym przydaię Tomaſza S. który w Pytaniu 6. o złém, w Artyk: szczegól: mówi: *Niektórzy położyli, iż wola człowieka z potrzeby pobudza ſię do obierania czego, ale iednak nie pokładali, iż by wola przymuszana była; nie wszyſtko bowiem co ieſt potrzebne, gwałtowne ieſt, ale tylko to, którego przyczyna ieſt zwnętrzna. - - - Takowe zaś zdanie ieſt kacerſkie; odeymuie bowiem przyczynę zaſługi dobrego i złego w ludzkich uczynkach. Nie zdaie ſię bowiem bydź zaſługuiącym na dobre lub złe, że kto z potrzeby czyni, czego uniknąć nie może.*

III. Na koniec: z powſzechnego wſzyſtkich ludzi sektarſką nauką nie zaślepionych zdania, i z przyrodzonego światła rozumu to ſię pokazuie, że nikt na pochwałę i nagrodę, lub na naganę i karę nie zaſługuie, kto uczynił to, czego nie mógł opuścić, albo opuścił to, czego nie mógł uczynić.

Przykłada ſię wreſzcie z Soboru Tryd: Kanon 5. taki: *Kto by mówił, bydź swobodną człowieka wolę po grzéchu Adama utraconą i zgaszoną, niech będzie przeklęty.*

IV. Dowód z przyczyny wnętrzney: Gdyby człowiek dla grzechu pierworodnego niemiał swobodney woli od wſzelkiey wnętrzney potrzeby; tedy by ludzie niecnotliwi mieli sprawiedliwą wymówkę niecnot swoich, tę potrzebę wnętrzną poprzedzaiącą, nieprzekonaną do pełnienia niecnot: co ieſt fałſz. inaczey bowiem nieſprawiedliwie byliby ſtrofowani i karani za to, czy od Boga, czy od ludzi. A za tém i to nieprawda, żeby człowiek dla pierworodnego grzéchu niemiał woli swobodney od wſzelkiey wnętrzney poprzedzaiącey rozum potrzeby,

 do dzieł

do dzieł swoich.

ODPOWIEDZI na zarzuty.

I. Chrystus Pan mówi: *Niemoże drzewo dobre owoców złych rodzić; ani drzewo złe owocow dobrych rodzić.* Mat: Roz: 7. w. 18.

ODP: Przez *Drzewo* tu się rozumie wola skuteczna: iak uczy Aug: S. i tak się tłumaczy: *Człowiek maiący wolę dobrą skuteczną, dopóki ię ma, nie może złe co czynić: ależ dobrą swobodnie ma z pomocy łaski Bożey i może onę utracić, nie zezwalaiąc łasce Bożey. Podobnież, maiący złą wolę, dopóki ię ma, nie może dobrze czynić: ależ ię ma swobodnie, i może z pomocą łaski Bożey mieć inną dobrą wolę, i miał by, gdyby zezwolił łasce Boskiey.* Krom tego; kiedy przez drzewo rozumie się sam człowiek, takie iest textu tego rozumienie: człowiek dobry nie może złego co czynić; ani zły człowiek, ile zły, może dobrze czynić. Jednak dobry człowiek może się złym stać, nie zezwalaiąc łasce Boskiey: i zły człowiek może stać się dobrym zezwalaiąc łasce Boskiey.

II. *Wszelki, który czyni grzech, iest sługą grzechu.* Jan Roz: 8. w. 34.

ODP: Textu tego iest takowe rozumienie: Że grzesznik, poniewolnie poddany iest karaniom grzechowi należytym, ani może siebie bez łaski Bożey od grzechu i kar grzechowi należytych oswobodzić, i usprawiedliwienia dostąpić.

III. W Liś: do Rzym: w Roz: 7. w. 15. *Nie, co dobrego chcę, czynię, ale złe, które nienawidzę, ono czynię.*

ODP: Tu mówi Apostoł o nierozmyślnych chuci poruszeniach do grzechu nakłaniaiących, których wprawdzie poniewolnie doznawamy w sobie, lecz tym poruszeniom możemy z pomocą łaski Boskiey nie zezwolić, i takowe poruszenia, nie zezwalaiącym na nie, nie poczytuią się za winę: dla czego przydaie Apostoł: *A ieśli czego niechcę, zezwalam zakonowi, że dobry iest. A teraz iuż nie ia to czynię, ale grzech który we mnie mieszka.*

IV. W tymże Roz: w. 23. iest: *Widzę inszy zakon w członkach moich, sprzeciwiaiący się zakonowi umysłu moiego, i biorący mię w niewolą, w zakon grzechu, który iest w członkach moich.*

ODP: Człowiek bierze się w niewolę grzechu *niewłaściwie* nazywaiącego się, a nie zaś *właściwie* nazywaiącego się grzechu. Grzech bowiem *właściwie* nazywaiący się, iest: uczynek swobodnie uczyniony, lub opuszczony przeciw prawu Boskiemu. Grzech zaś niewłaściwie nazywaiący

nazywaiący ſię, ieſt: Chuć; która dla tego nazywa ſię grzéchem, że ſię rodzi z grzéchu, (Adamowego) i że do grzéchu ſkłania. Przez grzéch więc, w którego prawo bierzemy ſię, rozumié Apoſtoł chuć, która ieſt mieſzkaiąca w człowieku, ſkłonność nieiaka do złego; którey chuci wprawdzie poruſzenia poniewolnie doznawamy, i tak nią bierzemy ſię w niewolę, ależ nie poniewolnie poruſzeniom iey poſłuſzni bywamy, a przeto nie poniewolnie grzeſzémy. Zkąd, choć nie ieſteśmy swobodni około poruſzenia chuci, co do czucia ich w sobie, iednak ieſteśmy swobodni co do zezwolenia na nie.

N. B. Przez grzéch Adama swobodna ludzka wola nie ieſt wprawdzie zniſzczona, ieſt iednak ſkaleczona, i na ſiłach osłabiona, nie tylko tém, że przez ten grzech wola ludzka złupiona zoſtała z daru początkowey sprawiedliwości, i z oſobliwſzey owey opatrzności Boſkiey, która tak rządziła człowiekiem, żeby w mocy swoiey miał wſzyſtkie ciała i umyſłu poruſzenia: ale naybardziey, iż dla niewiadomości, dla ſkażoney ciała poſtawy, i wyuzdaney chuci uſtawicznie do złego nakłaniaiącey. wola naſza dobrém, uczciwém tak ſię brzydzi, i tak ſię ſkłania do złego, że nic zbawiennego chcieć i czynić nie może bez pomocy łaſki Boſkiey oſobliwſzey, którey by nie potrzebował Adam zoſtaiąc w ſtanie niewinności; owſzem bez takiey łaſki mógł by dzieła uczciwe cale przyrodne trudne pełnić, z pomocą poſpolitey łaſki od Boga sobie dawaney w potrzebie.

ROZDZIAŁ III.

o Dobroci i złości obyczayney dzieł ludzkich.

P. 1. *Co ſię rozumie przez Dobroć? a co przez złość dzieła ludzkiego?*

O. Przez dobroć dzieła ludzkiego rozumie ſię: Przyzwoitość i przyſtoyność dzieła naturze rozumney, ile rozumney. A przez złość rozumie ſię Nieprzyſtoyność i nieprzyzwoitość dzieła naturze rozumney, ile rozumney.

P. 2. *Dobroć i złość dzieła ludzkiego iak ſię dzieli?*

O. Dzieli ſię Dobroć i złość dzieła ludzkiego na Materyalną i iſtotną, czyli formalną.

P. 3. *Co ieſt Materyalna? a co Iſtotna dobroć, i złość dzieła ludzkiego?*

O. Kiedykolwiek dzieło od woli człowieka pochodzące, przyſtoi rzeczą samą prawemu rozumowi i Boſkiemu prawu, lub z tém oboygiem nie zgadza ſię, na ten czas dzieło nazywa ſię dobré, lub złe *materyalnie*. Kiedy zaś sama materyalna dobroć, lub złość dzieła poczytuie ſię woli czyniącego w pochwałę, lub naganę; w nagrodę, lub karę, dla tego że przed wykonaniem dzieła, taż dobroć, lub złość poznawana była, albo przynaymniey mogła, i powinna bydź

była

była poznawana; na ten czas nazywa się dzieło dobre, lub złe *istotnie*. Tak n. p. Była by całe *materyalna* dobroć iałmużny, gdyby sługa usiłuiąc dać iałmużnę dla honoru Pana swego, dał ią z swoich pieniędzy, rozumieiąc błędnie bydź Pańskie: *Istotna* zaś dobroć tudzież prystąpiłaby, gdyby dał też pieniądze, poznawszy bydź swoie. Także złość lubieżności była tylko *materyalna*, w Patryarsze Jakóbie śpiącym z Lią, którą bez grzéchu mniemał bydź Rachelę. W Herodzie zaś Królu Zydowskim z wiadomością trzymaiącym żonę brata swego, była złość i *materyalna*, *i istotna*. Także złość zabóystwa Chrystusowego *materyalna* była wkupie i *istotna* w starszych Zydowskich, którzy do tego pobudzali się nienawiścią; w Pospólstwie zaś: którzy pobudzali się z niewiadomości, słysząc od starszych, iż bluznił na Boga, przeto godzien iest śmierci. *materyalna* tylko była taż złość zabóystwa, chociaż nie zewszystkim. Albowiem (iak mówi Bonawentura S.) *Acz kolwiek żydzi prości i pospolici, rozumieli, że przysługę Bogu czynili, zabiiaiąc* (mieczem ięzyka) *Chrystusa iako bluźniercę: ta iednak niewiadomość niewymawia ich od grzéchu; dla tego, że dzieła, które czynił Chrystus, nie tylko starszym, ale i młodszym wiadomość o iego świątobliwości mogły uczynić.*

Zkąd (krótko mówiąc) *Dobroć* obyczayna ludzkiego dzieła *istotna*, iest w rzeczy samey uczciwość obyczayna. *Złość* zaś iest nieuczciwość czyli szpetność obyczayna. *O samey dobroci daley.*

P. 4. *Czy się dzieli ieszcze dobroć ludzkiego dzieła?*

O. Dzieli się dobroć dzieła ludzkiego na *Przedmiotną*: która w rzeczy samey nic inszego iest, tylko Przedmiot sam, przystoyny i przyzwoity naturze rozumney, ile rozumney.

P. 5. *Co iest Przedmiot?*

O. Przedmiot iest to, czego wola żąda, lub od czego się odwraca. A ten iest dwoiaki: Materyalny i Formalny. *Materyalny* iest samo to czego wola żąda, lub się odwraca. *Formalny* zaś iest *przyczyna*, dla którey wola żąda czego, lub od czego się odwraca.

P. 6. *Żeby dzieło ludzkie zwnętrzne było dobre i uczciwe czego potrzeba?*

O. Dzieło ludzkie zwnętrzne żeby było dobre i uczciwe, potrzeba aby miało *naprzód* dobry przedmiot; albo chociaż oboiętny z siebie, ale pomagaiący do końca dobrego czyli uczciwego: *Powtóre*; aby miało koniec uczciwy. *Potrzecie*; aby miało okoliczności przedmiotowi

towi przyzwoite. Tak n. p. Modlić się dobre iest z siebie dzieło: Modlić się zaś dla próżney chwały, iest złe, dla końca złego. Modlić się w ten czas, w którym powinnościóm stanu swego zadosyć czynić przynależy, iest złe dzieło dla okoliczności czasu. *Drugi przykład*: Przechadzka, iest dzieło oboiętne z siebie t. i. mogące bydź złe i dobre: kiedy bywa dla uczciwey rozrywki, lub dla poratowania zdrowia po siedzeniu, dobra iest: kiedy bywa dla zdybania się z kim, na zły koniec, zła iest dla końca: kiedy w czasie od zwierzchności zakazanym, zła iest, dla okoliczności.

P. 7. *Żeby wnętrzne dzieło ludzkie było dobre czego potrzeba?*

O. Dzieło ludzkie wnętrzne t. i. chcenie, żeby dobre było, nie dosyć iest, żeby sam przedmiot dobry z siebie był poznawany, ale potrzeba, aby ta dobroć istotnie, wprost była chciana; i nieiako pobudką była do chcenia, Dowód nato z S. Augustyna, który pisząc na Psalm 41. mówi: *Dzieło dobre usilność* (t. i. intencya) *czyni dobrém: Nie bardzo uważay, co człowiek działa, ale na co, gdy działa, usiłuie.* Dowód 2. z Arystotelesa, który w Księdze 2. nauki o obyczaiach dobrych, w Roz: 4. mówi: *Żeby kto był wstrzemieźliwy, i sprawiedliwy, i sądził się wstrzemieźliwie czynić, i sprawiedliwie, nie dosyć, iest, aby sprawiedliwe, i wstrzemieźliwe dzieła czynił, ale potrzeba, żeby obierał te dzieła dla ich samych.* t. i. żeby obierał sprawiedliwe, ile że są sprawiedliwe: wstrzemieźliwe, ile że są wstrzemieźliwe. Albowiem chcenie wnętrzne, żeby było dobre obyczaynie, bydź powinno sposobem przystoynym i przyzwoitym naturze rozumney, ile rozumney, a zatem bydź powinno dla uczciwości, czyli dobroci tego, czego chce.

P. 8. *Dzieło wnętrzne woli* (*t. i. chcenie*) *czy zaymuie dobroć na się od końca zwnętrznego?*

O. Wnętrzne dzieło woli, zaymuie dobroć na się cnoty, od końca zwnętrznego, kiedy, wola, dla dobroci iego iakoby dla pobudki, chce go, iako dobrego, t. i. cnotliwego. A kiedy nie tylko dla samego końca dobrego, ale i dla osobliwszey dobroci iakiey tegoż końca, chce go, zayimuie dobroć drugiey cnoty. Tak n. p. Chce kto bydź powściągliwym, żeby czystość zachował, kiedy tak powściągliwości samey, iako i czystości dobrocią porusza się wola do chcenia, to chcenie iest razem i powściągliwości i czystości cnotą: kiedy zaś dla samey czystości dobroci porusza się wola do powściągliwości chcenia, to chcenie

iest

ieſt tylko czyſtości samey cnotą.

P. 9. Dzieło wnętrzne woli, czy zabiera na ſię dobroć z okoliczności końca?

O. Zabiera i z okoliczności dobrych, ieżeli ich dobrocią poruſza ſię wola do chcenia. I ieżeli dobroć okoliczności ieſt iedney poſtaci z dobrocią przedmiotu, czyli końca, na ten czas tylko pomnaża ſię dobroć dzieła: a kiedy dobroć okoliczności ieſt różney poſtaci od dobroci przedmiotu, na ten czas dzieło zabiera dobroć drugą od okoliczności. Tak n. p. Chcenie za pomóc oyca ubogego, z przyczyny, że ubogi, i że ociec ieſt: to chcenie ma dwoiaką, różną od ſiebie poſtacią dobroć cnoty, t. i. miłoſierdzia, i miłości ku oycu.

P. 10. Zkąd chcenie wnętrzne złe, złość obyczayną zabiera?

O. Złe wnętrzne chcenie zabiéra złość obyczayną od przedmiotu, od końca, od okoliczności złey. Tak n. p. chcenie ukraść, ieſt złe dla przedmiotu. Chcenie dać iałmużnę dla próżney chwały, ieſt złe dla końca. Chcenie mieć Liturgię, choć dobrym końcem, lecz na mieyſcu zakazanem, lub w czaſie zakazanym, ieſt złe dla okoliczności. A ztąd ſię wnóſi że iedne i toż chcenie może mieć troiakie w sobie złości obyczayne poſtacią od ſiebie różne. n. p. Gdyby chciał ukraść na mi yſcu świętem, żeby ſię upić za to: to chcenie miało by trzy złości, poſtacią różne; t. i. nieſprawiedliwości, świętokradztwa, i pijaństwa.

P. 11. Czego potrzeba, żeby chcenie wnętrzne zabrało na ſię złość obyczayną?

O. Żeby wnętrzne chcenie zabrało złość obyczayną doſyć ieſt, kiedy ta złość ieſt poznana w przedmiocie, lub w końcu, lub w okoliczności; albo przynaymniey że mogła, i powinna bydź poznana: i nie trzeba tego, żeby ta złość obyczayna iſtotnie była chciana. Bo tem samem, że wola chce złego przedmiotu, t. i. uczynku; albo przedmiotu dobrego na zły koniec; albo przedmiotu dobrego, i na dobry koniec, lecz w okoliczności złey, kiedy to chcenie woli ieſt z poznaniem złości w przedmiocie, lub w końcu, lub w okoliczności, albo przynaymniey że może i bydź powinno poznanie złości tey, iuż chcenie takowe złe ieſt obyczaynie, t. i. godne nagany i kary.

P. 12. Czy bydź może iedno, i toż dzieło woli dobre i złe razem?

O. Jedne i toż dzieło woli nie może bydź dobre i złe razem. *Rzeczesz: Kto chce i daie iałmużnę, z pobudki częścią miłoſierdzia ku bliźniemu*

bliźniemu, częścią dla próżney chwały: to iego dzieło ieſt częścią dobre, częścią złe?

ODPOW: To dzieło iego całkiem złe ieſt, choć złość swoię z iedney tylko pobudki złey na ſię zaciąga. Bo przez to dzieło wola zmierza do przedmiotu ſpoſobem naturze rozumney nieprzyſtoynym: cale bowiem nie przyſtoi naturze rozumney, chcieć dobrego dla złego. Zkąd przyſłowie u Teologów. *Dobre obyczayne ieſt to, co zewſząd miar ieſt dobrem; złe zaś z iakiego bądź dobroci tey niedoſtatku.*

P. 13. Dzieła zwnętrzne, czy maią dobroć, lub złość obyczayną w samych sobie?

O. Dzieła zwnętrzne inſze maią dobroć zwnętrzną; inſze złość zwnętrzną; inſze ani dobroci, ani złości nie maią zwnętrzney. Gdyż inſze są, które maią przyzwoitość, i przyſtoyność z naturą rozumną, dla czego mogą bydź przyſtoynie i przyzwoicie chciane; iak to: *zapłacenie długu*. i t. d. Inſze są, które maią nieprzyſtoyność i nieprzyzwoitość z naturą rozumną, dla czego nie mogą bydź chciane, chyba nieprzyſtoynie i nieprzyzwoicie; iak to: *kradzież, oszukanie, bluźnierſtwo*, i t. d. Inſze, które nie maią w sobie ni dobroci, ni złości, zkąd ſię nazywaią oboięrne w sobie; iak to: ſiedzieć, chodzić, gadać, ieść, spać, i t. d.

P. 14. Czy może bydź dzieło iakie ludzkie rozmyślne w szczególności oboiętne, t. i. ni złe, ni dobre obyczaynie, zważaiąc wszelkie okoliczności a naybardziey koniec?

Uważay pilno: naprzód, iż wyżſze 13. Pytanie było o dziełach zwnętrznych, ile w samych sobie uważaią ſię, czy maią z ſiebie samych dobroć i złość obyczayną; To zaś Pytanie 14. ieſt o dziele, ile to dzieło od woli rozmyślnie ieſt pochodzące, czy bydź może iakie oboiętne do dobroci, i złości obyczayney? t. i. ni złe, ni dobre? *Powtóre*: uważay to *Rozmyślne* dzieło: Bo nierozmyślne dzieło, iak to n. p. ręką ruſzyć, brodę pogłaſkać, i t. d. bez wątpienia bywa oboiętne: ale tu pytanie ieſt: czy bydź może dzieło rozmyślne, i ludzkie, n. p. grania, przechadzania ſię, iedzenia, i t. d. które, zważaiąc wſzelkie okoliczności iego, było by ni dobre, ni złe obyczaynie?

O. Zadne dzieło ludzkie rozmyślne bydź niemoże w szczególności, które by było ni dobre, ni złe dla przedmiotu, okoliczności, i końca. Dowód tego *1wszy*. z Ewangelii u Mateuſza S. w Roz: 12. w. 36. gdzie

gdzie mówi Chrystus: *Powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, które by wyrzekli ludzie, dadzą liczbę w dzień sądny*. z czego tak się rozumuie: Każde słowo *próżne*, iest grzéchem; *ponieważ za słowo próżne odda się liczba w dzień sądny iako za grzéch*: Toć i dzieło próżne każde, iest także grzéchem: *bo i za dzieło próżne każde musi się dać liczba w dzień sądny, iako za grzéch*. A że dzieło, które nie iest dobre obyczaynie, iest *próżne* obyczaynie: *ponieważ nic nie pomaga do dobrych obyczaiów*: Więc dzieło *próżne* każde iest grzéchem.

2gi. Dowód z Augustyna S. w Księdze 4. na Juliana w Roz: 3. gdzie mówi: *Kiedy co czyni człowiek, w czem grzészyć nie zdaie się, ieżeli nie dla tego, że czynić powinien, grzészyć przekonywa się*. I niżey tenże tamże, mówi: *Cokolwiek by dobrego czynił człowiek, kiedy nie dla tego czyni, dla czego, że czynić powinien, prawdziwa mądrość przykazuie, to chociaż w sobie dobre się bydź zdaie, dla samego nieprawego końca grzéchem iest*.

Dowód *3ci*. z S. Tomasza Akwinata: z którego nauki tak się rozumuie: Każde dzieło rozmyślne, albo zmierza do końca przyzwoitego rozumowi, albo nie zmierza: Kiedy zmierza, zgadza się z porządkiem rozumu, i od prawego rozumu pochwala się: przeto iest dobre. Jeżeli zaś nie zmierza do końca przyzwoitego rozumowi, tedy sprzeciwia się porządkowi rozumu, i od prawego rozumu gani się: przeto złe iest to dzieło. a zatym każde dzieło rozmyślne bywa dobre, lub złe; a oboiętne bydź nie może.

Dowód *4ty*. z przyczyny wnętrzney: Każde dzieło rozmyślne, albo bywa dla końca uczciwego, albo nie bywa? ieżeli bywa dla końca uczciwego, to dobre iest; byle by zkąd inąd nie zaciągnęło wady obyczayney, na ten czas bowiem naturę rozumną zdobi. A ieżeli nie bywa dla końca uczciwego, tem samem złe iest to dzieło obyczaynie. *Czemu?* Bo człowiek rozmyślnie czyniący, powinien zawsze czynić dla uczciwego końca: gdyż człowiek rozmyślnie czyniący, powinien zawsze czynić dla końca przyzwoitego i równego naturze swoiey rozumney, ile rozumna iest: koniec zaś przyzwoity naturze rozumney, ile iest rozumna, iest koniec uczciwy; Więc kiedykolwiek czyni co rozmyślnie, a dla końca uczciwego, t. i. przyzwoitego naturze swoiey rozumney, czyni dobrze obyczaynie; a kiedy czyni co rozmyślnie, dla końca nieprzyzwoitego naturze swoiey rozumney,

złe czyni obyczaynie: a zatym cokolwiek czyni rozmyślnie, bywa to dobre, albo złe obyczaynie; oboiętne zaś bydź nie może, t. i. ni dobre, ni złe.

Z tego uważay, że dzieło ludzkie dobre i uczciwe iest to, które iest przyzwoite i przystoyne człowiekowi rozumnemu, a przeto dobroć i uczciwość dzieła ludzkiego rozmyślnego, iest sama przystoyność i przyzwoitość naturze rozumney, ile iest rozumna: co się i na początku Rozdziału tego, mówiło.

Dowód 5ty. Każde dzieło ludzkie rozmyślne w szczególności uważane, miewa swoy koniec, albo uczciwy, albo przyiemny i roskoszny. Lecz kiedy ma koniec uczciwy, dobrę est, (byleby zkąd inąd nie zabierało złości obyczayney) a kiedy ma koniec przyiemny i roskoszny, złe iest. *Czemu?* Bo dzieło dla przyiemności i roskoszy czynione iest przewrotne: przewraca bowiem porządek natury od Boga ustanowiony: gdyż P. Bóg Stwórca natury, dał przyiemność i roskosz dla dzieła, żeby się to łatwiey mogło wypełniać, a nie dzieło dla przyiemności i roskoszy; więc dzieło dla przyiemności, i roskoszy czynione, iest przewrotne, a zatym złe obyczaynie.

Że zaś przyiemność i roskosz iest dla dzieła, tak uczą wszyscy z Tomaszem S. który mówi: *Boski rozum, który iest wynalazca natury, roskosze przydał dla robót.* t. i. dla dzieł. Tak uczył i Aristoteles pogański Filozof.

Zkąd uważay, iż przyiemność i roskosz od natury rzeczóm przydana, iest niby sól i zaprawa nieiaka, któraby nie dla siebie była szukana lub chciana, ale którąby natura tylko była zachęcana do dzieł iakowych ku zachowaniu i wydoskonaleniu potrzebnych, któreby czyniła dla końca naturze rozumney ile rozumney przystoynego i przyzwoitego, a tak uczciwego. Przeto roskosz i przyiemność przez się iest tylko srzodkiem do dzieł. Zkąd prawo dobrze czynienia nie zakazuie miernego używania roskoszy i przyiemności w pewnych okolicznościach, ale te używanie prostuie przykazuiąc, żeby na koniec uczciwy było zmierzane.

ODPOWIEDZI na zarzuty.

Zarzut 1wszy. S. Hieronim w Liście 89. mówi: *Dobre iest powściągliwość, i złe rospusta; między oboygu oboiętne, chodzić.*

Odpow: Mowi *oboiętne*, ile w samem sobie zważane: co przy

znaię-

znaię. a nie, ile zważa ſię rozmyślne z przyczyną końca zmierzanego. Bo kiedy przechadzanie ſię na dobry koniec bywa zmierzane. n. p. dla zdrowia, w okolicznościach godziwych, dobre ieſt, gdyż ieſt, cnota miłości własney, tak, iako ſtarać ſię o zdrowie bliźniego przez godziwe środki, ieſt miłość bliźniego, przeto na ten czas przechadzanie ſię dobre ieſt: a kiedy na zły koniec bywa zmierzane n. p. przechadzanie ſię, dla przyiemności, to ieſt, roſkoſzy i. t. d. złe ieſt. Nawet kiedy na żaden koniec nie bywa zmierzane, złe ieſt: bo niema przyzwoitego sobie końca.

N. B. przyiemność i roſkoſz mierna w dziele nie ieſt z ſiebie zła obyczaynie; ależ ieſt zła, kiedy dla niey samey czyni ſię dzieło. Bo przyiemność, i roſkoſz mierna, dla dzieła ieſt uſtanowiona, a nie dzieło, dla niey.

Zarzut 2gi. *Jeżeli by człowiek był obowiązany zawsze czynić dla końca uczciwego, nie miał by nad sobą Prawa przepuszczaiącego? ależ bo ma. więc &c.*

Odp: Ma człowiek nad sobą prawo przepuſzczaiące, lecz tylko względem przedmiotów niektórych, które w sobie są ni złe ni dobre obyczaynie, i które na koniec uczciwy mogą bydź obracane. Ależ niema Prawa przepuſzczaiącego obracać dzieła na zły koniec. Gdyż ieſt Prawo przykazuiące naturze rozumney miewać koniec uczciwy w wſzyſtkich dziełach swoich rozmyślnych.

I to Prawo ieſt *Przyrodne*, t. i. naturalne. Bo światło rozumu uczy, że człowiek obowiązany ieſt zawſze czynić dla końca przyzwoitego naturze swoiey rozumney, iako rozumney, a zatym dla końca uczciwego, który sam ieden ieſt właściwy człowiekowi; ile człowiek ieſt. Jeſt także toż Prawo *Uſtanowione*. Bo Chryſtus P. zakazuie każde dzieło próżne obyczaynie, przeto nieuczciwe; ponieważ oświadcza ſię z tém, iż za każde ſłowo próżne oddać potrzeba będzie liczbę w dzień sądu, a tém bardziey za dzieło próżne obyczaynie.

Zarzut 3ci. *O tem Prawie* (choć ieſt przyrodne) *czynienia zawsze, i wszyſtko na uczciwy koniec, nie każdy wie: przeto kto czyni co z niewiadomością nieprzekonaną o tem Prawie, nie grzészy szczególnie nie czyniąc czego godziwego na uczciwy koniec. Więc bywaią czynności ludzkie oboiętne.*

ODP. Prawda, że niewſzyſcy wiedzą o Prawie czynienia wſzyſtko

i zawſze

i záwſze na uczciwy koniec, i dla tey nieprzekonaney ich niewiadomości nie grzéſzą, gdyż ſię wymawiaią od grzéchu niewiadomością nieprzekonaną: iednakże te ich czynności nie tak są oboiętne, co do dobroci i złości obyczayney, iak bardziey nieprzyganne, z przyczyny niewiadomości nie przekonaney: owſzem czynności te złe są obyczaynie w sobie, iako niemaiące końca sobie przyzwoitego, t. i. uczciwego, tylkoż ta złość obyczayna nie przypiſuie ſię czyniącym dla niewiadomości ich.

P. 15. Czynność zwnętrzna czyli przydaie dobroci, lub złości iſtotney wnętrzney czynności?

O. Czynność zwnętrzna przez ſię nie przydaie dobroci, lub złości iſtotney wnętrzney czynności przed Bogiem od którey ſkutkiem ſię wykonywa. Dowód tego z Piſma S. w Kſiędze Rodzaiu, w Roz: 22. w: 16. gdzie do Abrahama Bóg mówił: *Ponieważeś uczynił tę rzecz i nie ſfolgowałeś Synowi twemu iednorodzonemu dla mnie, błogoſławić ci będę.* I u Mat: S. Roz: 5. w. 28. *Wszelki który patrzy na niewiaſtę, aby iey pożądał, iuż ię zcudzołożył w sercu swoiem.* Gdzie wola szczéra uznaie ſię za uczynek: a przeto wola szczéra, sama przez ſię tyle zaſługuie przed P. Bogem na pochwałę i nagrodę, kiedy dobra ieſt, ile by i uczynkiem, wykonana; lub na naganę i karę, kiedy ieſt zła.

Dowód 2gi. z nauki Auguſt: S. na Pſal: 57. piſzącego, gdzie mówi: *Cokolwiek chcesz, a nie możesz wykonać, za uczynek to Bóg poczytuie.*

Dowód 3ci. z przyczyny wnętrzney. Bo kiedy chcenie wnętrzne ieſt szczére, a czynnością zwnętrzną nie wykonywa ſię, dla tego ſię nie wykonywa, że nie ma mocy wykonać; a przeto, iż na ten czas wola nie wykonywa czynności, ieſt to całe niedobrowolne woli; zatym ta czynność zwnętrzna nie zaſługuie, ani na pochwałę i nagrodę, ani naprzyganę i karę: więc czynność zwnętrzna sama przez ſię nie przydaie ni dobroci, ni złości obyczayney, chcenia t. i. czynności wnętrzney.

Przeto: kto tak gorąco i ſtatecznie żąda męczeńſtwa, a iego odrzucaią, i nie męczą, tyle przed P. Bogem zaſługuie, ile gdyby go umęczyli. I chociaż ten, który ieſt umęczony, zaſługuie więcey łaſki poświęcaiącey, a zatym i chwały niebieſkiey więcey, niż kto tylko gorąco i ſtatecznie żąda, iednak tey wielkości łaſki i chwały doſtępuie za

wykonanie

wykonanie dzieła i z osobliwszego przywileiu dziełu zwnętrznemu pozwolonego. Przeto zaiste więcey pożytkuie za poniesione męczeństwo, niż li za samo gorące i stateczne żądanie męczeństwa, ależ to przypadkowo bywa i z przywileiu, a nie z istoty rzeczy.

P. 16. Gdyby zwnętrzna czynność nie przydawała złości do czynności wnętrzney, to by niebyło obowiązku spowiadać się czynności zwnętrzney? a to nieprawda?

O. Jest obowiązek spowiadać się czynności zwnętrznych, z przyczyny: *Raz*: iż Czynność wnętrzna z zewnętrzną czynnością ieden grzéch składa cały, należy zaś całego grzechu spowiadać się. *Powtóre*. Iż bez wyiawienia czynności zwnętrzney nie wyiawia się dostatecznie skutek czynności wnętrzney, tudzież natężenie, przedłużenie, przeto cała grzéchu ciężkość niedostatecznie bywa iawna: króm tego, zwnętrzna czynność podpada zgorszeniu, censurom, нєкаючимєтвѹ (*irregularitati*) nagrodzie, i różnym obowiązkom, od których wolna iest czynność wnętrzna. Przeto bez wyiawienia czynności zwnętrzney nie poznałby Spowiednik dostatecznie stanu pokutuiącego, iego obowiązków, i iakości nagradzania; a zatym nie mógłby należycie urzędu swego wypełnić.

Kiedy, czynność zwnętrzna nie przydaie dobroci, lub złości do czynności wnętrzney, toć nie trzeba i starać się o zwnętrzną czynność cnót, ani dbać się, i unikać niecnót?

Owszem dbać potrzeba i starać się o czynność zwnętrzną cnoty; Bo kiedy nie dzieią się czynności dobre zwnętrznie, maiąc do tego wszelką sposobność, to na ten czas wnętrzna czynność nieskuteczna iest, która zaiste nie ma zasługi zwnętrzney czynności skuteczney. do tego: dobra czynność zwnętrzna częstokroć przydaie przypadkowey zasługi, i i często iest przykazana od Boga, iak to: dać iałmużnę ubogiemu. Czynność zaś zła zwnętrzna zakazuie się od Boga, i przydaie złość przypadkową czynności wnętrzney. Króm tego: Czynność zwnętrzna więcey przynosi pożytku, kiedy iest dobra: bo czyni zbudowanie drugim, a czasem łaski przymnaża, iak to w przyięciu Sakramentu, lub męczeństwa: kiedy zaś zła czynność, więcey szkody przynosi; bo przynosi zgorszenie, niesławę, obowiązek nagrody, i t. d. podpada karóm, censurom. Zkąd idzie, że czynność zwnętrzna bardzo często pomnaża przypadkowo dobroć, lub złość w czynności wnętrzney.

ROZMOWA

ROZMOWA o SUMNIENIU.

P. 1. Co iest Sumnienie?

O. Iest: Mniemanie, które mamy u siebie o tém, co czynimy.

P. 2. Jak nazywaią Teologowie Sumnienie?

O. Nazywaią: Prawidłem wnętrznem wszystkich dzieł ludzkich blizkiem. *Dalsze bowiem tychże dzieł prawidło iest prawo Boskie, i Przykazania.*

P. 3. Jak się dzieli Sumnienie?

O. Dzieli się Sumnienie 1. na Prawdziwe *czyli* Dobre, i na Błędne. 2. na Pewne, i Wątpliwe, i Niepewne, czyli prawdopodobne. 3. na Trwożliwe i Rozwiązłe.

ROZDZIAŁ I.

o Sumnieniu Prawdziwem i Błędnem.

P. 4. Co iest Sumnienie Prawdziwe?

O. Jest: Mniemanie, którem sądzi u siebie człowiek bydź co dobrem i niezakazanem, co i w samey rzeczy iest takiem.

P. 5. Co iest Sumnienie Błędne?

O. Jest: Mniemanie, którem sądzi u siebie człowiek bydź co dobrem i niezakazanem, a to w samey rzeczy nie iest takiem. n. p. *Sądzi potrawę bydź mięsną w dzień postny, która iest mięsna w samey rzeczy, i nie ié. Sądzi potrawę bydź postną, w dzień postny, a to iest mięsna, i ié.*

P. 6. Co o Sumnieniu Błędném wiedzieć należy?

O. Wiedzieć potrzeba, że Błąd bywa nieprzekonany, i mogący bydź przekonanym.

P. 7. Kiedy bywa błąd Sumnienia nieprzekonany? a kiedy mogący bydź przekonanym?

O. Nieprzekonany błąd bywa: kiedy człowiek ani sam może rozpoznać rzeczy, ani się ma poradzić kogo.

Przekonany: kiedy albo sam mógłby rozpoznać, gdyby się pobadał o tém: albo ma poradzić się kogo, lub z przykładów drugich, lub z xiążek doyść prawdy, a nieczyni tego.

P. 8. Czy powinien człowiek bydź posłusznym Sumnieniu swemu prawdziwemu

wdziwemu, które pokażuie mu bydź co przykazano, albo zakazano?

O. Powinien. *Albowiem cokolwiek czyniąc przeciw Sumnieniu takowemu grzészy, i takowym grzéchem, iakowym być Sumnienie mu ukazuie.*

P. 9. Czy grzészy, kto się sprzeciwia błędnemu swemu Sumnieniu?

O. Kto się sprzeciwia Sumnieniu swemu błędem iakimkolwiek zaiętemu, grzészy: i takowym grzéchem, iaki mu Sumnienie bydź ukazuie. n. p. *Sądzi bydź post; nie poszcząc, grzészy przeciw wstrzemięźliwości. Sądzi mieć u siebie cudzą rzecz, nie oddaiąc, grzészy przeciw sprawiedliwości &c:* przyczyna: *kto bowiem chce przeciw Sumnieniu co czynić, ten chce grzészyć.*

P. 10. Czyli podpada także censurze, kto przestępuie to, co błędnie sądzi być pod censurą?

O. Nie podpada censurze. *Bo censury są kary prawdziwych grzechów, a nie zmyślonych.* Przykład: *o biiącym Świeckiego, rozumieiąc że to Kleryk: klątwie nie podpada.* N. B. Kto się odważa, mówiąc: *czy grzéch? czy dwa?* i czyni, ten grzészy śmiertelnie. *Gdyż się i na śmiertelny odważa, kiedy tak mówi.*

P. 11. Ponieważ sprzeciwiać się błędnemu Sumnieniu grzéch iest: więc czynić podług niego nie iest grzéchem?

O. Czynić podług Sumnienia błądzącego błędem nieprzekonanym, nie iest grzéch. *Gdyż niewiadomość grzéchu nie czyni.* Ale czynić podług Sumnienia błądzącego błędem mogącym się przekonać, grzéch iest. *Gdyż taka niewiadomość dobrowolna iest.*

P. 12. Na pytanie 9. powiedziano: że sprzeciwiać się Sumnieniu błędem iakimkolwiek zaiętemu grzéch iest: a na pytanie 11. mówi się, że i czynić podług Sumnienia takowego grzéch: cóż więc z takim Sumnieniem czynić?

O. W takim, i w każdym przypadku, należy człowiekowi nic nie czynić nagle, ale rozważyć samemu, i poradzić się drugich. A kiedy niemasz, kogo by się poradził, i sam nie może doskonale rozsądzić, na ten czas ma miarkować, co mu się widzi mniey grzészno, i to czynić. *Przykład o pilnuiącym chorego w dzień świąteczny, w który Mszy S. słuchać trzeba.*

P. 13. A kiedy się zdawać będzie równie grzészno?

O. Na ten czas cokolwiek obierze, nie zgrzészy.

P. 14. W przykładzie o pilnuiącym chorego co grzésznieysze, czy chorego

chorego? czy Mszę opuścić?

O. Grzéſznieyſza ieſt chorego opuścić, niż Mſzę w święto: *z przyczyny:* że przednieyſze ieſt przykazanie o Miłości bliźniego, niż o ſłuchaniu Mſzy: gdyż to ieſt Boſkie i naturalne, a one ludzkie przykazanie.

ROZDZIAŁ, 2.

O Sumnieniu Pewnem, Wątpliwem i Niepewnem, czyli Prawdopodobnem.

P. 1. Co ieſt Sumnienie Pewne?

O. Sumnienie pewne ieſt: kiedy człowiek roſtropnie, bez naymnieyſzey wątpliwości i boiaźni o niepewności, ſądzi u ſiebie o czém, że ieſt godziwe, i czyni to: lub, że niegodziwe, i nie czyni tego.

P. 2. Czy powinien człowiek przy każdem dziele swoiem mieć pewne Sumnienie?

O. Koniecznie powinien człowiek przy każdem dziele swoiem mieć Sumnienie pewne. Gdyż mówi Paweł S. Rom: 14. *Wszyſtko, co nie ieſt z wiary, grzéch ieſt*, gdzie przez wiarę Sumnienie ſię rozumi. I że: *Czyniąc co bez takowego rozsądku roſtropnego, bać ſię powinien, czy nie grzészy.*

P. 3. Co ieſt wątpliwość?

O. Wątpliwość ieſt: kiedy człowiek maiąc o czém równe na obie ſtrony dowody, zawieſza myśl między zezwoleniem i niezezwoleniem na to.

P. 4. Wątpliwość iak ſię dzieli?

O. Dzieli ſię wątpliwość na *powszechną*: kiedy ſię powſzechnie o czém wątpi: n. p. *czy ſię godzi w święta polować?* I na *Osobną*: kiedy ſię wątpi o czém oſobnym. n. p. *czy nie ſkromna ta potrawa.*

P. 5. Co ieſt wątpliwe Sumnienie?

O. Wątpliwe Sumnienie ieſt: kiedy człowiek wątpi o czém, z przyczyny równych na obie ſtrony dowodów. n p. *czy ieſt dziś poſt? czy wypełniłem swoie obietnicę? &c.*

P. 6. Kto czyni co z wątpliwem Sumnieniem czy grzészy?

O. Grzéſzy, i takowym, o iakim wątpi, grzéchem. n. p. wątpi: *czy nie ieſt za to grzéch śmiertelny, co czyni?* grzéſzy śmiertelnie; choć by to i niegrzéſzno było. *Przyczyna*: Bo ſię w niebeſpieczeńſtwo podaie: i czyniąc iuż chce tego, o czém wątpi.

P. 7.

P. 7. Co czynić z wątpliwem Sumnieniem?

O. Maiący o czém wątpliwe Sumnienie, powinien 1. westchnąwszy do Boga z skruchą serca, badać się pilno o prawdzie. 2ga. Po pilnem badaniu się wybierać nie to, do czego chęć pociąga, ale to, co się bydź zdaie niegrzészno. 3cia. Kiedy po pilnem badaniu się, zdaią się równe na obie strony dowody, na ten czas rządzić się temi dwoma prawidłami. 1wsze: W wątpliwości bespiecznieyszą stronę obierać należy. 2gie. W wątpliwości lepsza iest strona panuiącego. Znak zaś panuiącey strony iest, kiedy do niey nie należy dowodzić, tylko bronić się tey, która się sprzeciwia.

P. 8. Prawidła te czy do wszystkich spraw mogą się przykładać?

O. Prawidło 1wsze: przykłada się do spraw około Sakramentów; i do spraw krzywdzących bliźniego. n. p. *Wątpisz, czy chrzczone dziecie, bespieczniey iest ochrzcić pod warunkiem tym; ieżeliś niechrzczony &c. 2. Lekarz powinien obierać lekarstwo dla chorego bespiecznieysze.* 2gie. Prawidło przykłada się do spraw ku sprawiedliwości należących: do praw, i do własney woli. *Przykład ku sprawiedliwości*, Masz rzecz u siebie: nadeydzieć o niey wątpienie, podobno iest cudza: po pilném wybadaniu się, kiedy się równe dowody na obie strony ukazuią, lepsza twoia strona: bo nie tobie, ale drugiemu dowodzić by należało.

Przykład do prawa; wiesz o prawie, albo żeś obiecał: lub klął się, lub zadłużył się; gdy po pilném badaniu się, masz na obie strony równe dowody, i wątpisz, czyś wypełnił prawo? lub obietnicę, lub klątwę? lub dług? należy ci wypełnić to wszystko. Bo do ciebie należy dowodzić.

Przykład do własney woli. Gdy po pilném badaniu się, maiąc równe dowody, wątpisz o prawie: lub o obietnicy, lub o klątwie; lub o długu; niemasz racyi pełnić. Bo nie do ciebie dowodzić należy. To n. p. *wątpisz; czy masz lat 21. po pilnym rachunku możesz nie pościć. Wątpisz podobnie, czy iuż po 12. w noc przed postem, możesz ieść z mięsem &c.*

Jednak: wątpiąc, czyś nie zabił człowieka? trzeba wstrzymać się od Kapłańskiego dzieła, aż się dobrze dowiesz, żeś nie zabił. Tak przykazuią prawidła Cérkiewne.

P. 9. Co iest Sumnienie Prawdopodobne, czyli Niepewne?

O. Sumnienie prawdopodobne iest: kiedy kto wątpi o przeciwném

Teologow

Teologow około iedney rzeczy mniemaniu, nie wiedząc których śię ma trzymać. *Przykład:* W ostatniey potrzebie wziął kto rzecz cudzą kryiomo; potém zaś przyszedłszy do substancyi, mógł by rzecz onę nagrodzić. W tym razie iedni uczą, że nie powinien oddawać, lub nadgradzać: z *przyczyny*: że w takim razie wszystkim wszystkie rzeczy są pospolite. Lecz drudzy uczą, że bespieczniey nadgrodzić, lubo oddać. *Tu wychodzi na to, żeby śię trzymać 1wszego Prawidła.*

P. 10. *Co w powszechności wiedzieć potrzeba o Sumnieniu?*

O. Powszechnie o Sumnieniu wiedzieć trzeba: że tylko *poprzedzaiące* sprawy nasze, i *wspól* z dziełem kiedy bywa, to grzéch czyni; a nie to, które po sprawie, po dziele wykonanem nadchodzi.

ROZDZIAŁ 3.

O Sumnieniu trwożliwem.

P. 1. *Co iest Trwożliwe Sumnienie?*

O. Trwożliwe Sumnienie iest: Mniemanie boiące śię grzéchu tam, gdzie go niemasz, z dowodów niby, lecz cale próżnych, i nic niewartych.

P. 2. *Co iest przeciwne trwożliwemu Sumnieniu?*

O. Trwożliwemu Sumnieniu przeciwne iest Rozwiązłe Sumnienie, ukazuiące tam nie bydź grzéchu, gdzie iest.

P. 3. *Czy iedno iest to. Sumienie Trwożliwe, i Bogoboyne?*

O. Trwożliwe i Bogoboyne Sumnienie nie iedno iest: poznaie śię po tém: że przy Bogoboynem Sumnieniu człowiek spokoyny bywa na umyśle, i bespieczny: przeciwnie zaś przy trwożliwem Sumnieniu bywa pomieszany i niepewny u siebie.

P. 4. *Z iakowych przyczyn bywa trwożliwe Sumienie?*

O. Przyczyny trwożliwego Sumnienia są różne. 1*wsza*. Melancholia, *iest to krew, albo żołć spalona w człowieku*. 2*ga*. Przyroda boiaźliwa. 3*cia*. Słaby dowcip. 4*ta*. Słabość mózgu. *co bywa z nieumiarkowanego postu, z niespania i. t. d.* 5*ta*. Niewiadomość z niedostatku nauki potrzebney do duchowności. 6*ta*. Pycha, *czyli zbytne w swoim rozumie zaufanie*. 7*ma*. Niestatek umysłu. 8*ma*. Upor. 9*ta*. Lękliwość zbytnia. *dla którey nie umie kto próżnym strachem pogardzać*. 10*ta*. Mieszkanie z trwożliwemi. 11*sta*. Podufszczenie diabelskie.

P. 5. *Które są na takie Sumnienie lekarstwa?*

O. Lekarstwa te się podaią od uczonych. *1wsze.* Modlitwa, i insze pobożności uczynki; naybardziey zaś pokory, nadziei, i miłości ku Bogu. *2gie.* Pilne warówanie się iawnego grzechu śmiertelnego, i powszedniego. *3cie.* Przypatrowanie się postępkóm pobożnych i rostropnych ludzi. *4te.* Posłuszeństwo Spowiednikowi we wszystkiém, co każe robić. *5te.* Nie powinien często, i z każdą swoią trwożliwością przychodzić do spowiednika, ale samemu się przyuczać prostować Sumnienie. *6te.* Wystrzegać się próżnowania, próżne myśli nachodzące zaraz odrzucać od siebie. *7me.* Pogardzać trwożliwością, i nie rozmyślać o niey. *8me.* Odeymować przyczyny trwożliwości, o których pod pytaniem 4tem.

P. 6. Jak ma Spowiednik postępować z trwożliwym?

O. *1wsza.* Nie przyimować takowego, aż wprzód będzie obiecywał we wszystkiém iemu bydź posłusznym: i kiedy co takowemu roskazuie czynić, nie dawać mu przyczyny na to. *2ga.* Wybadać się o przyczynie trwożliwości, i lekarstwo z wyżpomienionych przystoyne nakazać. *3cia.* Podać mu powszechne iakie prawidła na odpędzenie trwożliwości. Nie przyimować często przychodzącego do Spowiedzi. *4ta.* Przykaże trwożliwościóm sprzeciwiać się. *5ta.* Jeżeli wielką trwożliwość sumnienia cierpi około zachowywania którego przykazania, i nie możnaby było inszym sposobem uleczyć od tego, prosić o dyspensę na to przykazanie. *6ta.* Kazać mu przestać od czynienia ścisłego rachunku sumnienia. *7ma.* Powtarzania spowiedzi nie pozwalać, chyba w iawney potrzebie tego. *8ma.* Kommunikować częściey nie zabraniać. *9ta.* Skromnie i łaskawie z nim postępować, chyba na przełamanie uporu potrzeba surowiey. *10ta.* Pilnować żeby trwożliwe nie zamieniło się w rozwiązłe sumnienie.

Rozmowa o prawach i przykazaniach.

P. 1. Czyli iest różnica iaka między Prawem i Przykazaniem?

O. Prawo i Przykazanie tem się różnią, że Prawo znaczy: ustanowienie iakie od naywyższey władzy wielóm: n. p. wszystkim Chrześcianóm, albo królestwu całemu. *Przykazanie* zaś iest ustanowienie od niższey władzy iednemu, albo niektórym. n. p. od Biskupa swoiey Dyecezyi: od Rodziców dzieciom. Jednakże często oboie to za iedno się bierze.

ROZDZIAŁ

ROZDZIAŁ I.

O Prawach i Przykazaniach powſzechnie.

P. 2. Co ieſt Prawo, lub przykazanie?

O. Prawo, lub Przykazanie ieſt: Proſta miara i prawidło czynienia, i nieczynienia dla człowieka.

P. 3. Prawo, lub Przykazanie iak ſię dzieli?

O. Dzieli ſię *naprzód* na Roſkazuiące i Zakazuiące Prawo, lub Przykazanie n. p. *Czciy Oyca twego &c. Nie zabiiay &c.*

P. 4. Roſkazuiące i Zakazuiące Prawo czém ſię różnią?

O. Różnią ſię tém: że Roſkazuiące Prawo obowiązuie, ale nie nazawſze: zaś zakazuiące Prawo obowiązuie na zawſze tak, że nie zoſtawuie czaſu, którego by wolno było przeſtąpić zakaz iego.

P. 5. Jak ſię powtóre dzielą Prawa, lub Przykazania?

O. Dzielą ſię powtóre na Naturalne. n. p. *Czyń dobrze, a złego nieczyń. Czciy Boga. Bliźniego nie krzywdź &c.* i na Uſtanowione. *Jakowe ſą o Poście, o Chrzczeniu &c.*

P. 6. Prawa Naturalne, i uſtanowione czém ſię różnią?

O. Różnią ſię tém: że Rzeczy zakazane prawem Naturalnem same z ſiebie ſą złe. *n. p. zabóyſtwo.* A zakazane prawem Uſtanowionem mogą bądź z ſiebie dobre. *iakowe było iedzenie iabłka w Raiu.*

P. 7. Jak ſię pozcie, dzielą Prawa, lub Przykazania?

O. Dzielą ſię *pozcie*, na Boſkie; *które od Boga.* i na Ludzkie. *które od Ludzi* ſą uſtanowione.

P. 8. Prawo Boſkie iak ſię dzieli?

O. Dzieli ſię Prawo Boſkie na ſtary Teſtament: który od Boga przez Moyżeſza: i na Nowy Teſtament: który od Chryſtuſa ieſt uſtanowiony.

P. 9. Prawo ludzkie iak ſię dzieli?

O. Dzieli ſię Prawo Ludzkie na Kościelne, czyli Duchowne, i na świeckie, na żołnierſkie, Mieyſkie &c.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

O Prawie Naturalném i Boſkiém.

P. 10. Czy różnią ſię czem z Prawo naturalne, Boſkie, ſtary i nowy Teſtament?

O. Nazwiskiem tylko samem, a nie rzeczą iaką różnią się Prawa te od siebie.

P. 11. Co naturalne Prawo przykazuie?

O. Prawo naturalne to przykazuie, co Paweł S. pisząc do Filippenczyków mówi: *Bracia, cokolwiek iest prawdziwego, cokolwiek wstydliwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek Swiętego, cokolwiek przyiemnego, cokolwiek dobrey sławy: ieśli która cnota, ieśli która chwała karności, to obmyślaycie.* Roz: 4. w. 8.

P. 12. Czy może naturalne Prawo odmienić się, albo przestać obowiązywać.

O. Prawo naturalne nie może się odmienić samo w sobie tak, żeby się stało albo niepotrzebnem, albo szkodliwem, albo od Boga odmienionem. *Gdyż Bóg nie może roskazać czynić złe, a zakazać dobrego.* Ale rzeczy pod Prawem naturalnem zostaiące, podług okoliczności swoich, stać się mogą, nie bydź na ten czas pod Prawem naturalnem. Tak się odmienia człowiek, którego godzącego na swoie, życie zabiia drugi, inaczey obrónić siebie niemogący.

P. 13. Czy może Bóg dyspensować od Prawa naturalnego?

O. Bóg sam niemoże dyspensować człowieka od naturalnego Prawa tak, żeby mu pozwolił czynić bez grzéchu to, co iest grzéchem. Ale okoliczności tylko odmienić może Praw tych, których okoliczności mogą się odmienić. (Inszych bowiem Przykazań okoliczności są nigdy nieodmienne: iakowe są bluźnierstwa; kłaniania się bałwanóm, krzywoprzysięzstwa &c.) Tak odmienił, daiąc władzę swoię Boską Abrahamowi nad życiem Syna swego ku zabiciu. Jzraelitóm, daruiąc im rzeczy Egipcianów, &c.

CZĘSC DRUGA.

O Prawie Ludzkiem Duchownem i Swieckiem.

P. 14. Kto może ustanawiać Prawa? i komu?

O. Ustanawiać Prawa sami tylko mogą ci, którzy maią zwierzchność i tym, nad któremi ią maią: *Jak to, Papież nad Cerkwią i Zbór powszechny, Biskupi, Cesarz, Król, &c.*

P. 15. Co mogą? a czego nie mogą Prawem ustanawiać zwierzchność maiący?

O. Maiący zwierzchność mogą Prawem ustanawiać to, cokolwiek się nie sprzeciwia Prawu Boskiemu; co sądzą bydź potrzebne, użyteczne

pospolitości

pospolitości, i do wypełnienia łatwe: Przeciwnie zaś nic nie powinni ustanawiać. Albowiem co do 1wszego: *każda władza ludzka iest pod władzą Boską*. Co do 2go. *Prawo bydź powinno potrzebne, użyteczne, i łatwe do wykonania*.

N. B. Jedno, i toż samo może bydź Boskiem i ludzkiem Prawem ustanowione. *Jak iest zakazana kradzież, i zaboystwo*.

P. 16. Myśli i chcenia ludzkie, czy mogą bydź ustanawiane Prawem ludzkiem?

O. Jedni uczą, że myśli i chcenia ludzkie, dla tego, że tylko Bogu samemu są wiadome, nie mogą bydź prosto prawem ludzkim ustanawiane: tylko zukosa, przez ustanowienie dzieł zewnętrznych. Insi zaś uczą, że mogą myśli i chcenia ludzkie ustanawiać się prawem ludzkiem duchownem; ponieważ te do duszy ściągaią się.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Jakim sposobem? i iak obowiązuie Prawo ludzkie.

P. 17. Żeby obowiązywało Prawo ludzkie czy potrzebne iest iego ogłoszenie?

O. Koniecznie iest potrzebne Prawa ludzkiego ogłoszenie; żeby się niemógł kto niewiadomością wymawiać od przestępstwa iego.

P. 18. Jakim sposobem bydź powinno Prawa obwieszczenie

O. Obwieszczenie Prawa bydź powinno głośne, usty, lub pisaniem na publicznem mieyscu wystawionem.

P. 19. Po swoiem ogłoszeniu Prawo czy zaraz wszędzie obowiązuie?

O. Nie zaraz wszędzie obowiązuie Prawo ogłoszone; ale po naznaczonym sobie czasie.

N. B. Ustanowienia iednak kasuiące, lub odmieniaiące co, zaraz po ogłoszeniu swoiem obowiązuią tak, że te dzieła staią się skasowane, lub odmienione wszędzie. n. p. *Kasuiące śluby Małżeńskie bez Parocha i świadków &c.*

P. 20. Ustanowienia Papieżskie czy potrzebuią ogłoszenia swego po całym Katolickim świecie?

O. Jedni uczą, że potrzebuią tak, iak i świeckich Monarchów: maiąc na to dowód Luciusza. 3. Oprócz gdyby inaczey chciał z potrzeby jakiey Papież.

Drudzy zaś uczą, że nie potrzebuią takowego ogłoszenia. W takowey więc niezgodzie Teologów, trzymać się trzeba roskazu swego Biskupa.

P. 21.

P. 21. Żeby obowiązywało ustanowienie ludzkie, czy potrzeba zezwolenia na to tych, którym się ustanawia?

O. Niepotrzeba zezwolenia na to poddanych. *Inaczey bowiem nie była by to władza zupełna panuiących, którym sprzeciwiać się, grzéchem bydź twierdzi* Paweł S. pisząc do Rzym: w Rozdz: 13. w. 2. i Alexander VII. zakazał przeciwne uczenie.

P. 22. Sprzeciwać się sprawiedliwemu ustanowieniu ludzkiemu czy iest grzéch?

O. Jest grzéch sprzeciwiać się ustanowieniu sprawiedliwemu. Tak uczy Paweł S. mówiąc. *Kto się sprzeciwia zwierszchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu. A którzy się sprzeciwiaią, ci potępienia sobie nabywaią.* Rzym: Rozdz: 13. w. 2.

N. B. Przeto, kiedy iest ustanowienie do zachowania ciężkie, wypraszać się, a nie sprzeciwać należy poddanym.

P. 23. Zwierzchność Duchowna i świecka czy może obowiązywać na sumnieniu?

O. Może zwierzchność ludzka obowiązywać na sumnieniu, nawet i pod śmiertelnym grzéchem. *Dowód z Pawła S. pod Pytan:* 22. *i w.* 1. *Piotra S. Roz:* 2. *od w.* 13. *do Hebre: Roz:* 13. *w.* 17. *&c.*

P. 24.

N. B. Odpowiedzi na zarzuty.

Mat: 15. w. 9. *Próżno mnie chwalą ucząc nauk i roskazań ludzkich.* Chrystus tu gani nie przykazy ludzkie sprawiedliwe, i prawne, lecz niesprawiedliwe, i przeciwne prawu Boskiemu, i niepotrzebne, ktore Faryzeuszowie wkładali między Prawa Boskie.

Także Deutoron: Rozdz: 4. w. 2. *Nie przydacie do słowa, które mówię, ani wyimiecie z niego.* Rozumi się: *Nie przydacie* co iako od Boga przykazanego. W tém texcie: *Co przykazuię tobie, to tylko czyń. Deut:* 12. 32. Mówił Bóg o Przykazaniach obrządkowych, zakazuiąc żydóm przykładać co i przydawać, z obrządków pogańskich. w 2. List: Korynt: R. 3. w. 17. *Pan iest Duch: a gdzie Duch Pański, tam wolność.* Przez *wolnoćć* rozumi się wolność od niewoli grzéchów. Rzym: Rozdz: 6. w. 14. *Nie iesteście pod Zakonem, ale pod łaską.* Te słowa: *nie iesteście pod Zakonem*; znaczą: nie służycie, nie słuchacie pożądliwości, ale iey roskazuiecie. Jakuba S. Roz: 4. w 12. *Jeden iest Zakonodawca i Sędzia:* t. i. Bóg. rozumie się; że ieden iest Zakonodawca naywyższy, od którego drudzy władzę przyimuią. *Rzeczeli*: Przykazania Ewangeliczne wystarczaią na wszystko; więc niepotrzeba przykazań ludzkich. *Odpowiedź.* Między Przykazaniami Ewangelicznemi iest Przykazanie bydź posłusznym Przykazaniom Zwierzchności Duchowney i Swieckiey.

P. 24. Kiedyż zwierzchność ludzka obowiązuie pod śmiertelnym grzéchem?

O. Na ten czas, kiedy rzecz przykazana, lub zakazana, w sobie wielka iest: i kiedy chce zwierzchność tak obowiązać.

P. 25. Po czém wielkość rzeczy przykazaney, lub zakazaney poznaie się?

O. Poznaie się *Raz*: z wielkiey potrzeby rzeczy tey: albo z końca, na który się przykazuie, lub zakazuie, choćby rzecz ta mała w sobie była. (*takowe było zakazane iabłko w Raiu*:) *Powtóre*: z słów przykazuiącego *Po 3cie* z wielkości kary wyznaczoney za przestępstwo n. p. *klątwy, wygnania, grożenia śmiercią. Nakoniec*: Z powszechnego ludzkiego rozumienia.

P. 26. Czy może zwierzchność w rzeczy wielkiey obowiązać pod małym grzéchem?

O. Może: *Gdyż to do woli iey należy.*

P. 27. Prawo funduiące się na domyślaniu się złego ustanowione czy obowiązuie na sumnieniu?

O. Kiedy prawo funduie się na domyślaniu się złego, króre bydź może, i bywa czasem, to obowiązuie na sumnieniu. *Przykład o prawie zabraniaiącem żenienia się bez Kapłana i świadków.* A kiedy się funduie na domyślaniu się, iako by iuż co się stało, ieżeli pewność iest, że się nie stało, nie obowiązuie. *Przykład*: Nie powinna żona słuchać Biskupa przykazuiącego iey mieszkać z mężem tym, o którym ona wié, że nie może dla przeszkody Kanoniczney, a Biskup niewié o tem.

P. 28. Ustanowienie ludzkie czy może obowiązywać tak, żeby był powinny człowiek raczey wszystkiego, i życia postradać, niż one przestąpić?

O. Może tak obowiązać: i w rzeczy samey obowiązuie tam *1wsza* gdzieby nastąpić miała szkoda dobru pospolitemu: *Tak obowiązany Paroch, z mocy urzędu swego, służyć zapowietrzonym parochianóm swoim, naybardziey kiedy do tego i Biskup wyraźnie obowiązuie*: *żołnierz także powinien stać do śmierci &c.*

2ga. Gdyby zachodziło zgorszenie: wiary pogarda: albo Prawa Cerkiewnego: albo zwierzchności pogarda. *n. p. gdyby na wzgardę wiary przymuszano ieść mięso w dzień postny.* Króm zaś tych okoliczności nie obowiązuie tak Prawo ludzkie. *Gdyż potrzeba gwałtowna ta-*

 mie

nie prawo. Zkąd przechodząc kto przez kray heretyków, może ieść skrómno w post, żeby się nie pokazał bydź katolikiem, ieżeli się boi śmierci.

CZĘSC CZWARTA.

O sposobie zachowywania Prawa i Przykazania.

P. 29. Do wypełnienia Prawa, lub Przykazania czy potrzeba mieć chcenie, t i. intencyę?

O. Potrzeba mieć chcenie, żeby wypełnić przykazanie: a nie żeby zadosyć uczynić przykazaniu. *Jak gdyby kto słuchał Mszy Swiętey w Swięto, myśląc, że to z nabożeństwa chce tey słuchać, a potém na zadosyć uczynienie Przykazaniu drugiey będzie słuchał: gdyby nie przyszło do tego, nie grzészył by, chyba błędnie sądząc u siebie, że nie uczynił dosyć przykazaniu.*

P. 30. Czy potrzeba mieć intencyę, żeby tym sposobem, i na ten koniec wykonać dzieło, którym, i na który iest przykazano?

O. Jeżeli sposób i koniec są takowe, bez których bydź niemoże wykonane dzieło; to potrzeba mieć takową intencyę. n. p. *w przykazaniu o Spowiedzi, o Komunii: o Poście, &c.* A ieżeli może bydź bez sposobu, i końca wykonane dzieło, to niepotrzeba. n. p. *w przykazaniu iednego iedzenia w post; nietrzeba mieć intencyi, żeby to było dla umartwienia ciała.*

P. 31. Czy czyni zadosyć prawu, lub przykazaniu, kto wypełnia dzieło przykazane, ale z grzéchem?

O. Jeżeli grzéch ten iest przeciwny przykazanemu dziełu, to nie czyni zadosyć. *Przykład: o spowiedzi: o Kommunii: świętokradzkich.* A kiedy grzéch nie iest przeciwny przykazanemu dziełu, to wypełnia. n.p. *Gdyby pościł dla próżney chluby: słuchał Mszy Swiętey nabożnie dla ludzkiego oka &c.* czyni zadosyć.

P. 32. Czy można iednym uczynkiem dwóm przykazaniom zadosyć uczynić?

O. Samemu wolą swoią nie można dwóm przykazaniom zadosyć uczynić. n. p. *Masz obowiązek przeczytać Akafist za daną ci iałmużnę, i Spowiednik ci naznacza za pokutę, nie wiedząc o twoim obowiązku.* Można zaś za pozwoleniem przykazuiącego.

P. 33. Po czém się poznaie pozwolenie przykazuiącego?

O. Poznaie

O. Poznaie się to pozwolenie po okolicznościach : po zamierzonym końcu od przykazuiącego : i po zwyczaiu . n. p. *Masz za pokutę przykaz słuchać co dzień Mszy Swiętey przez Miesiąc : w przypadaiące na ten czas Swięta i Niedziele, zadosyć czynisz słuchaniem iedney Mszy ; chyba by wyraznie przykazał dwóch słuchać ; gdyż w Swięto w Niedziele przypadaiące, zwyczay iest słuchać iedney Mszy , a nie dwóch .*

P. 34. W iednym czasie , czy można kilkoro przykazaniòm różnemi dziełami zadosyć uczynić ?

O. Jeżeli dziéło iedno drugiemu nie przeszkadza , i uwagi nie odeymuie , to można . n. p. *słuchać Mszy , i pacierze czytać .*

P. 35. Czy grzészy , kto dobrowolnie przezkodę sobie czyni do wypełnienia przykazania ?

O. Grzészy, nie tylko ten kto czyni sobie przeszkodę do wypełnienia przykazania ; ale i ten , kto nie odeymuie przeszkody do tegoż , gdy może bez wielkiey szkody swoiey . n. p. *nie stara się pozbyć klątwy na siebie włożoney , aby był zdolny do odprawienia Spowiedzi Paschalney . Zmordowawszy się grą iàką , staie się niesposobnym postu zachować należycie . Upiwszy się Mszy nie słucha : grzészy przeciw cnocie trzezwości , i Kościelnemu przykazaniu &c.*

P. 36. Czy powinien część przykazania wypełnić, kto nie może całego?

O: Jeżeli rzecz przykazana dzieli się na części , powinien tę część, którą może , wypełnić : *Jak ten , kto całego długu oddać nie może , powinien oddać to , co może . Jak się dzielą pacierze kanoniczne : post czterydziestodniowy &c.*

P. 37 Co czynić , kiedy się zeydą w kupę dwoie przykazań , którym oboygu razem nie można uczynić zadosyć ?

O. W takim przypadku należy pełnić przednieysze przykazanie . *Przednieysze zaś przykazania : naturalne nad ustanowione , choćby i Boskie . n. p. kochać bliźniego , niżli świętkować . Boskie nad ludzkie . Wyższey zwierzchności nad niższey .*

ROZDZIAŁ 2.

O Poddanych Prawóm .

P. 1. Kto prawòm ludzkim podlega ? a kto nie podlega ?

O. Podlegaią prawóm ludzkim wszyscy , i sami dorosli , i poddani. *Gdyż ci mogą ie pełnić .* Nie podlegaią zaś dzieci małe; w szaleństwie zawsze zostaiący, i niepoddani. Wiedzieć zaś trzeba, że kto tych pobudza

 do złości

do złości, do przeklinania, do bluźnierstwa &c. grzészy sam, a nie oni.

P. 2. Wyięci władzą wyższey zwierchności, czy podlegaią prawom mieyscowey zwierzchości?

O. Wyięci nie podlegaią w tém, w czém są wyięci: w inszych zaś okolicznościach powinni podlegać.

P. 3. Prawodawca czy iest obowiązany prawem od siebie ustanowionem?

O. Oboiązany iest w tém tylko, co iest powszechne iemu z poddanemi: a to, *żeby dał z siebie przykład: i żeby się nie różniła głowa od swoich członków.*

P. 4. Klerycy czy są obowiązani prawami świeckiemi?

O. Klerycy temi świeckiemi prawami są obowiązani, które nie są przeciwnie ich prawóm.

P. 5. Kto iest cudzoziemiec? kto Przychodzień? kto pielgrzym, lub włóczęga?

O. Cudzoziemiec zowie się; kto w cudzey ziemi na czas po swoiey potrzebie mieszka.

Przychodzeń: kto w cudzey ziemi na zawsze mieszka.

Pielgrzym, lub włóczęga: który niema nigdzie mieszkania swego.

P. 6. Cudzoziemcy czy powinni swoiey oyczyżny prawa zachowywać?

O. Nie są powinni cudzoziemcy. poki w cudzym kraiu mieszkaią, zachowywać praw swoiey oyczyzny. n. p. *postu, świąt* &c. Jednakże Beneficiant, bawiąc się w cudzym kraiu, podpada censuróm od Biskupa nań włożonym za niemieszkanie przy Beneficium swoiem. *Bo choć sam za granicą, ale rzecz iego, to iest Beneficium, i uczynek iego (t. i. nieprzytomność) w domu się spełnia.*

P. 7. A kto umyślnie wychodzi za granice, co o tym?

O. Kto umyślnie dla uniknienia prawa, wychodzi za granice, grzeszy. Gdyż prawo iest powszechne to: *Zdrada i oszukaństwo nikomu pomagać niepowinno.* w Roz: 35. i 16. o Reskrypcyi.

N. B. Wychodzący z domu, gdzie iest obowiązany wypełnić iakie przykazanie (*n. p. Mszy S. słuchać*) tam, gdzie tego nie masz przykazania, powinien go w domu spełnić. Podobnie, iak przewidzący, że po tém nie będzie mogł wypełnić przykazania iakowego, powinien go wprzód wypełnić, przed przeszkodą nastąpić maiącą.

N. B. 2. Wychodzący z domu w post, tam, gdzie niemasz postu, nie może ieść skromno: gdyż go w domu obowiązuie przykazanie postu.

P. 8. Przychodnie i Pielgrzymi czy powinni zachowywać prawa mieysca tego, na którem się znayduią?

O. Powinni: osobliwie te prawa; które nie długiego czasu potrzebuią do zachowania siebie.

ROZDZIAŁ 3.

O Tłumaczeniu Praw, i Epikii.

P. 1. Co iest tłumaczenie prawa, lub przykazania?

O. Tłumaczenie: iest Wyłożenie iaśniey słowami tego, co w prawie, lub przykazaniu ciemno iest.

P. 2. Wielorakie iest tłumaczenie prawa?

O. Tłumaczenie prawa iest troiakie: *1wsze* Autentyczne, czyli pewne i dowodne: które bywa od zwierzchności. *2gie.* Zwyczayne: które od pospolitego zwyczaiu bywa. *3cie.* Scholastyczne. od szkolnych. t. i. które bywa od ludzi uczonych.

P. 3. Które są prawidła do scholastycznego tłumaczenia należące?

O. Są te Prawidła. *1wsze*: Brać słowa Prawa w znaczeniu właściwem i pospolitem. *Oprócz: gdyby w tem znaczeniu wzięte słowa miały znaczyć niesprawiedliwość, albo nieprzystoyność iaką, albo prawo bydź nieużytecznem ukazywały.*

2gie. Strzedź się, żeby nie odmienić prawa tłumaczeniem.

3cie. Wątpliwych w prawie słów znaczenia dochodzić z wyżey i niżey położonych słów, z materyi, i z okoliczności. *4te.* W tłumaczeniu praw do karania, i do sprzyiania czyli do łaski należących, są te prawiła I. *Co do kary łaskawiey prawo tłumaczyć należy.* II. *Nienawisne sprawy poskramiać należy, a pobłażaiące rozszerzać.* Reg: iur: 15. in 6. *5te.* Prawo rozumieć i zachowywać należy podług zwyczaiu przyiętego: podług Reguły: *Naylepsze iest praw tłumaczenie, zwyczay.* L. 37. 5. de leg: Resztę prawideł wyższey Teologii zostawuię.

P. 4. Co znaczy Epikiia?

O. Epikiia znaczy łagodne i rostropne tłumaczenie o iakim przypadku, że ten dla okoliczności swoich nie zamyka się pod iakiem prawem. *Przykład niżey.*

P. 5. Kiedy się godzi użyć Epikii?

O. Na ten czas godzi się Epikii użyć, *1wsza.* Kiedy zachowuiąc prawo, było by przeciwko rozumowi, lub przeciw pospolitemu dobru. *2ga.* Kiedy bez szkody wielkiey zachować się nie może. n. p. *Gdyby*

prawo

prawo było nie ódmykać nikomu bramy do miasta w nocy, byłoby to przeciw rozumowi, nie odemknąć i swoim przybywszym na pomoc półkom, które by mógł nieprzyiaciel zabrać.

N. B. W powątpiewaniu, o iakim przypadku, czy się ten zamyka pod iakiem prawem, niegodzi się zażywać Epikii, lecz spytać się zwierzchności, a kiedy nie można spytać, wypełnić prawo należy: podług prawidła. *iwszego*. Wyżey w Roz: 2. o sum: pod Pyt: 7. *W wątpliwości bespiecznieyszą stronę obierać należy*.

ROZDZIAŁ 4.

O Dyspensie od Praw lub przykazań.

P. 1. Co iest Dyspensa?

O. Dyspensa iest: Uwolnienie od obowiązku Prawa w niektórych przypadkach, dla słusznych przyczyn dane od maiącego władzę dyspensować.

N. B. Władza dyspensowania iedna iest z *mocy urzędu*; która bywa przy zwierzchności. Druga z *mocy pozwolenia*; którey zwierzchność pozwala.

P. 2. Czy może kto dyspensowoć od obowiązku Przykazań Boskich?

O. Od obowiązku Boskich przykazań dyspensować nikt nie może. *Nikt bowiem na to niema władzy, i mieć nie może*. Jedynie tylko ma Cérkiew Boża władzę tłumaczyć niektóre przypadki, że te dla swoich okoliczności nie są pod obowiązkiem iakiego przykazania.

P. 3. Kto może od ludzkich praw i przykazań dyspensować?

O. Od ludzkich praw i przykazań dyspensować może ten, kto ie ustanowił. Także Następca iego, lub maiący wyższą zwierzchość: N. B. Maiący władzę dyspensować drugich od prawa, mogą i siebie samych dyspensować.

P. 4. Dyspensuiąc kogo odprawa (choćby i swego) bez słuszney przyczyny czy grzészy?

O. Grzészy. *Ponieważ drugim drogę pokazuie do przestępstwa*. Sobor Trid: w zasiad: 20. R. 18. Przeto ieżeli w wielkiey rzéczy dyspensuie, śmiertelnie grzészy, ieżeli w małey, powszednie.

P. 5. Taka niesprawiedliwa dyspensa czy iest ważna?

O. Jeżeli niesprawiedliwą dyspensę dał sam Prawodawca, lub Następca iego, albo wyższą zwierzchność maiący, ważna iest, choć niegodziwa dyspensa. *Gdyż: iako na woli tych iest ustanowić prawo, tak i dy-*

i dyspensować.

A ieżeli dał niższy, albo pozwolenie maiący dyspensować, to nie iest ważna taka dyspensa. *Bo nie można sądzić, żeby wyższy niższemu pozwalał grzeszeć tak, iak i sam grzeszy dyspensuiąc niesłusznie.*

P. 6. Czy grzeszy zażywaiący dyspensy ważney, choć niesprawiedliwey?

O. Grzeszy z przyczyny: *że się niesłusznie wyimuie z ciężaru prawa, który drudzy dźwigaią, osobliwie gdy w tem dźwiganiu drudzy krzywdę ponoszą.* 2ga. *że sam dyspensuiący grzeszy: więc i używaiący teyże dyspensy grzeszy.*

SPYTASZ: Jakaż różnica będzie między dyspensowanym od prawa i niedyspensowanym?

ODPOW: Różnica iest ta: że dyspensowany iest tylko obowiązany naturalnem prawem. żeby się nie różnił od drugich sobie równych: i że nie podlega karze tem prawem ułożoney. A niedyspensowany obowiązany iest obydwoma prawami: i podlega karze, i grzeszy ciężey.

P. 7. Kiedy dyspensa nieważna bywa z przyczyny proszącego o nię?

O. Nieważna bywa dyspensa, kiedy proszący nieszczyrością postępuie t. i. przyłoży co nieprawdziwego, albo nie dołoży, co potrzeba.

P. 8. Czy ważna bywa dyspensa, kiedy po zaniesioney o nię prożbie przyczyny niestanie?

O. Jezeli na ten czas niestanie przyczyny, kiedy się daie dyspensa, nieważna bywa. A ieżeli po daney i używaney dyspensie niestanie, to ważna bywa. n. p. *Gdyby krewny z krewną spłodziwszy dziecie. chcąc to uczynić uczciwem, prosił dyspensy od pokrewieństwa, ieżeli to dziecie przed odebraniem i użyciem dyspensy umrze; nieważna: ieżeli po użyciu, ważna:* a to podług prawidła prawnego, które mówi: *Co się stało prawnie, odwołane bydź nie powinno, choćby się przypadek potem nie spełnił, po którym nie godziłoby się było czynić tego.*

N. B. Dyspensa zaś od takowego prawa, lub przykazania, którego wykonywanie rozciąga się na czas długi, (*iak n. p. mówienia pacierzy kanonicznych, poszczenia &c*) poodięciu przyczyny przestaie.

ROZDZIAŁ 5.

O Zniesieniu i przestaniu prawa.

P. 1. Czy może bydź zniesione prawo, lub przykazanie?

O. Może Bydź zniesione: ale tylko od tegoż, kto go ustanowił; od Jego następcy, i od wyższey zwierzchności, a nie od niższego bez

woli tych.

P. 2. Znoszący prawo bez przyczyny czy grzészy?

O. Grzészy: ieżeli ztąd będzie zgorszenie, albo szkoda pospolitości. Poddani zaś nie zachowuiąc zniesionego prawa nie grzészą.

P. 3. Którym sposobem znosi się prawo? i przykazanie?

O. Znosi się *1wsza.* Przez zwierzchność. *Powtóre*: Przez przeciwny zwyczay, którego zwierzchność nie zabraniała, choć mogła. *Po 3cie* Przez przeciwne nowo ustanowione prawo. Przez co iednak prywatne i osobiste prawa nieznoszą się, chyba wytknięte będą w nowem.

P. 4. Kiedy samo przestaie prawo, lub przykazanie?

O. Przestaie *1wiey.* Kiedy wyidzie czas, do którego ustanowione było prawo. *2ga.* kiedy przez odmianę okoliczności stanie się prawo niepożyteczne, lub szkodliwe. *3cia.* kiedy niestanie całey przyczyny, dla którey ustanowione było prawo, względem wszystkich, a nie względem niektórych tylko.

ROZDZIAŁ 6.

O prawie karania i karzącem.

P. 1. Co iest prawo lub przykazanie karania?

O. Jest to: którem ustanawia się kara za przestępstwo tegoż prawa.

P. 2. Prawo karania iak się dzieli?

O. Prawo karania insze iest: *pomieszane z obyczaiowem.* Którem przykazuie się, lub zakazuie się, co pod grzéchem, z przyłożeniem kary za przestępstwo tegoż. n. p. *Tego roku zakazuie się wywozić zboża za granice: a ktoby to uczynił, będzie turmą karany.*

Insze zaś takie, którem samo tylko karanie za przestępstwo ustanawia się. n. p. *każdy powinien będzie dać do pospolitey kasy sto czerwonych Złt. kto się odważy grać w nowo wymyślone kości.*

P. 3. Prawa te pomieszane z obyczaiowem i niepomieszane iak obowiązuią?

O. Obowiązuie *1wsze.* pod grzéchem na sumnieniu, i pod powinnością karę przyiąć za przestępstwo.

2gie. Obowiązuie tak, iż kiedy przestępuiący prawo to niema woli przyiąć kary naznaczoney, grzészy. *Zawsze bowiem grzéch iest nie słuchać zwierzchności.*

P. 4. Prawo karania zmieszane z obyczaiowem, czyli obowiązuie przyiąć na się karę?

O. Jeżeli *naprzòd* naznaczona prawem kara ieſt Duchowna . n. p. *klątwa suſpensa &c.* i to, ieżeli w temże prawie położono, żeby ſamym uczynkiem podlegał karze, kto przeſtąpi, obowiązuie przyiąć na ſię tę karę.
Jeżeli *powtòre* : przykazuie prawo karać przeſtępuiącego : obowiązuie czekać pozwu i sądu za przeſtępſtwo.
Jeżeli *potrzecie*. oznaczona prawem kara ieſt cieleśna, t. i. na ciele, lub na maiątku; i ta kara ieſt umiarkowana, lekka i znośna, obowiązuie przyiąć ię na ſię.
Jeżeli *na koniec* : Oznaczona kara ciężka ieſt, i nieznośna, nie obowiązuie na ſię ſamemu przyimować, tylko cierpliwie znoſić, gdy do tego przyidzie.
P. 5. Kto nie podlega karze prawem oznaczoney ?
O. Nie podlega ten, kto nie wiedział, ani mógł wiedzieć o tém prawie. *Gdyż niewiadomość nie czyni grzéchu : przeto i karze nie poddaie.*
P. 6. Co ieſt prawo kasuiące ?
O. Prawo kaſuiące ieſt to, którem uſtanawia ſię czynność iaka ludzka bydź nieważną bez przyłożenia iey niektórych okoliczności. *Jakowe ieſt o ślubie potaiemnym, t. i. bez przytomności Parocha i świadków. O ślubach zakonnych przed lat, 16. &c.*
P. 7. Czy wymawia niewiadomość od kasuiącego prawa.
O. Nie wymawia niewiadomość, ani ſtrach wielki przymuſzaiący do przeſtępſtwa prawa tego. *Aby nikt niemógł mieć wymówki. Gdyż takie prawa są dla pospolitego dobra.*
P. 8. Prawo kasuiące czy obowiązuie na sumnieniu ?
O. Jeżeli kaſuiące czynność prawo oraz i zakazuie tey czynności, to obowiązuie na sumnieniu : inaczey nie obowiązuie. *Przykład 1go. o ślubie potaiemnym. 2go. O córce ustępuiącey posagu swego po Oycu 4tey części braciom : co Prawo kasuie, a niezakazuie.*

ROZDZIAŁ, 7.

O Przywileiu i o zwyczaiu.

P. 1. Co ieſt Przywiley ?
O. Przywiley ieſt : Pozwolenie ſtałe i nieprzemiiaiące, od zwierzchności dane, czynić co, albo nie dawać czego, przeciw prawu iakiemu, lub pomimo prawa.
P. 2. Czem ſię różni Przywiley od Dyspensy ?
O. Tem ſię różni, że Przywiley ieſt pozwolenie ſtałe i nieprzemi-

iaiące: a Dyspensa nie tak.

P. 3. Jak się dzieli Przywiley?

O. Dzieli się 1wsza - na Rzeczowny; który się daie względem rzeczy iakiey, lub urzędu, postanowienia, lub stanu. 2ga. na Osobisty, który daie się osobie.

Powtóre: Na przywiley *przeciw Prawa*. Którym wyimuie się osoba od ciężarów pospolitych. Ten przywiley nazywa się *Nienawistnym*, *obraźliwym*. I na przywiley *pomimo Prawa*. Którym daie się pozwolenie iakie tym, którym z prawa nie należy, lecz bez żadney krzywdy drugich, ani przeciw prawu iakowemu.

P. 4. Kto dać może Przywiley?

O. Ten sam, kto może ustanowić prawo; i tym którzy są pod iego władzą. Może iednak i nie zostaiącym pod swoią władzą, byleby rzecz uprzywileiowana była pod iego władzą. n. p. *Swiecka Zwierzchność może dać Przywiley Duchownym, wyimuiąc ich od podatków pospolitych, &c.*

P. 5. Któremi sposobami traci się Przywiley?

O. Traci się przywiley. *1wsza*. Złem iego używaniem. *2ga*. Nie używaniem przez czas wystarczaiący dawności używania prawa, kiedy przywiley iest uciążliwy drugim. *3cia*. Przez odwołanie.

P. 6. Co iest zwyczay?

O. Jest Prawo nieiakie zwyczaiem wprowadzone, które za obowiązek prawny przyimuie się, na co niemasz ustanowionego obowiązku.

P. 7. Który zwyczay może wprowadzić obowiązek Prawny?

O. Żeby zwyczay mógł wprowadzić prawny obowiązek, powinien bydź. 1. Uczciwy, i pospolitemu dobru pożyteczny. *2ga*. Powinien bydź od pospolitości dobrowolnie przyięty tem przedsięwzięciem, żeby siebie obowiązać do zachowania tego zwyczaiu. *3cia*. Żeby do oboyga tego było przyłożone zezwolenie zwierzchności, osobiste, lub prawne; *to iest: Prawem potwierdzenie zwyczaiu, albo długością czasu*.

P. 8. Zwyczay czy może znieść Prawo iakie?

O. Boskie i naturalne prawo żadnym zwyczaiem niemoże bydź zniesione. Ludzkie zaś prawo może bydź zniesione zwyczaiem; ale tylko Rostropnym i Długoletnim.

P. 9. Który zwyczay sądzi się bydź Rostropnym?

O. Ten: który nie iest przeciwny Boskiemu prawu, ani porząd-

kowi

kowi dobremu, ani szkodliwy komu.

P. 10. *Który zwyczay sądzi się bydź Długoletnim?*

O. Ten: któremu przez lat dziesięć ani raz nie sprzeciwiała się zwierzchność.

N. B. Długoletni zwyczay przeciwnem ustanowionem prawem może bydź zniesiony.

N. B. Zwyczay prawu przeciwny z początku niebywa rostropny; aż potém staie się,

ROZMOWA O GRZECHACH.

ROZDZIAŁ, I.

O Jestestwie grzéchu.

P. 1. *Co iest grzéch?*

O. Grzéch iest: Przestąpienie dobrowolne przykazania Boskiego (także i ludzkiego) myślą, lub słowem, lub uczynkiem.

P. 2. *Jak bywa Dobrowolne to przestąpienie?*

O. Bywa dobrowolne: albo samo w sobie (*kiedy kto prosto chce zgrzészyć*) albo w przyczynie (*kiedy chce tego, co iest przyczyną do grzéchu*) albo w niebespieczeństwie do grzéchu.

P. 3. *Czyli iest, co by wymówić mogło od grzéchu?*

O. To wszystko, co odeymuie wolę i chęć człowiekowi do grzészenia, wymawia od grzéchu.

P. 4. *Cóż odeymuie wolę i chęć cołowiekowi do grzeszénia?*

O. Odeymuie. 1. Niewiadomość nieprzekonana. (*o czém niżey Roz: 4.*) 2. Niemoc naturalna. 3. Strach, albo namiętność poprzedzaiąca, i odeymuiąca rozeznanie.

P. 5. *Czyli każdy strach wymawia od grzéchu?*

O. Strach mały i lekki: także wielki i ciężki strach, lecz nie odeymuiący rozeznania, nie wymawia od grzéchu przeciw Boskiemu i Naturalnemu prawu. (*przykład na tych, co dla boiaźni mąk bałwanóm kłaniali się.*) Przeto sam tylko strach odeymuiący rozeznanie, od grzéchu przeciw Boskim przykazaniom wymawia: a przeciw ludzkim przykazaniom strach ciężki.

P. 6. *Jak się grzéch rozdziela?*

O. Rozdziela się grzéch. 1. na Pierworodny, i Osobisty. 2. na śmiertelny i powszedni. 3. na grzéch Dopuszczenia się, i opuszczenia przykazu. 4. na siedm grzéchów głównych. Na koniec dzielą się grzéchy na przeciw Bogu,

źniemu, i samemu sobie. Co bywa z przyczyny cnót; z których insze są względem Boga: *iako to Wiara, Nadzieia, Miłość, Bogoboyność*; Insze są względem bliźniego: *iako to: Sprawiedliwość, Miłosierdzie, Miłość Bliźniego*. Insze względem samego siebie. *iako to: Mężność, Skromność, Wstrzemięźliwość, Trzeźwość, Czystość &c.*

O ROZMAITOSCI GRZECHOW
w iednem dziele.

N. B. Wiedzieć potrzeba, że rozmaitość grzéchów bydź może, w iednem i temże dziele, lub w opuszczeniu.

P. 7. Czém bywa rozmaitość grzéchu w iednem dziele?

O. Rozmaitość grzéchów w iednem dziele (lub w opuszczeniu) bywa postacią i liczbą.

P. 8. Co się rozumie przez postać grzéchu?

O. Przez Postać grzéchu rozumie się, rozmaitość *złości grzechowéy*; przez gr̄échową zaś *Złość* rozumi się *Nieprzystoyność i przeciwność* rozumnemu stworzeniu, i Boskiemu Prawu. n. p. *niezbożność, niesprawiedliwość, świętokradztwo &c.*

P. 9. Po czém naprzód porozumiewa się rozmaitość grzéchów w iednem dziele?

O. Rozmaitość grzéchów w iednem dziele porozumiewa się *naprzód*: Częścią przez rozmaitość Przykazań iednem dziełem przestąpionych. n. p. *iedno uderzenie Kleryka iest grzéch niesprawiedliwości, i niezbożności, &c.*

Częścią przez rozmaite *Przedmioty* woli, przez *koniec*, i przez *Okoliczności* rzeczy.

P. 10. Co znaczy Przedmiot woli?

O. Przedmiot woli znaczy cel i metę, do których zmierza wola. n. p. ieżeli do Boga, to Bóg nazywa się przedmiot: ieżeli do stworzenia, to stworzenie to, do którego zmierza.

P. 11. Co znaczy koniec i okoliczności rzeczy?

O. Koniec. i okoliczności rzeczy, znaczy: na który koniec, i w iakich okolicznościach chce czego wola,

P. 12. Co za potrzeba wiedzieć o postaci grzéchu?

O. Wiedzieć o postaci grzéchu potrzeba iest ta: żeby rozpoznać ciężkość grzéchu. Albowiem: ieżeli iednym uczynkiem przestępuią się rozmaite przykazania, cięższy iest grzéch: w toż dla końca, i z okoliczności

liczności bywa cięższy. Przykład: *o chcącym ukraść co Cerkiewnego, i obrócić to na nierząd, w tym 3. są złości grzéchowe.*

P. 13. Po czém powtòre porozumiewa się rozmaitość liczby grzéchów w iednem dziele?

O. Rozmaitość liczby grzéchowey w iednem dziele porozumiewa się: *Naprzód*: Po liczbie przedmiotów całych i rozmaitych. *n. p. iednem słowem zgorszył 10. postrzałem iednym dwóch zabił. Jednem słowem 2 zelżył, lub osławił.* N. B. W spowiedzi iednak mówić należy: *iednem słowem tyle zgorszyłem: postrzałem iednym tylem zabił, &c. a nie zabiłem tyle: zgorszyłem tyle &c.*

Powtóre: Wewnętrznych chuci; n. p. *nienawiści; pożądliwości; kacerstwa; ukontentowania, &c.* liczba grzéchow porozumiewa się po liczbie przestania, lub przerwania, i powzięcia do serca teyże chuci. n. p. *Miał w sercu nienawiść, lub pożądliwość &c. zasnął: obudziwszy się, toż powtorzył &c.*

Tych zaś chuci, które się zwnętrznym wykonywaią dziełem, kiedy po wykonaniu iednego dzieła powtarza się, na ten czas pomnaża się liczba grzéchow tyle, ile się powtarza. Jeżeli zaś chuć nie wykonawszy się dziełem, tkwi w sercu, na ten czas małem tey przerwaniem nie pomnaża się liczba grzéchu, oprócz kiedy się trafi długie przerwanie. n. p. *Szukaiąc zabić nieprzyiaciela, ieżdżąc za nim, dyszkuruie, lub inszem czém zabawia się*: oprócz, *gdyby zwrociywszy z téy drogi, do inszego wziął się interessu, a potem do pierwszego się wrócił.*

Potrzecie. Kiedy wykonania grzéchowe zwnętrzne są w sobie zupełne, i nic do wykonania drugiego nie należą; ile się razy takie wykonania powtarzaią, tyle grzéchów. *Przykład o powtorzeniu zmazy, porubstwa, &c.*

Kiedy zaś wykonania te nie są w sobie zupełne, lecz iedno po drugim szykuiące się, iakoby początki, śrzodki i przygotowania do napiętego dzieła: takowe wykonania nie pomnażaią liczby grzéchów. n. p. *bicia, ranienia różne ku zabiciu*. także: *ściskania, całowania, &c. ku porubstwu*. I takowych wyliczać nie potrzeba w spowiedzi; oprócz gdy będą iakie osobliwszey złości grzéchowey.

Ależ: kiedy te niby początki, śrzodki i przygotowania powtarza, nie maiąc woli wykonać ostatecznego dzieła, n. p. *zabić, porubstwo wykonać &c.* to się i grzéchy powtarzaią. n. p. *gdyby od tych ro-*

spaliwszy ſię złością, chucią, zabił; wykonał porubſtwo. Takteż przez przerwanie, lub przeſtanie od tych, i znowu do tegoż woli ſkłonienie powtarzaią ſię gréchy.

N. B. Jednem dziełem przeſtępuiąc różne przykazania, ale toż samo przykazuiące, lub zakazuiące (n. p. *lichwa ieſt zakazana trzema prawami*) nie pomnaża w sobie gréchów. Jednakże cięższy gréch bywa, kiedy dla różnych przyczyn obowiązuią te przykazy, lub zakazy. *Tak Mnich Kapłan opuszczeniem Kanonicznych pacierzy cięzey grzészy, niż proſty mnich*.

O CIĘZKOSCI GRZECHU.

P. 14. Ciężkość gréchu zkąd przybywa?

O. Przybywa ciężkość gréchu *naprzód*: od Przedmiotu, od końca, i od okoliczności. *Przykład kradzież 3. groszy i ſta złł:* to Przedmiot: *Kradzież na piiańſtwo, albo na porubſtwo*. to koniec: *kradzież w Cerkwi*. to okoliczność.

Powtóre: Przybywa ciężkość gréchu od zacności cnoty, którey ſię sprzeciwia. t. i. Im zacnieyſzey cnocie ſię sprzeciwia, tem cięższy bywa.

P. 15. Któreż są cnoty zacnieysze?

O. Zacnieyſze są cnoty te, które ſię do Boga proſto ściągaią: takie są: Wiara, Nadzieia, Miłość, Pobożność, Pokuta. *Po tych zaś*. Roſtropność, Sprawiedliwość, Męſtwo, Wſtrzemieźliwość. *Na koniec*: te, które ſię do tych przyłączaią. *O których niżey rozmowy będą*.

N. B. Przybywa ciężkość gréchu i od *sposobu*, którym ſię cnocie sprzeciwia: n. p. Cięższy ieſt nienawidzić Boga, niżeli opuścić miłość ku Bogu przykazaną.

P. 16. Skutek z grzechu szkodliwy drugiemu czy poczytuie ſię za grzech?

O. Jeżeli ſkutek ten był, albo mógł, albo powinien bydź przewidziany, to ſię poczytuie za przybytek gréchu gréſzącemu; i powinien nagrodzić szkodę, choćby iuż pokutował zato. n. p. *Ranił śmiertelnie: od którey rany umarł: śmierć ranionego, choć po pokucie tego, kto ranił, poczytuie ſię za zabóyſtwo, nagrodzić powinien, podpada censurze*.

P. 17. Którémi sposobami ſtaiemy ſię cudzego gréchu winni?

O. Bywamy cudzego gréchu winni: Roſkazem: Radą: Pomaganiem

niem : wſpółczynieniem : zezwoleniem : sprzyianiem : chwaleniem, czyli pochlébſtwem : złą nauką : Przykładem : Milczeniem :

ROZDZIAŁ 2.

O Grzéchu śmiertelnym i powſzednim.

P. 18. *Po czém nazywa ſię grzéch śmiertelnym? a po czém powszednim?*
O. Po tem nazywa ſię *śmiertelnym* : że pozbawia duſzy łaſki poświęcaiącey : (*to bowiem śmierć ieſt duſzy pierwsza*) a kiedy w tymże grzéchu bez pokuty rozſtanie ſię z ciałem duſza, bywa potępiona ; *a to ieſt śmierć duszy ostateczna.*

Powszednim : dla tego, że nie pozbawia duſzy łaſki poświęcaiącey, i przyiaźni z Bogem.

P. 19. *Co ieſt grzéch śmiertelny?*
O. Grzéch śmiertelny ieſt : Przeſtępſtwo Przykazania Bożego ciężkie, dla tego, że pozbawia duſzy łaſki poświęcaiącey, przyiaźni z Bogem, i czyni ię godną potępienia.

P. 20. *Co ieſt grzéch powszedni?*
O. Powſzedni ieſt : Przeſtępſtwo przykazania Bożego lekkie, dla tego : że nie pozbawia duſzy łaſki poświęcaiącey, i przyiaźni z Bogem, i że łatwiey bydź może odpuſzczony przez pokutę.

P. 21. *Grzéch śmiertelny od powszednego czém ſię różni?*
O. Smiertelny grzéch od powſzedniego różni ſię poſtacią. Ponieważ ten zabiia duſzę, i z ciężkością bywa odpuſzczony : ów zaś duſzy nie zabiia, i łatwiey bywa odpuſzczony.

P. 22. *Grzéch, żeby był gréchem, czego potrzeba?*
O. Grzéch żeby był grzéchem, potrzeba aby był uczynek, (lub opuſzczenie) ludzki, a to *naprzód* : Dobrowolny *powtóre* : Swobodny. *po 3cie.* Rozmyślny.

N. B. *Dobrowolna* i swobodna rzecz, nie ieſt iedno ; bo iedno bydź może bez drugiego. Tak Swiętym w Niebie kochać Boga, iak nader ieſt miło, tak nader swobodno ; a iednak nie ieſt wolno : ponieważ nie mogą twarz w twarz widząc Boga, odwrócić ſię od miłości iego.

P. 23. *Którym sposobem bywa uczynek Dobrowolny, swobodny i Rozmyślny?*
O. Bywa uczynek : *Dobrowolny* : kiedy sama wola obiera sobie, co chce, *Swobodny* : kiedy bez wſzelkiego przymuſu obiera *Rozmyślny* : kiedy sądzi u ſiebie bydź grzéchem to, co obiera. Bez tych trzech

przymiotów

przymiotów grzéch nie bywa grzéchem.

P. 24. *Pokaż przykładem grzéch nie bydź grzéchem?*

O. Myśli bluźnierſkie; albo nieczyſte nagle napadaiące, którym wola mocno ſię sprzeciwia, Zgwałcenie panny: włożone kadzidło w rękę gwałtem i na ołtarz bałwochwalſki wyſypane. Jedzenie mięſa w poſt z niewiadomością. Zabóyſtwo przypadkowe, albo od szalonego, i inſze tym podobne: są grzéchy; gdyż ſą przeſtępſtwo przykazania Bożego; iednakże nie ſą grzéchem. t. i. nie ſą dzieła, naganne, ani karze podlegaiące. Ponieważ niedoſtaie im albo woli, albo swobody, albo rozmyſłu.

P. 25. *Do grzéchu śmiertelnego czego trzéba?*

O. Do śmiertelnego grzechu potrzeba *naprzód*: wielkiey rzeczy: a to albo w samey sobie. *n. p.* 10. *czerwónych zlt.* albo dla końca zamierzonego, *iakowe było w raiu, nie tykać ſię owocu, na znak poddańſtwa Bogu.*

Powtóre. Potrzeba Rozeznania i Rozmyſłu; a przy tych zezwolenia całego i zupełnego.

P. 26. *Jakowe zezwolenie wyſtarcza do grzéchu śmiertelnego?*

O. Wyſtarcza takowe zezwolenie: kiedy człowiek nie drzymiąc, i przy zupełnym rozumie dopuſzcza ſię tego, o czém wie dobrze, albo przynaymniey może, i powinien wiedzieć, że za to ieſt grzéch śmiertelny.

P. 27. *Czy może człowiek bez rozpoznania i rozmyślenia o tém, co czyni, grzeszyć śmiertelnie?*

O. Może bez rozpoznania i rozmyślenia śmiertelnie grzéſzyć; i zaiſte grzéſzy ten, kto może, i powinien rozpoznać i rozmyśléć wprzód, czy nie zgrzéſzy. To bowiem iemu ieſt dobrowolne. *Tak grzéſzyli zabiiaiący Apoſtołów, Męczenników, którym ſię nawet zdawało, że przyſługę Bogu tém zabóyſtwem czynili.*

N. B. Grzéſzy wprawdzie taki ciężko, kto może, i powinien wprzód rozpoznać i rozmyślić, a nie czyni tego; iednakże lżey troche, niż ten, kto rozpoznawſzy rozmyślnie grzeſzy.

P. 28. *W powątpiewaniu o tém, czy było w pokuſie zezwolenie wyſtarczaiące do grzéchu śmiertelnego, po czém w sobie, i w spowiadaiącym ſię poznać?*

O. W takowem powątpiewaniu te ſię podaią znaki, *1wszy*. Jeżeli sam, lub spowiadaiący ſię ieſt Bogoboyny: t. i. tak ugruntowany w miłości

miłości Boſkiey, że wołał by umrzeć, niż zezwolić na grzéch, znak ieſt, że nie było zezwolenie. A ieżeli nie bardzo bogoboyny, i częſto w ten grzéch wpadaiący: znak ieſt że było zezwolenie. *To bowiem, że zaraz żałował, nie ieſt znakiem nie zezwolenia w tym, który często upada: ale tylko obrócenie woli do Boga iuż po grzechu.* 2gi. znak: Jeżeli w tey pokuſie łatwo było iuż zgrzeſzyć, a nie zgrzeſzył: znak, że niebyło zezwolenie, *3ci.* Jeżeli wątpi: czy to ſię działo we śnie, czy naiawie, i przy rozumie: znak że nie było.

N. B. Chcieć, lub czynić co złego, dla dobrego końca, grzéch ieſt. Tak też: dobrze czynić i dla dobrego końca, ale w okolicznościach złych, grzech ieſt.

P. 29. Które grzechy rodzaiem swoim są śmiertelne? a które powszedne?

O. O tém, które grzéchy rodzaiem swoim ſą śmiertelne, a które powſzedne, dowiadować ſię trzeba *naprzód:* z piſma S. *Powtóre:* z podania Apoſtolſkiego, i cerkiewnego. *Pozcie:* z nauki Teologow zgodney. *Na koniec:* Grzech śmiertelny poznaie ſię z wielkiey materyi; kiedy ta ieſt bardzo przeciwna zdrowemu rozumowi i końcu, do którego zmierza przykazanie przeſtąpione. *Takowe są grzechy przeciwne Teologicznym cnotom. t. i. Wierze, nadziei, miłości: także, pobożności, sprawiedliwości, i innym znacznym cnotom.* Przeciwnym zaś ſpoſobem. których grzechow materya nie wielka ieſt: t. i. niebardzo przeciwna zdrowemu rozumowi, i końcu, do którego zmierza przykazanie przeſtąpione, takowe grzechy poznaią ſię bydź powſzedne.

P. 30. Grzech rodzaiem swoim śmiertelny czy może bydź kiedy powszednym?

O. Może bydź grzech rodzaiem swoim śmiertelny powſzednym. *naprzód:* Dla małości materyi: ale i to: Jeżeli materya iego bydź może mała i wielka. *n. p. w kradzieży* &c. A którego grzéchu materya nie może bydź małą, ten bydź nie może powſzednym: chyba dla niedoſkonałego rozpoznania i uwagi. *Takowe są: Bluźnierstwo, nienawiść na Boga, kacerstwo, i inne, które prosto sprzeciwiaią ſię wierze, nadziei, miłości, pobożności.*

Powtóre: Grzech rodzaiem swoim śmiertelny bywa powſzedny dla niedoſkonałego rozpoznania i uwagi.

P. 31. Grzéch rodzaiem swoim powszedny czy może bydź kiedy śmiertelnym

telnym ?

O. Może grzéch rodzaiem swoim powſzedny bydź śmiertelnym :

Naprzòd : Przez błędne sumnienie : kiedy kto grzéch powſzedny ma sobie za śmiertelny ; albo i całe co niegrzéſzne sądzi za grzéch wielki .

Powtóre : Dla zbytney miłości ku iakiey rzeczy błahey : dla któ- rey gotow ieſt i śmiertelnie z grzéſzyć .

Pozcie . Dla końca śmiertelnie grzéſznego , *n. p. pochlebſtwo , tym końcem , żeby przywieść do miłości nieczyſtey* .

Po4te : Dla maiącego naſtąpić zgorſzenia , lub szkody wielkiey . Ależ to : ieżeli naſtąpienie owe było , albo mogło , i powinno było bydź przewidziane . n. p. *Jeżeli za ſłowo żartem wyrzeczone miałby kto cięż- ko ſię rozgniewać , łaiać , bluźnić &c* .

Po5te : Dla niebeſpieczeńſtwa śmiertelnego grzéchu z małego cze- go . n. p. *z poyrzenia , chuci cieleśney . Z grania w karty , przekleń- ſtwa , bluźnierſtwa &c.*

Po6te : Dla wzgardy samey zwierchności . n. p. *kiedy dla tego sa- mego sprzeciwia ſię , że ten przykazał , albo , że tak przykazał* . Ponie- waż : kto pogardza władzą , Bógiem pogardża , gdyż każda władza od Boga ieſt .

P. 32. Powszedne grzechy czy mogą złożyć śmiertelny ieden ?

O. Grzéchy powſzedne , choćby i nayliczniey ſze , nie mogą z ſiebie złożyć iednego śmiertelnego . *Gdyż ich natura nie może ſię odmienić* . Oprócz : gdyby kto powſzedne grzéchy poczytywał sobie za nic , i był by gotów wſzelkie powſzedne grzéchy pełnić , tylko ſię chronic śmiertelnego .

Gdyz takowym przedſięwzięciem podawałby ſiebie w niebespieczeńſtwo, wpaść kiedy w grzech śmiertelny .

Jednakże : Jeżeli materya grzechow powſzednych łączy ſię iedna z drugą : na ten czas oſtateczny grzéch , dopełniwſzy miarę grzéchu śmiertelnego , bywa śmiertelnym . n. p. *w iedzeniu , w piciu , kradzieży u iednego &c.*

P. 33. Powszedne grzéchy czy przyprawuią do grzéchu śmiertelnego?

O. Grzechy powſzedne , ieżeli z niedbalſtwa , i uſtawicznie ſię wy- pełniaią , oſobliwie w iedneyże materyi , bardzo przyprawuią do grzé- chu śmiertelnego . n. p. *w kradzieży : w obmowach : &c.*

P. 34.

P. 34. Jakim sposobem powszedne grzéchy do śmiertelnego przyprawuią?

O. Przyprawuią *Raz:* z ukośa; umnieyszaiąc miłości ku Bogu, i boiaźni grzechu. *Powtòre:* prosto; rodząc w sercu przywiązanie i miłość ku grzéchu.

ROZDZIAŁ 3.

O grzechach Dopuszczenia się i Opuszczenia przykazu.

P. 35. Co iest grzéch Dopuszczenia się? a co Opuszczenia?

O. Dopuszczenia się grzéch iest: Przestąpienie przykazania zakazuiącego. n. p. *Nie zabiiay: Nie cudzołoż.*

Opuszczenie zaś iest: przestępstwo przykazania przykazuiącego. n. p. *Czci Oyca i matkę &c.*

P. 36. Czém się te grzechy rożnią od siebie?

O. Grzéchy Dopuszczenia się, i Opuszczenia różnią się od siebie złością grzéchową tak, że koniecznie bywa potrzeba w spowiedzi wyrazić iaśnie złość tę. n. p. *połaianie oyca, i nie oddanie mu czci, kiedy należało.* Spowiadaiąc się tak: *zgrzeszyłem dwa razy, przeciw miłości ku oycu:* niebyłaby spowiedź zupełna. dla niewyrażenia ciężkości większey grzéchu. Gdyż cięższe iest połaianie, niżeli opuszczenie czci oyca.

P. 37. Po czém poznaie się postać i ciężkość grzechu opuszczenia przykazu?

O. Poznaie się postać i ciężkość grzéchu opuszczenia od postaci i dobroci opuszczonego dzieła, *n. p. Długiey i krótkiey modlitwy.*

P. 38. Dzieło samo z siebie niegrzészne, przyłączone do grzechu opuszczenia, czy staie się grzésznem?

O. Jeżeli dzieło to bywa przyczyną, albo końcem albo okazyą grzéchu opuszczenia, staie się grzéchem. *n. p. Dla czytania, dla snu opuścić w Swięto Liturgię.*

A ieżeli nie bywa ani przyczyną, ani końcem, ani okazyą, nie staie się grzéchem. *n. p. Dla leniwstwa nie idąc na Liturgię, zabawiać się xiążką.*

Przyczyna iwszego: Bo prawo przykazuiące zakazuie oraz wszelkiey przeszkody dobrowolney do wypełnienia iego.

P. 39. Grzéch opuszczenia przykazu w który czas wchodzi do duszy?

O. w ten czas grzéch opuszczenia zewnętrzny wchodzi do duszy, w który obowiązuie przykazanie. Wnętrzny zaś, kiedy wola czyni

przedsiewzięcie opuścić. Jednakże, kto czyni sobie przyczynę, dla ktorey przewidzi, że nastąpić ma opuszczenie roskazu, podobniey do prawdy, iż w ten czas iuż grzeszy. *n. p. kładzie się spać rano, myśląc, że zasnąwszy twardo, zaśpi Liturgię; choćby obudziwszy się i poszedł na nię. A gdyby iść lenił się, zgrzészy powtore.* przykład 2gi. o upiiaiącym się z wieczora, albo długo w noc bawiącym się dyskursem, który powinien wstać rano na jutrznię.

Do prawdy podobniey także, iż kto czyni przyczynę, dla którey nie będzie mogł wypełnić przykazania, grzészy i czyniąc przyczynę, i na ten czas powtórnie, kiedy czas przychodzi wypełnienia; ieżeli nie żałuie za uczynienie tey przyczyny. *n. p. W wodę, lub w ogień xiążke wrzuciwszy, niema z czego czytać pacierzy kanonicznych, i nie żałuie za to.*

ROZDZIAŁ 4.
O Niewiadomości, i grzechach iey.

P. 40. Co iest Niewiadomość?

O. Niewiadomość iest: Niedostatek wiadomości i poznania tych rzeczy, o których kto wiedzieć powinien.

P. 41. *Niewiadomość iak się rozdziela?*

O. Rozdziela się niewiadomość *naprzod:* na *Nieprzekonaną:* którey przekonać i pozbyć niemożna i na *Przekonać się mogącą:*

Powtore: na niewiadomość *poprzedzaiącą;* na *Wospol idącą* i na *Następuiącą.*

P. 42. Co iest niewiadomość poprzedzaiąca?

O. *Poprzedzaiąca* niewiadomość iest ta, ktora nie była chciana, aleź stała się przyczyną dzieła dla tego, że dla niey stało się dzieło. *n. p. Postrzelił kto z niewiadomości swego przyiaciela, miasto zwierza.*

P. 43. Co iest niewiadomość Wespol-idąca?

O. *Wespol-idąca* niewiadomość iest ta, ktora nie była chciana, ani przyczyną była dzieła dla tego, że i bez niey stało by się dzieło. *n. p. Postrzelił z niewiadomości nieprzyiaciela.*

B. N. Te dwie niewiadomości są *Nieprzekonane.*

P. 44. Co iest niewiadomość Następuiąca;

O. *Następuiąca* niewiadomość iest ta, ktora była chciana *prosto*, albo z *ukosa, n. p. niewie o dniu świętym*, albo dla tego, że niechciał wiedzieć umyślnie. (*ta prosto chciana*) albo że spytać się nie-

chciał

chciał. (*ta z ukośa t. i. w przyczynie, chciana niewiadomość*.

N. B. Ta niewiadomość iest : *Przekonać śię mogąca*.

P: 45. *Czy śię dzieli ieszcze niewiadomość ?*

O. Dzieli śię po 3cie niewiadomość na *Niewiadomość Prawa* : kiedy kto niewie o prawie iakowem, i na *Niewiadomość dzieła* : kiedy niewie, czy to dzieło iest przeciwne prawu.

P. 46. Czy śię dzieli ieszcze Niewiadomość ?

O. Dzieli śię po 4te. niewiadomość na taką : która o niewiadomey rzeczy żadnego swego nie przykłada zdania. i na taką : która o rzeczy niewiadomey przykłada swoie błędne zdanie. N. B. *Jakowa niewiadomość iest w heretykach*.

P. 47. Czy śię dzieli ieszcze niewiadomość ?

O. Dzieli śię po 5te. niewiadomość na *Nałogową* : kiedy kto przez niedbalstwo, lub i przez upor niewie o tém, o czem powinien wiedzieć. N. B. *Jakowa niewiadomość od grzechu nie wymawia*. I na niewiadomość z *nieostrożności, albo zapomnienia*.

P. 48. Czy śię ieszcze dzieli niewiadomość ?

O. Dzieli śię po 6*te*. niewiadomość owa *Przekonać śię mogąca*, na *Prosto chcianą* : kiedy kto chce tey niewiadomości, żeby swobodniey grzészył. i na *zukośa chcianą* : kiedy niedba o sposobie, którym mógłby śię dowiedzieć, o czém powinien. N. B. *Ta zukośa chciana* niewiadomość inna ieszcze nazywa śię. *Grubą* : kiedy kto cale nic śię niestara dowiedzieć śię, o czém wiedzieć powinien. inna *Niegrubą* : kiedy przykłada starania, ale mało.

P. 49. Sama sobą Niewiadomość czy iest grzéchem ?

O. Niewiadomość *Przekonać śię mogąca* sama sobą iest grzéchem temu, kto z mocy urzędu swego wiedzieć powinien to, co do niego należy, a niedba o tém. *Gdyż tém niedbaniem chce nieczynić zadosyć powinności swoiey*.

N. B. Iest grzéchem ta niewiadomość iednym tylko : podług nauki SS. Bonawentury i Tomasza * *P*. 50.

---

* *Bonaw*: *S*. Niewiedzący niewiedząc nie grzészy, tylko w ten czas, w którym powinien wiedzieć, lub śię nauczyć, czego niewie : przeto choć zawsze to iest prawda że niewie, lecz nie zawsze prawda że grzészy. *S. Tomasz* : Bo iak w inszych grzéchach opuszczenia w tym tylko czaśie człowiek grzészy, w którym przykazanie roskazuiące obowiązuie ; tak też iest i o grzéchu niewiadomości : nieustawicznie bowiem niewiedzący grzészy, ale tylko kiedy iest czas nabyć wiadomości, którą mieć powinien.

P. 50. *Czynności zdarzaiące się przeciw prawu lub przykazaniu dla teyże niewiadomości czy są gréchem?*

O. Wszelka czynność, lub opuszczenie, zdarzaiące się przeciw prawu dla niewiadomośći przekonać się mogącey, za grzéch się poczytuie, choć by się ta czynność i dobrą bydź zdawała czyniącemu *Przykład na żydach Chrystusa krzyżuiących &c.* Albowiem: Niewiadomość taka iest dobrowolna czyniącemu. *Przykłady o sędzim, o Patronie, Lekarzu, Spowiedniku &c.*

N. B. Grzéchy z tą niewiadomością czynione, takie są, iakie były by z wiadomością.

P. 51. *Po czém poznaie się niewiadomość bydź przekonać się mogącą?*
O, Po tém się poznaie bydź takowa, kiedy przychodzi na myśl czynić, lub nieczynić co chcącemu, wątpliwość, czy dobrze to chce, i sprawiedliwie czynić, lub nieczynić. I iezeli z taką wątpliwością czyni, lub opuszcza, grzészy.

P. 53. *Ktòra niewiadomość umnieysza winy grzéchowey?*
O. Niewiadomość *Przekonać się mogąca*, ależ niechciana, umnieysza grzéchowey winy. Jednak, iezeli wielkie iest niedbalstwo, żeby się dowiedzieć, nie wymawia od grzéchu śmiertelnego. *Przykład na żydach krzyżuiących Chrystusa, i zabiiących Apostołów.*

P. 54. *Ktòra niewiadomość przymnaża winy grzéchowey?*
O. Niewiadomość *Przekonać się mogąca*, i chciana przymnaża winy grzéchowey. *Gdyż przymnaża chcenia swobodniey grzészyć.*

P. 55. *Ktòra Niewiadomość prawa wymawia od grzéchu?*
O, Niewiadomość prawa *nieprzekonana* wymawia od grzéchu. *Tak uczy cała cerkiew Katolicka.* A co przeczą temu kacerze; wychodzi tylko na to, że uczynek przeciw naturalnemu prawu z niewiadomości *nieprzekonaney* popełniony, iest *Materialnym* grzéchem, a nie *Formalnym.*

N. B. Materialnym grzéchem bywa to, co się trafia wykrocznego bez wszelkiey uwagi, rozmyslu i poznania, że się to niegodzi. A formalnym przeciwnie, kiedy się dzieie, co z uwagą i poznaniem, lub z niewiadomością przekonać się mogącą. Inaczey by i zabóystwo od szalonego popełnione było grzéchem.

P. 56. *Czy może w kim bydź niewiadomość nieprzekonana o prawie naturalnem?*
O. Nikt rozumny może nie wiedzieć o tém: *Chroń się złego; a czyń*

dobrze

dobrze. *Co tobie nie miło, drugiemu nie czyń; Trzeba czcić Boga.* Te są *iwsze* prawidła ludzkiey obyczaynośći. Także o tém, co w Przykazaniach Boſkich każdy wié z natury.

Nie które tylko przyciemnieyſze prawa naturalne nie wſzyſtkim są wiadome; o których nie mniey uczeni, iak pobożni zgodzić ſię nie mogą.

P. 57. Jak o nieoſtrożności, nierozmyślności, i zapomnieniu sądzić?

O. Jeżeli także Nieoſtrożność. Nierozmyślność i zapomnienie będą *Przekonać ſię mogące:* i samé są grzéchem, i czynności z nich. Inaczey sądzić o nieprzekonanych.

ROZDZIAŁ 5.

O chciwości, i grzéchach z ułomności, złości, i z nałogu.

P. 58. Poruszenie chciwości czy ieſt grzéchem?

O. Kto sam poruſzenie chciwości w sobie wzbudża do złego, w wielkiey materyi śmiertelnie, w małey powſzednie grzéſzy. A ieżeli z pokuſy bieſowſkiey, lub z samey natury chciwość powſtanie, i do niey przyſtąpi rozpoznanie i zezwolenie, iednak niezupełne, grzéch bywa powſzedny: kiedy zaś zupełne rozpoznanie i zezwolenie przyſtąpi, bywa grzéch podług materyi, mały, lub wielki.

Toż samo o powſtaniu chuci nierozmyślney, i łechtaniu na zmyſłach; ieżeli ſię tym wola sprzeciwia, ieſt zaſługą, a nie grzéchem ieżeli zaś przyſtąpi zezwolenie niezupełne, powſzedny; a ieżeli zupełne, śmiertelny.

P. 59. Powſtanie gwałtowne chuci czy wymawia od grzéchu?

O. Chybaby na ten czas powſtanie gwałtowne chuci bez dania sobie przyczyny wymawiało od grzéchu, kiedyby dzieło rozum do rozpoznania, i siłę do ſprzeciwienia ſię temu odebrało. Inaczey nie wymawia od grzéchu; owſzem ieżeli dał przyczynę do tego, albo z nałogu w kim panuie, pomnaża, a nie uymuie winy grzéchowey.

Tak mówi Tomaſz S. *Im kto z większą chucią grzéſzy, tém cięższey grzészy.*

P. 60. Co ieſt grzéch z ułomności?

O. Grzéch z ułomności ieſt: który bywa od chciwości niedobrowolney, którey ni ſam kto chciał, ni dał przyczyny do niey.

P. 61. Co ieſt grzéch ze złości?

O. Grzéch ze złości ieſt: który bywa po woli ſwoiey dobrowolney. Gdyż wola taka zła ieſt, od którey nazywa ſię *grzéch ze złości.*

P. 62.

P. 62. Grzéchy z nałogu złego czy się równaią grzéchom ze złości ?

O. Do póty grzéchy z nałogu równaią się grzéchom ze złości, póki człowiek nie stara się skutecznie wykorzenić z siebie nałogu złego. *Gdyż ten nałòg iest okazyą blizką do grzéchu zawsze; i obraca się w naturę prawie.*

ROZDZIAŁ 6.

O grzéchach cale wnętrznych, bez wszelkiego uczynku i znaku zwnętrznego:

N. B. Potrzeba wprzód wiedzieć, iż wola ludzka ma dwie czynności swoie: *Chcenie*, i *Niechcenie*.

Chcenie zaś troiakie bywa; naprzód *skuteczne*: kiedy wola chce zażyć środkow do nabycia chcianey rzeczy. Powtóre *Pożądanie*, lecz *nie skuteczne*. Po 3cie. Szczére upodobanie w rzeczy, lub w dziele iakiem.

P. 63. Pożądanie rzeczy złey, lub dzieła czy iest grzéchem ?

O. Pożądanie rzeczy, lub dzieła złego, choć i nieskuteczne, grzéchem iest takim, iakim ièst rzecz, lub dzieło pożądane. *n. p. Pożądanie zabóystwa, śmiertelny iest niesprawiedliwości. Pokrzywdzenia małego: powszedny &c.*

P 64. Cięższyli grzészy, kto skutkiem pożądanie wykonywa, niżeli samem pożądaniem ?

N. B. Toż pytanie i o cnocie skutkiem, i pożądaniem.

O. Przed P. Bogem i same pożądanie złego, lub dobrego; i wykonanie skutkiem zdaie się bydź równey złości, lub dobroci. *Przykład na Abrahamie chcącym zabić Syna Bogu na ofiarę z roskazu iego: I na poglądaiącym na niewiastę z pożądliwością.*

Jednak: ponieważ uczynek dobry buduie drugich, zły także gorszy, i dla inszych okoliczności wiążących się do uczynku złego i dobrego: dobry uczynek bywa lepszym, a zły gorszym, niżeli same pożądanie.

P. 65. Pożądanie niegodziwego pod warunkiem (n. p. iadłbym tę pieczenię, gdyby nie post. &c.) czy iest grzéchem ?

O. Pożądanie same, pod warunkiem niegodziwego, zaledwie bydź może kiedy bez grzéchu: *a to dla niebespieczeństwa zezwolenia na rzecz lub dzieło pożądane.*

Jednak: ieżeli tym warunkiem odeymuie się wszelka złość grzéchowa, bydź może bez grzéchu pożądanie przynaymniey śmiertelnego.

Takie

Takie są rzeczy zakazane ustanowionem prawem: czego przykład masz w pytaniu zamknięty.

N. B. Łechtanie zmysłom z pożądania rzeczy zakazaney pod grzéchem śmiertelnym z warunkiem iest grzéchem.

P. 66. Sama uciecha w sercu dobrowolnie zatrzymana o rzeczy, lub o uczynku złym (n. p. o zabóystwie, o porubstwie, o kradzieży) iaki iest grzéch?

O. Sama uciecha w sercu dobrowolnié zatrzymana, o rzeczy, lub uczynku złym, iest takim grzéchem, iakim iest rzecz, lub dzieło, którem cieszy się i chwali, choć by była bez postanowienia, i usiłowania skutku iey. *To bowiem nie przystoi stworzeniu rozumnemu, i nie zgadza się z prawem Boskiem.*

N. B. Toż sądzić, gdy się kto smuci i brzydzi tém, co dobrze uczynił. n. p. *wstąpił do zakonu: nie zabił. &c.*

P. 67. Cieszyć się w sercu o złym uczynku, ale bez grzéchu uczynionym, czy iest grzéch?

O. Grzéch iest: n. p. *o zabóystwie niechcianem: o złamaniu postu z niewiadomości &c.*

P. 68. Cieszyć się w sercu samym sposobem złego uczynku (n. p. o sztuce kradzieży) czy iest grzéch?

O. Jeżeli sposób ten sam z siebie nie iest grzészny, to i cieszyć się nim niegrzészno. Inaczey, kiedy grzészny.

Z przyczyny iednak zgorszenia drugich, zezwolenia na uczynek tymże sposobem, grzéchem bywa.

P. 69. Cieszyć się skutkiem dobrym z grzéchu wyniknionym, czy iest grzéch?

O. Cieszyć się w sercu skutkiem dobrym z grzéchu wyniknionym, ależ nie dla tego, że z grzéchu wyniknął, nie iest grzéch. *Tak się cieszy cérkiew odkupieniem nas Chrystusowem, po grzéchu Adama.*

P. 70. Cieszyć się w sercu o porozumieniu rzeczy grzészney, czy iest grzéch?

O. Cieszyć się w sercu o porozumieniu rzeczy grzészney, (byle by tylko nie nastąpiło na rzecz tęż zezwolenie) osobliwie kiedy porozumienie to iest potrzebne, pożyteczne, i na dobry koniec, nie iest grzészne. *Przykład o spowiedniku, o lekarzu, &c.* Inaczey, ieżeli kto z ciekawości tylko chce porozumieć, i bez potrzeby, będzie powszednym, lub i śmiertelnym, kiedy na zły koniec.

ROZDZIAŁ 7.

O Grzéchach głównych.

P. 1. *Po czém nazywaią się grzéchy głownemi?*

O. Po tém nazywaią się głownemi, że są przyczyną drugich grzéchow.

P. 2. *Kilo iest grzéchow głownych?*

O. Siedm iest: Pycha, Łakomstwo, Obżarstwo, Cieleśność, Gniew, Zazdrość i Leniwstwo.

PUNKT PIERWSZY.

O grzéchu Pychy.

P. 1. *Co iest Pycha?*

O. Pycha iest: Miłość nieporządna własney zacności i wynioslości nad innych.

P. 2. *Które są czynności pychy?*

O. Czynności pychy są. 1*wsza.* Nieporządne samego siebie szacowanie, i przekładanie nad drugich. 2*ga.* Stawienie sobie za koniec ostateczny własną zacność, i żądanie cnoty, nauki, i inszych rzeczy do zacności należących, nie na chwałę Boską, ale na swoie wywyższenie. 3*cia.* Chcenie poszanowania i chwalenia od drugich: a kiedy nie czynią tego, żal i gniewanie się. 4*ta.* Poleganie na własnem zdaniu z uporem. 5*ta.* Lekce ważenie innych, i ich rzeczy. 6*ta.* Kiedy mniemasz mieć dobra, których niemasz, lub więcey niż masz; albo zakładasz zacność na tém, gdzie iey niemasz, i z tego się wynosisz. 7*ma.* Kiedy dobra własne szacuiesz iakobyś od siebie ie, a nie od Boga miał. 8*ma.* Kiedy wierzysz wprawdzie dobra swoie od Boga ci być dane, ale zasługom twoim należyte, albo ich na chwałę Boską nie obracasz: 9*ta.* Niechcieć się poddać zwierzchności, sądząc że to na ciebie nieprzystoi. 10*ta.* Niechcieć się poddać Bogu, i przykazaniom iego; mieniąc to bydź przeciwko godności twoiey, i chcąc żyć po swoiey woli, iakoby nie potrzebuiąc Boga, i do niego nie należąc.

P. 3. *Czy zawsze śmiertelnym iest grzéchem pycha?*

O. Zupełna pycha zawsze iest śmiertelnym, niezupełna zaś powszednym grzéchem bywa; ale bydź może i śmiertelnym.

P. 4. *Co iest zupełna pycha? a co niezupełna?*

O. Zupełna pycha iest, kiedy kto żąda takiey zacności swoiey, żeby nie mieć nikogo nad siebie zacnieyszego i wyższego. Niezupełna zaś pycha: kiedy kto nie odrzucaiąc poddaństwa zwierzchności, iam

w swoiey zacności ma upodobanie, i nie co się nad miarę swoię wynosi. N. B. *Zupełna pycha, pod czynnościami, w zgim pytaniu wyrażona, była w Lucyperze, i teraz panuie w bezsumiennych ludziach. Niezupełna i w doskonałym czasem się znayduie.*

P. 5. *Które są lekarstwa na pychę?*

O. Lekarstwo na pychę iest: Pokorne o sobie rozumienie. Przytém: *1wsza.* Modlić się prosząc Boga gorąco o cnotę pokory. *powtóre* Rozmyślać często o swoiey nikczemności, niemocy do dobrego, bez pomocy łaski Boskiey, á do złego wielkiey skłonności: *Po 3cie.* Rozmyślać o karach Boskich za pychę: że Bóg zawsze *sprzeciwia się pysznym, á pokornym daie łaskę.* 1. Piotr: R. 5. w. 5. *Po 4te* Wszystkie dzieła swoie dobre na chwałę Boską obracać. *Po 5te.* Często wnętrznie i zwnętrznie upokarzać siebie, to myślą, to dziełami, i usługami podłemi.

P. 6. *Które grzéchy z pychy się rodzą?*

O. Z pychy rodzi się wysokie o sobie rozumienie, czci pragnienie, i próżna chwała, z próżney zaś chwały rodzi się nieposłuszeństwo, chełpienie się, obłuda, upor, nowości wynaydowanie.

P. 7. *Co iest wysokie o sobie rozumienie?*

O. Wysokie o sobie rozumienie jest: szacowanie samego siebie nad wartość.

P. 8. *Kiedy to rozumienie śmiertelnym bywa grzéchem?*

O. Bywa śmiertelnym wysokie o sobie rozumienie grzéchem. I. Kiedy umnieysza chwały Bogu. *Jaka była w Lucyperze* II. Z przyczyny szkody wielkiey własney, lub cudzey; albo przynaymniey z niebespieczeństwem wielkiey szkody. *n. p. Niewydoskonaliwszy się śmie doktorować się, patronować, sądzić, słuchać spowiedzi &c.* III. Kiedy się przywłaszcza godność, zwierzchność, urząd świecki, lub duchowny. *O tém niżey będzie.*

P. 9. *Co iest Czci pragnienie?*

O. Pragnienie czci iest: Nieporządne żądanie dostoieństwa, albo powagi, albo zwierzchności.

P. 10. *Po czém poznaie się czci żądanie bydź nieporządne: gdyż Paweł S. uczy mówiąc: kto biskupstwa pragnie, dobrego dzieła żąda?* 1. do Tym: 3. 1.

O. Czci pragnienie poznaie się bydź nieporządne. *naprzód.* Kiedy pragnie dostoieństwa, którego niegodzien, lub większego niż godzien; albo za to, czego niema. *n. p. za naukę, za cnotę, za szlacectwo &c.*

którego niema. *Powtóre* : Kiedy pragnie dostoieństwa nie dla chwały Boskiey, bliźniego pożytku, ale dla siebie. *po 3cie*. Kiedy za niegodziwy uczynek pragnie dostąpić chwały. *n. p. Za poiedynek*, *Po4te* kiedy tak pragnie, że byłby gotów zgrzészyć i śmiertelnie.

P. 11. *Czci pragnienie czy zawsze bywa śmiertelnym?*

O. W ten czas czci prágnienie śmiertelnym bywa grzéchem, kiedy iest w wielkiey rzeczy: albo z wielką krzywdą bliźniego; lub z niebespieczeństwem grzéchu śmiertelnego: albo przez srzodek niegodziwy.

P. 12. *Co iest próżna chwała?*

O. Próżna chwała iest: nieporządne żądanie dobrey sławy u ludzi. Przyzwoita próżney chwale iest, obiawiać swoie zacności prawdziwe, lub i zmyślone.

P. 13. *Po czém się poznaie bydź nieporządne pragnienie próżney chwały?*

O. Poznaie się po tém bydź nieporządne, kiedy szuka się chwała z nauki, z biegłości, z cnoty, lub z rzeczy złéy; albo nadto, niżby należało: albo dla siebie, a nie na chwałę Boga, i bliźniego pożytek.

P. 14. *Kiedy śmiertelnym bywa próżna chwała?*

O. W ten czas bywa śmiertelnym próżna chwała grzéchem, kiedy kto chwały szuka z rzeczy śmiertelnie niegodziwey. *n. p. z pomsty* &c. Częściey iednak bywa powszednym.

P. 15. *Niepołuszeństwo co iest? wiadomo każdemu: ale kiedy bywa śmiertelnym? kiedy powszednym grzéchem?*

O. Bywa niepostuszeństwo śmiertelnym, kiedy się dzieie na wzgardę zwierzchności, choćby i w małey rzeczy. *Gdyż ta wzgarda aż do Boga sięga*, albowiem: *każda zwierzchność od Boga iest*.

A kiedy dla inszey przyczyny niepostuszeństwo się dzieie, bywa powszednym, i śmiertelnym podług swoiey materyi, i obowiązku roskazu.

P. 16. *Co iest chełpienie się?*

O. Chełpienie się iest: kiedy kto powiada o sobie to, z czego sława i chwała mu u drugich się pomnaża, albo omylnie sądzi że się pomnaża, albo kiedy się chlubi grzéchem.

P. 17. *Chełpienie się iakim bywa grzéchem?*

O. Powiada Tomasz S. że bywa powszednym, kiedy kto chełpi się tém, co ni Bogu, ni ludziom iest przeciwne.

Zaś śmiértelnym bywa, *Naprzód*: kiedy uwłacza chwały Bogu. *Powtóre*: kiedy zgorszenie daie, albo krzywdę czyni przez wzgardę, zelżywość

zelżywość bliźniemu. Po *zcie.* kiedy się chelpi rzeczą śmiertelnie niegodziwą. *n. p. Poiedynkiem.* N. B. Nie tylko w sobie, ale i w drugim chwaląc rzecz złą, grzéch iest.

P. 18. *Co iest obłuda?*

O. Obłuda iest: kiedy kto zmyśla mieć w sobie cnotę, lub świątobliwość, którey niema, albo więcey niż ma.

P. 19. *Jakim bywa grzéchem obłuda?*

O. Obłuda zawsze iest grzéchem: *Bo iest kłamstwo w rzeczy.* Bywa zaś śmiertelnym, kiedy iest na wzgardę cnoty, na uymę bliźniemu, albo na zły koniec. *n. p. Zmyśla świątobliwość, żeby tak mógł zwodzić drugich, dostąpić iakiego dostoieństwa, duchownego, lub świeckiego, czego niegodzien iest.* A króm wzgardy, uymy, złego końca powszednym bywa.

P. 20. *Co iest upor?*

O. Upor iest: Przestawanie na swoiem zdaniu przeciw uznaney prawdzie, albo dowodnie sobie ukazaney.

Smiertelnym bywa: kiedy tą prawda należy do wiary, lub dobrych obyczaiów, do pobożności, do zgody, do dobra wielkiego. *Bo to iest wielka materya.*

P. 21. *Co iest Nowości wynaydowanie?*

O. Wynaydowanie nowości iest: kiedy kto dla próżney chwały swoiey kusi się co nowego wynaleść.

To, ieżeli wierze, dobrym obyczaióm, czystości iest przeciwne, lub gorszące, lub krzywdzące, bywa grzéchem śmiertelnym. N. B. Lekarstwo na próżną chwałę toż co i na pychę.

PUNKT DRUGI

O Łakomstwie.

P. 1. Co iest Łakomstwo?

O. Łakomstwo iest: żądanie nieporządne bogactwa. *n. p. złota, srébra, włości &c.*

P. 2. Czy zawsze łakomstwo śmiertelnym bywa grzéchem?

O. Bywa śmiertelnym łakomstwo: kiedy kto wszystkę nadzieię swoię pokłada na bogactwie: i kiedy do zbierania bogactw lub chowania ich, i pomnożenia zażywa śrzodkow śmiertelnie grzésznych. *n. p. przez krzywdzenie drugich, kradzież &c.* Kiedy zaś kto, chociaż się kocha w bogactwie, iednak nic dla niego przeciw Bogu i bliźniemu nie

czyni, powszednym bydź uczy Tomasz S. 2, 2. q. 118. 8. a. 4.

P. 3. Które są lekarstwa na łakomstwo?

O. Lekarstwa na łakomstwo są: rozmyślanie o niebieskich bogactwach: o znikomości i niebespieczeństwie ziemskich: o ubóstwie Chrystusowem: o niepewności śmierci: częste i hoyne dawanie iałmużny ubogim.

P. 4. Co wzrasta w sercu z łakomstwa?

O. Z łakomstwa w sercu wzrasta: *naprzod:* Zatwardzenie serca ku miłosierdziu, nielitość na ubogich, nieratuiąc ich, strofuiąc, o długi swoie surowie dopominaiąc się u niemaiących czém oddać. N. B. *To bywa śmiertelnym, kiedykolwiek z tego przestępuie się przykazanie o iałmużnie, lub o miłości bliźnego ciężko obowiązuiące.*

Powtóre: wzrasta zbyteczna staranność o zebraniu bogactw, lub chowaniu. N. B. *To bywa śmiertelnym, gdy ta staranność odwodzi od duchownych, lub innych powinności, do których pod śmiertelnym iest kto obowiązany: albo gdy nieufa w opatrzności Boskiey.*

Potrzecie: wzrasta gwałcenie: kiedy przez moc cudzą rzecz sobie przywłaszcza. N. B. *śmiertelny rodzaiem swoim przeciw sprawiedliwości.*

Po4te. Oszukanie drugiego dziełem, lub słowami. *Grzech przeciw sprawiedliwości śmiertelny w wielkiey materyi.*

Po5te. Niewierność: kiedy kto w obietnicy, w umowie, w rzeczach powierzonych niedotrzymuie wiary. *Smiertelny w rzeczy wielkiey.*

Po6te: Wydanie: iest obiawienie rzeczy czyiey, lub osoby z krzywdą bliźniego, albo sekretu powierzonego. *Grzech przeciw miłości, i sprawiedliwości śmiertelny.*

PUNKT TRZECI.

o Obżarstwie.

P. 1. *Co iest obżarstwo?*

O. Obżarstwo iest: Nieporządne pragnienie, albo użycie pokarmu, lub napoiu.

P. 2. *Co znaczy: nieporządne użycie pokarmu, lub napoiu?*

O. Znaczy to: *naprzód:* kiedy nad miarę potrzeby swoiey ié, lub piie. *Powtóre:* kiedy przed czasem to robi. *Po3cie.* Kiedy nad stan swóy używa pokarmu, lub napoiu drogiego. *Po4te.* kiedy łakomie i żarłocznie ié, lub piie. *Po5te.* kiedy z osobliwszemi przyprawami.

P. 3. *Jak wiele ieść i pić przynależy?*

O. Jeść i pić przynależy podług miary i potrzeby każdego swoiey

komplexyi

komplekſyi i pracy . Jednakże nie tak , ażby do ckliwości i womitu przychodziło , ale z niejakowem łaknieniem i pragnieniem przeſtawać ieść i pić .

P. 4. *Kiedy obżarſtwo bywa śmiertelnym grzéchem ?*

O. Bywa śmiertelnym obżarſtwo , *naprzód :* z przyczyny zbytniego przywiązania do pokarmu, lub napoiu tak , że gotów dla tego i śmiertelnie zgrzéſzyć . *Powtóre :* kiedy ſię upiia . *O tém niżey* . *Po 3cie* . kiedy kto ié , lub piie aż do wymiotu . *Po 4te*. kiedy dla obżarſtwa ſprawuie ſzkodę dzieciόm , lub innym , dla których ieſt obowiązany , zdrowiu ſwemu : ſtaie ſię nieſpoſobnym do wykonywania powinności urzędu ſwego : długi zaciąga &c . *Po 5te* Gdyby bez potrzeby iad mięſo człowiecze . *Po 6te :* Dla zgorſzenia i niebeſpieczeńſtwa grzéchu. *A króm tych sześciu powszednym bydź grzéchem*, uczy Tomaſz S.

P. 5. *Które są lekarstwa na obżarstwo ?*

O. Lekarſtwa na obżarſtwo ſą te : *naprzód :* Rozmyślać o ſkutkach obżarſtwa ſzkodliwych , które ſą : Rozum przyćmia ; czyni człowiek niezdolnym ni do czego , oſobliwie do Boga ; ukraca życia przyprawuiąc do choroby przez nieſtrawność żołądka opchanego &c. *Powtóre :* Chronić ſię okazyi . *Po 3cie* , Trzymać mierność w pokarmie, i napoiu. *Po 4te*. Uymować ſobie zawſze cokolwiek u ſtołu , oſobliwie z tych potraw , które bardziey do ſmaku przypadaią .

P. 6. Co iest piiaństwo ? i iaki iest grzéch ?

O. Piiańſtwo ieſt : Zbytek w piciu do utraty rozumu . Smiertelny ieſt , podług wſzyſtkich zdania . *Piianicy królewstwa Boskiego nie dostąpią* 1. Korynt: R. 6. w. 10.

Rzeczesz : Niedobrowolne piiaństwo niebywa śmiertelnym ?

Odpow: Do dobrowolnego piiańſtwa nietrzeba , żeby miał *wprost* wolę upić ſię , lecz doſyć *ukosa* ; to ieſt czyniąc dobrowolnie to , z czego naſtąpi piiańſtwo. *Tak uczą Teologowie* , *daiąc przykład* . *1wszy*. Niechce ſię kto upić , iednakże piie tyle , ile może , mniey zważaiąc, czy nie naſtąpi utrata rozumu . *2gi*. Kto porozumiewaiąc , albo podeyrzenie maiąc , że ma naſtąpić utrata rozumu , ieſzcze piie , *iuż bowiem podaie się w niebespieczeństwo piiaństwa* .

N. B. Kto z przyiaźni , albo z ludzkości, proźbą przymuſza do picia, po którem piciu przewidzi , że ſię upiie ; i ſam grzéſzy śmiertelnie , i kto proſzony upiie ſię .

N. B.

N. B. Piiaństwo tak iest grzéch ciężki, że względem nie których cięższym iest. *Naprzód*: względem niewiast. *Powtóre*. względem przełożonych. *Po 3cie.* względem kleryków, a osobliwie Kapłanów Plebanów.

P. 7. *Po czém się poznaie zupełne piiaństwo?*

O. Poznaie się piiaństwo: *naprzód*: kiedy niemoże rozeznać, co się godzi, a czego niegodzi się czynić: albo powinności swoiey niemoże zadosyć uczynić. *Powtóre*: kiedy nie pamięta, co wczora czynił, gadał, iak do domu powrócił: Po *3cie.* Kiedy to czyni, czego niezwykł czynić przy dobrym rozumie. *n. p, przysięga się, bluźni, kłuci się &c. będąc zawsze skromnym, cichym &c.*

P. 8. *Czy się poczyta za grzéch to, co w piiaństwie zbroił. n. p. zabił, ranił, bluźnił &c.*

O. Jeżeli przewidział, albo mógł przewidzieć, że to zbroi, poczyta się za grzéch. Także: choćby się niestało w piiaństwie to, o czém wprzód myślał, i bał się, żeby się nie stało, iednakże pił. *Gdyż się podał w niebespieczeństwo*. Inaczey, ieżeli niemógł przewidzieć.

P. 9. *Co się rodzi z obżarstwa?*

O. Z obżarstwa rodzi się naprzód: przytępienie rozumu. *To w ten czas bywa śmiertelnym, kiedy człowiek staie się niesposobnym do poznania, albo wypełnienia powinności tych, do których obowiązany iest pod śmiertelnym grzéchem.*

Powtóre: Rodzi się wesołość nieporządna, pobudzaiąca do śpiewania, tańcowania, &c. *To dla zgorszenia bywa śmiertelnym*. Po3cie. Rodzi się wielomówstwo: *w którem nieobeydzie się bez grzéchu*. Po4te. Rodzą się żarty, śmiechy. Na *koniec*: bywa psota, womity, &c.

PUNKT CZWARTY.

O grzéchu cielesności.

P. 1. *Co iest grzéch cielesności?*

O. Grzéch cielesności iest: żądza nieporządna, lub wykonanie dziełem lubieżności. *śmiertelny iest*.

P. 2. *Jak się rozdziela grzéch cieleśności?*

O. Dzieli się cielesność na *Dokonaną*: w której bywa psota: i na *Niedokonaną*: to iest bez psoty,

P. 3. *Jak wiele iest postaci dokonaney cielesności?*

O. Dokonaney cielesności postaci iest sześć. I. Porubstwo. II. Gwałt. III.

III. Pochwycenie. IV. Cudzołóſtwo. V. Kazirodſtwo. VI. Swiętokradztwo cieleſne.

P. 4. Co ieſt porubſtwo dobrowolne?

I. O. Porubſtwo ieſt: Grzéch dobrowolny wolnego z wolną nie dziewicą bez ślubu. *grzéch ciężki*: Efeſ: R. 5. w. 5. 1. Kor: R. 6. w. 9. Gal: R. 5. w. 19.

N. B. Nałożnictwo cięższy ieſt grzéch. *Gdyż grzészy, i ieszcze chce grzészyć.* Także wiernego z niewierną, lub wſpak, cięższy niżli między wiernemi.

P. 5. Co ieſt Gwałt cieleśny?

II. O. Gwałt cieleśny ieſt: Grzéch z dziewicą nieżepſutą. Toż i o młodzieńcu rozumi ſię.

N. B. *Jeżeli bez zezwolenia, bywa cięższy grzéch.* Dla krzywdy uczynioney, i pannie i rodzicóm.

P. 6. Co ieſt Pochwycenie?

III. O. Pochwycenie ieſt: kiedy kto wykradnie pannę, lub i wdowę, ku małżeńſtwu, lub porubſtwu. *Duchownem i Swieckiem Prawem pod ciężkiemi karami zakazane.*

P. 7. Co ieſt Cudzołóżſtwo?

IV. O. Cudzołóżſtwo ieſt: Grzéch z cudzą, lub z cudzym, iednego, lub oboyga ślubnych.

N. B. Cięższy ieſt w mężatey: dla krzywdy dzieci prawych. Nay-cięższy w oboygu ślubnych: dla przeſtąpienia przykazania, i dwóch ślubów. Pozwolenie męża nic nieważy.

P. 8. Co ieſt kazirodſtwo?

V. O. Kazirodſtwo ieſt: Grzéch z krewną, lub krewnym, lub między powinowatemi po ślubie, albo po chrzście.

N. B. Im w bliższym ſtopniu pokrewieńſtwa, tem cięższy grzéch: także cięższy w pokrewieńſtwie, niż w powinowactwie.

P. 9. Co ieſt świętokradztwo cieleśne?

VI. O. Swiętokradztwo: cieleśne ieſt: Grzéch z oſobą Bogu poświęconą, lub na mieyſcu Swiętem; choćby i ślubnych.

N. B. Tu należy wſzelka lubieżność cieleśna, iako to: całowanie, dotykanie, chuć, &c.

N. B. 2. Grzéch z oſobą, którey ſłuchał spowiedzi, z temże ſię równa.

P. 10. Jak wiele iest postaci cielesności dokonaney przeciw natury ?

O. Pięć iest postaci cielesności dokonaney przeciw natury : I. Psota . t. i. Zmaza cielesna samego , lub samey z sobą . II . Nie iak należy małżeńskiego spółkowania sposob . *To śmiertelnym bywa , kiedy roni się nasienie : lub kiedy bywa dla samego ukontentowania , bez żadney potrzeby .*

III . Sodomia niezupełna . Która iest : spółkowanie męszczyzny z żoną nie w należyty członek .

IV . Sodomia zupełna . Która iest spółkowanie dwoyga iedney płci . N. B. 1. *To bywa i cudzołożstwem , i kazirodstwem , i świętokradzstwem cielesnem ,* N. B. 2. *Powinno się wyrażać w spowiedzi , czy sam uczynił Sodomię , czy tylko cierpiał , bez psoty swoiey .*

V. Bestyalstwo . Grzéch z bestią nad wszystkie cielesności cięższy . N. B. Psota , Sodomia i Bestyalstwo nie są iedney postaci : przeto niedosyć w spowiedzi mówić : uczyniłem dobrowolnie psotę cielesną .

P. 11. Dobrowolnie uczyniona zmaza cielesna , czy zawsze iest grzéchem ?

O. Zawsze iest grzéchem , i śmiertelnym zmaza cielesna dobrowolna . *Niegodzi się ani dla zdrowia , ani dla zachowania życia czynić to : ni brać na to lekarstwa : ni ieść, lub pić tym umyslem żeby się stało weśnie .*

N. B. 1. Zdarzaiąca się zmaza taka weśnie , bez dania od siebie przyczyny , nie iest grzéchem , ieżeli obudziwszy się , tém się brzydzi ; lecz kto się kontentuie przywidzeniem , co było we śnie , to iest grzészno . Nie zbraniać także zaczętey zmazy weśnie , żeby się skończyła po obudzeniu się , nie grzészno iest ; tylko strzedz się zezwolenia i upodobania w tém , przez podniesienie myśli modlitwą do Boga . Jednakże spowiadać się tego zawsze bespieczniey iest .

N. B. 2. Często zmaza cielesna , z przyczyny osoby czyniącey , lub osoby w myśli napiętey , bywa cudzołożstwem , kazirodztwem , świętokradztwem cielesnem : co w spowiedzi wyznawać należy .

N. B. 3. Żądać , żeby weśnie zeszła zmaza , iedynie dla ulżenia natury , a nie dla roskoszy cielesney : Także cięszyć się , iż zeszła weśnie , sądzą bydź bez grzéchu S. Antonin , i S. Tomasz .

P. 12. Czynić to , co przeyrzano iest , bydź okazyą do zmazy , lub

lub roſkoszy cieleśney, czy ieſt grzéchem?

O. Grzéch ieſt czynić, co przewidzi ſię bydź *blizką* okazyą do zmazy, lub roſkoſzy cieleśney, a to bez żadney *konieczney* potrzeby. n. p. *patrzać, dotykać ſię wſtydliwych członków swoich, lub cudzych; czytać, ſłuchać.* Chocby miał przedſiewzięcie sprzeciwiać ſię poruſzeniom tym w sobie.

A w konieczney potrzebie (*n. p. w liczeniu*) nie ieſt grzéch: tylkoż chronić ſię trzeba od zezwolenia na roſkoſz cieleśną.

Czynić zaś, co ſię przewidzi *daleką i niby przypadkową bydź* okazyą do zmazy, przy sprawiedliwey przyczynie, nie ieſt grzéch. n. p. *Słuchać spowiedzi, iachać wierzchem, uczyć ſię, ieść, lub pić to, co krew rozgrzewa &c.* Jednakże w niebeſpieczeńſtwie łatwego zezwolenia w tém na roſkoſz cieleśną, i gdy ſię to iuż nieraz ſtało; potrzeba od dzieła tego, choć dobrego i pożytecznego (*n. p. ſłuchania spowiedzi*) przeſtać. Niegodzi ſię bowiem wdawać ſię w niebeſpieczeńſtwo grzéchu.

P. 13. Czy grzészy, kto nie odrzuca od ſiebie myśli o dziełach cieleśności?

O. Kto o tém rozmyśla z uwagą zupełną bez potrzeby, lub z ciekawości, grzéſzy śmiertelnie, rozmyślnie poczuwaiąc w sobie roſkoſz cieléśną, a nie odrzucaiąc. A kto rozmyśla o tém z uwagą niezupełną n. p. połſpiący, grzéſzy powſzednie.

Kto zaś rozmyśla o dziełach cieleśnych z potrzeby: n. p. *Lekarz, Spowiednik dla lepszego obeyścia ſię w swoim urzędzie*, nie grzéſzy; króm, gdyby przyſtąpiło zezwolenie na rzecz, o którey rozmyśla, lub na roſkoſz.

P. 14. Które są poſtaci cielesności niedokonaney?

O. Niedokonaney cieleſności poſtaci są żądanie, lubieżność wnętrzna, pozieranie, obłapianie, dotykanie niewſtydliwe, całowanie, ſłowa sprośne, mruganie &c. bez pſoty. N. B. O żądaniu maſz w Roz: 6. o reſzcie tu.

P. 15. Lubieżność naprzód wnętrzna iak ſię dzieli?

O. Lubieżnośc lub roſkoſz wnętrzna dzieli ſię na troie: *Raz.* na Duchowną w samey woli zależącą, bez żadnego na zmyſłach cieleśnych poruſzenia. Ta uciecha i roſkoſz wnętrzna, kiedy ieſt około rzeczy śmiertelnie grzéchowey, ieſt grzéchem śmiertelnym, i takim, iaka

ta rzecz ieſt w sobie.

Powtóre : Na zmyślną, to ieſt : zmyſłami cieleśnymi poiętą tymi, które do rodzenia nic nie należą, n. p. *w smakowaniu, ſłuchaniu muzyki, &c. Pozcie.* na Lubieżność, jurną, pſotliwą, tykaiącą ſię zmyſłów do rodzenia należących.

P. 16. Lubieżność wnętrzna, jurna, psotliwa, króm małżeńſtwa iakim ieſt grzéchem ?

O. Lubieżność takowa króm małżeńſtwa, ani dla małości rzeczy bydź może powſzednym grzéchem, ale zawſze ieſt śmiertelnym ; à to w momeńcie ſtać ſię może, gdy przy zupełney uwadze ſkłoni ſię do tego wola.

P. 17. Kto czuiąc w sobie jurność ma ſię oboiętnie, to ieſt : ani przyimuie do serca, ani poſkramia, iak grzészy ?

O. Czuiący w sobie, przy zupełney uwadzę jurność, ieżeli może onę poſkromić, a nie poſkramia, grzéſzy śmiertelnie.

Jeżeli zaś poſkromić nie może w sobie oney lubieżności, dla tego, że albo ſię boi cięższego czego, sprzeciwiwſzy ſię, albo trzeba by o- puścić dzieło potrzebne i pożyteczne, n. p. *Słuchanie spowiedzi, uczenia ſię Teologii &c.* na ten czas doſyć ieſt brzydzić ſię têm szczerze.

N. B. Spoſoby poſkramiania w sobie jurności są : oczy serdeczne ku Ukrzyżowanemu obracać ; modlić ſię gorąco ; myśleć o śmierci, o sądzie, o piekle ; i ieżeli można, przeſtać od dzieła daiącego do tego okazyią.

P. 18. Co o całowaniu, pozieraniu, dotykaniu, obłapianiu &c. wiedzieć przynależy ?

O. Całowanie : choć i uczciwych części ciała, iako to : *twarzy, rąk:* kiedy bywa dla samey cieleśney lubieżności, króm małżeńſtwa, grzéchem ieſt śmiertelnym. Pozwalać nawet ſiebie całować z taką lubieżnością, grzéch ieſt,

Zartem tylko ; z lekkomyślności bywaiące całowanie, bez żadney lubieżności cieleśney powſzednym ieſt. A polityczne podług zwyczaiu całowania bez żadney także lubieżności, są bezgrzéſzne.

Dotykanie ſię także uczciwych części ciała z lubieżnością grzéch ieſt : a têm bardziey nieuczciwych, drugiey oſoby, i ſiebie samego, lub samey. Toż sciſkanie obłapianie, Toż pozieranie, lub patrzanie z lubieżnością.

Te grzéchy, podług różności oſób, różney bywaią poſtaci. t. i. Po-

rubſtwa

rubſtwa, cudzołożſtwa, kazirodztwa, świętokradztwa.

P. 19. Jaki ieſt grzéch: gadać, śpiewać, czytać, lub ſłuchać o téy sprośności?

O. Gadać, śpiewać, czytać, lub ſłuchać o sproſności z ukontentowaniem serca, grzéch ieſt śmiertelny. Króm, kto z płochości dla rozrywki to czyni bez ukontentowania serdecznego, i bez zgorſzenia, (co rzadko bywa) powſzednie grzéſzy.

N. B. Ci powinni w spowiedzi wymienić liczbę oſób zgorſzonych.

P. 20. Między zaręczonemi sobie czy godziwe ieſt całowanie ſię, obłapiania, ściſkania, dotykania, &c.

O. Te tylko całowania ſię, obłapiania, dotykania &c. są godziwe im które bywaią polityczne, podług zwyczaiu; i to bez wſzelkiey chuci cielesney. Inaczey niegodziwe są tak, iak i same spółkowanie.

N. B. Rozmyślać nawet z ukontentowaniem cieleśnem o przyſzley lubieżności zaręczonym; takteż wdowom i wdowcom o przeſzley, grzéch ieſt.

P. 21. Co ſię rodzi w sercu z grzéchu nieczyſtości?

O. Z grzéchu nieczyſtości rodzi ſię w sercu. 1. Oślepienie na rozumie. 2. Skwapliwość. 3. Nieoſtrożność. 4. Nieſtateczność. 5. Nieporządne ſiebie samego kochanie. 6. Nienawiść Boga, który tę roſkoſz srodze zakazuie i karze. 7. Zakochanie ſię w tuteyſzem życiu nad Niebieſkie. 8. Strach i roſpacz o zbawieniu. *N. B. 5. 6. 7. i 8. są śmiertelnym.*

P. 22. Które są lekarſtwa duchowne na grzéch nieczyſtości?

O. Lekarſtwa duchowne na grzéch ten. 1. Modlitwa częſta i pokorna. 2. Umartwienie i ſtrzeżenie zmyſłów, oſobliwie widzenia. 3. Trzezwość i wſtrzymywanie ſię od trunków piianych, iedzenia do sytości. 4. Wyſtrzeganie ſię okaziy. 5 Chronienie ſię próżnowania. 6. Częſta spowiedź. 7. Poſt, włoſiennica, paſek druciany, na goley ziemi spanie, i inne umartwienie ciała. 8. Jałmużna, i inne miłoſierne uczynki, dla uproſzenia sobie Boſkiego miłoſierdzia i łaſk. 9. Czytania Kſiążek duchownych, Rozmyślania o Męce Chryſtuſowey &c. 10. W nachodzących pokuſach myśléć o przytomności Boga gotowego karać zaraz za grzéch wiecznie w piekle, a za cnotę płacić Niebem. 11. W samym początku pokuſóm sprzeciwiać ſię mocno, obracaiąc myśl do czego dobrego, a naybardziey ku Męce Chryſtuſowey, modlić ſię

gorąco

gorąco. 12. Zadać sobie boleść iakową. Na koniec: mieć iednego spowiednika pobożnego i uczonego. N. B. Też lekarstwa i na inne złe chuci służą.

PUNKT PIĄTY.

O Gniewie.

P. 1. *Co iest Gniew?*

O. Gniew iest: żądanie nieporządne pomsty?

P. 2. *Po czém bywa nieporządne to żądanie?*

O. Nieporządne bywa *Raz:* z przyczyny przedmiotu. *Powtóre:* z przyczyny sposobu.

P. 3. *Jak bywa nieporządne z przyczyny Przedmiotu?*

O. Z przyczyny Przedmiotu bywa nieporządne żądanie pomsty: kiedy kto pomsty żąda niewinnemu; albo większey pomsty niż zasłużył: albo od nieprawney zwierzchności: albo choć sprawiedliwey, ale nie tak dla sprawiedliwości, iako bardziey dla ukontentowania złości swoiey.

P. 4: *Gniew takowy iakim iest grzéchem?*

O. Gniew taki, tylko dla niedostatecznego rozważenia, albo dla małości rzeczy bywa powszednym; inaczey śmiertelnym iest grzéchem.

P. 5. *Jak bywa nieporządne żądanie pomsty z przyczyny sposobu?*

O Z przyczyny sposobu bywa nieporządne: kiedy w sercu się gniewa ciężko: albo i zwnętrznie pokazuie gniewu znaki.

P. 6. *A ten gniew iakim iest grzéchem?*

O. Gniew taki sam sobą nie iest śmiertelny: *uczy Tomasz S.* Tylko z przyczyny zgorszenia, bluźnierstwa, krzywdy, zelżywego łaiania, złorzeczenia, i innych z wielkiego gniewu pochodzących uczynków bywa śmiertelnym.

P. 7. *Co się rodzi z gniewu?*

O. Z gniewu rodzi się *Naprzód:* Poruszenie serca przeciw drugiemu, za urazę swoię, sądząc tę bydź niesłuszną. *To poruszenie samo z siebie powszednym iest grzéchem. Tylko z przyczyny złorzeczenia, zelżywości, ciężkiey nienawiści, wzgardy, pomsty, lub zgorszenia bywa śmiertelnym.*

Powtóre: Nadęcie myśli, rozmyślaiąc o sposobach pomszczenia się. *Bywa, podług miary pomsty wymyślaney wielkim i małym grzéchem.*

Potrzecie. Rodzi się wrzask, krzyk, nieporządna i pomieszana mowa. *Bywa śmiertelnym z przyczyny zelżywości, łaiania, zgorszenia. &c.*

Na koniec

Na koniec bywaią bluźnierstwa, bicia, ranienia, zabóystwa. Które rodzaiem swoim są śmiertelne.

P. 8. Które są lekarstwa na gniew?

O. Lekarstwa na gniew: Rozważać niesprawiedliwość i niebespieczeństwo gniewu: modlić się za nieprzyiacioł: rozmyślać o skromności Chrystusowey: nieczynić nic i nie mówić z pobudki gniewu, aż passya ominie: często czynić dzieła miłości, cichości, cierpliwości, pokory &c.

PUNKT SZOSTY.

O Zazdrości,

P. 1. Co iest zazdrość?

O. Zazdrość iest, kiedy się człowiek smuci z cudzego dobra. *n. p. z bogactwa, z sławy, z godności, czci, z przyiaźni, z łaski.* Toż iest, kiedy się cieszy z cudzego złego.

P. 2. Zawszeli zazdrość iest śmiertelnym grzéchem?

O. Na zawsze; ale tak: Jeżeli *Naprzód*: smuci się n. p. o zwierzchności cudzey, boiąc się zapewne na siebie od niego czego złego. Takowy smutek nie iest grzéchem. *Powtóre*. Jeżli się smuci, że sam niema szczęścia tego, iednak nie żąda odiąć drugiemu szczęścia onegoż. I to nie iest zazdrość, lecz miłość zawistna: która w duchownych rzeczach iest chwalebna; zaś w rzeczach doczesnych: ieżeli cudze dobro smucącemu się iest przystoyne i portzebne, nie grzeszy: a ieżeli nieprzystoyne i niepotrzebne, grzészy. *Pocie*. Kiedy się smuci z dobra cudzego, sądząc, że tego nie iest godzien: takowy smutek, ieżeli iest o dobru nadprzyrodzoném, albo przygania opatrzności Boskiey, że złym dobre czyni, a dobrych martwi: to grzéch iest, ale bluźnierstwa nie zazdrości.

Po 4te. Kiedy się smuci z cudzego dobra, dla tego, że się mu równa, lub przewyższa: to iest właściwie grzech zazdrości.

P. 3. Co się rodzi w sercu z zazdrości?

O. Rodzi się z zazdrości nienawiść, cieszenie się z złego bliźniego, szemranie i obmowa.

P. 4. Co iest szemranie i obmowa?

O. Szemranie lub obmowa iest: kiedy kto bez słuszney przyczyny powiada przed kim o drugim to, co może popsuć przyiaźń między nimi. *Jest grzéch przeciw sprawiedliwości śmiertelny, choćby i niemiał woli popsuć między nimi przyiaźni, dosyć na tém, kiedy bez słu-*

szney

szney powiada przyczyny .

P. 5. Które są lekarstwa na zazdrość ?

O. Lekarstwa na zazdrość : 1. Rozważać , iż przez to , co drugi ma , tobie na swoiém niezbywa : iż zazdrość na nic się nieprzyda , owszem szkodzi na duszy . 2. Cieszyć się z dobra bliźniego . 3. Modlić się , dziękuiąc Bogu za podane bliźniemu dobrodzieystwo . 4. Pogardzać sławą i honorem doczesnym , który nie tak pomaga , iak przeszkadza do zbawienia .

PUNKT SIODMY.

O Leniwstwie .

P. 1. Co iest Leniwstwo ?

O. Leniwstwo iest *naprzód* : kiedy człowiek teskni i słabieie nieco w cnotach , dla przykrości nieiakiey w ich wykonywaniu :

Powtóre : kiedy smuci się i teskni dla trudności trwania w cnotach , i w miłości z Bogem .

P. 2. Którez z tych leniwstwo iest śmiertelnym , i głównym grzechem ?

O. *Pierwsze* : nie iest głównym grzechem . A w ten czas tylko bywa śmiertelnym , kiedy w rzeczy wielkiey poleni się wypełnić przykazania .

Drugie zaś : kiedy do tego smutku i tesknicy przyłoży się zezwolenie nietrwać w cnotach i miłości z Bogem , iest głównym i śmiertelnym .

P. 3. Dla czego iwsze nie iest , a 2gie iest głównym grzéchem

O. Dla tego nie iest *iwsze* głownym , bo z tego nie wyrastaią drugie grzéchy : zaś z drugiego wyrastaią .

P. 4. Którez z drugiego leniwstwa wyrastaią grzéchy ?

O. Z leniwstwa , ieżeli się temu człowiek podaie , wzrasta w sercu *naprzód* Złość : którą albo nienawidzi dóbr duchownych , i chciałby żeby ich niebyło : albo żałuie , że co dobrego uczynił : albo pogardza Boskiemi dobrodzieystwy , n. p. żądaiąc , żeby był nie poznał Chrystusa ; lub nie wstępował do zakonu : lub nieuczynił professyi &c. *Powtóre* . Nieodwaga . *Pozcie* . Rospacz . *P04te* . Nienawiść i brzydzenie się tymi , którzy do cnoty przywodzą . *P05te* . Oziębłość i opuszczenie się w duchu , dla czego albo się opuszczaią , albo niedbale wypełniaią dzieła cnoty . N. B. *To bywa śmiertelnym , kiedy się opuści , lub niedbale uczyni to , co pod śmiertelnym iest przykazano. P06te.* wzrasta Rostargnienie myśli w modlitwie , i w inszych ćwiczeniach duchownych

duchownych. N. B. *I to podobnie, iak i 5te bywa śmiertelnym.*

P. 5. Które są lekarstwa na Leniwstwo?

O. Lekarstwa na leniwstwo: Modlić się często z uwagą: Czytanie xiąg duchownych: spowiedź częsta: umartwienie ciała, rozmyślanie o niebieskey zapłacie za trud doczesny: o męce Pańskiey, o Swiętych Bożych &c.

ROZMOWA
O Cnotach Teoligicznych.
PRZEDMOWA.

P. 1. Co iest w powszechności Cnota?

O. Cnota w powszechności iest to, co i samego czyniącego, i czynność iego dobrém czyni. *Albo:* Jest obyczay dobrze czynić.

P. 2. *Jak się dzielą Cnoty?*

O. Dzielą się Cnoty *naprzód:* że iedne są do Rozumu należące, drugie do Woli.

Powtóre: Dzielą się na Teologiczne i Moralne. t. i, Obyczayne.

P. 3. *Które są Teologiczne cnoty?*

O. Trzy są cnoty Teologiczne: Wiara, Nadzieia, i Miłość.

N. B. *O tych tu rozmowa: o Moralnych po tém.*

CZĘSC PIERWSZA.
O Wierze.

P. 4. *Co iest w powszechności Wiara?*

O. Wiara w powszechności iest to, kiedy niewidziémy czego oczyma, ni dotykamy się rękoma, iednak wierzémy, że tak iest, dla powagi powiadaiącego.

P. 5. *Jak się dzieli wiara?*

O. Dzieli się wiara na Boską i Ludzką.

P. 6. *Co iest wiara Boska? a co Ludzka?*

O. Wiara Boska iest, kiedy wierzémy co dla powagi Boskiey, że to Bóg obiawił. Ludzka zaś, kiedy wierzémy co dla ludzkiey powagi, że to człowiek, albo ludzie godni wiary powiadaią. *n. p. Wierzémy, że iest Bóg: że ieden w trzech osobach: że przy przyięciu Sakramentów nabywamy łaski Boskiey poświęcaiącey nas na duszy &c. a to dla tego wierzémy, że Chrystus Pan obiawił, i cokolwiek wierzémy dla powagi Boskiey, to wszystko iest wiara Boska. A co zaś wierzémy dla powagi*

 ludzkiey

ludzkiey, to wiara ieſt ludzka.

P. 7. Przez co rozpoznaie ſię wiara Boſka od ludziey?

O. Rozpoznaie ſię wiara Boſka od ludzkiey przez przyczynę, dla którey ſię co wierzy; t. i. co ſię wierzy dla powagi Boſkiey, to ieſt wiara Boſka: choćby to, co ſię wierzy, była rzecz ſtworzona; a co ſię wierzy dla powagi ludzkiey, to ludzka, choćby to, co ſię wierzy, była rzecz cale Boſka. n. p. Wierzyć że *Bóg ieſt w trzech osobach ieden, dla tego, że tak Apoſtołowie uczyli*: ieſt wiara ludzka: ażeby była wiara Boſka, trzeba wierzyć dla tego, *że z Boſkiego obiawienia tak Apoſtołowie uczyli*. Drugi: Piſmo S. ieſt rzecz ſtworzona; a przecie kiedy wierzy ſię, że w nim ſą rzeczy od Boga obiawione, wiara Boſka ieſt.

N. B. Teologowie to, co ſię wierzy, nazywaią *przedmiotem materyalnym*, to ieſt materią wierzenia: A to, dla czego ſię wierzy, nazywaią *przedmiotem formalnym*, t. i. przyczyną wierzenia: Przeto na te 7. Pytanie tak odpowiadaią:

Rozpoznaie ſię wiara Boſka od ludzkiey przez Przedmiot, nie materyalny, ale formalny.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

O Wierze Boſkiey, co ieſt: i o Jey potrzebie.

P. 1. *Co ieſt Wiara Boſka?*

O. Wiara Boſka ieſt *naprzod*: Upominek od Boga przy Chrzście S. w duſze wlany, który ſpoſobi człowieka do wierzenia. N. B. *Ten upominek traci ſię przez grzéch wierze przeciwny to ieſt przez niedowiarſtwo.*

Powtóre: Wiara Boſka ieſt to: kiedy czego nie widziémy wierzymy iednak bez wątpienia dla powagi Boſkiey. t. i. że to Bóg Cérkwi ſwoiey obiawił.

P. 2. *Wiara Boſka czy ſię iak rozdziela?*

O. Wiara Boſka rozdziela ſię na upominek wiary w ſercu zoſtaiący; i na uczynek wiary od ſerca pochodzący. *Co bywa, kiedy ſamą rzeczą wzbudzamy w sercu wiarę, n. p. że Bóg ieſt w trzech osobach: że Syn Boży ſtał ſię człowiekiem. &c.*

P. 3. *Oboie li to: Upominek i uczynek wiary ieſt potrzebny do zbawienia?*

O. Upominek wiary koniecznie wſzyſtkim, nawet i dzieciom ieſt potrzebny do zbawienia: Uczynek zaś wiary ſamym tylko doroſłym.

P. 4. *Jak ieſt uczynek wiary potrzebny do zbawienia?*

O. Uczynek wiary doroſłym ieſt potrzebny koniecznie koniecznością

środka do zbawienia. *Gdyż bez wiary niepodobna iest podobać się Bogu*, i koniecznością przykazania, tego: *Czyńcie pokutę, i wierzcie w Ewangelię.* u Mar: S. Roz. 1. w. 15.

P. 5. Jak uczynek wiary dziać się może?

O. Uczynek wiary dziać się może albo wyraźnie; t. i. wyliczaiąc po części członki wiary: albo ogólnie tak: *Wierzę to wszystko, cokolwiek kościoł Boży do wierzenia podaie.*

P. 6. Uczynkiem wiary co potrzeba wierzyć wyraźnie?

O. Potrzeba wierzyć wyraźnie pod utratą zbawienia: *1wsza*: że Bóg iest: i że opatruie wszystkiemi potrzebami do zbawienia: i że iest sprawiedliwy.

2ga. że Bóg iest ieden w trzech osobach.

3cia. że Syn Boży stał się człowiekiem, cierpiał zá nas, umarł, zmartwychwstałszy wstąpił do nieba.

P. 7. Czy potrzeba ieszcze co wierzyć wyraźnie?

O. Króm wyż rzeczonych, potrzeba także wyraźnie wierzyć to:

1wsza. Wszystkie punkta wiary w składzie Apostolskim zamykaiące się: t. i. *Wierzę w iednego Boga &c.*

2ga. Wierzyć, że iest siedm Sakramentow w Cerkwi Bożey.

3cia. Wierzyć, że Przykazań Boskich iest 10. Cerkiewnych 5. Na koniec wierzyć ogółem wszystko to, czego Cerkiew S. katolicka naucza.

P. 8. Te troie: skład Apostolski, 7. Sakramentow o Przykazaniach, czy dosyć iest wierzyć tylko?

O. Te troie, niedosyć iest wierzyć, ale potrzeba i napamięć umieć, osobliwie *Wierzę w iednego Boga Oyca &c.* Przykazania Boże Dziesięcioro, i Cerkewne, o Sakramentach wiedzieć, iaka ich iest moc, iaka potrzeba, iak się do nich gotować. N. B. *Naybardziey umieć to potrzeba tym, ktorzy drugich uczyć powinni.*

P. 9. Cóż, kiedy kto dla grubey prostoty swoiey nie może się czego nauczyć?

O. Takowemu dosyć iest, żeby zezwalał na to wszystko, co słyszy od uczącego o tém, i żeby wierzył iako rzeczom od Boga obiawionym.

N. B. Z mocy przykazania Cerkiewnego powinni Chrześcianie wszyscy umieć: *Oycze nasz &c. Zdrowaś Maria &c.* Zegnać się, a to tym, którym gadaią, ięzykiem; i tego uczyć powinni starsi młodszych z mału.

N. B. 2. Temu, który nie umie, a nauczyć się może, co iest koniecznie koniecznością środka potrzebne do zbawienia, odkładać przy

 spowiedzi

ſpowiedzi rozgrzeſzenie.

P. 10. *Przykazanie o wierze, żeby wierzyć ſercem, kiedy obowiązuie?*
O. Przykazanie o wierze, żeby ſercem wierzyć, gdy przykazuie wierzyć wſzyſtkiemu temu, co Bóg obiawił Cérkwie Swiętey, tym ſamym zakazuie niewierzyć, lub powątpiewać i o naymnieyſzey rzeczy obiawioney Cérkwie S. I to zakazanie obowiązuie zawſze tak, iż nigdy niewolno niewierzyć, lub powątpiewać o czém, z wyż rzeczonych.
Zaś Przykazanie obowiązuie ſercem wierzyć *naprzod*: kiedy człowiek przyſzedłſzy do rozumu ſłyſzy uczącego o tém, co Bóg obiawił. *Powtóre*. W niebeſpieczeńſtwie śmierci. *Po 3cie*. często w życiu. *Po 4te*. kiedy pokuſa przeciwko wierze trapi. *Po 5te*. kiedy wyznanie wiary czynić potrzeba. *Po 6te*. kiedy ſię zdarzy upaść dobrowolnie w kacerſtwo, lub w powątpiewanie o czém z wiary. Na koniec przypadkowo, kiedy ſię zdarzy do wypełnienia inſzego przykazania, które ſię nie może wypełnić bez wierzenia ſerdecznego.

P. 11. *W odpowiedzi na pytanie 1wsze: rzeczono: wierzenia bydź przyczyną Boſką powagę: Auguſtyn zaś S. uczy powagę Cérkwi, mówiąc: Ja i Ewangelii nie wierzyłbym, gdyby mię do tego Cérkwi katolickiey nie pobudzała powaga: iak to rozumieć?*
O. Tak rozumić trzeba: że powaga cerkwi katolickiey ieſt wierzenia nadnaturalnego przyczyną przekładaiącą i pokazuiącą ludziom, co Bóg obiawił: Boſka zaś powaga ieſt ſama przyczyną wierzenia nadnaturalnego.

ROZDZIAŁ 2.

O wyznawaniu wiary.

P. 1. *Czy ieſt gdzie przykazanie o wyznawaniu wiary?*
O. O wyznawaniu wiary katolickiey ieſt przykazanie w Piſmie S. *Sercem bywa wierzono ku ſprawiedliwości: à uſty ſię wyznanie czyni ku zbawieniu* do Rzym: Roz: 10. w. 10. Zkąd Aug: S. ucząc mówi: *Wiara powinności od nas potrzebuie, serca i ięzyka.* w xiędze o wierze i ſkładzie Roz: 1.

P. 2. *Przykazanie o wyznawaniu wiary kiedy obowiązuie?*
O. O wyznawaniu wiary przykazanie obowiązuie w tedy, kiedy by przez niewyznanie odiąć ſię miała cześć Bogu, lub zbudowanie bliźnemu. *n. p. nawrócenie do wiary niewiernych; zmocnienie w wierze chwiejących ſię &c.*

P. 3. *Czy obowiązuie to przykazanie nie dopuſzczać grzéchów wierze przeciwnych?* O. Obo-

O. Obowiązuie nie dopuszczać grzéchów wierze przeciwnych, ieżeli można iest niedopuścić. n. p. *Bluznierstwa na Boga. Dowodów przeciwnych wierze. &c.*

P. 4. Czy się godzi słowy a nie sercem odrzekać się wiary, dla uniknienia mąk, lub śmierci?

O. To się niegodzi nigdy czynić. Gdyż Chrystus P. mówi: *Kto się mnie wyrzekać będzie przed ludzmi, wyrzekę się ia tego przed Oycem moim, który iest na niebiesiech.* Mat: 10. w. 33. I było by to wielkie w materyi wielkiey kłamstwo.

P. 5. Czy się godzi zmyślać i pokazywać po sobie dziełem lub słowem złą wiarę?

O. Nie godzi się zmyślać i pokazywać po sobie iakokolwiek nie katolickiey wiary. n. p. *Kommunikować: słuchać nauki inszey wiary: używać odzienia do obrządku niekatolickiego należących: &c.*

P. 6. Czy się godzi potaić niekiedy wiarę?

O. Kiedy obowiązuie przykazanie o wyznaniu wiary: i kiedy zwierzchność maiący, lub sam na sam kto pyta o wierze, nie godzi się taić, żeby się nie pokazał, iż się wstydzi wiary swoiey; albo by miało bydź zgorszenie komu z tego.

P. 7. Pod czas prześladowania na wiarę czy się godzi kryć, uciekać?

O. Kto nie iest obowiązany z miłości, ani z urzędu swego zmacniać drugich w wierze, temu się godzi kryć, i uciekać.

ROZDZIAŁ 3.

O grzéchach wierze przeciwnych.

P. 1. Wiele iest grzéchów wierze przeciwnych?

O. Trzy są te: Niewierność, Kacerstwo i Odstąpienie od wiary.

P. 2. Co iest Niewierność?

O. Niewierność, iest kiedy kto niema w sobie katolickiey wiary.

P. 3. Niewierność iak bywa w człowieku?

O. Niewierność bywa *naprzód*: kiedy kto nic nie słyszał o wierze naszey katolickiey. N. B. *Takowa niewierność nie iest grzéchem, iako niedobrowolna.*

Powtóre: bywa, kiedy kto albo niechce słuchać nauki o wierze; albo choć słucha, ale nie przyimuie, i niebada się o niey, iednak nic nie przeczy wierze katolickiey. *Już taka niewierność iest grzéchem, iako dobrowolna.* Po 3cie. Kiedy kto przeczy wierze, i odrzuca ią,

iako nieprawą, choć maiąc dowody poznaie ią bydź prawą; Takowa niewierność iest iuż ciężkim grzechem.

P. 4. Trzeciey Niewierności wiele iest postaci?

O. Tey niewierności iest postaci. 3. Pogaństwo, żydowstwo i kacerstwo.

P. 5. Co iest Pogaństwo?

O. Pogaństwo iest niewierność, którą cała wiara Chrześciańska odrzuca się. A ku temu liczy się Bezbożność i Machometaństwo.

P. 6. Co iest żydowstwo?

O. Zydowstwo iest niewierność, którą odrzuca się Nowy Testament Chrystusow, a trzyma się Stary Testament Moyżeszow, w którym Figury nowego Testamentu zamykały się.

P. 7. Co iest kacerstwo?

O. Kacerstwo iest niewierność, którą nowy Testament nie cały, ale poczęści nie które Artykuły wiary katolickiey odrzucaią się. N. B. *o temże pytanie 12.*

P. 8. Czy może kacerstwo bydź powszednym grzechem?

O. Kacerstwo bydź nie może powszednym. Ponieważ iest wzgarda Powagi Boskiey.

P. 9. Czy można niewiernych przymuszać do wiary katolickiey?

O. Kacerzow i odstępcow można przymuszać do wiary katolickiey. *Gdyż przez Chrzest są poddani Cérkwi.*

Niechrzczonych zaś niewiernych przymuszać nie można wprost. *Gdyż nie są poddani Cérkwi: i przyięcie wiary dobrowolne bydź powinno.* Jednak zwierzchność może niewiernych przymuszać do wiary zukosa. n. p. *zakazawszy Bałwochwalcom, żeby nie przynosili ofiar bałwanom. Przykazawszy słuchać nauki o wierze pod karą wygnania z państwa, lub inszą; odiowszy wolności &c.*

N. B. Może Cérkiew przez świecką zwierzchność przymusić niewiernych, żeby nie przeszkadzali rozmnożeniu wiary katolickiey. *Uczy Tomasz S.* Gdyż ma na to daną sobie władzę od Chrystusa do Apostołow SS. mówiącego: *Idąc nauczaycie wszystkie narody chrzcząc ich &c.* Mar: 16. w. 15.

P. 10. Czy godzi się wiernym obcować z niewiernemi?

O. W mieyskich sprawach (krom niebespieczeństwa przewrócenia się i zgorszenia) godzi się z niewiernemi obcować; ale nie w obrządkach, i ceremoniach, i modłach.

N. B.

N. B. Prawem duchownem zabroniono mieſzkać z żydami, ieść, myć ſię z nimi, i ſłużyć u nich; także leczyć ſię od nich.

P. 11. Czy ſię godzi dyſputować z niewiernemi, lub kacerzami o wierze?

O. Swieckim ludziom, i klerykom nieuczonym zakazano ieſt dyſputować z kacerzami o wierze: króm w potrzebie brónienia, i umocnienia wiernego chwieiącego ſię w wierze.

P. 12. Co ieſt kacerſtwo?

O. Kacerſtwo ieſt: Błąd Chrześcianina dobrowolny przeciw niektóremu artykułowi wiary katolickiey z uporem.

P. 13. Z tego opiſania co ſię wnoſi?

O. Z opiſania tego wnoſi ſię *Naprzód*: że do kacerſtwa trzeba żeby był Chrześcianin. *Powtóre*: żeby miał w ſobie mniemanie przeciwne wierze Katolickiey. *Po 3cie.* Zeby był uporczywy w zdaniu ſwoim po ukazanych ſobie dowodach. N. B. Ieſt grzéch naycieyżſzy. Gdyż *wiara ieſt grunt uſprawiedliwienia człowięka, bez którego nie można podobać ſię Bogu*, iak Paweł S. napomina.

P. 14. Powątpiewaiący w wierze czy ieſt kacerz?

O. Jeżeli rozſądnie powątpiewa o czém w wierze, ſądząc to za *niepewne*, albo może i *fałszywe*, ieſt kacerzem: Tak wſzyſcy zgodnie uczą z Tomaſzem S: który mówi. *Powąpiewaiący w wierze niewiernym ieſt. Gdyż tak wątpiąc sądzi, że wiara prawdziwa nie ieſt pewna: i że Cérkiew błądzić może w podawaniu co do wierzenia.*

P. 15. Które są kary na kacerzow?

O. Kary na kacerzow są; 1*wsza*. Klątwa większa, którey ſamym uczynkiem podpada, kiedy słowem, lub dziełem, lub znakiem, choć by ſam na ſam zewnątrz to pokazał. 2*ga*. Do kapłaństwa nieſpoſobność. *Irregularitas*. Неканоничество. 3*cia*. Nieſława prawna, *infamia*. 4*ta*. Utrata Beneficium i godności. 5*ta*. Konfiſzkacią, t. i. odięcie dóbr, 6*ta*, Pozbycie pogrzebu na mieyſcu S.

N. B. Którzy wierzą ogólnie, tak mówiąc. *Prawdziwe są Artykuły wiary, których. n. p. Luter uczy, za co i umrzeć gotowiby byli.* Ci wpadaią ſamem dziełem w klątwe.

Także którzy przyimuią, brónią, ſprzyiaią kacerzom, ieżeli dla tego ſamego, że są kacerzami, to im czynią, wpadaią.

P. 16 Czy ſię godzi czytać kſięgi kacerſkie?

O. Czytać kſięgi kacerſkie, i nayuczeńſzym prawo naturalne, i Cerkiewne

kiewne zabrania, dla niebeſpieczeńſtwa zgorſzenia ſię z nich, i od wiary odſtąpienia; tym bardziey nieuczonym proſtym, niegodzi ſię, i ſłuchać nawet czytaiącego.

N. B. Pod imieniem kſięgi kacerſkiey, rozumie ſię i krótkie piſanie, iako to: modlitwa, liſt, nauka, rozmowa o wierze.

N. B. 2. Pietnaście ſtróf, lub i mniey przeczytać z kſiążki zakazaney, doſyć ieſt do grzéchu śmiertelnego, i podpadnienia w klątwę:

P. 17. Co ieſt od wiary odſtąpienie?

O. Jeſt to: kiedy kto porzuciwſzy Chrześciańſtwo, iuż będąc chrzczonym, przyſtanie do żydów, lub Turków &c.

N. B. Króm od wiary odſtąpienia, są ieſzcze: 1. od *Poſłuszeńſtwa*: Kiedy kto nie chce ſłuchać roſkazow zwierzchności. 2. od *kleryſtwa*: kiedy kto, bywſzy w kleryki poſtrzyżony, zrzuci Suknie kleryckie, i zoſtanie świeckim. 3. od *Mnichowſtwa*: kiedy kto, po uczynionych zakonnych ślubach, bez pozwolenia wyidzie z klaſztoru, z intencyą niewrócenia ſię, zrzuciwſzy, lub nie zrzuciwſzy odzienia zakonnego.

CZĘSC DRUGA.

O Nadziei.

P. 1. Co ieſt Nadzieia?

O. Nadzieia *naprzód*: ieſt: Upominek od Boga przy Chrzście S. w duſzę wlany, który ſpoſobi człowieka mieć nadzieię.

N. B. *Ten upominek traci ſię przez grzéch przeciw nadziei.*

Powtóre: Nadzieia ieſt to: kiedy ſpodziewamy ſię i mamy nadzieię pewną, że doſtąpiémy króleſtwa niebieſkiego, przez śrzodki od Boga uſtanowione podług obietnicy Boſkiey niezawodney, dla zaſług Chryſtuſowych.

P. 2. Czy ſię rozdziela nadzieia?

O. Dzieli ſię nadzieia *Raz*: na Upominek Boſki w ſercu zoſtaiący. *Powtóre*: na uczynek nadziei z ſerca ku Bogu pochodzący.

P. 3. Który ieſt Przedmiot nadziei?

O. Przedmiot nadziei *Materyalny*: ieſt to, czego ſię ſpodziewamy. *Formalny* zaś ieſt to, dla czego ſię ſpodziewamy.

P. 4. Co ieſt Materyalnym przedmiotem nadziei?

O. Przedmiotem materyalnym nadziei przednieyſzym ieſt. *Dziedziſtwo*

Boga. Poślednim zaś iest: Łaska Boska, i dobre nasze uczynki mocą łaski Boskiey wykonane; *ku tym bowiem nadzieia nasza zmierza.*

P. 5. *Co iest Formalnym przedmiotem nadziei?*

O. Formalnym nadziei przedmiotem iest: Dobroć Boska, miłosierdzie, i wierność w obietnicach swoich. *Dla tych bowiem przedmiotow Boskich spodziewamy się pewnie oglądać Boga.*

P. 6. *Kiedy spodziewamy się pewnie, czemuż nie iesteśmy w tém pewni?*

O. Nieiesteśmy pewni z strony naszey, dla tego, że niewiemy, czy się będziemy chwytać łaski Boskiey, i czy wytrwamy w niey do końca, Lecz z strony Boga zawsze iesteśmy pewni, że on iest wierny w obietnicach swoich, który kłamać niemoże.

P. 7. *Czy iest osobliwsze przykazanie o nadziei?*

O. Iest osobliwsze przykazanie w pismie S. o nadziei. Psal. 4. w. 6. *Ufaycie w Panu*. 1. Piot: Roz: 1. w. 13.

A ktemu: Nadzieia iest potrzebna koniecznością srzodka do zbawienia: więc iest od Boga przykazana.

P. 8. *Przykazanie to kiedy obowiązuie mieć ufność w sercu?*

O. Obowiązuie *naprzód*: przyszedłszy do rozumu. *Powtóre*: W niebespieczeństwie rospaczy zostaiąc: *P3cie*. Często w życiu. *P4te*. w niebespieczeństwie śmierci. *Po 5te*. Przy przyimowaniu Sakramentow, i w czynnościach cnotliwych:

P. 9. *Które są grzéchy nadziei przeciwne?*

O. Grzéchy przeciw nadziei są. I. *Rospacz*. Kiedy kto całe się nie spodziewa dostąpić zbawienia, i śrzodkow do tego potrzebnych.

II. *Smiałość*: kiedy kto nieporządnie, t. i. nie tym sposobem, którym Bóg podał, ufa dostąpić zbawienia. Co bywa dwoiako: *Raz*: kiedy się spodziewa swoią naturalną mocą i zasługami dostąpić zbawienia. *Tak uczyli Pelagianie*. *Po 2*. kiedy się spodziewa dostąpić bez dobrych uczynkow, lub kiedy odkłada pokutę na starość.

III. Zaniedbanie, czyli gnusność takowa, że chciał by wiecznie zażywać dóbr doczesnych. *Szczególniey zaś: grzéch iest śmiertelny przeciw cnoty nadziei*. 1. Niechcieć starać się skutecznie o zbawienie. 2. Żądać rozsądnie żyć wiecznie na tym świecie, i bardziey kochać się w ziemskich dobrach, niż w dziedzictwie niebieskim. 3 Dla boiaźni zguby wieczney żądac zniszczéć, albo nigdy się nierodzić na

świat. 4. Rospaczać o odpuszczeniu grzéchow. 5. Ufać dostąpić zbawienia bez dzieł dobrych: albo za dobry obyczay, i dobre dzieła naturalne: albo odpuszczenia grzéchow bez pokuty. 6. Trwać dobrowolnie w grzechach długo, ufaiąc w miłosierdziu Boskim &c.

CZĘŚĆ 3cia.
O Miłości.

ROZDZIAŁ 1.
O naturze Miłości.

P. 1. *Co iest powszechnie miłość?*
O. Miłość iest: Poruszenie i skłonność woli ku dobremu.

P. 2. *Jak się rozdziela miłość?*
O. Dzieli się miłość na Affekt *Dobrey woli*; i na Affekt *chciwości*.

P. 3. *Co iest Affekt Dobrey woli? a co Chciwości?*
O. Affekt *Dobrey woli* iest: Gdy lubiemy kogo przeto, że iest w sobie dobry; i mamy upodobanie w nim, za samą iego doskonałość. N. B. Ta miłość kiedy iest wzaiemna, zowie się *Przyiacielstwo*.
Affekt *Chciwości* iest: kiedy lubiemy samych siebie, lub drugiego przeto, że dla nas dobry iest.

P. 4. *Którąż z tych dwoch miłością, mamy, przykaz kochać Boga?*
O. Przykaz mamy kochać Boga miłością. *Dobrey woli*.

P. 5. *Czy się rozdziela ieszcze miłość?*
O. Dzieli się powtóre miłość na Boską Teologiczną, i na Ludzką. Boska Teologiczna miłość iest, którą Boga kochamy. A ludzka, którą co stworzonego kochamy.

P. 6. *Co iest Boska Teologiczna miłość?*
O. Miłość Boska Teologiczna iest *naprzód*: Upominek miłości przy Chrzcie S. w duszę wlany, który sposobi człowieka do kochania Boga skutkiem. N. B. *Ten upominek Boski traci się przez każdy grzech śmiertelny*.
Powtóre: Miłość Teologiczna iest: kiedy skutecznie kochamy Boga miłością dobrey woli: albo też siebie, lub bliźniego dla samego Boga.

P. 7. *Co iest Przedmiotem miłości Teologiczney?*
O. Przedmiotem Teologiczney miłości iest *naprzód* to, co kochamy; i ten się zowie *Materyalny*. *Powtóre* to, dla czego kochamy; a ten

a ten się *Formalny* zowie.

P: 8. Cóż iest Przedmiotem Miłości Teologiczney Materialnym? a co Formalnym?

O. Przedmiotem miłości Teologiczney Materialnym iest naprzód Bóg sam: *Jego bowiem naypierwey kochać powinniśmy*. Powtórnie: My sami, i bliźny iest materialnym Teologiczney miłości przedmiotem. *Gdyż i siebie, i bliźniego dla Boga kochać powinniśmy*.

Formalnym Teologiczney miłości przedmiotem sama iest Dobroć Boska w sobie: dla téy bo samey i Boga, i siebie, i bliźniego kochać powinniśmy.

P. 9. Czy iest która cnota zacnieysza nad cnotę Miłości?

O. Miłość sama nad wszystkie cnoty iest zacnieysza. *Dowod tego*. 1. Korynt: Ro: 13. w. 13. I do Kolos: Roz: 3. w. 14.

P. 10 Czym się oświadcza miłość Boska?

O. Oświadcza się miłość Boska, kiedy się ciesżémy i upodobanie mamy w doskonałościach Boskich: kiedy żądamy Chwały Bogu, kiedy żądamy z nim się złączyć: kiedy nienawidziem i naymnieyszego grzéchu przeto, że się sprzeciwia iego świątości, &c.

ROZDZIAŁ 2.

O Przykazaniu miłości.

PUNKT PIERWSZY.

O Miłości Boga.

P. 1. Czy iest gdzie przykazano kochać Boga?

O. Iest naypierwsze i nayprzednieysze przykazanie kochać Boga, w którem (podług słów Chrystusowych) wszystkie inne zamykaią się przykazania *Mat: Roz: 22. w. 37.*

P. 2. Kiedy? i iak to przykazanie obowiązuie?

O. Przykazanie to, ile iest przykazuiące, obowiązuie żeby w niektóre pewne czasy poruszać miłością serce ku Bogu, *Która miłość bydź powinna. 1. Serdeczna i prawdziwa. 2. Przenosząca Boga iednego nadwszystko. 3. Skuteczna i powszechna. 4. Bez żadnego warunku.*

Jle zaś toż przykazanie iest zakazuiące, obowiązuie na zawsze, i zakazuie każdego grzéchu, naybardziey śmiertelnego. A naprzód zabrania nienawiści Boga.

N. B. *Natężenie miłości ku Bogu dobre iest, ależ niekoniecznie*

 potrzebne

potrzebne. Gdyż doſkonałość tey miłości na tém zależy: szacowań Boga nadwſzyſtko.

P. 3. Przykazanie o czynney miłości Boga kiedy obowiązuie?

O. Obowiązuie to przykazanie zapalać serce miłością ku Bogu. 1. Kiedy przyſzedłſzy człowiek do rozumu dowie ſię że Bóg ieſt Dobro nieſkończone. 2. W niebeſpieczeńſtwie śmierci; 3. W niebeſpieczeńſtwie, i ciężkiey pokuſie do grzechu. 4. Częſto w życiu.

P. 4. Kto, i kogo uczyć o tém powinien?

O. Rodzice dzieci swoich, Parochowie parochian swoich nauczać powinni o tém, że są obowiązani częſto ku Bogu podnoſić serce wiarą, nadzieią i miłością.

P. 5. Przykazanie o miłości Boga do czego ieſzcze obowiązuie?

O. Obowiązuie nie tylko podnoſić serce miłością, ale i wſzyſtkie sprawy i zabawy naſze na chwałę Boſką czynić. Gdyż przykazuie Apoſtoł: *Czy iecie, czy piiecie, czy co innego czynicie wſzyſtko na chwałę Boſką czyńcie.* 1. Kor: 10. w. 31.

PUNKT DRUGI.

O Miłości Bliźniego.

P. 1. Czy ieſt przykaz kochać bliźniego?

O. Ieſt przykaz kochać bliźniego, i to miłością *Dobr ey woli.* Mat: S, w Roz: 22. w. *39. &c.*

P. 2. Kto ſię rozumie przez Bliźniego?

O. Przez bliźniego rozumieią ſię ci wſzyſcy, którzy mogą z nami bydź, i którzy są iuż w Niebie. *Przeto poczowszy od Aniołów, wszyscy żyiący na świecie ludzie, tak wierni, iako i niewierni, dusze zmarłych, bliźni są. Sami tylko bieſi i potępieńcy od tey miłości są wyięci.*

N. B. W ludziach żyiących a grzeſzących, naturę kochać, a grzéchu nienawidzieć należy.

P. 3. Kiedy to o miłości bliźniego przykazanie obowiązuie?

O. Przykazanie to, *ile ieſt roſkazuiące*, obowiązuie częſto kochać bliźniego, nie ſłowem i ięzykiem, ale samą rzeczą, *dla Boga.* t. i. że Bliźny obraz Boſki w sobie noſi, i że może bydź w Niebie. *Ile zaś zakazuiące*, obowiązuie na zawſze, zabraniaiąc wſzelkich dzieł miłości przeciwnych czynić bez sprawiedliwey przyczyny, i

bez zwierzchności.

P. 4. Czy są iakie prawidła o miłości bliźniego?

O. Jest i powszechne prawidło: *Co tobie niemiło, drugiemu nie życz i nieczyń.* i w Pismie S. Mat: 7. w. 12. *Wszystko, cokolwiek chcecie, aby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie.* Tob: 4. w. 16. *Czegobyś nienawidział, abyć kto inny czynił, patrz abyś drugiemu nieczynił.*

N. B. Sam Chrystus przykazuie, mówiąc: *Ja wam mówię: kochaycie nieprzyiaciół waszych.* Mat: 5. w. 44.

P. 5. Co z mocy przykazania tego powinniśmy czynić nieprzyiacielowi?

O. Powszechnie mówiąc, wszystko to czynić powinniśmy nieprzyiacielowi, co i każdemu bliźniemu. W szczególności zaś: powinniśmy. 1. Nienawiści do serca nieprzypuszczać. 2. Modlić się za niego. 3. Znaki pospolite miłości pokazować; a osobliwsze znaki tylko w wielkiey iego potrzebie. 4. Odpuścić chętnie, proszącemu odpuszczenia. 5. W potrzebach duchownych, i cieleśnych pomagać, bronić iego sławy, honoru i szkody.

P. 6. Kto powinien pierwszy prosić odpuszczenia?

O. Odpuszczenia powinien prosić pierwey, kto pierwszy obraził, lub kto cięży obraził.

N. B. Zaciągnionego długu dopominać się od nieprzyiaciela, nie iest zemstą: przeto można dopominać się, i pozywać.

N. B. 2. Mścić się, i oddawać złe za złe bezprawnie, zawsze się niegodzi.

ROZDZIAŁ, 3.

O porządku Miłości.

P. 1. Czy trzeba zachowywać porządek w kochaniu?

O. Jak przedmioty kochania nie są równe, tak i kochanie równe bydź nie powinno.

P. 2. Któryże w kochaniu porządek trzymać przynależy?

O. Porządek w kochaniu trzymać przynależy *naprzód*: Osób. *Powtóre*: Dóbr tychże osób.

Przeto w porządku osób należy naprzód kochać Boga nadwszystko, i nad siebie samego. Po Bogu pierwey siebie, niż bliźniego. Po Bogu i po sobie, kochać bliźniego iak siebie.

w porządku

W porządku zaś Dóbr : Naypierwsze są nadprzyrodzone dobra : t. i. *Łaska Boża*, *zasługi*, *zbawienie duszy*.

Powtórne : Przyrodne wnętrzne : t. i. *życie*, *zdrowie* &c.

Pozcie : zwnętrzne przyrodne : t. i. *Sława*, *cześć*, *maiątki* &c. Ku tym liczy się dobro pospolite wszystkim, lub wielu. W tym Dóbr porządku *naprzód* potrzeba kochać dobra nadprzyrodzone, swoie i drugich.

Po nadprzyrodzonym, dobro wnętrzne swoie, i drugich. Po wnętrznym, zwnętrzne swoie, i drugich.

A pospolite dobro należy kochać nad swoie, i nad drugich.

P. 3. Czy powinien? i iak powinien każdy kochać bardziey siebie, niż bliźniego?

O. Powinien każdy kochać bardziey, t. i. pierwey siebie, niż bliźniego. *Gdyż sam sobie bliższy iest*. I to w dobrach tak duchownych, iak i doczesnych, powinien sobie pierwey sprzyiać, niż bliźniemu, sobie równemu. Jednak na zwierzchności zostaiącego należy kochać nad siebie.

P. 4. Czy bywa kiedy potrzeba kochać bliźniego nad siebie?

O. Potrzeba w duchownych rzeczach przekładać miłość bliźniego nad siebie, w doczesnych. n. p. *zbawienie duszy iego nad swoie maiątki, nad życie nawet doczesne : przykładem Chrystusowym*.

P. 5. Który porządek należy zachować w kochaniu bliźnich?

O. W kochaniu bliźnich należy zachować porządek taki : Przekładać krewnych nad cudzych : *ależ to się rozumie w równey potrzebie zostaiących*.

Między krewnemi : którzy są bliżsi krwią, i zacnieysi ; iako to : Oyciec niż Matka ; żona, niż dzieci ; dzieci, niż drudzy.

Między cudzemi : Pobożni, i sprawiedliwi, niżli swawolni ; Prawowierni, niżli niewierni. Zwierzchność maiący, niż prywatni.

Jednak w większych potrzebach zostaiących, zawsze i wwszystkim przekładać przynależy.

ROZDZIAŁ, 4.

O Jalmużnie.

P. 1. Co iest Jałmużna?

O. Jalmużna iest : Datek, lub uczynek z miłosierdzia bliźniemu dla Boga.

P. 2.

P. 2. Które są dzieła iałmużny?

O. Dzieła iałmużny są iedne do ciała należące. 7. Chorego nawiedzieć, lub w więzieniu zostaiącego. Pragnącego napoić. Łaknącego nakarmić. Więźnia wykupić. Nagiego przyodziać. Gościa w dóm przyiąć. Umarłego pogrzebść.

Drugie do duszy należące. 7. Wątpliwemu dobrze radzić. Grzeszącego poprawić. Nieumieiętnego nauczyć. Smucącego się pocieszyć. Urazę odpuścić. Krzywdy cierpliwie znosić. O zbawienie bliźniego Boga prosić.

P. 3. Jeśli przykazano czynić iałmużnę?

O. Jest od Boga, i z natury przykaz czynić iałmużnę, pod grzéchem śmiertelnym. *Będziesz kochał bliźniego iak siebie samego*. Mat: 22. w. 39, i w Roz: 25. w. 41.

P. 4. Przykazanie o iałmużnie do których się ściąga uczynków?

O. Sciąga się do wszystkich, co pod Pyt: 2. i któregokolwiek potrzebuie bliźny, obowiązuie to przykazanie uczynić.

P. 5. W iakowych potrzebach czynić miłosierne uczynki?

O. Wiedzieć wprzód trzeba, że duchowna i cieleśna potrzeba iest troiaka. *Naprzód*: Potrzeba *ostatnia*. t. i. taka, z którey następuie bliźniemu śmierć, lub rany, lub strata zbawienia bez twoiey pomocy.

Powtóre: Potrzeba *wielka*: t. i. taka, z którey następuie wielkie złe, duchowne, lub cieleśne.

Pozcie. Potrzeba *pospolita*: z którey iest bliźniemu nieiaki niewczas, niewygoda; iednak i bez ciebie poradzić sobie może.

W ostatniey przeto, i w wielkiey potrzebie powinność iest pełnić uczynki miłosierne.

P. 6. Z których że dóbr czynić należy miłosierdzie?

O. Wiedzieć wprzód trzeba, że dobra są rodzaiu troiakiego. *Iwsze*. Koniecznie koniecznością śrzodka potrzebne naturze, lub życiu ludzkiemu: t. i. takie dobra, bez których niemoże się życie własne, lub tych, o których staranie mieć należy, zachować.

2gie. Dobra potrzebne koniecznie koniecznością śrzodka do zachowania swego stanu i urzędu. t. i. takie, bez których niepodobna, podług stanu i urzędu własnego żyć samemu, albo tym, o których staranie mieć należy. A te powtórne dobra znowu inne są, co

do zachowania stanu, lub urzędu: Inne, co do przystoyności stanu, lub urzędu należą.

3cie. Są leżące, wakuiące dobra.

Należy więc pod grzéchem śmiertelnym czynić bliźniemu miłosierdzie w *ostatniey* potrzebie zostaiącemu z dóbr nietylko leżących, wakuiących, ale i z tych, które do przystoyności urzędu lub stanu są potrzebne.

W *wielkiey* zaś bliźniego potrzebie należy czynić miłosierdzie z dóbr leżących, wakuiących, zbywaiących od własney potrzeby.

N. B. Jle zacnieysza iest dusza nad ciało, tyle większy iest obowiązek ratować bliźniego w potrzebie duszney nad cieleśną.

P. 7. Jestli obowiązek dawać iałmużnę ubogim? i z których dóbr?
O. Obowiązek iest pod grzéchem śmiertelnym dawać iałmużnę ubogim, z dóbr leżących, wakuiących, zbywaiących od własnych potrzeb. *To bowiem iest cząstka ubogich; podług nauki Oyców SS.* w Piśmie S. 1. Tim: Roz: 6. w. 17.

P. 8. Jak wielką dawać należy iałmużnę?
O. Takową należy dawać iałmużnę, iaka wystarcza potrzebie bliźniemu. I to choćby drudzy bogatsi byli, kiedy niechcą zapomoc bliźniego w potrzebie iego wielkiey, tém bardziey w ostatniey, ieżeli nie zapomożesz, równie z nimi grzészysz.

P. 9. Jestili kto obowiązany dowiadywać się o potrzebach bliźnich.
O. Prałaci, Parochowie, i Starsi obowiązani są dowiadować się o potrzebach duchownych i cieleśnych poddanych swoich. *Gdyż są im miasto rodzicow.* Trydent: sobor: w ses: 23. Roz: 2.

P. 10. Czy się zadosyć stanie przykazaniu o iałmuznie, przez pożyczenie, przedanie, lub inszą pod obowiązkiem umowę?
O. Kto może potém oddać, względem takiego stanie się tym sposobem zadosyć, a nie względem każdego.

P. 11. Czy można z dóbr cudzych dawać iałmużnę.
O. Króm iedney ostatniey bliźniego potrzeby, zawsze grzéch iest z cudzych dóbr czynić iałmużnę, bez pozwolenia Pana dóbr tych.

Przeto: ani służący, ani Synowie, ani mnisi, ani żony z dóbr pospólitych z mężem nie mogą sprawiedliwie czynić iałmużnę bez pozwolenia starszych swoich.

ROZDZIAŁ 5.
O poprawie braterſkiey.

P. 1. *Co ieſt poprawa braterſka?*
O. Braterſka poprawa ieſt: Napomnienie z miłości bliźniego odwodzące od grzéchu.
P. 2. *Oprócz braterſkiey poprawy ieſtli insze napomnienie?*
O. Ieſt oprócz braterſkiego, napomnienie Oycowſkie, i sądowe.
P. 3. *Czy ieſt gdzie przykazano o napomnieniu braterſkiem?*
O. Ieſt w ſtarym i nowym Teſtamencie przykazano o napomnieniu braterſkiem. *Mat: Roz:* 18. *w.* 17. *&c.* z przyczyny: żeby nieginął na duſzy bliźni.
P. 4. *Jak te przykazanie obowiązuie?*
O. Grzéſzącego śmiertelnie bliźniego, obowiązuie napomniéć pod śmiertelnym; a powſzednie, pod powſzednym grzéchem. Oprócz: gdyby było niebeſpieczno, żeby od powſzednego nie przyſzło do większego, albo dla zgorſzenia, lub ſzkody wielkiey duchowney.
P. 5. *Kogo przykazanie o napominaniu braterſkiem obowiązuie?*
O. Obowiązuie to przykazanie każdego, mogącego odwieść bliźniego od grzéchu.
P. 6. *Czyliż i poddany obowiązany ieſt napomniéć ſtarſzego swego?*
O. Koniecznie obowiązany ieſt: tylkoż w oſobności, i proſząc, a nie ſtrofuiąc. Oprócz: gdyby ztąd naſtępowało zgorſzenie, albo co wierze przeciwnego; na ten czas i iawnie mówić powinien.
P. 7. *Ktoż naybardziey obowiązany ieſt napominać?*
O. Starſi naybardziey obowiązani są napominać, sobie poddanych. I ci nawet powinni wypytywać ſię drugich o poſtępkach poddanych ſobie: ależ nie zaraz wierzyć donieſieniu, lecz dobrze dowiedziawſzy ſię, dopiero napominać.
P. 8. *Czy potrzeba mieć oſtrożność iaką w napominaniu?*
O. Potrzeba do nakazywania mieć oſtrożność: 1*wsza*. Zeby było pewno, iż grzéſzy bliźni; albo blizki ieſt ku grzeſzeniu. Starſi iednak maiąc podeyrzenie tylko, powinni pilno wybadywać ſię.
2*ga*. Potrzeba iżby niebeſpieczeńſtwo było, żeby więcey nie grzéſzył: i że bez napomnienia twego nie zechce ſię ſam poprawić.
3*cia*. Potrzeba żeby nadzieia była poprawy po twoiem napomnieniu. Oprócz kiedy ieſt potrzeba bronić czci Boſkiey, lub zapobiec zgorſzeniu

ſzeniu. n. p. *kiedy bluźni, albo błąd ſieie, albo obmawia bliźniego*, na ten czas potrzeba ſtrofować, choćby nie była nadzieia poprawy.

4ta. Ieżeli nie maſz doſkonalſzego, lub wyżſzego czcią, i laty nad ciebie. Oprócz: gdyby ten niechciał napomnieć.

5ta. Potrzeba mieć oſtrożność wſzyſtkich okoliczności, żeby napomnieć gdzie należy, gdzie, i dla czego należy.

P. 9. Cóż, kiedy wątpliwość ieſt, czy będzie pożyteczne napomnienie?

O. Jeżeli o pożyteczności napomnienia wątpiſz, i oraz pewny ieſteś, że z napomnienia twego nie naſtąpi ſzkoda duchowna, to napominay: inaczey, zaniechay.

P. 10. Czy należy napominać z niewiadomości grzészącego?

O. Z niewiadomości grzéſzącego należy napominać, ależ z tym warunkiem: *1wsza.* Kiedy niewiadomość bliźniego ieſt naganna. *2ga.* Kiedy niewie o prawie naturalnem, albo ludzkiem. Oſobliwie gdyby z téy bliźniego niewiadomości naſtępowało zgorſzenie komu; albo zniewaga Bogu, lub wierze; albo krzywdaby działa ſię drugiemu n. p. *Gdy by rzecz cudzą miał za swoię*. *3cia*. Kiedy niewie o śrzodku do zbawienia koniecznie potrzebnym. Nakoniec miarkować dobrze, żeby nie nauczyć grzéſzeć formalnie, t. i: zupełnie tego, który materialnie tylko grzéſzył.

P. 11. Który porządek w napominaniu zachować należy?

O. Porządek napominania bliźniego ſam Chryſtus uſtanowił: *naprzód* ſam na ſam w oſobności napominać. *Po 2gie.* Z drugim lub dwoma. *Po 3cie.* Kiedy ſię nie poprawuie, donieść zwierzchności. *To zaś dla tego, żeby nie oſławić bliźniego.*

P. 12. Bywa li potrzeba kiedy nie zachować tego porządku?

O. Powinność bywa bez napomnienia donieść zwierzchności: *1wsza.* Kiedy wyſtępek bliźniego ieſt wiadomy wſzędzie, albo w krotce ma ſię rozgłoſić.

2ga. Kiedy wyſtępek, choć ſkryty, ſzkodzi poſpolitości. n. p. *zdrada, wydanie, kacerſtwo.* Albo ſtara ſię zabić, lub ſzkodzić komu.

3cia. Kiedy ſię miarkuie, iż napomnienie braterſkie niepomoże.

4ta. Kiedy niechce oddać co winien.

5ta. Kiedy by kto zrzekł ſię prawa ſwego tak, iżby pozwolił ſam donoſić defekta iego, bez napomnienia, zwierzchności. *Tak czynią niektórzy zakonnicy.*

P. 13. *Kiedy przeciw przykazaniu o napominaniu braterſkiem bywa grzech?*
O. Grzech bywa: 1wsza. Kiedy kto z boiaźni, żeby nie urazić na ſiebie bliźniego, albo nie ponieść ſzkody iakiey małey, opuſzcza napomnienie w wielkiey rzeczy, porozumiewaiąc iż by pomogło. 2ga. Kiedy nie zachowuie porządku rzeczonego. 3cia. Kiedy ſtrofuie, lub donoſi nie z miłości poprawy bliźniego, lecz z nienawiści, żeby iego zawſtydzić i poniżyć.

ROZDZIAŁ 6.

O grzéchach miłości przeciwnych:

P. 1. *Które są grzéchy powszechnie, a które w szczególności miłości przeciwne?*
O. Powſzechnie każdy grzéch śmiertelny ieſt przeciwny Miłości Bożey Gdyż pozbawia człowieka upominku miłości od Boga przy chrzście S. w duſzę wlanego.
W ſzczególności zaś są te: Nienawiść. Leniwſtwo. Zazdrość, i niezgoda, Spór. Odſzczepieńſtwo, Swar, Roſterka, czyli Bunt. Woyna. Zgorſzenie.

§ I.

O nienawiści Boga i Bliźniego.

P. 2. *Co ieſt nienawiść powszechnie?*
O. Nienawiść ieſt: odwrócenie ſerca od kogo nielubiąc go.
P. 3. *Jak ſię rozdziela nienawiść?*
O. Rozdziela ſię nienawiść, na Nienawiść *Nieprzyiaźni*. Kiedy ſię kto odwraca od kogo ſercem, złego mu życząc. I na nienawiść *brzydzenia ſię*: kiedy ſię odwraca ſercem, brzydząc ſię nim.
P. 4. *Jaki iest grzéch, nienawidzieć Boga?*
O. Nienawidzieć Boga nienawiścią *Nieprzyiaźni i brzydzenia ſię* ieſt grzéch naycięzſzy. Gdyż Bóg ieſt ſama iſtotna dobroć.
P. 5. *Jaki ieſt grzéch nienawidzieć bliźniego?*
O. Nienawidzieć bliźniego nienawiścią nieprzyiaźni śmiertelny ieſt. Bywa czaſem i powſzednym, kiedy z małey niechęci małego mu złego życzy. Nienawidzieć zaś z brzydzeniem ſię a nieſprawiedliwem, śmiertelnym ieſt w wielkiem brzydzeniu ſię: w małem brzydzeniu ſię powſzednym. A bywa i bez grzéchu; kiedy nie bliźnim, lecz tylko grzéchem ſię iego brzydzi.
P. 6 *Czy zawſze grzéch ieſt, żądać złego bliźniemu, albo z tego ſię cieſzyć?*

O. Żądać złego bliźniemu, albo ſię z tego cieſzyć, zawſze grzéch ieſt, a to śmiertelny: Chyba tylko na ten czas bywa powſzedny, kiedy to czyni bez doſkonałey uwagi, albo złe małe będzie. Tak n. p. 1. *Grzéch ieſt śmiertelny, ſmucić ſię o życiu drugiego, albo cieſzyć ſię o śmierci naturalney, albo tey nieſkutecznym affektem u Boga prośić, i żądać: choć nie z nienawiści osoby, ale dla doczesnego iakowego pożytku swego*. 2. Grzéch ieſt śmiertelny: *żądać Oycu śmierci, nie ile zła ieſt śmierć Oycu, lecz ile dobra ieſt żądaiącemu, iż by mu ſię doſtało dziedziſtwo dobre*. 3. *Cieszyć ſię z Oycobóyſtwa popiianu od ſiebie uczynionego, dla wielkich bogactw ztąd w dziedziſtwo pozoſtałych*.

Z tém wſzyſtkiem: (*podług nauki S. Tomaſza*) Można bez grzéchu, żądać złego doczeſnego komu, i cieſzyć ſię, iż ſię zdarzyło; nie ile iego złe ieſt, lecz ile przeſzkodą ieſt złego temu, którego więcey kochać należy: albo poſpolitości, lub Cerkwie. Także cieſzyć ſię z doczeſnego złego komu, ile mu ieſt przeſzkodą do grzéchow. Tak n. p. 1. *żądać nieſkutecznym affektem komu choroby, i cieſzyć ſię z tey, ſzczególne dla dobra iegoż duchownego: żeby n. p. grzeſzyć przeſtał, i upamiętał ſię*. Dobro albowiem duchowne przekłada ſię nad doczeſne.

2. *Żądać śmierci podług ſprawiedliwości kacermiſtrzowi, albo złoczyńcy oyczyźnie szkodliwemu, i cieſzyć ſię z niey: nie ile iednak, że iemu zła ieſt śmierć; lecz ile przez tę większe ſię złe odeymuie*.

3. *Żądać zwycięſtwa nad nieprzyiacielami w ſprawiedliwey woynie; albo zniszczenia Turków, dla wielkiego dobra ſprawiedliwego własney poſpolitości, albo Cerkwi.*

4. *Godzi ſię żądać złoczyńcy ſłuſzney kary od ſędziego, dla tego, żeby ten, albo drudzy powściągnęli ſię od krzywdzenia ciebie, lub drugich*.

Ależ, (*iako ſię wyżey rzekło*) nigdy ſię niegodzi, drugim, lub ſobie życzyć większego złego, dla uniknienia mnieyſzego. Przeto śmiertelnie grzéſzy, kto ſobie śmierci rozmyślnie żąda z wielkiey niecierpliwości, dla uniknienia lekkich iakich dolegliwości.

P. 7. Co mówić o przeklinaniu, łaianiu, ſzkalowaniu potwarzy &c?

O. Z wyż rzeczonych powinno bydź wiadomo, że przeklinanie, łaianie, ſzkalowanie, potwarz &c ciężkie, z żądaniem żeby ſię ſtało, grzéchem ieſt śmiertelnym. Owſzem i bez żądania żeby ſię tak ſtało, łaiać ze złosci, często bywa śmiertelny grzéch, z przyczyny albo

zelżywości

zelżywości wielkiey względem osoby zacney, albo zgorszenia drugich, n. p. *Dzieci, parochian &c.*

Ani się tém wymówi, że zaraz upamiętawszy się żałuie za to. *Gdyż nie odwoła żalem swoim zelżywości, lub zgorszenia.*

Bywa iednak i powszednim, dla małości złego życzonego, albo dla małego poruszenia łaiącego, gdy znagła nierozmyślnie załaie.

N. B. Przeto w spowiedzi pytać, czy szczérze złego wielkiego sobie, lub drugiemu życzył? czy z pogorszeniem? z żelżywością? &c.

N. B. 2. Złorzeczenie na niepoddanego sobie przytomnego nie tylko miłości, ale i sprawiedliwości iest przeciwne,

P. 8. Jaki grzéch iest złorzeczyć bydlętóm?

O. Złorzeczyć bydlętóm, iako pożytecznym człowiekowi, iedno iest, co i samemu człowiekowi. Jako stworzeniu, iest bluźnierstwo. Jako bydlętom, iest próżna mowa, niegodziwa powszechnie.

§ II.

O Niezgodzie, sporze, odszczepieństwie, swarze, Rosterce czyli Buncie.

I. *P 9. Co iest Niezgoda?*

O. Niezgoda iest: poróżnienie chcenia od chcenia drugiego, w tych rzeczach, w których toż chcieć powinien z miłości Boga lub bliźniego.

P. 10. Niezgoda czy bywa śmiertelnym grzéchem?

O. Bywa śmiertelnym, kiedy kto wiedząc niezgadza się w tém, co do miłości Boga, lub bliźniego należy, żeby się zgadzał. *Jak To. masz S. przydaiąc, iż nie iest grzéchem:* kiedy ieden sądzi to bydź dobrém i należącém do chwały Boga, lub ku pożytkowi bliźniego, drugi zaś insze ma zdanie o tém. Oprócz: kiedy niezgoda iest z błędem przeciwko wiary albo z nienależytym uporem.

II. *P. 11. Co iest spór?*

O. Spór iest: Przegadywanie słówne, kiedy kto nieporządnie przeczy drugiemu,

P. 12. Spór czy bywa śmiertelnym grzéchem?

O. Smiertelnym bywa *naprzód*: kiedy kto szczérem sercem zbiia prawdę do wiary, do dobrych obyczaiow, do pobożności, do sprawiedliwości, do wielkiego dobra bliźniego należącą.

Powtóre: Kiedy spór iest z niebespieczeństwem zgorszenia; albo z ciężkiem złorzeczeniem, zelżywościami, łaianiem. &c. A króm tych wszystkich powszedny iest.

III. *P.*

III. *P.* 13. *Co ieſt odszczepieńſtwo ?*

O. Odſzczepieńſtwo ieſt: kiedy Chrześcianin odłącza ſię dobrowolnie od iedności Cerkwi.

P. 14. *Na czém zależy iedność Cerkiewna ?*

O. Jedność Cérkiewna zależy na dwoygu, t. i. na ſpołeczeńſtwie wiernych Chryſtuſowych z sobą, związkiem miłości. I na podleganiu tychże wiernych iedney głowie, t. i. Chryſtuſowi, którego namieśtnikiem ieſt na ziemi naypierwſzy Patryarcha Papa Rzymſki. Przeto odſzczepieńcem nazywa ſię ten, kto niechce podlegać nayważſzemu Patryarſze, i kto z wiernemi Cérkwie katolickiey podlegaiącemi ſpołkować niechce:

P. 15. *Jak ſię rozdziela odszczepieńſtwo ?*

O. Odſzczepieńſtwo *iedno ieſt*, które ſię miłości ſprzeciwia. Kiedy kto wierzy iednę bydź Cérkiew pod widomą głową Papieżem, i to wſzyſtko, co ta katolicka Cérkiew przyimuie, tylko niechce podlegać Papieżowi z pychy, lub z złości, albo z katolikami niechce ſpółkować. *Drugie*: Odſzczepieńſtwo z kacerſtwem połączone. Przeto wſzyſcy kacerze są odſzczepieńcami, nie wſzyscy zaś odſzczepieńcy są kacerzami.

N. B. Rzecz oczywiſta, że odſzczepieńſtwo ieſt śmiertelnym grzéchem: ponieważ naywiękſzemu dobru, t. i. iedności Cérkwie ſprzeciwia ſię.

IV. *P.* 16. *Co ieſt swar ?*

O. Swar ieſt: potyczka ſłowami i rękami między prywatnemi.

P. 17. *Możeli bydź swar bez grzéchu ?*

O. Temu tylko ſwar bywa bez grzéchu, kto z umiarkowaniem ochrony, ſiebie broni, bez złości. Kto zaś z wolą mſzczenia ſię, z nienawiścią ſwarzy ſię, lub bez umiarkowania ochrony, ſiebie broni, śmiertelnie grzéſzy; chyba dla małego poruſzenia ſię do złości, powſzednie.

V. *P.* 18. *Co ieſt Roſtérka czyli Bunt ?*

O. Roſterka czyli Bunt ieſt: kiedy część ludzi w mieście, lub w Rzeczypoſpolitey, na drugą, albo na Pana, na Krola powſtaie. Zawſze ieſt grzéch śmiertelny. *Gdyż ieſt przeciw dobru poſpolitemu, pokoiowi, i ſprawiedliwości.*

§ III.

O Woynie.

P. 1. Czy godzi się woiować, albo na woynę wyzywać?

O. Z pisma S. (Łuk: Roz: 3. w. 14. Deutoronom: Roz: 23.) i z doświadczenia iest wiadomo, że się godzi i woiować, i wyzywać na woynę. *Gdyż godzi się bronić siebie.*

P. 2. Do godziwości woyny czego potrzeba?

O. Do godziwości woyny, (podług wszystkich Teologów) trzeba troyga.

1wsza. Zeby była Władza naywyższa, która iest przy Rzeczypospolitey, lub przy Królu.

2ga. Zeby była przyczyna sprawiedliwa. *Takową bywa: ciężkie pokrzywdzenie Króla, lub poddanych, którego nagrodzić przeciwna strona niechce.*

3cia. Intencya czyli, Przedsiewzięcie dobre. t. i. *żeby nie woiować z nienawiści: z łakomstwa, z żądzy rozszerzenia panowania. &c.*

P. 3. Czy się godzi i niewiernych przyimować na pomoc?

O. Godzi się, pod tym iednak warunkiem: *ieżeli niemasz niebespieczeństwa od tych zgorszenia wiernym, lub rozmnożenia kacerstwa &c.*

P. 4. Czy może bydź woyna z obu stron sprawiedliwa?

O. Choć w rzeczy samey bydź niemoże z obu stron woyna sprawiedliwa; iednak dla *niewiadomości* w obu stronach *nieprzekonaney*, może bydź z obu stron bezgrzészna.

P. 5. Przed zaczęciem woyny co czynić należy?

O. Przed zaczęciem woyny powinien Król z Rzecząpospolitą dobrze się naradzić o sprawiedliwey tey woyny przyczynie; i tę przyczynę stronie przeciwney przełożyć.

P. 6. Pod czas woyny co się godzi, a czego się niegodzi czynić?

O. Pod czas woyny to się tylko czynić godzi, czego koniecznie trzeba ku dostąpieniu końca woyny. t. i. godzi się zabiiać nieprzyiaciół woiuiących i sprzeciwiaiących się, a nie niewinnych, iakowi są klerycy, starzy, dzieci, żony, rzemieślnicy, rolnicy &c króm przypadkowo, i tych. *2ga*. Brać łupy z dóbr mieszczan, ieżeli i to potrzebno iest do końca woyny. *3cia*. Godzi się zażywać zasadzek, sztuk woiennych.

Zaś się niegodzi. *1wsza*. Obiętego miasta podawać żołnierzom w łupiestwo. *A to dla wiele grzéchow i złości*. Oprócz wielkiey tego potrzeby, i na ten czas powinni wodzowie przestrzegać pilno żołnierzów, żeby nie zbytkowali. *2ga*. Niegodzi się czynić tego, od czego się żadną

roztropnością

rostropnością ustrzec nie można. n p. *trucizną zarażać wodę, kule &c.*

3cia Niegodzi się nic trzymać nieprzyiacielskiego nad miarę szkody od niego poniesioney. n. p. *miasta &c.*

4ta. Niegodzi się nic czynic przeciw sprawiedliwości, przeciw prawóm narodów, przeciw męzstwu, przeciw miłości, i prawdziwey wierze. Tudzież: daney wiary nieprzyiacielowi dotrzymać należy.

5ta. Powinni wodzowie dawać żołd sprawiedliwy żołnierzóm; a przestrzegać pilno wszelkich występków, i starać się, żeby ludziom nie czynili krzywdy; inaczey obowiązani są na sumnieniu, nagrodzić krzywdy.

P. 7. *Czy się godzi, zaiachać dobra, albo zabrać ludzi obcego państwa?*

O. Godzi się pod temi warunkami, 1. Zeby pewno było o uczynioney krzywdzie. 2. Zeby Rządzca albo urząd poddanych krzywdzących proszony, sprawiedliwey nagrody uczynić niechciał. *3cia.* Zeby zaiachanie było powagą Rządzcy pokrzywdzonych. *4ta.* Zeby nie więcey zaieżdzać nad krzywdę uczynioną. *5ta.* Zeby nie był zaiazd na osobach kościelnych.

§ IV.

O zgorszeniu.

P. 1. *Co iest zgorszenie?*

O. Zgorszenie dwoiako się dzieli: *raz:* z strony daiącego: i to zgorszenie zowie się *Czynne*. *Powtóre*: z strony przyimuiącego: a to się zowie *Bierne*.

Czynne tedy zgorszenie iest: słowo, lub dzieło iakie nie zewszystkiem dobre, daiące komu przyczynę do grzéchu. n. p. *słowo szpetne przy młodych: trzymanie w domu osoby podeyrzaney; choć by i nie myślał o niey źle.*

Bierne zgorszenie iest: sam upadek, czyli grzéch drugiego powzięty z czyiego lub dzieła, lub słowa.

N. B. Nietylko słowem, lub dziełem daie się zgorszenie, ale i opuszczeniem tych, kiedy należy mówić, albo czynić.

P. 2. *Zgorszenie Bierne iak się dzieli?*

O. Bierne zgorszenie dzieli się na zgorszenie *Małych*, które bywa w Młodszych lub prostych z niewiadomości i słabości: i na zgorszenie *Faryzayskie*: ktore pochodzi z szczérey złości gorsząc go się. Nazywa się *Faryzayskie*: od Faryzeuszow, którzy się gor-

szyli

ſzyli z nayświętſzych ſłów i uczynków Chryſtuſowych.

P. 3. Czy ieſt osobliwszy grzéch zgorszenie?

O. Dawać przyczynę do grzéchu *proſto*, lub *z ukosa* bliźniemu, choć byś i niechciał żeby ón zgrzéſzył, grzéch ieſt oſobliwſzy, t. i. taki: który ieſt i przeciw miłości bliźniego, i przeciw przykazaniu temu, lub cnocie, do których przeſtępſtwa przywodzi.

Przykłady: 1. Proſić kogo o to, lub radzić, czego ón bez grzéchu uczynić nie może, grzéch ieſt, czynnego zgorſzenia.

2. Chwalić, że zgrzéſzył, lub ganić, iż nie zgrzéſzył, grzéch także.

P. 4. Kiedy zgorszenie bywa grzéchem śmiertélnym? a kiedy powszednym?

O. Zgorſzenie bywa grzéchem śmiertelnym, kiedy do śmiertelnego; a powſzedny, kiedy do powſzednego grzéchu daie okazyę. Oprocz, kiedy by niebeſpieczeńſtwo było, żeby od powſzednego do śmiertelnego nie przyſzło. *I z tey przyczyny grzészą śmiertelnie Malarze maluiąc, Snycerze wystawuiąc obrazy niewstydliwe: i ci, którzy takie obrazy chowaią w domach swoich. Toż rozumiey o piszących, i wydawaiących Ksiąžki wszeteczne: o niewiastach z piersiami obnażonemi chodzących, &c.*

Albowiem, tém samém ieſt grzéch, że ſię daie okazya do grzéchu, choćby ten i nie grzéſzył.

P. 5. Czy się należy dzieło i samo dobre, i ani podeyrzenia złego niemaiące, opuścić dla zgorszenia?

O. Dla zgorſzenia Faryzayſkiego nie należy ſię opuſzczać dzieła takowego, kiedy ieſt ſłuſzna przyczyna, i potrzeba wielka dzieła tego; inaczey t. i. bez przyczyny ſłuſzney, lub potrzeby należy ie opuścić.

Zaś dla zgorſzenia z niewiadomości pochodzącego należy dzieło i ſłowo opuścić, albo odłożyć, póki ſię upomni bliźni, niegorſzyć ſię tém. n. p. *niewiasta wiedząc że z poyrzenia na nię k to się zaraz zgorszy, nie powinna się przed nim ukazywać.*

P. 6. Czy się powinno opuścić dobre dzieło dla uniknienia zgorszenia biernego słabych?

O. 1. Dzieło dobre, które ieſt prawem natury przykazane, nie powinno ſię opuſzczać w okolicznościach swoich dla uniknienia zgorſzenia biernego ſłabych. n. p. *to opuścić, co iest potrzebne koniecznie*

koniecznością śrzodka do zbawienia, albo do wiary, lub pospolitego dobra.

2. Dzieło zaś dobre przykazane ustanowionem prawem, osobliwie ludzkiem, powinno się opuścić, dla uniknienia wielkiego zgorszenia biernego słabych. Oprócz: gdyby dla opuszczenia tego większa stać się miała szkoda tobie, lub drugim. n. p. *Dla zapobieżenia zaboystwa, lub wielkiey kłutni, Mszę opuścić w Święto. Białogłowa wiedząca, że kto zapewne ię obaczywszy, zgorszy się dla słabości swoiey, powinna Mszę S. opuścić.*

3. Dzieło na koniec dobre z rady Chrystusowey, dla uniknienia biernego zgorszenia Faryzayskiego nie powinno się opuszczać; dla zgorszenia z niewiadomości i słabości, powinno się utaić, lub odłożyć na czas.

P. 7. Czy godzi się radzić, odwodząc od ciężkiego grzéchu, żeby się dopuścił raczey mnieyszego?

O. Radzić prosto, albo przywodzić, żeby się raczey dopuścił lekszego grzéchu, niegodzi się; *Tak bowiem stałby się przyczyną grzéchu, choć małego: co się niegodzi.* Jednak chcącego koniecznie cięzey, lub lżey zgrzészyć, należy odstraszać od ciężkiego, nic nie mówiąc o lekkim.

P. 8. Czy iest grzéch przedawić, albo pożyczać komu to, czego ón chce na złe zażyć, albo domyślać się o nim można, że zażyie na złe?

O. Jeżeli bez wielkiey krzywdy swoiey można się odrzec od przedaży, lub pożyczenia takiey rzeczy, grzéch iest przedawać i pożyczać. *Przykłady o karczmarzach.*

N. B. Sługa pomagaiący Panu swemu do grzéchu grzészy: i każdy, kto daie rzecz, lub pomaga w okolicznościach blizkich do grzéchu, i do tego prosto zmierzaiących.

N. B. Nie grzészy zaś, kto daie rzecz, lub pomoc z siebie godziwą, ani do grzéchu blizko zmierzaiącą, chcącemu oney rzeczy, lub pomocy zażyć na złe, kiedy ma słuszną do tego przyczynę, i proporcyonalnie go wymawiaiącą, a nie ma woli pomagać mu do grzéchu, i ów tey rzeczy, lub pomocy nie ma zażyć przeciw dobru Rzeczypospolitey, lub Cerkwi. *Gdyż na ten czas, podług rostropnego mniemania, nie sądzi się pomagać do grzéchu, ale tylko przepuszczać, a to dla przynaglaiącey iego do tego przyczyny, dla którey nie iest powinien przeszkadzać onemu.*

Lecz

Lecz ona przyczyna, dla którey to robi, tém większą i gwałtownieyszą bydź powinna. 1. Im cięższy ieſt gréch, do którego ſię nie przeſzkadza. 2. Im dodawanie twoie mniey tycze ſię gréchu. 3. Im podobnieyſza ieſt, że gdybyś nie podał, ón by nie zgrzéſzył. A tém większą ieſzcze trzeba mieć przyczynę, gdy ów nie ieſt gotów do gréchu. 4. Gdy ma zażyć zle przeciw ſprawiedliwości, *Albowiem ściſley obowiązani ieſteśmy niedopuszczać gréchu, który szkodzi trzeciemu, niż który nie szkodzi.*

Ztąd, *1wsza*. Paroch może i powinien dać Kommunię ſkrytemu grzéſznikowi proſzącemu publicznie.

2ga. Wymawiaią ſię od gréchu karczmarze przedaiący trunki upiiaiącym ſię, którym odmówić nie mogą bez szkody życia swego, lub dóbr wſzyſtkich.

3cia. W potrzebie godzi ſię od drugiego proſić tego, co ón dać może bez gréchu, choć przewidziſz, że zgrzéſzy. n. p. u lichwiarza pożyczenia, w swey potrzebie wielkiey.

ROZMOWA o CNOCIE BOGOBOYNOSCI.

PRZYSTĘP.

P. 1. Co ieſt cnota Bogoboyności?

O. Cnota Bogoboyności ieſt to wſzyſtko, cokolwiek na cześć i chwałę Boga czyniemy, dla iego zacności.

P. 2. Co ieſt przedmiotem Bogoboyności?

O. Bogoboyności przedmiotem Materyalnym ieſt każde dzieło ludzkie, zwnętrzne, lub wnętrzne, które ſię na część i chwałę Boga czyni. *Gdyż do tych dzieł zmierza Bogoboyność.* Formalnym zaś przedmiotem Bogoboyności ieſt zacność Boſka; dla którey ſię one dzieła czynią.

P. 3. Które są dzieła Bogoboyności?

O. Dzieła Bogoboyności są *iedne*. Wnętrzne: *drugie*. Zwnętrzne. Wnętrzne są: Pobożność i Modlitwa.

Zwnętrzne zaś, inne są, kiedy człowiek ciałem swoiem czci Boga. n. p. *Kłania ſię, klęczy, &c.*

Jnne: kiedy co ofiaruie Bogu. n. p. *Ofiarę, dzieſięcinę, pierworodne, &c.*

Inne: kiedy na cześć Boſką co przyimuie. n. p. *Sakrament.*

Albo wzywa Boſkiego Imienia na potwierdzenie prawdy swoiey.

Albo samym Bogiem zaklina. n. p. *Zaklinam cię Bogiem żywym, żebyś rzekł, albo uczynił to.*

Albo obiecuie co na cześć Boſką. A to ſię nazywa ślub. Wſzyſtkie te są dzieła cnoty Bogoboyności.

ROZDZIAŁ, I.
O Pobożności i Modlitwie, o Pacierzach Kapłańſkich i o ukłonach.

§ I. O Pobożności.

P. 1. Co ieſt Pobożność?

O. Pobożność ieſt: Ochocze i ſkuteczne zezwolenie czynić to wſzyſtko, co do ſłużenia Bogu należy.

P. 2. Co ieſt przyczyną pobożności?

O. Pobożności przyczyną *iwszą*, i zwnętrzną ieſt sam Bóg. Wnętrzną zaś przyczyną pobożności ieſt: Rozmyślanie, albo o dobroci i Dobrodzieyſtwach Boſkich. *Czem do miłości Boga pobudza ſię człowiek.* Albo o ſłabości i nikczemności naſzey; że bez pomocy Boſkiey nic uczynić nie możemy. *A tém, do pokornego o sobie rozumienia przyuczamy ſię.*

§ II. O MODLITWIE.

P. 3. Co ieſt Modlitwa?

O. Modlitwa obſzerniey wzięta: ieſt każde pobożne ku Bogu serca podnieſienie, lub wiarą, lub nadzieią, lub miłością, lub chwaleniem, dziękowaniem, &c.

Sciśle zaś wzięta Modlitwa: ieſt proſzenie rzeczy przyſtoynych od Boga wproſt, lub przez pośrzedniſtwo Swiętych.

P. 4. Jak ſię rozdziela Modlitwa?

O. Dzieli ſię Modlitwa na *Myślną*: kiedy myślą samą, i na *ſłówną*, kiedy ſłowami modlimy ſię.

P. 5. Modlitwa ſłówna iak ſię rozdziela?

O. Słówna Modlitwa dzieli ſię na *Prywatną*: Kiedy prywatnie sam człowiek modli ſię. I na *Publiczną*: Kiedy publicznie z wielu razem; albo też ieden na to uſtanowiony ſługa Boſki modli ſię imieniem Cerkwi o zbawieniu ludzkiem. Tacy są Klerycy, Kaplani: *o których Modlitwie, mało niżey.*

P. 6. Czy iest potrzebna? i iak potrzebna Modlitwa?

O. Modlitwa człowiekowi dorosłemu potrzebna iest koniecznie konieczności i śrzodka, i przykazania do zbawienia.

P. 7. Jak się to rozumie?

O. Koniecznością śrzodka do zbawienia iest potrzebna Modlitwa: gdyż śrzodkiem do zbawienia są dary, i łaski Boskie: bez tych bowiem niepodobna dostąpić zbawienia: Łask zaś i darów swoich nie obiecał Bóg dawać, tylko modlącym się, mówiąc: *Proście a dano wam będzie.* Mat: 7. i Łuk: 21. *Czuycie modląc się na każdy czas, abyście godni byli uyść tego wszystkiego, co przyiść ma, i stanąć przed Synem człowieczym.* W tychże textach iest i przykazanie.

P. 8. Kiedy to przykazanie obowiązuie?

O. To przykazanie obowiązuie modlić się w potrzebach, w niebespieczeństwach, w pokusach i często. *Zawżdy się modlić potrzeba, a nieustawać.* Łuk: 18. w. 1.

P. 9. Jak się należy modlić?

O. Należy się modlić pobożnie, z uwagą, z wiarą, nadzieią i miłością: pokornie, z przystoyną, i nabożną ciała układnością.

P. 10. O czém modlić się należy?

O. Należy się modlić o rzeczach potrzebnych, lub pomagaiących do zbawienia. A ktoby się modlił o rzeczach niegodziwych, grzészył by śmiertelnie. *Gdyż to byłoby poznieważanie wielkie Boga; czyniąc go sprawcą grzéchu.*

P. 11. O kim należy się modlić?

O. Należy się modlić o wszystkich żyiących; tak o wiernych, iak i o niewiernych; o sprawiedliwych, i grzésznych: i o umarłych w nadziei zbawienia.

§ III. O Pacierzach Kapłańskich.

P. 1. Co są Pacierze Kapłańskie?

O. Przez pacierze Kapłańskie rozumi się: Modlitwa ustna, publiczną powagą Przełożonych Cerkiewnych ustanowiona, żeby każdego dnia, w pewne czasy, imieniem Cerkwi była czytana na chwałę i prozbę Boga.

P. 2. Które są części Pacierzy Kapłańskich?

O. Części Kapłańskich pacierzy są u nas: Полꙋнощница (co zowią Łacinnicy *Nocturnum unum.*) Jutrznia. Хвалите Гда. (Po Łacinie *Laudes*

Laudes :) Godzina 1. 3. 6. 9. Nieszpory i Повечеріє . (Po Łacinie *Completa* .)

P. 3. *А Обѣдница czy iest częścią pacierzy Kapłańskich ?*

O. Обѣдница , nazwana z Greckiego : Изобразителная Лїтургїя : zdaie się nie bydź częścią pacierzy Kapłańskich : Jednakże : niemaiąc Lyturgii , i niesłuchaiąc tey , nienależy się iey opuszczać . Gdyż się zowie Изобразителная tey ; i w wielkim Poście ona się nieopuszcza .

N. B. *Podobnież* , *Akafist* . (*króm* 5. *soboty postu wielkiego*) Молебенъ . (*króm* Повечеріа .) *Modlitwy do kommunii* . На сонъ грядущихъ, *&c. nie należą do pacierzy Kapłańskich, tylko są dla nabożeństwa.*

P. 4. *Kto powinien czytać pacierze kapłańskie ?*

O. Ponni są, (i to pod grzéchem śmiertelnym) czytać pacierze kapłańskie , 1. wszyscy w stopniu Biskupstwa , kapłaństwa i diakoństwa zostaiący . 2. Mniśi , Mniszki , po uczynioney professyi . 3. Maiący Beneficium . A ci nie tylko z obowiązku cnoty Bogoboyności, ale i z obowiązku sprawiedliwości . Za to bowiem daie się Beneficium.

P. 5. *Dla czego ci są obowiązani do pacierzy kapłańskich ?*

O. Dla tego : że stan klerycki i Mnichowski ustanowiony iest dla czci, i chwalenia Boga. A ktemu ztąd maią wyżywienie , i ulgę od kłopotów świeckich .

P. 6. *Jak wielka cząstka pacierzy kapłańskich opuszczona wystarcza do śmiertelnego grzéchu ?*

O. Wystarcza do tego znaczna cząstka . n. p. godzina cała. 1. lub 3. &c. Albo potrochu opuszczaiąc , co wystarczy za całą godzinę .

P. 7 . *Co wiedzieć potrzeba do powinnego pacierzy kapłańskich czytania?*

O. Do powinnego kapłańskich pacierzy czytania wiedzieć trzeba , 1wsza. Jakość . t. i. iakie pacierze czytać. 2ga. Czas . t. i. Kiedy czytać . 3. Porządek . 4. sposób .

O Jakości pacierzy kapłańskich .

P. 8. *Jakie pacierze czytać przynależy ?*

O. Przynależy czytać . 1. pacierze własney Cérkwi , a nie n. p. Łacińskiego Kościoła Rusinowi . 2. Czytać wyznaczoną dniowi służbę. *officium* .

P. 9. *Czy wolno przemienić wyznaczoną służbę na inszą ?*

O. Grzéch iest , i śmiertelny dobrowolnie przemieniać służby . *Gdyż*

niewypełnił

niewypełniłby przykazania Cerkiewnego.

P. 10. A kiedy przez omyłkę co się odmieni, lub opuści?

O: Postrzegłszy omyłkę czytać samo to, co się opuściło, albo przemieniło.

P. 11. Przeczytawszy przez omyłkę iutrzeysze pacierze za dzisieysze, na zaiutrz które czytać powinien?

O. Nazaiutrz, w tym przypadku, powinien czytać też, a nie wczorayſze pacierze. Albowiem: *służby tak, tak post, są do dnia przywiązane.* Przeto opuściwſzy w swóy dzień służbę, drugiego dnia czytaiąc ię nienagrodzi, i od grzéchu się tém niewymówi, ieżeli grzéſzne było to opuſzczenie:

P. 12. Za coż przekładaią się czasem służby?

O. Przekładaią się służby czasem z potrzeby, i to władzą ustanowienia Cerkiewnego.

O czaſie pacierzy kapłańſkich.

P. 13. Który czas pacierzom kapłańskim wyznaczaią kanony Cerkiewne?

O. Czas kapłańſkim pacierzom wyznaczony ieſt od północy, do północy. I o północy czytać przykazano Полѹнощницѹ. Bardzo zaś rano jutrznię съ хвалите tak, żeby, gdy zacznie świtać, diakon zawołał: Сла́ва тебѣ показа́вшемѹ свѣ́тъ. *I to iest 1wsza część pacierzy nocna nazwana* O *1wszey* godzinie na dzień. часъ а҃. o *3ciey* часъ г҃. o *6tey*. godzinie часъ ѕ҃. a o *9tey* na dzień godzinie часъ д҃. *Ta iest 2ga część pacierzy kapłańskich.* Nieſzpory zaś po zachodzie słońca съ Повече́рїемъ. Dla tego się ta część pacierzy nazywa Свѣти́льничное: że poźno przy świetle czytać przykazano.

P. 14. Czy się należy pilnować czasu tak wyznaczonego?

O. Publicznie w chórze mowiącemu należy się trzymać zwyczaiu Cerkwi swoiey. Oſobno zaś czytaiący uydzie grzéchu śmiertelnego przeczytawſzy wſzyſtkie pacierze bądź kiedy od północy do północy.

P. 15. Czy grzeszy choć powszednie odmieniaiąc czas pacierzom wyznaczony?

O. Jeżeli dla ſłuſzney przyczyny odmienia, nic nie grzéſzy; tylko kiedy nieſłuſznie to czyni.

P. 16. O którym czasie godzi się zaczynać na iutro pacierze?

O. Na iutro zaczynać pacierze godzi się, kiedy słońce bliżey ieſt do zachodu, niż do południa. *masz tablicę.*

TABLICA.

Od dnia 16. 7bra. o godzinie 3.	Od 7. Marca o Godz: 3.
od dnia 2. 8bra. o kwad: na 3.	Od 24. Mar: kwadr: na 4.
Od 9. 8bra. pół do 3ci.	Od 9. Apr: pół do 4.
Od 30. 8bra. kwadr: na 3cią.	Od 29. Apr: kwadr: na 4.
Od 14. xbra. o Godz: 2.	Od 28. Maia. o godz: 4.
Od 9. Jan: kwadr: na 3.	Od 19. Jul. o 3. kwad: na 4.
Od 2. Febr: o pół do 3.	Od 17. Aug: pół do 4.
Od 24. Febr: o 3. kwadr: na 4.	Od 27. Aug: kwadr: na 3.

P. 17. Kórą część pacierzy wyczytać należy przed Liturgią?

O. Przed Liturgią należy wyczytać przynaymniey iutrznią, z godziną 1.

P. 18. Czy się godzi mieć Liturgię nie wyczytawszy iutrzni?

O. Przy słuszney przyczynie, n. p. *słuchaniu spowiedzi* &c niegrzeszno bydź to sądził Benedykt imienia tego 14. Papież, inaczey zaś grzeszno.

O porządku pacierzy kapłańskich.

P. 19. Czy iest grzech? i iaki, porządek godzin przemienić? n. p. Godzinę 6. przed 3.

O. Bez słuszney przyczyny przemieniać porządek godzin, powszedny grzech iest czytaiącym publicznie z chorem. Osobno zaś czytaiący, w ten czas by tylko zgrzeszył powszednie, gdyby to czynił pogardzaiąc ustanowionym porządkiem.

N. B. *Opozniwszy się do chóru, nie doganiać, ale mówić to, co zastał z chorem; a potém przeczytać opuszczone.*

P. 20. Jaki grzech iest, przerywać pacierze?

O. Bez słuszney przyczyny przerywać, powszedny grzech iest. Przy słuszney zaś przyczynie n. p. *z urzędu, z miłości ku bliźniemu* &c całe niegrzéch.

O Sposobie czytania pacierzy kapłańskich.

P. 21. Jakowym sposobem czytać należy pacierze kapłańskie?

O. Kapłańskie pacierze, na soborze Laterańskim 4. przykazano czytać: *Pilnie.* t. i. uważnie, zupełnie nie skwapliwie, nie skracaiąc ani ucinaiąc słów. Takteż *Pobożnie.* t. i. z tą intencyą, żeby się modlić i chwalić Boga, z pokorą wnętrzną i zwnętrzną, iako by przed Bogiem stoiąc.

P: 22.

P. 22. *Jakowa bydź ma intencya do czytania pacierzy tych?*
O. Intencya w czytaniu pacierzy kapłańskich ma bydź, żeby wypełnić przykazanie Cérkiewne.

P. 23. *Jaka bydź powinna uwaga w czytaniu?*
O. Uwaga w czytaniu pacierzy kapłańskich powinna bydź i *Zwnętrzna*. t. i. wymawiaiąc słowa rozdzielnie i zupełnie. Taktéż *wnętrzna* uwaga. t. i. z obróceniem i podniesieniem myśli do Boga, lub do Boskich rzeczy, i rozumieniem słów co wyrażaią. *Przeto*, bez takiey uwagi czytaiąc pacierze nie czyni zadosyć przykazaniu, i grzészy, n. p. *gdy czyta na pamięć, maluiąc, pisząc, słuchaiąc gadaiących, przypatruiąc się komedyi &c.*

N. B. Podobnie i każdą modlitwę bez uwagi czytaiąc, lub mówiąc napamięć, nie zasługuie, ale grzészy.

P. 24. *Kiedy bywa nieuwaga dobrowolna w modlitwie?*
O. W ten czas bywa dobrowolna nieuwaga w modleniu się, kiedy kto postrzegłszy się iż o czém inszem myśli nie wraca myśli do tego, co gada modląc się.

P. 25. *Postrzegłszy się iuż przy końcu modlitwy, iż o czém inszem myśli, czy powinien powtórzyć modlitwę?*
O. Jeżeli zaczął z dobrą uwagą modlitwę, nie powinien. *Gdyż to myśli do inszego obrócenie się iako nie dobrowolne, nie odbiera uwagi dobrowolney w dziele modlenia się zostaiącey*: dosyć mu wrócić myśl do tego, co mówi.

P. 26. *Mówiąc pacierze na punkta z drugim, lub z drugiemi, czy powinien i drugiego mówić punkta?*
O. Nie powinien: tylko słuchać drugiego, lub drugich. Także i lekcyi, którą ieden czyta, słuchać tylko.

P. 27. *Czy iest co wymawiaiące kogo od mówienia pacierzy?*
O. Wymawia od czytania pacierzy 1. Słabość, w którey mówić nie może bez szkody zdrowia. Lecz ieżeli może z drugim, powinien się postarać o takiego. A maiący Beneficium i naiąć powinien. 2. Niespodzianie zdarzaiąca się zabawa konieczna. n. p. *Zamieszanie uśmierzyć: spowiedzi słuchać: mówić kazanie &c.* A kiedy iest przewidziana zabawa, lub słabość, powinien wprzód odmówić.

3. Wymawia niemożność czytania. n. p. dla ślepoty: zgubienia xiążki. W tym iednak razie powinien to mówić, co umie napamięć.

4. Wymawia dyspensa od Biskupa , lub starszego zakonnego .

§ IV.

O Ukłonach .

P. 1. Co iest Ukłon powszechnie ?

O Ukłon iest : Cześć zwnętrzna czynić się zwykła komu dla iego zacności .

P. 2. Którym sposobem cześć ta bywa czyniona ?

O. Cześć zwnętrzna czyniona bywa : skłonieniem się : odkryciem głowy : całowaniem rąk , lub nóg : upadnieniem na kolana : &c.

P. 3. Jak się rozdziela ukłon ?

O. Ukłon , podług swoiey przyczyny (*która iest zacność osoby , któ rey się kłaniamy*) rozdziela się tak. iż iako zacność insza iest stwó rcy Boga : insza stworzenia : á insza cale naturalna .

Tak i ukłon , inszy iest Bogu służący : inszy stworzeniu . który się czyni dla zacności cale naturalney : n. p. *Królowi , Xięciu. Panu , Gospodarzowi* . i ten ukłon iest cnota świecka . A który ukłon czyni się dla zacności nadnatulrąney : t. i. *dla świętości, dla łaski Boskiey* : ten ukłon iest cnota święta : i o tym ukłonie tu się mówi .

P. 4. Czy ma ten święty ukłon iakie podziały swoie , i nazwiska?

O. Ten święty ukłon ma podziały swoie , i nazwiska, ale greckie te.

LATRIA : *popolsku* : chwała Boska. t. i. cześć samemu Bogu należyta.

DULIA : *popolsku*. Chwała sług Boskich. t. i. chwała świętym należyta,

YPERDULIA . t. i. Chwała samey Matce Bożey należyta ,

POLITYKA . t. i. chwała świeckim należyta .

P. 5. Czy się dzieli ieszcze ukłon ?

O. Dzieli się ukłon na *Osobisty* : którym samą osobę czciemy. n. p. *Boga . Matkę N. świętego samego . Pana, Króla , &c.*

I na ukłon *względny* . Którym cziemy rzecz iaką , albo i osobę , z przyczyny tego , kogo ta rzecz , albo i osoba na sobie wyraża , n. p. *Obraz , posła , namiestnika . &c.*

ROZDZIAŁ 2.

O święceniu dni Swiętych .

P. 1. Kto ustanowił dni świąteczne ?

O. Naprzód sam P. Bóg ustanowił dni niektóre święcić ieszcze w starym zakonie , iako to : Sobotę , paschę , zielone świątki. Insze zaś ustanowiła i żydowska , i nasza Chrześciańska wiara .

P. 2. *Na iaki koniec ustanowione są dni świąteczne?*

O. Ustanowione są dni świąteczne. *Naprzód*: Na wspominanie dzieł Boskich znakomitszych dla ludzi czynionych, *Powtóre*: Dla tego, żeby ludzie przestawszy od doczesnych starań na chwalenie Boga czas ten poświęcili, staraiąc się o duszne zbawienie.

P. 3. *Kto przełożył świątkowanie sobboty na Niedzielę? i dla czego?*

O. To uczynili Apostołowie SS. dla tego: iż iako P. Bóg po stworzeniu sześciodziennem nowego świata, (*co czynił iednem słowem*: stań się) przestał w sobbotę od wszystkich dzieł swoich; Tak Chrystus P. po odnowieniu trudami i męką swoią tegoż świata, w Niedzielę zmartwychwstał, i odpoczął w chwale swoiey.

P. 4. *Które dzieła zabronione są w święta?*

O. Powszechnie mówiąc, zabronione są w święta dzieła *niewolnicze*: t. i. które sami niewolnicy wykonywaią: króm potrzebnych koniecznie iako to *gotować ieść*. i insze podobne. W szczególności zaś mówiąc niewolnicze dzieła są: orać, kosić, żąć, młócić &c do roli należące: takteż rzemiosła: iak to: budować, szyć, tkać, drukować, malować, ryby łowić. polować, i cokolwiek dzieie się dla pożytku ciała, dla zysku doczesnego, to się zowie dzieło niewolnicze.

Które zaś dzieła należą ku nauczeniu się, ku rozweseleniu myśli, nazywaią się *swobodne*: iak to: *Czytać, pisać, grać na instrumentach. &c.*

P. 5. *Iść piechotą, iachać iakie iest dzieło?*

O. Te, ile są przeyściem z mieysca na mieysce, są dzieła swobodne, *gdyż każdemu służą*. Ile zaś wieźć ciężar bydlętami; okręt naładowany prowadzić, iest dzieło niewolnicze. Przeto nie godzi się tym zaczynać podróży w święto; iednak zaczętey podróży przed świętem pozwala się w święto dokonywać, dla potrzeby publiczney, dla szkody w bawieniu się.

P. 6. *Czy są ieszcze iakie dzieła w święta zabronione?*

O. Są dzieła sądowe i kupieckie zabronione w święta. Dla tego; iż te dzieła bardzo myśl rozrywaią, i odwodzą od rozmyslania o rzeczach duchownych, na co święta są ustanowione.

P. 7. *Robić w święto iaki grzéch iest?*

O. Robić w święto przez godzinę robotę ciężką, nie koniecznie potrzebną, grzéch iest śmiertelny. przez krótki zaś czas, lub lekką

 robotę

robotę, powszedny.

P. 8. *Co o tańcach i pląsach w święta?*

O. Tańce, pląsy, widowiska, osobliwie w święta, Oycowie SS. i Zbory powszechne wyklinaią i zakazuią. *Gdyż te odwodzą od czci Boga, i dzieł pobożnych: i daią okazyę do wielu grzechow, młodym osobliwie, przez weyrzenie, rozmowy, dotykania się rąk. &c.*

P. 9. *Dla których przyczyn bez grzechu bywa w święto dzieło niewolnicze, takteż sądowe, i kupieckie?*

O. Przyczyny, dla których te działa bez grzechu są, te:

I, Potrzeba własna, lub cudza, duchowna lub cielesna, którey uprzedzić, lub odłożyć nie można bez wielkiey szkody: tak *nie grzeszą. 1. ubodzy, w święto, bez zgorszenia drugich, skrycie robiąc, wysłuchawszy Mszy S. ieżeli nie mogą się wyżywić. 2go. Słudzy i służebnice robiąc z roskazu panów swoich, kiedy tego trzeba, i ieżeli nie na wzgardę prawa, albo wiary roskazuią. 3. którzy naprawuią mosty, źrzódła, drogi publiczne: ieżeli bez wielkiey szkody obeyść się nie można. 4. Wieśniacy robiąc dla następuiącey szkody: n. p. dla dżdzu zbieraiąc, wożąc. &c.* Lecz w tym razie należy prosić Parocha o pozwolenie, kiedy łatwo można.

II. Pobożność ku Bogu, n. p. *stroić Ołtarz; ozdabiać Cerkiew*, i wszystko to się godzi robić, co blizko należy ku chwale Bożey, a nie co daleko.

III. Miłość bliźniego. n. p. *Przygotować lekarstwo dla chorego &c.*

IV. Zwyczay od Biskupa pozwolony. n. p. *Łowy mierne, po obiedzie dla rozrywki: kupować, przedawać. osobliwie co potrzeba do codziennego pożywienia, golić się &c.*

V. Dyspensa słuszna od Papieża, lub Biskupa, lub i Parocha z potrzeby, dla wielkiey i słuszney przyczyny.

P. 10. *Przykazanie o czczeniu dni świętych, czy przestępuie się przez iakikolwiek grzech śmiertelny?*

O. O tém wielka sprzeczka iest Teologow, i Oycow SS. i pewnieysza iest, iż się przestępuie. Przeto należało by i spowiadać się téy okoliczności, iako obciążaiącey złość grzechową, i spowiednikom pytać się o niey.

P. 11. *Które dzieła czynić należy w święta?*

O. W święta należy czynić dzieła do Bogoboyności, pobożności i miłości

miłości bliźniego należące; iako to: *bydź na nabożeństwach, t. i. na iutrzni, osòbliwie zaś na Mszy i nakazaniu, po tém na nieszporach; modlić się. rozmyślać o rzeczach duchownych, czytać xiązki duchowne, nawiedzać chorych, więźniow, spowiadać się &c.*

P. 12. Co wiedzieć należy o słuchaniu Liturgii Swiętey?

O. O tém wiedzieć należy, *1wsza.* Ze trzeba słuchać całéy Liturgii, i od iednego Kapłana, a nie poczęści od dwóch: *2ga.* Ze trzeba mieć chcenie takie, iżby zadosić uczynić przykazaniu Cérkiewnemu. *3cia.* Zeby bógoboynie słuchać.

P. 13. Cóż, kiedy bywa czytana, i niesłychać co się prawi?

O. Nie koniecznie trzeba uszyma słyszeć, aby tylko bydź przytomnym, i wiedzieć myślą, co się dzieie u ołtarza, t. i. czy się czyta Ewangelia; czy poświęcenie darów: czy kommunia, &c.

P. 14. Czy można zdaleka słuchać Liturgii?

O. Można, choćby i nie widział Kaplana u Ołtarza, byleby był przytomny słuchaiącym, a przez tych porozumiewał, co się dzieie u Ołtarza, i sam nabożnie stał z drugiemi.

P. 15. Co wymawia od słuchania Liturgii?

O. Wymawia od słuchania Liturgii *1wsza.* Niemożność: kiedy kto słaby, albo się boi niebespieczeństwa zgorszenia kogo, lub szkody wielkiey. *2ga.* Miłość bliźniego, n. p. *służąc choremu.*

ROZDZIAŁ TRZECI.

O ślubach.

P. 1. Co iest ślub?

O. Slub iest: Obietnica rozmyślnie uczyniona Bogu o dobrym, lepszym; i podobnym.

P. 2. Czego potrzeba do ważności ślubu?

O. Do ważności ślubu potrzeba tego: *1wsze.* Chcenie woli, żeby siebie obowiązać tym ślubem. *2ge.* Uwaga i rozmyślność, na iakich dość iest do grzéchu śmiertelnego. *3cie.* Zeby ta obietnica była dobrowolna. *4te.* Zeby ta obietnica była o lepszém czém: t. i. o tém, co iest pożytecznieysze człowiekowi, i Bogu przyiemnieysze. *5te.* Zeby obietnica ta była o rzeczy podobney. *6te.* Zeby obietnicę czyniący nie był iakiem prawem do tego niesposobny.

P. 3. Dla czego potrzebne iest chcenie obowiązać siebie tą obietnicą?

O. Dla tego, że bez chcenia takowego nie byłby ślub, ale proste tylko

tylko przedſiewzięcie; iakowe czyniemy u ſpowiedzi. Zkąd. N. B. *wiele, co od niewiaſt, i ludzi proſtych rozumieią ſię bydź ślubem, są proſtém przedſiewzięciem.*

P. 4. *Czy potrzeba żeby uſty mówić; chcę mię obowiązać?*

O. Nie potrzeba, dość tak pomyślić, lub uczynić dobrowolnie to, co tak obowiązuie. n. p. *uczynić śluby zakonne; poświęcić ſię w diakony. &c.*

P. 5. *Kiedy obietnica ślubu bywa niedobrowolna?*

O. Obietnica ślubu bywa niedobrowolna, *naprzód* gdyby ślubuiący omylił ſię o iſtności rzeczy obiecaney: albo o przyczynie, dla którey obietnicę uczynił. n. p. *gdyby obiecał pościć za zdrowie oyca, błędnie rozumieiąc że choruie. Powtóre:* gdyby ślub uczynił dla boiaźni wielkiey nieſłuſznie uczynioney, przymuſzaiącey do ślubu.

N. B Omylka o okoliczności rzeczy obiecaney, która okoliczność nie odmienia iſtności rzeczy teyże, nie czyni ślubu bydź nieważnym. n. p. *Gdyby uczynił ślub czyſtości, błędnie rozumieiąc, że ten ślub łatwy ieſt do zachowania;* ważny ieſt ślub.

N. B. 2. Slub uczyniony z boiaźni dobrowolnie przyiętey n. p. *śmierci, utonienia, kary wieczney. &c.* ważny ieſt. Takteż dla boiaźni ſłuſznie uczynioney.

P. 6. *Jak ſię dzieli ślub?*

O. Slub dzieli ſię 1. na *Rzeczywiſty:* Którym ſię rzecz iaka Bogu obiecuie; n. p. *pieniądze, &c.* Na *osobiſty.* którym obiecuie ſię ſprawa oſoby ślubuiącey. n. p. *Czyſtości zachowanie &c* i na *Pomieszany.* Którym oboie to ſię obiecuie. n. p. *póyść na mieysce S. i tam dać co na ofiarę.*

Powtóre. Dzieli ſię na *Doczesny* ślub: Którym do pewnego czaſu co ſię obiecuie. I na *Wieczny:* Którym do śmierci.

Po 3cie. Dzieli ſię ślub na *Bezwarunkowy:* który bywa bez żadnego warunku; i na *Warunkowy*, Który pod warunkiem iakim bywa. n. p. *ślubuię dać iałmużnę, ieżeli ociec móy ozdrowieie.* N. B. Slub pod warunkiem przeciwnym naturze i iſtności ślubu; nic nieważy. n. p. *gdybyś czynił ślub bydź zakonnikiem pod warunkiem, abyś miał co własnego.*

Po 4te: Dzieli ſię ślub na *Uroczyſty* publiczny: który ieſt od Cérkwi potwierdzony, i przyięty na zawſze. I na *Proſty:* który ſię

czyni nie publicznie, bez potwierdzenia Cérkiewnego.

P. 7. Czy obowiązuie ślub? i iak obowiązuie?

O. Ze ślub obowiązuie na sumnieniu, niemasz o tém wątpliwości. Obowiązuie zaś tak, iak i przykazanie Boże: t. i. w rzeczy wielkiey pod śmiertelnym; w małey pod powszednym grzéchem: oprócz, gdy by sam kto chciał i w małey rzeczy pod wielkim grzéchem siebie obowiązać.

N. B. Moze ślubuiący i w wielkiey rzeczy obowiązać siebie pod małym grzéchem: oprócz zakonnych tylko ślubów.

P. 8. Po czém się poznaie wielkość rzeczy ślubney?

O. Poznaie się po tém, ieżeli rzecz ta może bydź przykazana pod wielkim grzéchem. *Także*: ieżeli rzecz ta lub sama z siebie, lub dla okoliczności swoich wielce pomaga do czci Bożey, lub do pożytku duchownego ślubuiącemu. Taka iest *Post, słuchanie Liturgii, spowiedź &c.*

P. 9. Kogo ślub obowiązuie na sumnieniu?

O. Slub osobisty samego ślubuiącego obowiązuie tak, że niemoże przez drugiego bydź wypełniony; oprócz gdyby tak obiecał, iż ieżeli niezmoże sam wypełnić, to ma prosić, lub i naiąć drugiego, żeby za niego wypełnił.

Slub Rzeczywisty obowiązuie tak, iż ieżeli sam niezmoże, to przez drugiego ma go wypełnić, z swoiey własności. Następcy nawet iego powinni wypełnić, z dóbr pozostałych iego własnych, a nie z tych, które im naturalnie przynależą.

Slub pomieszany obowiązuie następców Rzeczywisty tylko wypełnić ślub zmarłego, a nie i Osobisty. n. p. *Obiecał zmarły póyść na miesce Swięte i dać co na ofiarę: nie obowiązani póyść, tylko dać.*

P. 10. Gdy kto obiecał Bogu drugiego uczynek n. p. (Rodzice, żeby dziecie ich było zakonnikiem) czy dziecie to iest obowiązane?

O. Kto obiecał, ten powinien radzić onemu, żeby to uczynił: on zaś nie iest obowiązany, chyba sam zechce.

P. 11. W który czas należy wypełniać ślub?

O. Na ten czas należy, który sobie wyznaczył. A ieżeli bez wyznaczenia czasu obiecał, to w ten czas, kiedy może łatwo.

P. 12. Kiedy zaś niemógł w czas wyznaczony wypełnić czy powinien w inszy czas?

O. Po-

O. Powinien. Jednak ieżeli z woli ślubuiącego, lub po naturze swoiey ślub do dnia będzie przyłączony, n. p. *Gdyby obiecał w ten, a nie w inszy dzień pościć na cześć tego Swiętego.* gdy ten dzień minie, nie powinien w drugi: gdyż powinność iego z dniem przeszła.

O wątpliwości około ślubow.

P. 13. Kto wątpi, czy uczynił, czy nie uczynił ślubu, powinien li go wypełnić?

O. Jeżeli po pilnym z sobą rachunku żaden mu na myśl nieprzychodźi dowód na to, iż uczynił, nie powinien wypełniać.

Zaś ieżeli przychodzą mu na myśl równe na obie strony dowody, powinien wypełniać; *żeby się nie wdał w niebespieczeństwo grzéchu, nie wypełniaiąc ślubu.*

A kiedy pewien iest o uczynionym ślubie, tylko wątpi, czy go wypełnił, powinien wypełnić. *Gdyż długowi pewnemu nieczyni się zadosyć, tylko przez pewne dosyć uczynienie.*

P. 14. Kiedy wątpi, czy miał wolę obowiązać siebie ślubem, powinien li wypełniać?

O. Jeżeli w krótkim czasie po ślubie wątpić o tém zacznie, to nie powinien. A ieżeli po nierychłym czasie, powinien.

P. 15. Slub zmyślony, t. i. powierzchownie, bez woli obowiązania siebie tym uczyniony, czy iest grzéchem?

O. Slub uroczysty, albo zakonny, zmyślony, grzéchem iest śmiertelnym. *Dla kłamstwa wielkiego.*

Nieuroczysty zaś taki ślub, powszednym iest. Oprócz kiedy będzie z pogardą Boską, lub z zgorszeniem, albo krzywdą czyią.

O odięciu powinności z ślubu.

P. 16. Któremi sposobami odeymuie się powinność ślubu?

O. Odeymuie się powinność ślubu:

I. Przez odięcie przyczyny, dla którey iest uczyniony. n. p. *ślubował miesiąc pościć, żeby żył ociec, po śmierci nie iest powinien.*

II. Przez utracenie, lub odmianę rzeczy obiecaney ślubem. n. p. *gdyby ta rzecz, będąc uczciwą stała się nieuczciwą, szpetną, albo oboiętną, albo przeszkadzaiącą do większego dobra z przyczyny okoliczności nowey, lub zakazu, albo gdyby się stała niepodobną do wypełnienia bez niebespieczeństwa śmierci, lub szkody wielkiey w dobytku, w sławie*

w ſławie i czci. Oprócz gdyby to pochodziło z natury ślubu, albo by slubuiący chciał ſiebie obowiązać i w takim przypadku, może co inſzego, miaſto owego obiecać, ale nie z powinności.

N. B. Dla trudności zaś w zachowywaniu ślubu nie odeymuie ſię powinność ślubu: *n. p. czyſtości w zakonie &c.*

III. Przez ſkaſowanie, dyſpenſę, przemienienie, *o tém niżey*.

IV. Kiedy będzie ślub pod warunkiem uczyniony, a ten warunek nie wypełni ſię. Alèż, gdy sam umyślnie przeſzkodził warunkowi, żeby tak uwolnił ſiebie od ślubu, na ten czas nie odeymuie ſię powinność ślubu. n. p. *Gdyby ślub uczynił póyść do zakonu, pod tym warunkiem*: ieżeli pozwoli Oyciec, albo umrze: *a potem nie proſząc Oyca o pozwolenie, ani czekaiąc śmierci iego, żenił ſię, lub co uczynił, aby ſię ſtał nie spoſobnym do zakonu.*

P. 17. *Co, kiedy ſię ſtanie rzecz obiecana niepodobną ku wypełnieniu?*

O. Jeżeli obiecana rzecz dzielić ſię może, w tedy day to, co możeſz. n. p. *obiecał dać ſto groſzy ubogiemu, a niema, tyle day, co maſz.* A kiedy rzecz obiecana ieſt nierozdzielna, tedy niemaſz obowiązku. n p. *Obiecał wyſtawić całą Cerkiew, lecz pomiarkowawſzy, że nie wyſtarcza, tylko na założenie Cerkwi.*

P. 18. *Co, kiedy dla spoſobu, albo okoliczności iakiey ſtanie ſię rzecz niepodobna?*

O. Jeżeli nie inaczey, tylko tym spoſobem, lub z tą okolicznością obiecał wykonać, a niemoże, nie ieſt obowiązany. n. p. *Obiecał poiachać na mievſce S. a nie ma czem, nie ieſt obowiązany iść pieſzą.* Oprócz kiedy na czas tylko ten będzie niedoſtatek.

Zaś kiedy i naczey obiecał, to powinien, iak może. wypełnić n. p. *Obiecał pościć z suchotami, a nie może, to pościć bez suchot.*

O kaſowaniu ślubow.

P. 19. *Co ieſt kaſowanie ślubu?*

O. Kaſowanie ślubu ieſt: odięcie obowiązku ślubnego, kiedy maiący zwierzchność zabrania wypełniać uczynionego ślubu. n. p. *Ociec synowi swemu ieſzcze pod zwierzchnością iego zoſtaiącemu.*

P. 20. *Jak ſię rozdziela kaſowanie ślubu?*

O. Rozdziala ſię kaſowanie ślubu na *proſte*: którem sam ślub kaſu-

ie się. I na *ukośne*: którem nie sam ślub, ale tylko rzecz ślubowana zabrania się. *Przykłady są niżey*.

P. 21. Które śluby. i od kogo mogą bydź skasowane prosto?

O. Wszystkie śluby tych, którzy są pod zwierzchnością panuiącą drugiego, mogą od tego bydź skasowane *prosto*. i nie ożywaią po tém. *Takowi są naprzód, Ociec, lub w niedostatku oyca, dziad, lub opiekun, względem niedorosłych, i niewyszedłszych z opieki, Syn do lat 14. Córka zaś do 12. Także i matka, ieżeli sama opiekę trzyma. Powtóre: Starszy zakonny względem zakonnikow*. Gdyż do takowych ślubow, Prawo kanoniczne przydało ten warunek: *Jeżeli zwierzchność maiący nie zabróni*: a to dla słabości ieszcze rozsądku niedorosłych; a zakonnikow: iż się wyprzysięgli woli swoiey.

P. 22. Niedorosły (lub niedorosła) uczyniwszy ślub kryiomo, czy powinien go wypełniać?

O. Powinien wypełniać, poki dowiedziawszy się zwierzchność maiący skasuie. I po skasowaniu, lat iuż doszedłszy, nie powinien: chyba znowu potwierdzi sam ślub swóy dawny; który i przedtem był ważny, tylko słaby, dla niedostatku warunku.

N. B. 1. Sluby Nowiciuszow niemogą bydź kasowane *procto*: *Gdyż nie są ieszcze pod zwierzchnością panuiącą*: ale tylko mogą bydź zawieszone, ieżeli są przeszkodą im do zachowania w nowiciacie zakonnego, tak, że ieżeli wystąpi, zaraz obowiązany bywa swym slubem.

N. B. 2. Zakonnikow, (i każdemu niebędącemu pod źwierzchnością panuiącą) wolno czynić śluby te, których ani zachowanie zakonne, ani starszych zakaz przeszkadza, ani im przeszkodą są do usług powinnych stanowi.

P. 23. Które śluby mogą bydź skasowane zukosa?

O. Których ślubow materya ślubowana iest pod władzą drugiego, te mogą bydź skasowane *zukosa*. t. i. może bydź zawieszone wykonywanie ich, póki oswobodzi się materya ta od władzy zwierzchności. n. p. *Gdyby Syn, maiący iuż lat 14. uczynił ślub: nie ieść mięsa do śmierci: a ieszcze by był pod oycem, może go Oyciec zawiesić, póki się od oyca oddzieli. Także: gdyby które z małżonkow uczyniło ślub czystości. Sługi ślub przeszkadzaiący do usług powinnych, może bydź od Pana zawieszony. &c.*

O Dyspensie

O Dyspensie ślubow i Przysięgi.

P. 24. Co iest Dyspensa od ślubu, lub przysięgi?

O. Dyspensa iest: Odpuszczenie zupełne długu ślubem, lub przysięgą uczynionego, imieniem Boskiem, od maiącego na to władzę dane.

P. 25. Kto ma władzę dyspensować od ślubow, i przysięgi?

O. Władzę dyspensowania ma Papież nad wszystkiemi prawowiernemi: Biskupi nad swoiemi diecezanami (króm zachowanych Papieżowi) i komu oni pozwolą, *Do nich bowiem rzeczono w osobie Apostołow.* Mat: 16. *Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rowiązano i na niebie. I tego iest potrzeba do dobrego rządu w Cerkwie Bożey.*

P. 26. Króre śluby zachowane są Papieżowi?

O. Zachowane są Papieżowi śluby czynione publicznie. Przytém: ślub chowania czystości aż do śmierci: ślub wstąpienia do zakonu: ślub pielgrzymowania do Jeruzalem, do Rzymu, i do S. Jakuba w Kompostelli.

P. 27. Czy może czasem od tych i Biskup dyspensować?

O. Kiedy który z tych pod warunkiem będzie uczyniony, przed wypełnieniem warunku, może Biskup dyspensować. n. p. *Obiecawszy ślubem póyść do zakonu,* kiedy przezimuie: *zechce się w zimie żenić, może Biskup dyspensować.*

P. 28. Czego potrzeba do ważności Dyspensy?

O. Do ważności dyspensy potrzeba, aby była sprawiedliwa przyczyna.

P. 29. Jak bywa przyczyna sprawiedliwa do Dyspensy?

O. Przyczyna sprawiedliwa do dyspensy bywa *Raz*: z strony materyi ślubowaney. 2*ga*. z strony samego ślubuiącego. 3*cia*. Z strony pospolitego dobra.

Z strony Materyi bywa słuszna: kiedy Materya stałaby się nie potrzebną, albo przeszkadzaiącą do większego dobra duchownego, Także kiedy ślub bywa okazyą grzéchu. n. p. *Gdyby które z małżąkow ślub uczyniło, nie prosić długu małżeńskiego.*

Z strony samego ślubuiącego: słabość i niemoc do należytego wykonywania ślubu: albo gdyby nad siły iego to było: n. p. *dalekość drogi: niebespieczeństwo częstego przestąpienia ślubu z ułomności.*

Z strony pospolitego dobra: gdyby ślub ten był przeciwny temuż

dobru. n. p. *ślub chowania czystości panny, którey by potrzeba póyść zamąż, dla odwrócenia wielkiey szkody oyczyźnie, lub dla odjęcia wielom zgorszenia.*

O zamianie ślubow.

P. 30. Co iest zamiana ślubu?

O. Zamiana ślubu iest odmiana materyi ślubowaney na inszą pod tymże obowiązkiem.

P. 31. Kto może zamieniać śluby?

O. 1. Może zamienić i sam ślubuiący; ale na to, co iest lepszego, i ni od kogo nie zakazanego. n. p. *czytanie 7. Psalmow, na słuchanie Liturgii. &c.*

To się zaś sądzi bydz lepsze, co iest przyiemnieysze Bogu, á samemu iemu pożytecznieysze do zbawienia.

N. B, Na równie dobre dzieło, a tém bárdziey na podleysze zamieniać mu nie godzi się samemu.

O. 2. Do przełożonych należy zamieniać śluby na dzieła równie dobre, i podleysze.

P. 32. Do zamiany ślubu czy potrzeba przyczyny?

O, Potrzeba przyczyny, i sprawiedliwey, do zamiany ślubu na podleysze dzieło. *Gdyż tu zuchodzi nie iako Dyspensacya.* Na równie zaś dobre dzieło, nie koniecznie trzeba znaczney przyczyny, ale dosyć iest na większem nabożeństwie do tey rzeczy, na którą się ślub zamienia.

P. 33. Króm przełożonych czy może kto ieszcze zamieniać śluby?

O. Ktokolwiek ma władzę (choć i pozwoloną) dyspensować od ślubow, ten może i zamienić. *Gdyż: kto może więcey, ten może i mniey w iednym rodzaiu:* I dla tego komu dana iest władza zamieniać tylko śluby, ten dyspensować nie może. Owszem ani zamieniać, tylko na równie dobre dzieła może.

P. 34. Po zamianie czy można wrócić się samemu do 1go ślubu?

O. Jeżeli zamiana stała się na lepsze dzieło, i przyięte, nie może: a kiedy na równe, może.

P. 35. Kiedy zamienionego ślubu rzecz stanie się niepodobna ku wykonywaniu, albo oboiętna, czy powinien wrócić się do pierwszego?

O. Jedni Teologowie uczą, iż niepowinien; drudzy przeciwnie.

ROZDZIAŁ 4.

O Przysiędze.

P. 1. Co iest Przysięga?

O. Przysięga iest: Wzywanie Boga na świadectwo czego bywszego, albo bydź maiącego.

P. 2. Czego potrzeba do przysięgi?

O. Do przysięgi trzeba *1wsza*. Woli. wzywać Boga na świadectwo. *2ga*. Mowy, lub iakiegokolwiek znaku wzywania tego. n. p. *Skinienia, dotykania się Ewangelii; podniesienia rąk &c.* iakowe są gdzie w zwyczaiu do przysięgi.

P. 3. Jak się rozdziela przysięga?

O. Przysięga rozdziela się czworako.

I. Na *wyraźną*: kiedy wyraźnie wzywa się imie Boskie. n. p. *Bóg mi świadkiem &c. J na Niewyraźną*: którą niewyraźnie wzywa się Bóg na świadectwo. n. p. *żyie Bóg*: t. i. życiem Boskiem klnę się. Albo przez stworzenia Boskie szlachetnieysze, n. p. Niebem, ziemią, Cerkwią. Ewangelią, wiarą chrześciańską, przez świętych, B. duszą.

II. Na *publiczną*, którą publicznie, t. i. przed sądem, przed świadkami, na Ewagelii, przed krzyżem, &c. klnie się. I na *prywatną*. która bez tych bywa.

III. Na *Oświadczaiącą się* Bogem, którą Bóg na świadectwo się wzywa. I na *przeklinaiącą się*. n. p. Bóg mię niech skarze, żebym umarł, &c.

N. B. Takowe przeklinania, które imie Boskie. albo świętych, albo Taiemnice nasze w sobie zawieraią, gdy ze złości się czynią, są bluźnierstwem: *gdyż zelżywie wymawiaią się.*

IV. Na potwierdzaiącą iaki uczynek, lub słowo teraz, albo przeszłe, lub przyszłe n. p. *Gdy się przysięga uczynić co sam bez obietnicy. J na obiecuiącą*. Kiedy kto obiecuie pod przysięgą co komu. A ta obiecuiąca przysięga bywa czasem pod warunkiem: przeto nazywa się. *Warunkowa*. czasem bez warunku.

P. 4. Czy się godzi przysięgać?

O. Że przysięga iest rzecz godziwa, mamy dowód z Pisma Świętego, z podania i zwyczaiu: a do tego i powinność bywa. *Raz*. Kiedy zwierzchność każe. *Powtóre*: Kiedy iest potrzeba dopomoc

bliźniemu

bliźniemu. Ależ zawſzé do przyſięgi trzeba warunków trzech tych: Prawdy, Rozſądku, i sprawiedliwości.

P. 5. Jak ſię to rozumie?

O. Przez *Prawdę* rozumie ſię: żeby przyſięgaiący był pewny, iż to ieſt prawda, co mówi: albo iż może wykonać, co obiecuie.

Przez *Rozsądek* rozumie ſię: Aby czyniła ſię przyſięga z uwagą, roſtropnością, z uczciwością Boga, z pewnością o prawdzie, nie bez potrzeby, i wielkiey przyczyny.

Przez *Sprawiedliwość* rozumie ſię: żeby przyſięga potwierdzaiąca, lub obiecuiąca była o rzeczy godziwey i uczciwey.

P. 6. Przyſięgaiący, z wątpliwością o prawdzie, iak grzészy?

O. Tak przyſięgaiący grzéſzy śmiertelnie, chocby o małey rzeczy, lub żartem przyſięgał. Także kiedy niema woli uczynić, co pod przyſięgą, obiecuie, albo pewny ieſt, iż niemoże uczynić.

P. 7. Przyſięgaiący bez Rozsądku iak grzészy?

O. Jeżeli nie rozſądził doſkonale o samey przyſiędze, albo o prawdzie rzeczy, śmiertelnie grzéſzy. A kiedy nie rozſądził o potrzebie, lub o wielkości rzeczy, powſzednie. Oprócz: kiedy by i w tych zachodziła wzgarda, zgorſzenie, niebeſpieczeńſtwo krzywoprzyſięſtwa. n. p. *Gdyby kto pewnym będąc o prawdzie, nierozsądził iednak należycie, czy ieſt przyczyna ſluszna przyſięgi.*

P. 8. Przyſięgaiący często bez uwagi i potrzeby iak grzészą?

O. Tak przyſigaiący grzéſzą śmiertelnie. *Gdyż podaią ſiebie w niebespieczeńſtwo krzywoprzyſięſtwa.*

P. 9. Przyſięgaiący Bogem niesprawiedliwie, t. i. o rzeczy niegodziwey, lub nieuczciwey, iak grzészy?

O. Jeżeli Bogem ſię klnie o rzeczy niegodziwey, śmiertelnie, i dwa razy grzéſzy: *Raz*: Chęeniem złego. *Powtóre*: Przeciw cnocie Bogoboyności. Jeżeli zaś o rzeczy niegodziwey powſzednie, grzéſzy powſzednie. Oprócz, gdyby ſię o rzecz taką klął z nieiaką zelżywością, albo ſłowami bluźnierſkiemi, lub z niebeſpieczeńſtwem zgorſzenia: to śmiertelnie grzéſzył by.

Przyſięgaiący uczynić co niegodziwego, bez woli wykonania tego, ieſt krzywoprzyſięzca. *Gdyż kłamſtwo swoie przyſięgą potwierdza.*

Przyſięgą potwierdzać krzywdę wielką czyią, n. p. *Obmowę szczérą, albo zelżywą*: grzéch ieſt śmiertelny przeciw cnocie Bogoboyności

ności.

P. 10. *Przyſięgą potwierdzaiący grzech swóy przeszły iak grzészy?*
O. Jeżeli przyſięga chełpiąc ſię, i cieſząc ſię grzéchem przeſzłym śmiertelnym, grzéſzy śmiertelnie tém chełpieniem ſię i uciechą. Jeżeli zaś bez chełpienia ſię i uciechy przyſięga, nie grzéſzy przeciw cnocie Bogoboyności. *Gdyż wtedy nie grzéch swóy potwierdza przyſięgą, tylko prawdę samą.*

P. 11. *Jaki, i iak wielki ieſt obowiązek przyſięgi obiecuiącey, i potwierdzaiącey?*
O. Przyſięgi obiecuiącey i potwierdzaiącey obowiązek ieſt pod śmiertelnym grzéchem w rzeczy wielkiey, w rzeczy małey, pod powſzednym. *Ależ wiele ieſt, którzy uczą, że i w małey materyi nie wypełniwszy przyſięgi, grzészy ſię śmiertelnie.*

P. 12. *Obowiązek ten czy przechodzi na naſtępców umarłego?*
O. Przechodzi, choć nie z mocy przyſięgi umarłego. (*gdyż ten obowiązek ieſt osobiſty samego nieboższczyka*) ale z mocy sprawiedliwości. Bo: *kto przeymuie prawa pokim, przeymuie i ciężary na ſię tychże praw.*

P. 13. *Czy obowiązuie przyſięga o rzeczy niegodziwey?*
O. Nie obowiązuie; choćby rzecz ta i powſzdhnie niegodziwa była. *Przysięga bowiem nie ieſt obowiązek nieprawości.* Owſzem, gdyby tę przyſięgę ſpełnił, dwa razy by grzéſzył.

P. 14. *Przysięga o rzeczy oboiętney, t. i. ni złey, ni dobrey z siebie, czy obowiązuie?*
O. Jeżeli rzecz oboiętna zażyć ſię ma na dobry koniec, i pożytek bliźniemu, obowiązuie. n. p. *przysięga kupować u Jana tylko kupca towary.* A inaczey nie obowiązuie: owſzem sama przyſięga taka grzéchem ieſt.

P. 15. *Czy obowiązuie przysięga o rzeczy przeszkadzaiącey do lepszego?*
O. Jeżeli taką rzecz obiecałeś pod przyſięgą człowiekowi, to obowiązuie n. p. *obiecawszy pod przysięgą dać bogatemu kilka dukatów, nie można obrócić ich na ubogich.*

Jeżeli zaś obiecałeś Bogu, to nie obowiązuie. n. p. *gdybyiś przysiągł nie bydź zakonnikiem.*

P. 16. *Czy obowiązuie przyſięga z pomyłką, lub oszukaniem się o iſtocie rzeczy pod przysięgą obiecaney?*

O Nie

O. Nie obowiązuie n. p. *obiecał dać naczynie, rozumieiąc iż iest miedziane, które złote iest.* Albo: *dać 10. dukatow, powiadaiącemu kłamliwie, że pomagał w czem.*

P. 17. Czy obowiązuie się przysięgą ten, który obiecał komu dać co, a ten nie przyimuie?

O. Jeżeli przed kim obiecał co na cześć Boską uczynić: n. p. *spowiadać się: bydź zakonnikiem.* to obowiązuie się. A ieżeli człowiekowi, to nie.

P. 18. Czy obowiązuie przysięga, którą niesprawiedliwie przymuszony kto drugiemu uczynił?

O. Jeżeli przysięgą tą iest o rzeczy godziwey, i nieszkodzącey bliźniemu, to obowiązuie. n. p. *Obieciał pod przysięgą wrocić się do więzienia, w które niesprawiedliwie iest wsadzony.*

P. 19. Obiecawszy pod przysięgą, z boiaźni śmierci, rozboynikowi oddać pieniądze, i iego nie wyiawiać, iak iest obowiązany?

O. Takowy obowiązany iest oddać pieniądze: *gdyż to nie iest grzeszno: i nieszkodzi bliźniemu.* Lecz nie wyiawiać rozboynika nie iest obowiązany. *Gdyż to szkodliwe iest dobru pospolitemu.*

P. 20 Przysięga powierzchowna, bez woli przysięgać prawdziwie, iaki iest grzech?

O. Takowa przysięga grzéchem iest śwertelnym kłamstwa i niebogoboyności. I powinien wypełnić tę przysięgę; a naybardziey, gdyby z niewypełnienia tey, miała bydź szkoda komu, lub zgorszenie.

Po2*gie.* Także przysięga ograniczaiąca słowa myślą; (n. p. *kazał zabić; i przysięga, żem nie zabił, myśląc: swoią ręką*) I przysięga słowami nie iedno znaczącemi, (*iak n. p. Dwór: znaczy i dom Pański i dworzanow, i podworze;*) iest śmiertelnym grzéchem krzywoprzysięstwa, i niesprawiedliwości.

Po 3*cie.* Przysięga uczyniona z chceniem żeby się tą nie obowiązać, albo nie wypełnić iey, iest *Naprzód:* obowiązuiąca na sumnieniu, *gdyż iest prawdziwie przysięga. Powtóre:* iest grzéchem śmiertelnym krzywoprzysięstwa.

P. 21. Któremi sposobami odeymuie się obowiązek Przysięgi obiecuiącey?

O. Temi: 1*wsza.* Odmianą materyi. t. i. kiedy materya pod przy-

ſięgą obiecana ſtanie ſię albo niepodobną, albo zakazaną od zwierzchności, albo cale nieużyteczną do zamierzonego końca, lub ſzkodliwą temu, komu ſię obiecała. Także, kiedy ſię ſtanie taka odmiana, iż rzecz poprzyſiężona widzi ſię bydź w inſzym ſtanie. n. p. *Rodzice przyſięgaiący dzieci karać; albo panowie sług, nie są obowiązani karać, kiedy widzą, że na taką karę nie zasłużyli:* Albo choć zasłużyli, *kiedy miarkuią, iż ta kara bardziey ich popsuie, niż naprawi: albo gdy prosi odpuszczenia, obiecuiąc poprawę.*

2ga. Darowaniem, odpuſzczeniem uczynionem od tego, dla którego ſię przyſięgało. Oprócz: kiedy rzecz obiecana ieſt na cześć Boſką. *Gdyż przez to darowanie, odpuszczenie, odeymuie ſię materya przyſięgi.*

3cia. Zamianą uczynioną od zwierzchności dla ſprawiedliwey przyczyny, ieżeli ſię obiecało Bogu. Bo kiedy ſię obiecało człowiekowi, i przyięło ſię od tegoż, nie można zamienić bez iego na to zezwolenia.

4ta. Skaſowaniem uczynionem od tego, któremu oſoba, czyli wola przyſięgaiącego, lub rzecz przyſiężona ieſt podległa; iak ſię mówiło o ślubach. *wyżey.*

5ta. Kiedy drugi nie zachowuie obietnicy.

6ta. Przez dyſpenſę od przyſięgi. Która bydź może dla ſłuſzney przyczyny od Biſkupa.

Przyſięga iednak obiecuiąca co komu, i od niego przyięta, nie może bez iego woli dyſpenſowac ſię, lub zamieniać, krom w tych 3. przypadkach. *1wsza.* Dla poſpolitego dobra, które ſię przekłada nad prywatne. n. p. *Gdyby kto pod przyſięgą obiecał uſtąpić drugiemu Beneficium swoie, Biſkup maiąc inszego zdolnieyszego i godnieyszego mógł by owego dyspensować od obowiązku przyſięgi.* *2ga.* Na ukaranie iakiego wyſtępku, w materyi, która do iurisdykcyi Starſzego należy. *3cia.* Z przyczyny krzywdy przyſięgaiącemu uczynioney. n. p. *gdyby do przyſięgi ſtrachem, lub zdradą był przymuszony.*

P. 22. Czy ſię godzi wymagać przyſięgi od tego, który ſię przewidzi, iż krzywoprzyſięże?

O. Godzi ſię to sędziemu na naleganie przeciwney ſtrony. *Gdyż tego potrzebuie porządek sądu, i urząd sędziego; i w ten czas nie sędzia, ale ſtrona wymaga.*

Ale prywatney oſobie niegodzi ſię nawet i u ſądu; i choćby sam chciał taki przyſięgać, niegodzi ſię dopuſzczać. O którym zaś wątpliwość

wość tylko ieſt, że może krzywoprzyſięgać, można od tego potrzebować przyſięgi.

N. B. Od poganina, który na fałſzywe bogi ſwoie ma przyſięgać, godzi ſię wymagać przyſięgi. *uczy Aug: S.*

P. 23. Co o tych mówić, którzy z nałogu przyſięgaią ſię?

O. Pod śmiertelnym grzéchem powinien takowy poprawić ſię, i wykorzeniać z ſiebie taki zły nałóg. *Gdyż z częſtego i nieoſtrożnego przyſięgania ſię krzywoprzyſięſtwo częſto ſię trafia. J te przyſięgania ſię bez uwagi są dobrowolne w nałogu, którego niechce wykorzeniać.*

ROZDZIAŁ 5.

O wadach i grzéchach Bogoboyności przeciwnych.

Wiedź o tém, iż iak innym cnotóm, tak i cnocie Bogoboyności grzéchy dwoiako bywaią przeciwne, t. i. zbytkiem i niedoſtatkiem, a cnota śrzodek trzyma. J grzéchy przeciwne Bogoboyności zbytkiem nazywaią ſię *Zabobony*, że nieporządnym i złym ſpoſobem czczą Boga. A przeciwne niedoſtatkiem nazywaią ſię *Niebogoboyność*.

PUNKT PIERWSZY.

O zabobonie i iego poſtaciach.

P. 1. Co ieſt zabobon?

O. Zabobon ieſt: czczenie nieporządne i złe prawdziwego, lub fałſzywego Boga.

P. 2. Jak ſię rozdziela zabobon względem prawdziwego Boga?

O. Zabobon względem prawdziwego Boga dzieli ſię na Fałſzywy i zbytny.

P. 3. Co ieſt zabobon fałszywy względem prawdziwego Boga?

O. Fałſzywy względem prawdziwego Boga zabobon ieſt: kiedy fałſzywa cześć iaka oddaie ſię Bogu. n. p. *kiedy kto fałszywe cuda opowiada, albo pisze. Kiedy Relikwiie fałszywe podkłada. Żydowſkich obrządkow nieprzyiętych od Cérkwi zażywa: Nieświęcony służy podiakońſku, lub pokapłańſku &c.*

N. B. To bydź niemoże grzéchem powſzednym.

P. 4. Co ieſt zabobon zbytny, względem prawdziwego Boga?

O. Zbytny zabobon ieſt: czczenie Boga ſpoſobem ni od Boga, ni od Cérkwi uſtanowionym. n. p. *Niepiéc chleba w piątek, chuſt niezolić, &c.*

P. 5. Jak ſię rozdziela zabobon względem fałszywego boga?

O. Zabobon względem fałſzywego boga dzieli ſię na troie: na Bałwochwalſtwo, na Wieſzczbę i na próżne poſtrzeganie: do którego przyłącza

łącza się Cudotworność i Złoczyństwo.

P. 6. Co iest Bałwochwalstwo?

O: Bałwochwalstwo iest: Czynienie czci stworzeniu, która cześć samemu Bogu służy.

P. 7. Jak się dzieli bałwochwalstwo?

O. Bałwochwalstwo dzieli się na Zupełne, na Niezupełne, i na Zmyślone,

P. 8. Co iest bałwochwalstwo zupełne?

O. Zupełne bałwochwalstwo iest: kiedy kto bałwana czci za boga, mieniąc t go bydź Bogem.

P. 9. Co iest bałwochwalstwo niezupełne?

O. Niezupełne bałwochwalstwo iest: kiedy kto rozgniewawszy się na Boga, stworzeniu iakiemu, albo biesowi cześć Boską oddaie, chcąc od tego swoie pozyskać żądanie.

P. 10. Co iest bałwochwalstwo zmyślone?

O. Zmyślone bałwochwalstwo iest: kiedy kto powierzchównie dla boiaźni, n. p. śmierci cześć Boską stworzeniu czyni. N. B. *Grzéchy są bardzo wielkie.*

P. 11. Co iest Wieszczba?

O. Wieszczba iest: Zgadywanie rzeczy niewiadomych pomocą biesa, którego iawnie, lub skrycie wzywa na pomoc. n. p. *chce poznać złodzieia przewróceniem rzeszota: albo wymówieniem słów niektórych; Albo: dowiedzieć się o zdrowiu wylewaniem wosku: lub z biegu gwiazd: lub od tego, co się śniło: albo rzucaniem kości.*

N. B. Kiedy przez wieszczbę chce się dowiedzieć o takowey rzeczy, która samemu Bogu tylko iest wiadoma: n. p. *skrytość serca: rzeczy przyszłe od woli ludzkiey zawisłe:* na ten czas iest skryte bałwochwalstwo: *gdyż czyni cześć biesowi, Bogu samemu należącą.*

P. 12. Co iest próżne postrzeganie?

O. Próżne postrzeganie iest: Zabobon, w którym zażywa kto próżnych, t. i. *ni od Boga, ni od Cérkwi ustanowionych* znaków, spodziewaiąc się od tych szczęścia, iakowego. n. p. *mądrości bez pracy uczenia się. Zdrowia sobie, lub bydlętom, albo komu.* Albo postrzega zdybanie się z ludźmi, z zwierzętami: uważa mieysca, czasy, słyszenie słów iakich, boiąc się od tego nieszczęścia.

P. 13. Co iest Cudotworność?

O. Cudotworność iest: sztuka dokazywania rzeczy dziwnych.

P. 14. *Czy dzieli się Cudotworność?*

O. Cudotworność dzieli się na *Naturalną*: która iest: sztuka dokazywania rzeczy dziwnych dowcipem ludzkim, bez sprawy biesowskiey; a ta iest niegrzészna. J na *Zabobonną*: która iest sztuka dokazywania rzeczy dziwnych za sprawą biesowską: ta cudotworność nazywa się *czary*: i iest grzéchem śmiertelnym.

P. 15. *Co iest Złoczyństwo?*

O. Złoczyństwo iest: sztuka szkodzić drugim sprawą biesowską.

P. 16. *Jakim iest grzéchem Wieszczba, Próżne postrzeganie, i Cudotworność zabobonna?*

O. Zawsze iest grzéchem śmiertelnym, od którego sama tylko nieprzekonana niewiadomość wymówić może; iaka niewiadomość nie iest w prostych tych, którzy napomnieni o to, nie przestaią zażywać, albo w powątpiewaniu o grzéchu zażywaią.

Ani się tém od grzéchu wymówić mogą, gdy to czyniąc, wyrzekaią się wszelkiey z mowy z biesem; gdyż samą rzeczą czynią przeciw wyrzekaniu się swemu tem samém, że środka próżnego, t. i. *ni od Boga, ni od Cerkwi ustanowionego*, zażywaią.

N. B. Nawet grzészą i ci, którzy żartem, albo z ciekawości chcąc doznać, czy się to stanie, położywszy te znaki próżne, choć trzymaią u siebie, że są próżne, i daremne.

PUNKT DRUGI.

O Niepobożności.

P. 1. *Co iest Niepobożność?*

O. Niepobożność iest grzéch, którym Bóg sam w sobie, albo w rzeczach, lub w osobach Bogu poświęconych zelżonym bywa.

P. 2. *Jak się dzieli niepobożność?*

O. Niepobożność dzieli się na 5. postaci, t. i. na Bluźnierstwo. Kuszenie Boga. Swiętokradztwo. Symonią. i na krzywoprzysięstwo. o *którem wyżey było.*

§ I.

O Bluźnierstwie.

P. 3. *Co iest bluźnierstwo?*

O. Bluźnierstwo iest, Mowa zelżywa na Boga, lub Swiętych, lub na rzeczy Swięte.

P. 4. *Jak się rozdziela bluźnierstwo?*

O. Dzieli się bluźnierstwo na troie; t. i. na kacerskie, przeklinaiące, i łżące

i łżące Boga, lub Swiętych iego.

P. 5. Co iest bluźnierstwo kacerskie?

O. Kacerskie bluźnierstwo iest, które w sobie kacerstwo zamyka. A to bywa *3ma.* Sposobami. *Raz:* Przyznaiąc Bogu to, co mu nie przystoi. n. p. *nie iest sprawiedliwy. Tyran iest: okrutny. &c. Po 2ge.* Nie przyznaiąc Bogu tego, co mu przystoi. n. p. *Niewie wszystkiego. Nie iest wszechmocny. &c. Po 3cie.* Przyznaiąc stworzeniu to, co iest właściwie Boskie. n. p *że bies rządzi światem: albo stworzył co. &c.*

P. 6. Co iest przeklinaiące bluźnierstwo?

O. Przeklinaiące bluźnierstwo iest, kiedy kto przeklina Boga. n. p. *O gdyby nie był Bogiem! żeby zginął.* &c. Także Pannę N. lub Swiętych.

P. 7. Co iest bluźnierstwo łżące?

O. Bluźnierstwo łżące iest, kiedy kto z urąganiem i wzgardą wyrzecze co na Boga, iak n. p. to słowo Juliana odstępcy *zwyciężyłeś Galileyczyku*: na Chrystusa mówiąc.

P. 8. Czy bywa inszym ieszcze sposobem bluźnierstwo?

O. Bywa bluźnierstwo, bez słów znakiem iakowym. n. p. *Plwać ku niebu ze złości: zgrzytać zębami: &c.* Także przeklinaiąc stworzenia nierozumne i nieżywe, ile są stworzeniem Boskiem. n. p. *niepogodę, deszcz, gady &c.*

P. 9. W spowiedzi czy potrzeba wyznawać postaci bluźnierstwa?

O. Potrzeba wyznawać, iakie było bluźnierstwo: czy kacerskie: czy przeklinaiące: czy łżące: Także, czy na samego Boga: czy na Pannę Nayś: czy na Swiętych: czy na stworzenie. Dla tego, że te bluźnierstwa różnią się od siebie złością.

P. 10. Czy przyczytuie się co do bluźnierstwa?

O. Do bluźnierstwa przyczytuie się: kiedy kto zażywa słów z pisma S. na śmiech: kiedy ma nałog wspominać Boga bez potrzeby: wspominać biesa zezłości.

§ II. O kuszeniu Boga.

P. 11. Co iest kuszenie Boga?

O. Kuszenie Boga iest, kiedy kto mówi co, albo czyni, albo opuszcza, chcąc przez to nieostropnie dowiedzieć się o mocy Boskiey, albo o dobroci, albo o woli iego, lub o inszey iakiey doskonałości Boskiey, sposobem niezwyczaynym, ale cudownym.

P. 12. Kuszenie Boga iakim bywa sposobem?

O. Kuſzenie Boga dwoiako bywa: *Raz*: kiedy kto samą rzeczą my, śląc, i chcąc dowiedzieć ſię o mocy Boſkiey, czyni co, lub opuſzcza n. p. *Prosząc o cud Boga, zrzuca ſię na dół; chcąc dowiedzieć ſię o wszechmocności Boſkiey: albo czy ieſt to prawda, co mówi Dawid: Aniołóm swoim przykazał o tobie, aby cię ſtrzegli. &c. Powtóre*: kiedy i nie myśli o tém, żeby ſię dowiedzieć o wſzechmocności Boſkiey, iednak czyni, lub opuſzcza to, o czém nie inaczey do myślać ſię trzeba, tylko że ieſt kuſzeniem Boga. n. p. *w chorobie nie przyimuie lekarſtwa, dufaiąc w Bogu że bez lekarſtwa ozdrowieie*: Albo: *że bez pokarmu i napoiu żyć może*. Albo: *chce drugich nauczać, opowiadać, sam nie będąc uczonym*.

P. 13. Kuszenie Boga iakim ieſt grzéchem?

O. Kuſzenie Boga każde ciężko ieſt zakazane. *Nie będziesz kuſił Pana Boga twego*. Deutoron. Roz: 6. i u Mat: Roz: 4. Przeto rodzaiem swoim ieſt śmiertelnym grzéchem.

P. 14. Więc niegodzi ſię nigdy prosić o cud Boga?

O. W oſtatniey potrzebie, nie maiąc żadnych śrzodków do poratowania ſię inſzych, proſić Boga z pokorą, zdaiąc ſię na wolę iego S. o pokazanie cudu, nie ieſt grzéſzno.

§ III. O Swiętokradztwie.

P. 15. Co ieſt świętokradztwo?

O. Swiętokradztwo ieſt: zgwałcenie, lub złe użycie rzeczy Bogu poświęconey, albo na cześć Boſką oſobliwie naznaczoney.

P. 16. Którym sposobem gwałci ſię rzecz święta?

O. Gwałci ſię rzecz święta iaką bądź nieczcią iey uczynioną.

P. 17. Jak się dzieli świętokradztwo?

O. Dzieli ſię świętokradztwo na oſobiſte, Mieyſcowe i Rzeczywiſte.

P. 18. Co ieſt świętokradztwo Osobiſte?

O. Oſobiſte świętokradztwo ieſt, kiedy oſobie dzieie ſię niecześć iakowa. t. i. klerykowi, mnichowi.

P. 19. Którémi sposobami bywa świętokradztwo osobiſte?

O. Oſobiſte świętokradztwo bywa czworako. *Raz*: Biciem nieſprawiedliwem, i iakim bądź gwałtem oſoby. *Powtóre*: Podaniem do świeckiego sądu. *Po 3cie*. Nakładaniem dani i powinności świeckiey. *Po 4te*. Każdy grzéch nieczyſtości od Mnicha po ślubach zakonnych, od Diakona

od Diakona, i wyżey uczyniony ieſt świętokradztwo. Któremu podpadaią i ci, którzy z nimi grzéſzą. I każdego ślubu uczynionego Bogu przeſtąpienie świętokradztwem ieſt,

P. 20. Co ieſt świętokradztwo Mieyscowe?

O. Mieyſcowe świętokradztwo ieſt, kiedy mieyſcu S. t. i. Cérkwie, cmentarzowi gwałt ſię czyni.

P. 21. Jakiemi sposobami bywa świętokradztwo mieyscowe?

O. Mieyſcowe świętokradztwo bywa ſześciorako. 1. Wyłamaniem drzwi, zapaleniem, wywróceniem ołtarza, pogrzebem niechrzczonego, wyklętego. 2. Zabóyſtwem, krwie przelaniem nieſprawiedliwem, pſotą cielcſną. 3. Użyciem Cérkwi iak proſtego mieyſca. n. p. *Jargém w Cérkwie; sądem świeckim. Buntem, hałasem, rozmową świecką podczas nabożeńſtwa &c.* 4. Wywleczeniem winnego, który wbiegł na mieyſce S. 5. Kradzieżą rzeczy świętey, lub i nieświętey na mieyſcu Swiętem, choćby ta i niebyła tam chowana n. p. *urznięciem mieszka z pieniądzami, albo wyięciem z kieszeni.* 6. Bankietowaniem na mieyſcu S.

P. 22. Co ieſt świętokradztwo Rzeczywiſte?

O. Rzeczywiſte świętokradztwo ieſt: użycie rzeczy Bogu poświęconey, różney od oſoby, i mieyſca S. nieuczciwe. Takie są rzeczy: Sakramenta, obrazy SS. piſmo Boże, ceremonie, Relikwie, naczynia Cérkiewne, ubiory kapłańſkie, dzieſięciny, wſie, i cokolwiek Bogu oddano.

P. 23. Jaki ieſt grzéch świętokradztwo?

O. Swiętokradztwo ieſt grzéch rodzaiem swoim śmiertelny; chyba dla małości i podłości rzeczy powſzednym bydź może.

N. B. Grzéch każdy na mieyſcu S. popełniony, przyimuie na ſię postać świętokradztwa.

PUNKT 3. O Symonii.

P. 1. Grzéch Symonii od kogo ma swoie nazwiſko?

O. Ma nazwiſko od Symona czarnoxiężnika, dla tego, iż ón pierwſzy w Chrześciańſtwie ten grzéch popełnił.

P. 2. Co ieſt Symonia?

O. Symonia ieſt: Chcenie szczére pozyſkać sobie, lub drugiemu co duchownego, albo duchownemu przyłączonego, nie darmo.

N. B. Do grzéchu Symonii, niekoniecznie trzeba chcenia dać rzecz doczeſną za duchowną, iakoby cenę, czyli płatę iaką; ale dosyć iak pobudkę, lub nadgrodę, do pozyſkania za to rzeczy duchowney

chowney, lub duchowney przyłączoney.

P. 3. Jak się rozdziela Symonia?

O. Dzieli się Symonia *Naprzód*: na Symonią Boſkiego i Cérkiewnego Prawa.

P. 4. Co ieſt Symonia Boſkiego Prawa?

O. Symonia Boſkiego Prawa ieſt: przedanie lub kupienie rzeczy prawdziwie duchowney n. p. *kupić, lub przedać Kiélich drożey dla poświecenia iego.*

P. 5. Co ieſt Symonia Prawa Cérkiewnego.

O. Jeſt przedanie, lub kupienie rzeczy doczeſney, którey blizko, albo zdaleka przyłączona ieſt duchowna.

P. 6. Dla czego nazywa ſię iedna Boſkiego, druga Cérkiewnego Prawa.

O. Dla tego nazywa ſię Prawa Boſkiego, że z natury ieſt gréſzna, gdyż Prawem Boſkiem zakazana.

Nazywa ſię Cérkiewnego Prawa, że nie z natury, ale dla Cérkiewnych Praw zakazania ieſt gréſzna.

P. 4. Jak ſię powtóre rozdziela Symonia?

O. Rozdziela ſię Symonia *powtóre* na Myślną, Umowną, Rzeczywiſtą, i Warunkową.

P. 8. Co ieſt Symonia Myślna?

O. Myślna Symonia ieſt: kiedy ſię daie, lub czyni co doczeſnego tem przedſiewzięciem, żeby za to pozyſkać co duchownego. I wſpak: kiedy ſię daie lub czyni co duchownego, żeby pozyſkać za to co doczeſnego. a tego przedſięwzięcia swego nikomu nie obiawiaiąc. n. p. *Służyć Biſkupowi, żeby pozyſkać parochią.*

P. 9. Co ieſt Symonia umowna?

O. Umowna Symonia ieſt: Umowa iawna, lub ſkryta dać co doczeſnego za duchowne, albo duchowne, za doczeſne, ieſzcze iednak niewykonana choć od iedney ſtrony.

P. 10. Co ieſt Symonia Rzeczywiſta?

O. Jeſt umowa z drugim, dać co doczeſnego za duchowne, albo duchowne za doczeſne samą rzeczą wykonana z obu ſtrón choć po części.

P. 11. Co ieſt Symonia Warunkowa?

O. Warunkowa Symonia ieſt: gdy kto dla drugiego ſtara ſię o Beneficium, wybieraiąc, przezentuiąc, proſząc, uſtępuiąc, i iakim bądź

spoſobem

sposobem pod tym warunkiem, iawnym, lub skrytym, żeby ten ustąpił potém iemu samemu, lub komu: albo żeby miał korzyść iaką z tegoż Beneficium.

P. 12. Któremi sposobami bywa Symonia warunkowa?

O. Czterma sposobami bywa Symonia warunkowa.

1. Przeż przystęp: tak n. p. *Gdyby przełożony, chcąc niedorosłemu komu zachować Beneficium, dał ie drugiemu pod tym warunkiem, żeby, iak dorośnie, on ustąpił iemu.*

2. Przez Wstęp: n. p. *Gdyby kto dane sobie Beneficium, przed obięciem tego, ustąpił drugiemu, pod tym warunkiem, żeby potém, gdyby ten umarł, lub chciał odstąpić, òn to obiął.*

3. Przez powrót: n. p. *Gdyby kto swoie Beneficium drugiemu ustąpił, pod tym warunkiem, żeby ów sobie znowu, lub inszemu, w czasie umowionym ustąpił.*

4. Kiedy ten, który prezentuie, lub ustępuie, podaie, &c. Beneficium, tak się umówił wyraźnie, lub skrycie, żeby ów płatę iaką, lub korzyść z Beneficium iemu, albo inszemu dawał.

P. 13. W których przypadkach bywa Symonia Boskiego Prawa?

O. Mówiąc powszechnie: kiedykolwiek daie się samo co duchowne, lub duchownemu przyłączone, za doczesne, na ten czas bywa Boskiego Prawa Symonia.

W szczególności zaś bywa *Naprzód*: Dáwszy, lub przyiąwszy co doczesnego za dar Ducha Swiętego, za Sakrament; za Relikwiie SS. za władzę duchowną; za starszeństwo zakonne; za Prawo wybierania; za Modlitwę; i za cokolwiek duchownego.

Powtóre: Dawszy, lub przyiąwszy za Beneficium, choć proste: i za Prawo same odbierania dochodów Cerkiewnych.

Potrzecie. Każda umowa o Beneficium, lub o innych rzeczach duchownych, dawszy co w nagrodę.

Po4te: Dać, lub dopominać się czego doczesnego, nie tylko za przyięcie do zakonu, ale i na żywienie po professyi zakonney, kiedy dobra Monasterskie są wystarczaiące.

Po5te. Przedawać Prawo podawania Beneficium.

P. 14. W których przypadkach bywa Symonia Cerkiewnego Prawa?

O. Cerkiewnego Prawa Symonia bywa. *Naprzód*: Mieniaiąc się na Beneficium bez pozwolenia zwierzchności. Tudzież w przypadkach

warunkowěy Symonii . *o którey Pytanie* 12.

Po 2gie. Przedaiąc urząd Zakryſtyańſtwa, Ekonomſtwa, Syndyka, Prokuratora, &c. Cerkiewnego.

Po 3cie. Przyimuiąc podarki, choć małe, dobrowolnie i darmo dawane z przyczyny exáminu do Parochii. Lub z przyczyny poſtrzyżęnia w Kleryki; Także za Liſt świadeczny, za Formatę.

N. B. Nie ieſt Symonia, ani grzéch, mieniać ſię na rzeczy duchowne: byle by te nie miały co przyłączonego sobie doczeſnego, i bez żadney ceny.

P. 15. *Czy ieſt Symonia, i czy grzéch obiecać co doczesnego za duchówne nieszczerze, t. i. bez woli uczynienia tego?*

O. Jeſt Symonia: *gdyż taki chce nabyć rzecz duchowną przez obietnicę*. Jeſt grzéch: *gdyż zwodzi bliźniego, i kłamie*.

P. 16. *Jaki ieſt grzéch Symonia?*

O. Oboiego Prawa Symonia ieſt śmiertelnym grzéchem: *ponieważ mieniaiąc rzecz świętą za doczesną, obelgę iey, a zatem Bogu czyni*.

P. 17, *Czy można kupić, lub przedać rzecz doczesną przyłączoną duchowney bez grzéchu?*

O. Doczeſną rzecz dzielącą ſię od duchowney można kupić, i przedać bez grzéchu w potrzebie, ceną którey warta ieſt. n. p. *Kielich poświęcony*. A która ſię nie dzieli od duchowney, niemożna. n. p. *pracę w prawieniu Liturgii: Kazania &c.*

P. 18. *Czy można bez grzéchu dać, lub przyiąć co doczesnego za sprawowanie duchowne? n. p. za Liturgisanie, za Kazanie. Słuchanie spowiedzi &c.*

O. Za samo sprawowanie duchowne dać, lub przyiąć co, grzéch ieſt: Lecz na wyżywienie sprawuiącemu potrzebne, dać i przyiąć bezgrzéſzno ieſt i zwyczayno.

P. 19. *Któremi sposobami bywa Symonia około Beneficium?*

O. Bywa Symonia, i to Boſkiego Prawa, kiedy obiecuie dać, lub przyiąć co za podanie, wybieranie, za prezenta, potwierdzenie, i za wſzyſtko to, przez co nabywa ſię prawo, lub wzmocnienie do Beneficium. Cerkiewnego zaś prawa bywa: mieniaiąc, przedaiąc, i każda umowa około Beneficium, bez wiadomości o tém Biſkupſkiey.

P. 20. *Czy ieſt Symonia, dać, lub wyſtarać ſię o Beneficium z przyczyny pokrewieńſtwa?*

O. Była by

O. Była by i to Symonia, gdyby ztąd spodziewał się zbogacić siebie, albo krewnych; lub stać się godnieyszym, silnieyszym u ludzi. Także, gdyby i cudzemu dał, lub wystarał się o Beneficium za to, żeby pomagał krewnym.

P. 21. Czy się godzi kupić, lub przedać dochody?

O. Jest Symonia, kupować, lub przedawać dochody wyznaczone za urząd iaki duchowny. n. p. *Namiestnika Biskupskiego: Kaznodziei, &c.*

P. 22. Czy można wykupić się od przeszkody do Beneficium?

O. Wykupywać się od przeszkody sprawiedliwey Symonia iest. n. p. *Dać za to komu, żeby nie obiawiał niedoskonałości twoiey Kolatorowi: albo żeby inszego nie prezentował: żeby uczeńszy nie prosił o toż Beneficium: żeby przestał prosić, lub pozywać &c.*

Zaś od niesprawiedliwey przeszkody, wykupić się u tych, którzy przeszkodzić mogą, a niepomóc, nie iest Symonia. n. p. *od obmowy, &c.*

P. 23. Cóż, kiedy maiącemu iuż prawo do Beneficium chce kto przeszkadzać?

O. Od niesprawiedliwey przeszkody godzi się wykupić; tylkoż nie duchowną rzeczą. A od sprawiedliwey przeszkody, nie tylko maiącemu prawo, ale i obiąwszemu iuż Beneficium, niegodzi się wykupywać: *była by bowiem Symonia.*

P. 24. Czy iest Symonia choć myślna przyimować poświęcenie, żeby otrzymać Beneficium osobliwie dla iego dochodów?

O. Jest Symonia. *Gdyż w rzeczy duchowney ściele sobie drogę do rzeczy doczesney osobliwie napiętey: i samą rzecz duchowną bierze za śrzodek do pozyskania doczesney: a tak równa rzecz doczesną z duchowną, albo i przenosi.*

P. 25. Czy się godzi dać, lub obiecywać komu co doczesnego, aby uczynił duchowne dzieło dla swego pożytku. n. p. Słuchał Mszy: spowiadał się, &c.

O. Godzi się to: tylkoż bez układania żadnego ubowiązku to uczynić: *gdyżby tak była iuż umowa obciążaiąca, co się niegodzi.* A zaś dać, lub obiecywać iak darowiznę hoyną, pobudzaiąc drugiego do dobrego, godzi się.

P. 26. Nabyte przez Symonię rzeczy czy powinny się oddać?

O. Beneficium, godność, urząd, i wszystko przez Symonię nabyte,

bez grzéchu niemożna trzymać, ale bez wszelkiego sądu oddać należy z całym przybytkiem, iako niesprawiedliwie nabytym.

P. 27. *Cóż, kiedy rodzice, lub krewni to uczynili, o czém on niewiedział?*

O. Jeżeli w tey niewiadomości trzymał Beneficium przez trzy całe lata, może trzymać one. A ieżeli przed 3. latami dowi się, powinien zaraz oddać z dochodami, które ma przy sobie, a nie z temi, które wypotrzebował.

P. 28. *Wziąwszy doczesne za duchowne komu oddać powinien?*

O. Oddać powinien temu, od kogo wziął. Jednak wziętą rzecz za Prezenta, podanie, utwierdzenie, i za cokolwiek do Beneficium należące oddać powinien nie temu kto dał, ale Cerkwi tey, gdzie iest Beneficium, kiedy Symonia z obu stron stała się zupełna; a kiedy niezupełna, to temu kto dał.

P. 29. *Które są kary na Symoniaków ustanowione?*

O, Za Symonią Myslną, choć iest ciężkim grzéchem, żadney karze nie podpada się. *przeto można się iey pozbyć w spowiedzi.*

Za same tylko Symonie Rzeczywistą, i Warunkową są kary ustanowione: i to za wykonaną oddaniem rzeczy duchowney, i ceny także całey, albo poczęści.

Kary zaś, *naprzód* około Beneficium i urzędów duchownych są te.

I. Klątwa, samem dziełem nachodząca, zachowana Papieżowi, i na tych, którzy obieraią, prezentuią, osadzaią; i na samych obranych, prezentowanych, osadzonych przez Symonię. Także na tych, którzy są pośrzednikami do teyże sprawy: iak to rodzice, krewni, przyiaciele, i wszystcy którzy do tego pomagaią, lub pieniądze daią.

II. Każde Symoniackie obranie, prezentowanie, ustąpienie, podanie nieważne iest, i nie daie Prawa żadnego tak, że ów bez żadnego sądu powinien opuścić Beneficium, i wszystkie pożytki Cérkwi wrócić.

III. Przez Symonię obrany, lub opatrzony, samém dziełem staie się niesposobnym do tegoż Beneficium, i do inszego. Niemoże go Biskup od tey niesposobności dyspensować; chyba kiedy bez iego wiadomości i przyięcia stanie się Symonia, i Beneficium iést proste, t. i. Nieparochialne: na ten czas po uczynioney Rezygnacyi może Biskup dyspensować.

N. B.

N. B. Tymże karom podpadaią, którzy bez wiadomości władzy mieniaią się na Beneficium. Także i Przełożeni zakonni za Symonię Rzeczywistą.

Powtóre. Symonii warunkowey kary. *1wsza*. Klątwa takaż na obydwóch umawiaiących się. *2ga*. Utrata Beneficium przyiętego bez sądu. *3cia*. Niesposobność do tegoż, i do inszego Beneficium. *4ta*. Utrata Beneficium pierwey prawnie mianego, i dochodów, które miał. *5ta*. Beneficia przez Symonię Warunkową przyięte zachowuią się Papieżowi.

Pozcie. Kary Symonii w święceniu: *1wsza*. Klątwa takaż, iak wyżey. *2ga*. Poświęcony zawiesza się od wszystkich Urzędów Kapłańskich.

Po 4te. Kary Symonii około wstąpienia do Zakonu, i uczynienia ślubow Zakonnych. *1wsza*. Klątwa. *2ga*. Zawieszenie od urzędow Kapitularnych. *3cia*. Przez Symonię z wiadomością kto by śluby Zakonne uczynił, do ścisleyszego Zakonu ma bydź wtrącony.

ROZMOWA.

O cnotach obyczaiowych, i przeciwnych im występkach.

P. Które są cnoty obyczaiowe?

O. Oprócz Bogoboyności, (*o którey się mówiło*) 4. Są przednieysze cnoty obyczaiowe. Rostropność, Męstwo, Mierność, i Sprawiedliwość.

ROZDZIAŁ, 1.

O rostropności, i o występkach przeciw niey.

P. 1. Co iest rostropność?

O. Rostropność iest cnota ukazuiąca człowiekowi w każdey rzeczy obierać i czynić to, co iest uczciwe i podobaiące się Bogu: a uchylać się od tego, co iest nieuczciwe. i Bogu się niepodobaiące.

P. 2. Jak się rozdziela rostropność?

O. Dzieli się rostropność na Duchowną i cielesną.

P. 3. Co iest rostropność Duchowna? a co cielesna?

O. Duchowna rostropność iest: kiedy człowiek postanowiwszy u siebie mieć za ostateczny koniec Boga samego i chwałę iego, ku temu wszystkiemi czynami swemi zmierza.

Cielesna zaś rostropność iest: kiedy człowiek postanowiwszy u siebie

bie mieć doczesność za ostatni koniec, ku temu wszystkiemi sprawami swemi zmierzą.

P. 4. Ktore są występki rostropności przeciwne?

O. Występki przeciw rostropności są: 1. Cielesna rostropność. 2. Chytrość przewrotna. 3. Nierozmyślność. 4. Niestatek rozumu. 5. Nedbalstwo.

P. 5. Cielesna rostropność iaki iest grzéch?

O. W rzeczy wielkiey iść za cielesną rostropnością grzech iest wielki, a w maley mały.

P. 6. Co iest chytra przewrotność? i iaki grzech?

O. Przewrotna chytrość iest: Wiadomość srzodkow złych, taiemnych, do oszukania sposobnych z chęcią dokazać tego. Jest śmiertelny, lub powszedny, podług ksztaltu chęci, i krzywdy, która się dzieie bliźniemu, i śrzodkow zażytych.

P. 7. Co iest Nierozmyślność? i iaki grzéch?

O. Nierozmyślność iest: kiedy człowiek nierozważywszy wprzód, czy to dobre iest; czy złe, co chce mówić, lub czynić, mówi, lub czyni: Grzéch iest taki, w iakową niebespieczność podaie siebie przez nieuwagę.

P. 8. Co iest niestatek rozumu? i iaki grzéch?

O. Niestatek rozumu iest: kiedy bez słuszney przyczyny odmienia swoie przedsiewzięcie. Na ten czas bywa śmiertelnym grzéchem, kiedy z ślubu lub z miłości, albo z przykazania obowiązany iest ciężko trwać w przedsięwzięciu.

P. 9. Niedbalstwo, iaki iest grzéch?

O. Niedbalstwo w tém, do czego pod śmiertelnym grzéchem iest kto obowiązany, iest grzéch śmiertelny. Także: kiedy przez niedbalstwo podaie się w niebespieczeństwo grzechu śmiertelnego. Inaczey zaś, powszedny.

ROZDZIAŁ 2.

O Męstwie, i cnotach iemu przywiązanych, i wykrocznościach.

P. 1. Co iest Męstwo?

O. Męstwo iest cnota obyczaiowa, która podług prawego rozumu, i woli Boskiey nakłania wolę odważać się na trudne i niebespieczne dzieła; albo bez mruczenia znosić trudne i ciężkie zła.

P. 2. Które są wykroczności Męstwu przeciwne?

O. Przeciwne

O. Przeciwne Męſtwu wykroczności są: 1. Boiaźliwość. 2. Głupſtwo rozumu. 3. Zuchwalſtwo. 4. Gnuſność.

P. 3. Co ieſt boiaźliwość?

O. Boiaźliwość, czyli boiaźń nieporządna ieſt. kiedy ſię kto boi, czego bać ſię niepotrzeba, albo więcey ſię boi niż potrzeba.

P. 4. Co ieſt głupſtwo rozumu?

O. Głupſtwo rozumu ieſt: niedoſtatek boiaźni potrzebney; kiedy ſię kto nie boi, ni wyſtrzéga, czego ſię bać i ſtrzédz potrzeba.

P. 5. Co ieſt zuchwalſtwo?

O. Zuchwalſtwo ieſt: zbytek w śmiałości, albo w kuſzeniu ſię na co, tedy, kiedy, lub gdzie, lub iak odważać ſię, i kuſić nie należy.

P. 6. Co ieſt gnuśność?

O. Gnuſność, ieſt, niedoſtatek odwagi; gdy kto nie odważa ſię, lub nie cierpi, na co odważać ſię, lub cierpieć trzeba, kiedy zdrowy rozum ukazuie.

P. 7. Które są cnoty Męſtwu przywiązane?

O. Cnót Męſtwu przywiązanych ieſt, 5. I. Wielkomyślność. II. Pokora. III. Wſpaniałość. IV. Cierpliwość. V. Trwałość.

P. 8. Co ieſt wielkomyślność?

O. Wielkomyślność ieſt cnota, która nakłania wolę ludzkę pogardzać tém, co ieſt nietrwałe: a brać ſię do dzieł znacznych i bohatérſkich, w każdey cnocie podług nadaney sobie od Boga zdolności.

P. 9. Co ieſt wielkomyślności przeciwne i wykroczne?

O. Wielkomyślności przeciwne i wykroczne ieſt: *naprzód, przez zbytek*: Wyſokie oſobie rozumienie, czyli pragnienie próżney chwały. *o których maſz w Roz: o gréchu pychy. Powtóre przez niedoſtatek*: Przeciwna i wykroczna ieſt Małość serca.

P. 10. Co ieſt małość serca?

O. Małość serca ieſt; kiedy kto nieśmie odważyć ſię na to, co, podług nadaney sobie od Boga zdolności, łatwo mógł by uczynić. n. p. *niechce przyiąć na ſię urzędu, któremu może, przy Boſkiey pomocy zadosyć uczynić. &c.*

P. 11. Małość serca czy bywa kiedy gréchem śmiertelnym?

O. Bywa na ten czas, kiedy kto obowiązany ieſt pod gréchem śmiertelnym przyiąc co, a niechce, lub bronić, a niedba.

II. *P. 12. Co ieſt Pokora?*

O. Pokora

O. Pokora ieſt cnota : która z poznania nikczemności ludzkiey, czei właſney chciwość, podług prawego rozumu i woli Boſkiey, miarkuie i hamuie, żeby ſię nadmiarę nie wynoſić : oraz nakłania do poznawania i wyznawania wnętrznie i zwnętrznie podłości swoiey, a poddańſtwa Bogu, iemu samemu wſzelką cześć i chwałę przypiſuiąc.

P. 13. Na czém zawiſła cnota Pokory ?

O. Cnota pokory zawiſła na tém : 1wsza : Uznawać samego ſiebie bydź niczém, i nic niemieć swoiego, ale Boſkie : owſzem znać ſiebie bydź grzeſznikiem, przeto godnym wſzelkiey pogardy i kary. *2ga*. Nic sobie nie przypiſywać, lecz gardzić samym sobą, a wſzelką cześć, chwałę i ſławę Bogu, iako wſzyſtkich dóbr Stwórcy przyznawać. *3cia*. Nikim niegardzić, ni nad kogo ſiebie nie przekładać, lecz wſzyſtkich nad ſiebie przewyżſzać, uważaiąc drugich doſkonałości i cnoty, a swoie wady i grzechy. *4ta*. Poddawać ſiebie we wſzyſtkim Bogu, i ſtarſzym iako Boſkim namieſtnikom. *5ta*. Od pochwał i honorów, ile prawy rozum pozwala, uciekać, nigdy ich nie szukać, i otrzymanemi nie cieſzyć ſię. *6ta*. Wzgardy, zelżywości, i upokorzenia cierpliwie dla Boga przykładem Chryſtuſowym znoſić, owſzem i lubić te. *7ma*. W rzeczach powierzchownych i w urzędach obierać zawſze to, co ieſt podleyſze, i mniey z honorem, maiąc iednak wzgląd na ozdobę, godnósc i urząd swóy.

P. 14. Co ieſt pokorze przeciwne ?

O. Pokorze nie tylko pycha ieſt przeciwna, ale i nieporządne upokorzenie ſię, któte bywa z pokrzywdzeniem, lub zaniedbaniem urzędu właſnego. n. p. *Gdyby ſię Ociec Synowi, ſtarszy poddanemu swému upokarzał.*

III. *P. 15. Co ieſt wspaniałość ?*

O. Wſpaniałość ieſt cnota : która nakłania wolę człowieka ku wielkim czynnosciom nakładem znacznym, podług prawego rozumu, w tém naybardziey, co ku czci Boſkiey przynależy.

P. 16. Co ieſt wspaniałości przeciwne i wykroczne ?

O. Wſpaniałości przeciwna i wykroczna ieſt : Rozrzutność i Skąpſtwo.

P. 17. Rozrzutność iakim ieſt grzéchem ?

O. Bywa rozrzutność śmiertelnym grzéchem, kiedy dla tego dzieie ſię wielka krzywda bliźniemu. n. p. *Długi ſię nie oddaią : Dzieci nie maią uczciwego wychowania : iałmuzna ſię niedaie. &c.*

P. 18. Skąpstwo iakim iest grzéchem ?

O. Bywa i skąpstwo grzéchem śmiertelnym, kiedy będąc kto obowiązany ślubem, lub obiecaniem wielkiem, albo klątwą uczynić co znacznego, a nie czyni dla wielkiego ku bogactwom przywiązania serca.

IV. *P. 19. Co iest cierpliwość ?*

O. Cierpliwość iest cnota, która uczy w przeciwnościach miernie się smucić, i zdarzaiące się dolegliwości za dobre przyimować.

P. 20. Co przeciw cierpliwości iest wykroczne ?

O. Przeciw cierpliwości wykroczna iest Niecierpliwość i Nieczułość.

P. 21. Co iest Niecierpliwość i Nieczułość ?

O. Niecierpliwość iest: kiedy kto nad miarę w dolegliwościach smuci się. Nieczułość zaś: kiedy kto i własnemi, i cudzemi przeciwnościami nic się nie porusza.

P. 22. Oboie to czy bywa grzéchem ?

O. Niecierpliwość z przyczyny zgorszenia, lub wielkiego złego, co z niecierpliwości czyni i żąda: albo przestępuie przykazanie iakie, bywa i śmiertelnym. Nieczułość zawsze bezgrzeszna.

V. *P. 23. Co iest stateczność ?*

O. Stateczność iest cnota, która nakłania i zmacnia trwać w dobrem dziele, niezważaiąc przykrości i trudności choć by i długiey, póki zdrowy rozum ukazuie.

P. 24. Co stateczności iest przeciwne i wykroczne ?

O. Stateczności przeciwny i wykroczny iest: Upór, i Niestateczność.

P. 25. Co iest Upor i Niestateczność ?

O. Upor iest: Gdy kto przy swoiem zdaniu, albo przedsięwzięciu trwa, kiedy niepotrzeba, lub więcey nad potrzebę.

Niestateczność iest: Gdy kto bez słuszney przyczyny od przedsięwzięcia dobrego odstępuie.

P. 26. Oboie to czy bywa grzechem ? i iakim ?

O. Kiedy przez upor, albo przez niestateczność wykracza się przeciwko wielkiey dzieła powinności, bywa śmiertelnym: inaczey powszednym.

ROZDZIAŁ 3.

O Mierności, i cnotach iey przyłączonych.

P. 1. Co iest Mierność ?

O. Mierność iest cnota: ucząca podług prawidła zdrowego rozumu

i prawa Boſkiego miarę trzymać w chciwości i w zażywaniu tych rzeczy, które łechcą zmyſły; mianowicie w iedzeniu, w piciu, i w ciała dotykaniu.

P. 2. Jak ſię dzieli Mierność?

O. Dzieli ſię Mierność na troie: na Powściągliwość, Trzezwość i Czyſtość.

I. *P. 3. Co ieſt Powściągliwość?*

O. Powściągliwość ieſt cnota: ucząca podług prawidła zdrowego rozumu i Boſkiego prawa trzymać miarę w chciwości i w zażywaniu pokarmu i napoiu niepiianego.

II. *P. 2. Co ieſt Trzezwość?*

O. Trzezwość ieſt cnota, ucząca podług prawidła rozumu i Boſkiego prawa miarę trzymać w chciwości i w używaniu napoiu piianego.

P. 5. Zkąd należy brać prawidło i miarę w iedzeniu i napoiu?

O. Prawidło i miarę iedzenia i napoiu, a przy tém i ſpania mieć należy od końca bliſkiego, dla którego tych ſię używa.

P. 6. Któryż ieſt koniec bliſki iedzenia, napoiu i ſpania?

O. Jedzenia, napoiu i ſpania koniec ieſt: zdrowie ciała, i przyſpoſobienie myśli do ſpraw na chwałę Boſką należytych.

P. 7. Jakież ztąd prawidło i miara do iedzenia, napoiu i ſpania?

O. To ieſt ztąd prawidło i miara: żeby ani mniey, ani więcey ieść, pić i ſpać, niż zdrowie ciała, i przyſpoſobienie myśli do ſpraw na chwałę Boſką należytych potrzebuie: nad to zaś używać pomienionych grzéch ieſt.

P. 8. Więc i martwić ſię w iedzeniu, napoiu i ſpaniu grzéch ieſt?

O. Martwić ſię w tych bez uſzczerbku zdrowia, nie ieſt grzéch: owſzem to ſię ściąga ku drugim cnotom, t. i. ku pokucie, ku czyſtości &c.

III. *P. 9. Co ieſt czyſtość?*

O. Czyſtość ieſt cnota: ucząca albo ſię cale oddalać, albo mieć miarę, podług prawidła zdrowego rozumu i Boſkiego prawa w dotykaniu ſię ciała, i chciwości iego.

P. 10. Jak ſię dzieli czyſtość?

O. Dzieli ſię czyſtość na Panieńſką, Małżeńſką i Wdowią.

P. 11. Co ieſt Panieńſka czyſtość?

O. Panieńſka czyſtość ieſt: Wola ſtateczna i ſkuteczna wſtrzymania ſię od Małżeńſtwa, i wſzelkiey roſkoſzy iurney cieleśney aż do śmierci.

P. 12. Co iest Małżeńska czystość ?
O. Małżeńska czystość iest : Wola stateczna i skuteczna nie tykać się ani dziełem, ani słowem inszey osoby, króm ślubney, i to podług prawidła zdrowego rozumu, i Boskiego prawa.

P. 13. Co iest Wdowia czystość ?
O. Wdowia czystość iest : Wola stateczna i skuteczna wstrzymania się dla miłości Boskiey wszelkiey roskoszy iurney cieleśney, iakowa w Małżeństwie była.

P. 14. Które są grzéchy przeciwne Mierności ?
O. Grzéchy przeciwne Mierności są : Powściągliwości, obżarstwo : Trzezwości, piiaństwo : Czystości, cieleśność ; o których w Rozm: o grzéchach :

P. 15. Czy się godzi czynić co dla roskoszy mierney i bezgrzészney : n. p. ieść miernie : słuchać muzyki : wąchać kwiaty, a to dla samey roskoszy ?
O. Niegodzi się. To bowiem iest przewracać natury porządek od Boga uczyniony. Gdyz Bóg dał roskosz dla dzieła, żeby łatwiey i prędzey wykonywane było ; a nie dzieło dla roskoszy. Dla tego Innocenty tego imienia XI. zakazał uczenie przeciwne.

P. 16. Które cnoty przyłączaią się mierności.
O: Mierności przyłącza się sześć cnót. I. Łagodność. II. Łaskawość. III. Chęć nauczenia się. IV. Skromność. V. Zartowność. VI. Ostrożność.

I. *P. 17. Co iest Łagodność ?*
O. Łagodność iest cnota : która gniéw miarkuie podług prawego rozsądku tak, żeby niegniewać się, tylko kiedy, ile, na kogo, i iak potrzeba gniewu iest.

P. 18. Łagodności co iest przeciwne ?
O. Łagodności przeciwny iest gniéw. (*o którym w Rozm: o Grze:*) i Pobłażanie zbyteczne : kiedy grzéchy niekarane pomnażaią się : nie zachowuie się sprawiedliwość : nie przeszkadza się zgorszeniom. &c. Dla czego bywa śmiertelnym grzéchem czasem.

II. *P. 19. Co iest Łaskawość ?*
O. Łaskawość iest cnota : którą starszy nakłania się mniey karać niż zasłużył, lub i opuścić karę, ile popuszcza prawy rozum, sprawiedliwość, karności dobro, oyczyzny całość, i zbudowanie publiczne.

P. 20. Łaskawości co iest przeciwne ?

O. Łaſkawości przeciwne ieſt 1wsza. Okrucieńſtwo: kiedy kto dla ſrogości ſerca gotów ieſt nad ſłuſzność karać. Jeſt przeto rodzaiem ſwoim grzéch śmiertelny: gdyż wykracza przeciw miłości i ſprawiedliwości.

2ga. Zbytnia łaſkawość: kiedy kto kary umnieyſza, albo odpuſzcza tam, gdzie ſrożey poſtąpić rozum ukazuie, dla poprawy wykraczaiącego, dla zachowania karności &c.

Jeſt grzéch ciężki, lub mały, podług wielkości lub małości ſzkody, albo zgorſzenia ztąd pochodzących.

III. *P.* 21. *Co ieſt chęć nauczenia ſię?*

O. Nauczenia ſię chęć ieſt cnota: która podług prawego rozumu miarkuie chciwość wiadomości, i ſame uczenie ſię tak, żeby kto o tém tylko chciał wiedzieć, co iego ſtanowi i poiętności przyſtoi: i żeby ſię uczył pilnością należytą, tych rzeczy, których mu potrzeba, na dobry koniec, i w okolicznościach mieyſca i czaſu należytych.

P. 22, *Chęci nauczenia ſię co ieſt przeciwne?*

O. Nauczenia ſię chęci przeciwna ieſt ciekawość i niedbalſtwo wiedzieć o tém, o czém kto wiedzieć powinien.

P. 23. *Co ieſt Ciekawość?*

O. Ciekawość ieſt: Nieporządna chciwość wiedzieć o tém, co ani iemu ſamemu, ani bliźniemu, ani do chwały Bożey ieſt potrzebne: albo choć ieſt potrzebne, ależ w nieprzyſtoynym czaſie, albo z uymą zdrowia o co ſię ſtara.

P. 24. *Ciekawość iakim ieſt grzéchem?*

O. Ciekawość, którą ſię niebardzo uraża miłość bliźniego, nie przeſtępuie ſię ſprawiedliwość, albo zakaz pod grzéchem ciężkim, nie wdaie ſię w niebeſpieczeńſtwo grzéchu, ieſt powſzednym. Przeciwnie zaś, ieſt śmiertelnym. n. p. *Odpieczętować liſt cudzy, albo czytać z ciekawości:* gdyż to bardzo uraża bliźniego, czyni krzywdę. Albo: *czytać kſiążki zakazane: doświadczać czarów, zabobonów &c.*

P. 25. *Niedbalſtwo wiedzieć, o czém należy iaki ieſt grzéch?*

O. Niedbalſtwo to bywa śmiertelnym i powſzednym, podług miary rzeczy, o którey kto wiedzieć powinien. n. p. *Niedbalſtwo wielkie wiedzieć o powinnościach urzędu swego ſtanu, przełożeńſtwa &c. zawsze śmiertelny.*

IV, *P.* 26. *Co ieſt ſkromność?*

O. Skromność ieſt cnota: która iedna ieſt w poruſzeniu ciała, t. i.

w chodzeniu, w gadaniu, w obcowaniu z drugiemi, iak przyſtoi, i zwyczay ieſt każdemu. 2ga. Skromność w ochędoſtwie, t. i. w ſtroiu, w ſprzętach, iak przyſtoi, i zwyczay ieſt każdemu.

P. 27. Skromności co ieſt przeciwne?

O. Przeciwne ſkromności ieſt, *co do poruszenia* ciała: Roſpuſta, ſwywola, grubiiańſtwo. &c *co do ochędóstwa*: zbytek w ſtroiu, w ſprzętach i plugawſtwo.

P. 28. Wykroczność przeciw ſkrómności iaki ieſt grzéch?

O. Wykroczność ta z przyczyny zgorſzenia, także ſzkody ztąd wielkiey, dla złego końca, &c bywa śmiertelnym. n. p. *gdy dla tego iż się nie oddaią długi, lub zaciągaią: dzieci się zoſtaią bez nauki, bez posagu &c.*

P. 29. Czy grzészą niewiaſty, ſtroiąc się dla przypodobania się mężom.

O. Mężate ſtroiąc ſię dla przypodobania ſię właſnym mężom, nie grzéſzą. Niemężate zaś ſtroiąc ſię dla próżnéy chluby, czaſem powſzednie, czaſem i śmiertelnie grzéſzą. Lecz ſtroiąc ſię tym końcem, żeby dać okazyę patrzącym do chuci, śmiertelnie grzéſzą.

N. B. Piękrzące twarzy sobie grzéſzą, lecz powſzednié. Chyba, kiedy to czynią dla chuci cieleśney, lub na wzgardę Boga, to śmiertelnie.

V. *P. 30. Żartowność czy ieſt cnotą?*

O. Żartowność mierna ku rozweſeleniu myśli bez urazy ieſt cnotą.

P. 31. Przeciw tey cnocie iak ſię wykracza?

O. Wykracza ſię przeciw żartowności I. Kiedy nieſkromnie, roſpuſtnie, zelżywie, z pokrzywdzeniem, ſprośnie, z pogorſzeniem. przeciw zakazowi, &c żartuie kto. 2. Kiedy żarty ſię ſtroią choć uczciwe, na mieyſcu, albo w czaſie nieprzyzwoitym, ſpoſobem nieprzyſtoynym, długo nazbyt, Przeciw godności oſoby żartuiącey, lub przytomney. 3. Kiedy kto zbytnie ſię kocha w żartach. 4. Kiedy kto dla ſurowości i nieobyczayności ſwoiey wſzelkie uczciwe rozweſelenie myśli odrzuca, albo drugim tego zabrónić uſiłuie.

VI. *P. 32. Co ieſt Oſtrożność?*

O. Oſtrożność ieſt cnota, która miarkuie mowę podług prawidła rozumu i prawa Boſkiego tak, żeby niegadać, tylko kiedy, co, do kogo, i iak potrzeba mówić. Ta cnota wielce każdemu potrzebna: gdyż z niedoſtatku oſtrożney mowy niezliczone trafiaią ſię wyſtępki.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O poście Cérkiewnym.

P. 1.

P. 1. Na czém Post Cérkiewny zależy?

O. Post Cérkiewny zależy na troygu: 1. Na powściągliwości od mięsa, iay, i mléka, *Lecz co do iay i mléka mówiąc, trzymać się należy zwyczaiu, iaki gdzie iest:*

II. Na powściągliwości od wielokrotnego iedzenia tak, żeby raz tylko na dzień ieść. *Jak bowiem Cérkiew chce, żeby w poście ćwiczyć ciało, i martwić chuci; iednakże aby naturze samey nie zaszkodzić znacznie: zaszkodziło by się zaś znacznie, gdyby się nie pozwoliło raz na dzień posilenia: a pozwoliwszy dwa razy posilić się, nie ćwiczyło by się ciało, i nie dosyć martwiły by się chuci.*

N. B. To iedno posilenie bydź powinno nie przerywane. *Gdyż przerywane posilenie nie było by iedno, lecz powtarzane.* Jednak kto dla gwałtowney potrzeby, mało co posiliwszy się, przerwie, może, sprawiwszy ten interes, dokończyć posilenia. Inaczey, kiedy posiliwszy się dosyć, przerwie.

N. B. 2. Nie należy w poście długo przeciągać obiadu: *bo by to było równie iak powtarzać posilenie.* Ani się wymówić można, że w tem przedłużeniu nie ié się ustawicznie, ale się zabawia rozmową: *gdyż przez ten czas rozmowy, żołądek trawi potrawy, które by wystarczały do iednego posilenia całego, a drugie się przykładaią.*

III. Na pewnym czasie posilenia; który czas teraz z obyczaiu powziętego iest około południa tak, że się niegodzi godziną uprzedzić bez przyczyny słuszney; może iednak podług woli przeciągnąć aż do trzeciey z południa, lub zachodu słońca, przed którym czasem dawniey było zakazane posilenie, przynaymniey w wielkim poście.

P. 2. Przykazanie o poście czy obowiązuie samo przez się pod grzéchem śmiertelnym?

O. Obowiązuie. *To się pokazuie naprzód z OO. SS. Basil: w kazan: 11. o poście. Grzeg: Nazianzen: List: 74. Hieron: List: 54. Cyrylla Alexandr: Rozm: Paschi i inszych. z Różnych Soborów, z zgody Nauczycielów i wiernych.* Powtóre. że post iest rzecz taka, w którey może się pomieścić wielki obowiązek. *Po 3cie.* Przeciwne uczenie zakazał Alexander VII.

Przeto grzészy śmiertelnie I. Kto w poście, lub w dzień powściągliwości od mięsa, ié mięso bez potrzeby. Chyba by go wymawiała od śmiertelnego grzéchu małość materyi: która iednak małość cięzko się

ſię określić może. II. Kto ié iaia, lub mléczne potrawy. Chyba by miał pozwolenie na to od Biſkupa, lub gdzie zwyczay iaki. III. Kto co znacznego, oprócz iednego poſilenia, i wieczerzy maleńkiey, ié choć przerywkiem.

P. 3. Co sądzić o wieczerzy maleńkiey?

O. I. Wieczerza maleńka zwyczaiem ieſt wprowadzona, i od Cérkwi nie zganiona: Przeto iaki ieſt gdzie zwyczay co do ilkości i iakości potraw, tegó ſię trzymać. O ilkości powſzechnie wiedzieć trzeba, iż bydź powinna bardzo mała; żeby maleńka nie zamieniła ſię w wielkę wieczerzę: i nie iednakowa względem każdego. *O* iakości: iż zakazuią ſię potrawy, które bardzo poſilaią; iakowe są iaia, ryby, i iarzyny warzone: wolno iednak polewkę z iarzyny warzoney pić w potrzebie, iednakże tak, żeby to było lekarſtwem bardziey, niż potrawą.

O. II. Niegodzi ſię ieść maleńkiey wieczerzy przed południem. Owſzem i około południa niegodzi ſię ieść, zachowuiąc wieczerzę na potém: oprócz kiedy będzie ſprawiedliwa tego przyczyna.

P. 4. Kto dla sprawiedliwey przyczyny dyspensowany iest w powściągliwości od mięsa, czy tém samém uwalnia się od drugiego posilenia?

O. Nie uwalnia ſię. Gdyż *naprzód*: te powściągliwości mogą bydź oddzielone. *Powtóre*: Papież i Biſkupi gdy dyſpenſuią od iednego, wyrażaią iż nie dyſpenſuią od drugiego.

P. 5. Czy tyle razy grzészy śmiertelnie, ile razy kto w poście powtarza posilenie?

O. Wielu ieſt, którzy przyznaią, iż tyle razy grzéſzy. *Gdyż przykazanie o poście iest zakazuiące: przeto; iako tyle razy grzészy, ile kto razy ié mięso w poście, tak i ten kto powtarza posilenie.* Chociaż bowiem przykazanie o poście ieſt przykazuiące, zamyka iednak w ſobie ten zakaz: *Nie będziesz iadł często*, albo: *Nie będziesz przyimował wiele posilenia*. Przeto niegodzi ſię brać poſilenia trzy razy temu, komu dwoie wyſtarczaią, lub są pozwolone dla ſłabości.

P. 6. Czy łamie post, kto po posileniu zwyczaynem, i maleńkiey wieczerzy piie co, lub ié?

O. I. Wielu uczą, że przez napóy nie łamie ſię poſt, nawet i wina, byle by nie pić tyle, ile by doſyć było do oſzukania poſtu. Gdyż napóy bardziey do rozrzadzenia pokarmu, i ugaſzenia krwi, niż do poſilku należy: przeto napoiu Cérkiew w poſt nie zabrania. Tóż

mówią

mówią o herbacie, i podobnych napoiach. Drudzy przeczą temu, i tylko pozwalaią pić, co do ugaſzenia pragnienia potrzeba, i to miernie.

O. II. Podług nauki wſzyſtkich łamie ſię poſt, kiedy po ſkończonem iedzeniu zażywa ſię polewki, mléka, lub podobnego napoiu, który do poſilenia bardziey ściąga ſię, niż do ugaſzenia pragnienia. Toż mówić o iablkach, gruſzkach, iagodach świéżych, i inſzych owocach. *Gdyż te iedzą ſię, a nie piią.* Godzi ſię iednak z potrzeby zieść co mało, iak to ſię mówi: przekąſić, nakſztałt lekarſtwa. n. p. rano odrobinę chleba z winem, kto inaczey bez ciężkiego niewczaſu pościć nie może, lub urzędu ſwego wypełnić. *Bo to ſię ma nakształ lekarſtwa.*

O. III. Kto po trochu iakowego pokarmu często w ieden dzień poſtny zażywa, choć by i nie miał woli co zieść znacznego, grzéſzy śmiertelnie, kiedy do ilkości znacnzey z wiadomością przyidzie. *Gdyż naprzód przeciwne uczenie zakazał Alexander* VII. Powtóre: *To troche ſkłada znaczną ilkość.*

Nie wymówi ſię także od grzéchu powſzednego, kto od przyiaciela proſzony mało co zié, żeby ſię nie pokazał grubianem. Gdyż to nie ieſt ſłuſzna przyczyna do łamania poſtu.

P. 7. Którzy ſię wymawiaią od przykazania poſtu?

N. B. Pewna ieſt; że wſzyſcy Chrześcianie, po ſkończonym 21. roku życia, obowiązani są do poſtu od Cérkwi przykazanego: oprócz kiedy kogo ſłuſzna przyczyna wymawia od poſtu.

O. Co do powściągliwości od drugiego poſilenia wymawiaią ſię powſzechnie wſzyſcy ci, którzy bez ciężkiego niewczaſu, czyli poſzkodzenia zdrowia pościć nie mogą. W ſzczególności zaś ci *naprzód*: Chorzy, ſłabi, przychodzący do zdrowia po chorobie. *Bo tym niedoſyć ieſt na iednem poſileniu, ale potrzebuią częściey i mało.* Jakowa zaś ciężkość ſłabości doſtateczna ieſt wymówić od poſtu, radzić ſię należy roſtropnego Lekarza: a kiedy temu przyczyna zdaie ſię wątpliwa i nie pewna, potrzeba dyſpenſy, do którey Lekarz i ſpowiednik niema władzy.

Kto dla ſłabości nie może pościć przez wſzyſtkie dni tygodnia w wielkim poście, ale może n. p. dwa, lub trzy &c. powinien w te pościć, w które niema ſprawiedliwey przyczyny niepoſzczenia. *Ponieważ do każdego dnia ieſt przywiązany obowiązek poſtu.*

Którzy

Którzy zaś nie mogą ſpać nie ziadſzy wieczerzy, ci powinni około południa zieść co mało, t. i. maleńką wieczerzę, a całe poſilenie poźno. Bo przykazanie obowiązuiące do czego, razem obowiązuie do śrzodkow, przynaymniey nie bardzo trudnych, choć i nieposſpolitych.

Powtóre: Wymawiaią ſię od poſtu Brzemienne, i karmiące pierſiami dzieci, lub mamki, *Bo tym trzeba poſiłku dla ſiebie, i dla płodu, lub dziecięcia; i poſt im bardzo szkodzi*.

Potrzecie: Ubodzy, którzy nie maią czém poſilić ſię raz należycie: a nie ci, którzy maią.

Po4te. Pacholęta przed rokiem 21. ſkończonym, nie są obowiązani do poſtu, podług powſzechnego Cérkwi źwyczaiu tak powſzechnie przyiętego, i nauki Dokrorow. *Gdyż do tego czasu roſną, i siły nabieraią ciała ludzkie, przeto posiłku potrzebuią częſtego, nie razem, lecz wielokrotnie*: tak dla ſłabości natury, iako też dla potrzeby rośnienia. *mówi Tomasz S. Ar: 4. ad 2.* I choćby kto nie potrzebował częſtego poſiłku, nic to: gdyż prawodawca. *Uważa to, co poſpolicie, i wielóm przydaie ſię*: mówi tenże; napominaiąc bydź przyſtoyno, żeby młodzi pościli więcey lub mniey, podług możności wieku ſwego, żeby, kiedy doroſną, łatwiey im było pościć: a naybardziey żeby pożądliwość ciała, którą pała zepſuta natura, poſtem poſkramiali. Owſzem mogą młodzi do poſtu bydź obowiązani, dla gwałtowney potrzeby, czy publiczney, iak u Jonaſza Proroka w Roz: 3. czyli prywatney; iak to: kiedy potrzeba tego śrzodka dla poſkromienia w nich żądzy cieleśney.

Zaś kto z nich 21. rok ſkończy w poście wielkim, powinien reſztę pościć, choćby i ieden dzień tylko zoſtał poſtu. *Bo przykazanie poſtu, ieſt dzielić ſię mogące, i obowiązuie na każdy dzień*, A co do ſtarych: Chociaż niektórzy rozumieią, że około lat 70. wyimuią ſię od poſtu; iednakże niemaſz dla nich oznaczonego czaſu pewnego, z tey przyczyny, że iedni prędzey, drudzy poźniey na ſiłach uſtaią, nie tak iak młodzi do 21. roku roſną. Przeto ſtarzy nie wyimuią ſię od poſtu, aż póki na ſiłach uſtawać zaczną tak, że więcey małego poſilenia potrzebuią, bez którego by ſzkodziło im na zdrowiu znacznie.

Po 5te. Robotnicy: iak to Rolnicy, kopacze, kowale, i wſzyscy ci, których praca ieſt ciężka, i ſiły ciała bardzo morduiąca. Jednak

w te dni, kiedy nie pracuią, powinni pościć : chyba by to im szkodziło dla przeszłey pracy, alboby stali się niezdolni do iutrzeyszey pracy.

Nie wymawiaią się zaś od postu, pisarze, malarze, barwierze, drukarze, nie którzy wybiiaią, lecz którzy litery składaią, krawcy, i wszyscy, których praca nie iest ciężka.

Po 6te. Którzy pieszo drogę sprawuią, czego na inszy czas odłożyć nie mogą, miarkuiąc drogi dalekość, trudność i siły idącego.

Wierzchem zaś, lub wozem iadący nie wymawiaią się od postu : chyba by dla osobliwszego strzęsienia i sfatygowania nie mogli bez wielkiego niewczasu zachować postu.

Po 7me. Tym przyczynom wielu przydaią Pobożność, czyli dzieo znacznieysze, i Bogu przyiemnieysze ; iakowe są dzieła miłosierdzia tak cieleśnego, iako i duchownego, tudzież Bogoboyności, które przy poście nie mogą bydź wykonane, ani na czas inszy odłożone, kiedy się sprawuią z urzędu, lub posłuszeństwa, lub z potrzeby bliźniego. Gdyż *niezdaie się bydź wola Cerkwi ustanowiaiącey posty, żeby przez to miała przeszkadzać inszym pobożnym i bardziey potrzebnym sprawóm.* mówi S. Tomasz 2. 2. q. 247. ar. 4. ad 3.

N. B. 1. Nikt od powściągliwości mięsa nie uwalnia się iedynie dla wieku swego, i dla pracy ciężkiey, ale do tego potrzebna iest choroba, lub słabość większa i osobliwsza. *Bo powściągliwość od mięsa rzadziey sprawić może szkodę na zdrowiu, niż wstrzymanie się od drugiego posilenia.*

2. Choć by była i ciężka słabość, lub choroba, trzeba iednak brać pozwolenie od starszego : oprócz kiedy w niektórych trefunkach zwyczay iest nie prosić. *Jak S. Tomasz* : gdyż tego dobry porządek karności Cerkiewney potrzebuie, *Raz* : żeby się uznawała powaga Cerkwi ; *Powtóre* : naybardziey, żeby się zapobiegało niebespieczeństwu samego siebie dyspensować, i przestępować przykazanie : bo mógłby każdy łatwo zmyślić, że ma słuszną przyczynę nie pościć.

3. W niepewności, czy iest dostateczna przyczyna do nieposzczenia, zawsze potrzeba prosić dyspensy : bo *W niepewności lepsza iest strona panuiącego* : a na ten czas prawo panuie : *iak wyżey, wyrażono.*

4. Dyspensować z świeckiemi mogą Biskupi, lub Parochowie, podług zwyczaiu każdey Diecezyi ; bo władza dyspensowania w tém prawie często zdarzaiącém się może bydź pozwolona Parochowi, gdyż

dobro duſz tego potrzebuie. Zakonnikow zaś ſtarſi mieyſcowi; którzy nad swoiemi moią władzę niby biſkupią. Spowiednicy zaś i Lekarze mogą tylko obiaśniać, i pokazywać, że nie maſz obowiązku do poſtu, gdzie to poznaią: którzy ciężko grzeſzą, kiedy nieroſtropnie, i łatwo pokazuią, że niemaſz obowiązku do poſtu komu.

ROZDZIAŁ 5.

O cnotach do ſprawiedliwości przykładnych: o ſamey bowiem ſprawiedliwości niżey Rozmowa oſobliwſza.

P. 1. *Które cnoty do sprawiedliwości są przykładne?*

O. Cnoty do ſprawiedliwości przykładne są te: Bogoboyność: *o którey wyżey Rozmowa*. Pokuta: *o którey indzie:* Miłość. Poſzanowanie. Poſłuſzeńſtwo. Wdzięczność. Szczodrobliwość. Rozmowność, i Prawda w mówieniu.

P. 2. *Co ieſt Miłość?*

O. Miłość (*o którey tu*) ieſt: cnota, którą oddaie ſię cześć, *częścią*, Rodzicóm, iako życia i wychowania po Bogu ſprawcóm; *częścią*, Oyczyźnie: która ieſt nieiako początkiem rodzenia ſię przez to, że Rodzicow zachowuie, i ſpoſoby do rodzenia i wychowania podaie; *częścią*, inſzym krewnym dla złączenia, które z Rodzicami maią. Ta cześć zależy *częścią*, na oddawaniu czci Rodzicom w ſwoim czaſie, i mieyſcu, *częścią*, na czynieniu uſług, i potrzebnych do ich życia oddawaniu.

P. 3. *Co ieſt Poszanowanie?*

O. Poſzanowanie ieſt cnota, którą czyni ſię cześć i uſługa wyżſzym dla przewyżſzania złączonego z dobrodzieyſtwem rządzenia; także, inſzym oſobom cnotą, mądrością, i godnością znacznym, ile że z przyczyny takiey doſkonałości ſwoiey zdolni są nami rządzić, przynaymniey przykładem swoim, lub radą. Ta cnota dwoiaka ieſt, *Polityczna:* którą dla godności polityczney, lub zacności ludzkiey: *i Bogoboyna:* którą dla godności, lub doſkonałości nadprzyrodney oddaie ſię cześć.

P. 4. *Co ieſt posłuszeństwo?*

O. Poſłuſzeńſtwo ieſt dwoiakie, iedne ieſt cnota powſzechna, która nakłania do zachowania każdego przykazania, z iakoweykolwiek pobudki dobrey: i tak bydź poſłuſznym należy do każdey cnoty, z którey pobudki zachowuie ſię przykazanie. Tey cnocie przeciwne ieſt

niepoſłuſzeńſtwo powſzechne ; które ieſt wada powſzechna, zależąca na przeſtępſtwie iakiegokolwiek przykazania, z iakoweykolwiek pobudki. Przeto ieſt grzéch wielki w rzeczy wielkiey ; powſzedny w rzeczy małey.

Drugie poſłuſzeńſtwo ieſt cnota oſobliwſza, nakłaniaiąca poddanego do wykonywania roſkazów ſtarſzego dla tego, że są roſkazy. Tey cnocie przeciwne ieſt niepoſłuſzeńſtwo właściwe : które ieſt przeſtąpienie przykazu dla tego że ieſt przykaz. Przeto zawſze ieſt grzéch śmiertelny choć i w małey rzeczy. Bo ieſt w zgarda przykazu i władzy roſkazuiącego.

Jeſt także poſłuſzeńſtwo mniey ściśle wzięte, cnotą, kiedy kto woli ſtarſzego ſwego przyſłuſowuie ſię, czy on mu roſkazuie, czy nie.

P. 5. Co ieſt wdzięczność ?

O. Wdzięczność ieſt cnota, która nakłania do nagradzania za dobrodzieyſtwo otrzymane, ile, i gdzie ſłuſzna przyczyna tego potrzebuie. Tey cnoty ſprawy są : ſzacowanie dobrodzieyſtwa : łaſkawe onegoż przyięcie : dziękczynienie : wdzięczne wſpominanie : i nagroda za dobrodzieyſtwo w ſwoim czaſie i mieyſcu. Tey cnocie ieſt przeciwna Niewdzięczność, która ieſt grzéchem ; *ponieważ nie zgadza ſię z naturą rozumną ile rozumna, i ſprzeciwia ſię cnocie.* Dla tego bowiem mówi ſię co bydź grzéchem, że ſię cnocie ſprzeciwia. *mówi S. Tomaſz.*

P. 6. Co ieſt ſzczodrobliwość ?

O. Szczodrobliwość ieſt cnota, która hamuie miłość bogactw, i czyni nas łatwémi i prędkiemi do wydawania ich, ile, i kiedy zdrowy rozum ukazuie. Zkąd urząd tey cnoty ieſt, 1. Hamować affekt ku bogactwom podług prawego rozumu. 2. Darować, i ſpoſób należyty w tém zachowywać. Tey cnocie ſprzeciwia ſię przez niedoſtatek łakomſtwo, przez zbytek rozrzutność. Rozrzutność chociaż ieſt często grzéchem powſzednim : ponieważ z ſamą ſzczodrobliwością walczy : bywa iednak śmiertelnym, kiedy przez nią czyni ſię niemogącym do ſpłacenia długów, do wyżywienia przyſtoynego czeladzi, do podawania iałmużny, &c lub z przyczyny końca, niebeſpieczeńſtwa, zgorſzenia. &c.

P. 7. Co ieſt Rozmowność i prawda w mówieniu ?

O. Prawda w mówieniu ieſt cnota, którą ſię nakłaniamy do mówienia

nia zawſze zgodnie do myśli naſzey. Przeto ta cnota czyni, żebyśmy dobrze i ſłuſznie zażywali w mówieniu znaków ſporządzonych do obiawienia drugiemu myśli naſzych. Tey cnocie ſprzeciwia ſię kłamſtwo, które ieſt, kiedy ſię nie to mówi, co ſię myśli. O tém.

P. 8. Czy każde kłamſtwo ieſt złe przez ſię?

O. Każde kłamſtwo złe ieſt przez ſię. Tak uczą wſzyſcy, nawet Ariſtoteles choć poganin. *w xiędze obyczaiow Roz: 7* Gdyż kłamſtwo zamyka w ſobie wielki nieporządek: albowiem przewraca przyrodne uſtanowienie, i koniec mowy na to ludzióm od Boga daney, żeby mogli między ſobą zwierzać ſię myśli ſwoich: przeto kłamſtwo przewraca zwierzanie ſię z ludzmi, i ſpołeczność życia towarzyſkiego; i ieſt oſzukuiące bliźniego. Dla tego wſzelkie kłamſtwo w piſmie S. zakazuie ſię. *Niechciey kłamać wſzelakiem kłamſtwem.* Ekl: 7. w. 14. *Słowem kłamliwem będzie ſię brzydził ſprawiedliwy.* Przyp: 13. w. 5. *Niekłamaycie iedni drugim.* Kolos: 3. w. 9. Zkąd Alexan: II. mówi, że piſmo S. zabrania za drugiego życie kłamać.

P. 9. Które kłamſtwo ieſt powſzednym, a które śmiertelnym grzéchem?

O. Kłamſtwo, które ani bliźniego, ani czści Boga nie uraża, ani zgorſzenia czyni, ani ieſt przeciw dobrym obyczaiom, powſzednym ieſt grzéchem. Takowe ieſt ſzczerze żartowne, lub uczynne: t. i. kiedy kto kłamie dla tego, żeby bliźniemu pożytek iaki uczynił, lub ſzkodę od niego odwrócił. *Dwa są koniecznie rodzaie kłamſtw, w których niewielka wina ieſt: iednakże nie są bez grzéchu; gdy albo żartuiemy, albo, żebyśmy pomogli, kłamiemy.* S. Aug: na Pſal: 5.

Lecz kłamſtwo szkodliwe, które ciężko obraża dobro bliźniego, lub cześć Boſką, albo wielkie zgorſzenie czyni, ieſt śmiertelnym. *Bo ſię ciężko sprzeciwia miłości Boga, albo bliźniego, albo też ſprawiedliwości, lub Bogoboyności.* Takie ieſt wſzelkie kłamſtwo przeciwko wierze, Bogoboyności, lub dobrym obyczaióm, w sądzie, w świadectwach, przyſięgach, w kontraktach, w obmowie ciężkiey, &c. *Usta, które kłamią, zabiiaią duszę.* Mądr: Roz: 1. w. 11. *Zatracisz wszyſtkie, którzy mówią kłamſtwo.* Pſal: 5. w. 7.

Toż są łzić o zmyślaniu, czyli nieſzczerości; gdyż ieſt prawdziwie i właściwie kłamſtwo w uczynku. Kłamſtwo bowiem ieſt: *Mowa przeciwna myśli.* Przez mowę zaś rozumi ſię aktów wnętrznych

pokazanie

pokazanie przez iakiekolwiek znaki myśl wyrażaiące, czy to słowa są, czy dzieła, skinienie, lub pisanie. Albowiem (iak mówi S. Aug: w Księd: o kłam: Roz: 3.) *Ten kłamie, który co inszego ma w myśli, a co inszego słowami, lub iakowemikolwiek znakami obiawia. Lecz* (mówi Tomasz S.) *godzi się utaić prawdę*. Insza bowiem iest prawdę taić, a insza fałsz oznaymować.

P. 10. *Czy się godzi kiedy użyć słów oboiętnych, lub ograniczonych myślą*

N. B. Słowa oboiętne są te, które maią znaczenia różne; i te mówiący przewidzi, że słuchaiący będzie rozumiał w inszem znaczeniu, ale nie w tém, w którem ón ma w myśli. Ta słów oboiętność iest dwoiaka, iedna taka, którey znaczenia prawdziwego łatwo domyślić się można z okoliczności i znaków powierzchownych. Druga taka, którey znaczenia prawdziwego żadną miarą domyślić się niemożna.

Ograniczenie słów myślą iest dwoiakie także, iedne takie, którego się żadną miarą domyślić niemożna. n. p. pytaiącemu: *Czy nie widziałeś Piotra?* odpowiedzieć *nie widziałem* myśląc sobie: *na rynku*: choć go na inszem mieyscu widział. Drugie takie, którego z okoliczności można się domyślić. Między takowemi liczą się Spowiednicy, Posłowie, Sekretarze, obowiązani do sekretu, &c.

O. I. Nigdy się niegodzi zażywać słów oboiętnych, których znaczenia prawdziwego domyślić się niemożna łatwo, i ograniczonych myślą takichże. Bo takie słowa *Naprzód*: są oszukiwaiące bliźniego, i przeciwne naturalnemu ustanowieniu i końcowi mowy. *Powtóre*: są szkodliwe Rzeczypospolitey, i obcowaniu ludzkiemu. Gdyż gdyby się to godziło, zniosła by się rozmów pewność. *Potrzecie*: Są kłamstwem, i gdyby przysięgał, staie się krzywoprzysięzcą. *Po4te*. Innocenty XI. zakazał takie uczenie, że się godzi.

O. II. Niegodzi się także zażywać słów oboiętnych, i ograniczonych nawet takich, których znaczenia prawdziwego można się domyślić *Naprzód*: chcąc oszukać bliźniego, lub wmówić w niego fałszywe mniemanie o czém. *Słów używać do oszukania, a nie do czego są ustanowione, grzéch iest*. mówi Aug: S. *Powtóre*: Kiedykolwiek pytaiący ma prawo pytać się, i dowiedzić się o prawdzie: iak to starszy, sędzia, &c. Bo do tego prawa zachodzi obowiązek w pytanym, iasno i bez żadnego powątpiewania prawdę odkryć, i podług pyta-

iącego

iącego myśli odpowiedzić. *Potrzecie* : Kiedy niemaſz wielkiey i ſłuſzney przyczyny ukrycia prawdy. Bo dobro i prawo towarzyſtwa ludzkiego tego potrzebuie, żeby iaſno, i podług pytaiącego myśli odpowiadaliśmy, choćby niemiał prawa do poznania rzeczy tey, przynaymniey kiedy niemaſz wielkiey i ſłuſzney przyczyny tey utaienia.

P. 11. W trefunku, gdzie zachodzi obowiązek, lub insza wielka przyczyna utaić prawdę przed tym, który niema prawa domagać się tey prawdy wiadomości, a nienasz inszego sposobu iey utaienia, czy się godzi zażyć słów oboiętnych, lub ograniczonych myślą, chcąc tylko prawdy samey utaienia, a nie oszukania bliźniego?

O. Wielu z S. Antoninem trzymaią, że ſię godzi, chcąc samego utaienia prawdy, a nie oſzukania bliźniego. Bo przez te na tęn czas ſłowa niepotwierdza ſię fałſz, ale prawda choć przyciemno wyrażona, tak iednak żeby po okoliznościach powierzchownych mogła bydź poznana. Inaczey, mówią, niebyłoby żadnego spoſobu godziwie zachować życie bliźniego, lub sekretu bardzo obowiązuiącego dotrzymać, i zbycia ſię nalegania ludzi ciekawie pytaiących o tém, co do nich wiedzieć nie należy, i co bez szkody wielkiey nieſprawiedliwey obiawić ſię niemoże.

Drudzy wſzelką oboiętność, i ograniczenie myślą potępiaią: mówiąc *Naprzód*: że to ieſt kłamſtwo, i bliźniego oſzukanie. *Powtóre*: że nie ieſt tego potrzeba: bo ieżeli o rzeczy sekretney kto ſię niepotrzebnie pyta, można mu odpowiedzieć; *że ſię nie godzi o tém mówić*. Winowayca zaś nieprawnie pytany może odpowiedzić, *że niema co mówić*. Pierwſi iednak odpowiadaią, nie bydź to kłamſtwem, ani oſzukaniem, co ſię domyślić może albo z poſpolitego zwyczaiu, albo z okoliczności i znaków powierzchownych.

ROZMOWA
O Sprawiedliwości i prawie, o krzywdach i wracaniu.
CZĘSC, I.
O Sprawiedliwości i Prawie.
ROZDZIAŁ, 1.
O Sprawiedliwości.

N. B. Sprawiedliwość bierze ſię *Raz*: za Łaſkę poświęcaiącą, którą kto w duſzy ma, zowie ſię Sprawiedliwy. *Powtóre*: bierze ſię

ſię za zbiór cnót wſzyſtkich. *Pozcie.* Za oſobliwſzą cnotę obyczaiową; o którey tu mowa.

P. 1. *Co ieſt Sprawiedliwość?*

O. Sprawiedliwość ieſt: Cnota obyczaiowa, która nakłania wolą ſtatecznie i zawſze oddawać każdemu, co iego ieſt.

P. 2. *Jak ſię dzieli Sprawiedliwość?*

O. Dzieli ſię na sprawiedliwość Prawa, Zamianu, Działu i Zemſty.

P. 3. *Co ieſt sprawiedliwość Prawa?*

O. Sprawiedliwość Prawa ieſt: Cnota nakłaniaiąca do oddawania, co komu z obowiązku Prawa należy, czyli poſpolitości, czyli Zwierzchności.

P. 4. *Co ieſt sprawiedliwość zamianu?*

O. Sprawiedliwość zamianu ieſt: Cnota nakłaniaiąca do oddawania, co komu z obowiązku zamiany należy.

P. 5. *Co ieſt sprawiedliwość Działu?*

O. Sprawiedliwość Działu ieſt: Cnota nakłaniaiąca poſpolitość, lub przełożonego poſpolitości i ſług iego do rozdawania co każdemu z obowiązku podziału należy.

P. 6. *Co ieſt sprawiedliwość zemſty?*

O. Sprawiedliwość zemſty ieſt: Cnota nakłaniaiąca Przełożonego do karania winnego podług miary przewinienia.

P. 7. *Wykroczność przeciw sprawiedliwościóm tym, iaki ieſt grzéch?*

O. Wykroczność przeciw któreykolwiek z wyż wyrażonych sprawiedliwości, rodzaiem swoim ieſt grzéch śmiertelny; *podług zgodney wszyſtkich nauki.* Gdyż każda z tych sprawiedliwości ieſt cnota wielkiey wagi, i ma swóy koniec bardzo ważny, t. i. poſpolitości pokóy, zgodę, miłość, pewność, dobro poſpolite, &c.

Przeto zgwałcenie tey cnoty w materyi wielkiey wielki nierząd ieſt.

ROZDZIAŁ, 2.

O Prawie.

P. 1. *Co ieſt Prawo?*

O. Prawo ieſt: Moc przyzwoita komu władania rzeczą iaką iak swoią tak, żeby nikt inſzy tąż rzeczą ſłuſznie władać nie mógł.

P. 2. *Jak ſię dzieli Prawo?*

O. Dzieli ſię na Prawo *Rzeczywiſte, t. i. na rzeczy samey, i na Prawo do rzeczy.

P. 3.

P. 3. Co ieſt prawo na rzeczy ?

O. Prawo na rzeczy ieſt : Moc przyzwoita na rzeczy ſobie obowiązaney i właſney , żeby ią brónić i odbierać bądź gdzie będzie.

P. 4. Co ieſt prawo do rzeczy ?

O. Prawo do rzeczy ieſt : Moc przyzwoita do otrzymania , i sobie obowiązania rzeczy ieſzcze nie obowiązaney . *Takie ieſt prawo tego , komu rzecz obiecana była , lub przedana , a ieszcze nie odebrana .*

P. 5. Czy ſię dzieli ieszcze iak Prawo ?

O. Dzieli ſię Prawo ieſzcze na różne poſtaci ſwoie , które są : Panowanie , Używanie , Dzierzawa , Niewola , Opanowanie . (*poſſeſſio*) Lenne prawo , Zadatek , i Zaſtawa .

§ I. O Panowaniu .

P. 1. Co ieſt Panowanie ?

O. Panowanie ieſt : Prawo rządzenia , albo roſporządzania o rzeczy iako ſwoiey. Przeto to Prawo dwoiakie ieſt : Zwierzchności, i własności.

P. 2. Co ieſt prawo Zwierzchności ?

O. Prawo zwierzchności ieſt : Moc rządzenia poddanemi na ich pożytek ; t. i. moc roſkazywania , zakazywania , sądzenia , karania &c. To prawo Zwierzchności iedne ieſt *świeckie* przy Krolach , i inſzych zwierzchność maiących . Drugie *Duchowne*, przy Papieżu i Biſkupach, i tam daley .

P. 3. Co ieſt prawo własności ?

O. Prawo właſności , (*o którem samém tu rozmowa*) ieſt : Prawo roſporządzania o rzeczy iakiey iako właſney , t. i. imieniem swoiem , wolą i powagą ; ieżeli uſtawa , albo umowa nie zabrania . *Tak ſierota nie może dóbr swoich oddalać , choć ieſt Panem , dla umowy ſkrycie z swoim opiekunem uczynioney .*

P. 4. Prawo własności iak ſię dzieli ?

O. Właſności prawo dzieli ſię , *Raz* : na *Wysokie* : które ma Rzeczpoſpolita , albo Xiążęta roſporządzać o Dobrach , i czynnościach prywatnych ludzi , na dobro poſpolite . I na *Niſkie* : ktore każdy prywatny ma roſporządzać o ſwoich dobrach na właſny pożytek .

Powtóre : Prawo właſności dzieli ſię na *Zupełne* : które ieſt : Moc roſporządzania o rzeczach i pożytkach z niey iako właſnych . I na *Niezupełne* : które ieſt : moc roſporządzania albo około rzeczy ſamey ; albo około ſamych z niey pożytkach .

P. 5. Które rzeczy podpadaią panowaniu człowieka?

O. 1. Rzeczy zwnętrzne i podleyſze używaniu ludzkiemu podległe, podpadaią panowaniu człowieka z prawa natury iako to: pola, góry, rzeki, drzewa, źwierzęta, kruſzce, i tym podobne.

O. 2. Każdy człowiek prawdziwie panem ieſt ſławy swoiey i honoru. *Gdyż tego swoim przemyſlem, cnotą i pracą sobie nabywa, i pomnaża. Może przywrócenie iego darować, i w trefunkach wielu może sam siebie ostawić dla słuszney przyczyny.* n. p. Dla upokorzenia ſiebie; dla poſkromienia wynioſłoſci swoiey; dla przywrócenia wziętey ſławy drugiemu. Nie powinien iednak bez ſłuſzney przyczyny ſiebie oſtawiać. *Gdyż by to było przeciw zdrowemu rozumowi?*

P. 6. Które rzeczy nie podpadaią panowaniu człowieka?

O. 1. Człowiek z prawa natury nie ma panowania nad drugim. *Gdyż z prawa natury wszyscy są równi sobie, iako iedney wszyscy natury, od iednego oyca, i na ieden koniec ſtworzeni.*

Może iednak mieć to panowanie z prawa narodowego, i mieyſkiego. *to ſię z pisma S. pokazuie.*

O. 2. Człowiek nie ma panowania nad życiem swoiem, lecz sam Bóg ieſt Panem życia ludzkiego. Owszem człowiek nie ieſt panem nad członkami ciała swego.

Także ani Rzeczypoſpolita, ani Panowie są panami życia poddanych swoich.

Jednakże Panowie mogą przyzwoicie zażyć, ku poſpolitemu pożytkowi, życia poddanych swoich: i mogą na śmierć ſkazać niecnotliwych, dla poſpolitego dobra, iako ſtróżowie pokoiu i poſpolitego dobra. Toż i człowiek każdy, iako ſtróż swego życia, może pozwolić, odciąć członek zepſuty, dla zachowania życia.

P. 7. Czego potrzeba do nabycia panowania?

O. Do nabycia panowania nad rzeczą, która niczyia ieſt, doſyć ieſt wziąć ię, i przyiąć za swoię: Chyba by osobliwszem prawem, lub zwyczaiem inaczey było o tém uſtanowiono. Zaś do nabycia panowania nad rzeczą, która ma swego pana, podług prawa natury, doſyć ieſt na wzaiemném zezwoleniu znakiem zwnętrznym pokazanym.

Jednak podług prawa uſtanowionego dwoie *poſpolicie* do tego potrzeba, t. i. Tytuł, i Powzdanie.

P. 8. Co ieſt Tytuł? i Powzdanie?

O. Tytuł

O. Tytuł ieſt grunt i korzeń panowania: czyli przyczyna, dla ktorey panowanie komu przynależy, n. p. *przedanie*, przez które nabywa ſię prawo *do rzeczy, a nie na rzeczy*, poki nie naſtąpi Powzdanie.

Powzdanie zaś ieſt oddanie rzeczy, n. p. przedaney. A to ieſt dwoiakie, Rzeczywiſte; kiedy rzecz sama do rąk ſię oddaie; i zmyślone: która bywa przez narzędzia, n. p. przez oddanie kluczów, lub podobną iaką czynność, podług prawa, albo zwyczaiu.

P. 9. Jak ſię nabywa panowanie nad zwierzętami?

O. I. Zwierzęta z natury łagodne i domowe, t. i. owce, konie, kury, gęſi, woły, &c. chocby uciekły, lub zabłąkały ſię, zawſze są pierwszego pana, i nie mogą bydź tego, który złapa, przeymie. Przeto niegodzi ſię łapać onych, utrzymywać, ani ſkóry z nich zdeymować, iak zdechną.

Toż ſię rozumi i o leśnych, dzikich zwierzętach, które złapane w zwierzyńcu ſię trzymaią; i które ogłaſkane zwykły powracać do pana, iako to gołębie, króliki, iaſtrzębie, ielenie &c. Ztąd ſię wnoſi, że ſię niegodzi łapać z zwierzyńca cudzego, ani królików, ani ryb z sadzawki, ani gołębi, lub zabiiać, ani przewabiać do ſiebie. A co szkodę czynią, za to zabiiać nie należy, ale odganiać tylko.

Kiedy zaś ogłaſkane zwierzęta zdziczeią, sądzą ſię uwolnione, i na ten czas wolno ich łapać, i zabiiać.

Róy pſzczoł, który uleci od twoiey paſieki, do póty tylko twóy ieſt, póki go widziſz, i złapać możesz.

O. II. Zwierzęta dzikie i leśne są tego, kto ich pierwſzy złowi: zwierzę od ciebie poſtrzelone, lub porażone, ieżeli możeſz złapać, i goniſz z nadzieią złapania, ieſt twoie. Przeto ktoby ie w ten czas złowił, oddać ci powinien. W toż i ſiecią, lub inſzem narzędziem twoiem ułowione, twoie ieſt, czy zwierze, czy ryba.

P. 10. Skarb znaleziony czyi ieſt?

O. Podług naturalnego prawa, ſkarb dawny znaleziony, ieſt tego, kto go pierwſzy znalazł. Jeżeli zaś niedawny, nie nazywa ſię ſkarbem, ale rzeczą znalezioną, która Panu iey oddać ſię powinna, a w niedoſtatku Pana, dziedzicóm tego; których gdy poznać niemożna, rozdana bydź ma na pobożne używanie.

II. Przez *odmianę poſtaci*. Kiedy cudza rzecz tak ſię odmieni w inſzą poſtać, że ſię nie może obrócić do pierwſzey poſtaci. n. p. gdy

byś z cudzey wełny sobie suknie sporządził, suknia iest twoia; aleź obowiązany iesteś zapłacić wełnę, i szkodę, ieżeli iaka będzie, nadgrodzić: o co można się i pozywać. Lecz kiedy cudza rzecz odmieniona może się obrócić do pierwszey postaci, n. p. naczynie srébrne, naczynia tego ten iest panem, czyie srébro.

III. Przez *przydatek*: kiedy co dla ozdoby cudzey przyda się n. p. gdyby kto cudzy dóm pomalował, malowanie iest tego, czyi dóm, i nie iest obowiązany płacić za nie, oprócz kiedy prosił o te ozdobienie.

IV. Przez *Pomieszanie*: Kiedy materyie do dwóch panów należące, czyli trefunkiem, czyli wzaiemnem zezwoleniem pomieszaią się, zmieszanie to iest obydwóch, podług miary materyi, ieżeli materye oddzielić się nie mogą, n. p. dwoie wina, lub snopy. A ieżeli się mogą oddzielić. n. p. Owce w trzódzie, należy odłączyć.

V. Przez *Nasadzenie i nasianie*: Drzewa i szczepy na cudzym gruncie nasadzone, są tego, czyi grunt. Toż i nasianie: *gdyż ziemia one utrzymuie*. Jednak kto cudze drzewo przesadzi na swóy grunt, nadgrodzić powinien.

VI. Przez *Rodzenie*: co się rodzi z bydlęcia żeńskiey płci, iest tego, czyie bydlę.

P. 14. Kto iest zdolny bydź Panem?

O. Same rozumne stworzenie zdolne iest bydź Panem. *Gdyż panowanie iest zdolność rządzenia podług woli swoiey, do czego trzeba rozumu*. Przeto i niemowlęta zdolne są panowania: *gdyż mogą rządzić przez drugich póki dorosną*.

P. 15. Syn zostaiący pod władzą oycowską czy ma panowanie nad dobrami fortuny swoiey?

Wiedzieć wprzód trzeba, iż dobra synowskie są czworakiego rodzaiu.

Pierwsze zowią się Woienne. które się nabywaią z służby żołnierskiey, albo z przyczyny żołnierstwa. n. p. żołd woyskowy, łupy z nieprzyiacioł; wodzów, lub spółżołnierzów darowizny; albo z usług Xiążęciu dworskich: także które idącemu w żołnierstwo, albo do usług daią mu się, i wszystek zysk, który z takowych dóbr przez umowę takową przychodzi.

Drugie: zowią się niby woienne: iż maią Przywiley dóbr woiennych. Są zaś te. których syn nabywa z urzędu i powinności pospolitych, n. p. Sędziego, Patrona, Pisarza; z umieiętności sztuki uczciwey, z szczo-

drobliwości

drobliwości, daiących synowi ; z urzędu kleryckiego ; z Beneficium Kościelnego , &c.

Trzecie nazywaią się Przydatne , czyli własne rzeczy synowskie : które są ani woienne , aniteż niby woienne , ani od oyca lub względem oyca darowane , lecz zkąd inąd synowi przychodzą , n. p. z dóbr macierzyńskich , darowizny od przyiacioł , lub odkazania , z znalezienia skarbu , z własnego przemysłu , z pracy , &c.

Czwarte : nazywuią się Pochochodzące : które pochodzą od oyca żyiącego , albo z taski oyca darowane synowi , lub z dóbr oycowskich nabyte , n. p. przez kupczenie .

O. Syn ma zupełne panowanie nad dobrami *Woiennemi* , *i niby woiennemi* : i ma wolne prawo rządzić nimi podług swoiey woli bez pozwolenia oyca . t. i. umowę z kim czynić , darować , owszem i legować , ieżeli dorósł lat 14. Nad dobrami zaś *Przydatnemi* ma panowanie , ale ociec ma dzierzawę nad niemi ; przeto syn nie może sam onemi rosporządzać . Nad *Pochodzącemi* zaś dobrami niema syn ani panowania , ani dzierzawy . *Tak prawa roskazuią* .

§ II.

O przyswoieniu rzeczy prawem dawności używania .

P. 1. *Co iest prawo dawności używania ?* præscriptio .

O. Jest : Pozyskanie panowania, przez dzierzawę dobrem sumnieniem ustawiczną, do czasu prawem oznaczonego .

N. B. Przez *panowanie* rozumi się i prawo , i niewola, i urzędy , i Beneficia duchowne .

P. 2. *Czy prawdziwie na sumnieniu pozyskuie się panowanie nad cudzą rzeczą przez dawność używania*

O. Prawdziwie na sumnieniu pozyskuie się panowanie, kiedy dawność używania będzie z warunkami , o których niżey . *Przyczyna tego* : Gdyż Rzeczpospolita , lub Król, z mocy panowania swego wysokiego nad dobrami poddanych , ma władzę rozrządzać około dóbr tychże dla pospolitego dobra : przeto ma władzę przenieść rzeczy panowanie i prawo, bez woli i winy pierwszego pana , kiedy potrzebuie tego dobro pospolite ; iakie w tey mierze iest : *żeby niebyły niektóryeh rzeczy długo i prawie na zawsze niepewne panowania : i żeby się niemnożyły kłutnie* .

P. 3. *Które są potrzebne warunki do pozyskania prawa dawności używania ?*

O . Cztéry

O. Cztéry ſą do tego warunki , 1. Dzierzawa. *Bez dzierzawy* bowiem *dawność używania nie pomaga.* Reg: 3. jur: in 6.

II. Warunek : Dobre sumnienie : *Gdyż bez tey otworzyłaby ſię droga kradzieży i lichwie.*

N. B. Przez dobre sumnienie tu ſię rozumi : Mniemanie roſtropne; że kto roſtropnie sądzi rzecz bydź ſwoię , i że godziwie ię trzyma ; a kiedy przed obięciem rzeczy wątpi , czy godzi mu ſię wziąć ię ; albo potém zacznie wątpić , nie ieſt dobre sumnienie.

III. Warunek : Tytuł czyli dowod napozór prawdziwy , który w ſobie nieprawdziwy ieſt : n. p. Darowanie, przedanie &c.

IV. Warunek: Dzierzawa dobrem sumnieniem przeciągniona przez cały czas prawem opiſany .

N. B, Ten tytuł , podług różności rzeczy, różny ieſt wyznaczony : względem ruchomych rzeczy z tytułem dzierzawa trzyletnia ; a bez tytułu trzydzieſtoletnia . Względem nieruchomych rzéczy , przeciw Kościołowi Rzymſkiemu ſtoletnia ; przeciw inſzemu Kościołowi, lub klaſztorowi &c czterydzieſtoletnia .

P. 4, Kto przyiął co dobrem sumnieniem od dzierzawcy złego sumnienia czy może na to pozyſkać prawo dawności używania ?

O. Dziedzic, który choć dobrem sumnieniem wziął co od dzierzawcy złego sumnienia, nie może nigdy pozyſkać prawa dawności używania. *Gdyż dziedzic , podług prawa sądzi ſię bydź iedną osobą z umarłym : iako więc ten niebył dziedzicem , tak i ów bydź nie może .*

A kto rzecz dobrem sumnieniem od dzierzawcy złego sumnienia wziął nie dziedzictwem, lecz inſzym iakim tytułem, n. p. darowizną, kupieniem , odkazaniem , &c ten może pozyſkać prawo dawności używania. Tylko *1wsza.* Kiedy rzecz ieſt nieruchoma , a ten , przeciw któremu pozyſkuie ſię prawo dawności używania , niewie , że kto inſzy trzyma ią , na ten czas potrzeba trzydzieścioletney dawności używania ſpokoynego . *2ga.* Kiedy rzecz ta będzie ukradziona, albo wydarta ſiłą ; na taką rzecz nie pozyſkuie ſię rzeczone prawo dzieſięcioletnią , lub dwudzieſtoletnią dawnością używania ſpokoynego , lecz trzydzieſtoletniey trzeba , do pozyſkania prawa dawności używania .

P. 5. Czy na wszyſtkie rzeczy może ſię pozyſkać prawo dawności używania ?

O. Na wiele rzeczy nie może ſię to prawo pozyſkać ; t. i. na człowieka

wieka wolnego, na rzecz świętą i pobożną, iako to: na kielichi, na kościoły, na cmentarze &c. na branie dziesięciny od świeckiego; na rzeczy publicznemu używaniu naznaczone; iakie są. n. p. rynek, most, droga publiczna &c, na granice prowincyi, Biskupstw i parochiy; ieżeli o nich iest wiadome, &c &c.

§ III.

O Używaniu, Dzierżawie i Niewoli.

P. 1. Co iest używanie?

O. Używanie iest dwoiakie, t. i. prawa, i uczynku. Używanie prawa iest: Dozwolenie używać tylko rzeczy cudzey, istność iey zachowuiąc w całości.

Używanie uczynku iest samą rzeczą używanie, albo też iest prawo użycia rzeczy cudzey, która się psuie używaniem, lecz samem skinieniem to prawo może bydź odwołane. *Jakie prawa maią zakonnicy, używać sukni, pokarmu, i inszych rzeczy sobie pozwolonych.*

P. 2. Do czego obowiązany iest Dzierżawca?

O. Dzierżawca obowiązany iest, 1wsza. Rzecz, którey używa, w całości zachowywać. 2ga. Niegodzi mu się brać pożytkow z rzeczy pozwoloney inszych, króm pozwolonych.

P. 3. Co iest Dzierżawa?

O. Dzierżawa iest: Prawo używać i pożytkować z cudzey rzeczy, istność iey zachowuiąc w całości. n. p. *używać gruntu pozwolonego i pożytki z niego brać.*

P. 4. Do czego obowiązany iest Dzierżawca rzeczy pożytkow?

O. Dzierżawca taki obowiązany iest, 1wsza. Używać rzeczy pozwoloney tak, iak dobry gospodarz używa rzeczy swoiey, którą chce i sobie, i potomkom swoim zachować. *Zkąd gdyby n. p. drzewa nie rębne powycinał, albo pole niedbalstwem swoiem uczynił nieurodzayne, nadgrodzić powinien.* 2ga. Kiedy ma w dzierżawie bydło, na mieysce zdechłych, albo nieużytecznych insze z płodu tey trzody zostawić. Podobnie na mieysce macic t. i. winnych latorośli, lub drzew uschłych, inne posadzić, lub nasiać. Jednak kiedy wichrem będą wywrócone, na tych mieysce innych sadzić nie powinien. 3cia. Pilno zachowywać rzecz pana swego w całości. Przeto powinien dla zachowania rzeczy koszt mierny łożyć, na naprawę n. p. budynku; nie tak iednak; żeby tę rzecz lepszą uczynić z wielkim kosztem. 4ta. Powinien swoim

ſwoim koſztem pożytki zbierać, i podatki powinne z nich dawać.

P. 5. Co ieſt Niewola?

O. Niewola ieſt: Poddaństwo czyli obowiązanie cudzey rzeczy, żeby na niey co ſię działo, lub niedziało na pożytek lub w czas drugiego, zachowuiąc iſtność rzeczy w całości.

§ I.

O Obięciu. *poſſeſſii*.

Wiedź wprzódy, iż obięcie ieſt inſze Rzeczywiſte, inſzé Prawne.

P. 1. Co ieſt Obięcie Rzeczywiſte?

O. Obięcie rzeczywiſte ieſt: Pochwycenie, albo zatrzymanie rzeczy, poſiłkiem ciała, umyſłu i prawa. *Tłumaczy ſię to opisanie po ſłówku*.

P. 2. Co ſię rozumi przez pochwycenie? a co przez zatrzymanie?

O. Przez Pochwycenie rozumi ſię początek ſam obięcia. Przez zatrzymanie zaś rozumi ſię trzymanie po uczynionem obięciu.

P. 3. Co ſię rozumi przez Rzecz?

O. Przez rzecz tu ſię rozumieią nie tylko rzeczy cieleśne, n. p. dóm pole &c. ale i niecieleśne, n. p podatek, Beneficium duchowne &c.

P. 4. Co ſię rozumi przez to: poſiłkiem ciała?

O. Przez poſiłek ciała rozumi ſię, iż do zaczęcia obięcia trzeba żeby rzecz nie iako cieleśnie zaięta była, albo rękami, n. p. *pieniądze, drogie kamienie, bydlę &c.* albo nogami n. p. *Wyſpa, miaſta &c.* albo oczyma, n. p. *kiedy pierwſzy Dzierzawca z blizka, lub z daleka grunt mi pokazuie, i ia przyimuię*.

P. 5. Co ſię rozumi przez poſiłek umyſłu?

O. Przez poſiłek umyſłu rozumi ſię wola trzymania rzeczy iako ſwoiéy.

P. 6. Co ſię rozumi przez poſiłek prawa?

O. Przez poſiłek prawa rozumi ſię: żeby prawo, albo uſtanowienia nie przeſzkadzały do utrzymania rzeczy. Dla tego zatrzymanie rzeczy świętey od świeckiego uczynione, nie ieſt i początkiem obięcia: gdyż prawa zakazały. Przeciwnie złodziey nabywa obięcia początku względem rzeczy kradzioney świeckiey: gdyż prawo nie przeſzkadza, żeby zatrzymanie takiey rzeczy nie wyſtarczało mu do obięcia.

P. 7. Co ieſt obięcie prawne?

O. Prawne obięcie ieſt: Prawo trzymania ſpokoynie rzeczy iako ſwoiey, *Tłumaczy ſię opiſanie to*.

Przez to ſłowo: *Prawo*: różni ſię od obięcia Rzeczywiſtego obięcie

cie prawne. Przez: *Jako swoiey*: znaczy się, iż kto rzecz trzyma imieniem inszego, tego nie iest prawdziwe obięcie. Taki iest Opiekun.

P. 8. Jak się dzieli Obięcie?

O. Dzieli się obięcie *Raz: na Sprawiedliwe*: które funduie się na Tytule sprawiedliwym w sobie, albo na dobrem sumnieniu. I na *Niesprawiedliwe*: które iest bez tytułu.

Powtóre. Dzieli się obięcie na *Naturalne i Mieyskie*.

Naturalne obięcie iest: ciałem i umysłem rzeczy utrzymywanie. Mieyskie zaś obięcie iest: samym umysłem utrzymywanie rzeczy.

N. B. Obięcie naturalne i Mieyskie może bydź rozdzielnie; albowiem złodziey n. p. ma obięcie naturalne rzeczy moiey, a ia mam mieyskie.

CZĘSC 2.

O krzywdach i wracaniu.

ROZDZIAŁ 1.

O pokrzywdzeniu czyli niesprawiedliwości powszechnie.

P. 1. Co iest pokrzywdzenie?

O. Pokrzywdzenie iest: Dobrowolne zgwałcenie prawa cudzego.

P. 2. Pokrzywdzenie iaki iest grzech?

O. Pokrzywdzenie sądzi się bydź ciężkim, przeto śmiertelnym, kiedy sprawuie ciężkie zasmucenie, i nie łatwo ukoione w pokrzywdzonym. *Gdyż takie pokrzywdzenie ciężko się sprzeciwia końcu sprawiedliwości, którym iest pokoy, miłość wzaiemna, przez zachowanie równości i praw*.

P. 3. Czy może bydź bez gwałtu pokrzywdzenie?

O. I. Bywa pokrzywdzenie zezwalaiącemu przez zdradę, moc, albo strach niesprawiedliwie uczyniony. *Gdyz taki nie dobrowolnie prawa swego ustępuie. n. p. zbóycy daiąc pieniądze swoie*.

II. Bywa także pokrzywdzenie zezwalaiącemu, kiedykolwiek zezwolenie iest niesprawiedliwe. *Jak bywa daiącemu lichwę, albo cenę większą nad sprawiedliwość za towar*.

III. Względem prawa, którego ustąpić kto może. *Zezwalaiącemu dobrowolnie nie bywa pokrzywdzenie*. Prawidło prawne.

IV. Względem prawa, którego nie może ustąpić, zezwalaiącemu

bywa prawdziwe pokrzywdzenie. Takie ieſt prawo kleryka względem ticia iego, którego uſtąpić nie może, i pozwolić bić ſiebie: *gdyż to prawo nie dla iego iednego, ale dla wſzyſtkich klerykow*. takteż i Małżonkow względem długu małżeńſkiego, ktore oboyga ieſt, a nie iednego z nich tylko.

ROZDZIAŁ 2.

O naturze i potrzebie wracania.

P. 1. Co ieſt wracanie?

O. Wracanie ieſt: Rzeczy cudzey oddanie: albo ſzkody drugiemu uczynioney nadgrodzenie podług ſprawiedliwości należytey rowne: albo też rzeczy drugiemu powinney zapłacenie.

P. 2. Wracanie czy ieſt potrzebne do zbawienia, i iak potrzebne?

O. Wracanie ieſt potrzebne do zbawienia koniecznie koniecznością przykazania Boſkiego. *Oddawaycie wszyſtkim coście winni, Niebądźcie nic nikomu winni, iedno abyście ſię wspólecznie kochali*. Rzym: 13. w. 7. i 8. *Oto zapłata robotników, którzy żęli pola wasze, która ieſt zatrzymana od was, woła: i wołanie ich weszło do uszów Pana zaſtępow*. Jacób: 5. w. 4. *Grzéch ſię nie odpuszcza, aż ſię odda wzięta rzecz*. Prawidło prawne. 5.

P. 3. Nie wracaiący, lub nieoddaiący co powinien, iak grzészy?

O. Mogący oddać, lub wrócić a nieczyniąc tego, i odwlekaiąc przez czas długi, albo i mały, kiedy przez to bliźni szkodę ma wielką, śmiertelnie grzéſzy. *Gdyż przez to gwałci ſię prawo drugiego bardzo*. Kto nie może całego długu, oddać powinien to, co może.

P. 4. Kiedy grzéch niesprawiedliwego zatrzymania przyczynia ſię? a kiedy ſię pomnaża?

O. Grzéch nieſprawiedliwego zatrzymywania przyczynia ſię przez cały czas trzymania, kiedy może oddać, a nie oddaie, i im dłużey trwa, tem cięzſzy bywa z przyczyny większey szkody bliźniego.

Pomnaża ſię zaś tyle razy, ile razy ma wyraźną wolę nie oddać, i znowu czyni poſtanowienie oddać, i znowu nie oddawać: ktorą liczbę w spowiedzi wyznać powinien.

P. 5. Co, kiedy trzymaiący cudzą rzecz teyże używa?

O. Kiedy używaniem rzecz sciera ſię, albo ſię w niebeſpieczeńſtwo podaie, cięższy grzéſzy. A kiedy przez trzymanie, lub używanie nieużyteczną ſię ſtanie, grzéſzy nie płacąc iey.

ROZDZIAŁ

ROZDZIAŁ, 3.

O korzeniach z których wynika obowiązek wracania.

P. 1. Z czego wynika obowiązek wracania?

O. Obowiązek wracania wynika. I. Z nieſprawiedliwego wzięcia: gdy rzecz cudzą przeciwko woli iey pana, kto sobie przywłaſzcza, albo ukradnie.

II. Z utrzymywania rzeczy cudzey: gdy kto rzecz cudzą nieſłuſznie u ſiebie zatrzymuie. Co bydź może i bez wzięcia nieſłuſznego. n. p. gdyby między moiemi perłami, zamieſzała ſię cudza perła nieoſtrożnie, ia to poſtrzegłſzy, niechciał bym iey oddać, ſtaię ſię nieſłuſznym dzierżawcą. Toż gdyby bydle cudze przyſtało.

III. Z nieſłuſznego pokrzywdzenia. n. p. gdyby kto dóm cudzy, lub zboże na polu podpalił.

IV. Z przyczyny umowy iawney, lub ſkrytey. Tak gdyby kto pieniędzy u drugiego pożyczywſzy zgubił ie, oddać winien. Temu, kto w niebytności drugiego, choć nieproſzony spraw iego doglądaiąc łożył co na te sprawy, oddać należy nakład.

P. 2. Czy wynika obowiązek wracania z pokrzywdzenia cale niewinnego, n. p. dla nieuwagi, dla rozerwania myśli, dla zapomnienia cale niedobrowolnego?

O. Z takiego pokrzywdzenia nie wynika obowiązek wracania tam, gdzie nie zachodzi ani umowa, ani urząd. Gdzie zaś zachodzi albo umowa, albó urząd, tam wynika.

P. 3. Czy wynika obowiązek wracania z pokrzywdzenia przez winę prawną w urzędzie, lub króm tego uczynioną?

Wprzód wiedzieć potrzeba, iż wina dwoiaka ſię tu rozumi: iedna Teologiczna; *która ieſt grzéch, śmiertelny, lub powszedni.* *Druga* Prawna: *która ieſt, opuszczenie iakiey pilności przez niewiadomość, niedbalſtwo, albo nieoſtrożność, z którey szkoda komu ſię ſtanie; bądź to opuszczenie będzie grzészne, bądź bezgrzészne.*

Wina prawna *troiako ſię dzieli na obszérną, lekką, i bardzo lekką.*

Wina Obſzérna *ieſt: Opuszczenie pilności i oſtrożności takiey, iakiey roſtropni ludzie w takichże rzeczach zażywać zwykli.* Takie ieſt niedbalſtwo tego, który pożyczoną, n. p. Kſiążkę zoſtawił na podwórzu; Albo ſługi, lub ſłużebnicy, który, lub która drzwi domu zamknąć zaniedbał.

Wina lekka *ieſt: Opuszczenie pilności takiey, iakiey zażywaią pilnieyſi*. Taka ieſt tego, ktory zoſtawił n. p. Kſiążkę pożyczoną w komorze, którey nie zamknął na zamek. *Albo* kto przyiął do domu takiego, o którego cnocie niewie doſkonale.

Wina bardzo lekka *ieſt: Opuszczenie pilności takiey, którey nayroſtropnieyſi i naypilnieyſi w podobnych rzeczach zażywaią. n. p.* zamknąwſzy komorę nie probował, czyli dobrze zamknął. *Albo* kto wielki sekret powierzaiąc komu, nie obeyrzał ſię, czy nieſłucha kto pod ścianą.

Z tych wiele ieſt, co bez wszelkiego grzéchu bydź mogą, n. p. dla rozerwania myśli niedobrowolney, z naturalnego zapomnienia, &c.

O. 1. Krom urzędu i umowy, nie wynika obowiązek nadgradzania szkody pochodzącey z winy lekkiey, i bardzo lekkiey. *Gdyż nie powinien nikt bydz pilnieyszym i roſtropnieyszym, nad inszych ludzi tegoż ſtanu pilnych i roſtropnych, oprócz kiedy ſię obowiąże do tego*. Jednakże szkoda pochodząca z winy obſzerney powinna ſię nadgrodzić: chyba by pewna była, że ta wina była cale bezgrzéſzna. *Gdyż każdy podług sprawiedliwości powinien, żeby ſię drugiemu nie zaszkodziło, zażywać w uczynkach swoich takiey pilności, iakiey zażywać zwykli w podobnych uczynkach pilni i roſtropni:*

P. 4. Co o tych, którzy radę daią?

O. Którzy podaią radę w rzeczach do swego urzędu, lub rzemiosła należących, obowiązani są do nadgrody z przyczyny winy obſzérney. *Bo z urzędu swego, w dawaniu rady powinni zażywać takiey pilności i roſtropności, iakiey zażywaią w podobnych trefunkach ludzie pilni tegoż urzędu*. Także obowiązani są z przyczyny niewiadomości swoiey. *Bo z urzędu swego wiedzieć powinni*.

Jednak nie ieſt obowiązany do nadgrody, który proſzony o radę szczérem sercem powi: *tak mi ſię zdaie*: i nie koniecznie radzi tak uczynic; tem bardziey, kiedy powie, że wątpi. Owſzem, kiedy daſz radę w rzeczach do twego urzędu nienależących, i w czem mało ieſteś biegły, a drugi wiedząc o niebiegłości twoiey, póydzie za twoią poradą, nie ieſteś obowiązany nadgradzać za szkodę z ąd pochodzącą. *Bo tę szkodę samemu sobie przyznać powinien*. Jednak gdzie idzie o szkodę trzeciego, n. p. *gdy radzisz komu uczynić umowę z kim nieſluszną, albo żeby nieoddawał co winien komu*. grzéſzysz ciężko w rzeczy wielkiey, i obowiązany ieſteś nadgrodzic temu trzeciemu. *Bo temu trzeciemu*, nad

nad wolę iego, *szkodę czynisz złą radą swoią*. Ani się tem wymawiay, że prawdy bez winy swoiey niewiesz: bo tem samem że niewiesz, nie rostropnie się mieszasz w poradę.

P. 5. Z którey winy prawney w kontraktach, t. i. w umowach, wynika obowiązek nadgrodzenia?

O. 1. Kiedy kontrakt iest samemu tylko biorącemu pożytkuiący: n. p. *w pożyczaniu*; biorący obowiązany iest nadgrodzić, ieżeli rzecz cudza zginie, albo się podleyszą stanie z winy lekkiey, i bardzo lekkiey. Lecz nie iest obowiązany nadgrodzić, kiedy czyni z rzeczą cudzą to, co naypilnieyszi i nayrostropnieyszi w podobnem rzeczy swoiey zachowaniu zwykli czynić. *Jak Prawo w Księdze* 18, § Comod: Po. zycz: Przyczyna zaś: że *Sprawiedliwość naturalna potrzebuie, żeby ten, kto cudzey rzeczy darmo na swóy tylko pożytek używa, miał naywiększą pilność, aby nie zginęła, albo nie stała się podleyszą*. Przeto: gdyby n. p. Książkę pożyczoną ukradł kto u ciebie dla tego, żeś abo drzwi nie zamknął, albo zamknąwszy nie probował czyś dobrze zamknął, obowiązany iesteś nadgrodzić.

Kiedy zaś trefunkiem rzecz zginie, albo podleyszą się stanie, niemasz obowiązku nadgradzać. *Bo gdzie żadna wina, ani umowa nie zachodzi, tam rzecz panu swemu ginie, lub podleyszą się staie.*

Jednakże *1wsza*: Kiedy trefunkowi temu dał przyczynę. n. p. *pożyczywszy konia na pewne tylko mieysce doiechać, daley poiachał, i tam stracił*. 2ga. Kiedy umowa będzie, że iakokolwiek stracę, nadgrodzę. *3cia*. Kiedy przewlecze czas naznaczony do oddania, i tak utraci, albo podleyszą uczyni, co podobno by niestało się bez tey odwłoki, iest obowiązek nadgrodzić.

SZYTASZ: Czy tenże iest obowiązek względem rzeczy uproszoney, co i pożyczoney?

ODPOW: Względem rzeczy uproszoney obowiązek nadgrodzenia iest tylko z przyczyny zdrady, i winy obszerney. *Gdyż rzecz uproszoną każdego czasu może Pan iey odebrać; a pożyczoney nie może, aż w czasie umowionym.*

O. 2. Kiedy iest kontrakt obydwóm pożyteczny, jak to w zastawach, naymach, arędach, obydwa są obowiązani do nadgrodzenia szkody pochodzącey z winy obszerney, a nie z bardzo lekkiey.

Przeto rzemieslnicy, którzy robią co z cudzey rzeczy za zapłatę, i domowi

i domowi ſłudzy, którym należy z urzędu ſtrzedz rzeczy domowey, powinni nadgrodzić ſzkodę z winy ich nawet lekkiey pochodzącą. Jednakże naięty wieźć rzeczy kruche, n. p. szkło, powinien nadgrodzić ſzkodę pochodzącą z winy bardzo lekkiey względem takich rzeczy.

O. *6.* Kiedy ieſt kontrakt samemu daiącemu pożyteczny, iak to w *Pokładach, t. i. Depozytach*: przyimuiący obowiązany ieſt do nadgrody szkody z winy obſzerney i z zdrady pochodzącey.

Przeto gdyby Depozyt bez twoiey winy u ciebie zginął, nie ieſteś obowiązany nadgradzać. Krom tych okoliczności: *1wsza.* Jeżeli była umowa o większey lub naywiększey pilności w chowaniu; albo też i o treſunku przypadkowym. *2ga.* Jeżeliś był sam winien, niosąc z sobą Depozyt na mieyſce niebeſpieczne. Albo odwlekałeś oddać, kiedyś mógł, i był powinien: powinieneś nadgrodzić, choćbyś i naybardziey ſtrzegł Depozytu: *3cia.* Jeżeli wziąłeś zapłatę za ſtrzeżenie Depozytu: na ten czas powinieneś nadgrodzić i za lekką winę zguby iego: *gdyż kontrakt obydwóm ieſt pożyteczny*: *4ta.* Jeżeliś sam ſię ofiarował do ſtrzeżenia Depozytu proſzącemu o iak naypilnieyſzego ſtróża. Na ten czas obowiązany ieſteś za winę bardzo lekką nadgrodzić szkodę Depozytu.

P. 7. Kto niewinnie wyrzekł co, lub uczynił, do czego niemiał prawa, a z tego przybliża ſię szkoda bliźniemu, czy powinien po sprawiedliwości przeszkodzić temu, albo nagrodzić, kiedy nie przeszkodzi a snadnie może?

O. Powinien przeſzkodzić ile może snadnie, i nagrodzić kiedy nie przeſzkodził, a mógł snadnie. Tak: kto niewinnie mową swoią błędu nauczył, albo dał radę szkodliwą, powinien poſtrzegłſzy ſię oduczyć, lub radę odwołać. Kto niechcący rzeczy cudze zapalił, powinien ile może snadnie gaſić ogień. Jeżeli iednak nie może przeszkodzić cudzey szkody bez więkſzey, lub równey szkody swoiey, w ten czas nie poczytuie ſię mu za winę, ale za sprawiedliwe przepuſzczenie.

P. 8. Co ſię oddawać powinno z przyczyny niesprawiedliwego wzięcia, albo poszkodzenia?

O: Kto pokrzywdził drugiego, rzecz iego niegodziwie wziąwſzy, albo zatrzymawſzy, albo poſzkodziwſzy, &c. obowiązany ieſt na sumnieniu oddać rzecz wziętą, ieżeli ieſt ieſzcze, albo cenę, ieżeli rzeczy wziętey niema. Tudzież pożytki naturalne i pomieſzane, czy

pozyſkane

pozyſkane, czy nie pozyſkane, ale które Pan tey rzeczy byłby pozyſkał, i nagrodzić wſzelką szkodę ztąd wynikaiącą, i zyſk przeſtaiący. *Gdyż z przyczyny krzywdy uczynioney zaciąga ſię obowiązek pokrzywdzonego cale nieukrzywdzonym uczynić.*

Przeto złodziey, albo niedobrego sumnienia dzierżawca, lub, kto poſzkodził, powinien *Naprzód*: Rzecz cudzą oddać; albo, kiedy tey niema, cenę iey. *Powtóre*. Nagrodzić całą szkodę ztąd wynikaiącą, i zyſk przeſtaiący Panu rzeczy. *Po 3cie*. Oddać wſzyſtkie pożytki naturalne, i pomieſzane, które pozyſkał, choćby był Pan i niepozyſkał, i choćby iuż ich i niemiał, ani ſię nimi zbogacił. Owſzem nawet te pożytki, które by Pan przemyſłem swoim mógł pozyſkać z rzeczy godziwie, choćby pokrzywdziciel żadnych nie pozyſkał.

SPYTASZ: Które są pożytki naturalne? które pomieszanie? a które przemyślne?

ODPOW: Pożytki naturalne są, które z rzeczy ſię rodzą bez żadnego przemyſłu i pracy. n. p. *Trawa, owocy, drzewo, płód bydła*. Pożytki pomieſzane są, które z samey rzeczy przez przemyſł i pracę przychodzą. n. p. *Z pola, z winnicy, do których przykłada ſię cena arędowania, i tych rzeczy, które ſię mogą arędować, naymować.*

Pożytki przemyślne są, które samym przemyſłem, i pracą nabywaią ſię, choć przez rzecz, iak przez szczére narzędzie. n. p. *Zyſk z kupczenia, albo z zażycia sztucznego narzędzia iakowego, n. p. ſiekiry.*

N. B. Naſienia, i tym podobne, kiedy są cudze, nie Panu swemu, ale Panu pola pożytkują, Przeto: kto pſzenicę n. p. kradzioną poſiał na swoiem polu, nie ieſt obowiązany oddawać zboża, ale tylko pſzenicy miarę ukradzioną, z szkodą wynikaiącą, i zyſkiem przeſtaiącym, ieżeli naſtąpił.

Oddanie pożytków ma ſię rozumieć: wytrąciwſzy cenę za robotę, i nakłady, które Pan by czynić muſiał, do pozyſkania i chowania ich, i do poprawy.

P. 9. Niesprawiedliwy poszkodziciel czy powinien nadto co zapłacić za winę w pokaranie?

O. Nie powinien przed naznaczeniem kary od sędziego: *gdyż kara do sędziego należy*. Lecz po przyſądzeniu kary powinien. *Gdyż sędzia ma prawo przysądzić karę; a sentencya sprawiedliwa obowiązuie na Sumnieniu*. Tak Tomaiz S. 2. 2. q. 61. ar: 3.

P. 10.

P. 10. *Złodziey, albo niesprawiedliwy Dzierzawca, lub poszkodziciel czy powinien rzecz cudzą oddać, ieżeli ta miała zginąć u pana swego?*

O. 1. Niesprawiedliwy dzierzawca obowiązany rzecz cudzą oddać, ieżeli ta nie miała zginąć u pana, chyba przez pokrzywdzenie czyie, n. p. przez kradzież. *Bo iako ten powinien oddać, tak i ty uprzedzaiący onego.* A kiedy rzecz zginęła, cenę iey wrócić powinien, choć by i u pana swego miała zginąć trefunkowo.

O. 2. Także powinien nagrodzić rzecz cudzą, która trefunkiem u niego zginęła, ieżeli nie iest całe pewna, że miała zginąć trefunkiem u pana swego. *Gdyż w wątpliwości lepszy iest stan niewinnego.* Owszem powinien nagrodzić, chocby i pewno było że zginęła by była trefunkiem, lub przez niesprawiedliwe nieprzyiaciół złupienie. *Gdyż tém samém, że rzecz cudzą niesprawiedliwie bierze, lub utrzymuie, krzywdę panu czyni.*

Także kiedy rzecz cudzą, która przez ogień, lub inaczey miała zginąć u pana, ukradnie, i potém nie oddawszy zaraz, u niego zginęła, która by nie zginęła była iuż u pana, gdyby był zaraz oddał, powinien nagrodzić. *Bo rzecz, uniknąwszy niebespieczeństwa, do pana należała.*

P. 11. *W iakiey cenie rzecz cudza oddawać się, lub nagradzać powinna?*

O. Jeżeli cudza rzecz stała się podleyszą, nie iak wzięta była, oddać się powinna, iako wzięta była.

Jeżeli stanie się lepszą, czyli wewnątrz i w istności swoiey, n. p. *byk dorośnie wołu*: czy to zewnątrz i w cenie, n. p. *przyrośnie cena dla wielości kupców*: oddana bydź powinna w tym stanie, ieżeli znayduie się rzecz. Jeżeli zaś niema rzeczy, i przedana iest za większą cenę, niż by pan przedał, wszystko oddać należy panu, *Gdyż iak rzecz, tak i cena tey, iego iest.*

Jeżli rzecz trefunkiem zginęła, albo za mnieyszą kwotę przedana, albo w podleyszym stanie i cenie oddalona, lub przemarnowana była, nagrodzić się należy iakby w naylepszym była stanie i cenie, ieżeli by pan w takim stanie i cenie chciał zbywać, albo szkodował inszey nabywaiąc drogo. *Bo niesprawiedliwy dzierzawca był przyczyną tey szkody.*

P. 12. *Kiedy z uczynku iakowego wyniknie komu szkoda czy powinien nagrodzić?*

O. 1.

O. 1. Z uczynku złego, albo próżnego, który był niebespieczny z siebie, lub z okoliczności, kiedy wyniknie szkoda, należy nagrodzić, choćby i zażył ostrożności, żeby nie wynikła, i niechciał tego. Z uczynku zaś dobrego, choć i niebespiecznego, ale pożytecznego, do którego masz prawo czynić, kiedy wyniknie szkoda drugiemu, nie należy nagradzać, bylebyś zażył należytey pilności, żeby to nie nastąpiło. *Gdyż na ten czas używasz prawa swego.*

II. Należy nagrodzić szkodę wynikłą z uczynku złego, lub niepożytecznego drugiemu, choć z takowego uczynku częstokroć nie wynika szkoda, ieżeliś przewidział że podobno wyniknie.

III. Nie należy nagradzać szkody wynikłey z twoiego uczynku złego nie niebespiecznego, ieżeliś niechciał tego, i nie mógł przewidzić, że może nastąpić. n. p: *wlazł na cudze drzewo kraść owoce, trzesunkiem spadłszy na kompana zabił go, nie iest winien zaboystwa tego, tylko kradzieży.*

P. 13. *Wykonawszy kto zły iaki uczynek szkodzący drugiemu, gdy wątpi nie poszkodziłli, czy powinien nagrodzić?*

O. Wykonawszy kto uczynek przeszkadzaiący drugiemu do zysku, albo szkodzący, kiedy wątpi czy nie przeszkodził, lub poszkodził bliźniemu, powinien nagrodzić tyle, ile się stoi pewney szkody niebespieczeństwo. A tem bardziey kiedy iest pewna, iż stała się bliźniemu przeszkoda lub szkoda, tylko niepewna z iegoli złego uczynku, czy zkądinąd to się stało, powinien nagrodzić.

Toż samo mówić o opuszczeniu uczynku z sprawiedliwości powinnego, gdy wątpliwość iest, czy nienastąpiła bliźniemu szkoda.

P. 14. *Kto samym przykładem pobudził drugiego skutecznie do uczynienia szkody komu, czy powinien nagrodzić, kiedy tego, kto poszkodził, niema?*

O. Powinien, podług prawa tego: *kto powód do szkody daie, sądzi się iż szkodę uczynił.*

Toż mówić o tym, który przewidzieć mógł, lub był powinien, iż nastąpi szkoda.

P. 15. *Uczyniwszy szkodę przez bydle swoie lub dziecie czy powinien nagrodzić.*

O. Kto n. p. bydlęcia swego szkodliwego nie pilnuie: Także i tych, którzy są pod władzą iego, iako to pan, lub Ociec, żeby nie poszkodzili

kodzili, kiedy poſzkodzą, nagrodzić powinien, z przyczyny niedbalſtwa ſwęgo, bez wſzelkiego sądu. Kiedy ſię ſtanie ſzkoda bliźniemu bez winy dobrowolney Pana, tedy Pan powinien za ſzkodę dać bydle które poſzkodziło, albo ſzkodę nagrodzić.

P. 16. Wziątek za zły uczynek czy powinien bydź oddany?

O. Przed wykonaniem złego uczynku przyięty wziątek powinien bydź oddany, po wykonaniu tego przyięty może bydź utrzymany, chybaby prawem iakiem to było zakazano. W ſpowiedzi zaś, za pokutę naznaczyć ma ſpowiednik, aby to na ubogich, lub inſzą iaką potrzebę rozdano było, ieżeli ten, co wziął ſam, nie ieſt potrzebuiący. *Gdyż taki grzech takiey kary ieſt godzien: i żeby z grzechu zyſku nie miał i do powtorzenia iego nie miał zachęcenia.*

P. 17. Co ſię oddawać należy z przyczyny rzeczy wziętey?

O. Z przyczyny wziętey rzeczy oddawać należy rzecz tylko cudzą, kiedy ieſt; i to czém zbogacił ſię z cudzey rzeczy; a kiedy niemaſz rzeczy, cenę iey, i pożytki z niey pozoſtałe.

P. 18. Do czego ieſt obowiązany dzierżawca dobrego sumnienia?

O. Kto rzecz cudzą dobrem sumnieniem trzyma u ſiebie, roſtropnie sądząc bydź ſwoią, ſkoro ſię dowie, iż cudza ieſt, powinien ią oddać za pierwſzą do tego ſpoſobnością. I kiedy nie oddaie, a rzecz tym czaſem zginie, powinien cenę iey oddać. Powinien zaś tęż ſamą oddać rzecz, a nie cenę iey, lub inną za to, bez zezwolenia na to pana iey.

A kiedy w czaſie dzierzawy dobrem sumnieniem rzecz ſtrawił, lub oddalił, nie ieſt powinien nagradzać, ieżeli ſię nie zbogacił z rzeczy.

Powinien oddawać, wytrąciwſzy nakład ſwóy i pracę około rzeczy, pożytki naturalne i pomieſzane, które ma u ſiebie; a kiedy niema, powinien tylko to nagrodzić, czém ſię zbogacił z rzeczy.

Nie powinien zaś oddawać pożytkow całe przemyślnych: pożytkow których przez niedbalſtwo nie pozyſkał, także pożytkow naturalnych i pomieſzanych, które przez trzy lata dobrem sumnieniem przetrzymał.

Krótko mówiąc; Dzierzawca dobrego sumnienia powinien tylko oddać rzecz cudzą; i iey pożytki, albo to, czém ſię zbogacił z rzeczy, lub z pożytkow iey naturalnych, i zmieſzanych.

P. 19. Dobra pana niemaiące, i opuſzczone komu oddawać przynależy? O. Dobra

O. Dobra pana niemaiące, t. i. takie, które są pozostałe po zmarłym bez testamentu, bez Dziedziców, którym by po śmierci prawnie należały: takie dobra nieruchome do skarbu pospolitego należą. Dobra zaś takież Ruchome pielgrzymom, lub na pobożne potrzeby przez Biskupa oddać się powinny.

Dobra opuszczone, które nigdy żadnego pana niemiały, prawem natury i narodów, są tego, kto pierwey znaydzie.

Dobra także opuszczone są i takie, które Pan tym umysłem odrzucił, że niechce ich mieć za swoie.

Przeto dobra, które od topielców z okrętu się wyrzucaią: także dla pożaru z domów, albo przez powódź porywaią się, nie trzeba sądzić za opuszczone: gdyż Pan zawsze ma wolę mieć ie za swoie. Przeto takowe dobra oddać Panu należy, choć byś ie wyrwał iuż zginąć maiące. *Gdyż takie dobra, czy w niebespieczeństwie, czy krom niebespieczeństwa, zawsze są Pana swego.*

P. 21. *Dobra znalezione, i dobra lub długi niepewne komu oddać się należą?*

Wprzód wiedzieć trzeba, że dobra i długi nazywaią się te *Niepewne*, których Pana, albo pożyczalnika, lub dziedzica poznać niemożna, ani się dopytać. Przeto nie są niepewne, kiedy iest pewna, że pospolitości iakiey, lub części iey większey należą. Także należy w całości trzymać, kiedy iest nadzieia, że się Pan ich wynaydzie. A kiedy wątpliwość iest tylko, komu z wielu należą, tedy, ieźli wątpliwość rozeznać się niemoże, między ich, równie podzielić podług ilkości wątpliwości, żeby się równość zachowała.

O. I. Dobra cudze znalezione, których Pana, lub dziedzica, po pilney inkwizycyi poznać niemożna, rozdać należy na ubogich, lub na inne iakie pobożne potrzeby. *Jak Rzymski Katechizm, i Doktorowie wszyscy uczą.*

N. B. Kiedy w znalezieniu rzeczy znalezca żadney pracy, żadnego kosztu nie uczynił, niemoże nic zatrzymywać sobie, ani dopominać się. *Gdyż do tego żadnego prawa, ani tytułu niema.* Może iednak przyiąć, co się daie iemu z szczodrobliwości.

O. II. Dobra, lub długi niepewne, czy z występku, czy z kontraktu, lub z przyczyny wziętey rzeczy, oddac należy na ubogich, lub na insze pobożne potrzeby podług naturalnego prawa. *Gdyż nikt*

mieć

mieć nie powinien pożytku z nieprawości swoiey.

Spytasz : Cóż, kiedy po rozdaniu, czy oddaniu Pan się znaydzie ?

ODPOWIEDZ I. Jeżeli bez pilney inkwizycyi dobra, lub długi niepewne rozdałeś na ubogich, powinieneś ieszcze oddać Panu, który się znalazł. *Gdyż twoia iest wina, żeś bez pilney inkwizycyi rozdał, czy oddał.* Jednakże kiedy rzecz ieszcze ubodzy, lub mieysce S. ma, ci oddać powinni.

Jeżeli zaś po pilney inkwizycyi rozdałeś na ubogich, niceś niepowinien. Jeżeli iednak sobieś, iako ubogiemu przyłączył, powinieneś oddać Panu temu, kiedy ieszcze rzecz iest u ciebie sama, lub w cenie swoiey.

Dobrze iednak tu napominaią Teologowie: kiedy rzecz znaleziona, lub dłużna iest wielka, należy ią oddać bardziey szpitalowi, lub klasztorowi ubogiemu, niżeli rozdawać na ubogich, pod tym warunkiem, żeby ią Panu wrócić, iak się pokaże. Jeżeli iednak dobrem sumieniem iużeś rozdał, niceś niewinien.

P. 20. Kto maiąc u siebie rzecz cudzą, straci ią, lub podleyszą uczyni tresunkiem, czy powinien nagrodzić ?

O. Kto niesprawiedliwie cudzą rzecz wziął, lub zatrzymał, powinien nagrodzić z przyczyny niesprawiedliwego wzięcia, lub zatrzymania. Kto zaś dobrem sumnieniem, albo z kontraktu miał rzecz cudzą, i ta tresunkiem zginęła; n. p. przez pożar, przez zbóyców, niepowinien. *Gdyż tresunek iest nad ludzką rostropność ?*

ROZDZIAŁ 4.
O pomocnikach do szkody.

P. 1. Którzy pomagaią do szkody czyiey, czy powinni nagrodzić ?

O. *Powinni.* Sposobów zaś pomagania do szkody cudzey iest 9. przeto i pomagaiących do szkody dziewięc się liczy; t. i. Roskazuiący. Radzący. Zezwalaiący. Pochlebca. Przyimuiący. Uczestnik. Milczący. Nieprzeszkadzaiący. Nieobiawiaiący.

P. 2. Czego potrzeba, żeby pomagaiący obowiązani byli do nagrody ?

O. Potrzeba *naprzód*, żeby przez pomoc swoią prawdziwie byli przyczyną szkody. *Nie zawsze bowiem* (mówi S. Tomasz:) *porada, pochlebstwo, i tym podobne, iest skuteczną przyczyną drapiestwa.*

Powtóre. Żeby roskazuiący, lub radzący, zezwalaiący, chwalący, przyimuiący, pomagaiący był obowiązany nagrodzić, dosyć iest, kiedy

kiedy wykonacz był prawdziwie rozkazem, radą, zezwoleniem, pochlébstwem, przyięciem pobudzony, albo pomocą wspomożony do uczynienia szkody. *Gdyż na ten czas są prawdziwie przyczyną szkody.*

P. 3. Czy wszyscy pomagaiący do uczynienia szkody powinni każdy całą szkodę wrócić?

O. Rozkazuiący, radzący, zezwalaiący, chwalący, albo przyimuiący &c. powinien wrócić całą szkodę, ieżeli całey był przyczyną; część, ieżeli części tylko.

Co zaś do uczestników, kiedy wielu pomagaią do uczynienia iedney szkody tak, że każdy z nich iest przyczyną robory niesprawiedliwey. n. p. *Wielu zmówiwszy się dóm, winnicę, sad pustoszą, trzódę zaymuią, budynek podpalaią, albo ieden drugiemu narzędzie podaie, n. p. klucze, drabinę, oręże &c.* na ten czas każdy z nich obowiązany iest nagrodzić całą szkodę, ieżeli drudzy albo niechcą, albo nie mogą. *Gdyż każdy z nich do całey szkody przykładał się.*

Ci, którzy nie zabrónili czynieniu szkody, t. i. Milczący, Nieprzeszkadzaiący, Nieobiawiaiący, ieżeli po sprawiedliwości powinni byli zabrónić, powinni nagrodzić szkodę całą, w niedostatku drugich. *Gdyż są przyczyną szkody całey po drugich.*

P. 4. Którym porządkiem pomagaiący obowiązani są wrócić całą szkodę?

N. B. Ten pierwszy wrócić powinien całą szkodę, który do tego obowiązany iest tak, że kiedy ón wróci, wszyscy będą wolni, tylko iemu winni zostaną wrócić, co ón dał. *Powtóre.* Ten drugi powinien, który kiedy wróci, wszystkich uwolni, króm pierwszego, który iemu wrócić powinien, i tak daley.

O. Między obowiązanemi wracać całą szkodę ten porządek trzymać: Pierwszy nad wszystkich obowiązany iest ten wrócić, u którego rzecz się znayduie w sobie cudza. A kiedy się iuż nie znayduie w sobie, i ten, do którego dostała się, strawił ią, lub przemarnował; oddalił od siebie, wiedząc że cudza była, albo wątpiąc czy nie cudza, powinien nagrodzić. Jeżeli zaś niewiedział, i strawił, lub oddalił, nie iest powinien nagradzać, tylko to, czém się zbogacił z rzeczy cudzey, kiedy się potém dowie. Przeto ieżeli pierwszy nagrodził, ten do którego się dostała rzecz, wrócić ią temu, powinien albo nagrodzić, kiedy strawił.

Drugie trzyma mieysce do wracania Rozkazuiący. *Bo on iest pierwszą*

wszą przyczyną szkody, a wykonywacz roſkazu ieſt iak narzędzie. Także, ktory zdradą, lub ſtrachem, albo przymuſem przywiodł do poſzkodzenia, któremu wykonywacz nieśmiał ſprzeciwić ſię, wrócić powinien.

Trzecie mieyſce trzyma Wykonywaiący z porady, z namowy drugich. Wykonywacz bowiem ieſt naypierwſzą przyczyną po Roſkazuiącym, drudzy zaś są pośledniey ſzą przyczyną krzywdy. Jeżeli iednak wielu zmówiwſzy ſię na iednego wſzyſcy szkodę godzą, a ieden z nich onego n. p. zabiie, albo dóm iego zapali, wſzyſcy równo do nagrody są obowiązani. *Gdyż wszyſtkich imieniem szkoda ſię ſtała, i wszyſcy są uczeſtnikami.*

W 4tém mieyscu są, w niedoſtatku pierwſzych, inſi przyczynę daiący; t. i. radzący, zezwalaiący, chwalący, przyimuiący pomagaiący; powinien każdy do swoiey części podług proporcyi swego pomagania. Przeto ieżeli, który roſkazał, albo który wykonał, nie nagrodził, wſzyscy ci nagrodzić powinni po częściach swoich, więcey, który więcey był przykładny do szkody, mniey, który mniey. Powinni zaś całą szkodę nagrodzić w niedoſtatku z nich którego.

Na koniec po tych wszyſtkich, w ich niedoſtatku, powinni ci, którzy nie zabrónili szkodzić, przeciw obowiązkowi swemu z sprawiedliwości, nagrodzić szkodę.

P. 5. *Kiedy wielu równie między sobą są przyczyną szkody, do czego każdy z nich ieſt obowiązany?*

O. Obowiązany ieſt każdy równą część szkody oddać w nagrodę szkody całey: a w niedoſtatku niektórych, którzy są wszyſtko nagrodzić.

P. 6. Kiedy ieden z tych nagrodzi szkodę, drudzy czy są obowiązani?

O. Kiedy roſkazywaiący nagrodził, drudzy są wolni, *gdyż są przyczyną pośledniey szą*. Kiedy zaś wykonywacz nagrodził, temu sam roſkazuiący wrócić powinien. Po tych dwoch, ieżeli poślednieyſzy który nagrodził, temu wrócić powinien Roſkazuiący; a w tego niedoſtatku wykonywacz. Bo ten ieſt *iwszy* po naypierwſzym. Z tych ktokolwiek kiedy nagrodzi, wolny ieſt, który nie przeszkodził. *Gdyż ten w niedoſtatku tylko tamtych ieſt obowiązany.* Przeciwnie zaś, kiedy nagrodził, który nie przeſzkodził, tamci temu wrócić powinni.

SPYTASZ. Co, kiedy Pan daruie krzywdę?

ODPOWIEDZ. Jeżeli daruie Roſkazawſzemu, albo wykonawſzemu, drudzy są wolni. Po tych zaś dwoch kiedy poślednieyſzemu daruie,

pierwſi swoie części wrócić powinni.

Kiedy ieden z równie obowiązanych do nagrody oddał, drudży mu wrócić powinni, każdy część swoią. A kiedy z takowych który niechce, lub niemoże oddać, drudzy założyć powinni.

P. 7. Kiedy w szczególności każdy z pomocników do szkody, powinien nagradzać?

o każdym z oſobna przez Paragrafy, odpowiedzi.

§ I. O Roſkazuiącym.

O. 1. Ten, którego roſkazem, czy wyraźnym, czy *ſkrytym*, drugi pobudzony był do uczynienia szkody, naypierwszy obowiązany ieſt nagrodzić. *Gdyż iego imieniem i powagą ſtała ſię szkoda, a wykonywacz sądzi ſię bydź iego narzędziem.*

Owſzem powinien nagrodzić nie tylko to, co roſkazał uczynić, ale i to, co z roſkazu nad to naſtąpiło, ieżeli rzecz roſkazana była niebeſpieczna. n. p. *roſkazał bić, ależ nie zabiiać na śmierć, gdyby zabito, i śmierci winien ieſt.* Albo: *zapalić budynek cudzy, a przez wiatr, lub inszą okoliczność, niebespieczne były drugie budynki.* Kiedy zaś nie było niebeſpieczeńſtwa, a wykonywacz przez swoią złość więcey uczynił, nie powinien roſkazuiący nagradzać tego.

Rzekło ſię: *ſkrytym* roſkazem: n. p. gdyby kto przed ſługą, lub synem, lub inſzym, który by roſkazem iego pobudzał ſię, rzekł: zemſty żądam na tym, albo, chciałbym tak mu zaſzkodzić.

O. II. Jeżeli by roſkazuiący przed uczynieniem szkody, odwołał swóy roſkaz, i wiedział o tém, ten komu roſkazał, a uczyniłby szkodę, nie roſkazuiący iuż, lecz wykonywacz winien. Inaczey zaś, ieżeli wykonywacz nia wiedział o odwołaniu przed uczynieniem ſzkody. Obowiązany także ieſt Roſkazuiący do nagrody, choćby i odwołał roſkaz swóy, ieżeli nie przeſzkodził. n. p. ſłudze, żeby nie czynił szkody, kiedy mógł.

O. III. Jeżelibyś wiedział, iż drugi gotów ieſt imieniem twoiem ſzkodzić komu, a nie zabraniał, utrzymuiąc, oznaymuiąc, że niechceſz tey szkody, gdy możeſz; powinieneś nagrodzić. Bo milczenie twoie sądzi ſię bydź zezwoleniem, i pochwaleniem gotowości onego.

Kto ma za dobrze sobie to, że ſię komu imieniem iego ſtała szkoda, ieżeli ani iawnie, ani ſkrycie z tém ſię niewynurzył wprzód, nie ieſt obowiązany do nagrody.

Równa

Równa ſię wprawdzie Mienie za dobre Roſkazowi ; ależ co do winy tylko i kar w prawie wyznaczonych , a nie co do obowiązku nagradzania , chybaby było przyczyną ſkuteczną do zaſzkodzenia, albo do nienagrodzenia :

§ II. O Radzącym.

O. I. Radzący mówi ſię ten, który radą, prożbą, obietnicami, poduſzczaniem, lub pokazywaniem drogi poſzkodzenia przywiódł drugiego do uczynienia szkody. Ten obowiązany ieſt: *bo ieſt przyczyną obyczaiową i nie sprawiedliwą szkody* .

A kiedy będą więcey radzących , każdy zosobna obowiązany ieſt nagrodzić szkodę . Toż samo mówić i o Roſkazuiących .

O. II Jeżeli Radzący przed uczynieniem szkody odwołał swoię radę . powinien ieszcze nagrodzić szkodę po tém uczynioną , ieżeli rada była z przyłączeniem ukazywania pożytku , albo uciechy , albo sposobu wykonania . *Gdyż i po odwołaniu rady swoiey* . *rada iego ieszcze zoſtaie ſię w tych przyłączeniach* .

Zkąd pokazuie ſię różnica między odwołaniem takiey rady , i odwołaniem roſkazu . Bo odwołanie rady takowey nie odeymuie wszelkiey przyczyny do wykonania szkody : a odwołanie roſkazu odeymuie . Przeto gdyby roſkazuiący przyłożył ieſzcze i radę takową , obowiązany z przyczyny rady .

Gdyby zaś rada była z fałſzywą nauką : n. p. *że taki kontrakt ieſt godziwy* : a radzący poſtrzegłszy ſię odwołał przed wykonaniem szkody , nie ieſt obowiązany .

Także kto proszeniem , pochlebſtwem ', lub obietnicą do poſzkodzenia przywiódł , a przed poſzkodzeniem powiedział , że mu ſię to nie podoba , przedſięwzięcie swoie , i obietnicę odwołuie, nie powinien nagradzać , ieżeli ten uczyni potém szkodę .

O. III. Kto mnieyſze złe radzi odwracaiąc od większego , nie ieſt obowiązany do nagrody , ieżeli radzi , żeby temuż samemu zaſzkodził, któremu chciał więcey kto szkodzić . *Bo na ten czas nie radzi szkody* , *ale odmianę tylko* , *odwracaiąc od większey szkody*. Ależ obowiązany ieſt , gdyby chcącemu szkodzić . n. p. Pawłowi bardzo , radził żeby Piotrowi raczey mniey zaſzkodził , któremu ten niemiał woli szkodzić . *Gdyż każdy niewinny* , *iaki ieſt Piotr, ma prawo, żeby mu nieszkodzić dla odwrócenia choć i małey drugiego szkody* . Wyiąwszy iednak

iednak, gdyby była tak mała Piotrowa szkoda, żeby ią z miłości ku bliźniemu powinien był ponieść, dla odwrócenia większey Pawłowey szkody.

§ III. O zezwalaiącym.

O. Zezwalaiący tu się mówi, ależ nie ten, który wnętrznie w sobie na co zezwala; wnętrzne bowiem zezwolenie w szkodę cudzą wpłynąć niemoże; ale ten, który wotowaniem, sprzyianiem, potwierdzeniem swoiém zwnętrzném pobudza, i skutecznie przywodzi do poszkodzenia komu. I takowy zezwalaiąc że nagrodzić powinien, nikt temu nie przeczy. Ale że zezwolenie czasem bywa szczére tylko podobanie się, które się ściąga do iakiey sprawy tak przedsięwziętey i stałey, że w nię owe podobanie się nic nie wpływa: n. p. *gdy kto wielmożny, iuż się zabieraiąc do wykonania iakowey niecnoty zwierzał się niektórym, co chce czynić: którzy, przez wzgląd na godną osobę, pozwalaią; byle by tylko niepochlebowali, i tém pochlebstwem swoiem nieprawem, nie dodali ochoty owemu do wykonania krzywdy*: o tém powątpiewanie i pytanie zwykło bywać, kiedy zezwolenie takie bywa skuteczną przyczyną szkody?

ODPOWIAD: Na ten czas bywa, kiedy zezwalaiący z urzędu swego powinien nie zezwalać, i może przeszkodzić.

Zkąd do nagrody obowiązani są. I. Radziciele Królewscy, Senatorowie, którzy na woynę niesprawiedliwą, którey przeszkodzić mogą, wotowaniem swoiem zezwalaią. II. Którzy na zborze, na kapitule &c. zezwalaią na wybranie niegodnego, lub na odrzucenie godnego. III. Którzy obawiaiąc się ludzi, nie wotuią, i milczą w Senacie tak, że nie odwracaią szkody, którą odwrócić mogą, i powinni z urzędu swego.

Ależ tu wielka wynika trudność: Czy Kanonik n. p. lub Senator, który między poślednieyszemi wotuiąc, wotowaniem swoiem zezwala na pokrzywdzenie, które iuż pierwszych wotuiących liczbą nieodwołanie uchwalone iest; czy, mówię, obowiązany iest do nagrody: że bowiem grzészy, iuż to pewna.

ODPOWIEDZ. Pewna, że iest obowiązany, I. Jeżeli dał wotum wprzód, niż drudzy wotami swemi tak uchwalili, choćby i pewny był, że tak maią uchwalić. *Gdyż wpływa w pokrzywdzenie*. II. Kiedy dał wotum skrycie, niewiedząc czy iest dostateczna liczba wotuiących

cych. III. Choćby i niedał wotum; ieżeli tey ieſt powagi że pierwszych wotuiących mógł odwieść od zdania swego, i zamilczał: *na ten czas bowiem obowiązany ieſt, iako milczący i niesprzeczaiący ſię niesprawiedliwości.*

§ IV. O Pochlebcy i wychwalaczu.

O. Pochlebca ten ſię zowie, który pochwałami, okrzykiem, pochlébſtwem do pokrzywdzenia bliźniego powoluie i zachęca. Do tych że należą, którzy urażonemu urągaią ſię; którzy mu gnuśność, ieżeli ſię nie pomści, na oczy wyrzucaią: którzy cudzołozſtwo żony mężowi zarzucaią: którzy życiem iakiego ubogiego pogardzaiąc, do teyże, którey oni, lub inſi kradzenia sztuki namawiaią.

Pewna ieſt, iż wſzyſcy tacy obowiązani są nagrodzić, kiedy ſię zdarzy, że kto temi pochwałami, albo przyganą do poſzkodzenia będzie poruſzony, i poſzkodzi. *Gdyż są obyczayną przyczyną szkody, i czasem ſkuteczniéyszą, niż ci, co namawiaią.* Kiedy zaś pochlébca po uczynioney iuż szkodzie chwali, nie ieſt obowiązany.

§ V. O Przyimuiącym.

O. Przyimuiący ieſt ten: który czy przed, czy po uczynioney szkodzie, bespieczność, pewność, i wygodę daię szkodzącemu, żeby albo szkodził beſpieczniey, albo szkody nie oddawał.

Zkąd przyimuiący są ci, którzy złodzieiowi, rozbóynikowi ucieczkę w domu swoim obiecuią, i iego samego, lub rzeczy kradzione chowaią dla niego, lub narzędzia: którzy kupuią u niego kradzież. Takowi że są obowiązani do nagrody, iawna ieſt.

Zkąd ſię poznaie, iż takowi są: I. Karczmarze, którzy rzeczy kradzione przyimuią i chowaią, którzy złodzieia przechowuią. II. Patronowie; którzy ſtrony swoiey nieſprawiedliwość przeciw sumnieniu broniąc, są przyczyną, że ſtronie pokrzywdzoney nie nagradza ſię. III. Starſi woyſkowi, którzy żołnierzów swoich chronią, i tych do różnych zdzierſtw i drapiezſtwa iawnie lub ſkrycie pobudzaią.

Którzy zaś złodzieia, którego Siepacze szukaią, kryią od śmierci, nie są przyimuiącemi: *bo to czynią z miłości.* Chybaby tak kryli, żeby mu czynili nadzieię u ſiebie ucieczki potém, żeby bespieczniey kradł znowu.

§ VI. O Uczeſtniku.

O. Dwołako kto bywa uczeſtnikiem: *Raz*: który tylko ieſt uczeſtnikiem

ſtnikiem łupieſtwa : I ten obowiązany ieſt oddać część tylko , która mu ſię doſtała . *Powtóre* : Który ieſt uczeſtnikiem złoczyńſtwa , pomagaiąc iakimkolwiek ſpoſobem do tego . I ten obowiązany ieſt nagrodzić po części : i owſzem całą szkodę , kiedy drudzy nie nagradzaią . Tacy są , którzy drabinę przyſtawuią , lub przytrzymuią złodzieiowi włażącemu , którzy pilnuią : którzy za złodzieiem chodzą dla iego obrony &c.

§ VII.

O Milczącym , Nieprzeſzkadzaiącym , Nieobiawiaiącym .

Milczący zowie ſię , kto nie ſtrofuie , nie odradza , nie zakazuie nie woła &c. broniąc ſzkody .

Nieprzeſzkadzaiący , który opuſzcza dać pomoc , ſtraż poſiłek do odwrócenia ſzkody .

Nie obiawiaiący : który nie obiawia panu ſzkodziciela , czy wprzód , żeby nie poſzkodził , czy po uſzkodzeniu , żeby wrócił .

Ci którzy są obowiązani z urzędu , z kontraktu , lub niby kontraktu przeſzkadzać ſzkody bliźniego , a tego nie czynią , grzéſzą przeciw ſprawiedliwości , i wrócić , lub nagrodzić powinni ſzkodę . Takowi są ſtarſi , panowie , wodzowie woyſkowi , urząd , ſludzy , ſtróżowie , i inſi naięci .

Którzy zaś tylko z miłości powinni niedopuſzczać ſzkody bliźniemu , kiedy nie przeſzkadzaią , mogąc bez wielkiey trudności , grzéſzą wprawdzie przeciw miłości , ależ nadgradzać niepowinni ; *gdyż nie grzészą przeciw sprawiedliwości* . Jednak i tacy nagrodzić powinni , *Raz* : gdyby wziął co od złodzieia , żeby milczał : albo gdyby obiecał milczeć darmo : *gdyż przez tę obietnicę czyni śmielszym złodzieia* . *Powtóre* . Gdyby z urzędu obowiązanemu przeszkadzać , przeszkadzał , i czynić tego niedopuszczał . *Po 3cie* . Gdyby chcącego wołać , choć z miłości tylko obowiązanego , odwodził od tego , przez ſiłę, zdradę, lub iakokolwiek .

N. B. Stróżowie pól , winnic , lasów , kiedy nie zabraniaią szkody , lub nie obiawiaią szkodzących, żeby nagrodzili , grzészą przeciw sprawiedliwości , i nagrodzić powinni , to pewna . Lecz czyli powinni nagradzać ieszcze i winę pieniężną , którą by wzieli panowie z donieſienia ? Jedni uczą , iż niepowinni ; z przyczyny : *gdyż prawi ci są naięci , nie żeby ich panowie zbogacali ſię wziątkiem winy pieniężney* ,

lecz tylko, aby rzeczy strzegli od szkody. Drudzy przeciwnie mówią, że powinni; z przyczyny: *gdyż prawi są naięci żeby i strzegli od szkody, i żeby donosili szkodzących; zwłaszcza że tego trzeba iest dla odwrócenia więcey szkod; które bywały by, odiąwszy strach kary pieniężney.* Przeto niedonosząc grzeszą przeciw urzędowi swemu, i kontraktowi: dla czego powinni nagrodzić i winę pieniężną, którą wzięli by panowie z doniesienia sobie prawnie należytego.

ROZDZIAŁ 5.

O okolicznościach nagradzania, i porządku iego.

P. 1. *Komu rzecz wziętą oddawać należy?*

O. Temu, od którego wzięta była, byle by był panem rzeczy wziętey, albo miał prawo trzymać ią, albo chować, lub iey używać, iakowi są arendownicy, pożyczalnicy, pokładnicy, i tym podobni.

Rzecz iednak cudzą od złodzieia wziętą nie złodzieiowi, ale panu oddać należy. Napomnić iednak złodzieia o tém, żeby nie trwał w grzechu, rozumieiąc bydź siebie obowiązanym do oddania, albo żeby nie oddawał znowu z krzywdą swoią. Kiedy by zaś ten, komu oddać należy, umarł, to iego dziedzicom. A kiedy po pilney inkwizycyi dziedzica żadnego znaleść niemożna, to na ubogich.

Przez Dziedziców zaś ci się rozumieią, którzykolwiek na mieysce zmarłego następuią, czy przez Testament, czy przez sentencyę, lub inak.

P. 2. *Którego czasu oddawać należy?*

O. Zaraz oddawać, iak tylko bydź prędzey może.

Płacenie zaś długow z kontraktu bydź powinno w czasie sobie naznaczonym. Po wyiściu czasu, gdyby dłużnik, bez słuszney przyczyny nie oddał, krzywdę czyni pożyczalnikowi, i powinien nagrodzić całą szkodę ztąd wynikłą, choć by się i niedopominał. Jeżeliby zaś dłużnik gotów był oddać w czasie, a pożyczalninik niechciał, lub niebył przytomny, i nikomu nie zlecił odebrać, nagradzać niepowinien.

P. 3. *Z czyiém niebespieczeństwem szkody dziać się powinno wracanie?*

O. 1. Rzecz, którą kto ma bez pokrzywdzenia, ale n. p. znalezioną, lub dobrem sumnieniem kupioną, kiedy w drodze zginie, Pan szkoduie, a nie odsyłaiący. *Odsyłaiący bowiem nic niewinien temu, kiedy w odsyłaniu zażył należytey ostrożności.*

O. II.

O. II. Oddanie rzeczy przez pokrzywdzenie odiętey, bywa z niebespieczeństwem dłużniknika szkody, a nie Pana rzeczy. *Gdyż z przyczyny pokrzywdzenia obowiązany iest dłużnik cale nieuszkodzonym Pana uczynić; przeto powinien ponieść wszelką szkodę i niebespieczeństwo.*

Zkąd, podług wszystkich zdania, kiedy dłużnik, zażywszy wszelkiey pilności, rzecz posłowi, którego sądzi bydź wiernym, albo spowiednikowi dał, żeby ią oddał Panu, a ci, czyli przez winę, czyli bez winy rzeczy Panu nie oddadzą, obowiązany znowu do oddania, póki się rzecz Panu niedostanie.

P. 5. Którym porządkiem nagradzać należy długi?

N. B, Tu pytanie iest o dłużniku, który wielóm dłużny iest, a wszystkim nagrodzić niezdoła; gdy bowiem dobra dłużnika wystarczaią na wypłacenie wszystkich i wszystkim długów, nietrzeba pytać o porządku nagradzania.

O. I. Długi z przewinienia, albo ż tytułu obciążliwego pierwey płacić należy, niżeli długi z łaski.

Zkąd wnosi się *1wsza*. Ze się niegodzi przyimować darowizny, lub odkazania od tego, który przez to staie się niezdolnym do wypłacenia długów z tytułow obciążliwych zaciągnionych.

2ga. Ze choćby przyięte było odkazanie, wprzód iednak płacić należy długi zmarłego, niż to.

O. II. Rzecz cudzą w całości zostaiącę wprzód oddać należy panu swemu, niż inszy dług iakikolwiek. *Gdyż rzecz takowa pana swego przywołuie*. Przeto pokładnią, zastawą, rzeczy przez kradzież, wydarcie, lichwę odięte, panu oddać należy, anie na innych pożyczalnikow dzielić.

O. III. Długi pewne pierwey oddawać należy, niż nie pewne, o których niema dowodów że są długi: I choć by były dowody nieiakie, że są długi, ieszcze pierwey oddać należy pewne, osobliwie kiedy wiadomo iest, albo się wątpi, że dobra oddaiącego wystarczyć mogą na wypłacenie pewnych i niepewnych długow.

O. IV. Oddać należy pożyczalnikom zastaw maiącym, wprzód, niż niemaiącym. A między temi, w przód tym, którzy pierwey pożyczyli, podług prawidła prawnego. *kto iest pierwszy czasem, przedniejszy iest prawem.*

Są iednak niektóre trefunki, w których poźnieyszy czasem prze-

klad

kłada się nad pierwszego zastawnika. 1wszy, Kiedy pożyczył pieniędzy do zachowania, lub naprawienia rzeczy, która inszemu była obowiązana, bez których pieniędzy zginąć by miała. 2gi. Kiedy pożyczyłem tobie, n. p. złotych sto, żebyś zapłacił za zwiezienie towarów, lub naięcie domu, w którym byś te towary złożył, powinienem z tychże towarów odebrać swoie wprzód niż insi dawnieysi zastawnicy. 3ci. Posagowa zastawa, przez którą dobra mężowe są obowiązane żonie, i dzieciom iey tak, że z tych dóbr posag odebrać można wprzód innych zastawników maiących skrytą zastawę pierwszą na tychże dobrach. Jednakże posag nie przekłada się nad zastawę iawnie pierwszą, choć się przekłada nad zastawę iawnie poźnieyszą; Gdyż posag równa się skarbowi Królewskiemu, który także nie przekłada się nad zastawy iawnie pierwsze. 4ty. Kiedy z pieniędzy sieroty, lub lat prawnych niedoszłego rzecz iaka iest kupiona, rzecz ta zostaie obowiązana wprzód nad wszystkich. 5ta. Kiedy pożyczę ci pieniędzy dla kupienia rzeczy iakiey z wyraźną umową, żeby ta rzecz zostawała mnie zastawą za dług na wszystkich dobrach twoich które masz i mieć będziesz. 6ty. Kiedy kto z skarbem Królewskim uczynił kontrakt, zostaią dobra iego skarbowi obowiązane, z przywileiem przekładania nad pierwszych. 7my. Kiedy kto komu pieniędzy pożycza do woyskowey służby, ma zastaw z przywileiem przekładania nawet i nad posag, choćby był i poślednieyszy od posagu. *Gdyż w tych ostatnich dwóch tresunkach uważa się dobro pospolite, które nad prywatne bydź powinno przekładane.*

O. V. Po długach Rzeczywistych, płacić należy długi osobiste, t. i. tym, którzy nie maią zastawy. Między tymi *Naprzód* płacić należy tym, którzy maią osobisty przywiley przekładania. Taki ma oblubienica na dobrach oblubieńca z przyczyny danego posagu przed małżeństwem. I kto złożył pieniądze u wekslarza, nie biorąc prowizyi. Także kto pożyczył pieniędzy na zbudowanie okrętu, lub naprawę, &c. *Powtóre*. Inszym pożyczalnikom z tytułu uciąźliwego, każdemu po części, n. p. po połowie, albo po 3ciey części długu, czy to dług będzie z kontraktu, czy z przewinienia zaciągniony.

ROZDZIAŁ. 6.

O przyczynach wymawiaiących od oddania, lub odkładania.

P. 1. Odpuszczenie pożyczalnika czy wymawia od wracania długu?

O. Wy-

O. Wymawla, kiedy iest odpuszczenie prawne.

P. 2. Do prawnego odpuszczenia długu czego potrzeba?

O. Zeby było odpuszczenie długu prawne, i prawdziwie uwolniło od oddania długu, trzy są do tego potrzebne warunki.

I. Zeby odpuszczenie to było doskonale dobrowolnie, i żeby nie miało przymieszaney niedobrowolności. Zkąd za nic iest odpuszczenie długu uczynione z pomyłki, z niewiadomości. *Gdyż z pomyłką i niewiadomością niemoże stać dobrowolność.* Za nic także gwałtem, strachem, oszukaniem wymuszone odpuszczenie: *dla przymieszania niedobrowolności, i krzywdy.* Strachem zaś sądzi się wymuszone odpuszczenie długu, kiedy dłużnik wyraźnie, lub niewyraźnie grozi pożyczalnikowi, ieżeli nie odpuści całkiem, lub po części długu: albo zażywa prozb bardzo uprzykrzonych i straszących, w których oświadcza się, że ieżeli nie kontentuie się częścią długu, którą oddaie, a reszty nieodpuści, to wszystko straci. Także ieżeli przymusza pożyczalnika podeymować wiele przykrości w proszeniu o oddanie długu, często przychodzić, darmo długu czekać, i, t. d. A oszukanie było by, gdyby dłużnik zmyślił bydź siebie daleko ubozszym, niżeli w samey rzeczy iest.

Przeto nieważne iest odpuszczenie części długu uczynione dla strachu utraty całego długu z przewinienia, lub oszukania dłużnikowego. Ani się uwalniaią możni, którym niżsi odpuszczenie daią dla boiaźni, żeby się im nienaprzykrzyli, albo żeby od nich krzywdy nieponieśli.

II. Zeby pożyczalnik mógł dług darować. Zkąd syn zostaiący pod opieką oycowską niemoże długu oycowskiego odpuścić, ani prokurator, ani komisarz.

III. Zeby odpuszczenie niebyło prawem skasowane; iak iest w następuiących trefunkach. *1wszy.* Kiedy wizytatorowie Cerkwi, biorą co od tychże króm potrzebnych na wyżywienie przez dni, w których nawiedzaią, obowiązani są wedwóynasob nagrodzić w iednym Miesiącu, choć by było bądź iakowe odpuszczenie im dobrowolnie uczynione od tych, co dali. *2gi.* Kiedy Komisarz, Sędzia weźmie co od stron. *Oprócz strawnego z szczérey hoyności danego, które w małych dniach może bydź strawione.* Albo kiedy na podróż weźmie więcey nad mierny koszt. Albo na koniec kiedy weźmie co na koszt, kiedy strony są ubogie: powinien oddać, choć by było iemu to odpuszczone. *3ci.*

Kiedy

Kiedy Inkwizytorowie pod pozorem urzędu swego wymogą iaki wziątek, oddać to powinni. 4ty. Kiedy Kanonik, który nie będąc w Chórze, weźmie podział swóy.

P. 3. Ustąpienie dóbr dłużnikóm uczynione czy wymawia od oddania?

O. Ustąpienie od oddania nie wymawia, ale tylko wymawia od przewleczenia tak, że dłużnik obowiązany iest wszystko oddać z tego, co potém pozyskuie, ostawuiąc sobie na potrzebę swoią i swoich oszczędną. *Jako bowiem przez konieczną potrzebę i niezdolność nie odeymuie się na sumnieniu obowiązek oddania, tylko się zawiesza do czasu, póki zmoże: tak i ustąpienie nie więcey czyni dłużnikowi.* Przeto ustąpienie dóbr to tylko wyświadcza, żeby dłużnika niebrać do więzienia; i żeby, kiedy po ustąpieniu co przyzbiéra, nie ogałacać go z wszystkiego.

P. 4. Czy uwalnia się dłużnik od zapłacenia długu, dawszy pożyczalnikowi swego pożyczalnika?

O. Wielu twierdzi, iż się uwalnia, kiedy długi iedney są natury. Ależ niegodzi się tego czynić bez woli swego pożyczalnika.

P. 5. Czy się wymawia od nagrody, kto niemoże, chyba przez dobra wyższego lub niższego porządku?

N. B. Dóbr naturalnych troiaki iest porządek. W naywyższym porządku są: życie, członki, zdrowie, Panienstwo, wolność. W srzednim są: honor i sława. W nayniższym są: bogactwa, i rzeczy, których za pieniądze dostać można.

O. I. Podług pospolitego zdania; dłużnik nie iest obowiązany nagradzać z szkodą dóbr naywyższego porządku, n. p. z utratą życia własnego nagradzać sławę równemu sobie: albo zaprzedać wolność swoią, żeby spłacić długi. Jednak należy nagrodzić z utratą dóbr wyższego porządku, ieżeli dobra niższego porządku dla okoliczności jakich sądzą się przewyższać, lub równać dobróm wyższego porządku: n. p. Gdyby do nagrodzenia sławy, albo wielkiey sumy pieniędzy, potrzeba było pracy z niebespieczeństwem, choroby łatwo uzdrowić się mogącey.

Może zaś dobro niższego porządku, lecz wielkiey wagi, albo w wielkiey ilkości przewyższać, albo równać się dobrom wyższego porządku. Tak n. p. chociaż sława z rodzaiu swego iest większe dobro niż bogactwa, iednak zważaiąc okoliczności w pewnych trefunkach

bogactwa

bogactwa sławę przewyższaią podług ludzkiego mniemania, t. i. gdy bywaią one wielkie, a sława małey wagi, iakowa bywa osoby podeyrzaney, lub podłego bardzo stanu.

O. II. Czy bydź powinno nagradzanie przez dobra niższego porządku, n. p. pieniądzami, za szkodę na dobrach naywyższego porządku, n. p. życia, sławy, skaleczenia, ieżeli inaczey niemożna: o tém sprzeczka iest.

Wielu uczy, że bydź powinno nagradzanie, między któremi i Tomasz S. tegoż zdania. Gdyż krzywda bliźniemu uczyniona, podług sprawiedliwości, powinna się nagrodzic iakim bądź sposobem. A drugich wielu przeczą temu, z przyczyn, iwsza: z Praw, w których iest napisano: że *dobra wyższego porzadku niczém się nie szacuią*. 2. że *dobra wyższego i niższego porządku nie idą wzamian z sobą*. 3. że *Wracanie iest dzieło sprawiedliwości wzamian idące, które na nieiakiey równości zależy*. podług Tomasza S. A między dobrami wyższemi i niższemi niemasz równości. Jednakże to przyznaią, że bydź może obowiązek z miłości do nagrody iakowey za szkodę członka, życia i. t. d. kiedy skaleczony iest ubogi; lub zabitego żona i dzieci są ubogie, i niemaią czém ukoić smutku swego, a ten który ich sasmucił może łatwo.

P. 3. Które są przyczyny sprawiedliwe odkładania nagrody lub zapłaty długu?

O. Powszechnie mówiąc: wszystko to iest przyczyną sprawiedliwą odkładania nagrody lub wypłaty długu, cokolwiek czyni, żeby pan rzeczy, lub pożyczalnik niebył rozumnie niechętny za to odkładanie.

W szczegulności zaś mówiąc, te są przyczyny, które wylicza Antonin Swięty.

I. Ostatnia potrzeba twoia, albo twoich, albo bliźniego, którey inaczey zaradzić niemożesz, tylko rzecz cudzą, lub inszemu należącą łożąc na to. *Gdyż w takiey potrzebie wszystkie rzeczy, przynaymniey co do użycia, są pospolite*. Po wypełnioney zaś tey potrzebie obowiązany iesteś nagrodzić. *Gdy obowiązek nagrody wprzód zaciągniony nieodeymuie się przez nadeszłą potrzebę, ale się tylko zawiesza*, kto zaś może część długu oddać, powinien to uczynić.

II. Wielka potrzeba twoia, lub twoich, których żywić powinieneś: oprócz, gdyby i pożyczalnik w równeyże potrzebie znaydował się

wał się. *Gdyż tedy pożyczalnik niemoże bydź rozumnie niechętny za nieoddawanie długu; bo z miłości powinien bliźniemu w potrzebie wielkiey pomagać. A w równey potrzebie swoiey był by rozumnie niechętny: bo iwsza iest miłość siebie, a bliźniego powtórna.*

III. Wielkie niebespieczeństwo zbawienia duszy swoiey, lub swoich. n. p. *Gdyby niebespieczeństwo było, żeby córki twoie dla niedostatku niebyły przymuszone wydać się na nierząd, lub synowie na rozboy, a niebyło by zkąd zapobieżyć złemu takowemu.*

IV. Wielka szkoda w rzeczach własnych, niedłużnych nikómu: byleby i pożyczalnik podobney szkody nieponosił z przedłużenia oddania. n. p. *Gdyby dłużnik winnym będąc oddać zaraz 100. czerw: złot: niemógł inaczey, tylko przedawszy dóm, lub folwark za daleko mnieyszą cenę niż wart, może odwlec oddanie. Albo gdyby niemógł oddać bez niebespieczeństwa wielkiey niesławy swoiey. Bo sława w wyższym iest dóbr porządku.*

Rzekło się: *Szkoda w rzeczach własnych*: Bo kiedy by dłużnik z oddanego długu szkodować miał na rzeczach dłużnych, albo na zysku, któryby chciał mieć z rzeczy dłużney, niepowinien dla tego odwlekać oddania.

V. Kiedy dłużnik nie może oddać bez szkody swoiey na dobrach wyższego porządku, daleko większey, niżby wygoda była pożyczalnika.

P. 4. *Czy iest obowiązek nagrodzić zysk ustaiący, i krzywdę wynikaiącą z odkładaney zapłaty, lub oddania?*

O. Dłużnik, który z winy swoiey przewlekł oddanie w czasie powinnym, obowiązany iest to nagrodzić. I choć by bez winy swoiey nieoddał w czasie powinnym, ieszcze powinien nagrodzić zysk ustaiący, i krzywdę wynikłą, ieżeli dług był z przewinienia.

A kiedy dług był z kontraktu sprawiedliwego, niepowinien: chybaby był winny w odkładaniu tém. I gdyby odkładał iedynie dla uniknienia szkody iakiey wielkiey swoiey z oddania, a nie dla potrzeby ostateczney i ciężkiey.

CZĘŚĆ, 3.

O pokrzywdzeniach w szczególności, i potrzebie nagrodzenia.

ROZDZIAŁ, 1.

O krzywdach i szkodach na dobrach duchownych, i potrzebie nagrody.

P. 1.

P. 1. Jak się dzielą dobra duchowne?

O. Dobra duchowne inſze są przyrodne; iak to ſiły, umieiętność, sztuki, i ich używanie. Inſze są nadprzyrodne, które do świątobliwości, i do zbawienia duſzy należą; iak to łaſka Boſka, cnoty wlane od Boga, ich czynności, dobre uczynki, Sakramenta, i t. d.

P. 2. Kto niesprawiedliwie zaszkodził komu na dobrach duchownych przyrodnych, czy powinien nagrodzić?

O. Kto trucizną, napoiem, lub inſzym spoſobem pozbawił kogo pamięci, rozumu, albo inſzey mocy duſzy: lub przez czary szalonym uczynił; albo przymuszeniem, oſzukaniem, przywiódł zażyć czego, zkąd taka szkoda naſtąpiła, zgrzéſzył przeciw sprawiedliwości, i ieſt obowiązany odiąć, lub uléczyć, kiedy może, i nagrodzić wſzyſtkie szkody ztąd wynikłe. Także kto był przyczyną nieſprawiedliwą szkody drugiemu w nauce, w rzemiośle, czy to iakimkolwiek spoſobem odwiódł od nabycia nauki, lub rzemiosła iakiego, albo używania; czy to, że z urzędu swego, albo umowy powinien był nauczyć, a przez swoie znaczne niedbalſtwo, lub niedoſkonałość nienauczył: albo falſzu miaſto prawdy nauczył, powinien wſzelką szkodę ztąd im, i drugim nagrodzić, i falſz odwołać.

P. 3. Kto drugiemu zaszkodził na dobrach duchownych nadprzyrodnych czy powinien nagrodzić?

O. Kto iakimkolwiek spoſobem nieſprawiedliwym do grzéchu przywiódł, lub od dobrego uczynku odwiódł, lub złą nauką przeciwko wierze, albo dobrym obyczaiom zwiódł, powinien podług sprawiedliwości odwieść od wſzyſtkiego tego, odiąć przyczyny do dalſzych upadkow grzechowych. n. p. przywodząc do pokuty, proſząc Boga za iego nawrócenie, odwołuiąc złę naukę swoię, i błędy wykorzeniaiąc, choć by z utratą życia swego: bo tu chodzi o zbawienie duſzy zwiedzionego. Kto zaś inſzym iakim spoſobem, który nietykał sprawiedliwości, przywiódł do grzéchu, lub inſzego z wyż rzeczonych złego, ten z miłości powinien wſzelkiemi spoſobami odwieść od tego.

ROZDZIAŁ, 2.

O krzywdach na ciele bliźniego przez zabóyſtwo, ſkaleczenie, i nagrodzie powinney.

P. 1. Czy się godzi złoczyńców zabiiać?

O. Złoczyńców zabiiać sam Bóg pozwolił; ależ tylko zwierzchności

wyſokiey, a nie każdemu z oſobna. Przeto ſię niegodzi komukolwiek złoczyńców zabiiać. Owſzem i karać za wyſtępki niegodzi ſię; tylko samym maiącym zwierzchność nad wykraczaiącym.

P. 2. Czy ſię godzi zabić żonę, lub córkę zaſtawszy na nierządzie, albo nierządnika?

O. Niegodzi ſię. Gdyż to prawa zakazuią: odegnać iednak żonę może na czas. Ztąd prawidło praw ieſt takie. *Nie należy ſię każdemu z osobna pozwalać tego, co przez urząd publicznie bydź może.*

P. 3. Czy ſię godzi samego ſiebie zabić, lub okaleczyć na człónkach?

O. I. Bez pozwolenia na to Boſkiego niegodzi ſię. Gdyż człowiek nie ieſt pan życia swego, ale sam Bóg, a człowiek ieſt tylko ſtróżem życia i całości ciała swego.

Można iednak dla wielkiey i sprawiedliwey przyczyny czynić, lub opuścić co, zkąd niechcący śmierć naſtąpić ma. Tak żołnierz może, i powinien ſtać w szyku, i naſtępować na nieprzyiacioł z pewném śmierci niebeſpieczeńſtwem. Oſądzonemu na śmierć wolno nieuciekać zwięzienia, choć może, dla zadoſyć uczynienia Bogu i Rzplitey.

O. II. Dla teyże wyż daney przyczyny niegodzi ſię na człónkach kaleczyć. Chyba z potrzeby zachowania zdrowia ciała. Gdyż człónek należy do całości, i ieſt dla całości ciała. Przeto godzi ſię odciąć człónek dla zachowania w całości ciała. Owſzem pozwolić nato powinien, kiedy lekarze sądzą bydź potrzebę tego. Chyba kiedy by to bydź miało z wielkim okrucieńſtwem, na ten czas nie ieſt powinien.

P. 4. Czy ſię godzi czasem niewinnego zabić?

O. Proſto zabiiać niewinnego niegodzi ſię. Godzi ſię iednak dla wielkiey przyczyny co czynić, lub opuścić, zkąd niechcący naſtępuie śmierć niewinnego. Tak na woynie sprawiedliwey wolno wodzowi wyrychtować armatę na zamek, gdzie i niewinni ginąć maią. Miaſto może przymuſić mieſzczanina, i wydać Tyranowi, dla którego miaſto chce zburzyć. Inaczey zaś, gdyby Tyran potrzebował od mieſzczan wydać sobie oſobę na nierząd.

P. 5. Czy godzi ſię niekiedy sporządzić poronienie płodu?

O. Zawſze ieſt grzéch śmiertelny, przeſzkadzać do zaczęcia płodu, lub ożywienia, albo wymiatać płód zaczęty.

Kto zaś ożywionemu płodowi poronienie sprawuie, ten ieſt właściwie mężobóyca, i do Kapłańſtwa nieſpoſobny: (*irregularis*) a za pierwſze

pierwſze niezaciąga tey nieſpoſobności: znak że tamta nie ieſt mężobóyſtwo. A że niema pewności, kiedy płód ludzki ożywa, rzadko sprawowanie poronienia bywa bezniebeſpieczeńſtwa mężobóyſtwa.

P. 6. Czy godzi ſię dla zachowania matki dać iey lekarſtwo, od którego płód może obumrzeć?

O. Niegodzi ſię ani dawać, ani matce przyimować takiego lekarſtwa, które mocą swoią płód wygania, czy żywy, czy nieżywy, choć by pewność była oboyga śmierci nie zażywſzy, a może żyła by matka, zażywſzy tego lekarſtwa.

Godzi ſię zaś i dać, i matce zażyć lekarſtwa, które nieściąga ſię do poronienia, choć by z niebeſpieczeńſtwem, żeby to nienaſtąpiło; byle by pewna była, że płód ieſzcze nie żyie, a matka umrzeć by miała bez tego lekarſtwa. Lecz matce zdrowey niegodzi ſię ani dawać, ani przyimować iakiegokolwiek lekarſtwa, którym ſię wygania, lub wygnać może płód choć i nieżywy, dla uniknienia zkądinąd śmierci niebeſpieczeńſtwa, lub nieſławy.

P. 7. Czy godzi ſię niesprawiedliwego rozbóynika, na życie godzącego zabić dla obrónienia swego życia?

O. Godzi ſię każdemu z pomiarkowaniem bez przyganney ſiebie obrony. Podług piſma S. i praw wſzyſtkich. Gdyż człowiek ma prawo życia swego bronić, i to przekładać nad życie nieſprawiedliwego rozbóynika.

Jednak, żeby ſię to godziło uczynić, potrzeba *Naprzód*. żeby to na życie godzenie w samym uczynku było. Zkąd niegodzi ſię zabiiać, lub odbiiać tego, który uderzywſzy iuż ucieka, albo przeſtał bić i godzić na zabicie: albo dla odebrania rany nie może iuż szkodzić. Bo by to było mſzczenie ſię, co ſię niegodzi prywatnemu czynić. Także kto wie, że drugi szuka go na zabicie, niepowinien wprzód go zabiiać. Bo by to niebyło prawdziwe brónienie ſię.

Powtóre. Zeby nic więcey niebyło, tylko to, czego potrzeba do ochrony życia swego. Przeto gdy nieſprawiedliwego zbóycę z bróni ogołociwſzy, albo oſłabiwſzy, lub raniwſzy możeſz śmierci uniknąć, niegodzi ſię go zabiiać.

P. 8. Czy ſię godzi zabić niesprawiedliwego oſkarzyciela, i niesprawiedliwych świadkow, którzy na życie naſtaią?

O. Niegodzi ſię. Gdyż kto sądownie poſtępuie, ten nie ieſt zbóyca.

I przeciwne

I przeciwne uczenie ieſt potępione od Alexandra VII.

P. 9. Czy ſię godzi zabiiać dla obrony wſtydu panienſkiego tego, który go zgwałcić uſiłuie ?

O. Wielu nauczaią bydź to godziwie : lecz drudzy przeczą temu. Gdyż ten trefunek ani w piſmie S. ani od Oyców, ani od zborów ieſt wyięty od powſzechnego zakazania : *Nie zabiiay* : Ktemu : wſtyd panienſki, ponieważ ieſt cnota, która nie na ciele, ale na duſzy zależy, i niemoże bydź odięta, tylko przez dobrowolne zezwolenie.

To zaś pewna, że powinna białogłowa, lub młodzieniaſzek sprzeciwiać ſię nagabaiącemu i wnętrznie brzydząc ſię têm, i zwnętrznie wſzyſtkiemi ſiłami, rękami, nogami, i inſzym spoſobem tak, że ſię niegodzi iey, lub iemu nawet dla uniknienia śmierci, bydź ſpokoynym na ciele. A kiedy tak niemoże ſię obrónić, krzykiem na pomoc wzywać należy.

P. 10. Czy ſię godzi zabiiać złodzieia bróniąc dóbr fortuny ?

O. Dla obrónienia dóbr fortuny nie wielkiey wagi niegodzi ſię zabiiać złodzieia. Owſzem choć i bardzo wielkiey by wagi były dobra fortuny, ieżeli mogą bydź odebrane inſzym spoſobem, zabiiać nienależy. Kiedy zaś niemaſz nadziei inſzym spoſobem odebrania dobr wielkiey wagi od złodzieia, na ten czas, wielu uczy z Antoninem S. że ſię godzi zabić złodzieia bróniąc szkody. Ależ drudzy temu przeczą : Dowodząc, że ani Piſmo B. ani Oycówie SS. ani Kanony, ani Papieże wyimuią ten trefunek od powſzechnego zakazu : *Nie będziesz zabiiał*. Nocnego złodzieia pozwala ſię w piſmie B. zabić : gdyż o tym domyślać ſię trzeba, że chce nie tylko kraść, ale i zabić. Drudzy uczą, że ſię godzi złodzieia, i rozbóynika zabić dla obronienia dóbr fortuny, których inaczey obrónić, lub odebrać niemożna, kiedy te dobra wielkiey wagi są, i potrzebne do zachowania ſtanu swego.

P. 11. Czy ſię godzi zabić kogo bróniąc czci i ſławy ?

O Niegodzi ſię. Gdyż uderzenie, albo zabicie w tym trefunku ieſt pomſta, a nie obrona ſławy iuż odiętey. I życie ieſt dobro nieodzyſkane raz go utraciwſzy : wyżſzego porządku nad cześć i ſławę : ſława zaś i cześć inſzym spoſobem odzyſkać ſię może.

P. 12. Czy ſię godzi dla obrónienia drugiego zabić niesprawiedliwego naiezdnika ?

O. Godzi ſię życia bliźniego brónić, choćby i zabiciem tego, kto go

chce

chce zabić, kiedy inaczey obrónić niemożna.

P. 13. *Czyśmy obowiązani brónić bliźniego od śmierci?*

O. I. Z niebeſpieczeńſtwem utraty własnego życia nie ieſteśmy obowiązani brónić bliźniego od śmierci. Bo *iwsza* ieſt miłość ſiebie ſamego.

O. II. Z obowiązku miłości powinniśmy, pod grzéchem śmiertelnym, brónić od śmierci bliźniego, kiedy możem bez niebeſpieczeńſtwa życia swego, lub wielkiey szkody.

O. III. Z obowiązku sprawiedliwości powinni brónić życia i fortuny bliźniego: 1. Przełożeni, panowie, urząd. 2. Którzy do tego od zwierzchności, od urzędu i t. d. są uſtanowieni. 3. Którzy na to są naięci, iak to żołnierze i t. d. 4. Którzy do tego iawnie, lub ſkrycie obowiązali ſiebie, iako to Lennym prawem trzymaiący, i wſzyſcy ſłudzy.

P. 14. *Które mężobóyſtwo treſunkowe ieſt grzéchem, i obowiązuie do nagrody?*

O. I. Mężobóyſtwo całe treſunkowe, t. i. które ani samo w sobie, ani w przyczynie swoiey ieſt dobrowolne, nie ieſt grzéchem, i nie obowiązuie do nagrody. n. p. Gdy zabił w piiańſtwie nieprzyganném. t. i. że tego nie przewidział, ani mógł przewidzić.

O. II. Kto czyni dzieło choć godziwe, lecz niebeſpieczne, nie zażywſzy należytey oſtrożności do uchronienia ſię zabóyſtwa czyiego, winien ieſt mężobóyſtwa, i obowiązany do nagrody, choć niechcący zabiie. *Bo zabóyſtwo dobrowolne ieſt w przyczynie, t. i. w opuszczeniu oſtrożności należytey.*

O. III. Kto czyni dzieło niegodziwe niebeſpieczne, a zabiie kogo, choć niechcący, winien ieſt mężobóyſtwa, i obowiązany bywa do nagrody, chocby iakiey bądź zażył oſtrożności od zabicia czyiego. *Bo ieſt dobrowolne w przyczynie dzieła niegodziwego i niebespiecznego.*

Ztąd grzéſzą śmiertelnie rodzice, którzy kładną na noc przy sobie niemowlęta, chocby i nie uduſili. *Gdyż to ieſt i zakazano, i niebespieczno zawsze.*

O. IV. Opuſzczaiący to, do czego z sprawiedliwości ieſt obowiązany, kiedy z opuſzczenia tego niebeſpiecznego nadeydzie śmierć komu, choć by i niechciał tego, grzéſzy mężobóyſtwem, i obowiązany do nagrody. *Bo ieſt mu dobrowolne w owém opuszczeniu.*

Tak grzéſzy Lekarz, kiedy chory umrze dla iego niepilności, lub niedoſkonałości. Toż mówić o Patronie, około brónienia od śmierci niewinnego

niewinnego, nie pilnym, lub niedoſkonałym; o Panach, którzy nie wyganiaią, kiedy mogą zbóyców, i t. d.
O. v. Opuſzczaiący to, do czego z miłości ieſt obowiązany, kiedy z opuſzczenia tego umrze kto, grzéſzy śmiertelne, i ieſt mężobóycą; lecz do nagrody nie obowiązuie ſię: bo nie przeciw sprawiedliwości, ale przeciw miłości zgrzéſzył.

N. B. Co ſię tu rzekło o mężobóyſtwie, to ſię przykładać ma do okaleczenia, i inſzych grzéchów, lub szkod, które z czyiego uczynku drugim trafiaią ſię.

P. 15. Poiedynek czy bywa kiedy godziwy?

N. B. Przez poiedynek rozumie ſię potyczka dwóch niektórych, z niebeſpieczeńſtwem śmierci, lub kaléctwa, na mieyſcu i w czaſie sobie wyznaczoném powagą prywatną, a nie od zwierzchności publiczney dla poſpolitego dobra.

O. Poiedynek zawſze ieſt śmiertelnym grzéchem, i nigdy ſię niegodzi wyzywać, i przyimować. Gdyż ieſt przeciwny Boſkim i ludzkim prawom. A kiedy poiedynek bywa dla dóyścia prawdy, sprawiedliwości, niewinności, ieſt i zabobonem. Gdyż taki śrzodek do dóyścia prawdy ieſt omylny.

RZECZESZ: Poiedynek ieſt potrzebny dla uniknienia zelżywości, czyli znaku gnusności:

O. Fałszywa ta ieſt zelżywość: u Boga bowiem i u ludzi całe mądrych i cnotliwych, na których mniemaniu prawdziwa zależy ſława, żadney nie zaciąga zelżywości, lecz wielkiey nabywa ſławy., iako Boſkim i ludzkim prawom poſłuſzny, króm tego: Niech będzie iakakolwiek ta zmyślona nieſława, która tylko z przewrotnych i światowych ludzi pochodzi zdania, całe oną gardzić należy, żeby nie pozbyć niebieſkiey ſławy, i wiekuiſtego szczęścia.

Niegodzi ſię nawet i wychodzić na mieyſce i czas wyznaczony, myślą bronienia ſię tylko. Bo w tey okoliczności było by wproſt wdać ſię w niebeſpieczeńſtwo śmierci swoiey, lub drugiego.

P. 16. Które są kary na poiedynkuiących?

O. Zbór Trydent: w zaſiad: 25. Roz: 19. Samym uczynkiem wyklina. 1. Panów, którzy pozwalaią mieyſca na poiedynek. 2. Którzy radzą, i patrzą na poiedynek. 3. Samych poiedynkuiących, i ich Sekundantów, z wieczną nieſławą ich; i kiedy na poiedynku polęże, na

mieyſcu

mieyscu świętém nie chować.

Wiedzieć należy, iż przez *Patrzących* nie rozumieią się ci, którzy trefunkowo przechodząc niespodzianie uyrzą poiedynkuiących, lecz którzy z umyslu na to patrzą.

P. 17. Co powinien mężobóyca, albo który skaleczy, nagradzać?

O. Powinien, który skaléczył, zapłacić wszystek nakład na leczenie skaleczonego, i nagrodzić zysk ustaiący, i wszystkie szkody rzeczywiste, z zaboystwa lub skaléczenia wynikaiące dziedzicóm zabitego. Powinien też zabóyca i duszy zabitego nieco nagrodzić przez iałmużny, naięcia Mszy S, Modlitwy, i t. d: Kiedy niemasz o tém pewności, że w grzéchu zszedł z tego świata. *tak Antonin S.* Nakładow tylko na pogrzeb zabitego nie iest obowiązany wracać. Ponieważ w tém krzywdy nie uczynił mężobóyca, bo te bydź miały kiedyż tedyż.

P. 18. Zabóyca, lub ten co skaleczył, czy powinien nagradzać nie tylko żonie i dzieciòm, ale i inszym, i pożyczalnikom?

O. Jeżeli zabity, nie z dóbr, które pozostały, i wystarczaią na żywienie żony i dzieci, lub rodziców, lecz przez zysk onych żywił, zabóyca żywić obowiązany iest; nawet choć by rażony wszystko zabóycy odpuścił, i darował. Bo rażony nie może ważnie ustąpić prawa, które ma żona, aby od męża, dzieci, aby od rodziców, rodzice, aby od dzieci były żywione.

Powinien żywić i tych zabóyca, których zabity obrawszy sobie z hoyności żywił, ieżeli są dowody, że miał dłużey, i iak długo żywić, *Jak Bernard S i inni.*

Pożyczalnikóm zabitego powinien zabóyca oddać tyle, ile zabity podług rozsądku ludzi mądrych mógł oddać, ieżeli dobra, które miał, nie wystarczaią do wypłacenia całego długu. Aleź uważać trzeba, że to, co pożyczalnikom ma się oddać, odiąć trzeba od tych dóbr, które dziedzicóm oddać należy: bo tyle mniéy dziedzice z dóbr umarłego wzięli by, ile więcey ón pożyczalnikom swoim oddał by. A kiedy dziedzicom oddano by było wszystko, cokolwiek przestało zysku, albo wyniknęło szkody, iuż nie niedłużny pożyczalnikom, którzy swoią należytość od dziedziców odebrać mogą.

Toż samo sądzić należy o tym, który skaléczył, z teyże przyczyny.

P. 19. Czy powinna bydź nagroda iaka za życie, członek odcięty,

za szrám człowieka wolnego ?

O. Pewna ieſt *naprzód* : że ponieważ przez niesprawiedliwe zabicie, ſkaléczenie, ranienie czyni ſię krzywda nie tylko rzeczywiſta, ale i osobiſta, która ieſt prawdziwa uraza i wzgarda osoby : powinien obrażaiący uczynić nagrodę za to, przez oznaymienie żalu, proſzenie odpuszczenia, i insze znaki pokory zdolne do ubłagania urażonego, ieżeli żyie : *Bo wszelka krzywda nagrodzona bydź powinna podług sprawiedliwości iak można*. Lecz kiedy ſtan obrażaiącego tego nie zmoże, i urażony przebłagany bydź może przez pieniężne dosyć uczynienie, powinien to uczynić.

Pewna ieſt *powtóre* : że obrażaiący obowiązany na sumnieniu wypłacić winę pieniężną od Sędziego przysądzoną na ukaranie. *Bo Sędzia ma prawo karać za krzywdę, i sentencya sprawiedliwa obowiązuie.*

Lecz sprzéczka ieſt : czyli wyraźnie za życie, za członek odcięty, i t. d. pieniądze dobrowolnie oddawać należy ? Jedni uczą, że należy. Drudzy przeczą temu, z przyczyny : że nikt nie ieſt obowiązany nagradzać szkodę dobra wyższego porządku, dobrami niższego porządku. *patrz wyżey*. Część 2. Roz : 6.

Mówiło ſię w pytaniu : *człowieka wolnego*. Gdyż za życie bydlęcia, albo niewolnika nagradzać należy tyle, iak przedane bydź mogło : za okaléczenie zaś, ile mniey szacowne ztąd ſtaie ſię.

P. 20. Czy obowiązany ieſt nagradzać, kto chcąc zabić n. p. Pawła, zabił Piotra ?

O. Powinien nagradzać. *Bo zaiſte chciał niesprawiedliwie tego szczególnie człowieka zabić, który ieſt w rzeczy samey Piotr, choć ón rozumiał bydź Pawła*. Tak właśnie, iak gdyby kto chciawszy podpalić dóm Jana, podpalił Jakóba

ROZDZIAŁ 5.

O krzywdach bliźniego przez porubſtwo i cudzołóżſtwo. i o potrzebney nagrodzie.

P. 1. Do czego obowiązany ieſt ſkaziciel dziewicy ?

O. Kto dziewicę bez żadnego oszukania, lecz dobrowolnie zezwalaiącą ſkaził, do niczego ieſt obowiązany : *gdyż dobrowolnie zezwalaiącemu nie czyni ſię krzywda*. Rodziców zaś, (kiedy ſię o tém dowiedzą) przeproſić powinien. A ieżeli by przez to rodzice muſieli dawać większy posag, żeby ią wydać mogli podług ſtanu swego, tę

krzywdę

krzywdę obowiązany iest nagrodzić.

P. 2. Urodzone z porubstwa dziecie kto karmić powinien?

O. Do trzech lat od porodzenia karmić powinna matka; po 3. latach, i daley porubnik, póki dziecie zmoże starać się o sobie. Owszem i od samego porodzenia powinien porubnik dbać o dziecie, ieżeli matka niemoże, albo się tak obiecał. A kiedy dwóch z iedną porubstwo popełnią, i wątpliwość iest, od którego się poczęło, obydwa powinni ten ciężar na się przyiąć. Kiedy pod szpital podrzucą, obowiązani są szpitalowi rodzice takowi nagrodzić. Bo szpital dla ubogich iest fundowany, nie dla inszych.

P. 3. A kiedy przez strach, lub inaczey skaził pannę, do czego obowiązany?

O. Przez strach, przez oszukanie, namowę, bez obiecania z nią małżeństwa, skażoną pannę wziąć powinien, kiedy nagrodzić niemoże: inaczey nagrodzić powinien i pannie, i rodzicóm wszelkie szkody ztąd pochodzące. A ieżeli by ani pannie, ani rodzicóm żadna szkoda ztąd nie wynikła, porubnik, podług nauki wielu, wolny od nagrody: Drudzy zaś podobniey uczą, iż za samo panieństwo niesprawiedliwie odięte powinien pieniądzami, lub inaczey nagrodzić: kiedy zaś iuż wydana szkodę iaką poniosła, n. p. że się mąż dowiedział, powinien to nagrodzić.

P. 4. Porubnik pod obietnicą małżeństwa co powinien?

O. Czy szczérze, czy nie szczérze obiecywał małżeństwo, skażoną od siebie wziąć powinien. Niegodzi mu się i do zakonu wstąpić, chyba nagrodziwszy krzywdę małżeństwu uczynioną, do czego iest obowiązany.

Są iednak trefunki takie, w których porubnik nie iest obowiązany brać skażoną, choć by i szczérze obiecał: tylko nagrodzić szkody ztąd wynikłe. 1wszy. Kiedy ona zmyśliła siebie bydź panną, szlachcianką, bogatą, gdy nie iest taką. 2gi. Kiedy ona niechce póyść za niego, lub rodzice nie pozwolaią. 3ci. Kiedy ztąd była by boiaźń złego wielkiego. n. p. Skutki nieszczęśliwe, zgorszenie, kłutnie między familiami. 4ty. Gdyby przeszkoda iaka prawna nastąpiła. n. p. Gdyby się poświęcił na kapłany, choć niegodziwie. 5ty. Gdyby skażona z inszym porubstwa się dopuściła. *Bo obiecuiącemu krzywdę by uczyniła.* 6ty. Kiedy zmyślone było obiecywanie, o

którém ona mogła ſię domyślić z oboiętnych iego ſłów, lub inaczey, lub z nierówności ſtanu, o którym wiedziała; n. p. gdyby zwodziciel był szlachcic, bogaty, a ona chłopianka, uboga. Szkodę iednak iey nagrodzić powinien, żeby ona za równego sobie póyść mogła, albo iak inaczey. I choć by nie wiedziała o iego nierówności, a porubnik nie szczérze obiecywał małżeńſtwo, nie powinien brać iey, tylko nagrodzić szkodę, żeby mógła póyść zamąż iakby nieſkażona.

P. 5. *Do czego obowiązani są cudzołożnicy?*

O. 1. Jeżeli z cudzołożſtwa płód nie naſtąpił, obowiązany ieſt cudzołożnik przeproſić tylko męża iey, kiedy ſię o tém dowie.

O. 2. Jeżeli zaś naſtąpił potomek, i pewna ieſt, że od samego cudzołoźnika: n. p. *że mąż w domu nie był; lub chorował; lub niezdolny, i t. d.* obowiązany cudzołożnik z ſtrony swoiey, nagrodzić krzywdę, którą ponoſzą prawni dziedzice przez bękarta w równy podział dóbr oycowſkich, z nimi idącego, a matka z swoiey ſtrony. Jeżeli zaś ieſt wątpliwość, czy od cudzołoźnika, czy od męża własnego płód ſię począł, obowiązany ieſt cudzołoźnik i ona, nagrodzić dziedzicóm prawnym, podług miary większego, lub mnieyszego wątpienia.

P. 6. *Jakim sposobem cudzołożnica ma nagradzać?*

O. Jeżeli ma dobra własne, z tych nagrodzić powinna. A kiedy niema, powinna z tego, co ma własne, uymuiąc sobie od ſtroiow, i koſztow zwykłych własnych, ile może. Niepowinna obiawiać wyſtępku swego, choćby i sądziła roſtropnie, że może przez to odwrócić krzywdę od dziedzicow, dla wielkich kłutni i zamieszania ząd pochodzących.

Dla czego ani w ſpowiedzi należy obowiązywać cudzołożnicę, żeby to obiawiła; albo ſię samemu bękartowi przyznawać miała; bo ten matce, choć i przyſięgaiącey przed nim, wierzyć nie powinien.

ROZDZIAŁ 4.

O krzywdach na ſławie i czci przez posądzanie nieroſtropne, obmowę, potwarz, i zelżywość; tudzież o wracaniu ſławy i czci.

P. 1. *Jaki grzéch ieſt sądzenie nieroſtropne o bliźnim?*

O. Nieroſtropne w rzeczy wielkiey bliźniego oſławiaiącey sądzenie, choć mniemaiące, kiedy bywa z uwagą zupełną, ieſt grzéch śmiertelny przeciw sprawiedliwości. Dowod 1. z Ewang: *Nie chcieycie sądzić, żebyście niebyli sądzeni.* Mat. R. 7. Dowód 2. Bo przez takowe

sądzenie

sądzenie dzieie się bliźniemu krzywda wielka. Gdyż gwałci się prawo, ktore ón ma, żeby bez dostateczney przyczyny nie sądzić iego bydź złym, albo podłym, przez co by miał tracić dobrą sławę u drugiego; co iest nieznośna u ludzi. Przeto iest obowiązek takowe sądzenie zaraz oddalać od siebie, żeby krzywdy nie miał bliźni.

Rzekło się: *Nierostropne*: t. i. bez dostatecznych znaków i dowodow. Gdyż przy tych, nie ma iuż prawa bliźni, żeby go miał u siebie za dobrego ten, któremu występek iego dostatecznie iest wiadomy. Jednakże Paweł S. przykazuie, Bogu takowego poruczać, a nie sądzić. *w liście do Rzym: Roz:* 14. *w.* 4.

Rzekło się: *z uwagą zupełną iest śmiertelny*: Bo bywa powszedny, nie tylko dla lekkosci materyi i nierostropności, lecz i dla niedostatku zupełney uwagi. Owszem żadnego niemasz grzéchu, kiedy to bywa z samey prędkości rozumu bez żadnego woli rozmyślnego na to zezwolenia. Lecz iak skoro postrzeżesz siebie tak źle sądzić o bliźnim, a zaraz nie odrzucasz, grzeszysz, bawiąc się w tém sądzeniu.

P. 2. *Jaki iest grzéch podeyrzenie i wątpienie o bliźnim?*

O. Podeyrzenie i wątpienie dobrowolne, bardzo nierostropne, w rzeczy bardzo wielkiey, i z uwagą zupełną, są także grzéchem śmiertelnym, osobliwie kiedy z affektu złego i niechęci się rodzą. *Dowód i z pisma S. w* 1. *Lis: do Tym: R.* 6. *w.* 4. *i z teyże, co o sądzeniu, przyczyny, I że w takowem powątpiewaniu zamyka się sądzenie: gdyż kto tak z uwagą zupełną wątpi, iuż nie tylko zawiesza zezwolenie, ale i sądzi niepewną bydź cnotę bliźniego.* Na ten czas iednak podeyrzenie i wątpienie uczą bydź powszednym, kiedy pochodzą z samego błędnego rozumienia, którem poymuie nie iakie znaki, dla których ma podeyrzenie, niby dostateczne do podeyrzenia, gotów będąc odłożyć to podeyrzenie, kiedy lepiey się dowie.

P. 3 *Powątpiewania czy należy zawsze na dobrą stronę sobie tłumaczyć?*

O. Powątpiewania o osobach, do dobrego, lub złego ich szacunku należące, zawsze należy na dobrą stronę sobie tłumaczyć tak, żeby w tém powątpiewaniu nigdy nie sądzić, ani mniemać, ani mieć podeyrzenia o bliźnim, że on iest niecnota, albo zgrzészył ciężko: i żeby z nim obchodzić się w wszystkiem, iak z cnotliwym.

Powątpiewania zaś o uchronieniu się szkody, lub zażyciu śrzodka iako.

iakowego, gdy niemaſz pewności o cnocie bliźniego, godzi ſię sobie, i drugim poradzić, i tey oſtrożności zażyć, ktorey roſtropność uczy. Zkąd nie grzéſzyſz, kiedy przyimuiąc do swego domu niewiadomego, tak oſtrożny ieſteś około rzeczy swoich, iak by niepewna była cnota człowieka.

P. 4. *Co ieſt obmowa? potwarz? i zelżywość?*

Ależ tu wprzód poznać trzeba, co to ieſt ſława? co cześć? i co zacność? *Sława*, ieſt to: Mniemanie i rozumienie o czyiey zacności.

Cześć, ieſt to: Oświadczenie zacności czyiey od ciebie mniemaney.

Zacność Zaś, do ktorey ściaga ſię ſława i Cześć, zależy *naprzód*, na cnocie, mądrości, i ich sprawowaniu, ktore człowieka prawdziwie czynią chwalebnym. *Powtóre*: zależy na inszych doſkonałościach, iak to na rozumie, nauce, na szlachectwie. Także co do czci: władza, czy to duchowna, czy świecka, godność xiążęca, i ktora ieſt w rodzicach, i t. d. Przeto ſława i cześć różnią ſię od ſiebie; gdyż ſława, ieſt to mniemanie ludzkie o zacności drugiego: a cześć, ieſt to zwnętrzne oświadczenie naszego mniemania o zacności drugiego.

O. I. Obmowa ieſt: Niesprawiedliwe odięcie, albo urażenie, lub umnieyszenie dobrey ſławy drugiego w nieprzytomności iego. Bo kiedy w przytomności drugiego uwłacza ſławy iemu, iuż bywa zelżywość, a nie obmowa.

Obmowa bywa ośmiu sposobami. 1. Falszywy grzéch, lub niedoſtatek iaki przypisuiąc komu. 2. Prawdziwy rozszerzaiąc. 3. Skryty obiawiaiąc. 4. Zle tłumacząc uczynek drugiego. 5. Dobre uczynki, lub przymioty drugiego zaprzeczaiąc, ganiąc. 6. Też wycięczaiąc. 7. Milcząc, gdzie milczenie równa ſię przyznaniu niedoſtateczności iakiey bliźniemu; iakto, kiedy z milczenia łatwo domyślać ſię można, że kto albo nie ieſt godzien ſławy, albo nie tak wielkiey, albo że ma iakowy niedoſtatek. 8. Zmyślenie, lub ſłabo, lub ozięble chwaląc.

O. II. Potwarz ieſt: zadanie komu grzéchu fałszywego, albo niedoſtatku. *Przeto ieſt poſtać uymy ſławy. grzéch bardzo wielki; gdyż do uymy ſławy przydaie kłamſtwo szkodliwe.*

O. III. Zelżywość ieſt: niesprawiedliwe nieuczczenie osoby przy-

tomney : czyli uraza czci drugiego bez przyczyny słuszney i powagi przed nim uczyniona mową , lub uczynkiem . n. p. grzéch , lub niedostatek , lub cokolwiek drugiemu zarzucaiąc umysłem nieuczczenia go : albo portret iego depcąc , albo biiąc , pokazuiąc to , co cześć iego uraża , złorzecząc , łaiąc , szydząc , naśmiewaiąc się , i t. d. co rodzaiem swoim iest śmiertelnym grzéchem , gdyż to iest samo przez się rozrywaiącym miłość podług owego u Eklleziastyka w Roz : 22. w. 25. *Który łaie przyiacielowi , rozrywa przyiaźń* .

P. 5. Obmowa , potwarz i zelżywość czy są ? i kiedy są grzéch śmiertelny ?

O. Te troie , podług rodzaiu swego , są grzéchem śmiertelnym . Dowód : *1wszy* . z pisma S. że obmowcy i łżący mówią się bydź godni śmierci . *w Liście do Rzym: Roz:* 1. *w.* 30. *Drugi* . Bo przez obmowę i potwarz bliźni niesprawiedliwie uraża się na sławie , przez zelżywość na czci : które dobra są lepsze niż bogactwa , i do tych ma prawo bliźni . Przeto te troie są grzéchy cięższe niż kradzież , która także podług rodzaiu swego iest grzéchem śmiertelnym .

Rzekło się : *podług rodzaiu swego* : gdyż mogą bydź powszednim , *naprzód* : Przez niedostatek dostateczney uwagi . *Powtóre* : Dla małości materyi : gdy n. p. powi małą iaką drugiego niedostateczność.

Jednakże wiele niedostateczności iednego komu powiedziawszy , może bydź śmiertelnym obmowa : gdyż mogą wiele zebranych niedostateczności wiele umnieyszyć dobrego mniemania o nim . Wymawiaią się od grzéchu zwierzchność maiący , zazywaiąc w strofowaniu słów zelżywych , iak to : rodzice na dzieci , panowie na sług. Ależ to rzadko zażywać tego należy ; gdyż często zażywaiąc słów zelżywych , bardziey zaiątrzaią , niż poprawuią onych ; i poddany łatwo porozumiewa , że takie słowa bardziey z złości , niż z miłości pochodzą .

P. 6. Obmowa z płochości , lub z wielomówstwa , bez woli urażenia bliźniego iakim iest grzéchem ?

O. Podług rodzaiu swego iest śmiertelnym przeciw sprawiedliwości . Gdyż niesprawiedliwa i dobrowolna uraza sławy bliźniego cięższy iest grzéch, niż kradzież : bo sława większe iest dobro , niż maiątki , do

którey

którey bliźni ma prawo: i ta uraza sławy iest dobrowolna przynaymniey zukosa; bo się dobrowolnie mowi to, zkąd pochodzi uraza sławy bliźniego: a do śmiertelnego grzéchu wystarcza dobrowolność zukośna. *Kiedy iednak mówi się co z płochości, lub z przyczyny iakiey niepotrzebnie, nie iest śmiertelnym; chybaby wymówiło się słowo takie, które by znacznie urażało sławę bliźniego, osobliwie w tém, co należy do uczciwości życia.* mówi S. Tomasz. 2. 2. q. 73. ar. 2. I na ten czas iest obowiązek odwołania niesławy. Ani niewiadomością wymówić się możesz, kiedy wiedzieć byłeś powinien, że z uczynku twego krzywda podobno może nastąpić.

P. 7. *Oczernienie bliźniego przez paszkwil iaki iest grzéch?*

O. Cięższy iest niż przez słowo. Gdyż ta niesława wielom się do rąk dostaie, i ledwie bydź może odięta. Przeto śmiercią się karze i ten kto paszkwil rozrzuca, i kto znaleziony rozgłasza. I prawem kanonicznem srogo się zakazuie. Cięższy iest ieszcze grzéch, paszkwil na pospolitość iaką. n. p. na zakonników rozrzucony: gdyż wielu urażaią się na sławie.

P. 8. *Kiedyż ciężko? a kiedy lekko obraża się sława i cześć bliźniego?*

O. Ciężko, lub lekko obraża się sława lub cześć, podług ciężkości, lub lekkości materyi, zważaiąc wszelkie okoliczności, a naybardziey osoby urażoney. Gdyż bydź może, że co iest względem iednego lekka materya, to wielka względem drugiego. n. p. gdy mówisz o pacholęciu, lub o słudze podłym, iż często kłamie, mniema się rzecz lekka: Lecz gdybyś to mówił o Biskupie, o Księdzu, o Zakonniku dobrey sławy, lub o świeckim uczciwym, ciężka iuż iest materya.

Grzészy śmiertelnie, kto żadnego niedostatoczeństwa w szczególności o bliźnim nie wyiawia, ale tylko powszechnie mówi, *że wie o nim nieco takowego, o czym nikt niemógł by mieć podeyrzenia; albo: co by go wielkim wstydem nabawiło, gdyby się powiedziało:* Także gdybyś mówił: *nie iest ón taki. za iakiego go pospolicie maią. i t. d.* Albowiem z takiey ciemney mowy ciężkiego coś owszem cięższego, niż w samey rzeczy iest, domyślaią się, i maią podeyrzenie słuchaiący.

Kiedy z przyczyny stanu osoby, grzéch iaki śmiertelny nie sądzi się znacznie szkodzić sławie teyże, tego grzéchu obiawienie nie iest śmiertelnym. n. p. mówić o żołnierzu, że poiedynkował: albo

albo powiadasz te występki o osobach, o których wiesz, że się tém publicznie chlubią.

P. 10. Naśmiewisko, które iest postać zelżywości, iaki iest grzéch?
O. Kiedykolwiek naśmiewasz się, chcąc tem ciężko zawstydzić bliźniego, albo na oczy wyrzucasz bez słuszney przyczyny grzéch wielki, albo niedostateczność niesławną: albo kiedy ów bardzo się zasmuca z naśmiewiska twego, lub się pogardza, grzészysz śmiertelnie.

P. 11. Jak grzészy, kto obiawia grzéch cudzy skryty?
O. Kto obiawia grzéch cudzy skryty, nie wyiawiaiąc osoby, tylko społeczność z którey iest, kiedy ztąd społeczność wielką niesławę ponosi; n. p. *monastér, kapituła.* i t. d. Także, gdybyś powiedział o społeczności zakonney, że w niey niemasz żadney karności, lub o mieście, że pełne iest porubstwa, lichw, i t. d. śmiertelnie grzészysz; oprócz gdyby ta niesława publiczna była tam gdzie mówisz. *Bo chociaż społeczność zakonna nie oczernia się w rzeczy samey iednego człowieka niecnotą, iak i Apostolskie koło Judaszem; aleź się oczernia iey sława u ludzi, osobliwie u ludzi prostych i niedoskonałych.*

P. 12. Jaki iest grzéch przed iednym obmówić kogo, i to pod sekretem?
O. W rzeczy wielkiey nawet przed iednym i pod sekretem odkryć czyi występek, choć byś mniemał, że ten nikomu niepowi, grzéch iest śmiertelny. Bo się tu dzieie wielka krzywda bliźniemu, przez odięcie dobrey sławy u drugiego.

P. 13. Jaki iest grzéch obmówić kogo w małych występkach fałszywych?
O. Obmówić kogo w małych występkach fałszywych, lub prawdziwych, ale skrytych, albo w niedostatecznościach przyrodnych fałszywych, kiedy przez to ponosi szkodę wielką, albo ma przeszkodę do dostąpienia dobra iakiego znacznego, lub urzędu, czego iest godzien, kiedy się to przewidziało, albo przewidzić mogło, śmiertelny iest grzéch, i obowiązek tę szkodę nagrodzić.

P. 14. Zelżywość i obmowa iak się między sobą różnią?
O. Różnią się postacią. Gdyż przez obmowę i zelżywość różnym sposobem, i na różnych dobrach bliźni niesprawiedliwie szkodnie; bo obmowa pozaocznie, a zelżywość w oczy bywa: ta sławę, a owa cześć uymuie. Owszem grzéchy zelżywości i obmowy różnią się po-

 stacią

ſtacią, n. p. kiedy powie, że ieſt porubca, zbóyca, złodziey, trzy grzéchy popełnia.

P. 15. *Słuchać obmawiaiącego iaki ieſt grzéch?*

O. Pobudzać do obmowy w rzeczy wielkiey, pomagać n. p. chwaląc co mówi, lub pytaiąc o czyim wyſtępku, grzech ieſt śmiertelny dwoiaki; przeciw miłości bliźniego z przyczyny zgorſzenia, i przeciw sprawiedliwości; przeto ſłuchaiący obowiązany ieſt do przywrócenia ſławy w niedoſtatku obmówcy.

P. 16. *A kiedy nie pobudza, ani pomaga, iak grzéſzy?*

O. Choć nie pobudza, ni pomaga, a kiedy ſię cieſzy obmową ciężką, grzéſzy śmiertelnie przeciw miłości bliźniego, i affektem przeciw sprawiedliwości. Nie ieſt iednak obowiązany do przywracania ſławy, bo nie ieſt przyczyną nieſławy.

P. 17. *Słuchaiący obmowy czy powinien przeſzkodzić?*

O. Kiedy może przeſzkodzić, powinien; i grzéſzy przeciw miłości bliźniego śmiertelnie, nie przeſzkadzaiąc ciężkiey obmowy, choć by do tego i nie przywiódł, ani ſię cieſzył, i niechętnie ſłuchał, ani z ciekawości, chybaby roſtropnie sądził u ſiebie, że iego napomnienie nic nie pomoże, albo by ſię bał szkody dla ſiebie wielkiey. Tak właśnie, iak nieprzeſzkadzaiący złodzieiowi dobra bliźniego wykradaiącemu, kiedy może. A kiedy nie może przeſzkodzić, powinien, ieżeli łatwo może, lub odeyść, albo mowę do czego inſzego nawrócić, albo twarz smutną pokazać.

P. 18. *Słyſząc fałſzywą pótwarz na kogo czy powinien fałſz odkryć?*

O. Powinien, i dowodzić iak może, że to fałſz ieſt, kiedy wie doſtatecznie. I gdyby w takim razie milczał, grzéſzył by przeciw sprawiedliwości. Bo w tym razie milczący zdaie ſię milczeniem swoiem zezwalać. i przyznawać, że tak ſię rzecz ma, iak mówią; przeto czyni przeciw sprawiedliwości obowiązuiącey do przywrócenia ſławy. n. p. gdyby kto w Rzymie będąc ſłyſzał o ziomku swoim dobrze sobie wiadomym mówiących, że ieſt bękart, nieſprawiedliwy, i t. d. milczał na to, zdałby ſię potwierdzać to, co mówią o nim.

Tak ociec, pan, przełożony, i t. d. ſłyſząc, lub wiedząc że podręczny iego uwłacza ſławę komu, kiedy nie przeſzkadza, nie zgromi uwłaczaiącego, grzéſzy, i obowiązany ieſt przywrócić ſławę, w niedoſtatku podręcznego swego.

P. 19.

P. 19. Kto słyszane, czytane, lub cokolwiek powiada bez twierdzenia, czy grzészy?

O. Kto słyszane, lub czytane powiada tym sposobem, albo wymieniaiąc tych powiadaczow, że słuchaiący słusznie mogą bydź nakłonieni do mniemania lub podeyrzenia ciężkiego złego o bliźnim, grzészy śmiertelnie przeciw sprawiedliwości, i obowiązany do przywrócenia sławy. *Bo iest niesprawiedliwą przyczyną wielkiey szkody sławy bliźniego.* Toż samo, kiedy przed takiemi co powiada słyszanego, którzy z płochości, lub złości uwierzą temu.

P. 20. Występek bliźnego, który publiczny iest na iakiem mieyscu, czy się godzi obiawiać tam, gdzie o tym nie wiedzą?

O. Nie iest przeciw sprawiedliwości obiawiać na każdem mieyscu występek, który iest gdziekolwiek iawny przez dekret Sędziego iawnie obwieszczony, w którym po imieniu wyrażono winowaycę. *Bo przez ten dekret winowayca traci prawo do sławy na każdem mieyscu; gdyż Sędzia ma prawo odiąć wynowaycy sławę, iak i życie, na ukaranie za występek, i na postrach drugim.* Występek iednak w iednem zgromadzeniu zakonnem obiawiony przez dekret Sędziego zakonnego, niesprawiedliwie by obiawiał się za tem zgromadzeniem. *Bo zwyczaynie takowy dekret obiawia się dla wiadomości tylko swoich zakonnikow, a nie dla wszystkich inszych.*

P. 21. Opowiadać, albo przypominać występki tego, który się poprawił, iaki iest grzéch?

O. Kiedy ten, który niegdyś za swoie występki był osławiony, odzyskał iuż uczciwie żyiąc sławę, śmiertelny iest przeciw miłości, te występki niewiedzącym o nich powiadać, lub przypominać. *gdyż i sam powiadaiący o nich niechciał by, w podobnym trefunku będąc, żeby powiadano.* Owszem przeciw sprawiedliwości grzészy, kiedy występek niebył publiczny przez sąd. *Bo iako złemi obyczaiami zaciąga się niesława, traci się sława, tak dobremi obyczaiami niesława uczynku odeymuie się, a sława się dobra odzyskuie z prawem do niey.* Tem bardziey iest przeciw sprawiedliwości, ieżeli ztąd daie się okazya mniemania o nim, że ieszcze iest niecnotliwym, choć by był i przez séntencyę sprawiedliwie osławiony. *Bo ma prawo do sławy tey, którą potém dobrze żyiąc sobie pozyskał.*

P. 22. Czy godzi się czasem obiawić występek skryty drugiego?

Już to pewna, że nigdy się niegodzi obiawić, kiedy występek iest tylko wiadomy przez Sakramentalną spowiedź, i choć by takie obiawienie miało wyść na szkodę pospolitą. Lecz o inszych trefunkach:

O. Zgodnie uczą, że obiawienie skrytego występku bydź może, i powinno, kiedy to potrzebne iest dla odwrócenia wielkiey szkody pospolitości, lub prywatnemu niewinnemu następuiącey duchowney, albo doczesney. *Bo winowayca nie ma prawa utrzymania sławy swoiey, z wielką szkódą, która by niewinnemu stać się miała, i miłość go do tego obowiązuie.* Dla teyże przyczyny i tobie samemu to się godzi dla odwrócenia twoiey szkody niesprawiedliwey, choć doczesney.

Przeto, gdy idzie o urząd, o Beneficium cerkiewne dać się komu maiące, o małżeństwie, o przyięcie do zakonu, możesz i powinieneś skryte przeszkody, niezdolność, lub wady drugiego, zkąd by szkody wielkiey bać się trzeba było, obiawić tym, do których należy, lecz nie więcey komu; i ci obowiązani nie powiadać tego drugim. Tak godzi się tobie przestrzedz przyiaciela, żeby nie przyimował za sługę Piotra, nie pierwey nie mówiąc, chyba kiedy przyiaciel chce koniecznie iego przyiąć, powiedzić, że ma ochwat w ręku. Także się godzi napomnić drugiego żeby nie przestawał z człowiekiem, którego wiesz pewnie, że iest złych obyczaiow. Tak i Paweł S. napominał Tymoteusza, żeby się strzégł Alexandra kotlarza. 2. Tym: R. 4.

Powtóre: Godzi się krzywdę sobie od drugiego uczynioną obiawić dla powzięcia rady potrzebney nie wymieniaiąc osoby, chybaby do rady była tego potrzeba, i nie więcey komu, niż potrzeba iest. *Bo urażony ma prawo szukać potrzebney rady w krzywdzie sobie uczynioney.* Nie godzi się iednak dla samey szczególnie ulgi w żalu powiadać przyiaciołowi krzywdę sobie uczynioną, wymieniaiąc osobę. Gdyż ulga żalu bydź może bez osławienia bliźniego, uciekaiąc się do Boga, który iest *Ociec miłosierdzia, i Bóg wszelkiey pociechy*. 2. Korinth: Roz: 1. w. 3.

Potrzecie. Kiedy zmyślonemi cnotami, lub zmyśloną nauką nabył sławy, godzi się obiawić zmyślenie, gdzie idzie o wielką czyię szkodę. n. p. gdyby się kto udawał za biegłego lekarza, patrona, a wiadowo ci, że nie iest taki. Lecz kiedy zmyślenie cnoty, lub nauki nikomu nie zaszkodzi, przeciw sprawiedliwości iest obiawiać.

P. 23. *Czy się godzi zelżywość zadaną odganiać?* O. Nato

O. Na to tak Tomasz S. odpowiada : 2. 2. q. 72. ar. 3. Powinniśmy mieć umysł gotowy do znoszenia zelżywości , kiedy tego potrzeba będzie . Niekiedy iednak potrzeba , żebyśmy zelżywość naniesioną odganiali , naybardziey dla dwóch przyczyn . *Pierwsza* ; dla dobra tegoż , kto zelżywość nanosi , to iest , żeby się zuchwałość iego poskromiła , i żeby więcey na to nie odważał się , podług owey Salomona przypowieści , w Roz: 26. *Odpowiedź głupiemu podług iego głupstwa , żeby się sobie mądrym nie zdawał* . *Druga* : dla dobra wielu , których przeszkadza się pożytek dla zelżywości nam naniesioney .

P. 24. *Czy się należy przywracać sławę ?*

O. Jest obowiązek sprawiedliwości , rodzaiem swoim ciężki , przywracać sławę niesprawiedliwie naruszoną , czy to wkładaiąc fałszywy występek , czy odkrywaiąc bez sprawiedliwey przyczyny prawdziwy , ale skryty niedostatek , lub grzéch . Gdyż *naprzód* : iest wielka krzywda . *Powtóre* . Pospolite dobro tego potrzebuie , żeby niedostatkow i występkow skrytych nie obiawiać bez potrzeby iakiey : inaczey ; naraził by się pokóy i spokoyność publiczna , i odiął by się naywiększy hamulec chronienia się po têm drugich występków , którym hamulcem iest , chronienie dobrey sławy , a ten hamulec odiąwszy , w rospacz i na wszelkie zbrodnie nakłania się ułomność ludzka .

P. 25. *Jak należy przywracać sławę ?*

O. Wziętą niesprawiedliwie sławę należy przywracać zupełnie , i przed wszystkiimi temi , przed któremi iest odięta . Przeto kto publicznie osławił kogo , powinien publicznie przywracać . Kto osławił, fałszywy występek komu przyznaiąc , powinien skutecznie odwołać , i starać się wszelkiemi sposobami , żeby te fałszywe mniemanie o niewinnym człowieku z myśli ludzkich wykorzenić . A zatym powinien przed têmi , którzy styszeli , usty lub pisaniem (kiedy tego potrzeba iest) oznaymić , że to nieprawdę mówił , albo że kłamał , przysięgą nawet potwierdzaiąc , ieżeli by uwierzyc mu niechcieli : choć by i siebie tem osławił . Bo swoiey winie to przypisać powinien , że włożył na siebie taki ciężar .

Kto zaś prawdziwy występek , lub niedostatek niesprawiedliwie obiawił , nie powinien mówić , iż to nieprawdę o nim powiedział : gdyż by tak skłamał , co się niegodzi ; ale przed prostemi powiedzić powinien , że to źle mówił , niesprawiedliwie osławił człowieka . A

przed

przed biegłemi, którzy by z takiey mowy zmocnili się w mniemaniu swoiém o występku człowieka, powinien, iak bydź może bez kłamstwa, osławionego przez siebie chwalić z inszych cnót iego przed temi, przed któremi wprzód osławił, tak, żeby ile w iedney cnocie utracił dobre mniemania, tyle z drugich odzyskał: takteż czcić onego, i iakim bądź sposobem pomnażać o nim dobrą sławę. I nie tylko, przed któremi osławił, to czynić powinien, ale i przed temi, do których się przez owych dostało osławienie. Nawet i spytać powinien owych, czy niepowiedzieli komu tego, co od niego słyszeli.

A kto przez paszkwił, t. i. zelżywe a krótkie pisanie kogo niesprawiedliwie osławił, powinien przeciwném pierwszemu pisaniem przywrócić mu sławę, albo publiczném odwołaniem.

P. 26. Ten, kto występek fałszywy drugiemu przyznał, lub prawdziwy lecz skryty niesprawiedliwie obiawił, czy powinien wszystkie insze krzywdy, czy na ciele, czy na dobrach inszych ztąd wynikłe nagrodzić?

O. Powinien. Gdyż stał się przyczyną tych krzywd. Tak n. p. kto przez to osławienie przeszkodził osławionemu do małżeństwa, dostąpienia urzędu, Beneficium, którego był godzien, powinien nagrodzić tyle, ile wart nadzieia onego otrzymania podług rozsądku rostropnego. Kto pozbawił urzędu, lub inszego dobra, które miał iuż, nagrodzić powinien cenę urzędu, lub dobra pozbawionego. Także kto o niebespieczeństwo życia przyprawił osławieniem swoiém, fałszywy występek wkładaiąc, powinien nawet z niebespieczeństwem własnego życia odwołać tę niesławę. Gdyż lepszy iest stan niewinnego w porównaniu sprawy i niebespieczeństwa, niż winnego.

P. 33. Czy obowiązany do nagrody, kto omylnie, lecz dobrem sumnieniem rozumieiąc występek bydź prawdziwy i iawny, ten powiedział na kogo?

O. Kto niewinnego, chociaż bez swoiey winy, osławił, nawet dla poprawy, iak tylko błąd swóy pozna, powinien przywrócić mu sławę, i odwrócić szkodę następuiącą z niesławy. Tak właśnie, iako kiedy weźmie kto rzecz cudzą, choć dobrem sumnieniem, skoro pomiarkuie się że iest cudza, natychmiast oddać ią powinien.

P. 34. Dziedzic obmówcy czy iest obowiązany do przywrócenia sławy od zmarłego za życia wziętey?

O. Nie iest obowiązany. Bo ten obowiązek iest szczérze osobisty zmarłego, nic nieściągaiący się do dóbr zostawionych. Chyba kiedy

by

by z tey niesławy nastąpiła szkoda na rzeczach osławionemu, tę nagrodzić powinien. Gdyż obowiązek nagrodzenia szkody na rzeczach ściąga się do rzeczy obmówcy, i te rzeczy z obowiązkiem przeszły do dziedzica, który zmarłego osobę na sobie nosi.

P. 35. Co wymawia od przywracania sławy?

O. Wymawia od przywracania sławy. *Naprzód.* Darowanie ważne takowego przywracania uczynione od tego, którego niesława nie ściąga się na drugich. Jednak byłoby niegodziwe darowanie, gdyby jego sława potrzebna była do zbudowania bliźniego, lub do odjęcia zgorszenia; gdyż na ten czas grzeszył by przeciw miłości.

SPYTASZ. W których trefunkach nieważne bywa darowanie wziętey sławy.

ODPOWIEDZ. Nieważne bywa darowanie wziętey sławy w trzech trefunkach. I. Kiedy niesława twoia zlewa się na drugich, którzy przeto stają się niesławni, lub podeyrzeni. n. p. *Niesława zakonnika, która się zlewa na zakon.* II. Kiedy sława twoia iest potrzebna do prawego urzędu twego sprawowania, do czego przeszkadza niesława twoia. *Bo poddani maiąc prawo, żebyś urząd twóy względem ich dobrze i pożytecznie sprawował, przeto żeby odjęta była do tego przeszkoda.* III. Kiedy z twoiey niesławy ma nastąpić szkoda komu trzeciemu.

Powtóre: Wymawia od przywracania wziętey sławy, kiedy zkądinąd będzie przywrócona sława. n. p. *Przez sentencyę Sędziego, lub przez iasność rzeczy, lub przez świadków, lub inaczey.* Tak właśnie, iako gdybyś konia ukradzionego trefunkiem odebrał. Może iednak obmowca bydź skazany przez Sędziego na uczynienie nagrody iakowey, choć i pieniężney, dla ukarania występku. A kiedy nie będzie pozwany, przeprosić powinien. Szkody zaś na inszych dobrach z osławienia wynikłe zawsze nagrodzić powinien.

Potrzecie. Wymawia, kiedy przywrócenie sławy iest niepodobne. *Bo do niepodobnych rzeczy obowiązanym nikt bydź niemoże.* Prawidło praw: 6.

Poczwarte. Kiedy z obmowy żadna nie nastąpiła niesława. n. p. *kiedy słuchaiący wprzód to wiedzieli, co powiadasz:* albo *nie uwierzeli temu.* Jednakże, kiedy z powieści twoiey znacznie przyrosła bliźniemu niesława: n. p. *kiedy słuchaiących przywiodłeś do sądzenia złe o tym, o którym wprzód podeyrzenie tylko mieli:* obowiązany iesteś do przy-

wrócenia.

Po 5te. Kiedy niesławа zupełnie poszła w zapomnienie, i niemasz niebespieczeństwa żeby się odnowić miała. Lecz kiedy odnowi się potém, lub iest niebespieczeństwo, żeby się nie odnowiła, (co bydź łatwo może) powinien obmowca nagrodzić, cząc, chwaląc osławionego; owszem i odwołuiąc co powiedział, kiedy występek iest fałszywy.

P. 36. W przywracaniu sławy czy może bydź nagroda przez osławienie wzaiemne?

O. I. Smiertelny grzéch iest przeciw sprawiedliwości, fałszywy występek, czy u Sądu, czy króm tego zadawać nawet potwarcy dla obrony swoiey sprawiedliwości, lub sławy. *Bo ten sposób zły iest z siebie, i zakazany przykazaniem Bożem:* nie świadcz fałszywie: *i iest kłamstwo szkodliwe.*

O. II. Także się niegodzi osławiaiącego osławiać, powiadaiąc występek iego, chociaż i prawdziwy, wyraźnie w nagrodę zadaney sobie niesławy. *Bo się niegodzi samemu za siebie mścić się.*

O. III. Kiedy cię kto fałszywie osławia, możesz iakowy iego niedostatek lub występek prawdziwy skryty odkryć dla osłabienia iego świadectwa n. p. *że przedtém był postrzeżony w kłamstwie, w krzywoprzysięstwie:* Byle by to odkrycie było pożyteczne i potrzebne do obrony twoiey sławy, i żeby nie większą niesławę iemu uczyniło, niż ta, którą tobie niesprawiedliwie zadaie: *Gdyż każdy ma prawo bronić sławy własney, i on przymusza urażonego do tego śrzodka.* Niegodziwa iednak iest obrona nieumiarkowana sławy swoiey, kiedy większą zadaie niesławę drugiemu.

O. IV. Kiedy dwa wzaiemnie siebie osławili, i to osławienie obydwóch równe iest, ieżeli ieden z nich niechce sławy drugiemu przywrócić, drugi nie iest obowiązany iemu przywracać; byleby niesława pierwszego nie ściągała się do inszych. *Gdyż równe grzéchy nagrodą wzaiemną zgładzaią się.* Jednakże kto pierwszy urazil, obowiązany iest pierwey przywracać sławę. Także, kiedy drugi chce tobie przywrócić, a ty mu niechcesz, grzészysz ciężko przeciw sprawiedliwości. Bo iesteś przyczyną szkody, którą ón niechętnie cierpi. Ani bowiem osławienie twoie odeymuie osławienia iemu zadanego.

P. 37. Kto osławienia od siebie niesprawiedliwie żadnego odiąć niemoże, czy powinien pieniądzami nagradzać?

O. Wielu

O. Wielu przeczą temu. Z przyczyny: że dobra wyższego porządku nie mogą bydź nagrodzone przez dobra niższego porządku.

Drudzy zaś z Tomaszem S. podobniey do prawdy uczą, że powinien pieniądzami, lub inszym sposobem, dla przyczyn tych, dla których płaci się za odięcie życia, lub za okaleczenie.

Na to zaś wszyscy się zgadzaią, że kiedy przez dekret Sędziego przykazano będzie zapłacić, obmówca podług sprawiedliwości powinien to uczynić, nawet choć by odzyskana była sława.

P. 38. Cześć przez zelżywość obrażoną czy należy nagradzać? i iak?

O. I. Kto niesprawiedliwie drugiego cześć obraził, czy w oczy, czy pozaocznie, obowiązany iest nagrodzić. *Bo krzywdę uczynił.*

Także kto dał przyczynę urazy bliźniemu, powinien go przeprosić. Jeżeli iednak obrażony pomścił się na obrażaiącym, n. p. uderzył, a ten znióśł to pokornie, iuż nie powinien czci nagradzać; chybaby obrażony daleko był wyższy od obrażaiącego.

O. II. Takowa ma bydź nagroda, na iakowey mądrych rozsądkiem, zważaiąc okoliczności osoby urażaiącey i urażoney godności, krzywdy, ciężkości, i t. d. dosyć iest do naprawy czci urażoney.

ROZDZIAŁ 5

O krzywdach na dobrach fortuny, i potrzebném nagrodzeniu.

N. B. Pokrzywdzenia na dobrach fortuny dzielą się różnemi sposobami t. i. nie tylko przez kradzież, ale też przez przywłaszczenie, odbieranie, zatrzymanie, zepsucie, starcie, wymaganie co nie należy, niezapłacenie co należy, i t. d. Przeto co się mówi o kradzieży w ściślém rozumieniu wziętey, przykładać należy do inszych sposobów czynienia szkody bliźniemu.

P. 1. Co iest kradzież? co drapiestwo? i czém się różnią od siebie?

O. I. Kradzież iest odięcie skryte rzeczy cudzey przeciwko woli pana słuszney, albo iey sprawiedliwego dzierzawcy.

Drapiestwo zaś iest: Rzeczy cudzey odięcie niesprawiedliwe i gwałtowne w przytomności pana, lub dzierzawcy sprawiedliwego.

Kradzież i drapiestwo różnią się od siebie postacią. Bo do niesprawiedliwości kradzieży, przydaie drapiestwo, drugą krzywdy postać przeciw czci bliźniego, co iest wzgarda. Przeto drapiestwo większy iest grzéch niż kradzież. Owszem bydź może, że kto zgrzészy śmiertelnie wzgardą tą, choć rzecz odięta będzie materyą kradzieży powszé-

dny, kiedy rzecz małą z rąk godney osoby gwałtem wydrze.

Drapiezcą i ten iest, kto przez strach niesłusznie uczyniony wykręca u drugiego; iak to: kiedy sludzy mieyscy, bogacze, wielcy panowie proszą, domagaią się od inszych tego, czego proszeni dla boiaźni odmówić nie śmieią: iest to grzéch przymuszenia. Bo im wnętrznie opieraiącym się gwałt czynią, kiedy zwnętrznie sprzeciwić się nie śmieią.

P. 2. Jak się dzieli kradzież?

O. Dzieli się kradzież na prostą, i ukształconą, t. i. taką, która podług prawa godna iest większey kary. A ta kradzież iest czworaka. *1wsza*. Swiętokradztwo; która iest pochwycenie rzeczy świętey, lub prostey na mieyscu S. *2ga*. Kradzież z skarbu; która iest pochwycenie rzeczy do skarbu publicznego należącey. *3cia*. Ludokradztwo; które iest pochwycenie sługi cudzego, lub też wolnego człowieka. *4ta*. Bydłokradztwo.

P. 3. Jaki iest grzéch kradzież, i iakiekolwiek poszkodzenie, i drapiestwo?

O. Są grzéchy rodzaiem swoim śmiertelne. Bo bez słuszney przyczyny, i swoią powagą uczynić szkodę bliźniemu, iest grzéch przeciw miłości bliźniego, i przeciw sprawiedliwości: które cnoty obowiązuią pod śmiertelnym grzéchem w rzeczy wielkiey.

Rzekło się: *rodzaiem swoim*: Bo kradzież może bydź powszednym dla małości rzeczy pochwyconey.

P. 4. Jakiey ilkości rzeczy trzeba, żeby kradzież, i każde insze poszkodzenie w rzeczach zwnętrznych było grzéchem śmiertelnym?

N. B. I. Kradziez rzeczy małey może bydź śmiertelnym grzéchem trefunkowo. *Raz* z przyczyny szkody ztąd wynikaiącey, albo zysku przesłaiącego n. p. *igły krawcowi ukradzioney, który nie mogąc mieć drugiey, przez to dzień cały, lub więcey robotę swoię traci*: na ten czas grzészysz śmiertelnie, grzéchem poszkodżenia niesprawiedliwego znacznego. *Powtóre*: Z przyczyny zgorszenia; iak to gdybyś wiedział, że przez to będzie bluźnił drugi. *Po 3cie*. Z przyczyny wielkiego zasmucenia dla utraty rzeczy małey, do którey ma przywiązanie, Pan rzeczy iakiey. Jest przeciw miłości. Lecz tu pytanie o ilkości rzeczy, która sama przez się wystarcza do grzéchu śmiertelnego.

N. B. II. Jlkość przez się wystarczaiąca do śmiertelnego grzéchu w kradzieży, i w każdém poszkodzeniu niesprawiedliwém powinna bydź ciężka albo zgoła, albo względnie: albowiem pochwycenie rzeczy błahey, n. p. szeląga, nie może bydź śmiertelnym przez się, gdyż iest lekkie urażenie bliźniego, i złe lekkie.

Jlkość zaś ciężka zgoła iest ta, która przez się, i względem wszystkich iest znaczna, i czyni pożytek znaczny. A ilkość ciężka względnie iest ta, która iest znaczna względem zdolności, stanu, potrzeby pewnych osób, zważaiąc wszelkie okoliczności. *Tak ilkość iaka lekka względem bogatego, sądzi się ciężka i znaczna*

względem

względem ubogiego, z przyczyny niedostatku iego.

O. Jlkość ciężka zgoła, wystarczaiąca do grzéchu śmiertelnego względem wszystkich, nawet i Królow, iest ta, która wyrównywa cenę groszy sześćdziesiąt, czyli 3. funty. *Gdyż taka suma iest w sobie znaczna, i czyni pożytek znaczny.* Ani względem Króla iest lekka, zważaiąc wszystkie iego ciężary, do których znoszenia nie mało pomagaią: *z tey bowiem sumy może Król przez ieden dzień wyżywić kilka żołnierzów, którzy życie swoie za niego łożą.* Przeto gdy taka cena co do użytości ludzkiey iest znaczna w sobie, iey szkoda słusznie sądzi się bydź ciężka zgoła względem każdego, choć i naybogatszego, któremu odeymuie wolność rosporządzania o dobru znaczném, i nie mało poteczném. Przyday i to, że gdyby taka kradzież nie była zakazana pod ciężkim grzéchem, podałby się powód wielom to czynić; zkądby nastąpiła ciężka szkoda Rządcóm.

Jlkość zaś ciężka względnie co do stanu osób wystarczaiąca do grzéchu śmiertelnego, czworaka iest; iak to: względem bogatego, iest około 30 groszy: względem miernie bogatego, 20. groszy: względem rzemieślnika nieubogiego, 12. groszy, lub ile iemu stoi się towar iednodzienney roboty: względem ubogiego, 6. groszy, lub to, co każdemu wystarcza na dzienne wyżywienie. Bo każda ta suma względem każdego słusznie sądzi się znaczna, i o każdym dorozumiewa się, że rostropnie w tych bardzo niechętny iest: wprawdzie wyżywienie iednodzienne podług powszechnego mniemania, iest rzecz znaczna, przeto i ilkość do tegoż wyżywienia potrzebna także znaczna iest.

P. 5. Czy się grzészy? i kiedy się grzészy śmiertelnie przez drobne kradzieży?

O. I. Kto przez wiele drobnych kradzieży, u iednego, lub u wielu uczynione, usiłuie przybrać ilkość znaczną, grzészy śmiertelnie tém usiłowaniem. *Bo chcenie uczynienia szkody znaczney śmiertelne iest.* Także każdą kradzieżą małą z takiego chcenia pochodzącą grzészy śmiertelnie. Ależ to, kiedy te kradzieży bywaią przerwanie, tak się grzéchy mnożą. A kiedy bez przestanku, to raz grzészy. *Bo tam za każdym razem powtarza się złe chcenie; a tu w iednym trwa, przeto raz grzészy.*

Także grzészy śmiertelnie, kto rzecz małą kradnie, chcąc wielką ukraść, gdyby się nadarzyła; dla chcenia wielkiey kradzieży.

O. II. Kto czę∫to drobne rzeczy kradnie, bez woli przybrać ilkość znaczną, lecz tylko, kiedy zręczno trafi ∫ię, bierze, kiedy szkodę znaczną pomału uczyni, przez o∫tatnią kradzież grzé∫zy śmiertelnie; gdzie miarkuie, że ią dopełnia. *Bo na ten czas wiedząc bierze aż do znaczney ilkości.* Za∫te bowiem, kto 10. razy kradzieżą małą wziął 9. gro∫zy u rzemieślnika i miarkuie, iż kiedy 3 raz ukradnie, iuż będzie ilkość znaczna względem iego, i ∫zkoda wielka, a bierze 3. gro∫ze, iuż chce znaczną mu uczynić szkodę; przeto chce grzé∫zyć śmiertelnie. *Tak grzészą słudzy i służebnice Panow swoich podkradaiąc.*

Przeto kto przez wiele kradzieży drobną ilkość znaczną dopełnił, obowiązany ie∫t pod śmiertelnym, czém prędzey nagrodzić. *Bo był by niesprawiedliwym dzierzawcą rzeczy cudzey znaczney, i urażał by prawo drugiego w rzeczy wielkiey.*

O. III. Nauka ta o kradzieży drobney prawdziwa ie∫t, choćby ∫ię działa różnym o∫obóm, z których każda z o∫obna małą pono∫i szkodę, tak, że *Naprzód:* Każda takich kradzieży z chęcią zebrania znacznego maiątku ie∫t grzéchem śmiertelnym. Gdyż w piśmie S. ciężko i pow∫zechnie potępiaią ∫ię ci w∫zy∫cy, którzy zażywaią wag i miar nie∫prawiedliwych, chociaż z tego używania czę∫to lekka tylko szkoda bywa każdemu. *Nie będziesz miał w worku różnych gwichtów, większego i mnieyszego, ani będzie w domu twoim korzec większy i mnieyszy, -- brzydzi ∫ię bowiem Pan twóy tém, który to czyni.* Deut: Roz: 25. w. 13. 16.

Nadto: każde ukrzywdzenie takie dzieie ∫ię z wolą zgrzeszyć śmiertelnie: *bo śmiertelny ie∫t, chcieć ukraść cudze w znaczney ilkości.*

Króm tego: takowy sposób krzywdzenia szkodzi ciężko społeczności ludzkiey: zkąd ∫łusznie zdaie ∫ię ciężko bydź zakazany prawem naturalném: bo inaczey każdy od różnych mógł by z wielką szkodą wziąć, i dałby ∫ię powód zaniedbania sztuk, rzemio∫ł i prac uczciwych, gdyby bez śmiertelnego grzéchu mógł każdy przez wiele takich kradzieży u różnych zbogacać ∫ię.

Powtóre: Choćby wiele kradzieży lekkich, i ukrzywdzen było u różnych bez chcenia zbioru znacznego, lecz tylko iak ∫ię co trafi zręczno, iednak o∫tatnia kradzież lekka, ale dopełniąca ilkość znaczną, ie∫t śmiertelnym. *Gdyż wielom uczynić szkodę małą, równie ie∫t, iak byś iednemu uczynił wielką szkodę;* bo te wszy∫tkie małe

złączyw∫zy

złączywszy wkupę, czynią wielką szkodę pospolitości, która tą sumą mogłaby kogo znacznie zapomoc.

Potrzecie: Ieſt obowiązek pod grzechem śmiertelnym tak wzięte rzeczy, czém prędzey oddać. A kiedy oddać ſię nie może każdemu z osobna, kogo ſię pokrzywdziło potrochu, albo że niewié każdego, albo że wykonanie oddania trudne ieſt błahey rzeczy, albo że niebespieczeńſtwo ieſt oſtawienia ſiebie: to na ubogich rozdać pospolitości ukrzywdzonych, lub na insze pobożne dzieła, temuż mieyscu, gdzie pokradł, pożyteczne oddać.

Inaczey ieżeli ieſt sposób oddania samym pokrzywdzonym, lub większey ich części: n. p. przedaiąc tymże mieszczanom potém większą miarą, lub za mnieyszą cenę. Bo pokrzywdzony ma prawo, żeby mu szkoda przywrócona była, gdy bydź może.

P. 6. Kiedy wielu iednego potrochu podkradaiąc uczynią mu znaczną szkodę, czy każdy grzészy śmiertelnie, i obowiązany ieſt do oddania, choć każdy mało wziął?

O. 1. Jeżeli to powszechną zmową, lub pomocą, lub zbiegłszy ſię czynią, grzészy każdy śmiertelnie, i obowiązany ieſt do oddania zupełnie. *Gdyż każdy z osobna zezwala na całą szkodę, i do niey pomaga.* Tak gdyby żołnierze wlazłszy do winnicy powszechną zmową, lub pomocą znaczną szkodę uczynili, każdy z osobna grzéſzy śmiertelnie, i obowiązany ieſt nagrodzić zupełnie, choćby tylko iedne grono zerwał.

O. 2. Lecz kiedy to trefunkiem ſię ſtanie tak, że ieden o drugim niewie, żaden nie grzeszy śmiertelnie, i każdy z osobna obowiązany ieſt pod powszednym grzéchem nagrodzić cząſtkę szkody od ſiebie uczynioney.

Tak też gdy poſtrzegaią, że ſię uczyni znaczna szkoda przez drobne kradzieży, a iednak każdy z osobna małego co bierze, lecz bez zmowy i pomocy tak, że żaden drugiemu swoim przykładem lub namową nie ieſt przyczyną kradzieży, każdy powszednie grzészy, i obowiązany swóy wziątek tylko nagrodzić. Gdyż na ten czas ieden drugiemu nie ieſt ani przyczyną, ani powodem do uczynienia znaczney szkody.

P. 7. Czy nabywa złodziey panowania nad rzeczą kradzioną?

O. Nie nabywa: ieżeli rzecz kradziona może ſię rozeznać od iego rzeczy własnych. Toż samo sądzić należy o lichwach. *Bo*

do nabycia

do nabycia nad rzeczą panowania potrzeba tytułu sprawiedliwego, iakowy iest: przedanie, n. p. darowanie, lub przyczyna iaka sprawiedliwa, czego ani złodziey, ani lichwiarz nie maią.

Kiedy zaś złodziey, lub lichwiarz rzeczy kradzione, lub lichwarſkie z swoiemi rzeczami pomieszał tak, że ſię rozeznać nie mogą, nabywa panowania; ale zoſtaią obowiązani cenę tych rzeczy, i wszelką szkodę przez ukrzywdzenie wynikłą nagrodzić.

Podług zgodnego uczenia: złodziey i lichwiarz ſtaią ſię panami ceny wziętey, od kupuiącego dobrem sumnieniem rzecz cudzą, pod rzeczonym obowiązkiem. Kiedy za te pieniądze złodziey co kupi, n. p. sukno, przedawca ſtaie ſię panem tych pieniędzy, i nie powinien oddawać, bo są złodieiowe, lecz złodziey zoſtaie ſię obowiązany do nagrody. Owszem: złodziey kupuiąc co za kradzione pieniądze, rzeczy kupioney nabywa panowania; przedawca zaś nie ſtaie ſię panem pieniędzy kradzionych, chyba ie pomiesza z swoiemi tak, że ſię rozeznać nie mogą, z przyczyny: że złodziey nie maiący panowania nad kradzionemi pieniądzami, nie mógł go przenieść na przedawcę.

P. 8. *Czy ſię godzi ſkrycie odebrać rzecz swoią u drugiego zoſtaiącą?*

O. Kto ſkrycie bierze rzecz swoią u drugiego sprawiedliwym tytułem zoſtaiącą, n. p. zaſtawną, naiętą, złożoną, pożyczoną, grzészy przeciw sprawiedliwości, i powinien ią wrócić, i nagrodzić szkodę ztąd wynikłą. *Bo niesprawiedliwie drugiego pozbawia prawa chowania, lub używania tey rzeczy, które miał na niey.*

Kto także bierze ſkrycie rzecz swoią u drugiego bez sprawiedliwego tytułu zoſtaiącą, a którą mógł inszym sposobem, n. p. przez sąd odebrać, grzészy przeciw sprawiedliwości prawney. *Bo gwałci prawa porządek*: Lecz wracać nie powinien.

Kto zaś inszym sposobem, t. i. ani prozbą, ani sądem, lubo bez wielkiego kosztu, rzeczy swoiey odebrać nie może, nie grzészy biorąc ſkrycie; byleby nie było ztąd zgorszenia, i napomnić (ieżeli można) niesprawiedliwego dzierzawcę trzeba, że iuż nic nie winien.

P. 9 *Czy ſię godzi nagradzać sobie ſkrycie?*

O. Niegodzi ſię urzędnikom Rzeczypltey, robotnikom, rzemieślnikom, ſługom, ſłużebnicom, i t. d. nagradzać sobie ſkrycie, dla tego iż rozumieią, że płaca, na którą ſię zgodzili, ieſt mała. *Gdyż takie uczenie zakazał Innocenty* XI. Krom tego, czynili by

przeciw ugodzie swoiey. Pan Jezus wyraził to w przypowieści o naiętych robotnikach, u Mat: S. w. R 20. w. 13. gdzie mówi do iednego: *Przyiacielu, nie czynię ci krzywdy: a zaż nie na poczwórny grosz zgodziłeś się zemną?* Na koniec: gdyby się to godziło, otworzyła by się droga niezliczonym kradzieżom. Zkąd krawcy, tkacze, i insi grzészą, którzy zatrzymuią, co się zostaie: w nagrodę sobie.

P. 10. Czy się godzi w wielkiey, lub ostatniey potrzebie brać cudze?

O. I. W potrzebie tylko wielkiey, niegodzi się brać co cudzego. *Zakazał bowiem takie uczenie Innocenty* XI. Owszem prawem natury to bydź powinno zakazano: *bo gdy by to się godziło, otworzyła by się droga niezliczoney kradzieży z wielkiém pospolitości ludzkiey zamieszaniem i szkodą; ani by ludzie powściągali się od próżnowania, gnusności, lub rozrzutności dóbr.*

O. II. W ostatney potrzebie, godzi się wziąć rzecz cudzą potrzebną do życia swego, lub swoich, zachowania. *Gdyż w ostatney potrzebie wszystkie rzeczy są pospolite, przynaymniey co do użycia.* Bo każdy ma prawo naturalne i obowiązek zachowywać życie swoie, i swoich, przez śrzodki pospolite do tego z siebie sporządzone, i od Boga wszystkim pozwolone, iakie są dobra zwnętrzne.

W takiey potrzebie *nawet może kto skrycie rzecz cudzą wziąć, żeby ratował bliźniego tak potrzebnego*: uczy Tomasz S. t. i. kiedy niemoże ratować go z swoiey własności: *na ten czas bowiem biorący iest iak by narzędziem dla potrzebuiącego, którego powinien kochać iak siebie samego.*

Jednakże nie godzi się i dla siebie, i dla drugiego brać skrycie. *naprzód*: Kiedy pan rzeczy iest, lub był by w równey potrzebie. *Powtóre*: Kiedy ma nadzieię, że może wyprosić u bliźniego, czego tak potrzebuie; i kiedy w takim trefunku bierze nieprosząc, grészy powszednie. *Bo grzeszy, nie co do samey rzeczy, lecz tylko co do sposobu.*

SPYTASZ: Czy powinien oddać to, co skrycie w takiey potrzebie wziął, przyszedłszy do maiątku?

ODP: Kto rzecz cudzą skrycie w ostatney potrzebie wziął, choć by i wielkiey wagi, podług nauki wielu, nie powinien nagradzać przyszedłszy do maiątku. *Bo w takim trefunku są wszystkie rzeczy społeczne*

społeczne całe, *i bez żadnego warunku*, *iako od Boga do zachowania życia pozwolone*. Tylko te rzeczy, które są pożyczone, kupione, a ieszcze niezapłacone, w ostatniey potrzebie strawione, przyszedłszy do maiątku, nagrodzić należy. *Gdyż obowiązek w kontrakcie zaciągniony, przez nadeszłą potrzebę ostatnią, był tylko zawieszony, à nie zniesiony*. Toż mówić, gdy rzecz w potrzebie wzięta cudza, po skończoney potrzebie cała się znayduie. n. p. Porwał konia, żeby z życiem uciekł, uszedłszy niebespieczeństwa, oddać go powinien. *Bo tylko użycia konia potrzebował*, *à nie własności iego*. Także: kto wielką pieniędzy sumę w ostatniey potrzebie porwał, wypełniwszy potrzebę swoią, resztę oddać powinien. *Bo kiedy przestała taka potrzeba*, *przestało i prawo z niey wyniknione*, *które iest tylko do zachowania życia*. Także: kiedy masz gdzie indziey dobra, powinieneś oddać, coś w cudzym kraiu dla ostatniey potrzeby wziął skrycie.

P. 11. *Kto kupił rzecz kradzioną czy powinien ią oddać panu?*

O. I. Kto rzecz kradzioną kupił złem sumnieniem, t. i. wiedząc że kradziona, lub wątpiąc, powinien ią oddać panu, ieżeli ma, lub iey cenę, ieżeli złodziey nie oddał, kiedy rzeczy niema, i odzyskać niemoże *Gdyż niesprawiedliwość uczynił, cudzą rzecz złem sumnieniem biorąc przeciw woli pana iey*: *przeto winien iest z przyczyny niesprawiedliwego wzięcia*. I niemoże domagać się od pana zapłaty, którą dał złodzieiowi, ale tę szkodę złości swoiey, i nierostropności przypisać powinien. z Tob: R. 2. w. 21. *Patrzcie by snadź kradzione nie było* (*kozle*,) *wróćcie ie panóm swóim*: *bo się nam niegodzi albo ieść co z kradzieży*, *albo się dotykać*.

O. II. Kto rzecz cudzą od złodzieia za małą cenę kupił, z przedsięwzięciem oddać ią panu, powinien wprawdzie oddać ią panu z pożytkami z tey nabytemi, ale może od pana dopominać się oddania ceny złodzieiowi daney, i nakładów na tey rzeczy przechowanie łożonych, à pan powinien mu wszystko nadrogodzić. *Bo taki o rzecz cudzą pożytecznie się starał*, *za małą cenę kupuiąc*, *żeby nie zginęła*. Jeżeli zaś za wielką, lub za równą cenę z takiém przedsięwzięciem kupił, pan powinien tyko tyle oddać, ile podług rozsądku ludzi rostropnych, staraiąc się około rzeczy iego, mógł łożyć.

O. III. Kto rzecz kradzioną kupił dobrem sumnieniem, niewiedząc że kradziona, ani powątpiewaiąc czy niekradziona, powinien, dowiedziawszy

ziawszy się, oddać panu nawet nieupominaiącemu się o nię. Ani może oddawać złodzieiowi, żeby cenę daną za nią odebrać; chybaby był pewny, że złodziey odda panu. Bo *naprzód* Pan ma prawo, żeby mu rzecz była oddana; i może ią zawsze odebrać od iakiego bądź dzierzawcy, do czego nic nie przeszkadza szkoda ceny za nią daney. Gdyż panowanie nad rzeczą cudzą nie przenosi się, tylko przez prawo, lub sąd, lub przez wolę pana, *Powtóre*: Gdyby złodziey nie znaydował się, lub umarł, podług nauki wszystkich, rzecz kradziona powinna się oddać panu, ani można dopominać się o cenę daną; bo iest cudza. *Potrzecie*. Oddaiąc rzecz cudzą złodzieiowi, który panu nie odda, przyczynia się do niesprawiedliwego uszkodzenia. *Poczwarte*. Rzecz z wszystkiemi swemi warunkami, i polepszeniem do pana należy: gdy więc rzecz już iest w stanie pewności u tego, kto ią kupił, a ten stan należy do rzeczy samey, z tym więc stanem należy do pana swego.

Niemoże ten, co kupił, dopominać się od pana ceny daney złodzieiowi. *Tak prawa każą*. Bo kto kupił u złodzieia, nie nabył żadnego prawa nad rzeczą; *gdyż złodziey, sam niemaiący, nie mógł go przenieść na kupuiącego*: przeto kupiec nic niemoże zapłaty dopominać się za rzecz taką, do którey żadnego niema prawa; ale tę szkodę, którą ma ztąd, trefunkowi przyznać powinien, tak właśnie iak by zgubił.

O. IV. Kiedy kupiec dobrego sumnienia rzecz kradzioną dobrem sumnieniem strawił, lub zgubił, nie iest obowiązany oddawać ceny za nią panu. *Bo był dzierzawcą dobrego sumnienia*. To tylko oddać powinien panu, czém z tey rzeczy, lub z iey ceny zbogacił się. *Tak prawo* 23. *o przén: dziedzic*:

O. V. Jeżeli kto rzecz kradzioną, dobrem sumnieniem kupioną, przedał, a potém ziawił się iey pan, pierwszy kupiec powinien oddać cenę drugiemu kupcowi, i rzecz kradzioną oddać panu. *Bo przedawacz powinien zachować kupca pewnym i bespiecznym od wszelkiey zwady, sprawy, przykrości i nakładu około rzeczy przedaney: ponieważ sam bierze cenę pewną i bespieczną, którey panowanie na niego się przenosi*.

A kiedy po znalezieniu się pana rzeczy kradzioney, drugi kupiec, który ma rzecz u siebie, znaleść się niemógł, przedawca nie iest powinien wziętey tey oddwać panu rzeczy, chyba tylko to, co z

powtórnego przedania bez przemysłu własnego pozyskał, lub chyba rzecz miał darowaną od złodzieia. *Bo ponieważ powinien był rzecz oddać, a tey rzeczy niema u siebie, i mieć nie może, powinien tylko oddać to panu, czem się z rzeczy zbogacił.* I ktom tego, prawa każą, żeby przedanie rzeczy kradzioney ważyło tylko do przeniesienia panowania nad ceną za rzecz wziętą, a nie nad rzeczą samą.

P. 12. Kiedy żona męża, i mąż żonę krzywdzi na dobrach, czy grzeszy? i czy powinni sobie nagradzać?

O. I. Żona grzészy przeciw sprawiedliwości, i powinna nagrodzić mężowi, lub iego dziedzicóm, kiedy co z dóbr posagowych, lub społecznych, lub własnych mężowych skrycie bierze, lub wydaie na co przeciwko woli słuszney męża. *Bo krzywdę z szkodą czyni mężowi.* ón bowiem sam na swoią potrzebę ma prawo sprawowania posagu, i dóbr społecznych, które z początku daią się, lub nabywaią się podczas małżeństwa, i ma własność połowy tych: iak iest z prawa: panowanie zaś nad wszystkiemi dobrami własnemi, t. i. które przez kontrakt małżeński niechciał aby były społeczne: żona iednak może z dóbr społecznych, i z posagowych brać, ile potrzeba, na swoie wyżywienie, na iakokolwiek domu potrzebę, ieżeli mąż tych zabrania, a mógł by dać, lub na iałmużnę podług zwyczaiu pobożnych niewiast, podług stanu i możności: oprócz kiedy mąż sam daie dostatecznie. Także ieżeli mąż iest rozrzutny, może żona uymować dobra potrzebne na żywienie czeladzi, na wychowanie i wyposażenie dzieci podług swego stanu. *Bo w tém wszystkiem mąż nie iest rostropnie niechętny, gdyż i sam to czynić powinien.*

Może także żona z dóbr posagowych, i społecznych, ieżeli inszych niema, i mąż dać niechce, wziąć, co potrzeba dla żywności oyca, lub matki potrzebuiących, lub dziecięciu z inszego łoża, byleby zostawało co do potrzeby mężowi i domowych iego. Wszystko iednak tak wydane powinna żona przyiąć na swoią stronę, kiedy podział będzie z dziedzicami mężowemi. *Bo niesprawiedliwość iest zapomagać z cudzego, kiedy iest swoie.*

O. II. Mąż grzészy przeciw sprawiedliwości, i powinien wrócić żonie, lub iey dziecióm. *Naprzód:* Kiedy rospraszа iey posag: *Bo własność posagu przy żonie zostaie;* albo kiedy bierze, lub wydaie dobra z wyprawy nad posag, t. i. których dóbr żona nie przyniosła w po-

ſagu, i przez kontrakt małżeńſki niechciała mieć społeczne, lecz sobie zachowała. *Bo ona ma zupełne nad temi panowanie.* Toż rozumiey o dobrach iey od męża, lub od kogo darowanych.

Powtóre: Kiedy dobra społeczne w znaczney ilkości bez iey woli rozrzutnie daruie, lub na złe używanie, abo próżno wydaie. *Gdyż, chociaż tych dóbr sprawowanie przy mężu zostaie, iednak własność połowy ich do żony należy.* Przeto po rozwiązanem małżeńſtwie powinien mąż, lub iego dziedzice wrócić żonie, lub iey dziedzicóm.

P. 13. *Dzieci czy grzészą? i czy obowiązani są nagrodzić, ſkrycie pobrane dobra rodziców?*

O. Dzieci, którzy biorą ſkrycie co znacznego z dóbr rodzicielſkich, albo z dóbr, których panowanie, lub dzierżawę ma ociec, grzészą śmiertelnie, i powinni wrócić rodzicóm, lub wſpółdziedzicóm, bo: *Kto bierze co u oyca swego albo u matki, a mówi że to nie grzéch, iest towarzyszem mężobóycy.* Przypow: Salom: 28. 24. Więc grzészą śmiertelnie. *Bo chociaż syn iest dziedzic, iednak nie iest ieszcze panem rzeczy.* mówi Tom: S.

Toż sądzić, kiedy syn przeciw rodzicielſkiey woli na używanie próżne, lub niegodziwe, n. p. na piiańſtwa, na grę, i. t. d. wydaie znaczną sumę z tych pieniędzy, które dał mu ociec na uczciwe używanie tylko, n. p. na kupienie Kſiążek, sukień. i t. d. Bo ociec niechce mu darować inaczey, tylko z ogródką, na użytek od ſiebie wyznaczony. Przeto ieżeli syn ma dobra woyſkowe, lub niby woyſkowe, powinien z tych oddać: a kiedy niema, powinien w podziale dziedzictwa z wſpółdziedzicami liczyć na swoią ſtronę co ukradł: oprócz kiedy ieſt pewność, że i ci tyleż ukradli, lub ociec iawnie, albo ſkrycie darował.

P. 14. *Syn, który więcey niż drudzy bracia na oyca robi, i nieco więcey nad swoie wyżywienie z pracy swoiey i dowcipu pozyſkuie; czy może z tego zyſku zapłatę prac swoich, wziąć bez wiadomości oyca?*

Nic nie może brać, kiedy rodzice potrzebuią iego usługi: *bo z miłości to powinien rodzicóm.* A kiedy rodzice nie potrzebuią usługi iego, i więcey pozyſkał, może proſić płaty za pracę. Kiedy zaś nic nie proſi, nie może ſkrycie brać: *Gdyż na ten czas sądzi ſię, że z łaſki pracował.* Króm tego, gdyby i proſił, mógł by go ociec odegnać, a miaſto iego wziąć drugiego, który by z łaſki, lub taniey,

 albo

albo lepiey iemu służył.

Wielu iednak przeciw wielom uczą, iż gdyby syn robil na oyca, maiąc wolą wziąć kiedy zapłatę, lecz boiąc się urazić oyca nie śmiał o to prosić, w takim trefunku może zatrzymać nieco za swoią pracę przyzwoitego, co po śmierci oyca z dóbr wziął skrycie, wytrąciwszy za żywienie i dzierżawę, *Bo (mówią) syn nie powinien bydź podleyszy nad cudzego, któremu ta zapłata była by winna; i nie powinien syn na oyca nieubogiego darmo pracować.* A chociaż powierzchownie zdaie się że z łaski pracował, ponieważ się nie godził: ienak to mniemanie niema mieysca wewnątrz na sumnieniu, ponieważ ów syn zawsze miał wolę przeciwną. Aleź to niepewna. Przeto niegodzi mu się zapłaty brać skrycie w nagrodę pracy: Bo nagroda skryta na ten czas tylko iest godziwa, kiedy prawo iest pewne.

P. 15. Kto pasie, lub drwa rąbie przeciw sprawiedliwemu zakazaniu, czy iest obowiązany do nagrody?

O. I. Kro pasie, lub drwa rąbie na mieyscu kogo prywatnego, lub na mieyscu społeczności swoiey, lecz naiętém komu inszemu, albo na mieyscu inszey społeczności: grzészy przeciw sprawiedliwości podług proporcyi rzeczy wziętey, lub szkody uczynioney, która częstokroć daleko więcey warta iest, niż rzecz ścięta waży: i obowiązany iest nagrodzić. *Bo narusza prawo cudze z krzywdą.* Godzi się iednak po zebraniu ziół i zboża, puszczać bydło do spasienia trawy, która rośnie, ieżeli pan niema tey trawy komu przedawać, lub zbierać, ani swemu bydłu zachować. *Bo taki iest zwyczay.*

O. II. Kto na mieyscu pospolitości swoiey pasie, lub rąbie drzewa przeciw sprawiedliwemu zakazowi, grzészy, i powinien nagrodzić pospolitości, ieżeli wielką szkodę uczynił. *Bo odbiera cudzą rzecz bez pozwolenia pana, i niesprawiedliwie umnieysza cząstkę drugich.* Toż mówić i o tym bardziey, kto drzewa ścina w lesie cudzym.

P. 16. Kto przeciw zakazowi poluie, ryby łowi, lub ptastwo, czy grzészy? i czy powinien nagrodzić?

N. B. Pewna iest: 1*wsza*: Kto drugiemu przeszkadza polować, ryby łowić, gdzie ma prawo, grzészy, i powinien nagrodzić szkodę ztąd mu wynikłą. 2*ga*. Kto sprawiedliwie poluiąc, szkodę drugim uczynił, n. p. w zbożu, w zagrodzeniu, i t. d. powinien to nagrodzić. 3*cia*. Kto zabiła, lub rani bydle cudze, które w folwarku iego szkodę czyni, grzészy ciężko, i nagrodzić powinien: należy mu bydle wypędzić, a o szkodę upominać się.

O. I.

O. I. Kto poluie, lub ryby łowi na mieyscu publicznem, i nikomu w szczególności nieobowiązanem, lecz sposobem, czyli śrzódkiem, albo w czasie, zakazánym, grészy śmiertelnie, ieżeli znaczną uczyni szkodę. n. p. wygubiwszy po wielkiey części zwierzęta, lub wodę trucizną zaraziwszy. *Bo na ten czas ciężko obraża prawo polowania, lub ryb łowienia, które ma pospolitość, i nadzieię zysku, takteż rozrywki drugim niesprawiedliwie odbiera, albo przynaymniey umnieysza znacznie.* Przeto nagrodzić powinien.

P. 17. *Pobory czy się powinny płacić z sprawiedliwości?*

N. B. Pobor tu obszérnie się bierze, t. i. za to wszystko, co Książęciu, lub Rzeczypospolitey daie się, żeby stan i godność swoią zachowywali; tudzież powszechnym potrzebom, i wygodom zapobiegali. Przeto pod têm słowem *Pobor*, zamyka się także cło, o które za rzeczy do miasta, lub kraiu wwożone, lub wywożone dopominaią się.

O. Jest obowiązek sprawiedliwości płacić pobory sprawiedliwe, i cła. *Tak zgodnie uczą.* Dowód u Mat: S. w Roz: 22. w. 21. *Oddaycie co iest Cesarskiego Cesarzowi.* do Rzym: 13. w. 7. *Oddawaycież tedy wszystkim coście powinni: komu podatek, podatek: komu cło, cło: komu boiaźń, boiaźń: komu cześć, cześć.* Gdyż podług sprawiedliwości należą Królowi z przyczyny iego urzędu i pracy około Rzeczypospolitey, i umowy przynaymniey skrytey. Król bowiem, lub Książe z urzędu swego powinien o poddanych uszczęśliwieniu i pokoiu radzić, sprawiedliwość przez się, lub przez swoich urzędników sprawować, wykroczności karać i wykorzeniać, dóbr ich i prawa bronić, nieprzyiacioł odpędzać: tudzież praw Boskich bronić, wiarę rozszerzać, i t. d. Zeby zaś to wszystko czynić mogli, powinien lud pobory i cła płacić, i bydź im posłusznym. Przeto pobory sprawiedliwe płacić należy wprzód niż dopominaią się o to; chyba że podług zwyczaiu tak się nie płacą.

Obcy także płacić powinni cła. Bo i na tych sprawiedliwie są włożone; i pod tym cichym warunkiem przyimuią się do kupczenia: zaś ten ciężar nagradza się im obroną i bespiecznością, którą tam maią, i przez insze wygody, których tam zażywaią.

P. 18. *Ci, którzy zle dzielą dobra, lub ciężary pospolite, czy są obowiązani do oddania?*

O. I. Chociaż narușzenię samey podziału sprawiedliwości nie obowiązuie

wiązuie do nagrody czyli oddania; że iednak często sprawiedliwość zamianu schadza się z sprawiedliwoscią podziału, przeto często złe podzielenie dóbr, lub ciężarów, które podług sprawiedliwości rozdzielić się były powinne, obowiązuią do oddania, kiedykolwiek w tym podziale narusza się sprawiedliwość zamianu, czyli prawo drugiego na rzeczy, lub do rzeczy. I tak:

O. II. Kto ciężary, lub podatki, żołnierzów gospody, i t. d. źle rozdziela, ani zachowuie sprawiedliwey proporcyi, obowiązany iest nagrodzić prywatnym, których tym nieproporcyonalnym podziałem obciąża.

O. III. Podzielenie dóbr pospolitych, które należą prywatnym z iakowego tytułu osobnego. n. p. *pracy, umowy, i t. d.* i płaca żołdu żołnierzóm, lub robotnikóm z skarbu publicznego, należy do sprawiedliwości zamianu. Przeto ieżeli się źle czyni, zaciąga się obowiązek nagrody.

P. 19. Czyli iest przeciw sprawiedliwości, wydać sekret sobie powierzony? i czyli iest obowiązek nagrodzić szkodę ztąd wynikłą?

O. Jest przeciw sprawiedliwości, wydać sekret powierzony. Gdyż każdy ma prawo, żeby sekreta iego niewyiawiały się. I iest grzech śmiertelny, ieżeli sekret iest wielkiey wagi, albo z tego wielka by szkoda bliźniemu, lub niezgoda mogła nastąpić, ztąd Eklezyast: mówi: *Kto odkrywa taiemnicę przyiacielską, traci wiarę... obiawić taiemnicę przyiacielską, iest rospacz duszy nieszczęśliwey.* Roz: 27. w. 17. i 24. Przeto niegodzi się sekretu, choć i od prywatnego kogo sobie powierzonego, obiawiać bez iego pozwólenia inszemu, choćby i starszy kazał: *Bo dochowywać wiary iest z prawa natury.* mówi Tomasz S. nie może zaś starszy przykazywać, i czynic przeciw temu, co iest z prawa natury.

Przeto ciężko grzeszą, i do nagrody są obowiązani, którzy o sekrecie bliźniego dowiaduią się, słuchaiąc pod drzwiami, lub list odpieczętowuiąc, lub inszym sposobem. Także starsi, Lekarze, Patronowie, przyiaciele, i którymkolwiek dla porady, lub pomocy sekret się powierza, kiedy ten komu odkryią. *Bo z mocy urzędu swego do chowania sekretu są obowiązani.* Owszem kto od drugiego o cudzym dowi się sekrecie, i ten obiawia z ciężką bliźniego krzywdą, śmiertelnie grzészy, raz przeciw miłości zakazuiącey, czynić drugiemu to,

czego

czego sobie nieżyczy : *powtóre* , przeciw sprawiedliwości , równie iak kiedy się sława obraża .

Wyiąwszy , gdyby odkrycie sekretu potrzebne było do zapobieżenia wielkiey szkodzie niesprawiedliwey , duchowney lub doczesney trzeciemu , lub pospolitości od tego człowieka uczynić się maiącey , lub czyniącey się . Na ten czas bowiem nie czekaiąc roskazu starszego , należy sekret tobie powierzony odkryć tym , do których należy, niewyiawiaiąc osoby , chyba kiedy tego trzeba do zapobieżenia złemu . *Tak zgodnie uczą* . Gdyż miłość obowiązuie nie dopuszczać szkody pospolitości , i prywatnemu niewinnemu , choćby i z szkodą winowaycy : bo dobro pospolite , lub prawo niewinnego , dla którego obrony obiawia się sekret , przemaga prawo , które miał szkodzący do tego sekretu , iego szkodę .

Zkąd powinieneś obiawić tych , którzy złą naukę skrycie rozsiewaią, lub co knuią przeciw oyczyźnie , lub przeciw życiu , sławie , dobru czyiemu ; byle by tylko nie z spowiedzi o tém dowiedziałeś się . I to choć byś i przysiągł nieodkrywać sekretu tego . *Albowiem ta przysięga, iako przeciw obowiązkowi naturalnemu miłości nieważna iest, i niegodziwa.*

Także , (*podług uczenia wielu*) nie iesteś obowiązany sekretu taić z pewnem niebespieczeństwem życia twego , lub wielkiey szkody ; oprócz gdy iest z spowiedzi , lub sekret Xiążęcia , albo Rzeczypospolitey , albo gdyby z obiawienia tego sekretu miało nastąpić wielkie Rzeczypospolitey , lub pospolitości złe , albo byś przyobiecał z taką szkodą twoią taić . Gdyż krom tych trefunkow, i inszych, masz prawo bardziey o sobie radzić , niż o kim prywatnym . Ten , któremu drugi niesprawiedliwie sekret obiawił trzeciego , obowiązany iest nikomu sekretu tego nie obiawiać .

P. 23. *Obowiązek oddania dóbr zwnętrznych , i nagrodzenia szkód na tych poczynionych niesprawiedliwie od zmarłego , czy przechodzi na dziedziców ?*

O. Przechodzi na dziedziców obowiązek . *podług praw : Dziedzice bowiem noszą na sobie osobę zmarłego; i iako następuią na dobra i prawa zmarłego , tak i na ciężary i długi rzeczywiste tegoż* . Jeżeli dziedziców wiele, każdy z nich obowiązany podług części przyiętego dziedzictwa . *Bo iako dobra i prawa zmarłego dzielą się między dziedziców, tak i długi dzielić się powinne* . A ieżeli rzecz cudza znayduie się cała u iednego

u iednego, ten powinien całą oddać: a drudzy dziedzice to iemu po części nagrodzić powinni.

Jednak ci, którzy odkazanego co maią po zmarłym, nie są obowiązani do oddania, ieżeli dobra dziedzicóm pozostałe wystarczaią do spłacenia całego długu, zostawiwszy część dziedzicom prawem należącą. A ieżeli by te niewystarczały do spłacenia wszystkich długów, powinni i ci dołożyć: *Bo wprzód wszystkiego odkazania należy długi spłacić, a potem oddzielić cząstkę dzieciom należącą.*

Dziedzice obowiązani są i kontraktami od testamentarza zmarłego poczynionemi: podług prawa.

ROZMOWA.
O Kontraktach.
CZĘŚCI.
o Kontraktach w powszechności.
ROZDZIAŁ I.
O Naturze i Rozdziale Kontraktu, i skutku iego.

P. 1. Co iest Kontrakt?

O. Kontrakt, w ścisłem rozumieniu wzięty iest: Czynność zewnętrzna, między dwoma lub więcey, dla wzaiemnego ichże zezwolenia z obu stron obowiązek rodząca.

Przez obowiązek rozumi się ciężar nieiaki, który kontraktuiący wzaiemnie na się wkładaią. Przez to: z obu stron: *różni się kontrakt w ścisłem rozumieniu wzięty, od kontraktu w obszernem rozumieniu wziętego, który się nazywa* Umowa; *a ta się opisuie tak:*

Jest dwoch, lub więcey na iedne zdanie zezwolenie, *przynaymniey w iednym z nich obowiązek rodzące.* Zkąd lubo każdy kontrakt, iest umową, ale nie każda umowa iest kontraktem ściśle wziętym. Tak przedanie iest kontrakt ściśle wzięty: bo rodzi z obu stron obowiązek. Obiecanie przyięte iest umowa: bo rodzi obowiązek w obiecuiącym dotrzymać słowa. Obiecanie ieszcze nieprzyięte, ani umową iest. Często iednak w prawie za iedno się to bierze.

P. 2. Jak się kontrakt dzieli?

O. Dzieli się kontrakt *Raz* na wyraźny i skryty.

P. 3. Co iest kontrakt wyraźny?

O. Wyraźny kontrakt iest, kiedy dwa, lub więcey wyraźnie o iaką

rzecz

rzecz zgadzaią się z obowiązkiem z obu stron, ieżeli kontrakt iest ścisły, albo przynaymniey z iedney strony, ieżeli nie ścisły.

P. 4. Co iest kontrakt skryty?

O. Skryty kontrakt iest, kiedy skrycie na co iest ugoda. Tak Sędzia, Lekarz, Opiekun, kiedy te urzędy na się przyimuią, tém samém skrycie obowiązuią się do czynienia wszystkiego tego, co do ich urzędu należy.

Powtóre. Dzieli się kontrakt na Imienny i Bezimienny.

P. 5. Co iest kontrakt Imienny?

O. Imienny kontrakt iest, który ma własne nazwisko. Jak to: kupno, przedaż, naiem, arenda, zastawa, i t. d.

P. 6. Co iest kontrakt bezimienny?

O. Kontrakt bezimienny iest, który niema własnego nazwiska, tylko powszechne to: kontrak, lub umowa.

P. 7. Czyli ma iaką swoią postać kontrakt bezimienny?

O. Ma postaci cztéry te: *Daięć, żebyś dał: Daięć, żebyś uczynił: Czynięć, żebyś dał: Czynięć, żebyś uczynił. Daięć*, n. p. Woły, *żebyś dał* wina: *Daięć* woły *żebyś* robił *i uczynił* potrzebę w moiey winnicy. *Czynięć*, robię, *żebyś dał* mi wołów: *Czynięć* dzieło na twoiey roli, *żebyś* ty mnie odrobił.

P. 8. Jaką maią własność kontrakty bezimienne?

O. Tę maią własność, że z kontraktu bezimiennego godzi się zrzucić, choćby z iedney strony był spełniony. n. p. Dałem pieniądze Piotrowi, żeby poszedł do Rzymu: te pieniądze odebrać mogę prawnie, ieżeli ieszcze nie poszedł, albo nie uczynił nakładu na wybieranie się w drogę. Inaczey w kontraktach Imiennych ma się rzecz, w których tylko przez zezwolenie z obu stron zrzucić się godzi.

Po 3cie. Dzieli się kontrakt na kontrakt *dobrego sumnienia, i ścisłego prawa*.

P. 9. Co iest kontrakt Dobrego sumnienia?

O. Kontrakt dobrego sumnienia iest ten, w którym Sędzia podług słuszności wiele pomiarkować może, co chociaż od kontraktuiących nie było wyrażono, zdaie się iednak podług dobrego sumnienia, że się w kontrakcie zamyka. Takie są kupno, naiem, arenda, urzędów sprawowanie, i insze.

P. 10. Co iest kontrakt ścisłego prawa?

O. Kontrakt ścisłego prawa iest ten, który ścisłego słów tłumaczenia

potrzebuie

potrzebuie tak, żeby obowiązek podług rozumienia słów, a nie daley rościągał się. Takie są, maiętności cudzey trzymanie, czynsz, darowizna, pożyczanie, obietnica, umowa, ślub Bogu uczyniony.

Po 4te, Dzieli się kontrakt na *nieustroiony i ustroiony*.

P. 11. Który iest kontrakt nieustroiony? a który ustroiny?

O. Nieustroiony kontrakt iest umowa szczéra nie maiąca żadnego utwierdzenia, przy którém by można się prawować,

Ustroiony zaś kontrakt iest, który króm umowy ma iakie utwierdzenie, przy którém można się prawować. Takie są: karta, świadkowie, przysięga.

Po 5te. Dzieli się kontrakt na kontrakt *z łaski, i obciążliwy*.

P. 12. Co iest kontrakt z łaski? a co obciążliwy?

O. Kontrakt z łaski iest, w którym przyimuie się co, a nic się za to niedaie. Jak to *Darowizna, obietnica szczodrobliwa, pożyczenie*.

Obciążliwy kontrakt iest, w którym z obu stron daie się co, i odbiera, iak to kupno, naiem, aręda i t. d.

Po 5te. Dzieli się na *Bezwarunkowy i Warunkowy*. *Bezwarunkowy* kontrakt iest: któremu nie przydaie się żaden przymiot, żaden warunek. *Warunkowy*, któremu przydany iest iaki warunek. Ten zaś pięcioraki iest: 1*wszy* mówi się *do dnia*, któremu wyznacza się dzień. n. p. obiecuię ci sto złot: ale nie oddam, aż po Wielkiey nocy. 2*gi*. mówi się *pod warunkiem*. n. p. Obiecuię ci sto czerw: złot: ieżeli się wydoktoruiesz. 3*ci*. mówi się *do sposobu*. n. p. Obiecuię ci tę sumę, żebyś nią nauk doszedł. 4*ty*. *do przyczyny*. n. p. Daię ci pieniądze; boś ubogi. 5*ty*. mówi się *do pokazania*. Gdy się przydaie iaki znak do pokazania rzeczy, lub osoby, n. p. Daię ci sto czerw: złot: w tey skrzyni schowane, albo które mi winien Paweł.

P. 13. Która iest materya kontraktów?

O. Materya kontraktów są wszelkie dobra, nad któremi ma kto i panowanie, i sprawowanie, Bo takie dobra mogą bydź przeniesione pod panowanie i sprawowanie, lub używanie drugiego.

O Skutkach Kontraktów, t. i, o Obowiązku.

P. 14. Który iest skutek kontraktów?

O. Skutek kontraktów iest obowiązek.

P. 15. Co iest obowiązek?

O. Obo-

O. Obowiązek iest związek, którym obowiązuiemy się dać co, lub nie dać; czynić, lub nie czynić.

P. 16. Wieloraki iest obowiązek?

O. Obowiązek iest dwoiaki, *ieden*: który funduie się na *przyzwoitości*: ten ściąga dług nie ścisły. Taki iest: bydź dobrodzieiowi swemu wdzięcznym. *Drugi*: który funduie się na *potrzebie*: ten ściąga dług z przykazania albo z miłości, albo z Bogoboyności, albo z sprawiedliwości. I ten iest skutkiem kontraktów.

P. 17. Wieloraki iest obowiązek z sprawiedliwości?

O. Obowiązek z sprawiedliwości iest troiaki, *1wszy*. Naturalny tylko, który obowiązuie na sumnieniu, choć nie daie powodu do sądu. *Drugi*. Mieyski tylko, który daie powód do sądu, choć nie obowiązuie na sumnieniu. *Trzeci*. Naturalny i Mieyski razem, który i obowiązuie na sumnieniu, i daie powód do sądu.

Jeszcze obowiązek z przyczyny początku czworaki się naznacza: *1wszy*. Z kontraktu, którego rodzi każdy kontrakt, powstaie zaś cztérma sposobami, t. i. Rzeczą, słowami, pisaniem, zezwoleniem. *2gi*. Niby z kontraktu, który bez umowy rodzi się z uczynku dobrego. n. p. gdyby kto bez prozby, bez roskazu w niebytności czyiey spraw iego doglądał dobrem sumnieniem: obowiązany iest pan rzeczy koszt iemu wrócić łożony na te sprawy tak, że może go i pozywać o to: a kiedy źle doglądał, pan go może pozywać o zły dozor. *3ci*. Z niecnoty obowiązek. n. p. z kradzieży, z łupiestwa, z ukrzywdzenia. *4ty*. Niby z niecnoty, czyli niby z grzéchu: taki obowiązek zaciąga, n. p. Sędzia, który przyiąwszy na się sprawę sądzić, źle ią dla niedoskonałości swoiey osądził, albo ten, z *którego mieszkania, własnego, lub naiętego, lub w ktorém z łaski mieszka, spadnie co, albo się wyleie*, co przechodzącemu komu zaszkodziło. i t. d.

P. 18. Czy każdy kontrakt obowiązuie na sumnieniu:

O. Wszelka umowa *ważna*, nawet *nieustroiona*, obowiązuie na sumnieniu; chociaż nie czyniąca powodu do sądu, chybaby była przysięgą potwierdzona. *Zgodne uczenie*.

P. 19. Czem tego dowodzą?

O. Dowodzą tego prawem Boskiem i naturalném, które obowiązuie na sumnieniu wierności bliźniemu dotrzymywać; bez którey wiernośc towarzystwo ludzkie ostać by się nie mogło. Tudzież prawem wszyst-

kich narodów.

N. B. Mówi ſię umowa *ważna*, t. i. żadném uſtanowioném prawem nie zakazana.

P. 20. Kontrakt bez uroczyſtości z prawa należytych uczyniony czy obowiązuie na sumnieniu?

N. B. Uroczyſtości są to nieiakie obrządki, czyli warunki, których, podług prawa, w kontraktach zażywać należy. n. p. pewna liczba świadków i t. d.

O. Kontrakt, dla niedoſtatku uroczyſtości prawem uſtanowionych nieważny, nie obowiązuie na sumnieniu, i za nic ieſt. *Pokazuie ſię to na ślubach małżeńſkich potaiemnych, na kontrakcie od ſieroty bez powagi opiekuna swego uczynionym. i t. d.* Jeżeli bowiem ludzie w prywatnych swoich umowach mogą przydawać nieiakie warunki, dla których niedoſtatku umowy te nie obowiązuią, i za nic bywaią; tém bardziey toż mogą naywyżſi panowie względem poddanych swoich kontraktow, dla poſpolitego dobra.

SŁYJASZ: Czyli wſzelki kontrakt przeciwko prawom uczyniony ieſt nieważny, i nie obowiązuie?

ODP: Nie wſzelki: podług prawa mówiącego: *Wiele rzeczy zakazuią ſię czynić, które uczynione trwaią.* Przeto, ieżeli by kontrakt był zakazany dla przypadkowych tylko nieiakich mieyſca, czaſu, lub oſoby okoliczności, nie przeſtaie bydź ważny. Tak ważne ieſt małżeńſtwo w poście wielkim uczynione: ważne ieſt przedanie rzeczy inſzemu przedaney, a ieſzcze nie oddaney; choć oboie to ieſt niegodziwe.

Zkąd by zaś poznać, że kontrakt nie tylko ieſt niegodziwy, ale i nieważny? Poznaie ſię to: *1wſza*. Z ſłow, których używa prawodawca, kiedy mówi, albo że zgoła takowy kontrakt za nic ieſt: albo że nie można z niego dopominać ſię długu, czy u sądu, czy króm sądu: albo ieżeli to. co z takowego kontraktu pozyſkało ſię, oddać przykazuie, *2ga*. Jeżeli, tak mówiąc: że choć by i wiedział prawodawca, iż niemaſz żadnego oſzukania w kontrakcie, n. p. w małżeńſtwie potaiemném, iednak chciał by go mieć za nieważny.

P. 21. Kontrakty z ſiebie nieważne czy zmacniaią ſię przyſięgą?

N. B. I. Inſza to ieſt. Przyſięgę bydź ważną; a inſza przyſięgą zmocnić kontrakt. Zeby przyſięga była ważna, doſyć ieſt, żeby można i powinna była zachować ſię, dla czci Imienia Boſkiego, i to zdarzyć

ſię może

ſię może, choć by temu, dla kogo przyſięgało ſię, żadne nie nabywało ſię prawo. Jak to, gdybyś przyſiągł dać zbóycy, żeby cię nie zabiiał, pewną sumę. Zeby zaś przyſięga zmacniala kontrakt iaki, trzeba ieſt, żeby go w swoiey, poſtaci ważnym uczyniła tak, iżby ten, z którym uczyniłeś kontrakt, króm obowiązku przyſiędze właſnego, (który cały ieſt względem czci Boſkiey) nabył prawa sprawiedliwości, i z tey sprawiedliwości żeby mógł dopominać ſię o rzecz obiecaną, choć byś od przyſięgi dyſpenſę otrzymał; bo tak dyſpenſa ta odięła by obowiązek z Bogoboyności, ale nie ten, który był by z sprawiedliwości.

II. Przyſięga czy zmacnia, czy nie zmacnia kontrakt, ieſt ważna, i obowiązuie na ten czas, kiedy bydź może zachowana bez grzéchu, i bez szkody drugiego: nie obowiązuie zaś, kiedy nie może bydź zachowana bez grzéchu wielkiego, lub małego: *Bo przyſięga nie ieſt związek nieprawości*: Przyſłowie praw.

O. 1. Kontrakt mocą, ſtrachem nieſprawiedliwym, lub oſzukaniem wymuſzony, albo krzywdę zawieraiący z ſtrony tego, komu ſię przyſięga, nie zmacnia ſię przyſięgą tak, żeby go zrzucić ſię nie było można. *z praw. Rozd: 28. o przyſiędze*. Przyczyna tego: Bo kto krzywdę uczynił, powinien z prawa natury nagrodzić, i przywrócić drugiego do pierwſzego ſtanu i wolności: przeto powinien odſtąpić prawa nabytego z obietnicy, ieżeli by było iakie, zkąd takowy niema prawa mocnego nie mogącego bydź odwołaném; przyſięga bowiem nie odeymuie krzywdy znieſioney, ale przyſięgaiący może, dla poznieſioney krzywdy, proſić i otrzymać dyſpenſę od przyſięgi, po którey otrzymaney uſtępuie wſzelki obowiązek.

Kto zaś z ſtrachu wielkiego poprzyſiągł dać co, i na to, że nie ma proſić dyſpenſy od tey przyſięgi, i na to, że niema odbierać co dał, powinien wypełnić tę przyſięgę. *Bo może bez grzéchu swego, i bez uszczérbku zbawienia duszy swoiey*. Jednakże, choć ten co przyſiągł, n. p. złodzieiowi z ſtrachu, powinien mu dać co obiecał, z obowiązku Bogoboyności, ależ obietnica ta nie zmacnia ſię przyſięgą, i złodziey żadnego prawa na rzecz wziętą nie nabywa, ale obowiązany ieſt na sumnieniu oddać ią. Tóż mówić i o lichwiarzu.

O. II. Kontrakty prawem naturalnem nieważne nie zmacniaią ſię przyſięgą. *Gdyż przysięga nieodmienia natury kontraktów, i niemoże*

dopełnić

dopełnić niedostatku istotnego, dla którego są nieważne.

Jednak przysięga ważna bywa, gdy iest o rzeczy godziwey przysięgaiącemu.

O. III. Kontrakt, samém tylko ustanowionem prawem nieważny, nie zmacnia się przysięgą, kiedy prawo skasowało go osobliwie dla pospolitego dobra. Bo taki kontrakt ściąga się do uszkodzenia pospolitemu dobru, zaczém przydana mu przysięga iest o rzeczy niegodziwey, przeto żadney ważności niema. Tak nieważna przysięga kleryka, który zrzekaiąc się swego Trybunału, obiecywał by stawić się na sąd świecki: bo ten Przywiley iest dla całego stanu kleryckiego.

O Kontraktach pod warunkiem.

P. 22. *Czy obowiązuie, i iak obowiązuie kontrakt warunkowy do dnia?*

O. Kontrakt warunkowy *do dnia* pewnego, zaraz obowiązuie, którego iednak dłużnik nie iest powinien spełnić przed dniem oznaczonym. Kontrakt zaś warunkowy *do dnia* niepewnego, n. p. *iak się ożenię: iak przyidzie Okręt z Indyi*: zawiesza zezwolenie, i obowiązek. Bo się tłumaczy tak: *ieżeli się ożenię: ieżeli przyidzie Okręt, i t. d.*

P. 23. *Kontrakt pod warunkiem do sposobu iak obowiązuie?*

O. Takowy kontrakt obowiązuie zaraz, i nie bywa nieważnym, choć by się sposób i nie wypełnił; chyba by przyłożony był pod nieważnością darowania, lub odkazania. n. p. *Gdyby kto odkazał pewną sumę na Liturgie, żeby się odprawowały, dziedzice odkazuiącego niemogą rzeczy odkazaney sobie przyswoiać tym pozorem, że niezachowuie się sposób, ale tylko maią prawo przymusić tego, komu odkazana suma, żeby prawił Liturgie, lub się starał, aby prawione były. Oprócz gdyby odkazuiący wyraźnie chciał, aby darowizna ta zaraz upadła, iak tylko sposób nie będzie zachowany.* Przyczyna tego: że sposob nie zawiesza postanowienia zupełnego w sobie, do którego się przykłada; nie tak iak warunek, który rzecz każdą, do którey się przykłada, zawiesza: iest iednak obowiązkiem wielkim, żeby go wypełniać.

P. 24. *Kontrakt, czyli postanowienie do przyczyny iak bywa ważne?*

O. Kontrakt, czyli postanowienie to, nie ważne bywa na ten czas, kiedy niestaie przyczyny końcowey, na który koniec co się postanawia

wia. Ważne zaś bywa, choć by niedostawało przyczyny pobudzaiącey tylko do postanowienia. Tak: kiedy daiesz komu pieniądze z przyczyny tey konieczney, że ón ubogi iest, a ten zmyślił się bydź ubogim, nieważna iest ta darowizna. *Bo przyczyna darowania tak cię pobudzała do dania, iż gdybyś wiedział, że iey niemasz, nie darował byś*. Kiedy zaś daiesz komu ubogiemu co z przyczyny, iż rozumiesz że tobie iest krewny, i dla tey przyczyny chętniey mu daiesz, ta darowizna twoia ważna iest, choć by ón nie był krewny, bo przednieysza tobie iest przyczyna zapomóc ubogiego. Gdyby zaś dałeś co komu z przyczyny skrytey, *n. p: żeby ci sprzyiał w sprawie twoiey*, ważna iest darowizna; bo warunek skryty nie czyni kontraktu bydź nieważnym: gdyż tak wszelkie kontrakty w niwecz by poszły.

P. 25. *Kiedy iest ważny; lub nieważny kontrakt do pokazania?*
O. W Kontrakcie *do pokazania*, kiedy iest fałsz około istności rzeczy lub osoby, nieważny bywa kontrakt. Ważny zaś bywa, kiedy iest fałsz o przymiocie. Tak nieważny iest kontrakt, gdybyś komu darował sumę, którą ci Piotr winien, a ten nic niewinien. Lecz gdy by Piotr połowę sumy był winien, ważny iest kontrakt; bo to iest przymiot, że nie tyle, ile mówisz, winien.

P. 26. *Do czego obowiązuie kontrakt rozdzielaiący?*
O. Jeżeli rozdzielenie pada na rzeczy różney postaci, n. p. *obiecuię ci darować konia, albo wołu; obydwie* rzeczy zostaią pod obowiązkiem, lecz rozdzielnie, podług woli obiecuiącego. Gdyby zaś iedna rzecz zginęła, powinien drugą dać; byle by nie przez winę tego, komu darował, zginęła.

Jeżeli zaś rozdzielenie pada na rzeczy iedney postaci, które się różnią tylko podług mniey, lub więcey. n. p. sto, lub pięćdziesiąt złote albo czasem: n. p. za rok, lub za dwa roki: należy to, co mniey iest; t. i. pięćdziesiąt: za dwa roki.

Jeżeli nakoniec rozdzielenie pada na osoby, n. p. gdybyś darował sto złot: Piotrowi, lub Pawłowi, należy dać obydwóm po pięćdziesiąt. *podług nowego prawa*.

ROZDZIAŁ 2.

O zezwoleniu do ważności kontraktu potrzebném.

P. 1. *Które, i iakowe zezwolenie potrzebne iest do ważności kontraktu?*

O: Ze-

O. Zezwolenie do ważności kontraktu bydź powinno *Naprzód* : Prawdziwe, czyli wnętrzne, i Wzaiemne. *Przeto niedosyć iest na zmyślonem zezwoleniu*. *Powtóre* : Powinno bydź iakowym zwnętrznym znakiem pokazane. *Potrzecie* : Powinno bydź wolne i zupełnie rozmyślne.

O omyłkach i zdradach w kontraktach.

P. Co ieſt Omyłka? O. Omyłka ieſt mniemanie fałſzywe.
P. Co ieſt zdrada? O. Zdrada ieſt wſzelka chytrość i wymyſł do oſzukania i omamienia drugiego zażyty.

P. Omyłka iak bywa? O. Omyłka bywa albo o iſtności rzeczy: n, p. *gdybyś kupował mąkę owſianą, rozumieiąc ią bydź pszeniczną*. Albo o przymiocie rzeczy: n. p. *gdybyś kupował mąkę pszeniczną, ale dwoletnią, rozumieiąc ią bydź świeżą*

P. Omyłka i zdrada około przymiotu rzeczy iaka bywa?
O. Omyłka i zdrada około przymiotu rzeczy bywa dwoiaka: *Raz*: Daiąca przyczynę do kontraktu. *Powtóre*: Wchodząca w kontrakt.
P. Co iest omyłka daiąca przyczynę kontraktowi? O. Daiąca przyczynę kontrakrowi omyłka ieſt, kiedy ten, który kontraktuie, nie kontraktował by, gdyby ten lub ów niedoſtatek rzeczy, o którą kontraktuie, poſtrzegł. n. p. *Kupuiesz konia leniwego, rozumieiąc iż iest rączy, którego nie kupował byś gdybys wiedział, że leniwy*.

P. Co iest omyłka wchodząca w kontrakt?
O. Wchodząca w kontrakt omyłka ieſt: kiedy kontraktuiący myli ſię o iakim warunku; lub o okoliczności rzeczy, którą iednakowo kupił by, ale nie za tyle, gdyby ten warunek, lub okoliczność poſtrzegł.

P. 2. Zezwolenie przez omyłkę, lub zdradę uczynione czy czyni bydź nieważnym kontrakt?
O. I. Każda omyłka, lub zdrada około iſtności rzeczy, albo około natury kontraktu, albo około pobudki wnętrzney, i iſtotney nieważnym czyni kontrakt prawem natury. *Gdyż niemasz zezwolenia na to, o czém ſię niewie*. Toż ſamo, kiedy ieſt omyłka, lub zdrada około tego, co daie przyczynę kontraktowi, lub wchodzi w kontrakt. *Bo i tedy nie bywa zezwolenia istotnego*. Tak n. p. I. Gdybym rozumiał tobie przedawać pole, a tybyś rozumiał, że ci daruię, za nic przedanie: *bo iest omyłka około istności kontraktu*. II. Przedanie naczynia miedzianego za złote za nic ieſt. III. Za nic małżeńſtwo z Anną, która

która się rozumi bydź Maria. IV. Gdybyś kupował oley, chcąc kupić wino, za nic kupno, choćbyś i oley może kupił chętniey, będąc iego potrzebny: *bo nie było zezwolenie na oley, lecz na wino*.

O. II. Jeżeli omyłka, lub zdrada około iakości, i t.d. nie daie przyczyny do kontraktu, nie czyni bydź nieważnym kontrakt. *Bo nie odeymuie zezwolenia na istność rzeczy*. Przeto gdy rzecz drożey kupisz niż iest warta, stały iest kontrakt; ale przedawca tobie oddać winien, coś dał nad to, niż rzecz warta. *Gdyż to zdradą wymógł, i krzywdę uczynił*. I niemoże zwiedziony kasować tego kontraktu: *Gdyż zdrada i krzywda nie była przyczyną kontraktowi, i przez oddanie zbytku ceny, odeymuie się krzywda*. Owszem choćby omyłka lub zdrada około przymiotów albo przyczyn, które przyciągaią, lub odciągaią od kontraktu, dała przyczynę kontraktowi, nie czyni bydź nieważny kontrakt. *Bo kiedy omyłka, lub zdrada nie iest około istności, nie przeszkadza zezwoleniu istotnemu. Przymioty bowiem, choć wnętrzne, nie znoszą istności rzeczy*. I to się pokazuie na kontrakcie małżeńskim, który podług wszystkich, ważny iest, choć by się uczynił z ubogą, dla tego że się rozumiała bydź bogatą. Ani to pomaga, iż gdybyś był wiedział o tey iakości, lub stanie rzeczy, nie kontraktowałbyś: bo to niechcenie woli, które pod warunkiem takowego poznania bydź miało, nie było przy kontrakcie, przeto nie przeszkadzało do zezwolenia dostatecznego. Jnaczey wszystkie prawie były by za nic kontrakty.

Omyłka iednak około iakości czyni nieważny kontrakt, kiedy kontraktuiący wyraźnie nie chce kontraktować, tylko aby rzecz była z tą iakością. *Bo na ten czas ta iakość razem z istnością rzeczy wchodzi w kontrakt*.

O. III. Kiedykolwiek omyłka, lub zdrada około iakości rzeczy daiąca przyczynę kontraktowi, pochodzi z strony kontraktuiącego, kontrakt, choć ważny, może bydź zrzucony po woli oszukanego, *ieżeli rozwiązalny iest*: przeto nie iest wszelako stały. Bo zdradzaiący krzywdę czyni, którą odiąć powinien. Gdyż: *oszukanie i zdrada nikomu pomagać nie powinna*, iest to prawidło prawne. Przeto takowy kontrakt zdradzaiącego obowiązuie doskonale, że się mu niewolno zrzucać: a zdradzonego niedoskonale, ale pod tym warunkiem: *Jeżeli nie zechce zrzucić się z kontraktu*: który ieżeli zechce do trzymy-

wać kontraktu, zdrayca powinien zbytek ceny za towar wadę w sobie maiący wrucić.

Rzekło się: *Jeżeli iest rozwiązalny*: Albowiem w kontraktach tych, które czynią stan życia z natury swoiey stały i nieodwołany, (iakowe są małżeństwo, i professya zakonna) wola do natury rzeczy, która się czyni, stosuie się, i zezwala doskonale, nieodwołanie i niezawiśle od inszych warunkow, które nie należą do istności takiego kontraktu.

P. 3. Czy ważny, i czy stały iest kontrakt ze strachu uczyniony?
O. I. Kontrakt w ścisłém rozumieniu wzięty, ze strachu ciężkiego niesprawiedliwie do wymuszenia zezwolenia naniesionego uczyniony, ważny iest, raz prawem natury: *gdyż strach wielki, kiedy nie odeymuie używania rozumu, ani doskonałego rozmysłu, nie odbiera woli i chęci do zezwolenia, i niezezwolenia*. Jaśnie się to pokazuie na Męczennikach SS. *Powtóre*: ważny iest i ustanowionêm prawem, tak świeckiém, iako i kanoniczném, które prawa takowy kontrakt kasować każą: wyiąwszy niektóre kontrakty. Przeto choć takowy kontrakt iest ważny, ależ niestały: bo po woli tego, który strach cierpiał, bydź moze skasowany.

Wyimnią się od tego niektóre kontrakty te: *1wszy*: Małżeństwo: z przyczyny; gdyż małżeństwo ze strachu uczynione, gdyby było ważne, ponieważ z natury swoiey iest nierozwiązalne, nie mogła by się odiąć krzywda stronie nastraszoney uczyniona: a ztąd wielkie bardzo niewczasy i zamieszania by pochodziły. Toż mówić i o zaręczynach strachem wymuszonych *bo te są drogą do małżeństwa*.

2gi. Professia zakonna: z przyczyny: że professia zakonna iest małżeństwo duchowne, i związek nierozwiązalny z strony zakonnika; przeto iak i małżeństwo bydź powinna doskonale swobodna.

3ci. Obiecanie posagu, lub iego zapłacenie; z przyczyny: że posag iest potrzebny do małżeństwa, przeto naturę iego naśladuie.

Rzekło się I. z *strachu ciężkiego*: Gdyż strach lekki, choć względnie (który słusznie nazywa się próżnym) nie mniema się żeby dał przyczynę kontraktowi, i dla tego mniemania, tudzież aby się nie mnożyły sprawy, u sądu zwnętrznego nie przyimuie się. Jednak ieżeli strach lekki zaiste dał przyczynę kontraktowi tak, że bez niego nie było by dane zezwolenie, (podług wielu uczących) może bydź

na sumnieniu ſkaſowany kontrakt, podług woli ſtrach ucierpiawſzego. *Bo kto ſtrachem niesprawiedliwym chociaż lekkim wymaga zezwolenie, czyni drugiemu krzywdę, którą przeto odiąć powinien, i wrócić przymuszonego do pierwszego ſtanu:* zkąd ten ma prawo do odebrania rzeczy swoiey, kiedy chce zrzucić ſię z kontraktu.

Rzekło ſię II. *z ſtrachu niesprawiedliwie zadanego*. Gdyż kiedy ſtrach sprawiedliwie ieſt zadany, kontrakt nie może bydź zrzucony od przymuſzonego. n. p. Gdyby był przymuſzony poiąć, którą zgwałcił.

Rzekło ſię po III. *z ſtrachu zadanego ku wymuszeniu zezwolenia:* Bo gdyby ſtrach był z inſzey przyczyny zabrany od innego trzeciego, choć nieſprawiedliwy, kontrakt zrzucić ſię niemoże. Gdyby n. p. kto wpadł w ręce zbóyców, drugi boiąc ſię żeby go nie zabili, obiecał zbóycóm pewną sumę, żeby go wyſwobodził, powinien oddać sumę obiecaną. Bo na ten czas ſtrach nie ieſt właściwie przyczyną kontraktu, ale tylko powodem, czyli *okazią*: ani kontrakt ieſt ſtrachem wymuſzony, ale gdy ſtrach był z inſzey przyczyny zadany, kontrak przyiął ſię dobrowolnie iakoby śrzodek do oddalenia ſtrachu. Toż rozumiey o ſtrachu z przyczyny naturalney lub wnętrzney pochodzącym; bo taki ſtrach bez żadney krzywdy bywa, i od nikogo inſzego przymuſzony niebywa do kontraktu, tylko od ſiebie samego.

Kiedy zaś kontrakt godziwy (to ieſt o rzecz godziwą) będzie przyſięgą potwierdzony, nie może bydź ſkaſowany, tylko od zwierzchności.

ROZDZIAŁ 3.

O tych którzy mogą czynić kontrakty.

P. 1. *Którzy powszechnie mogą ważne czynić kontrakty?*

O. Ci wſzyſcy, i sami, maiący rozum, mogą czynić ważne kontrakty, którzy maią wolne i prawne nad dobrami rozrządzenie. *Bo do czynienia kontraktów potrzeba rozumu, i swobodnego nad dobrami rządzenia.* Zkąd nie mogą tego czynić młodzi, szaleni, piiani, rozrzutni, i t. d.

P. 2. *Żona czy może czynić kontrakty?*

O. Żona nie może kontraktu czynić, ani roſporządzać o dobrach maiętności, ani o poſagu, i o iego pożytkach, kiedy mąż ieſt przytomny, i mogący temi rządzić. *Bo chociaż całego posagu, i połowy dóbr społecznych własność należy do żony, całe iednak rozrządzenie dóbr maiętności i posagu należy do męża, iako do głowy domu.* Może iednak ona roſporządzać o inſzych dobrach, ktore krom poſagu wniosła, i

 sobie

sobie zachowała. Gdyż tych dóbr przy niey ieſt i właſność, i rozporządzenie.

Rzekło ſię: *kiedy mąż ieſt przytomny, i mogący rządzić*: Bo kiedy mąż nie ieſt przytomny, albo głupi, albo ſzalony, na ten czas żona o dobrach maiątkowych roſporządzać może. Także kiedy mąż wyraźnie, lub milczkiem zezwala na wydatki i kontrakty żony; albo kiedy nieroſtropnie ieſt niechętny; iak to: gdyby zbraniał tych rzeczy, które do wyżywienia iegoż, i domowych przyſtoynego, są potrzebne: iednak roſtropnie i miernie.

P. 3. Syn, ſierota, i lat prawnych niedoroſły czy mogą kontraktować?

O. I. Syn niezaraſtaiący t. i. niemaiący lat 14. nie obowiązuie ſię prawnie kontraktem nawet o dobra woyſkowe, i z pozwoleniem oyca daném. Jeżeli zaraſtaiący ieſt, może o dobra woyſkowe, i niby woyſkowe, nawet bez pozwolenia oyca kontraktować, i obowiązywać ſię prawnie. *Bo tych dóbr ma swobodne rosporządzenie*. Ale niemoże roſporządzać o dobrach nazwanych *Adventitia*. i o pochodzących roſporządzać bez pozwolenia oyca. *Bo tych niema swobodnego rosporządzenia.*

O. II. Podług zgodnego uczenia: ſierota bliſki zaraſtania (t. i. od lat 10. i pół aż do 14. męſzczyzna, a niewiaſta od 9. i pół aż do 12.) bez powagi opiekuna ważnie kontraktuie z maiącym lata prawne, t. i. 25. na swóy pożytek, a nie zaś na swóy niepożytek; podług praw: *O powadze opiekuna*. Co prawa uſtanowiły ſprzyiaiąc wiekowi iego, t. i. żeby lat prawnych niedoroſłym wiek ich od szkody ratował, i w ſzczęśliwych dziełach nie przeſzkadzał. Przeto ieżeliby ſierota bez powagi opiekuna co kupił, nie może przedawca ſierotę przymuſić do oddania ceny; ieżeli by zaś ſierota chciał dotrzymywać kontraktu, może przymuſić przedawcę prawem do oddania towaru za uſtanowioną cenę. Kiedy zaś przedawca ſierocie oddał towar nie wziąwſzy ceny, może odebrać towar swóy, i ſierota obowiązany na sumnieniu towar oddać: *gdyż nikt niemoże godziwie zbogacać ſię z drugiego krzywdą, lub szkodą*. Prawidło prawne 48. Gdyby zaś zdradą, lub winą ſieroty rzecz oddana zginęła, zapłacić ią przymuſza ſię. *kſię*: 1. §. *o Depoz:*

Co ſię rzekło o ſierocie, toż rozumiey o niedoroſłym lat prawnych (t. i. 25. roku) kontraktuiącym bez zezwolenia Rządzcy swego. Bo niedoroſły lat prawnych, maiący Rządzcę swego z ſierotą, co do dóbr i kontraktów, równa ſię.

P. 4. Sierota, i niedorosły lat prawnych czy powinien oddać pieniądze, które bez zezwolenia opiekuna, lub rządzcy pożyczył?

O. Powinien oddać, ieżeli te pieniądze na rzeczy potrzebne, lub pożyteczne wydał. xięga 6. 1. §. *o pow: i zezw: opiek:* gdzie mówi: *Naturalnie iest obowiązany, ile bogatszym stał się.* Pieniądzami zaś pożyczonemi łożonemi na takowe potrzeby stał się bogatszym, bo tyleż swoich rzeczy oszczędził. Niesprawiedliwa zaś rzecz iest, żeby się kto zbogacał z szkodą drugiego, naybardziey dobrem sumnieniem pożyczaiącego.

Oddać zaś niepowinien, ieżeli te pieniądze na rzeczy niepożyteczne łożył. Bo prawa chcą, żeby żadną miarą niebył obowiązany, aby dobra sieroty niepożytecznie nie niszczały. xięga 59. § *o obowiąz:* gdzie mówi: *sierota pożyczywszy pieniędzy, ani nawet naturalném prawem obowiązuie się.* Wyiąwszy, kiedy pożyczaiący dobrem sumnieniem rozumiał, że sierota chce te pieniądze łożyć na swóy pożytek. Bo na ten czas sprawiedliwość potrzebuie wypłacenia tych pieniędzy; ani prawo tego chce, żeby pozbawić długu drugiego dobrem sumnieniem postępuiącego, i łaskę uczynić chcącego.

CZĘSC 2.

O kontraktach w szczególności,

ROZDZIAŁ 1.

O Obiecaniu.

P. 1. Co iest obiecanie? i iak się dzieli?

O. Obiecanie iest: Akt woli zwnętrznie wyrażony, którym obowiązuie się kto drugiemu do czego. *Czyli* iest: Rozmyślne wiary obowiązanie uczynione drugiemu o rzeczy iakiey godziwey i podobney.

Dwoiakie zaś iest obiecanie: *Obciążliwe*: którém powinność drugiemu wzaiemnie się wkłada; przeto należy do inszych kontraktów, i z *Łaski*: którém żadna powinność drugiemu się nie wkłada. Kiedy obietnica bywa tak, iż ieden prosi, a drugi obiecuie; nazywa się umowa. n. p. *Przyrzekaszli mi dać 20. czerwonych złł:? przyrzekam.*

P. 2. Czego potrzeba, żeby obiecanie było ważne i obowiązuiące?

O. Zeby obiecanie było ważne i obowiązuiące, potrzeba tego:

I. Zeby było chcenie obowiązać się obiecaniem: t. i. szczére chcenie uczynić co komu.

II. Potrzeba, żeby było doſkonałe rozmyślenie, i z uwagą zupełną na to, co ſię czyni.

III. Zeby nie była omyłka, lub zdrada około iſtności rzeczy, albo około przyczyny końcowey, t. i. około końca tego, na który obiecanie ſię czyni.

IV. Zeby obiecanie było dobrowolne i swobodne. *Gdyż gwałtem lub ſtrachem wymuszone obiecanie nie obowiązuie, przynaymniey nieodwołanie i ſtale: chybaby poprzyſiężone było.*

V. Zeby było obiecanie o rzeczy godziwey, i podobney. *Gdyż nikt nie może bydź obowiązany do rzeczy niegodziwey i niepodobney. Zkąd za nic ieſt obiecanie rzeczy iuż inszemu obiecaney, iako niegodziwe.*

VI. Zeby obiecanie od tego, komu ſię czyni, było przyięte. *Bo bez oboiey ſtrony zezwolenia bydź nie może umowa, i nie wynika żaden obowiązek: i takie obiecanie bydź może odwołane.*

Wyimuią ſię od tego obiętnice uczynione miaſtu, lub cérkwi, lub na pobożne uczynki podług praw. *Bo w tych zachodzi przyięcie Rzeczypltey, lub Cérkwi.*

VII. Zeby obiecanie było zewnątrz oświadczone. *gdyż inaczey nie mogło by bydź przyięte.* Przeto ieżeli ieſt obiecanie całe wnętrzne, nie obowiązuie, chyba by Bogu było uczynione. Dla czego ieżeli obiecanie bywa komu dla miłości Boga: n. p. *Obiecuię dla miłości Boga dać ubogiemu temu ſto złł:* zaraz obowiązuie, wprzód niż ubogi przyimie. Bo takie obiecanie sądzi ſię bydź ślubem, który natychmiaſt obowiązuie, iako natychmiaſt przyięty od Boga.

P. 3. Czyli każde obiecanie, nawet i z łaſki, obowiązuie pod śmiertelnym grzéchem w rzeczy wielkiey?

O. Każde obiecanie, chociaż z łaſki, w rzeczy wielkiey obowiązuie pod grzéchem śmiertelnym, kiedy ieſt przyięte. *Bo obiecanie przyięte zaciąga obowiązek sprawiedliwości, który obowiązek ieſt ciężki w rzeczy wielkiey: gdyż obowiązek sprawiedliwości ieſt taki, który rodzi w drugim prawo dopominania ſię czego: ależ i obiecanie, chociaż z łaſki, rodzi toż prawo.* Ztąd to ieſt, że ludzie zwykli uſkarżać ſię na uczynioną sobie krzywdę, kiedy ſię obietnica przyięta naruſza, przez którą nabywa ſię prawo do rzeczy obiecaney.

ROZDZIAŁ 2.

O Darowaniu.

P. 1.

P. 1. Co ieſt Darowanie :

O. Darowanie ieſt : Danie ſzczodrobliwe : czyli daru danie. Dar zaś ieſt datek z łaſki, t. i. taki datek, który ani z ſprawiedliwości ieſt należyty, ani obowiązku ſprawiedliwości i wierności wkłada na drugiego, króm tylko wdzięczności. Przeto darowanie ieſt : Rzeczy, lub prawa iakiego z łaſki pozwolenie.

N. B. Zeby darowanie było ważne, bydź powinno rozmyślne i ſwobodne, iak ſię mówiło o obiecaniu. Przeto, kto wziął co przez gwałt ; lub zdradę, oddać powinien, i odiąć krzywdę. Owſzem podług wielu uczących, darowanie z ſtrachu lekkiego nieſprawiedliwego, jako z przyczyny końcowey uczynione, ieſt za nic na ſumnieniu. Bo darowanie z natury ſwoiey potrzebuie tego, żeby ſię działo dobrowolnie i chętnie. Także nic nie waży, chyba przyięte będzie od tego, komu ſię czyni.

P. 2. Czy ſię dzieli darowanie, i iak ?

O. Darowanie dzieli ſię *Raz* : na *Rzeczywiſte* : które bywa z oddaniem daru : przeto przenoſi panowanie na tego, komu co darowano. I na *Słówne* : które bywa ſamemi ſłowami bez oddania daru : i to tylko rodzi prawo do rzeczy darowaney. *Powtóre* : Dzieli ſię darowanie na *Szczérze i doſkonałe* z *łaſki* : któremu w daruiącym żaden ſię nie podkłada obowiązek, ani wdzięczności nawet. I na *Wzaiem obdarzaiące* : któremu w daruiącym podkłada ſię obowiązek wdzięczności, i którém nagradzaią ſię dobrodzieyſtwa, lub uſługi z łaſki czynione. *Potrzecie* : Inſze ieſt darowanie *Między żywemi* : którém kto daruie, chcąc, żeby za życia iego rzecz była tego, komu daruie. A inſze *z przyczyny śmierci* : kiedy kto tak daruie, żeby aż po śmierci iego, była rzecz tego, komu daruie. n. p. Gdy byś mowił : *Daruię ci tę rzecz po śmierci moiey* : lub : *kiedy umrę*. lub : *bo ſię boię, żebym nie umarł*.

P. 3. Ktorzy mogą ważnie darować ?

O Ci ſami tylko mogą ważnie darować, którzy maią panowanie, wolne rządzenie dobrami. Którzy bowiem maią ſamo rządzenie dobrami, mogą tylko podług woli pana, i na iego użytek oddalić. Którzy zaś ſamo tylko panowanie maią bez rządzenia, ci nie mogą własną powagą podług woli ſwoiey roſporządzać o dobrach ſwoich. *Za nic dane ma ſię, co ſię od tego daie, który nie może podług praw darować*

rować . Roz : 5. o praw: patron:

P. 4. Które darowania są prawem mieyſkiem nieważne?

O. W tém należy zapatrywac ſię i zachowywać prawa i obyczaie oſobliwſze mieyſca każdego , gdzie iakie darowania zakazuią ſię .

P. 5. Czy darowanie iuż przyięte może bydź odwołane ?

O. I. Darowanie z *przyczyny śmierci* w trzech trefunkach odwołuie ſię : 1*wsza*. Kiedy ten , który darował , żałuie , że darował , albo inſzemu po tém daruie . Bo takie darowanie , podług praw , ma ten ſkryty warunek : *Chyba ſię odwoła* . 2*ga*. Kiedy wprzód umrze ten, komu darował , niż kto darował : chybaby ten przyobiecał że nie będzie i w przypadku śmierci iego odwoływał ; bo na ten czas przeſzło by darowanie do dziedziców iego . 3*cia*. Kiedy daruiący z przyczyny niebeſpieczeńſtwa naſtępuiącey śmierci darował , na ten czas ſkrycie rozumi ſię odwołane bydź darowanie po wyiściu z niebeſpieczeńſtwa tego . Bo na ten czas rozumi ſię bydź uczynione darowanie pod tym warunkiem : *ieżeli niewyidę* .

O. II. Darowanie *między żywemi* odwołuie ſię z cztérech przyczyn , 1*wsza*. Dla niewdzięczności tego , komu darowano . Gdyby n. p. daruiącemu krzywdę okrutną, albo ciężką w rzeczach iego szkodę , lub niebeſpieczeńſtwo życia uczynił . Jednak bez ſądu tak go karać nie należy . 2*ga*. Dla porodzenia po tém potomſtwa : gdyby kto nie maiąc potomſtwa , wielką część dóbr ſwoich darował , a po tém urodził mu ſię potomek . Bo na ten czas , podług praw , ma ten ſkryty warunek : *Jeżeli ſię nie narodzi potomek* . 3*cia* . Jeżeli darowanie uczynione będzie przeciw powinności, miłości powinney dzieciom , lub rodzicóm , gdyby przez to darowanie zoſtali ſię dzieci bez powinnego ſobie dziedzictwa . 4*ta*. Kiedy co darowano było dla przyczyny , a ta nie naſtąpiła .

O. III. Darowanie między żywemi przyięte nie może bydź odwołane , chyba dla rzeczonych (w Odpow : II.) przyczyn . Bo prawem natury ten , któremu darowano , nabył prawa *na rzecz darowaną* i oddaną ; zaś kiedy ieſzcze rzecz nie oddana , nabył prawa *do rzeczy* .

P. 6. Darowanie uczynione dla pewnego końca czy ieſt ważne , kiedy koniec ten nie dochowuie ſię ?

O. I. Kiedy kto daruie co dla pewnego końca , ieżeli nie godzi do tego końca obowiązać, ale tylko zachęcić , lub podać śrzodki do doſtąpienia

ſtąpienia końca tego, ieżeli ſię podoba, ważne ieſt darowanie. Bo na ten czas darowanie nie ieſt warunkowe, lecz bezwarunkowe: przeto rzecz darowana może bydź przyięta, i utrzymana od tego, komu ſię daruie, chociażby ten niemiał woli uczynić to, czego żąda daruiący. Tak panienka może przyiąć co sobie odkazane, żeby poſzła zamąż, choćby nie miała chęci póyść zamąż. Także darowanie ważne ieſt, kiedy kto daruie drugiemu, żeby mu sprzyiał w iakiey rzeczy, choćby ten i nieſprzyiał: bo ſtało ſię dla zachęcenia bardziey, a nie dla obowiązania. Grzéſzy iednak śmiertelnie niewiaſta, która przyimuie podarki od miłośnika daiącego dla ziednania iey zezwolenia do nieczyſtości, choćby sama niechciała przyſtać na iego złę wolę. Bo zagrzewa w nim nieczyſtę iego żądzę, i zdaie ſię że tę żądzę iego pochwała.

O. II. Kiedy daruiący uſiłuie, tego komu daruie, obowiązać do uczynienia pewnego końca, za nic darowanie, i rzecz darowaną oddać powinien nieſpełniwſzy końca. Bo takie darowanie było warunkowe.

P. 7. Zdrada, lub omyłka około przyczyny końcowey czy czyni nieważne darowanie, i obiecanie z łaſki?

O. Czyni nieważnem darowanie, lub obiecanie z łaſki zdrada i omyłka około przyczyny końcowey. Bo darowanie i obiecanie z łaſki bywa pod tym warunkiem: *Jeżeli przyczyna końcowa znayduie ſię*. Tak kiedyby kto omylnie rozumieiąc bydź swoię krewnę, poſąg iey obiecał, albo darował, to obiecanie lub darowanie za nic.

Zkąd obowiązani są nagrodzić *1wsza*. Kto zmyśla ſię bydź ubogim, żeby był przyięty na naukę do ſzkoły fundowaney dla obogich. *Bo ieſt zdrada i omyłka o przyczynie końcowey*. *2ga*. Kto przyimuie co dla przyczyny zmyśloney. *3cia*. Kto ſię zmyśla być ubogim, powinien oddać iałmużnę wziętę pod tytułem ubóſtwa, temu, u kogo wziął, albo ubogim oddać.

Jnaczey, ieżeli omyłka będzie około przyczyny końcowey pobudzaiącey tylko ku daniu, lub uczynieniu chętniey i łatwiey. Jak to: gdybyś dał iałmużnę komu cale obogiemu, lecz zmyślaiącemu pobożność.

ROZDZIAŁ. 3.
O pożyczaniu i Lichwie.

P. 1. Co ieſt pożyczanie?

O. Pożyczanie ieſt: kontrakt, którym rzecz ſtała liczbą, wagą, lub miarą daie ſię tym umyſłem, żeby zaraz była biorącego, z obowiązkiem oddania podobney rzeczy w poſtaci i dobroci, po wyiściu czaſu.

P. 2. Które są obowiązki pożyczalnika i pożyczaiącego?

O. Pożyczalnik powinien *1wsza.* napomnieć pożyczaiącego o szwanku rzeczy, ieżeli iaki ieſt. *2ga.* Nie odbierać rzeczy pożyczoney przed czaſem oznaczonym. A ieżeli niemaſz czaſu naznaczonego, nie może odbierać, tylko po nieiakim czaſie, zważaiąc okoliczności i koniec, na który daie ſię. *3cia.* Nie więcey upominać ſię, niż rzecz pożyczona warta. Bo była by lichwa; a pożyczanie iſtotą swoią ieſt kontrakt z łaſki.

Pożyczaiący powinien *1wsza.* Oddać rzecz pożyczoną w czaſie oznaczonym: a kiedy niemaſz oznaczonego czaſu, to wtedy, kiedy pożyczalnik ſłuſznie będzie ſię upominać. *2ga.* Kiedy dla swoiey winy nie odda w czaſie oznaczonym, powinien pożyczalnikowi nagrodzić ſzkodę ztąd wynikłą, i zyſk uſtaiący; chybaby z tego, że pożyczalnik w ten czas nie upominał ſię, sądził roſtropnie, iż mu czas przedłużył. *3cia.* Obowiązany ieſt o wſzelkim przypadku trzeſunkowym tak, że choćby zginęła rzecz u niego, powinien oddać co pożyczył. *4ta.* Powinien oddać rzecz teyże poſtaci i dobroci.

P. 3. W iakiey poſtaci i dobroci rzecz pożyczona oddawać ſię powinna?

O. Wyiąwſzy oſobliwſzę umowę sprawiedliwę, nie można upominać ſię pieniędzy w teyże poſtaci naturalney, lecz tylko teyże w szacunku, który miały w czaſie pożyczania, czy to szacunek monety podwyżſzony zoſtał, czyli umnieyſzony: przynaymniey, kiedy w czaſie pożyczania ta odmiana nie była przewidziana, ani uważana. W inſzych zaś rzeczach, w których uważa ſię rzeczy iſtota, oddać należy rzecz w teyże poſtaci naturalney. n. p. pſzenicę za pſzenicę, i w teyże mierze, czy to cena iey podſkoczyła, czy ſię zmnieyſzyła, kiedy w czaſie pożyczania ta odmiana nie przewidzi ſię, ani ſię uważa na to.

P. 4. Czy ſię godzi umawiać ſię o oddaniu rzeczy pożyczoney w teyze mierze i ilkości, lub pieniędzy w teyże poſtaci naturalney?

O. I Jeżeli ieſt wątpienie, czyli rzecz w czaſie oddania będzie

ważyła więcey, albo mniey, godzi się umawiać, żeby się oddała równa miara rzeczy równie w sobie dobrey, i tę swego czasu przyiąć, chociażby szacunek iey bardziey podróśł. *Bo na ten czas obydwóch równa iest nadzieia zysku, i równe niebespieczeństwo szkody.* Dla czego godzi się także upominać się tyle w postaci naturalney monety, ile się dało, czyli się odmienił iey szacunek, czyli nie.

O. II. Jeżeli iest pewność, albo podobniey iest, iż rzecz w czasie oddawania więcey ma ważyć niż teraz, albo szacunek monety ma się pdwyższyć, niegodzi się upominać się równey miary, lub równey liczby monety, lecz tylko tey miary, która na ten czas zrówna cenę teraznieyszą rzeczy pożyczoney, albo monety. *Bo by się upominało nad to, co się równa rzeczy pożyczoney, co iest lichwa.* Zkąd ieżeli sześć miar pszenicy teraz są po 12. złot: nie godzi się tyleż upominać się, kiedy w czasie zapłacenia będą po 15. Wyiąwszy, gdybyś chciał rzecz, lub monetę twoią aż do tego czasu chować: gdyż na ten czas godzi się umówić, żeby moneta, lub rzecz pożyczona w teyże postaci naturalney, i z tym przyrostkiem była oddana, odciągnąwszy cenę pracy, niebespieczeństwa i kosztu w chowaniu tey rzeczy aż do tego czasu. Bo na ten czas potrzebuie tego przyczyna zysku ustaiącego.

P. 5. Co iest lichwa?

O. Lichwa (o którey tu mowa) iest: zysk doczesny osobliwie z przyczyny pożyczania nabyty, lub szukany.

P. 6. Wieloraka iest lichwa?

O. Lichwa iest czworaka: I. *Rzeczywista*; kiedy albo wyraźnie umowa iest o zysku z pożyczania; iak ta: *Daię ci sto, żebyś mi zarok oddał sto i pięć.* albo przynaymniey zwnętrznie zaleca się; n. p. *wiesz móy zwyczay w pożyczaniu*, albo: *spodziewam się, że te pieniądze nie powrócą próżno.*

II. *Myślna*: kiedy się bierze zysk z pożyczania bez żadney zwnętrzney umowy: iak symonia, kiedy się służy n. p. tém przedsięwzięciem, żeby pozyskać Beneficium, nic o tém nie wspominaiąc.

III. *Formalna*, czyli *Otworzysta*: króra się bierze z pożyczania z umową wyraźną zysku.

IV. *Przykryta*: która pod postacią inszego kontraktu dzieie się. n. p. przedaie co drożey za poczekanie płaty. Albo: pokłada co u

drugiego pod wagą, liczbą, lub pod miarą, pozwalaiąc używać tego, i podług woli swoiey rosporządać, z umową, żeby za używanie więcey co nad kapitał zapłacił.

P. 7. Czy zakazana iest lichwa? i którem prawem zakazana?

O. Wszelkiém prawem lichwa iest zakazana. A naprzód prawem Boskiém ustanowionem. Deut: 23. w. 19. *Nie pożyczysz bratu twemu na lichwę pieniędzy, ani zboża, ani żadney inney rzeczy.* Ezech. 18. w. 8. *Na lichwę nie pożyczay, i przydatku nie bierz.* Psal: 14. w. 1. *Panie, kto będzie mieszkał w przybytku twoim? . . . . . kto pieniędzy swych nie dał na lichwę.* u Łuk: S. Roz: 6, w. 35. *Pożyczaycie, niczego ztąd nie spodziewaiąc się.*

Powtóre: Prawem Boskiém, naturalném; iak zgodnie uczą Doktorowie. Bo sam zdrowy rozum ukazuie, że się niegodzi, i iest przeciw sprawiedliwości zamianu, w kontrakcie, gdzie zachować należy równość, więcey wyciągać, albo brać z mocy tegoż kontraktu, niżeli warta rzecz wzięta pożyczona. Brać zaś więcey co nad rzecz pożyczoną z przyczyny pożyczenia, iest więcey brać, niż warta rzecz wzięta pożyczona: więc się niegodzi tego brać: bo to, co się ma oddać, iuż iest równey ceny z rzeczą pożyczoną. Zkąd nawet poganie samém rozumu światłem poznaią lichwy złość, iak to: Plato w Księdze 1. o *Praw:* Aristoteles *w Księd:* 1. *Polity; Roz:* 7. Kato, Cyceron, Seneka, Plutarch, i inni.

Potrzecie: Prawem duchowném; iako się pokazuie w całym Tytule o lichwach. Przeto lichwiarze przymuszeni bydź powinni, tak do zrzucenia się z wszystkich kontraktów, iako niegodziwych, przed daniem rozgrzeszenia; iako też do wrócenia lichwy, i nagrodzenia wszelkiego zysku przestaiącego, i szkód wynikłych z lichw zapłaconych.

N. B. I. Pozwolił, prawda, P. Bóg żydóm brać lichwę od cudzych, t. i. od pogan: ależ to (iak mówią iedni.) Bóg im, iako Pan naywyższy darował; albo (iak S. Ambroży mówi) z poganami woynę toczyli sprawiedliwę, przeto których im wolno było, i bez grzészno zabiiać, od tych i lichwę brać wolno było.

N. B. II. Prawa mieyskie pozwalaią lichwę brać tam, gdzie pożyczaiącemu zachodzi zysku ustanie, albo szkody wyniknienie, co nie iest w ścisłém, ale w obszerném rozumieniu lichwa.

N. B. III. Pożyczyć, iest to dobrodzieystwo wyświadczyć, i dla tego samego niemożna za samo pożyczenie brać zysku, t. i. lichwy; bo by

bo by dobrodzieyſtwo to iuż nie było dobrodzieyſtwem; a pożyczanie ieſt kontrakt iſtotnie z łaſki, i uſtanowiony dla samego o pożyczenie proſzącego wygody.

P. 8. *Nigdyż więc niegodzi ſię z pożyczania przybytku wymagać?*

O. I. Dwa są tytuły zwnętrzne pożyczaniu, dla których godzi ſię nieco więcey nad iściznę wymagać, które ſię nazywaią intereſſem. *1wszy.* Jeſt: szkoda wynikaiąca: kiedy kto na dobrach swoich ponoſi szkodę z pożyczenia: gdy n. p. pieniądze dla naprawy budynkow, lub spłacenia długów zgotowane pożyczaſz drugiemu proſzącemu, zkąd tym czaſem budynki twoie gorſze ſię ſtaią, lub upadaią: albo kiedy sam bywaſz przymuſzony pod lichwą pożyczać dla spłacenia długow. *Bo nikt nie ieſt obowiązany z własną szkodą dobrodzieyſtwa czynić komu, chyba by proszący był w takiey potrzebie, ktorego by obowiązani byliśmy z taką szkodą swoią ratować.*

2gi Tytuł: Zyſk uſtaiący: t. i. gdy pożyczaiący dla pożyczenia traci żyſk sprawiedliwy, który zapewne, albo podobno miałby z pieniędzy pożyczonych; n. p. towar, grunt, kupuiąc, lub inaczey kupcząc. *Bo na ten czas nic ſię nie wymaga więcey nad iściznę z przyczyny rzeczy pożyczoney, lecz z przyczyny tytułu sprawiedliwego zwnętrznego rzeczy pożyczoney, t. i. dla nagrody szkody zyſku podobno spodziewanego.*

O. II. Zeby zaś można było sprawiedliwie domagać ſię więcey nad iściznę dla szkody wynikaiącey, 5. rzeczy do tego trzeba. *1wsza.* Zeby rzecz pożyczona była prawdziwie szkody przyczyną: *inaczey bowiem był by zmyślony tytuł, a lichwa prawdziwa.* *2ga.* Zeby szkoda była powiedziana temu, kto proſi pożyczenia. *Bo dobrowolnie zezwolić powinien na tę nagrodę rzeczy pożyczoney zwnętrzną: i napomniony mógł by może poſtarać ſię u inszego pożyczyć bez tego ciężaru.* Przeto kiedy nie był napomniony, nie ieſt obowiązany nagradzać szkody, choćby i wyniknęła, byle by nie był przez odwłokę winną przyczyną tey szkody. *3cia.* Zeby przydatek nad iściznę nie był więkſzy niż szkoda wynikła z rzeczy pożyczoney: *bo by to była lichwa.* *4ta.* Zeby nagroda nie była wymagana przed czaſem, w którym szkoda przewidzi ſię że wyniknie. *5ta.* Zeby nie obowiązywać pożyczaiącego do zapłacenia szkody, iakakolwiek wyniknie, kiedy chce obowiązać ſię do zapłacenia tylko szkody całey tey, która za-

pewne

pewne wyniknie. *Bo by to było nałożyć iemu ciężar.*

O. III. Zeby znowu można było domagać ſię więcey nad iścizn̄ę z przyczyny zyſku uſtaiącego potrzeba tych warunków: *1wszy.* Zeby rzecz pożyczona była prawdziwą przyczyną zyſku uſtaiącego: przeto żeby pożyczalnik przed proſzeniem pożyczenia miał łatwość blizką zyſk uczynić, i pieniądze, których pożycza, już nagotował do kupczenia, lub do kontraktu sprawiedliwego zyſkownego, a niemiał żadnych pieniędzy wakuiących, t. i. nienagotowanych na czynienie zyſku sprawiedliwego, ani na żywienie domowych, ani na poſag córek, ani na opatrzenie przypadkow trefunkowych, których roſtropny goſpodarz przeſtrzegać powinien. *2gi*, Zeby zyſk był pewny, a nie tylko podobny. *3ci.* Zeby upewnić chcącego pożyczyc o uſtaiącym zyſku z pożyczenia, i żeby na iego nagrodę zezwolił. *4ty.* Zeby nie wyciągać nagrody całego zyſku, którego ſię spodziewa, ale tylko, ile nadzieia zyſku tego podług rozſądku ludzi rozumnych waży, wytrąciwſzy nakłady, niebeſpieczeńſtwa i pracy. *Gdyż rzecz w nadziei zoſtaiąca nie ieſt tyle szacowna, ile miana w samey sobie, czyli znayduiąca ſię, dla niebespieczeńſtw i przeszkód, które zdarzyć ſię mogą: tak naſienie poſiane mniey wart, niż same żniwo, które w nadziei zoſtaie.* *5ty.* Zeby zyſku uſtaiącego nagrody niewymagać zaraz pożyczaiąc, ale na czas, w którym zyſk byłby. Albowiem: kto n. p. pożycza ſto złotych, i zaraz bierze dzieſięć na zyſk uſtaiący, iuż nie pożycza drugiemu ſto, ale tylko dziewięćdzieſiąt, a iednak pożyczalnik wymaga tyle za zyſk uſtaiący z dziewięćdzieſięciu, iakby ze ſta; co ieſt nieſprawiedliwa i lichwa; gdyż na ten czas zyſk iemu z dziewięćdzieſięciu uſtaie, a nie ze ſta.

Do tych warunków to ſię ieſzcze przydaie: żeby kto był przed Bogiem wymówiony od lichwy z przyczyny zyſku uſtaiącego, potrzeba żeby pożyczał umyſłem dogadzania bliźniemu, a nie nadzieią łatwieyſzego zyſku. Bo gdyby wolał pożyczać, niż handlować, godził by na zyſk z samego pożyczania, a tak grzéſzył by.

P. 9. Czy ta w pożyczaniu godziwa ieſt umowa, żeby ten który sobie pożycza, ieżeliby w czaſie oznaczonym nie oddał, zapłacił nieco na ukaranie swego omieszkania?

O. Taka umowa godziwa ieſt przez ſię, przydawſzy pewne warunki. Bo dłużnik, winnym będąc przez omieſzkanie, godzien ieſt kary: gdyż

gdyż grzeszy przeciw sprawiedliwości, nieplacąc w czasie oznaczonym. Ależ żeby się to godziło, potrzeba tego. *1wsza*. Zeby się to nie działo na zdradę lichwiarską, lecz z szczérey woli odebrania iścizny swoiey w czasie oznaczonym. Przeto kiedy nie stoisz o to, czy się odda w czasie oznaczonym, czy nie; albo żądasz żeby się nie oddało: albo ieżeli taki czas naznaczasz, w którym wiész, że bydź niemoże dług oddany; to na ten czas kara przydana, iest pokrywką lichwy. *2ga*. Zeby dłużnik prawdziwie był winny nie oddaiąc przez znaczny czas po wyszłym czasie. Zkąd kara nie iest należyta, kiedy dłużnik bez swoiey winy w czasie wyznaczonym nie oddał dla obyczayney niemożności, t. i. dla takiey trudności, że pożyczalnik nierostropnie mniemał by się bydź niechętnym za odwleczenie oddania. *3cia*. Zeby kara mierna była podług miary winy, i rzeczy pożyczoney. Zkąd umowa, żeby zastawa była pożyczalnikowi, ieżeliby w czasie oznaczonym dłużnik nieoddał, iest zakazana prawem. A ieżeli by część długu oddana była, niemożna całey kary domagać się, ale tylko podług miary części nieoddaney. Toż mówić, kiedy omieszkanie nie iest znaczne: bo gdyby przez dwa dni, lub tydzień nad czas oznaczony oddanie przewlekło się, pospolicie niepowinna sądzić się wina godna kary naznaczoney, przynaymniey całey.

P. 10. Czy się godzi nieco nad iściznę domagać z przyczyny niebespieczeństwa teyże iścizny?

O. I. Niegodzi się domagać od ubogich z przyczyny niebespieczeństwa iścizny wynikłego z ich niedostatku. Bo gdy miłość obowiązuie ubogim pożyczać, żeby ich potrzeby zaratować, obowiązuie też, żeby to czynić bez żadney ich uciążliwości, przeto żeby przyiąć na się z łaski to niebespieczeństwo; gdyż niedostatecznie ratowało by się ich ubóstwo. I inaczey mogli by bardzo uciemiężeni bydź ubodzy, i tém więcey od nich można by wymagać, im są ubożsi, przeto godnieysi większego poratowania, a nie uciemiężenia.

O. II. Wielu uczy, że się godzi nieco więcey nad iściznę domagać się z przyczyny niebespieczeństwa rzeczy pożyczoney zwnętrznego; t. i. które pochodzi ztąd, że się daie człowiekowi szalbierzowi, albo niesprawiedliwemu, który zkądinąd ma dobra przynaymniey w nadziei pewne: *Jakowe niebespieczeństwo iest rzeczy pożyczoney zwnętrzne, bo może bydź od niey oddzielone przez zastaw, zadatek, po-*

rękę

rękę ; i t. d.

Jednak żeby pod tym tytułem można było sprawiedliwie nieco nad iściznę domagać się, tych potrzebuią warunków ; *1wszy* : Żeby niebespieczeństwo było prawdziwe, i zwnętrzne rzeczy pożyczoney, żeby pod tą pokrywką nie kryła się lichwa : iakie nie iest, kiedy proszący pożyczenia iest człowiek sprawny, rzetelny, sprawiedliwy, i o którym niemasz rostropnego porozumienia, żeby niemiał bez trudności i kosztu oddać. *2gi*. Żeby na ten przydatek do iścizny zezwolił pożyczaiący. *3ci*. Żeby pożyczalnik nie przymuszał go do zgody z sobą o niebespieczeństwie, ale żeby go zostawił wolnym upewnić iściznę przez zastaw, zakład, albo porękę czyią. *4ty*. Żeby nie więcey wymagać, niż zdaniem pospolitém ludzi rostropnych, warte iest to niebespieczeństwo, maiąc wzgląd na ilkość sumy pożyczoney, i na wielkość niebespieczeństwa.

N. B. Ten przydatek do iścizny wymaga się ku odięciu niebiespieczeństwa nie przyszłego, ale teraznieyszego, i za nieiaką szkodę, którę pożyczalnik podeymuie, kiedy pieniądze w ręku swoich pewne, wydaie w ręce niepewne.

P. 11. *Kto zastawę dla zapewnienia długu wziąwszy, z tey zastawy pożytkuie, czy powinien te pożytki rachować do zmnieyszenia iścizny, odiąwszy nakład i pracę ?*

O. Powinien : podług zgodnego uczenia i praw. Bo pożyczalnik żadnego niema prawa do tych pożytków z przyczyny pożyczenia, które iest naturą swoią z łaski : ale te pożytki należą do pana zastawy : *Rzecz bowiem panu swemu pożytkuie zawsze*. Przeto ; kto pole niepłodne, którego przed tém niesprawowano, wziął w zastawę, powinien pożytki, które z niego swoią pilnością zbiera, rachować do iścizny, odiąwszy nakłady i pracę, inaczey bowiem miałby zysk z pożyczenia.

Wyimuie się od tego *1wsza*. Lenne prawo w zastawę za dług dane komu : ten niepowinien pożytków z tego prawa rachować do iścizny. To zaś dla tego. że przez te pożytki nagradzaią się usługi, od których ten, który ma lenne prawo, uwalnia się tym czasem : byleby usługi te zastępywał ten, który w zastawę wziął prawo to, i nie przewyższał pożytek bardzo ważności usług.

2ga. Lenne prawo miasto posagu w zastawę zięciowi dane. Ten bowiem

bowiem nie powinien prawa tego pożytkow rachować w zmnieyszenie posagu . Bo ta zastawa dana iest także do podeymowania ciężarow małżeńskich, póki oddany będzie posag .

P. 13. Czy się godzi pożyczenia prosić, lub brać pod lichwą?

O. I. Nie godzi się prosić pożyczenia pod lichwą. *Gdyż się niegodzi przywodzić drugiego do grzéchu.* Dla wielkiey iednak potrzeby własney, lub drugiego, godzi się prosić pożyczenia od tego, który się przewidzi, iż inaczey nie pożyczy, a dostać niemożna inszego pożyczalnika, który by zaratował z łaski. *Bo się godzi prosić od drugiego tego, co on godziwie uczynić może, chociaż podług złości swoiey zgrzészy, byleby słuszna była przyczyna nie odwodzić go od grzéchu, iaka iest w tym tresunku: pożyczaiący bowiem nie iest obowiązany z swoią wielką szkodą przeszkadzać złości pożyczalnika.*

O. II. Króm potrzeby słuszney, nie godzi się prosić pożyczenia od lichwiarza, i brać pod lichwą. Gdyż prawem miłości każdy iest obowiązany pod grzéchem śmiertelnym, przeszkadzać do grzéchu śmiertelnego bliźniemu, i do iego wykonania, kiedy bez znaczney swoiey szkody, lub niewczasu może.

P. 14. Co lichwiarz wracać powinien?

O. Lichwiarz wracać powinien tak lichwy wzięte, i pożytki nie całe przemyślne z lichw nabyte, iako też wszelki zysk ustaiący, i szkodę wynikłą z lichw wziętych. Przeto ieżeli lichwiarz przed śmiercią nie wrócił, obowiązani są iego dziedzice wrócić dobra przez lichwę wzięte tym, którzy u niego pożyczali, lub ich krewnym, iako na dobra te następcy.

P. 15. Które są kary na lichwiarzow ustanowione?

O. Lichwiarze iawni naprzód: są bezecni (*infames*) w oboygu prawach, przeto są niezdolni do kapłaństwa. (*irregulares* неключимин.) *Powtóre*. Tracą uczesnictwo ołtarza, i pogrzeb cérkiewny, i ich ofiar nie godzi się przyimować. *Roz: 3. o lich: z Soboru Lateran:* III. *Potrzecie*. Nie powinni bydź do spowiedzi przyimowani, aż zadosyć uczynią, lub warunek dadzą. *Roz: ostat: o lichw: z* Soboru Generał: w Lugdunie. *Poczwarte:* Nieważne są ich testamenta, chyba kiedy przed śmiercią wrócą, lub warunek słuszny dadzą. Na klerykow, którzy napomnieni nie przestaią lichwiarstwa, zawieszenie od urzędu, i od Beneficium ma bydź wydane: a na

świe-

świeckich klątwa ma bydź włożona, aż póki wrócą. *Roz: 7. o lic hw:*

Lichwiarz zaś iawny się mówi, *Raz*, iawnością dzieła, kiedy iawnie pożycza na lichwę tak, że żadnym wykrętem ukryć się nie może. *Powtóre*: iawny iawnością prawa, kiedy o ten grzéch u sądu iest przekonany i osądzony.

ROZDZIAŁ 4.

O pokładzie, pozwoleniu rzeczy, uprofzeniu i Mandacie, czyli roſkazaniu.

N. B. Pokład, pożyczenie i uprofzenie rzeczy, także mandat, bierze się za rzecz samą położoną, pożyczoną, i t. d. Ale tu bierze się za kontrakt.

P. 1. Co iest Pokład, czyli Depozyt?

O. Pokład iest kontrakt, którym daie się co do schowania drugiemu, i od tego się przyimuie.

P: 2. Czém się dokonywa pokład?

O. Pokład dokonywa się, kiedy rzecz będzie oddana od pokładaiącego, i przyięta od pokładnika. Oddać bowiem, lub położyć niedosyć iest, ale potrzeba żeby i drugi oświadczył się, iż przyimuie do schowania: chyba kiedy kto z urzędu obowiązany iest strzedz; iak to karczmarze, staienni, woznice, żeglarze, i t. d. Gdyż dosyć iest, żeby przy ich oczach rzecz w izbie, lub na wozie, lub okręcie była położona.

SEKWESTR, iest także postać pokładu, i iest kontrakt, którym rzecz, o którey sprzeczka iest, inszemu trzeciemu daie się do schowania tym końcem, żeby potém oddana była temu, komu się przysądzi.

P. 3. Które są obowiązki pokładnika?

O. Pokładnik obowiązany iest *1wsza*. Rzecz złożoną u siebie chować i strzedz tém staraniem i pilnością, iakiego ludzie pilni zwykli około podobney rzeczy własney zażywać. Kiedy zaś rzecz złożona zginie, lub stanie się podleyszą, obowiązany iest tylko z przyczyny zdrady, i winy obszérney. *Księga 1. kodex Depos:* Jeżeli iednak pokład iest obiema pożyteczny: iak to, kiedy pokładnik nagrodę bierze zachowanie, obowiązany iest z przyczyny lekkiey nawet winy swoiey.

Przeto, krawcy, młynarze, woznice, karczmarze, i tym podobni, obowiązani są z przyczyny winy lekkiey: gdyż są obowiązani z urzędu sobie

du sobie i drugim pożytecznego, maiącego przyłączone ſtrzeżenie rzeczy tych, które ſię im poruczaią : a tak obowiązani są ſtrzedz z kontraktu ſkrytego obiema pożytecznego. Kiedy zaś pokład pożytkuie samemu pokładnikowi ; iak to : gdyby złożone były u niego pieniądze tym końcem, żeby mógł ich użyć na potrzebę swoią ; tedy obowiązany ieſt z winy naylekſzey. Także kiedy sam ſię ofiarował do ſtrzeżenia rzeczy z wielką pilnością, lub tak wyraźnie obiecał : bo na ten czas obowiązany ieſt z umowy do kontraktu przydaney.

Powtóre: Obowiązany ieſt nie używać rzeczy złożoney u ſiebie, bez pozwolenia pańſkiego wyraźnego, lub cichego, albo przynaymniey roſtropnie domniemanego. *Bo ſię niegodzi używać cudzey rzeczy bez pozwolenia pana iey* : inaczey było by przeciw sprawiedliwości. Dla czego *w kſiędze 3. o pokł.* używaiący rzeczy iakiey u ſiebie złożoney bez pozwolenia pana, mówi ſię bydź winnym kradzieży. Zkąd ieżeli używanie to ſzacuie ſię ceną, iak to używanie konia, sukni, i t. d. powinna ſię zapłacić cena iego. Kiedy zaś pan pozwala używać, na ten czas pokład zamienia ſię w pożyczenie, ieżeli rzecz złożona ieſt używaniem trawiąca ſię, lub oddalona ; albo ieżeli nie ieſt taka, zamienia ſię w pozwolenie, iezeli z łaſki używanie pozwala ſię : albo w naiem, ieżeli ſię zapłata wymaga. Zaś (podług wielu uczących) dorozumiewa ſię zezwolenie pana używania pieniędzy złożonych, kiedy ie oddaie w worku, ani zamkniętym, ani zapieczętowanym, ani inſzym znakiem nie pokazuie ſię nie pozwalać używania, byleby odbieraiący był pewny, że ie zaraz odda, iak tylko będzie ſię upominał.

Potrzecie: Obowiązany ieſt odbieraiącemu zaraz oddać. Oprócz, gdyby odbierał na swoią, lub na inſzych ſzkodę : n. p. *gdyby gniewem zaiątrzony chciał miecz złożony odebrać*. Albo gdyby rzecz złożona była kradziona ; tę bowiem oddać należy prawdziwemu raczey panu, a nie złodzieiowi, chybaby złodziey odbierał tym umyſłem, że ią chce zapewne panu oddać.

Poczwarte: Nie może nic utrzymywać, lub dopominać ſię za pilnowanie rzeczy, chybaby pan iemu wyraźnie obiecał dać co przed tém. Zaś gdyby pokładnik inſzemu, nie panu oddał pokład, a ten zginął, nie ieſt obowiązany nagradzać : byle by dobrem sumnieniem oddał, i roſtropnie choć omylnie rozumiał bydź pana, lub poſłanego od niego.

P. 4. Co są, pozwolenie rzeczy, i uproszenie ? (commodatum) precarium)

O. Pozwolenie rzeczy ieſt kontrakt, którym rzecz do samego używania z łaſki pozwala ſię do czaſu oznaczonego, przed którym odbierać niemożna.

Uproſzenie ieſt, z łaſki samego używania pozwolenie, ſkinieniem odiąć ſię mogące; aleź nie natychmiaſt, iak ſię pozwala, bo by to było próżne, i szyderſtwo, a nie dobrodzieyſtwo.

P. 5. Czy są iakie obowiązki pozwalaiącego ?

O. Pozwalaiącego obowiązki są te; *1wszy.* Powinien przeſtrzedz o szwanku rzeczy pozwoloney, kedy ieſt szwanek niebeſpieczny: inaczey sam by ſzkodował. *2gi.* Obowiązany do nakładów nadzwyczaynych. *3ci.* Obowiązany nie odbierać rzeczy przed czaſem oznaczonym przed umową iawną, lub ſkrytą, przeto ieżeli przed czaſem oznaczonym odbiera, powinien nagrodzić szkodę ztąd wynikaiącą drugiemu: bo czyni krzywdę, naruſzaiąc prawo drugiego nabyte przez umowę. Wyiąwſzy, gdyby pozwalaiącemu równa krzywda miała naſtąpić nieſpodzianie z niemienia rzeczy swoiey.

P. 6. Które są obowiązki tego, komu ieſt rzecz pozwolona ?

O. Któremu rzecz ieſt pozwolona, obowiązek *1wszy.* Nie używać rzeczy pozwoloney, tylko do używania pozwolonego, albo przynaymniey do czego roſtropnie sądzi, iż by mu pan pozwolił. *2gi.* Oddać rzecz w czaſie oznaczonym, choćby ſię i nie upominał. *3ci* Obowiązany ieſt do nakładow zwyczaynych i miernych, potrzebnych do rzeczy pozwoloney zachowania: n. p. do paſzy koniowi: iednak nie do nadzwyczaynych i wielkich. n. p. do opatrywania wielkim koſztem, do odnowienia budynku. *4ty.* Powinien mieć wielką pilność i ſtaranie zachować rzecz w całości i w dobrym ſtanie. Przeto ieżeli by rzecz zginęła, albo ſtała ſię podleyſzą z iego winy nayleкſzey, powinien nagrodzić: *bo kontrakt dla iego samego ieſt pożytku.* A ieżeli dla obydwóch pożytku rzecz była pozwolona, ten drugi obowiązany ieſt z winy lekkiey.

P. 7. Czy rzecz cudza pozwolona, złożona, naięta, i t. d. powinna ſię przekładać nad własną, kiedy obedwie zachowane bydź nie mogą, iak to w niebespieczeńſtwie ognia, i t. d. ?

O. I. Jeżeli rzecz własna ieſt droźſza, możeſz ią przekładać nad cudzą pozwoloną, złożoną, i t. d. Jednak na ten czas, ieżeli rzecz była

była pozwolona, powinieneś cenę iey oddać. Gdyż nie iest słuszna, żeby drugi szkodował przez ocalenie rzeczy tego, któremu łaskę uczynił, i dla którego samego wygody rzecz iego niebespieczeństwu podpadła.

O. II. Jeżeli cudza rzecz droższa, powinieneś podług sprawiedliwości tę nad swoie przekładać. Gdyż rzeczy cudzey takie należy strzeżenie, iakowego każdy rostropny około swoiey rzeczy zażyłby: każdy zaś zachowałby swoie droższe, zostawiwszy podleysze. Aleź na ten czas, ieżeli rzecz cudza była u ciebie dla wygody samego pana, możesz dopominać się nagrody całey szkody, któreś poniósł, onę zachowuiąc. Kiedy zaś była dla wygody twoiey i pana, możesz dopominać się przez połowę szkody. A kiedy była dla twoiey tylko wygody, nie możesz dopominać się nagrody za twoie rzeczy.

O. III. Jeżeli rzecz twoia iest równego szacunku, możesz ią nad cudzą przekładać, kiedy rzecz cudza iest u ciebie dla wygody samego iey pana, lub dla wygody obydwóch. Kiedy zaś rzecz cudza iest dla wygody samego tylko ciebie, na ten czas powinieneś nad swoią przekładać. Bo taką rzecz powinieneś naypilniey strzedz. A kiedy kto rzecz swoią nad cudzą przekłada, gdy ią powinien nad swoią przekładać, obowiązany iest nagrodzić; bo czyni krzywdę szkodliwą.

P. 8. Co iest Mandat, czyli roskazanie?

O. Mandat iest urząd z łaski przyięty dla dobrzeczynienia drugiemu albo iest obowiązek czynić co dla wygody drugiego z łaski przyięty: n. p. sprawić co, lub kupić. Mandat zaś bydź nie może, tylko o rzeczy godziwey.

P. 9. Które są obowiązki roskazuiącego? a które przyimuiącego roskaz?

O. I. Obowiązek roskazuiącego iest, dać co potrzeba do wypełnienia roskazu, i nakłady zapłacić.

O. II. Przyimuiącego roskaz obowiązki, *1wszy*. Urząd drugiego pilnie i użytecznie sprawować iakby własny. *2gi*. Urząd przyięty spełnić. *Bo się na to obowiązał przyimuiąc urząd*. *3ci*. Obowiązany do nagrody z przyczyny zdrady i winy obszerney, ieżeli roskaz dla wygody samego tylko roskazuiącego darmo przyiął; Zaś z przyczyny lekkiey winy, ieżeli i dla swoiey wygody; albo kiedy się sam ofiarował, gdy inszy pilnieyszy był w pogotowiu. A z przyczyny i nayleksżey winy, ieżeli naywiększą obiecał pilność, lub rzecz tego potrzebuie

trzebuie. 4ty. Nie powinien granic rozkazuiącego przechodzić; iak to: nie powinien za więcey kupować; lub taniey przedawać, niż iak iemu kazano. 5ty. Nie może nagrody domagać się, chybaby obiecana była, lub o nię pierwey prosił; ani się godzi samemu sobie nagradzać pracę. Gdyż tém samém, że przyiął rozkaz, nic nie prosząc, rozumi się iż chciał łaskę uczynić, i pracę swoią darmo z przyiaźni ofiarować.

P. 10. Co zaś o tym, który nieprzytomnego i niewiedzącego wykonał sprawę bez roskazu?

O. Ten równie, iak i przyimuiący rozkaz, urząd drugiego powinien pilnie sprawować, iak własny; i nagrodzić szkody nieprzytomnemu uczynione z winy swoiey obszerney, owszem i z lekkiey winy, ieżeli inszy pilnieyszy urząd ten chciał przyiąć. Nieprzytomny zaś powinien iemu koszty, i szkody z sprawowania urzędu wynikłe nagrodzić, i pracę zapłatą przyzwoitą; a gdyby niechciał, daie mu się powod do prawa. *xięga 2. § o spraw:*

ROZDZIAŁ 5.

O kupowaniu i przedawaniu.

P. 1. Co iest kupowanie i przedawanie?

O. Kupowanie iest: Zmowa o daniu ceny wymierzoney za towar. Przedawanie iest: Zmowa o daniu towaru za wymierzoną cenę. Przeto kupowanie i przedawanie rzeczą samą iest ieden kontrak wzaiemny, który bez oddania rzeczy lub ceny dokonywa się samém zezwoleniem stron zwnętrznie okazaném, którém się wzaiemnie obowiązuią, przedawacz do oddania towaru, kupiec zaś do oddania ceny tak, że iak się tylko zgodzą, ani ten, ani ów zrzucać się nie powinien. Jednakże kontrakt ten bez oddania rzeczy i ceny niema ostatecznego swego dopełnienia, ani przenosi panowania.

P. 2. Która iest cena sprawiedliwa rzeczy przedanych?

O. Cena sprawiedliwa iest ta, która wyrównywa cenę rzeczy przedaney. Ta zaś iest dwoiaka, I. *Prawna*: która iest prawem ustanowiona. II. *Pospolita*: czyli *naturalna*: która pospolitém ludzkiém szacowaniem ustanawia się, wzgląd maiąc na obfitość towarów, lub na niedostatek przedawców, na koszty, na pracę, na niebespieczeństwa, na sposób przedawania, na mnogość kupców, lub małość, i t. d. wyiąwszy zdrady, i samokupstwa niesprawiedliwe.

P. 3. Czy się godzi przedawać nad sprawiedliwą cenę przynaymniey

obcym

obcym, lub kupić za niższą ?

O. Niegodzi się : podług prawa *Roz* : 1. *kupow* : Gdyż w każdym kontrakcie równość sprawiedliwości z prawa natury zachowana bydź powinna. Przeto przedawca obowiązany iest na sumnieniu oddać zbytek, i kupiec dodać cenę sprawiedliwą. Ze źaś cena pospolita może bydź i podwyższona, i pomnieyszona, godzi się przedać ceną naywyższą, i kupić nayniższą : *Gdyż oboie to iest sprawiedliwe*. Niegodzi się iednak temu, kto przedał co za cenę nayniższą, cenę tę skrytém towarow umnieyszeniem przywodzić do ceny srzedniey, lub naywyższey. Gdyż by to czynił przeciw ugodzie, i przeciw prawu drugiego z ugody nabytego; przeto byłby obowiązany do oddania. Przedanie bowiem dokonywa się zezwoleniem kupuiącego i przedaiącego wprzód, niż się odda towar ; iak się rzekło.

P. 4. Kto zdradą, lub kłamstwem przywiódł drugiego do kupienia za większą cenę niż by był kupił, choćby nie przechodziło naywyższey ceny, czy grzészy, i czy powinien mu nagrodzić ?

O. Grzészy, i nagrodzić powinien. Bo tey szkody lub zysku ustaiącego iest przyczyną kupuiącemu przez krzywdę : gdyż każdy ma prawo po sobie naturalne, że by go zdradą, kłamstwem, lub przymuszeniem nie przywodzić do szkody, lub utraty zysku.

P. 5. Czyli są iakie przyczyny, dla których by godziło się rzeczy za więcey przedawać, lub za mniey kupować, niż są warte ?

O. I. Chociaż nigdy się niegodzi rzeczy za więcey przedawać, lub za mniey kupować, niż taż zaraz iest warta, zważaiąc wszelkie okoliczności : gdyż by nie zachowała się równość sprawiedliwości między towarem i ceną ; są iednak różne przyczyny za więcey przedania, lub za mniey kupienia rzecz, niż warta ceny pospolitey.

O. II. Za zgodném wszystkich uczeniem : przyczyny za więcey przedawania są te, 1*wsza*. Zysk ustaiący, lub szkoda wynikaiąca, wytrącaiąc, co się powinno wytrącić; iak to : gdybyś towar, który na inszy czas postanowił u siebie chować, którego czasu więcey podobno warte będą, przedawał dla przyiaźni czyiey ; albo gdybyś przedawał towar, którego po tém będziesz musiał sam drożey nabywać, na ten czas krom ceny maiącey bieg swoy można wyciągać nagrody uszczérbku zysku spodziewanego, i szkody wynikaiącey z oddalenia rzeczy, iak się mówiło o pożyczaniu. Aleź na ten czas, kiedy się

przedaią

przedaią towary uprzedzaiącem ceny większey szacowaniem, wytrącać należy koszty, które przedawca łożyć by mufiał na chowanie towaru aż do czasu naznaczonego, i rachować szacunek umnieyszenia, popsucia, i niebespieczeństwa tych towarow do tego czasu chować się maiących. Godzi się więc przedaiącemu przed czasem, w którym postanowił przedawać, zgodzić się z kupuiącym, zeby dał cenę, czy większą, czy mnieyszą, którey warta będzie w czasie postanowionym, ależ wytrącaiąc to, co się rzekło.

2gi Przyczyna, sposób przedawania; iak to: gdy się rzecz przedaie w małey ilkości i potrochu: na ten czas bowiem dla prac, kosztow, starania się, które są do tego potrzebne, można za więcey przedawać, niż gdy by się razem w ilkości wielkiey przedała.

O. III. Są także różne przyczyny, dla których godzi się za mniey rzecz kupić, niżli warta.

1wsza. Kiedy rzecz kupuiącemu mało iest użyteczna, i tylko ią kupuie dla przyiaźni przedaiącego. *Rzecz bowiem tanieie tak dla tego, że mało kupuiących, iak dla tego, że kupuiącemu mało iest użyteczna:* Także, kiedy rzeczy dobrowolnie się ofiaruią, i szukaią się kupcy, lubo się zapraszaią; podług przysłowia tego: *Towary dobrowolne tanieią.* to bowiem znaczy małość kupuiących. Oprócz iednak, kiedy inaczey bliźniego miłość potrzebuie: ani się bowiem taniey godzi kupować rzeczy ubogich, które oni potrzebą przyciśnieni na przedaż wystawuią. Owszem dla potrzeby szczególnie, którą bliźni rzecz swoią przedawać przymusza się, cenę zmnieyszać niesprawiedliwa iest, równie iak cenę podwyższać dla potrzeby, lub użyteczności kupuiącego: bo iako kupuiącego potrzeba niepomnaża ceny rzeczy, tak przedaiącego potrzeba, teyże bez żadnego tytułu nie umnieysza.

Druga przyczyna, dla kupuiących małości. *Gdyż mniey się ceni to, o co mniey pytaią.*

Trzecia dla obfitości towarów przybyłych. Gdyż mniey się ceni to, czego większy iest dostatek.

Czwarta. Kiedy towary w ilkości wielkiey razem się przedaią, niż gdyby drobne i po części przedawały się. Bo tym przedawania sposobem przedawca uwalnia się od wielu prac i kosztów, które by podeymował; i staie się łatwieyszy do nabycia nowych towarów, co bardziey mu zyskowna iest, niż gdyby ie za cenę pospolitą pomału

przedawał

przedawał.

P. 6. Czy się godzi za więcey nad sprawiedliwą cenę przedać dla poczekania zapłaty, albo za mniey kupić dla uprzedzenia zapłaty?

O. Oboie to niegodzi się, chyba będzie inszy tytuł sprawiedliwy, iako to zysk ustaiący, lub szkoda wynikaiąca. Bo w odwleczeniu, lub uprzedzeniu zapłaty iest pożytecznie skryte: gdyż kiedy zezwala na poczekanie zapłaty, równie czyni, iak gdyby pożyczył pieniędzy na czas. Podobnie kto wprzód zapłatę daie, równie czyni, iak gdyby teraz pożyczał pieniędzy aż do czasu odebrania towaru: przeto była by lichwa w takowém przedawaniu, albo kupowaniu. Jednak podług zgodnego uczenia, godzi się za gotowe pieniądze przedać ceną nayniższą, a nie za gotowę naywyższą. Bo to oboie sprawiedliwe iest.

P. 7. Czy się godzi wyderki, Cyrografy, Czynsze za mniey kupić, niż w sobie zamykaią; n. p. Prawo na płacenie sto złot: na rok, czy się godzi kupić wyliczywszy tylko dziewięćdziesiąt?

O. 1. Kiedy te są swarliwe, lub ich płacenie niepewne, lub kiedy przykre i trudne do odbierania, godziwie kupuią się za mniey. *Bo te w szacowaniu pospolitem mniey są warte.* Także kiedy z tego kupna zysk ustaie, lub szkoda wynika kupuiącemu. Niegodzi się iednak samym dłużnikóm te długi za mniey kupować; ponieważ są przyczyną, że te długi są mniey warte, i oni są obowiązani do wypłacenia całego długu. Podskarbiowie zaś publiczni, i ci którzy powinni inszych płacić długi, kiedy z pożyczalnikami postępuią surowo i z uprzykrzeniem, żeby przymusili do przedania im samym, lub ich przyiaciołóm dług za mniey, obowiązani są do oddania; gdyż są przyczyną niesprawiedliwą trudności oddania i szkody.

P. 8. Do czego obowiązany, kto fałszywą monetę za prawdziwą, niewiedząc, dał?

O. Obowiązany iest, iak się postrzeże, dać prawdziwą; albo, kiedy niemoże, z kontraktu się zrzucić: bo była omyłka o istności monety, która iest materyą kontraktu: i inaczey niebyła by równość.

P. 9. Czy się godzi przedawać rzeczy szwank maiące, lub pomieszane?

O. Grzészy przeciw sprawiedliwości, i obowiązany iest nagrodzić. 1wsza. Kto wiedząc przedaie rzecz szwank maiącą, czy to w istności: *na ten czas bowiem kontrakt iest za nic, dla niedostatku zezwolenia istot-*

nego : czy w ilkości , t. i. w wadze , liczbie lub mierze . Podług pisma Swiętego Deut. 25. w. 13. *Nie będziesz miał w worku różnych gwichtów , większego i mnieyszego , ani będzie w domu twoim korzec większy i mnieyszy . Wagę będziesz miał sprawiedliwą i prawdziwą , i korzec równy i prawdziwy będziesz miał . . . Brzydzi się bowiem Pan twóy tém , który to czyni, i mierzi go wszelka niesprawiedliwość .* czyli w iakości niezmierzywszy ceny , choc by szwank nie był szkodliwy . Gdyż w tych trefunkach gwałci się równość , którey wyciąga sprawiedliwość : niezachowuie się bowiem równość między rzeczą i ceną : bo rzecz szwank w sobie maiąca w ilkości i iakości mniey wart niż cała i dobra ; więc niemoże bydź przedana sprawiedliwie , tylko ceną mnieyszą podług miary szwanku . A kiedy iakość rzeczy będzie szkodliwa , przedawca powinien nagrodzić szkodę kupuiącemu ; gdyż był tey przyczyną niesprawiedliwą .

2ga . Kto pzedaie rzecz zmieszaną z inszą podleyszą : n. p. wino z wodą pomieszane , i t. d. kiedy pomieszanie szkodliwe iest , albo oddaie rzecz niepożyteczną , lub podleyszą . Gdyż niesprawiedliwie oszukuie kupuiącego , lub odbieraiącego , i czyni krzywdę .

Owszem choćby rzecz pomieszana i niebyła podleysza , lub niepożyteczna , niegodzi się iey przedawać za taką cenę , iak by była czysta . Bo mniey warta iest . Ani to pomaga , że wino , n. p. tak pomieszane równie , albo może lepiey kupuiącemu smakuie , niż gdyby było czyste : to bowiem iest przypadkowa , i kupuiący mógł by sobie z wodą sam pomieszać : wino zaś pomieszane iest mnieyszego szacunku niż czyste . Przeto na ten czas zmnieyszyć się powinna cena iego , podług miary pomieszania .

3cia . Kto używa sztuki iakiey , żeby dobroć towaru lepiey się wydawała , i dla tego pzedaie za cenę nad naywyższą . Dla tego bowiem rzecz nie iest warta więcey , gdyż dobroć iego przez to się nie powiększa . Także kto sztuką iaką przyczynia wagi , lub rozszerzenia towaru : n. p. owies wodą skrapia , wełnę kładnie na mieyscu wilgotném , żeby cięższa była .

P. 10 . *Czy powinien przedawca odkryć szwank , lub niedostatek rzeczy przedaney ?*

O. I. Jeżeli kupuiący pyta czy niéma rzecz szwanku , przedawca podług

podług sprawiedliwości odkryć szwank powinien, osobliwie skryty. Gdyż by oszukał kupuiącego; i tego potrzebuie wierność kontraktu. Przeto jeżeli by przedawca powiedział, iż niema szwanku, który ma skryty, i tém przywabił, do kupienia, inaczey niechcącego by kupić, powinien zrzucić się z kontraktu, albo cenę zmnieyszyć.

SPYTASZ: Czy może przedawca za każdy rok pięciu od sta dopominać się u kupca, kiedy cenę będzie płacił?

ODPOW: Może godziwie, kiedy będzie miał tytuł szkody wynikaiącey, lub zysku przestaiącego z przyczyny odkładania zapłaty. Gdyż rokowy ten przychód dopomina się nie z przyczyny odkładania zapłaty; bo by to była lichwa; ale dla nagrodzenia szkody zysku zkądinąd mogącego się brać sprawiedliwie pochodzi: i tym czasem kupiec używa rzeczy kupioney, a tey cenę rzeczy utrzymuie.

P. 11. Czy się godzi przedawać z umową nazad przedania: i kupować z umową odkupienia?

O. I. Grzeszy przeciw sprawiedliwości, kto naborg, t. i. za nieodliczone pieniądze przedaie komu towary naywyższą lub śrzednią ceną, z tą umową, żeby mu nazad pzedane były za cenę naywyższą wyliczeniem pieniędzy. Bo to zakazał Innocenty XI. *Powtóre*: W umowie, żeby rzecz nazad przedana była przedawcy za nayniższą cenę, iest nierówność, przeto niesprawiedliwość: bo nad cenę sprawiedliwą wkłada się ciężar ceną szacuiący się, nazad przedania ceną nayniższą: a tak odeymuie się swoboda trzymania, lub przedania ceną naywyższą, lub śrzednią: i taka umowa czyni kontrakt lichwiarza.

O. II. Przedanie z umową nazad przedania, i kupienie z umową odkupienia nie iest godziwe, oprócz przydawszy te warunki. *1wszy*. Zeby się nic niedziało na uwikłanie lichwy, i żeby była szczéra wola kupienia i przedania. — *2gi*. Zeby obowiązek włożony był nagrodzony: bo wszelki obowiązek zwnętrzny kontraktowi, i szacuiący się ceną nagrodzić się powinien. *3ci*. Zeby rzecz nie była odkupowana z większą ceną, iak wprzód przedana była; chyba by dowcipem i pracą kupca polepszona została. *4ty*. Zeby kupiec stał się prawdziwie panem rzeczy kupioney, iey niebespieczeństwa na się przyiął, a pożytki i wygody z niey brał: gdyż tego potrzebuie natura kontraktu.

P. 12. Do którego rzecz należy, która była dwóm następnie przedana?

O. Kiedy rzecz kupiona ani temu, ani owemu nieoddana, należy do pierwszego. *Gdyż rzecz taka niemogła się przedać drugiemu bez krzywdy pierwszego kupca, który pierwey ma do niey prawo.*

Kiedy zaś oddana iest rzecz drugiemu, iego iest: *bo przez oddanie nabył na nię prawa.* Pierwszemu zaś służy tylko prawować się z przedawcą, żeby albo zruciwszy się z drugiego kontraktu rzecz mu oddał, albo nagrodził interesse, t. i. Zysk uczciwy i godziwy: bo, podług praw, samym kontraktem bez oddania nie nabywa się panowanie.

Wyiąwszy; kiedy rzecz będzie przedana, lub darowana miastóm, lub Cerkwióm, lub na pobożne uczynki: bo te przez samo przedanie, lub darowanie przed oddaniem nabywaią panowania.

P. 13. Czy są godziwe samokupstwa?

N. B. I. Samokupstwo właściwie iest, kiedy ieden lub kilku czynią to, żeby towary niektóre przedawali i kupowali sami; albo też wielu umówią się z sobą, żeby towary, lub roboty nie przedawali, tylko za pewną cenę.

N. B. II. Nie mówi się tu o samokupstwie uczynioném powagą publiczną, t. i. kiedy ieden, lub niektórzy pozwolenie od zwierzchności otrzymaią, żeby oni sami pewne towary przedawali: bo to iest godziwe, ieżeli bywa dla słuszney przyczyny, i sprawiedliwą ceną: tego bowiem czasem potrzebuie dobro pospolite, iako to, żeby się nieopuszczało rzeczy iakich kupczenie, albo rzemiosło, są bowiem niektóre towary, które bez wielkiego kosztu nabyć się niemogą, których kosztów dla niebespieczeństwa szkody nikt by niechciał na się przyimować bez przywileiu, żeby sam przedawał: iak to iasna rzecz iest na drukowaniu Ksiąg, króm tego, może to uczynić Rządzca, kiedy mu potrzeba iest pieniędzy dla pospolitego dobra; ależ na ten czas miernie szacować należy cenę tego towaru, osobliwie kiedy są pospolicie potrzebne do życia wygodnego i ludzkiego, inaczey dał by się powód prywatnym, drugich powoli swoiey uciemiężać, i o wielką szkodę przyprawiać.

O. Wszelkie samokupstwa prywatną powagą uczynione, zakazane są nietylko prawem ludzkiém, *kodex o samokup:* ale też i Boskiém naturalném. Bo są *naprzód:* Przeciw miłości, która zabrania, żeby miał kto przeszkadzać wygodzie drugich, i czynić, żeby bliźni drożey kupował

pował, niżby kupił: nikt bowiem niechciał by, aby mu to czyniono. *Powtore:* Są przeciwne dobru pospolitemu: bo wielóm szkodzą. *Potrzecie:* Są przeciwne sprawiedliwości, zamianie: przeto samokupstwa obowiązują do nagrody; gdyż lud ma prawo, żeby nie były podwyższane prywatną powagą, i dla dobra prywatnego ceny rzeczy, lub drogość różnemi wymysłami miała bydź wprowadzana.

Czterma sposobami, a to przeciw sprawiedliwości, bywaią samokupstwa.

1wszy. Kiedy mało, lub wielu z sobą się zmawiaią, żeby towary, lub rzemiosła nie przedawali się tylko pewną ceną, choć nie przewyższaiącą naywyższey trwaiącey przed tą ich zmową: albo nie kupowali się, tylko nayniższą ceną. *Bo ci gwałcą prawo, które każdy ma kupienia ceną średnią, lub nayniższą, i przedania ceną naywyższą, lub średnią, przeszkadzaiąc prywatną powagą, żeby tak kupić albo przedać niemożna było, i ograniczaiąc cenę do naywyższey lub nayniższey.*

2gi. Kiedy ieden, lub mało ich zakupuiąc wszystkie prawie towary pewnego rodzaiu, n. p. zboża, wprowadzaią drogość. *Gdyż wprowadzać drożyznę iest przeciw prawu ludu, i czynić im przyczynę szkody. Zkąd takowych między porywaczów liczy Katechizm Rzymski.* Albo niechcą potém przedawać, tylko naywyższą ceną. *Bo przeszkadzaią, żeby iuż drudzy mogli kupić średnią, lub nayniższą ceną, przeciw swemu prawu.*

3ci. Kiedy kupcy taią towary swoie, żeby ztąd ich cena urosła. *Bo czynią, żeby pomnożyła się ich cena, właśnie iak by rzadkie były te towary, gdy iednak nie są rzadkie. Ktemu Rzeczpospolita ma prawo kupować rzeczy przedayne tą ceną, ktora względem ich obfitości sprawiedliwa bydź się sądzi.* Inaczey, kiedy kto towary swoie ieszcze na przedaż niewyłożone chowa aż do czasu, w którym drożey się przedaią; byle by tém chowaniem nie wprowadziła się drogość, na ten czas bowiem nikomu nie dzieie się krzywda, ani się dzieie powód szkody.

ROZDZIAŁ, 6.
o Naymie i Arędzie.

P. 1. Co iest Nayma? co Aręda?

O. Nayma iest: Kontrakt, ktorym rzeczy używanie, lub pożytek, albo osoby robota za pewną cenę pozwala się do czasu.

Aręda

Arędа zaś ieſt : Kontrakt, którym przyimuie ſię rzeczy używanie, lub pożytek, albo oſoby robota za pewną cenę. Przeto oboie to ieſt ieden i tenże kontrak, który z ſtrony pozwalaiącego ieſt Nayma, a z ſtrony przyimuiącego ieſt Aręda: i pozwalaiący ieſt Naymacz, a przyimuiący Arędarz.

Zaś ponieważ Nayma i Aręda ieſt blizka kupowaniu i przedawaniu, i temiż prawidłami ſię rządzi, przeto nigdy ſię niegodzi naymować ceną nad sprawiedliwie większą, ani arędować nad sprawiedliwie mnieyſzą.

P. 2. *Które są obowiązki naymacza i arędarza ku sobie wzaiemnie?*

O. I. Naymacz powinien. *1wsza*. Odkryć Arędarzowi szwanki rzeczy naiąć ſię maiącey, iak ſię mówiło o rzeczy przedać ſię maiącey. Inaczey byłby obowiązany nagrodzić mu szkodę wynikłą, choć by o tym szwanku naymacz i niewiedział, ale przez swoię winę. *Bo naymacz powinien rozważyć pilno, czy rzecz, którą naymuie, ieſt sposobna do używania, na które ſię daie, czy nieszkodliwa: i tego potrzebuie sprawiedliwość i natura naymu, który uſtanowiony ieſt dla pożytku obydwóch kontraktuiących.*

2gá. Obowiązany ieſt do koſztów potrzebnych tak do naprawy rzeczy naiętey, iak do zgodnego używania, do którego naymuie ſię. *Gdyż powinien oddać rzecz zdolną do używania arędarzowi, i kiedy tę zdolność utraci, przywrócić ią; ponieważ cenę dla używania bierze.* A kiedy od arędarza co na ten koniec będzie z potrzeby łożono, n. p. na leczenie konia; na odnowienie domu, i t. d. powinien naymacz to mu nagrodzić. *Bo ponieważ taki obowiązek wynika z pożyczenia, które z łaſki bywa; tém bardziey wynika z naymu, w którym zapłata ſię bierze.* Także obowiązany ieſt do powinności publicznych do rzeczy naiętey należących; chyba by inaczey umowa była, zachowawſzy równość.

3cia. Powinien odpuścić cenę naymu za cały ten czas, przez który arędarz niemógł zażywać rzeczy, lub roboty naiętey, kiedy przeſzkoda będzie pochodziła z ſtrony naymacza, lub rzeczy naiętey. *Gdyż arędarz nieobiecuie zapłaty, tylko ile rzeczy naiętey użyć będzie mógł, ile ieſt z ſtrony naymacza, i rzeczy naiętey, a na ten czas nic by niebyło, coby godne bydź miało zapłaty.* Pod czas naymacz powinien zapłatę całą odpuścić kmieciowi, kiedy ten bez swoiey winy, lecz dla nieurodzaiu, lub gradu, nic niezebrał: albo kiedy przez nawałność, nieprzyiaciół spuſtoſzenie, lub przez pożar bez winy

kmiecia zboże zginie, choć by i w snopy zebrane. Kiedy zaś kmieć nieco zebrał, lecz nieurodzay, lub utrata była by wielka. na ten czas naymacz powinien uiąć zapłaty podług miary: *chyba by przez urodzay przeszłego, lub następuiącego roku nieurodzay mógł się nagrodzić*: Rozdział 3. *o Naymie*: Co się rozumie, chyba by kmieć umówił się z początku, żeby z iakimkolwiek przypadkiem płacić był powinien całą zapłatę: bo na ten czas ustępuie prawa swego.

4*ta*. Przed czasem umówionym niepowinien odbierać rzeczy naiętey: inaczey nagrodzić powinien interesse, t. i. zysk uczciwy godziwy. Wyimuią się do tego 4. trefunki, w których arędarz przed czasem bydź może oddalony. 1*wszy*. Kiedy by trefunek niespodziany przyczał się · dla którego by rzecz naięta była potrzebna panu; iak to, n. p. ognia, małżeństwa, i t, d 2*gi*. Kiedy by rzecz naięta. n. p. dóm, potrzebował naprawy, czyli przestawienia: ależ odpuszczona bydź powinna zapłata za ten czas. 3*ci*. Gdyby arędarz czynszu przez dwa roki niepłacił. 4*ty*. Kiedy rzecz naiętą na złe używa, albo na uszkodzenie, albo psuie rzecz naiętą.

Na koniec naymacz powinien nienaymować rzeczy temu, który by miał iey ne złe używac: bo by to było dać mu powód, czyli sposób do grzészenia.

O. II. Arędarz powinien. 1*wsza*. Używać rzeczy naiętey podług rozsądku dobrego człowieka. i nie na insze potrzeby króm pozwolonych. Bo to iest grzéch przeciw sprawiedliwości, używać cudzey rzeczy bez pozwolénia iey pana.

2*ga*. Powinien około zachowania rzeczy mieć takie staranie, iakie pilnieysi i rostropnieysi około swoiey rzeczy gospodarskiey mieć zwykli. Przeto ieżeli by z iego winy obszérney, i lekkiey rzecz zginęła. albo się stała podleyszą, obowiązany nagrodzić. Owszem obowiązany iest za winę sług, robotników, i tych których przyimuie, kiedy przez niedbalstwo nieprzeszkodził, lub kiedy zdolnych nienaiął, albo złych ludzi przyiął. Także starać się powinien, żeby żadney szkody pan rzeczy niemiał, czy to co do prawa rzeczy, czy co do iey istoty: obowiązany i za trefunek pochodzący ztąd, że co czynił przeciwko umowy.

3*cia*. Obowiązany do kosztów miernych i codziennych, potrzebnych ku zachowaniu rzeczy naiętey. n. p. do paszy koniowi.

4*ta*.

4ta. Powinien czynſz w czaſie uſtanowionym płacić: *bo na ten czas podług sprawiedliwości należy*. Zkąd gdyby w tém przewinił, powinien nagrodzić ſzkodę wynikłą naymaczowi. Kiedy by zaś rzeczy naiętéy używać niemógł, z przyczyny nie z ſiebie pochodzącey, n. p. dla woyny, lub gdyby ſię budynek po części obalił; gdyby koń zachorował, nie ieſt powinien za ten czas płacić czynſzu. Ale gdy niemógł używać z przyczyny od ſiebie choć bez winy pochodzącey, powinien płacić.

5ta. Powinien rzeczy naiętey nieodpuſzczać przed czaſem umówionym: inaczey był by winien zapłacić cały czynſz tak właśnie iak by iey zażywał. Wolno zaś arędarżowi (chyba by inaczey umowa była,) rzecz sobie naiętę naiąć drugiemu równie zdolnemu, który pierwſzemu arędarzowi powinien będzie czynſz płacić, a ten pierwſzemu naymaczowi.

6ta. Powinien rzecz naiętą po wyſzłym czaſie oddać naymaczowi.

P. 3. Co zważać należy około naięcia robotników i sług?

O. Podług zgodnego nauczycielów zdania to około naięcia robotników i ſług zważać należy: *1wsza.* Ze sprawiedliwa ich zapłata ſię bydź sądzi, która im poſpolicie na tych mieyſcach dawać ſię zwykła. *Ta robotnikóm i ſługóm zapłata, ponieważ równa ſię rzeczóm przedaynym, może mieć obszérność naywyższey, śrzedniey i nayniższey zapłaty, kiedy nie ieſt prawem uſtanowiona. Przeto ieżeli by kto wymagał zapłaty większey nad naywyższą, lub zapłacił mniey nad niższą, grzészy przeciw sprawiedliwości, i oddać powinien, równie iak przedaiący nad naywyższą, lub kupuiący nad nayniższą cenę.* Także zapłata owa sądzi ſię bydź sprawiedliwą, kiedy wielu znayduią ſię, którzy by chętnie taką robotę, taki urząd, taką uſługę za taką zapłatę uczynili.

2ga. Jeżeli by nie było żadney umowy, i zapłata była zoſtawiona na wolę naymniącego, ten powinien dać naymnieyſzą przynaymniey sprawiedliwey zapłaty cenę. *Gdyż takowe naięcie ieſt iak by kupienie uſług, które zawsze potrzebuie ceny sprawiedliwey.*

3cia. Jeżeli by ſługa, lub robotnik sam ſię ofiarował panu, a ten uſług, lub roboty iego niepotrzebował, lecz tylko z miłości na prożbę iego przyiął go: na ten czas powinien mu dać wyżywienie; i ieżeli robota iego uczyni panu iaką użyteczność, która więcey wart niż wyżywienie, powinien króm wyżywienia dać zapłatę równą powzię-

tey

tey użyteczności : gdyż mówi P. Jezus : *Godzien ieſt robotnik zapłaty swoiey* . u Łuk: S. Roz: 10. w. 7.

4ta. Jeżeli by robotnik, lub rzemieślnik zgodził ſię za cenę mnieyſzą , niż warte ieſt iego dzieło , mylnie rozumieiąc , n. p. budynek przez krótſzy czas , z mnieyſzą pracą i koſztem wyſtawić : powinien naymacz dopełnić niedoſtatek ceny sprawiedliwey , choć by omyłka była nie do połowy sprawiedliwey ceny . Inaczey była by nie równość i nieſprawiedliwość . Ani bowiem chętnie i wiedząc , lecz z niewiadomości przyſtał na cenę mniey sprawiedliwą .

ROZDZIAŁ, 7.

O Czynſzu , maiętności cudzey trzymaniu, i lennêm prawie.

N. B. Czynſz troiako ſię rozumi , 1. Za prawo brania pewney penſyi. 2. Za samą tę penſyę . 3. Za kontrakt , którym kupuie ſię , lub ſię przedaie prawo tey penſyi : tu ſię mówi o kontrakcie .

P. 1. *Co ieſt.? i wieloraki ieſt czynsz ?*

O. Czynſz ieden ieſt Zachowuiący , drugi Wyznaczaiący . Zachowuiący czynſz ieſt kontrakt , którym kto na drugiego przenoſi rzeczy swoiey panowanie proſte i pożyteczne , zachowuiąc sobie prawo penſyi roczney na teyże rzeczy .

Wyznaczaiący czynſz ieſt , kontrakt , któtym ſię kupuie i przedaie prawo brania penſyi roczney z rzeczy , lub z osoby drugiego , lub z tego oboyga .

Ten wyznaczaiący czynſz dzieli ſię *Raz* na *Rzeczywiſty* , który ſię funduie na rzeczy iakiey , n. p. na folwarku, na domie i t. d. tak, żeby z tey rzeczy była powinna penſya, komukolwiek ta ſię rzecz doſtanie, póki czynſz nie będzie odkupiony . Na *Osobiſty* , który ſię funduie na oſobie drugiego , obowiązuiąc tę niepośrzednie , dobru zaś iego pośrzednie tylko . I na *Pomieszany* , który ſię funduie na oboygu tak , iż kiedy rzecz zginie , oſoba ieſzcze obowiązana zoſtaie . *Powtóre* na czynſz *Dożywotni* , który trwa tylko do końca życia iednego , lub więcey : i na *Wieczny* , czyli póki ſię wykupi .

Czynſz rzeczywiſty , czyli na rzeczy iakiey, sądził bydź godziwym Marcin V. i Kaliſt III. Papieże : ale po zepſuciu rzeczy , na którey ſię funduie , ginie : n. p. kiedy dóm , lub młyn upadł, ginie czynſz na nich fundowany tak , że ſię niegodzi przedawcy o niego dopominać .

P. 2. *Czy ieſt godziwy czynsz osobiſty lub pomieszany prawem natury?*

O. Pospolite Teologów zdanie sądzi bydź godziwym, byle by był kupiony sprawiedliwą ceną, t. i. prawem, lub zwyczaiem ustanowioną, i przedawca czynsz mógł swoią pracą lub przemysłem zyskować, albo by miał dobra na rzeczy lub w nadziei pewne, z których by pensya wywodzić się mogła, i aby niebył obowiązany do odkupienia czynszu, choć zawsze podług woli swoiey tenże czynsz może odkupić tąż, którą przedał, ceną. Dowód tego. *1wszy*. Z pospolitego używania pobożnych i uczonych w Francyi w Belgii i t. d. *2gi.* Ze prawo do czynszu ceną się szacuie, przeto może bydź kupione i przedane prawo do pensyi nie tylko z rzeczy płodney, ale też i z osoby drugiego, która może zysk czynić pracą, przemysłem, albo z dóbr swoich przynaymniey przez drugich, i która przeto może bydź obowiązana niepośrzednie do płacenia pensyi; ponieważ może kto na drugiego przenieść prawo brania czego sobie nabyte; więc może go i przedać. Ani należy na tém, że za czasem pensye, które się odbierać maią, większą uczynią sumę niż dana: bo niekupuią się te pensye, ale prawo do ich brania. Prawo zaś do pensyi po części, i przez taki przeciąg lat odbierania nie więcey się szacuie, niżli suma w kupie miana, choć mnieysza niżli te pensie wkupę zebrane. Bo ta suma podzielona na wiele części, i na wielki i długi czasu przeciąg, z niepewnością odebrania, i różnym niewczasóm podlega, i mniey waży podług rozsądku ludzi rostropnych, niżli tych części zebranie w kupie miane, które sposobnieysze i użytecznieysze iest do każdego zysku i kupczenia, i żadnym niewczasóm niepodlega. I zaiste w kupieniu roli cena pospolita sądzi się bydź sprawiedliwa, chociaż długością czasu pożytek przewyższa cenę roli. *3ci. dowód*. Za świadectwem Toleta, Mikołay Papież V. Roku 1450. pochwalił ten kontrakt na prozbę Alfonsa Króla Aragonii.

Niegodzi się pensyi należytych przyłączać do ścizny, i przez te onę pomnażać, a potém wymagać większey pensyi. Bo to iest Cesarskiém prawem zakazano, i od Piusa V. Zaś kiedy się czynsz odkupuie, nie można przymuszać kupca do odbierania ceny po części, lecz całą razem oddać należy; chybaby inaczey umowa była sprawiedliwa: bo w tém iest uciążliwość i szkoda.

P. 3. Czy godziwy iest czynsz z obu stron maiący się odkupić?

O. Niegodziwy iest. Bo czynsz, osobliwie osobisty, z obu stron

maiący ſię odkupić, t. i. uczyniony z warunkiêm żeby przedawca był powinien ten czynſz odkupić tak, iak może odkupuiącego przedawcę przymuſić do odkupienia, zdaie ſię bydź pożyczêniem: w têm bowiem kupuiący daie pieniądze têm prawêm, żeby w całości po czaſie odebrał z zyſkiem, co ieſt pożyczać na lichwę pod pokrywką kupna.

P. 4. *Co ieſt maiętności cudzey trzymanie?* (Emphyteuſis.)

O. Jeſt kontrakt którym rzecz nieruchoma pozwala ſię co do panowania pożytecznego, pod obowiązkiem roczney penſyi płacenia panu utrzymuiącemu sobie panowanie; i to lub na wieki, lub do żywocia iednego, albo wielu, albo do pewnego czaſu, co by niebyła mniey nad lat dzieſięć. Różni ſię od naymu têm, że to trzymanie cudzey rzeczy tylko bydź może na rzeczy nieruchomey, i do czaſu nie mniey nad lat 10. i że przez to przenoſi ſię panowanie pożyteczne.

Cudzą maiętność trzymaiący powinien. *iwsza.* Pewną penſyę lub w pieniądzach, lub w pożytkach panu płacić w czaſiech umówionych: inaczey traci rzecz sobie pozwoloną z wſzyſtkim koſztem na iey polepſzenie łożonym, ieżeli by niepłacił przez dwa roki cêrkiewnemu, przez trzy roki świeckiemu. *Powtóre.* Rzecz pozwoloną powinien pożytecznieyſzą uczynić, lub przynaymniey niepodleyſzą: bo na ten osobliwie koniec pozwala mu ſię.

P. 5 *Co ieſt Lenne prawo* (Feudum)

O. Lenne prawo ieſt, pozwolenie rzeczy nieruchomey, albo równie iak nieruchomey, co do panowania pożytecznego, pod obowiązkiem wierności i uſługi oſobiſtey czynienia panu.

Ten powinien *iwsza.* Poprzyſiądz na wierność. *2ga.* W czaſie ſwoim zawołany uſługi powinne wypełniać. *3cia.* Nie powinien roſporządzać o rzeczy sobie pozwoloney bez pozwolenia pana iey. Traci zaś to prawo, zaniedbaniem uſług, i woiowaniem, przeciw panu.

ROZDZIAŁ, 8.
O Kontrakcie towarzyſtwa.

P. 1. *Co ieſt Kontrakt towarzyſtwa?*

O. Jeſt dwóch lub wielu zmówienie ſię, złóżyć co dla pospolitego zyſku albo używania: Ze ieſt godziwy, pokazuie ſię z prawa świeckiego i duchownego.

P. 2. *Czego do sprawiedliwości towarzyskiego kontraktu potrzeba?*

 O. Do

O. Do sprawiedliwości w tym kontrakcie potrzeba, *Naprzód*. Zeby kupczenie było godziwe. *Pawtóre*. Zeby każdy towarzysz zdolnego co do czynienia zysku podał do pospolitości, czy pieniądze, czy robotę, czy przemysł, lub bydlęta, lub narzędzia, jak to okręt, konie, i t. d. *Po3cie*. Zeby zysk był dzielony po dług miary cząstki wniesioney od każdego. *Po4te*. Zeby koszt, szkoda, i niebespieczeństwo, były pospolite. *Po5te*. Zeby, kiedy rzecz, lub pieniądze wniesione, zginą bez winy obszérney i lekkiey towarzysza, ginęła temu, który wniósł: *bo ten utrzymuie iey panowanie; a rzecz panu swemu ginie*. Kiedy zaś zginie dla winy obszérney i lekkiey towarzysza, ten mu powinien nadgrodzić. *Po 6te*. Zeby do pewnego czasu, czynione było towarzystwo, przed którém by niegodziło się odbiérać swego wniosku.

Ztąd się pokazuie, że po zakończonym czasie towarzystwa, iścizna powinna bydź oddana towarzyszowi, i zysk od niey pozostały bydź ma podzielony między towatzyszów podług miary wniosku każdego.

P. 3. Czyli godziwy iest kontrakt troiaki?

N. B. 1. *Kontrakt troiaki iest ten, którym pieniądze w towarzystwo daiący umawia się z drugim towarzyszem, żeby, cokolwiek się zdarzy, iego iścizna cała mu była oddana z pewnym zyskiem, iednak mnieyszym od tego, którego by mógł się spodziewać. Mówi się* troiaki: *bo wnim trzy kontrakty zamykaią się.* Pierwszy. *I przednieyszy iest kontrakt towarzystwa, ile że daie pieniądze w towarzystwo.* Drugi *iest kontrakt zapewnienia iścizny, za co ustępuie towarzyszowi wielką część zysku spodziewanego: n. p ieżeli nadzieia iest od sta czerwonych złot: zyskać trzydzieści, z których by połowa tobie należała, to iest 15. w tych ustępuiesz 5. Za zabespieczenie iścizny zachowuiąc sobie* 10. Trzeci. *Jest przedanią zysku większego spodziewanego niepewnego za pewny lecz mnieyszy n. p. tę nadzieię.* 10. *czerwonych złot: przedaiesz za* 5. *pewnych tobie pewnie dać się maiących. Przeto daiąc w towarzystwo* 100. *czerwonych złot; przez drugie kontrakty tę sumę zachowuiesz bez uszkodzenia, i pewny z nich zysk czynisz* 5. *czerw: złot:*

O. Kontrakt troiaki zdaie się bydź prawem natury niegodziwy. Tak S. Antonin, S. Bernard i inni. Dowód 1*wszy*. Ze w takim kontrakcie wymaga się nieco nad iściznę bez żadnego sprawiedliwego tytułu. Bo gdy by był iaki tytuł sprawiedliwy, tedy by był kontrakt

towa-

towarzystwa : ależ bo ten znosi się przez zapewnienie iściżny : towarzyski bowiem kontrakt istotnie potrzebuie, żeby szkoda i niebespieczeństwo, iako i zysk były pospolite między towarzyszami. 2gi. Gwałci się równość, która w towarzyskim kontrakcie powinna bydź zachowana, kiedy kto nic niedaiąc, tylko to, co samo z siebie iest niepłodne, (iakie są pieniądze) uczestnikiem bywa zysku, a nie iest uczestnikiem szkody i niebespieczeństwa, i iest pewny o swoiey iściznie i zysku, drugi zaś nie iest pewny o żadnym zysku, i przyimuie na siebie wszelkie niebespieczeństwo pracy własney, i cudzych pieniędzy. 3ci. Syxt V. Papież zakazał takie kontrakty w Bulli zaczynaiącey się : *Detestabilis* : Przeklęty.

ROZDZIAŁ, 9.

o Odmienianiu pieniędzy (*Cambio*.)

P. 1. *Co iest odmienianie pieniędzy? czyli* (Cambium.)

O. Odmienianie pieniędzy iest przemienienie tych z zyskiem.

P. *Jak się dzieli?*

O. Dzieli się na Rzeczywiste i Suche. Rzeczywiste iest rzetelna pieniędzy zamiana, zachowuiąca równość między wziątkiem i daniem. Suche iest, odmienianie zmyślone, a prawdziwe pożyczenie uczciwym tytułem odmieniania pokryte ; iak to kiedy kładzie się za przyczynę sam czas do wymagania zysku, albo kiedy zmyśla się wypłacenie gdzieindziey maiące bydź czynione, a bywa na témże mieyscu z zyskiem. Nazywa się *Suche*, że niema wilgoci, t. i. sprawiedliwego tytułu do wzięcia zysku. Zkąd od Piusa V. osądone iest bydź lichwą : a za tém zysk z niego wzięty iest niesprawiedliwy, i powinien bydź oddany.

Rzeczywiste odmienianie pieniędzy ieszcże się dzieli na Ręczne czyli drobne, i na Mieyscowe czyli przez pisanie. Ręczne czyli drobne odmienianie iest : zamiana monety rożney postaci, iak to : złotey na srébrną, większey na drobną oyczystey na obcą, i wzaiem. Mieyscowe iest, odmienianie pieniędzy przytomnych na nieprzytomne. n, p. Daiesz Piotrowi pieniędzy, a on daie ci pisanie, za którém odbierasz sumę w Rzymie.

P. 3. *W odmienianiu pieniędzy, Rzeczywistém czy iest zysk godziwy?*

O. Jest godziwy. Byle by był mierny i podług prawa, lub zwyczaiu mieyscowego, lub pospolitego biegłych szacunku. Bo taki zysk

zyſk w odmienianiu pieniędzy ręcznêm czyli drobnêm bierze ſię nie tylko z przyczyny zyſku uſtaiącego, lub szkody wynikaiącey z odmieniania, ale też z przyczyny pracy i ſtarania ſię w zbieraniu, chowaniu w liczeniu różney poſtaci monety. i. t. d. W odmienianiu zaś mieyscowêm bierze ſię z przyczyny przeſtania rzeczywiſtego lub podobnie do rzeczywiſtego pieniędzy przeſtania z mieysca na mieysce, na które przeſtanie mieniaiący naymuie ſtaranie swoie, przyimuiąc na ſiebie pracę i niebespieczeńſtwo; które ſtaranie, praca i niebespieczeńſtwo dla drugiego przyięte ceną ſię szacuie. Ze zaś czasem mieniacz uczyni to bez pracy i niewczasu, owszem z wygodą swoią, to bywa przypadkowo, i pochodzi z iego ſtarania, przemyſłu i urzędu, do którego ſprawowania wiele zkąd inąd koſztu i prac łożyć trzeba: gdyż w samey rzeczy przyimuie na ſię obowiązek z ſiebie pracowity i niebespieczny.

P. 4. *Czy ieſt godziwe odmienianie pieniędzy do czasu wypłacenia, czyli iak mówią na iarmark?*
Tak bywa: Mieniacz lub kupiec daie tu pieniądze têm prawem, żeby ie z zyſkiem odebrał w Krakowie, lub gdzie indziey na blizki iarmark, tak żeby więcey lub mniey wymagał za odmienianie, ile bliżey lub daley ieſt iarmark?

O. Króm inszego tytułu sprawiedliwego wymawiaiącego od lichwy, mienianie takie ieſt lichwiarſkie. Bo ieſt szczére pożyczenie, z którego przyczyny zyſk ſię wymaga: nic bowiem nie ieſt inszego, iak kontrakt, którym daią ſię pieniądze, żeby oddane były z zyſkiem w czaſie, w którym ſię domaga nieco dla poczekania wypłacenia. N. B. *Całą i gruntowną naukę tę, osobliwie o odmienianiu pieniędzy ſtwierdził s. p. Benedykt XIV. w Xiędze o Synodzie.* Xięga 10. Roz: 5: §. 7.

ROZDZIAŁ, 10.
o Rosprawie czyli zakładzie, Zabespieczeniu, Ręczeniu ſię, Zaſtawie i Ciąży. (*Hypotheca.*)

P. 1. *Co ieſt rosprawa, czyli zakład?*
O. Rosprawa ieſt: Umowa czyli zrękowiny z obu ſtrón uciąźliwe o rzeczy wątpliwey, i sprawie niepewney, czyli zaczętey, czyli maiącey ſię zacząć. Przeto do sprawiedliwości zakładu trzech rzeczy potrzeba: 1*wsza* Zeby rzecz, o którey ſię zakładaią, była wątpliwa obojey

oboiey stronie. *Inaczey bowiem stała by się krzywda stronie iawnie maiącey prawo, która nie pogodzi się przez rosprawę, lecz nagabanie niesprawiedliwe odkupować by się sądziła. 2ga.* Żeby umowa była z nieiakowym obowiązkiem oboiey strony. *Inaczey była by darowizna nie zakład. 3cia.* Żeby przez ten zakład spór był pogodzony. Bo na to zakład iest ustanowiony.

P. 2. Co iest zabespieczenie?

O. Zabespieczenie iest kontrakt, którym kto rzeczy cudzey niebespieczeństwo przyimuie na siebie, obowiązuiąc się albo darmo, albo za pewną cenę do zapłacenia, ieżeli by zginęła. I kiedy ten obowiązek za zapłatę przyimuie się, iest kontrakt podobny przedawaniu, bo się przedaie obowiązek zachowania panu rzeczy bez szkody, który obowiązek ceną się szacuie.

Do sprawiedliwości tego kontraktu potrzeba. *Pierwey.* Żeby niebespieczeństwo było choć co do podobieństwa, lub żeby z obu stron bydź sądziło się niebespieczeństwo tak, żeby skutek był obydwóm niepewny. Gdyby bowiem przed kontraktem pewno było zabespieczaiącemu, że rzeczy, lub towary drugiego iuż są całe bespieczne, n. p. że iuż przyszły do portu, grzészyłby, i był by powinien oddać cenę wziętą. Bo by niebyło żadnego tytułu brania ceny, króm tego, zabespieczaiący swoiém oszukaniem był by przyczyną do kontraktu. Toż mówić o tym, który wiedząc że rzecz iego zginęła, zakładał by się z drugim o iey zapewnieniu: bo niepodobne iest rzeczy, którą zginęła, zapewnienie. *Powtóre:* Potrzeba, żeby cena była równey miary z niebespieczeństwem, względnie do szacunku rzeczy, która się zapewnia: bo by się niezachowała równość.

P. 3. Co iest ręczenie się?

O. Ręczenie się iest kontrakt, którym kto cudzy obowiązek na siebie przyimuie do wypełnienia, ieżeli by przednieyszy dłużnik niewypełnił. O którym zważać trzeba.

I. Jeżeli by obowiązek dłużnika był nieważny, albo by zniszczał, przestaie także obowiązek rękoymi, dla niedostatku materyi.

II. *Rękoimie tak obowiązani bydź niemogą, żeby więcey byli dłużni, niż iest dłużny ten, za którego się ręczą; bo ich obowiązek iest przydatkiem do przednieyszego obowiązku, i nie więcey w przydatku bydź powinno, niż w przednieyszey rzeczy.* Ustanow: o Rękoymie.

III. U

III. U rękoymi niemożna dopominać się o zapłacenie, tylko ieśli by wprzód od przednieyszego dłużnika nie był dług odebrany, i pewno było że ón nie iest zdolny do zapłacenia długu. Gdyż ręczenie się iest niby warunek tego kontraktu: chybaby inaczey ugoda się stanęła.

IV. Rękoymi obowiązek przechodzi na dziedziców.

V. Grzészy ciężko, który pewnym będąc o swoiey niezmożności do zapłacenia za drugiego, ręczy się za niego, rozumieiąc że to bydź może, iż dłużnik nie będzie niezdolny do zapłacenia długu. Bo pożyczalnika nie sprawiedliwie zwodzi fałszywą daiąc porękę, i daie mu powód niebespieczeństwa i szkody.

VI. Pierwszy dłużnik powinien nie tylko oddać to, co rękoymia za niego płaci, ale też nagrodzić wszelkie szkody wynikłe ztąd, że ón w czasie powinnym nie zapłacił. Bo z mocy kontraktu powinien rękoymię bez szkody zachować.

Ale. Czy się godzi za porękę dopominać się zapłaty od dłużnika?

O. Wielu przyznaią, że się umówić można podług miary ilkości długu i niebespieczeństwa. Bo obowiązek świecki płacenia cudzego długu iest ciężar sprawiedliwości szacuiącyi się ceną, i rękoymia nie iest powinien tego na się darmo przyimować. Ani to się wymaga za wypłacenie pieniędzy miasto drugiego danych, lub dać się maiących: bo by to lichwa była; lecz za przyimowanie na się obowiązku zapłacenia długu cudzego. Jeżeli by iednak rękoymia wiedział, iż niemasz żadnego niebespieczeństwa, ani trudności, drudzy uczą, że niemoże o nic dopominać się: bo na ten czas obowiązek, który przyimuie, żadney ciężkości nie czyni, która się ceną szacuie.

P. 4. Co iest zastawa? i ciąża? Hypotheca.

O. Zastawa iest kontrakt, którym dłużnik rzecz iaką ruchomą daie pożyczalnikowi dla zabespieczenia długu, za który dług rzecz ta tak obowiązana iest, żeby mógł z niey pożyczalnik mieć zapłatę, ieżeli by dłużnik nie zapłacił.

Ciąża iest kontrakt, którym rzecz nieruchoma obowiązana iest pożyczalnikowi dla zabespieczenia długu tak, iak i pierwsza.

Różnią się od siebie tém: 1sza. Że w zastawie rzecz oddaie się pożyczalnikowi: w Ciąży zaś rzecz umową samą iest obowiązana bez oddania. Czasem iednak i ruchome dobra bez oddania obowiązują się.

zga . Ze zastawa iest rzecz ruchoma, a Ciąża nieruchoma. Te iednak nazwiska *Zastawa i Ciąża* często w prawie iedno znaczą.

Ciąża insza iest *Warunkowa*, czyli *Wyraźna*, która z obopólném zezwoleniem wyraźném stanowi się. Insza *cicha*, czyli *prawna*, którą prawo lub zwyczay podaie, choć by o niey i wzmiaki niebyło w kontrakcie. Tak dobra opiekuna i dozorcy są obciążone sierocie: dobra mężowe za posag żony, i t. d. Znowu: insza iest ciąża *powszechna*, przez którą wszystkie dobra i teraznieysze i przyszłe obowiązuią się: Insza *osobna*, t. i. iedney lub wielu rzeczy w ich postaci: i ta ciąża zawsze zostaie przy rzeczy, do kogokolwiek dostanie się, aż póki dług oddany będzie.

P. 5. *Które są obowiązki daiącego i biorącego zastawę i ciąże?*

O. I Z strony daiącego czyli dłużnika są te obowiązki. *1wszy*. Niegodzi się iedney rzeczy wielóm dawać w zastawę czyli ciążę; chyba by była wystarczaiąca za wszystkie długi. *Bo się dla tego daie w zastawę rzecz, żeby pożyczalnik mógł z niey mieć zapłatę długu, ieżeli by dłużnik nie zapłacił*: Wielu zaś dłużnikow niemogą mieć z niey zapłaty, ieżeli nie iest dostatnia. Wyiąwszy, gdyby poźnieysi pożyczalnicy byli przestreżeni o pierwszey zastawie. Bo na ten czas nie bywa tym krzywda, gdyż wiedzącemu i chcącemu nie czyni się krzywda. *2gi*. Dłużnik powinien pożyczalnikowi koszty uczynione na chowanie zastawy, i żeby nie stała się podleyszą, oddać: i niemoże zastawy odebrać, póki całego długu niewypłaci. *3ci*. Niegodzi mu się przedawać rzeczy zastawney, chyba przestrzegłszy kupuiącego o zastawie. Bo by go zwiódł, przedaiąc rzecz długiem obciążoną, gdyż gług trzyma się rzeczy.

O. II Pożyczalnika obowiązki: *1wszy*. Pilnie chować rzecz zastawną, i starać się aby niezginęła, aby się nie stała podleyszą: inaczey obowiązany będzie za szkodę pochodzące z winy obszérney i łekkey: nie iednak naylekkszey, bo kontrakt obydwóm iest użyteczny. Może zastawę drugiemu obowiązać, tylkoż nie za większą sumę. *2gi*. Niemoże używać rzeczy zastawnéy bez pozwolenia dłużnika; inaczey ma się za złodzieia w prawach. *Xięga 56.* §. *o krad*: Chyba tylko dla samégo dłużnika wygody. t. i. żeby się nie psuła. A ieżeli dłużnik pozwoli używać swey rzeczy, cena używania tego powinna do iscizny bydź poczytana; inaczey była by lichwa: *bo dla poczekania zapłaty*

 wzięto

wzięło by się nieco więcey nad iściznę . *poniewaź używanie zastawney rzeczy ceną się szacuie , i niby iest iey owoc do pana należący* . 3ci . Powinien pożytki z zastawy lub ciąży wzięte i strawione do iścizny rachować , odiąwszy koszty swoie i pracy : bo rzecz zastawna iest dłużnikowa , i pożytki z niey wyrosłe do pana należą : *Rzecz bowiem swemu panu pożytkuie* . 4ty . Niemoże zastawy przedawać, tylko kiedy dłużnik w czasie należytym długu niewypłaci , i pierwey iego napomniawszy . A ieżeli by za więcey niż dług przedał , powinien zbytek wrócić dłużnikowi gdyż żadnym sprawiedliwym tytułem niemoże go utrzymywać sobie . 5ty . Niemoże ugody czynić z dłużnikiem , żeby , kiedy by w oznaczonym czasie niewypłacił , zastawa była pożyczalnikowa . Bo taka ugoda oboiém prawem iest zakazana . *Kodex o umowę zastaw* : i Roz : 7. *o zastaw* :
6ty . Powinien po wypłaconym całym długu zaraz oddać zastawę . Xięg : 6, *ff. Jakiemi sposobami zastawa* . i t. d.

ROZDZIAŁ, II.
o Grze i Zakładach .

P. 1. Co iest Gra ?

O. 1. Gra powszechnie wzięta , iest : Uciesżne iakie słowo lub uczynek dla rozerwania myśli służący .

Zeby zaś ta gra była godziwa , potrzeba . I. Aby rodzay gry żadném prawem niebył zakazany . II. Zeby niebyła gra do grzéchu powodem , ani zgorszenie lub szkodę komu przynosząca . III. Zeby sposob należyty . i wszystkie okoliczności należyte były zachowane tak, żeby ta gra przystała na osobę , czas , mieysca , i t. d. Zkąd Sobor Senoneński zakazuie Klerykóm grać na publiczném mieyscu w piłkę , lub inszą grę osobliwie z świeckiemi dla nieprzystoyności . IV. Zeby ani częściey , ani grać , niż wyciąga potrzeba pokrzepienia sił umysłu, i uczynienia go łacnieyszym do swoich powinności . Potrzeba bowiem iest miarą gry tak , iak pokarmu i napoiu . *Mało zaś co z uciechy dosyć iest do życia niby dla przyprawy , iak mało soli dosyć iest w potrawie* . mówi Arystoteles i S. Tomasz Akwinatski , Ku tym cztérom przyday : żeby gra potrzebna ściągała się do końca uczciwego : *gdyż człowiek zawsze i wszystko na uczciwy koniec czynić powinien* .

O. II. Gra wzięta za kontrakt , iest : Kontrakt , ktorym graiący

zmawia

żmawiaią się z sobą, aby zwycięzcy dostało się to, co stawili. Prawem natury gra iest godziwa, zachowawszy powinne warunki.

Warunki zaś potrzebne do kontraktu gry są te: 1wszy. Zeby wszystkie warunki do uczciwey gry potrzebne wyż rzeczone zachowane były. 2gi. Zeby suma, która się na grę stawi, była skromna podług każdego możności i stanu, i niewiększa niżli potrzeba iest ku wzbudzeniu z uciechą umysłu, i ku przeszkodzeniu aby gra niebyła gnuśna. 3ci. Zeby, którzy graią, mieli panowanie i wolne rosporządzenie tych rzeczy, które stawią, i żeby zką dinąd mieli czém dóm żywić, długi płacić dawać iałmużnę, inszym powinnościóm całe zadosyć czynić. 4ty. Zeby nie grali szczególnie dla zysku. *Bo gry nay bliższy koniec iest ulżenie myśli i uciecha, aby myśl była czérstwieysza i sposobnieysza do pełnienia dzieł powinnych dla Boga.* Któm tego: zysk niemoże bydź uczciwym końcem. 5ty. Zeby niebyło żadney zdrady i krzywdy. 6ty. Zeby była równość obyczayna względem wszystkich graiących w nadziei zysku, i niebespieczeństwie utraty. Bo ta równość potrzebna iest ku sprawiedliwości tego kontraktu, który iest z obu strón uciążliwy: w nim bowiem kupuie się nadzieia zyskania niebespieczeństwem stracenia.

P. 2. *Które gry są zakazane?*

O. Prawem Boskiém naturalném zakazane są gry złe z siebie, sprośne, nieprzystoyne, i do lubieżności cieleśney pobudzaiące; lub które są powodem bliskim do gréchu, albo drugim zgorszenia. Prawem zaś ludzkiém świeckiém i duchownem zakazana iest wszystkim, nawet świeckim przynaymniey częsta, gr. w kości. Księg 1. i 2. o *kostérs* i w Kanonie zaczynaiącym się: *Biskup*: Przyczyna zakazania iest: niebespieczeństwo i przyczyna wielu gréchów, i złego, iak to złości, swaru, spraw, bluźnierstwa, krzywoprzysięztwa, straty czasu, zaniedbanie powinności, i t d. Gra zaś w kości iest ta, któ-rey powodzenie iedynie, lub bardziey od szczęścia czyli od trefunku, niż od przemysłu zawisło. iak to gra w kuty do grania, i w karty.

Przeto. (iak się wydaie z kary ciężkiey za to naznaczoney:) grzészy śmiertelnie, kto gra w kości często, i przez długi czas dla zysku; *mówi S. Augustyn; i Chryzostom.* A ztąd i ci grzészą, którzy kosternikóm domu dla grania pozwalaią: gdyż przyczynę i wygodę grzészenia ciężko drugim daią. Przeto takowym niedawać na-

 leży

leży rozgrzeſzenia, chyba kiedy ſię poprawią: tak napomina Karol S.

P. 3. Kiedy bywa grzéch śmiertelny w grze?

O. Grzéch bywa w grze śmiertelny w tych trefunkach: *1wszy*. Kiedy gra ieſt z ſiebie ciężko niegodziwa i sprośna, lub samém uſtanowioném prawem ciężko zakazana. *2gi*. Kiedy graiącemu, lub inſzym ieſt powodem blizkim do grzéchu śmiertelnego, iak to: bluźniérſtwa, krzywopszyſięztwa, oſzukania, swarki, cieleśney chuci, i t. d. *3ci*. Kiedy przez to zaniedbaią ſię obowiązki swego ſtanu lub urzędu, albo opuſzczaią ſię dzieła pod grzéchem ciężkim przykazane: *4ty*. Kiedy niemała suma ſtawi ſię na grę tak, żeby reſzta dóbr niewyſtarczała do żywienia czeladzi, wychowania synów, wypoſażenia córek uczciwie podług ſtanu swego, do wypłacenia długów, po dawania iałmużny, i t. d. *5ty*. Kiedy krzywda, lub szkoda wielka drugiemu ſię czyni oſzukaniem, gwałtem, pociąganiem do gry, i t. d. *6ty*. Przywiązaniem affektu do gry zbytecznćm, *Może bowiem bydź grzéchem śmiertelnym dla zbytecznego affektu do gry, którey roſkosz przekłada kto nad miłość Boga tak, że przeciw przykazaniu Boſkiemu, lub Cérkiewnemu takich gry nie waruie ſię*. uczą Tomaſz S. 2. 2. p. 168. Ar. 2. Na koniec, kiedy kto gra z tym, który niemoże rzeczy oddalać: bo chce bez sprawiedliwego tytułu cudzą rzecz otrzymać, co ieſt nieſprawiedliwa, i dopomaga do nieſprawiedliwości drugiemu.

P. 4. W których trefunkach gracz bez żadnego sądu obowiązany ieſt oddać co wygrał?

O. Ten, który wygrał, oddać powinien bez sądu, bez prawa. *1wsza*. Kiedy zwyciężony, pogrużkami, zdradą, zelżywém łaianiem, lub zmyślaniem nieumieiętności przywodzi drugiego do grania. *Bo mu uczynił krzywdę, i dał mu powód do szkody niesprawiedliwie*. Jeżeli iednak przymuſzony pozyſzcze, nie ieſt obowiązany oddawać zyſku: bo z ſtrony iego gra ieſt sprawiedliwa, i wſzelką nierówność około nadziei zyſku odięła krzywda przymuſzenia, a gracz dobrowolnie podał ſię w to niebeſpieczeńſtwo. *3cia*. Kiedy oſzukania iakowego przeciw prawóm gry zażył: n. p. karty poznaczył, lub przez mruganie, ſkinienie okoliczność, albo przez przemyſł poznał, lub sztucznie tak złożył, żeby mu ſię lepſze doſtawały, i t. d. na ten czas oddać powinien tak to, co zyſkał, *ponieważ nabył przez krzywdę*: iak i to, co by drugi sprawiedliwie był by pozyſkał: *bo ta nadzieia*

zyſku

zysku była ceniąca się, a iemu przez krzywdę odięta była. Gry zaś te są prawa, które albo pospolitém graiących zezwoleniem są ustanowione, albo obyczaiem mieysca przyięte. Niektóre iednak oszukania, czy bardziey chytrości, które pospolitym obyczaiem używaią się, i wiadomo iest że się zażywaią, nie sądzą się bydź przeciwne gry prawóm, ani niesprawiedliwe; iak to: kiedy wiedzący siebie mieć lepszą kartę, zmyśla boiaźń, którą by drugi do przystawienia pobudził się. 4*ta*. Kiedy zwycięźca przed grą miał wolą niezapłacić, albo ieżeli nie mógł oddalić rzeczy na grę stawioney, lub kiedy w sztuce gry iest znacznie doskonalszy tak, że pewny iest obyczaynie wygraney. *Bo na tén czas omyłka była przyczyną gry: gdyż drugi niechciał by grać, gdyby wiedział o tém.* króm tego: *iest to przeciw sprawiedliwości gry, która sprawiedliwość potrzebuie, żeby między graięcemi była równość obyczayna w nadziei zysku, w niebespieczeństwie utraty.* Jeżeli iednak obydwa niewiedzą znaczniejszey w drugim doskonałości, zysk iest sprawiedliwy i dla doskonalszego. 5*ta*. Podług nauki różnych, ieżeli by zwycięźca grał maiąc wolę odebrać co przegra: bo wziął drugiego, który niechciał grać inaczey, tylko z nadzieią zysku. Kto iednak grał z wolą zapłacenia, może po grze odmienić wolę swoię, i co zapłacił, odebrać przez sąd.

P. 5. *Co iest zakład? i co do iego sprawiedliwości należy?*

O. Zakład iest kontrakt, którym dwóch lub więcey o prawdzie, lub o skutku rzeczy iakiey sprzyczaiąc się, wzaiémnie sobie co obiecuią, żeby to było tego, czyia się prawda pokaże.

Zeby zaś ten kontrakt był sprawiedliwy, należy. 1*wsza*. Zeby rzecz, o którey iest sprzéczka w iednémże mniemaniu od obydwóch była miana. Bo inaczey niebył by żaden kontrakt zakładu, gdyby zakładaiący się niezgadzali się na iedno, ale ieden to, drugi co innego rozumiał. 2*ga*. Zeby rzecz, o które iest sprzeczka, była niepewna obydwóm zakładaiącym się. Inaczey niebyła by równość w nadziei i niebespieczeństwie, która równość do sprawiedliwości zakładu należy. Bo zakład iest kontrakt uciążliwy, którym kupuie się nadzieia zysku niebespieczeństwem utraty.

Przeto: kto pewnym będąc o istocie rzeczy, lub skutku, pozyskał co przez zakład, powinien to oddać, choćby nawet o swoiey pewności drugiego i napomniał, który by iednakowo chciał zakładu. Gdyż ten

ten niechce darować, lub karać siebie, ale zakładać się dla tego, iż rozumi rzecz bydź zawsze niepewną, i że się drugi myli: i przeto pilnie potém bada się o prawdzie. Gdy zaś w zakładzie kupuie się i przedaie nadzieia zysku za niebespieczeństwo straty, iakoby towar za cenę, ieżeli żadnego niemasz niebespieczeństwa straty, nic się nie kupuie, ani przedaie; a za tém kontrak iest nieważny, tak właśnie, iak nieważne by było kupienie fałszywey perły za prawdziwą, choć by kupuiący był napomniony, że iest fałszywa perla, ale ów wierzyć niechciał.

ROZDZIAŁ 12.

o Testamentach.

P. 1. Co iest Testament?

O. Testament iest: Prawne rosporządzenie o tych rzeczach, które kto chce, żeby tak były po iego śmierci z ustanowieniem dziedzica, lub powszechnego dochodzącego testamentu.

P. 2. Jak się dzieli Testament?

O. Dzieli się testament na *uroczysty*: w którym wszystkie zachowuią się uroczystości od prawa przepisane, na *uprzywileiowany*: który ważny iest, choć by niewszystkie one uroczystości byli zachowane; taki iest żołniérski testament.

P. 3. Czy dzieli się ieszcze testament?

O. Testament uroczysty dzieli się na *Napisany*, czyli *Zawarty*: który bywa na piśmie przy świadkach potrzebnych: i na *Jawny*: który bywa żywym głosem przy świadkach potrzebnych, chociaż potém może bydź napisany.

P. 4. Około uroczystości do testamentu potrzebnych co wiedzieć należy?

O. Około uroczystości do testamentu podług prawa potrzebnych, radzić się trzeba praw, i obyczaiów mieyscowych. Zaś prawem Cesarskiém do testamentu *Napisanego* to należy; *1sza.* Zeby dziedzic iasnemi i wyraźnemi słowami był ustanowiony, i iego imie własną ręką Testamentarza było napisane; albo kiedy cudzą ręką, żeby sam Testamentarz napisał, a podpisany i złożony ukazał świadkóm; i żeby powiedział w tém ostatnią wolą swoię bydź zawartą. *2ga.* Zeby przyięto było siedm świadków proszonych, męszczyzn, zarastaiących młodzieńców, zdolnych, t. i. którzy się nieodeymuią prawem; iakowi są: dziedzic, syn, szaleni, osądzeni za zbrodnie, i t. d. *3cia.*

Zeby

Żeby wſzyſcy i każdy świadek imie swoie podpiſał własną ręką, i pieczęć przyłożył. 4ta. Nakoniec, żeby to wſzyſtko na iednem i témże mieyſcu i czaſie, iednym kſztałtem mowy działo ſię. Xięg: 1. *codex o teſtamentach.*

Do *Jawnego* zaś teſtamentu należy tylko, żeby Teſtamentarz swoię oſtatnię wolą, tak około uſtanowienia Dziedzica, iak około odkazanych rzeczy, przy ſiedmiu świadkach mężczyznach, wolnych, zaraſtaiących młodzieńcach, i na to wezwanych oznaymił głośno, żeby mógł bydź ſłyſzany.

P. 5. Którzy nie mogą czynić teſtamentów?

O. Niemogą teſtamentów czynić. *1wsza.* Niemaiący rozumu; iak to: niemowlęta, i w szaleńſtwie zoſtaiący zawsze. *2ga.* Syn. Jeżeli iednak zaraſtaiący ieſt młodzieniec, może teſtament czynić o dobrach woyſkowych, i nibywoyſkowych na każdą rzecz, i o dobrach pochodzących na pobożne sprawy; ale za oycowſkiém zezwoleniem. *3cia.* Sługa. *4ta.* Zakonnicy profeſſi. *5ta.* Rozrzutni po zakazaném rządzeniu. *6ta.* Którzy popełnili grzéch taki, któremu prawem przywiązana ieſt ta kara, i na śmierć oſądzeni, *7ma.* Klerycy o dobrach cérkiewnych: po wielu iednak mieyſcach zwyczay ieſt przeciwny: lecz zawſze powinni o tych dobrach na pobożne potrzeby roſporządzać: gdyż podług powſzechnego Teologów uczenia, obowiązani prawem Boſkiém naturalném te dobra przez całe życie swoie nato łożyć. Przeto żaden zwyczay, ani zwierzchność ludzka może ich od tego wymówić. lub dyspensować.

P. 6. Co ieſt kartelusz, lub ceduła? (codicillus.)

O. Kartelusz, lub ceduła ieſt: Pisanie zamykaiące w sobie oſtatniey woli rospołożenie o tych rzeczach, które kto chce żeby ſię ſtały po śmierci bez uſtanowienia dziedzica, czyli powszechnego dochodzącego teſtamentu. Zażywa ſię do odkazanych rzeczy, i powierzonych do zaſtawienia, lub do wytłumaczenia, albo do odmienienia czego około teſtamentu. Do ważności karteluszu dosyć ieſt pięciu świadków choć nieproszonych; ani portreba żeby teſtamentarz ręką własną podpisał.

P. 7. Co wiedzieć potrzeba około rzeczy odkazanych?

O. Około odkazanych rzeczy wiedzieć trzeba, *1wsza.* Ze odkazanie ieſt oſtatne woli rosporządzenie, którém teſtamentarz osobny dar od dziedzictwa wybrany proſtémi ſłowy komu zoſtawił.

2ga.

2ga . Odkazane rzeczy oddać należy z sprawiedliwości zaraz po obięciu dziedzictwa, i przez to testamentu dochodzący nabywa rzeczy panowania. Przeto ieżeli by wykonacz (*executor*) testamentu zaniedbał oddać, obowiązany iest nagrodzić szkodę ztąd wynikłą. Bo grzészy przeciw urzędowi swewu z szkodą drugiego: wykonacz bowiem ustanawia się do uczynienia wszystkiego tego, co testamentarz chciał żeby się stało: a kto grzeszy przeciw urzędowi swemu do wygody drugiego należącemu, przeciw sprawiedliwości grzészy. Jeżeli nie iest wyznaczony executor, powinien dziedzic: bo przyimuiąc dziedzictwo, obowiązał się tém samém dowypełnienia ciężaru dziedzictwa przyłączonego.

3cia . Odkazanie przechodzi do dziedzica tego, komu odkazano.

P. 8. *Co iest powierzenie?* (fidei commissum)

O. Jest ostatniey woli rosporządzenie, którém testamentarz powierza dziedzicowi, żeby co dał drugiemu. Dwoiakie iest: iedne powszechne, w którem całe dziedzictwo porucza się, żeby oddać drugiemu. Ale prawo Cesarskie pozwala iemu czwartą część dziedzictwa zatrzymać sobie. Drugie osobne: w którém część tylko dziedzictwa porucza się oddać drugiemu.

R O Z M O W A.
o Beneficiach Kościelnych.

N. B, Przez Beneficium Kościelne rozumi się: Godność Kościelna, albo, dochòd z dóbr Kościelnych; o tém:

P. 1. *Co iest Beneficium Kościelne?*

O. Beneficium Kościelne iest: Prawo nieustaiące, powagą Kościoła ustanowione brać dochody z dóbr Kościelnych dla urzędu duchownego.

P. 2. *Jak się dzieli Beneficium?*

O. Dzieli się I. na Beneficium świeckie; które Klerykóm świeckim: i na zakonne, które zakonnikóm przywłaszczone iest.

II. Na proste i dwoiste. Proste iest to, które nie ma przyłączoney sobie parafii, zwierzchności, (*jurisdykcyi*) przełożeństwa, godności, rządu iakowego, ale tylko obowiązek mówienia pacierzy Kapłańskich, prawienie Mszy; iak to kapelania, prosta kanonia, także prebenda: a ta iest: *cząstka z dochodów Kościelnych odięta, która młodym dla uczenia się daie za tytuł nieustaiący*, *i ma przyłączony*

sobie

sobie urząd duchowny .

Dwoiste Beneficium iest : które ma przyłączoną sobie parafię, zwiérzchność zewnętrzną , lub przełożeństwo , lub rząd Kościelny ; iak to Biskupstwo , Beneficium parafialne , Opactwo , Kantorstwo , (*śpiewanie*) i t. d.

III. Na *tytularne* : które się do żywocia , i z zupełnością zwiérzchności daie : i na *poruczone* : które dla samego tylko sprawowania i strzeżenia daie się . Jeżeli by zaś dane było poruczenie do żywocia , na ten czas wszystkie właśnie prawa temu służą , które i tytularnemu . Przeto dożywotne poruczenie równa się do tytularnego Beneficium .

P. III. *Jak wielu sposobami nabywaią się Beneficia ?*

O. Pierwsze prawidło prawne in 6. tak się ma : *Beneficium Kościelne niemoże godziwie* (domyślay się: ani ważnie) *bez osadzenia* (institutio) *kanonicznego bydź otrzymane.* Osadzenia zaś kanonicznego iest sposobów sześć : 1. Obdarzenie dobrowolne . 2. Stawienie i nastąpione osadzenie . 3. Obranie, i nastąpione przypuszczenie. 5. Zdawanie (resignatio) przyięte z łaski . 6. zamiana potwierdzona . Tym sześciu sposobóm może bydź przydane obranie maiących prawo bez potwierdzenia : i na ten czas nazywaią się Beneficia wybieralne, obdarzalne, insze zaś potwierdzalne .

§ I.

o Obdarzeniu dobrowolném .

P. 1. *Co iest obdarzenie dobrowolne ?* Collatio libera .

O. Obdarzenie dobrowolne iest : Pozwolenie prawa rzeczywistego na Beneficium z szczérey woli obdarzaiącego . Mówi się *dobrowolne* : żeby się różniło od osadzenia i potwierdzenia ; które są wprawdzie obdarzenia , czyli pozwolenia praw , lecz niedobrowolne : bo powinien Przełożony stawionego od podawcy (*patrona*) i wybranego losami obieraczów obdarzyć , chyba by sprzeciwiła się temu niegodność stawionego , lub obranego , która mu powinna dowodzić się prawnie .

P. 2. *Kto ma władzę obdarzania ?*

O. Pospolitém prawem Biskup ma władzę obdarzania Beneficia w swoiey Diecezyi wakuiące : *gdyż w niey iest Przełożonym i rządcą Kościołów* . Mogą mieć też władzę insi także niżsi , iak to Kapitula , Opaci . Kiedy podawca (*collator*) Beneficii zaniedba podać przez sześć Miesięcy od dnia , którego powziął wiadomość o wakowaniu , lub kiedy w tym czasie

 niego.

niegodnemu podał. Obdarzenie prawem przechodzenia należy do Biskupa, i tak postępnie do Papiéża, od którego niewraca się do Biskupów mieyscowych.

P. 3. Czy może obdarzyć się Beneficium pod umową.

O. Chociaż bydź powinno obdarzone Beneficium bez umowy, lub warunku, Biskup iednak może domagać się warunków, które w istocie rzeczy znayduią się: gdy bowiem domagaią się skrycie, mogą także domagać się iawnie.

§ II.

o Stanowieniu i prawie podawania.

P. 1. Co iest stanowienie?

O. Stanowienie iest: Pokazanie osoby iakiey do Beneficium, prawnie uczynione przez podawcę (*patrona*) przełożonemu, do którego należy osadzenie.

P. 2. Przez kogo bydź może stanowienie?

O. Stanowienie bydź może i przez świeckie osoby, kiedy maią prawo podawania. Bo stanowienie nie daie prawa na rzecz, ale tylko podług postanowienia kanonów daie prawo do rzeczy tak, że stanowiony bydź powinien osadzony, od przełożonego, chyba by się pokazał bydź niegodnym.

P. 3. Co iest prawo podawania?

O. Prawo podawania iest: Władza stawienia Kleryka do Beneficium niemaiące pastérza. *Bo kiedy ma pastérza, nieważne iest stawienie*, dla tego, iż iest przeciw dobrym obyczaiom, iako daiące powód żądania śmierci drugiemu. I dla tey przyczyny zakazano iest obiecywać Beneficium wprzód niż zostanie osierociałe.

P. 4. Któremi sposobami nabywa się to prawo?

O. Wielu sposobami nabywa się to prawo. 1. Fundacyą; t. i. darowaniem gruntu na wystawienie Cérkwi. 2. Samém wystawieniem Cérkwi. 3. Darowizną Cérkwi, naznaczywszy dochody dostateczne. Przeto może bydź wielu iedney Cérkwi Patronów. 4. Dawnością używania tego prawa: t. i. z dawnych czasów podaiąc. 5. Pozwoleniem Papiézkiém.

P. 5. Czy dzieli się podawania prawo?

O. Dzieli się na *Kościelne*: które służy komu z przyczyny trzymania Beneficium; albo dla tego, że z dóbr Cérkiewnych Beneficium fundował

fundował, lub wyposażył: i na *świeckie*, które służy komu dla tego, że sam, lub kto z przodków iego Kościoł fundował, lub wystawił, lub wyposażył.

P. 6. Co o tych Podawcach, czyli Patronach wiedzieć trzeba?

O. Podawcy świeckiemu pozwalaią się do stawienia cztéré Miesiące od powziętey wiadomości że niema Beneficium pastérza. Kościelnemu zaś sześć Miesięcy. Jeżeliby w tym czasie Podawca niestawił, Biskup może tém Beneficium obdarzyć kogo zechce. Roz: 3. *o Praw: podaw*: Kiedy dwóch lub więcey Podawców różne osoby mianuią, i są równe ich wota, może przełożony którego zechce z nich wybrać, ależ powinien zawsze godnieyszego wybiérać. Kiedy więcey Patronów na iednego się zgadzaią, a drugi nieprzekłada się zdaniem większey połowy. A gdyby zgorszenia niebyło, Biskup podług woli swoiey inszego ni odkogo niestawionego podstawić może. Także kiedy Patron świecki dwóch następnie stanowi przed osadzeniem, na ten czas Biskup może iednego z nich osadzić, ale godnieyszego. Inaczey o Patronie Kościelnym: bo od tego pierwszy stawiony powinien bydź osadzony, ieżeli iest godzien. Przyczyna różnicy iest: że Patron Kościelny sądzi się, iż wie godnieyszego, którego przeto zaraz mianować powinien, a nieodmieniać; co się pozwala świeckiemu, który i wielu razem mianować może.

Patron sam siebie stawić niemoże. Roz: 25. *o Praw: podaw:* Ale może swego syna, ieżeli zdolny iest. Biskup iednak może Patronowi z woli swoiey Beneficium podać. Kiedy Patron świecki stanowi niezdolnego, każe mu stawic inszego: a kiedy Kościelny Patron, traci na ten raz prawo stawienia:

§ III. o Zdawaniu.

P. 1. Co iest zdawanie? Resignatio.

O. Zdawanie iest: Dobrowolne odpuszczenie swoiego Beneficium, uczynione przed prawnym Przełożonym toż odpuszczenie przyimuiącym: t. i. przed Papiéżem, lub Biskupem.

P. 2: Jak się dzieli zdawanie?

O. Zdawanie insze iest *Proste*: t. i. bez przyłożenia żadnego warunku: i to bydź może przed tym, do którego należy obdarzyć Beneficium, i osadzić na niém. Insze *Warunkowe*: które bywa pod warunkiem iakowym: A to znowu dwoiakie iest; bo kiedy pod warunkiem

runkiem, żeby Beneficium drugiemu wyznaczonemu zdane było, nazywa ſię zdawanie *z łaſki*: a ieżeli bywa tak, żeby zdawaiący od tego któremu zdaie inſze Beneficium przyiął, nazywa ſię *zamiana*.

P. 3. Czego potrzeba, żeby zdawanie było ważne i godziwe?

O. I. Zeby zdawanie z łaſki, lub pod obowiązkiem penſyi było ważne, potrzeba *pierwey*. Zeby Beneficium było zdawaiącego: bo zdawanie, ieſt swego prawa uſtąpienie. Gdy by zaś zdawaiący popełnił wyſtępek, za który zapewnie utracić ma Beneficium, byle by niebył powinien opuścić przed dekretem sędziego. zdawanie przed tym dekretem uczynione ważne będzie, ale może bydź ſkaſowane. *Powtóre*: Zeby zdawanie było dobrowolne: t. i. ani ſtrachem nieſprawiedliwym, ani mocą, ani zdradą wymuſzone: inaczey ieſt za nic, albo pewniey ſkaſowane bydź powinno. *Potrzecie*: Potrzebne ieſt zezwolenie Patrona świeckiego, ieżeli Beneficium ieſt iego podawania. *Po 4te.* Powinno bydź przyięte od Papiéża: inaczey zdawaiący nietraci prawa swego. *Po 5te.* Powinno bydź Beneficium oddane temu, dla kogo zdane ieſt, a nie inſzemu i nie inaczey: inaczey nie będzie ważne. *Po 6te.* Powinno bydź przyięte od tego, dla kogo ſię zdaie. *Po 7me.* Jeżeli zdawaiący ieſt chory, powinien przeżyć dni dwadzieścia po zdaniu: inaczey będzie ſię sądziło Beneficium opuſzczone przez śmierć, a nie przez zdawanie, i dla tego wſzelkie obdarzenie przez takie zdawanie uczynione nieważne ieſt. *Tak Prawidło Kancellaryi o chorych.*

§ IV.

O Zamienianiu.

P. 1. Co ieſt zamienianie Beneficiów?

O. Zamienianie Beneficiów ieſt: Złożenie urzędu wzaiemne od maiących Beneficia w ręce Biſkupa têm prawem, żeby iednego Beneficium drugiemu było dane, i wzaiemnie. Jeżeli maiące ſię zamieniać Beneficia w różnych Diecezyach są położone, potrzebna ieſt powaga obydwóch Biſkupów, A kiedy ſię dzieie zamienianie z przydatkiem ciężaru iakowego, lub penſyi, potrzeba powagi Papiéżſkiey. *Bo Beneficia dawać ſię powinne bez umnieyszenia i ciężaru, czego w prawie niemasz.* Jeżeli by zaś Beneficia były nierówne co do godności, lub zwiérzchności, Symonia ieſt prawa Boſkiego tę nierówność nagradzać czém doczesném: bo ta godność i zwiérzchność ieſt rzecz ducho

wna-

wna . A kiedy nierówne ſą co do pożytków, Papież może do nadgrodzenia nierówności tey nałożyć penſyę do tłuſtſzego Beneficium niby warunek, żeby drugi zoſtał bez ſzkody.

P. 2. *Do zamieniania Beneficiów czego potrzeba?*

O. Potrzeba ieſt tegoż ſamego, co ſię mówiło o zdawaniu. Przeto niemogą inſzym bydź dane Beneficia, tylko tym którzy mieniaią: inaczey było by nieważne podanie, bo mieniaiący niechcą ſkładać Beneficiów, tylko żeby im wzaiem były podane. Gdyby zaś po uczynioney zamianie pokazało ſię Beneficium podległe bydź prawowaniu ſię, ten który złożył powinien prawo kończyć; ieżeli będzie prawem przekonany, drugi powróci do ſwego Beneficium bez nowego opatrzenia, i bez nowego do obięcia oſadzenia. *Roz* 20. *o prebendach in* 6.

P. IV. *Które warunki, czyli przymioty ſą potrzebne, żeby kto był zdolny do Beneficium?*

O. Przymioty zdolności do Beneficium, podług powſzechnego uczenia ſą.

1ſzy. Zeby był prawego łoża. Bo nieprawnie zrodzeni, tak naturalnie, iako też bękarci ſą niezdolni dla nieſpoſobności неключимства, od którego ſam Papież dyſpenſować może do wſzyſtkich ſtopniów Kapłańſtwa, i do każdego Beneficium: Biſkup zaś tylko do poſtrzyżenia, do mnieyſzych ſtopniów i do Beneficium proſtego. Roz: 1. *o Synach Prezb:*

2gi. Potrzeba żeby był Kleryk poſtrzyżony, bez czego nieważne każdego Beneficium podanie. *Przyczyna tego*: że Beneficium funduie ſię na urzędzie duchownym, do którego nie ieſt zdolny świecki. Jeżeli Beneficium z uſtanowienia ſwego, lub z prawa, lub zwyczaiu potrzebuie pewnego ſtopnia Kapłańſtwa, niemaiący tego nie ieſt zdolny. Roz: 22. *o wybier:* Podług zwyczaiu iednak doſyć ieſt, żeby w iednym roku przyięty był ten ſtopień, lecz niepowinien daley bydź odkładany. *z Soboru Trydent: w zaſiad:* 22. *Roz:* 4.

3ci. Lat zupełność: która podług różności Beneficiów, różna ieſt. Do Biſkupſtwa lat 30. zupełnie. Do Opactwa, do godności, i Parafialnych Beneficiów Rok 25. zaczęty. Jednak do godności niemaiących przyłączoney Parafii dość mieć lat 22. zupełnych. Do Beneficiów proſtych, iakie ſą Kapelanie, rok 14. zaczęty. Do Kanonii Kościoła Katedralnego, podług nowego prawa, potrzeba lat 21. Jednak

dnak podług zwyczaiu daie się lat tylko 14. maiącemu.

4ty. U Rzymian potrzebna bezżenność tak, iż gdyby Kleryk w małych stopniach ożenił się, samém prawem traci Beneficium, ieżeli ma. I żonaty do Beneficium przypuszczony bydź niepowinien; chyba by poślubił czystość dożywotnią, i który iednę, i pannę poiął żonę.

5ty. Zeby był wolny od censury i niespsobności; неклюӵимства, nawet skrytego tak, iż zanic iest nie tylko Beneficium uczynione wyklętemu, zawieszonemu i niespsobnemu, неклюӵимомꙋ, ale też i wybranie takowego, stawienie i zdawanie za nic.

6ty. Potrzebna iest dobroć obyczaiów. z *Soboru Tryd: w zasiad: 22. Roz:* 1. Bo sługa Boży bydź powinien wielce cnotliwy, ponieważ drugich przykładami, napominaniami, i proźbą powinien przywodzić do pobożności, Niecnotliwemu iednak uczynione podanie Beneficii nie iest samém prawem nieważne, ale na eży uczynić nieważném: chyba by występek miał przywiązaną censurę, lub niespsobność, неклюӵимство,

7my. Potrzebna nauka; taka, która należy do sprawowania wszystkich powinności do Beneficium przywiązanych należycie.

8my. Potrzebna sposobność ciała, ta, która do sprawowania urzędu przystoynie należy. Przeto ślepi, niemi są niezdolni do Beneficiów, bo pacierzy czytać niemogą. Slepota iednak, która się potém stanie, niepozbawia Beneficium.

9ty. Potrzebne powołanie Boskie. z *Listu Pawła S. do żydów w Roz:* 5. Ponieważ Boska rzecz iest, sług swoich wybiérać przez powołanie; bez czego podał by się kto w niebespieczeństwo wiecznego potępienia; gdyż ten stan ciężkim i mnogim obowiązkóm iest podległy.

10ty. Potrzebne przedsięwzięcie trwania w stanie duchownym, i przyięcia stopniów Kapłańskich do swego urzędu potrzebnych; chyba by potém nadarzyła się przyczyna sprawiedliwa inszy stan obrac.

Kto dostąpił Beneficium parochialne, powinien w iednym roku wyświęcić się na Kapłany; chyba by sprawiedliwą przyczyną był od tego przeszkodzony: inaczey samym uczynkiem pozbawia się Beneficium. Roz: 35. *o wybieran: in 6.*

Króm tego wszystkiego, chwała Boska, zbawienie dusz, i właśney dosko

doskonałości staranność bydź powinno iedyną pobudką przyięcia Beneficium na ten koniec ustanowionego, odłożywszy na stronę wszelką złą chciwość bogactw, czci, i wygód doczesnych.

P. V. Czy się godzi mieć wiele Beneficiów?

O. Niegodzi się pod grzéchem śmiertelnym przyimować i trzymać wiele Beneficiów nawet prostych, i za dyspensą Papiéżską. kiedy iedno wystarcza do uczciwego wyżywienia: chyba by inaczey wymagała Kościoła potrzeba, lub pożytek, lub insza sprawiedliwa przyczyna do pożytku Kościoła ściągaiąca się. *Dowód tego 1wszy.* Bo Papiéż nie iest panem nad Beneficiami, ale tylko szafarzem, który niemoże ważnie rozdawać dóbr Kościelnych, tylko na cześć Boską, ponieważ na ten tylko koniec są darowane. *Krom tego:* prawem pospolitém zakazana iest wielość Beneficiow, na Soborze powszechnym Lateranen III. w Roz: 13. i 14. Lateran: IV. w Roz: 29. i na Nicen: II. w Roz: 15. i na Trydent: w zasiad: 24. w Roz: 17. gdzie się ustanawia: *żeby iedne tylko Beneficium każdemu dawane było. Które iednak ieżeli by do wyżywienia uczciwego temu, któremu się daie, niewystarczało, niech się godzi drugie proste wystarczaiące, byle by oboie osobistego mieszkania niepotrzebowało, dać ieszcze.*

Wielość iednak Beneficiów nie iest istotnie zła, tylko w okolicznościach, gdzie niemasz potrzeby i pożytku Kościoła.

P. VI. Czy iest grzéch śmiertny podać Beneficium niegodnemu, lub mniey godnemu?

O. I. Grzéch iest śmiertelny podawać Beneficium nawet proste niegodnemu, także stawić, wybierać, i t. d. kiedy bydź może godny. *Dowod 1wszy.* z Soboru powszechnego Lateran. IV. *Przykazuiemy, żeby ominąwszy niegodnych, zdolnych przyimować, którzy by Bogu i Kościołom chcieli i mogli doskonale służyć.* 2gi. Z Soboru Trydent: w Zasiad: 7. Roz: 3. *Niższe Beneficia Kościelne, osóbliwie maiące Parafie, osobóm godnym i zdolnym niech się podaią. Inaczey bowiem uczynione podanie, lub obiecanie koniecznie kassować należy.* 3ci. Że taka promocya wychodzi na wielkie pokrzywdzenie niesprawiedliwe Kościołowi: bo Kościołowi, podlug sprawiedliwości, należy mieć sługę godnego.

Przeto podawca, (*collator*) wybieracz, lub patron powinien wiedzieć dowodnie o tym, ktoremu się daie Beneficium, że iest godzien

i nie

niedosyć na tém, że nie wié iż iest niegodzien. Bo z urzędu swego powinien obiérać, lub stanowić godnego, a zatém powinien wiedzieć iż iest godzien, przeto powinien pilnie dowiadywać się, czy iest zdolny: inaczey podaie się w niebespieczeństwo stawiania, lub wybierania niegodnego, a zatém grzéchu śmiertelnego.

Z teyże przyczyny i świeckie godności wielkiey wagi powinne bydź dawane zdolnieyszym: bo tego potrzebuie dobro pospolite, gdyż kiedy się przemiiaią godnieysi t. i. zdolnieysi, wielką szkodę ciérpi Rzeczpospolita.

O. III. Wybieracze, Patronowie, podawcy (*collatores*) obowiązani są pod ciężkim grzéchem starać się żeby godnieyszym Beneficya nawet proste były podawane. *Dowody*. z Roz: zaczynaiącego się: *Zeby Kościelne Beneficya*: gdzie Innoc: III. o Beneficium prostém mówi: *Nie z affektu cieleśnego, lecz rostropnym umysłem byłeś powinien Kościelny urząd i Beneficium osobie zdolnieyszey podać*. z Oyców SS. i z przyczyny, którą daią Teologowie, I. że opuszczaiący godnieyszych, czyni przeciw wierności z urzędu swego powinney Kościołowi a to w rzeczy wielkiey. II. Ze gwałcenie sprawiedliwości podziału przez wzgląd na osoby iest grzéch rodzaiem swoim śmiertelny w rzeczy wielkiey.

P. VII. *Przez co się pozbywaią Beneficia?*

O. Cztérma sposobami pozbywaią się Beneficya. 1*wszy*. Przez śmierć. 2*gi*. Przez złożenie urządu dobrowolne przed przełożonym na to zazwalaiącym. 3*ci*. Przez sąd dla grzéchu, który, podług Kanonów powinien bydź karany odięciem Beneficii; iak to dla mężobóystwa, krzywoprzysięzstwa, świętokradztwa, i t. d. 4*ty*. Przez dyspensę prawa, a to czworako: 1*wsza*. Przez drugiego Beneficium niezgodnego dostąpienie. 2*ga*. Przez Małżeństwo. 3*cia*. Przez Professyą Zakonną. 4*ta*. Przez grzéch iaki, któremu utrata Beneficium iest przyłączona prawem; Kacerstwo, odszczepieństwo, symonia, mężobóystwo przez zabóycę naiętego. i t. d.

P. VIII. *Co wiedzieć należy o pensyach?*

O. O pensyach wiedzieć należy to. I. iż pensya iest: Prawo brania pożytki z cudzego Beneficyum. *Dzieli się*. Insza iest *Swiecka*: która za doczesną iakę usługę daie się. ani potrzebuie klerystwa, przeto świeckim służyć może, iak to prokuratorowi, patronowi. i t. d.

i t. d. Inſza *klerycka*, czyli Kościelna, która samym klerykóm bywa pozwolona. A ta dwoiaka ieſt, iedna cale duchowna, która daie ſię klerykowi za uſługę duchowną; n. p. Kaznodziei, wikaryuſzowi. Druga *pomieſzana*: która chociaż kleryckiego potrzebuie ſtanu, i na tém ſię funduie, iednakże nie za uſługi duchowne, lecz na uczciwe żywienie daie ſię.

II. Zeby penſya klerycka ważnie i godziwie była utrzymywana, cztére rzeczy są potrzebne; *iwſza*. Zeby upraſzaiący o nię był kleryk, t. i. żeby miał pierwſze poſtrzyżenie; żeby (u Rzymian) nie był, żonaty, żeby był łoża prawego; żeby niébył nieſpoſobny, (*irregularis*) i żadney censury niemiał na sobie. A ieżeli penſya ieſt pomieſzana, potrzeba ieſzcze, żeby niemiał zkądinąd potrzeb do uczciwego wyżywienia: ieżeli zaś penſya cale duchowna, żeby uſługę duchowną mógł i chciał dobrze wykonywać.

ROZMOWA, 7.
o Powinnościach w szczególności różnych ſtanów i urzędów.

ROZDZIAŁ. 1.
o Powinnościach Kleryków.

P. 1. *Ktòrzy są Klerycy?*

O. Klerycy są ci, którzy ſtan klerycki, albo przynaymniey pierwſze poſtrzyżenie przyięli.

P. 2. *Co osobliwie ieſt zakazano klerykóm naybardziey Diakonóm, Kapłanóm, i Beneficium maiącym?*

O. Klerykóm dzieſięć rzeczy ieſt zakazano.

P. 3. *Co pierwſze zakazano?*

O. *Pierwſze* im zakazano: Broń przy sobie noſić: króm bronienia ſię od śmierci.

P. 4. *Co drugie zakazano?*

O. *Drugie* im zakazano: Polowanie, które bywa z hałaſem, z bronią; z pſem, lub iaſtrzębem, z sokołem.

P. 5. *Pod iakim grzéchem to klerykóm zakazano?*

O. Jeżeli częſto bez potrzeby tém ſię zabawiaią grzéſzą śmiertelnie. *Kan:* 1. *o kleryku poluiącym*.

P. 6. *Dla iakiey przyczyny to klerykóm zakazano?*

O. Dla tego : iż nieprzystoi klerykóm tém się bawić, porzuciwszy pożyteczne i im przynależące zabawy duchowne, iako to : naukę, modlitwy, służenie bliźnim &c:

Jednakże Polowanie spokoyne, dla mierney rozrywki, n. p. *siatką, sidłem*, *&c.* godziwe iest klerykóm.

P. 7. Co trzeciego. 4tego. 5go. &c. zakazano klerykóm?

O. *Trzecie*: Zakazana im żołniérka. Dla tego, iż się niegodzi klerykóm zabiiać : i że żołniérka odwodzi myśl od rozmyślania duchownego, od modlitwy, od służenia spokoynego ołtarzowi ; &c.

Czwarte im zakazano Kupiectwem się bawić. *pod anatemą od Alexandra 3.* Godzi się iadnak klerykóm z swoich pól, ztąd &c. podług zwyczaiu kupować, i przedawać,

Piąte; im zakazano trzymać w swym domie białogłowę, o którey bydź może podeyrzenie. *Dla niebespieczeństwa swego. i zgorszenia drugich.*

Szoste: im zakazano grać w kości, w karty &c. osobliwie z pieniądzmi. *Dla tego : iż klerykóm to nieprzystoi.*

Przeto grzészą śmiertelnie, którzy często tém się bawią z utratą znaczną czasu, albo choć by i raz, z zgorszeniem, i znaczną pieniędzy sumą. Zakonnikóm zaś ieszcze ściśley to iest zakazano.

Siodme: Zakazano w sprawach świeckich stawać ; n. p. Patronować przed świeckim Sędzią ; oprócz własney sprawy, albo Kościelney, albo ubogich osób, którzy niemogą mieć za sobą patrona. &c.

Osme: Zakazano barwierstwa, którém kauteryzowanie. siekanie czyni się. Także sentencyę na śmierć pisać, dyktować, zemstę krwawą czynić, albo bydź przytém ;

Jednak godzi się klerykóm leczyć sztuką lekarską z miłości bez wszelkiego niebespieczeństwa i zgorszenia ; tylko żeby nie siekali sami, ani palili.

Dziewiąte: Zakazano na Soborze Later: 4. w Roz: 16. tak : *Karczmy zgoła niech miiaią* : (klerycy) *chyba tylko z potrzeby w drodze będąc.*

Dziesiąte: Zakazany wszelki zbytek, roskoszy świeckie, i widowiska ; bankiety i piiaństwa, w parucé celebrować. t. i.

P. 8. Co też ieszcze przykazano klerykóm?

O. Klerykóm przykazano *Naprzód*: Miéć koronę wygoloną na głowie

wie, albo strzyżenie przystoyne. nosić suknie kleryckie przystoyne do kostek nóżnych długie.

Drugie: Zachować czystość panieńską Diakonóm &c. A naszym małżeństwo żonatym, do śmierci. Pacierze czytać Kapłańskie.

Trzecie: Posłusznym bydz Biskupóm swoim z mocy przysięgi i stanu swego.

Czwarte: Zachowywać wszelką uczciwość i skromność w ułożeniu ciała. w ruszaniu się; wstrzemięźliwość i mierność w pokarmie i napoiu.

Piąte: Obyczaiów świątobliwością, i cnót wszelkich przykładem bydź dla świeckich.

P. 9. Które są osobliwsze powinności maiących Beneficium?

O. Klerycy maiący Beneficium, choć by ieszcze i niepoświęceni, podług sprawiedliwości powinni czytać pacierze Kapłańskie. Gdyż *Beneficia daią się za officia*. t. i. powinności kleryckie. Powinni zaś pod grzéchem śmiertelnym; i oddaniem dochodów z Beneficium, opuściwszy po swoiey winie pacierze, bez żadnego sądu.

P. 10. Co się rozumi przez Beneficium? *a co przez* Officium?

O. Przez to słowo *Beneficium* rozumi się Biskupstwo, Kanonia, Przełożeństwo, Parochia &c. A przez *Officium* rozumi się Powinność: t. i. Podawanie Sakramentów, prawienie Liturgii, Kazania, czytanie pacierzy &c.

P. 11. Czy można opuszczone wczora pacierze dziś wyczytawszy pozbyć powinności?

O. Niemożna. *Gdyż pacierze są do swoich dni przyłączone*. Tak też niemożna przez uproszonego, lub naiętego uczynić dosyć swoiey powinności w mówieniu pacierzy. *Gdyż to zakazał Alexander* VII.

P. 12. Namiestnicy i pomocnicy czy powinni czytać pacierze Kapłańskie?

O. Namiestnicy powinni. Pomocnicy z racyi pomocnictwa niepowinni, choć by mieli i następstwa prawo do Beneficium; chyba maiący prawo rządzenia, dla niemocy tego, komu dani są do pomocy.

P. 13. Przed obięciem Beneficium czy powinien czytać?

O. Jeżeli obięte niebyło dla własney winy lub niedbalstwa; i ieżeli wziął znaczną część dochodów, powinien czytać.

P. 14. Maiący chude Beneficium czy powinien czytać?

 O. O maią-

O. O maiącym Beneficium chude, pierwiey twiérdzą Teologowie, iż powinien czytać; z przyczyny, że przyimuiąc dobrowolnie takie Beneficium, przyiął oraz i ciężar iego na siebie; przeto wiedzącemu i pryimuiącemu nie dzieie się krzywda. Potém przydaią: Radzić się w tém należy każdemu swey cérkwi zwyczaiu; a w wątpliwości, własnego Biskupa.

P. 15. Które są powinności Biskupów? i Parochów?

O. Biskupi obowiązani są w swoiey Diecezyi mieszkać; mieć staranie o zbawieniu swoich owieczek. &c.

Parochów zaś powinności są te. *1wsza*. Bydź uczonym i zdolnym kierować owce swoie duchowne na drogę zbawienną; to iest uczyć ich rzeczy do zbawienia należących. Przeto sami wiedzieć powinni wszystkie artykuły wiary, tak te, które są wszystkim koniecznie potrzebne do zbawienia, iako też które są z przykazania cérkiewnego, i nie tylko wiedzieć ale i rozumieć tak iż by mogli tłumaczyć i nauczać ludzi prostych, swoich naybardziey Parochian. *Gdyż Parochowie są na mieyscu Biskupa w swoich parochiach*. I dla tego powinni umieć Teologię moralną. t. i. obyczayną; Pismo S. Kanony, i ustawy swoiey Diecezyi.

2. Powinni mieszkać w swoich parochiach.

3. Powinni się za parochian modlić, (*owoż tu masz powinność mówienia pacierzy Kapłańskich.*) W dni Niedziélne i Swiąteczne na ich intencyę miewać Liturgię. a nie za daną sobie iałmużnę.

4. Często ludzi. osobliwie w Niedziele i Swięta nauczać o tém, bez czego żaden bydź zbawionym niemoże: tłómaczyć naukę chrześciańską, i napominać do cnót, do dobrych obyczaiów powinni sami, lub przez drugich do tego sposobnych tak, żeby wszyscy parochianie wiedzieć mogli, czego im potrzeba do zbawienia.

5. Sakramenta parochianóm swoim, kiedykolwiek potrzebować lub prosić będą, dawać.

6. Grzéchy, osobliwie publiczne naprawiać w parochianach, zgorszenia zabraniać sami powinni, kiedy mogą, albo Biskupowi swemu donosić, kiedy są publiczne, i wszelkie okazye grzéchowe ile można odwracać. Przeto powinni się i dowiadywać o grzechach publicznych. Także wiedzieć, czy wszyscy się spowiadali i komunikowali około wielkanocy, i czy słuchaią Liturgii w dni SS.

7. Wielke

7. Wielkie i osobliwsze mieć powinni pieczołowanie o ubogich, i starać się, żeby dla ubóstwa nie odstępowali od drogi sprawiedliwości.

8. Slubu niedawać nikomu, aż póki będą umieli rzeczy do wiary należące, przykazania Boskie i cérkiewne, *Gdyż oni powinni będą uczyć dzieci swoie.*

9. Doziérać czy maią dzieci naukę chrześciańską, czy się ćwiczą w dobrych obyczaiach.

10. Często nawiédzać chorych, choć iuż i Sakramentami SS. opatrzonych. *Gdyż im się bardziey śmierć przybliża, tém bardziey niebespieczeństwo bywa od szatana.*

11. Zachowywać ustawy Diecezyi swoiey, i starać się aby i od parochian były zachowywane.

12. Owieczkóm swoim duchownym pomagać nie tylko w ostatniey, ale i w wielkiey potrzebie duchowney, choć by i z jawném życia swego niebespieczeństwem.

13. Nakoniec: wszelkich cnót, i dobrych obyczaiów z siebie dawać przykład wszędzie.

P. 16. Jak długi czas nieprzytomność bez słuszney przyczyny Biskupa w swoiey Diecezyi, parocha w parochii wystarcza do grzéchu śmiertelnego.

O. Kanonista Kabazuciusz uczy, nieprzytomność Biskupa przez dni 15. roku w swoiey Dyecezyi, byle by zdolnego na swém zostawił mieyscu, nie bydź śmiertelnym.

Parochowie zaś, z przyczyn słusznych i koniecznych, aleź pierwéy od Biskupa rozważanych i pochwalonych. mogą bydź bez grzechu nieprzytomni w parochii, zostawiwszy wikarego zdolnego, i od Biskupa pochwalonego.

ROZDZIAŁ, 2.

O Stanie i powinnościach Zakonników.

P. 1. Co iest Stan Zakonny?

O. Stan Zakonny iest: Trwałe życia postanowienie, od Cérkwi pochwalone, zmierzaiące i postępuiące do chrześciańskiey doskonałości przez 3. śluby, t. i. Ubóstwa, Czystości i Posłuszeństwa.

P. 2. Czego potrzeba do ważności ślubów Zakonnych?

O. Do ważności ślubów Zakonnych tych potrzeba rzeczy. *1wsza.* Zeby czyniący śluby miał lat życia swego zupełnych 16.

2ga. Zeby nie czynił ślubów, aż wybędzie Rok cały na próbie nieodstępnie tak, że gdyby przez dwie godziny iawnie przebywszy w odstępstwie, a potém się chciał wrócić, powinien zacząć znowu rok cały.

3cia. Zeby niebył w Małżeństwie dokonaném; albo bez pozwolenia małżąki.

4ta. Zeby czyniący śluby zakonne niemiał żadney przeszkody w tym zakonie istotney.

5ta. Zeby czynienie ślubów było dobrowolne, nie oszukaniem, ani boiaźnią niesprawiedliwą wystraszone, które samego siebie oddanie w osobie zawiéra.

6ta. Potrzeba, żeby oddania tego było przyięcie imieniem Boga i zakonu od maiącego na to władzę przyłączyć go do tego zakonu.

P. 3. Czy się może stać ślubowanie zakonne milczkiem ważne?

O. Może trzema sposobami. *1wsza.* Kiedy kto po spełnioney probie w Nowinyacie przez trzy dni nosi na sobie stróy ten, który Professowie noszą. *2ga.* Kiedy po spełnionym Nowicyacie uczyni co takowego, co czynią Professi. *3cia.* Gdzie Nowicyuszów ubiór nie różni się od ubioru Professów, tam kiedy rok cały po skończonym Nowicyacie w tymże ubiorze chodzi. Jednak te troie bydź powinno z przedsięwzięciem, żeby się to poczytało miasto iawney Professyi, i z zezwoleniem maiącego władzę przyiąć go do zakonu.

P. 4. Co, kiedy się uczyni nieważna Professya?

O. Kiedy kto; dla niedostatku lat, albo dla boiaźni, lub dla czego podobnego, uczyni nieważną Professyę, ten w przeciągu pięciu lat po takiey Professyi może się zrzéć iey, przełożywszy przed Starszym Klasztoru lub Biskupem przyczynę nieważności, nie zrzucaiąc sam ubioru zakonnego. Po skończonych zaś pięciu leciech w zakonie spokoynie iuż niemoże się zrzéc. *Zbor Tryd: w Ses: 25. Roz: 29.*

P. 5. Czy może Professya, która z początku nieważna była, stać się ważną?

O. Sama sobą professya, która nieważna była, stać się ważną może, ale potrzeba, żeby sam człowiek ważną uczynił, mówiąc n. p. w sobie: *chcę, żeby Professya moia, choć może nieważna, ważną się stała.*

P. 6. Proste śluby przed Professyą uczynione czy obowiązuią po Professyi?

O. Nieobo-

O. Nieobowiązuią, lecz przez Professyę zakonną kasuią się.

P. 7. Po Professyi powinien li w doskonałości zakonnik postępować?

O. Z mocy i powinności stanu swego zakonnego powinien chcieć i usiłować, żeby zachowywał doskonale, i pełnił ustawy zakonne, aby tak mógł przyść do doskonałości chrześciańskiey.

P. 8. Czy może Papież od ślubów publicznie uczynionych dyspensować?

O. Dla wielkiey przyczyny, n. p. (*dla wzmocnienia wiary, albo pokoiu w państwie iakiem.*) może.

P. 9. Zakonnicy czy są zdolni mieć panowanie nad rzeczami doczesnemi?

O. Zakonnicy, którzy publicznie śluby zakonne uczynili, nie są zdolni, aby każdy z nich w szczególności panował nad rzeczami doczesnemi; ale panowanie to iest przy ich pospolitości: iest zaś to ich panowanie tak ograniczone, żeby tylko na przyzwoitą żywność i odzienie, i insze potrzeby osób zakonnych rzeczy doczesnych używać mogli sprawiedliwie, i na pobożne potrzeby: a kiedy co z rzeczy doczesnych łożą na próżność i światowe dzieła, grzészą przeciw sprawiedliwości, i ślubowi ubóstwa.

Starsi zakonni Opaci, i insi, nie są panami dóbr zakonnych, ale szafarzami tylko; t. i. maiący władzę rozdawać, i nakłady czynić na potrzeby pospolitości zakonney, na swoią potrzebę, i na pobożne uczynki. Przeto czyniąc kąszty niepotrzebne, albo rozdaiąc krewnym nie ubogim, podobnież grzészą.

P. 10. Do czego obowiązany iest zakonnik przez ślub ubóstwa?

O. Obowiązany iest. *1wsza.* Zadney rzeczy doczesney nabywaiącey się ceną, bez pozwolenia Starszego, niebrać, nietrzymać, nietrawić, nie psuć, nie mieniać, niepożyczać, nie darować, albo iey zażywać.

2ga. Obowiązany iest, zawsze bydź gotowym w sercu, wszystko pozwolone sobie do używania, zaraz, iak tylko roskaże Starszy; owszem na same skinienie iego oddać. Przeto nie chować rzeczy iakiey przed Starszym, ani żałować po odiętey.

3cia. Nie zażywać rzeczy pozwoloney sobie na inszą potrzebę, po woli swoiey, krom tey, na którą pozwolono.

4ta. Z taką pilnością i ostrożnością chronić rzeczy pozwoloney, z iaką

z iaką roſtropni ludzie zwykli chronić cudzey rzeczy .

5ta . Nie mieć u ſiebie rzeczy zbytnych , drogich , ſtanowi ubóſtwa nieprzyſtoynych : także nic niewydawać na używanie ſprośne , albo próżne , lub nieprzyſtoyne ſtanowi zakonnemu . N. B. Tego ani Srarszy sam , ani z pospolitością klasztorną pozwolić komu może . *z Soboru Fryd: Seſs: 24. Roz: 2.*

6ta : Ekonom , i drudzy temu podobni , niemogą bez grzéchu cokolwiek dać komu , po woli swoiey , lecz tylko podług uſtawu klaſztornego , i za wolą Starſzego . Toż i Dyſpenſator rzeczy klaſztornych powinien rozdawać podług uſtawu tegoż , i woli Starſzego .

Sami zaś zakonni ſtarſi grzéſzą przeciw ślubowi ubóſtwa , i przeciw ſprawiedliwości , kiedy maiątki klaſztorne inaczey rozdaią , lub daruią , niżeli uſtanowienia zakonne , lub przyięty obyczay każe , albo wyżſi ſtarſi uchwalili .

P. 11. *Jakowe pozwolenie potrzebne ieſt zakonnikóm ku dziełóm wyż rzeczonym ?*

O. Potrzebne ieſt pozwolenie albo wyraźne , albo ſkryte : t. i. Kiedy ſtarſzy wié powszechnie , że zakonnicy iego przyimuią , trzymaią , daruią , a nie zabrania, łatwo mogąc ; gdyż kiedy ſię obawia , żebyś poſpolitości niepomieſzał twoiém narzekaniem dla zakazania tobie ; na ten czas ciérpi tylko , a nie pozwala dobrowolnie ; przeto bez wymówki nie ieſteś od grzechu . Pozwolenie iednak ſkryte, lub powſzechne , w zakonie porządnym , niedaie ſię , chyba w rzeczach małych . i częſto trafiaiących ſię .

P. 12. *Czy dosyć ieſt na domniemanem pozwoleniu , t. i. kiedy mniema ſię , iż pozwolił by na to ſtarszy ?*

O. Na domniemanem pozwoleniu w ten czas tylko ieſt doſyć , kiedy koniecznie zaraz potrzeba co uczynić , a do ſtarſzego póyść , albo przyſtąpić niemożna . *W takim bowiem przypadku mniema ſię , iż niechce żebyś co o to proſił ; albo że i nieproszony pozwolił by .*

P. 13. *Do czego obowiązany ieſt zakonnik przez ślub czyſtości ?*

O. Przez ślub czyſtości obowiązany ieſt nietylko nie żenić ſię , ale i chronić ſię wſzelkiego uczynku lubieżnego dobrowolnego ; zewnętrznego i wnętrznego ; t. i. myśli ſzpetnych , roſkoſzy i lubieżności cielesnych , mowy , ſłów ſzkaradnych , pożądliwości , poyrzenia , dotykania , ſłuchana , każdego niebeſpieczeńſtwa ku temu blizkiego , i cokolwiek

wiek bydź może czystości przeciwne.

P. 14. Grzéch nieczystości w zakonniku którą ma postać złości?

O. Ma postać cudzołozstwa i świętokradztwa. Przeto dwoiako cięższy iest niż w świeckim. A w zakonniku Kapłanie troiako; *gdyż troie przestępuie, t. i. Przykazanie Boskie i dwoie poświęcenia.*

P. 15. Przez ślub posłuszeństwa do czego iest obowiązany zakonnik?

O. Przez ten ślub obowiązany iest. *1wsza:* Zachowywać Prawidła i ustanowienia zakonne tym sposobem, którym one obowiązuią; t. i. czy pod grzéchem, i iakim: czy pod karą.

2ga. Czynić to wszystko, cokolwiek starszy roskazuie zgadzaiące się z Prawidłami i ustanowieniem zakonném; i ieżeli roskazuie co przydaiąc: *w mocy posłuszeństwa* albo *Imieniem Boskiém*, lub podobnie, na ten czas pod śmiertelnym obowiązuie w rzeczy wielkiey.

3cia. Bydź posłusznym w tém, co z niebespieczeństwem śmierci roskazuie w potrzebie pospolitey, n. p. *Służyć zapowietrzonym zakonnikóm; i świeckim nawet, kiedy Parochowie, temu wystarczyć niemogą.*

P. 16. Czy grzészy zakonnik przestępuiąc Prawidło obowiązuiące nie pod grzéchem, ale tylko pod kary przyięciem?

O. Rzadko, i ledwie bydź może to bez grzéchu przynaymniey powszednego, dla nieiakowego affektu nie porządnego, t. i. Zmyślności, ciekawości, próżności, niedbalstwa. &c.

N. B. Starszemu choć nie pod posłuszeństwem roskazuiącemu mowić: *niechcę, nieuczynię tego*, grzéch iest śmiertelny. *Gdyż to iest wzgarda zwierzchności, a zatém Boga.*

P. 17. Czy grzészy zakonnik przestępuiąc Prawidła, które się ściągaią do ćwiczenia się duchownego, do wzgardy siebie, do wypełniania cnót, do zakonności?

O. Grzészy i śmiertelnie, ieżeli to często, albo z nałogu czyni; i powinien ten nałóg wykorzenić z siebie. *Gdyż podaie się w niebespieczeństwo przestąpienia ślubów zakonnych: zgorszenie daie drugim. &c.*

N. B. Przestępuiąc prawidło zakonne z pogardy onego, grzészy zawsze śmiertelnie. *Gdyż to iest wzgarda powagi od Boga daney.*

P. 18. Które są powinności starszych zakonnych?

O. Naypiérwsza ich powinność iest: Starać się pilno, żeby zakonnicy zachowywali prawidła zakonne: *gdyż te są śrzodki do doskonałości.* Przeto powinni niedopuszczać, ile możności, tego prze-

 stępstwa

ſtępſtwa, poprawiać, i karać za przeſtępſtwo Prawideł tych, choć i nie pod grzéchem obowiązuiących. *Powtóre*: Powinni pilnować, żeby nie próżnowali, nieopuſzczali ćwiczenia ſię duchownego, Przeto powinni ſię dowiadywać o wyſtępkach zakonników, o życiu każdego. Jednak nie zaraz wierzyć donieſieniu, ale dobrze ſię dowiedziawſzy. *Potrzecie*. Dawać z ſiebie dobry przykład do wſzyſtkiego. *Na koniec*: Wſzelką potrzebą opatrywać każdego z dóbr klaſztornych, iako ociec dzieci.

N. B. Jeſt pod grzéchem śmiertelnym powinność, obiérać godnieyszego na ſtarſzeńſtwo zakonne. *Gdyż ten ieſt iak Biſkup i Paroch, czyli Paſtérz dusz zakonnych*.

N. B. 2. Białogłowóm do Klaſztorów męzſkich; a Męſzczyznóm do białogłowſkich Klaſztorów wchodzić zakazano ieſt; ani ſtarszy może to pozwolić. *Dla zgorszenia, okazyi do grzéchów*. &c.

P. 19. *Do czego obowiązany ieſt, kto ślub uczynił bydź zakonnikiem?*

O. Ten obowiązany ieſt prośić uſilnie, żeby go przyięli; a kiedy przyimą, ſtarać ſię, żeby i do ślubów zakonnych był dopuſzczony. Kiedy zaś nieprzyimą, wolny ieſt od ślubu ſwego; gdyż ten był właśnie pod tym warunkiem: *Jeżeli mnie zechcą przyiąć*.

ROZDZIAŁ, 3.

o Powinnościach Rodziców i Dzieci, i inſzych ſtarſzych i poddanych względem ſiebie.

P. 1. *Które są powinności Rodziców względem dzieci swoich?*

O. Rodziców powinność 1*wsza*. Karmić i odziewać ich, i wſzyſtkiemi potrzebami opatrywać, aż póki sami o sobie ſtarać ſię zmogą; także ku przyſtoynemu im ſtanowi zbiérać dobra, *Podług Pawła S.* 1. *Korynth R.* 12. *w.* 14. 2*ga*. Cwiczyć dzieci w nauce Chrześciańſkiey.

Spytasz: Na czém należy ćwiczenie dzieci?

Odpow: Zależy. I. Zeby ich sami, lub przez drugich z maleńka uczyli o tém, co ieſt koniecznie potrzebne do zbawienia, i do chrześciańſkiego życia. II. Zeby uczyli dzieci ſłowem i przykładem swoim chronić ſię grzéchu, martwić ciało, czynić dobrze: i chronić ſię od okazyi grzéchowych. III. Zeby wykraczaiących poprawiali i ſtrofowaniem i karaniem miernémn; *Gdyż nie ſtroſuiąc i nie karząc ſtaią ſię uczeſtnikami grzéchów dzieci swoich*.

3*cia*. Powinność: żeby, iak dorolną w obieraniu sobie ſtanu wol-

ność im dali. t. i. *Czy póyść do zakonu, czy się żenić: w żenieniu, kogo zechcą sobie obierali.* O osierociałych zaś krewni mieć powinni toż staranie.

P. 2. *Które są powinności dzieci ku rodzicóm?*

O. Powinność dzieci 1*wsza*. Kochać rodziców, i tę miłość wszelkim sposobem pokazywać.t. i. życzyć im wszelkiego dobra: potrzeby i roskazy rodziców wypełniać, choć by i nic od nich nie wzięli: brónić ich czci i sławy.

Przeciw temu grzészą dzieci ciężko, pokazuiąc po sobie niemiłość ku rodzicóm, łaiąc ich, zawstydzaiąc, wyrzekaiąc się, wstydząc się ich, gniewném okiem na nich poglądaiąc, zgroźna odpowiadaiąc, nie pomagaiąc im, &c.

2*ga*. Powinność; czcić rodziców. Przeciw tey grzészą dzieci; 1*wsza*. Gardząc rodzicami, naśmiewaiąc się z nich, potwarzaiąc, rady i grozę za nic maiąc. 2*ga*. Biiąc, choćby i lekko, albo grożąc, rękę na nich podnosząc. 3*cia*. Będąc w godności gdy się rodzicami brzydzą, odwracaią się, wyrzekaią się ich. 4*ta*. Kiedy rodziców pozywaią choćby i za prawdziwy ich grzéch. Oprócz kacerstwa, wydania i powstania na zwiérzchność.

3*cia*. Powinność: Posłusznemi bydź rodzicóm w rządzeniu domowém, i co do dobrych obyczaiów należy. Nie powinni zaś bydź posłusznemi w tém, kiedy co przykazuią, lub zakazuią przeciw Boskim, lub cérkiewnym przykazaniόm, albo radóm Ewangelicznym.

P. 3. *Syn chcący do zakonu wstąpić, czy powinien zostać w świecie, żeby rodzicóm w potrzebach dopomógł?*

O. Powinien, ieżeli ostatnia, albo wielka iest tego potrzeba, ani drugi kto może, lub niechce iego zastąpić, tylko on żyiąc po świecku. Toż się rozumié, choćby poprzysiągł bydź zakonnikiem. Także i dla braci, lub siostr pozostałych małych. *Gdyż służyć w takiey potrzebie rodzicóm iest Boskie i naturalne przykazanie: a wstąpić do zakonu iest rada tylko.*

N. B. Dla potrzeby zaś braci i siόstr tylko ostatniey, a nie i wielkiey iest powinność w świecie zostać: Oprócz, kiedy bracia, lub siostry zostaią ieszcze pod staraniem rodzicielskiém, któremu staraniu nie mogą rodzice dać rady sami.

P. 4. *Cóż, kiedy syn iuż będzie po professyi?*

O. W takim trefunku, dla ostatniey tylko, a nie i dla wielkiey rodziców potrzeby powinien wyniść z klasztoru, ieżeli inaczey usłużyć im nie może. Należy zaś iemu *1wszą.* prosić starszych o wypuszczenie siebie na czas, i starsi powinni mu pozwolić. 2*ga.* Wyszedłszy z klasztoru powinien nosić ubiór zakonny 3. Powinien zachowywać, ile możności, prawidła i ustawy. 4. Wypełniwszy rodziców potrzeby, wrócić się zaraz do klasztoru.

P. 5. Które są powinności starszych i poddanych powszechnie; względem siebie?

D. Starsi duchowni i świeccy powinni starać się o dobra swoich poddanych, a złe oddalać od nich, podług władzy, którą nad niemi maią; Poddani zaś powinni starszych swoich iako dzieci czcić, i bydź im posłusznemi. *Przeto grzészą ciężko poddani, kiedy w rzeczy wielkiey, i do ich urzędu należącey nie słuchaią starszych swoich, albo pogardzaią niemi, lub nie nawidzą, ułomności ich wyiawiaią, &c.*

P: 6. Które są powinności Opiekunów i Dozorców? Lecz pierwey co iest Opiekun? a co Dozorca?

Opiekun iest ten: któremu zdana iest pieczołowitość sieroty, i Dóbr iego. Dozorca zaś, który się naznacza małemu, osobliwie mieć staranie o Dobrach iego, a przy tém i o nim; I ta iest różnica między Opiekunem i Dozorcą, że opiekunowi zleca się osobliwiey mieć staranie o małym, a przytém i o dobrach iego, a Dozorcy wspak.

O. Opiekuna też same, co i Rodziców są powinności wszystkie. Dozorcy zaś powinność iest: wiernie i dobrze rosporządzać o dobrach sierocinnych a przy tém i o samym sierocie mieć pieczołowitość równie iak Opiekun. Powinni obydwa mieć spisane Dobra sierocinne, sieroty zaś powinni kochać i czcić Opiekuna lub Dozorcę, i słuchać iako oyca.

P. 7. Które są powinności Gospodarzów i sług względem siebie?

O. 1. Gospodarzów powinność iest *1wsza.* Mieć staranie o zbawienie sług i służebnic: i co Rodzice z Dziećmi, toż oni z niemi czynić powinni. 2*ga.* Przyzwoity im pokarm, i zapłatę w swóy czas oddawać. Nie godzi się bez słuszney przyczyny, przed czasem umowionym od siebie sług oddalać. Inaczey, powinni im za cały czas umowioney służby zapłacić. Jeżeli zaś sługa bez słuszney przyczyny

odstaie

odstaie przed czasem, ten podług sądów Grodzkich, traci całą zapłatę: podług zaś sumnienia należy mu dać, co zasłużył. *3cia.* Nie bywać na sług srogiemi i surowemi; lecz łaskawemi, iako na braci po Chrystusie. Przeto wykraczaiących beszłać, łaiać ciężko, psami, diabłami nazywać, grzéch iest wielki; także obciążać robocizną bardzo. *4tá.* Starać się, żeby w słabościach, w chorobach, mieli ratunek ciała i duszy. Nie są iednąk podług sprawiedliwości powinni za długie chorowanie płacić im, i karmić: (chyba by umowa była taka, albo gdzie zwyczay:) także nakłady czynić na lekarstwa dla nich; iednak z miłości bliźniego choć mało co z tych dla nich uczynić. *5ta.* Sług i służebnic gorszących drugich, i po napomnieniu nie poprawuiących się odprawiać, dawszy co zasłużyli.

O. 2. Sług i służebnic powinności są też co i Dzieci względem Rodziców t. i. kochać, czcić, bydź posłusznemi: króm tego podług sprawiedliwości powinni wiernie służyć i pracować: poruczony sobie urząd dobrze wypełniać: rzeczy gospodarskie chronić, i mieć o nich staranie.

Przeto grzészą śmiertelnie, *1wsza.* kiedy w rzeczy wielkiey bywaią nie posłuszni. *2ga.* kiedy grzéchy i ułomności gospodarskie drugim powiadaią. *3cia.* kiedy niesczérze i leniwo robią. A ci powinni część zapłaty za część roboty opuszczoney wrócić. Przy tém i szkodę wynikaiącą z ich leniwstwa, i zysk utracony nadgrodzić. Toż mówić i o inszych naiętych robotnikach. *4ta.* kiedy nie podług woli gospodarskiey dobrami ich rządzą. *5ta.* kiedy dopuszczaią szkodzie bywać wielkiey, mogąc nie dopuścić, albo oznaymić, że ma bydź szkoda. *6ta.* kiedy przed umowionym czasem, bez słuszney przyczyny odstaią; i ieżeli by przez odstanie działa się iaka krzywda gospodarzóm, nadgrodzić powinni.

P. 8. Które są powinności Nauczycielów i Uczniów?

O. Nauczycielów i Uczniów są też powinności, które rodziców i dzieci. Jednak osobliwie nauczyciele (iak i opiekunowie) grzészą śmiertelnie. *1wsza.* kiedy sami nie będąc uczeni doskonale podymuią się uczyć; i podiąwszy się nie staraią się wydoskonalić sami, mogąc łatwo. *2ga.* kiedy się nie staraią, żeby uczniowie postępowali w nauce, *3cia.* kiedy nie staraią się sprawować swóy urząd doskonale. *4ta.* kiedy z umysłu fałszu iakoby prawdy uczą, albo zabobonów, i zba-

wieniu

wieniu szkodzących rzeczy. *5ta.* Kiedy niedbaią o tém, żeby się dobrych obyczaiów nauczyli, albo nie napominaią wykraczaiących, lub nie karzą, kiedy mogą. 6. kiedy zły przykład z siebie daią 7. kiedy nie wstydliwych, i drugich gorszących do szkoły przyimuią, albo nie odgonią. 8. kiedy Doktorstwo, albo Licencyaturę nie godnym tego daią.

Uczniowie zaś grzézą: *1wsza.* Nie szanuiąc nauczycielów swoich *2ga.* Nie będąc posłusznemi nauczycielóm w tém, co do ich nauki przynależy *3cia.* złych towarzystwa zakazanego sobie nie unikaiąc. *4ta.* czytaiąc książki zakazane. *5ta.* Nie chodząc do szkoły bez przyczyny. 6. Trawiąc czas na naukę naznaczony na grze, na próżnowaniu. I to śmiertelnie grzészą, ieżeli o nauce znacznie nie dbaią. Gdyż czynią w rzeczy wielkiey przeciw posłuszeństwu Rodzicóm i nauczycielóm powinnemu: czynią siebie niezdolnemi do urzędów stanowi swemu przyzwoitych napotém: na koniec, iż próżniackie życie iest źrzódło i początek wszystkiego złego, przeto należy takich nie rozgrzészać przy spowiedzi, aż się poprawią.

ROZDZIAŁ, 4.

O powinnościach Osób Sądowych i Prawnych.

N. B. Osób Sądowych i Prawnych w powszechności iest ta powinność: Doskonałość, staranność, prawda, wierność i sprawiedliwość. przeto, kto przyimuie na siebie urząd ku pożytkowi drugich należący, powinien podług sprawiedliwości. *1wsza.* Starać się, żeby niedbalstwem swoiém nieuczynił komu szkody. *2ga.* Dogadzać ile może pilne temu, komu służy urzędem swoim. Inaczey, nadgrodzić szkodę powinien.

§ I.

O powinności Sędziego.

P. 1. *Które są powinności Sędziego?*

O. Sędzia, (toż rozumiey o Patronie, Lekarzu &c.) powinien podług sprawiedliwości pod grzéchem śmiertelnym mieć umieiętność do swego urzędu potrzebną, do sądzenia dobrego, do leczenia &c: przeto, gdyby się spowiadał, iż przyiął na siebie urząd, niemaiąc należytey do tego umieiętności, i doskonałości, takiego nierozgrzészać, aż złoży z siebie urząd ten. Do tego, mieć powinien. *1wsza.* Władzę nad témi których sądzi. która władza nabywa się, albo po zleconym sobie urzędzie; albo po zgodzeniu się osób poddaiących siebie

Sądowi

Sądowi; albo z przyczyny rzeczy, o którą się kto przed nim żału-ie. albo z przyczyny występku w swoiey okolicy uczynionego. *2ga.* Mieć pewność przynaymniey obyczaiową w poznaniu sprawy. *3cia.* Powinien podług Prawa sądzić. *4ta.* Mieć Prawdę przed oczyma. *5ta.* Kiedy Prawo nie iest iasne, powinien sądzić podług mniemania prawnie dowodnieyszego. *6ta.* Powinien sprawy prędko rozsądzać. *7ma.* Mieć prawne przedsięwzięcie sprawiedliwości, żeby nie nie czy-nić z nienawiści, zazdrości, lub inszym iakim złym końcem.

P. 2. Czy może Sędzia osądzić, na śmierć tego, którego wie pe-wnie bydź niewinnym, kiedy przez świadków prawnie dowodzi się bydź winnym?

O. W takim trefunku, powinien Sędzia starać się wszelkiemi sposo-bami, żeby był uwolniony; na koniec odesłać go do wyższego Sądu, i przed tym zaświadczać o iego niewinności. Jeżeli i tak niemoże go oswobodzić, powinien przysięgą potwierdzieć, iż wie niewinność ie-go, i woli pozbyć urzędu, i wszystko cierpieć, niżeli sądzić na śmierć lub na odięcie członka niewinnemu. *Jak uczy z drugiemi Antoine, iednak są przeciwnie uczący, iż może osądzić.*

P. 3. Czy grzészy? i czy powinien nadgrodić sędzią, który winnego potępia z wiadomości niesprawiedliwie wymuszoney?

O. Grzészy i powinien nadgrodzić. *Gdyż niesprawiedliwość iest używać niesprawiedliwego śrzodka; iakie iest wyznanie na siebie winy niesprawiedli-wie wymuszoney.*

P. 4. Kiedy bywa wyznanie na siebie winy niesprawiedliwie wy-muszone?

O. Bywa *1wsza.* kiedy Sędzia obwinionego pyta bez żadnéy poprze-dzaiącey iego niesławy: albo bez półdowiedzenia iemu winy; albo bez znaków przyzwoitych. *o tem niżey P. 6, 2ga.* kiedy męka-mi, albo grożąc niemi przymusi do wyznania bez przyzwoitych zna-ków do męczenia. Ani to waży, że po trzech dniach będzie powtór-zone wyznanie. gdyż zawsze trwa niesprawiedliwe. *3cia.* kiedy osoby nie godziło się męczyć dla wieku, albo słabości iey, lub dla przywi-leiu i godności. *4ta.* kiedy zdradą. n. p. obiecuiąc nie karać przy-wiedzie do wyznania.

P. 5. Czy się godzi Sędziemu brać podarki od Strón?

O. Nie godzi się brać podarków za sąd tak sprawiedliwy, iak i nie-

sprawie-

sprawiedliwy. *Gdyż iest niesprawiedliwość.*
Nawet i z szczodrobliwości bez żadnego obowiązku darków brać się nie godzi. *Gdyż Prawa i świeckie i Duchowne zakazuią.* Iednak uczą niektorzy, iż małe podarunki z szczodroty godzi się przyiąć.

P. 6. Co ma Sędzia zachowywać około Inkwizycyi?

O. Wiedzieć potrzeba, iż troiaka iest Inkwizycya. *1wsza.* powszechna: kiedy się powszechnie dopytuią: czy zachowuią się Prawa. *2ga* osobliwa kiedy o iedney osobie, i o iednym występku dowiaduią się. *3cia.* pomieszana. kiedy dowiaduią się powszechnie o osobie. i o szczególnym występku: albo też wspak. Sędzia więc, i Urząd powinni i bez dania przyczyny czynić Inkwizycyą powszechną. *Gdyż do nich należy dbać o pospol'te dobra, i złemu zapobiegać. powtore:* kiedy występek iest iawny, a o sprawcy iego niewiadomo: powinien czynić inkwizycyę, i Sędzia i Urząd. *po 3cie.* Nie godzi się Sędziemu przeciw komu czynić Inkwizycyi osobliwey zmierzaiącey do karania, aż uprzedzi niesława, lub półdowiedzenie, lub co innego daiące przyczynę do Inkwizycyi. *Gdyż przez tę Inkwizycyę stałby się kto podeyzranym, i niesławnym.*

P. 7. Czego potrzeba, do podania winnego na męczeństwo?

O. Potrzeba wprzód zażyć różnych lekszych sposobów, dowiaduiąc się prawdy. *2ga.* potrzeba dowodów, lub znaków uczynionego występku wielkiego, godnego śmierci na taką karę zasługuiącego, tak, żeby się zdawało, samego tylko przyznania się winnego, do zupełnego dowodu nie dostawać. *3cia.* Raz męczonego. ieżeli się nie przyznał, nie należy się powtórnie męczyć, chybaby nowe wystepku znaki przybyły. A kiedy grzech w męczeniu wyznawszy, potém zapiera się, powtarza się męka; kiedy zaś po powtorném męczeniu znowu się zapiéra, puścić go należy.

P: 8. Sentencya Sędziego czy obowiązuie na sumnieniu?

O. Sentencya sprawiedliwa obowiązuie zawsze na sumnieniu. *Bo iest przykazanie słuszne od zwiérzchności, której kto się sprzeciwia, Bogu się sprzeciwia.*

Nie sprawiedliwa zaś sentencya, o której iest pewność że niesprawiedliwa, nie obowiązuie. Bywa zaś niesprawiedliwa. *Raz.* Dla fałszywych dowodów *Powtóre.* Z przyczyny opuszczenia porządku i postępku prawnego należącego do istności sądu.

Przeto

Przeto, kto przez niesprawiedliwą sentencyę obiął cudze dobra, ieżeli wié sam o niesprawiedliwości, obowiązany iest na sumnieniu zaraz oddać, szkodę i koszt prawny nadgrodzić. A ieżeli nie wiedział, ten, ieżeli przed czasem należącym do dawności używania prawa (*præscriptio*) pozna bydź niesprawiedliwą sentencyę, powinien wzięte oddać dobra, ale nie koszt, i pożytki strawione, przynaymniey kiedy się temi nie zbogacił: Jeżeli zaś po skończonym czasie do dawności używania prawa należącym dowié się, niepowinien oddawać.

N. B. Jednakże i niesprawiedliwą sentencyę zachować należy, ile potrzeba tego iest do uniknienia zgorszenia, pomieszania, i większych szkód.

P. 9. Do czego obowiązany iest Sędzia około nałożenia kary?

O. Jeżeli Prawem kara iest wyznaczona, powinien Sędzia, po uczynionych dostatecznych dowodach, ogłosić występek, i żeby kara wyznaczona wykonała się, starać się. Jeżeli zaś Prawo grozi tylko karą, powinien Sędzia wyznaczyć ię, i żeby się wykonała, starać się.

P. 10. Czy może Sędzia wyznaczoną Prawem karę odpuścić, lub odmienić, albo przyłożyć?

O. Sędziemu, choć i naywyższemu wyznaczoney Prawem kary niewolno odpuszczać, chyba przy sprawiedliwey przyczynie. Toż i odmieniać, i przykładać: chyba dla nadzwyczaynych okoliczności, ktore występek bardzo obciążaią.

§ II.

O Instygatorze i Oskarzycielu.

P. 1. Kto iest Instygator a kto Oskarzyciel?

O. Instygator iest ten, który u Sądu z dowodami skarży się na winnego, o karę prosząc. Oskarzyciel, który donosi, gdzie się co złego dzieie, żeby poprawiono było.

P. 2. Kto powinien donosić, lub instygować?

O. Ci powinni donosić i instygować, ktorzy są na to wystawieni, lub naięci, iak to Podskarbiowie, (*Fiscales*) i stróżowie. Drudzy także donosić powinni, kiedy się co złego dzieie szkodzące Oyczyznie, Miastu, albo że ma zaszkodzić. n. p. kacerstwo, wydanie, moneta fałszywa &c. *Gdyż każdy powinien, ile może, złe od pospolitości odwracać, choćby i z szkodą własną.*

A kiedy nie mogą komu dowieść występku, powinni donieść, nie

wyiawiaiąc osoby, tym którzy mogą zapobiec złemu.

Kiedy zaś występek iest skryty, i można go dowieść, lecz nikomu nieszkodliwy, i iest nadzieia, że napomniawszy bliźniego poprawi się, niegodzi się donosić zwierzchności.

P. 3. Czy powinien Instygator przestać kiedy instygować?

O. Powinien przestać, porozumiawszy niewinność: i kiedy wątpliwość zacznie bydź o występku, i po pilnem badaniu się nie przestaie bydź wątpliwością.

§ III.

O świadkach.

P. 1. Wiele potrzeba świadków?

O. Do prawnego i zupełnego u Sądu dokazania, potrzeba dwóch świadków. A czasem i na iednym dosyć. n. p. *do przeszkodzenia małżeństwa; do małey kary. &c.*

Ci zaś świadkowie powinni dobrze wiedzieć sprawę na którą chcą świadczyć.

P. 2. Którzy się nie przyimuią za świadków?

O. Nie przyimuią się. 1. Słudzy. 2. Zony w gardłowych Sprawach podług Prawa duchownego, a nie świeckiego. 3. Maiący lat 10. tylko, w Sądach śmiertelnych, a w mieyskich 14. 4*ta*. Nieprzyiaciele. 5. Krewni, i domowi skarzącego się. 6. Niesławni. (*infames*) 7. Krzywoprzysięzcy. 8. Towarzysze występku. 9. Osoby podłe i ubogie, o których iest podeyrzenie, że się mogą łatwo przekupić: inaczey uczciwa osoba. 10. Szaleni. Jednak i z tych niektórzy mogą bydź przyięci w niektórych występkach.

P. 3. Czy bywa kiedy obowiązanie na sumnieniu świadczyć?

O. Bywa: *Raz*. Kiedy konieczna iest potrzeba na odwrócenie wielkiego złego, duchownego, lub doczesnego, pospolitego, lub osobnego wiszącego nad bliźnim niewinnym, choćby i Sędzia niepotrzebował. *na tęn czas bowiem obowiązuie miłość*. *Powtóre*. Kiedy zwierzchność, lub Sędzia prawnie pyta. Które pytanie Sędziego na ten czas iest prawne, kiedy iuż uprzedziło doniesienie, albo oskarzenie.

P. 4. Jeśli kto taki, który i pytany świadczyć niepowinien?

O. Choćby był przykaz i napominanie, niepowinni świadczyc, ani donosić. 1. Którzy rzecz wiedzą z Spowiedzi Sakramentalney. 2. Który rzecz odkrytą sobie przyiął pod sekretem naturalnym, z przyczyny rady, lub pomocy; iako to: Patron, Teolog, Lekarz, Cérulik

rulik, Baba: &c. Oprócz, gdy świadectwo iest potrzebne ku zapobieżeniu wielkiey szkody pospolitości, lub prywatnemu niewinnemu; w ten czas należy odkryć sekret choćby i poprzysiężony. Drudzy zaś którzy widzieli, albo słyszeli o występku, a potém przysięgali niewyiawiać, powinni usłuchać roskazu, choćby niebyła potrzeba do odwrócenia inszych szkody. *Gdyż ta przysięga, lub obietnica była o rzeczy niesprawiedliwey, i przeciw Prawu starszego.* 3. Kto ma wiadomość od ludzi niegodnych wiary. 4. Kiedy wiész, że niezgrzészył śmiertelnie. *Gdyż myśl Sędziego iest wypytywać się o śmiertelnym grzéchu.* 5. Kiedy z twego świadectwa wynika tobie, albo twoim wielka szkoda. oprócz pospolitego dobra; i gdyby drugiego większa niż twoia była szkoda. 6. Oyciec, Syn, Mąż, Zona, Bracia, krewni, powinowaci. Wyimuie się iednak zawsze kryminał na Króla, kacerstwa, trucie, czary, i insze, które szkodziłyby pospólstwu niewyiawiwszy. 7. Kiedy chce tylko napomnieć; ieżeli iest pewna, że i po twoiem napomnieniu poprawi się, lub uczyni zadosyć, kogo pokrzywdził. A kiedy Sędzia chce karać, należy obiawić, choćby się iuż i poprawił. *żeby nieuchodziły grzéchy bez kary.* 8. Napominanie nie obowiązuie samego wynalazcę grzéchu żeby się przyznał, ani pomocników: mogą iednak bydź przymuszeni przez censury, aby nadgrodzili stronie pokrzywdzoney. 9. Kiedy o grzéchu przez uczynioną krzywdę n. p. *odpieczętowawszy list cudzy;* dowiedziałeś się. N. B. Kto w czasie w napomnieniu oznaczoném nieobiawił, kiedy był powinien, grzészył by śmiertelnie, i wyklęciu nałożonemu podpada: i powinien nayprędzey oznaymić, kiedy może, i ieżeli to bydź może ieszcze pożyteczno.

P. 5. *Kiedy świadek grzészy śmiertelnie, i obowiązuie się nadgrodzić?*
O. W tych trefunkach. 1. Jeżeli twierdzi bydź prawdą to, o czém doskonale nie wié. 2. Jeżeli będąc powinnym świadczyć, skryie się, żeby nie świadczył. Jeżeli Sędziemu prawnie pytaiącemu się nie iest posłuszny. 4. Jeżeli prawdę tai. 5. Jeżeli za świadectwo bierze płatę. ale nie za trud podróżny, za koszt, lub za korzyść utraconą. 6. Jeżeli fałszywie świadczy: co iest grzéch ciężki, krzywoprzysięstwa i niesprawiedliwości. Ten powinien odwołać swoie świadectwo choćby z równą szkodą swoią, i niebespieczeństwem śmierci, kiedy oskarżony w témże iest niebespieczeństwie, i odwołanie może mu bydź

pożyteczne.

P. 6. Co o tym który drugiego namówił na fałszywe świadectwo?

O. Ten powinien napomnieć namówionego, żeby odwołał, a kiedy niechce ón; sam powinien całą rzecz opowiedzieć Sędziemu, choćby z niebespieczeństwem swego życia podobnie, iak się rzekło.

P. 7. A kto dobrém sumnieniem fałsz zaświadczył co?

O. I ten powinien podług sprawiedliwości odwołać swoie świadectwo, ieżeliby z tego miał szkodować drugi.

P. 8. Którzy ieszcze grzészą przeciw sprawiedliwości?

O. Ci także grzészą, i nadgrodzić powinni, którzy fałszuią instrumenta prawdziwe, albo fałszywe podkładaią, i tych do przewrócenia Sądu używaią.

P. 9. A kiedy kto fałszuie dla odwrócenia iawney krzywdy, lub dla odzyskania Prawa swego pewnego?

O. I to iest mocno Prawem zakazano, iako szkodliwe publiczney wierze. W tym iednak trefunku nie iest obowiązany do oddania. Toż mówić o tym, kto publiczne pisma swoie zgubiwszy, insze na swoię obronę czyni.

P. 16. Czy powinien nadgrodzić ten, kto powszechnie pozwany od Sędziego kryie się, lub od świadectwa zdradziecko się uchyla, albo prawdę zamilcza?

O. Pospoliciey uczą, iż powinien. *Gdyż Rzeczpospolita wkłada obowiązek i urząd świadczenia po wydanym Pozwie; i tak iuż kto co wié, powinien z włożonego na siebie obowiązku i urzędu, iako osoba publiczna świadczyć prawdę.*

Także i ten, kto wykrada, kryie, drze, albo wydać niechce dokumentów drugiemu potrzebnych do otrzymania Prawa swego, powinien nadgrodzić szkodę.

Ktoby zaś przed wydaniem Pozwu, przeczuwaiąc o nim, uszedł, albo skrył się od świadectwa, podług uczenia wielu, grzészy przeciw sprawiedliwości, i nadgrodzić powinien. Lecz temu przeczą drudzy, dla tego, że Prawo, które wynika stronie, czyli bliźniemu z iego świadectwa, pochodzi z samego roskazu, roskaz zaś nie obowiązuie wprzód, nim będzie włożony. Grzészy iednak przeciw miłości, która obowiązuie niedopuszczać wielkiey szkody niesprawiedliwey bliźniemu, gdy się może niedopuścić wielkiey własney szkody.

§ IV.

§ IV.

O obwinionym.

P. Czy powinien obwiniony wyznać na siebie prawdę?

O. Ieżeli obwinionego nie prawnie pytaią, nie iest powinien, ale może oszukać pytaiących, byleby bez kłamstwa.

P. 2. Czegoż potrzeba do pytania prawnego?

O. Potrzeba, żeby poprzedziła albo niesława, albo znaki przynależyte, albo dowody, czyli swiadectwa godnego wiary świadka.

P. 3. Kiedy zaś prawnie go pytaią czy powinien?

O. Prawnie pytany od Sędziego przyzwoitego powinien pod grzéchem śmiertelnym wyznać prawdę, choćby i śmiercią bydź miał karany, a zataiwszy mógłby uniknąć. *Są iednak uczący, iż, ieżeliby nadzieia była wywinąć się od śmierci. nie powinien.*

P. 4. Czy powinien pytany wyiawić swoich towarzyszów?

O. Ieżeli o towatzyszach są znaki dostateczne, lub choć ieden o nich swiadczy, albo niesława ich iest iawna; albo że nie mógł występek iego bydź bez towarzyszów, i pospolite dobro potrzebuie tego, powinien obiawić. Inaczey, ieżeli tego wszystkiego nie będzie. *Gdyż na ten czas nie prawnie byłby pytany o nich.*

P. 5. Czy grzészy obwiniony, który boiąc się mąk, przyznaie się do grzéchu, za który ma bydź śmiercią karany?

O. Grzészy śmiertelnie, *Gdyż staie się zabóycą samego siebie.* Przeto rozgrzészać tego nie można, aż póki odwoła mowę swoią, choć by z niebespieczeństwém bądź iakowych mąk.

P. 6. Kiedy obwinionemu wolno oppellować?

O. Wolno appellować, kiedy sądzi rostropnie Sąd bydź niesprawiedliwy dla siebie dla tego, iż albo iest niewinny: albo choć winny, osądzony iest na karę cięższą niż zasłużył, i kiedy nie zachowany iest prawny porządek. Jeżeli zaś sądzi u siebie przeciwnie, nie godzi mu się appellować. *Gdyżby uczynił krzywdę, i Sędziemu potwarz niesprawiedliwości zada; i stronie przéciwney, którey sprawiedliwość miesza i przeszkadza.*

P. 7. Co powinien na karę osądzony czynić? a czego nie powinien?

O. Na karę sprawiedliwą osądzony, powinien wszystko to robić, bez czego bydź nie może sąd wykonany należycie; iako to: iść na mieysce śmierci, szyię wyciągnąć, lub rękę. &c: Nie powinien zaś

sam

sam na sobie kary wykonywać. n. p. *Pić swoią ręką truciznę ; przebić się , obwiesić się , lub z drabiny skoczyć*. Gdyżby sam siebie zabiiał , co się nie godzi : ani sobie samemu rękę ucinać.

P. 8. *Czy się godzi sprawiedliwie obwinionemu uciekać ?*

O. Godzi się czy przed sądem , czy po sądzie , choć sprawiedliwie obwinionemu , uciekać : ieżeli się nie obowiązał ani klątwą , ani ślubem , lub inszą iaką obietnicą nie uciekać ; iakim może tylko uciec sposobem . Iednak niegodzi mu się straży , lub sługóm gwałtu czynić . n. p. *bić , kaleczyć , &c.*

Winowaycy na smierć osądzonemu nie godzi się przeciw Sędziemu bronić , sprzeciwiać . *Gdyż by się władzy Boskiey sprzeciwiał*. Uciekać zaś , ieżeli mógłby , od śmierci winowaycy godzi się .

N. B. Potępiony na wygnanie , albo na więzienie , przynaymniey nie bardzo przykre , powinien sam iść , lub siedzieć .

Przeto nie godzi się takowym poddawać narzędzia . do wyłamania się z więzienia .

§ V.

o Powinnościach Patrona .

P. 1. *Które są powinności Patrona ?*

O. Patrona powinności są : 1 Mieć w sobie przyzwoitą umieiętność do urzędu tego . *2ga.* Bydź pilnym i wiernym temu , który go prosi i płaci za dzieło iego . Powinien obiawić temu sprawy iego sprawiedliwość , lub niesprawiedliwość . *3cia.* Strzedz się od zdrady . od fałszywych dowodów , od potwarzy &c. Strony przeciwney . 4. Nie brać zapłaty większey nad ustanowioną . A na co ustanowienia nie ma , to podług miary sprawy , i biegłości Patrona . 5. Nie godzi się Patronowi przyimować sprawy niesprawiedliwey , o którey wié , że niesprawiedliwa . W sprawach zaś mieyskich równie dowodnych , wolno , którey zechce , bronić , tylko przestrzédz o niebespieczeństwie przegrania . W garłowey sprawie wątpliwey niegodzi się bronić strony Aktora.

P. 2. *Kiedy Patron grzészy , i powinien nadgrodzić ?*

O. Patron grzészy przeciw sprawiedliwości , i powinien nadgrodzić 1. Kiedy nie będąc doskonałym bierze na siebie urząd Patrona . 2. Kiedy broni sprawę , którą wié bydź niesprawiedliwą , a nie oznaymi stronie. 3. Przyimuiąc sprawę nie rospatrzywszy czy iest sprawiedliwa . 4. W ciągu sprawy postrzegłszy ią bydź niesprawiedliwą , nie napomina strony swoiey żeby przestała , i sam nie odstępuie , choć pierwey zdawała

wała mu się bydź sprawiedliwa. 5. Kiedy dla iego niedoskonałości, albo dla niedbalstwa, lub dla złości strona przegra, albo nie potrzebny koszt poniesie. 6. Kiedy o niebespieczeństwie utraty sprawy nie oznaymi stronie swoiey, czyli Pryncypałowi, który dowiedziawszy się o tém nie prawowałby się. 7. Ieżeli dokończenie sprawy, z szkodą strony, odwléka. 8. Kiedy fundamenta, albo sekret sprawy odkrywa przeciwney stronie. 9. Kiedy na obrónę sprawy zażywa fałszu iakowego. n. p. *podkładaiąc papiéry fałszywe, świadki fałszywe stawiąc, przywodząc Prawa fałszywe, lub zniesione, albo i dobre nakręcaiąc na swoie*. 10. Kiedy zadaie fałszywe grzéchy stronie przeciwney, albo i prawdziwe, lecz skryte do sprawy nienależące powiada, lub łży stronę przeciwną. 11. Biorąc zapłatę większą nad słuszność. 12. Kiedy niesprawiedliwie prawować się radzi. 13. Kiedy więcey, niż może wystarczyć, spraw przyimuie. 14. Kiedy niesprawiedliwém odkładaniem, wykrętami martwi, lub przeszkadza przeciwney stronie ciągnąć sprawy. 15. Kiedy pisanie swoie barzo rosciąga, i próżnemi, a nie potrzebnemi przyczynami napełnia, dla wziątku większego.

P. 3. Czy bywa powinien Potron darmo brónić czasem?

O. Powinien pod grzéchem brónić w wielkiey potrzebie ubogich. Tak też i Lekarż, i inni powinni ubogich darmo ratować. Każdy bowiem powinien ratować bliźniego w potrzebie iego wielkiey, z obowiązku miłości.

§ VI.

O Powinnościach. Referendarza, Sekretarza, Pisarza Sprawcy czyli Plenipotenta, Ceklarza czyli Halabartnika. t. i. Oprawcy siepacza, łapacza, sługi mieyskiego.

P. 1. Ktore tych wszystkich są powinności?

O. Tych wszystkich powinność iest, wiernie i sprawiedliwie wypełnić swoie urzędy. Przeto wiedzieć powinni to wszystko, co do swego należy urzędu i zażywać do niego wszelkiey pilności. A ieżeli co uczynią, lub opuszczą przeciw urzędowi swemu, grzészą przeciwko sprawiedliwości, a zatém powinni nadgrodzić szkodę ztąd innym wynikaiącą. *Gdyż przyimuiący na siebie taki urząd, tém samém obowiązuie się do wszystkiego tego, do czego urząd ten iest ustanowiony, i nieiako skrycie umowę czyni z wszystkiemi temi, którzy od iego urzędu, swego wczasu lub pożytku maią potrzebować*. Grzészą także około

hołdu swego, kiedy więcey niż ustanowiono dla nich, biorą.

P. 7. Jak w szczególności w urzędach swoich ci grzészą?

O. I. Referendarz grzészy, kiedy dla niedostatku nauki, albo pilności dostateczney źle donosi, albo co istotnego opuści, kiedy usiłuie iednego sprawę bardziey, niż drugiego wyłożyć. &c.

II. Sekretarz: kiedy złamie przysięgę, kiedy sprawy. lub sentencyi pilno nie strzeże, albo stronóm, bez roskazu Sędziego pokazuie; kiedy swiadectwa nie wiernie przepisuie. &c.

III. Pisarz: grzészy, i obowiązany nadgrodzić szkodę, kiedy nie wié, co do iego urzędu należy: kiedy narzędzia prawne niesłusznie zbiéra: kiedy przysięgę, lub sekret złamie: kiedy w swiadectwach swiadków, lub słowóm i uczynkóm strón co przydaie, albo uymuie: kiedy szczérze wszystkiego iak się ma nie zapisuie: kiedy sludze do przepisania, z niebespeczeństwem omyłki, co poruczy: kiedy Protokuły i narzędzia prawne niedbale chowa, z niebespieczeństwem szkody stronóm: kiedy odwléka narzędzi prawnych wydanie, dla wziątku iakowego, kiedy Testamet człowieka od rozumu odeszłego pisze; kiedy swiadków fałszywych przyimuie: kiedy uroczystości prawne potrzebne w kontraktach z niewiadomości, niedbalstwa, lub z złości opuszcza: kiedy instrument fałszywy, lichwiarski, lub niesprawiedliwy zrobi: kiedy straciwszy instrument dawny publiczny, lub Testament, inszy podobny zmyśla: kiedy swiadectwa iakiego potrzebnego z szkodą drugiego nie pokazuie: kiedy stronie proszącey o instrumenta swoie, lub drugiego, bez których nie może odzyskać należytości swoiey, tai, &c. W tém bowiem wszystkiém grzészy przeciw urzędowi swemu, i sprawiedliwości, i przyczynę szkody czyni.

IV. Sprawca czyli Plenipotent grzészy: kiedy sprawę niesprawiedliwą radzi, opatruie, lub przyimuie; kiedy winnemu, lub stronie radzi prawdy się zapiérać: kiedy strony do ugody niesłuszney przywodzi; kiedy fałszywych swiadków stawi: kiedy odwléka i przeciąga sprawę; albo prosi odwłoki niepotrzebney, albo nie prosi potrzebney; kiedy fałszywe lub nie pewne rzeczy za pewne udaie; kiedy imieniem strony przysięga bez osobney od tey informacyi z niebespieczeństwem krzywoprzysięstwa; kiedy dla swoiey nieumieiętności, niedbalstwa, i dla inney winy będzie przyczyną, dla którey sprawa się przegra. &c. patrz o Patronie.

V. Ceklarz czyli Halabartnik grzészy, kiedy nie zachowuie przyśięgi; kiedy maiąc rozkaz złapać kogo, albo iego dobra, dla podarku napomni, żeby śię strzegł: kiedy wiele spraw odprawuiąc na iednêm mieyscu, lub iednego dnia, tyle za każdą wyciąga, ile za różną dzienną podróż, albo za różnych dni sprawowanie wziąłby: kiedy zwiedzaiąc domy surowiey postępuie, żeby podarek iaki wymógł: kiedy gwałt niesprawiedliwy, lub inną krzywdę czyni: kiedy fałsz w sprawach powiada: kiedy w czaśie opisanym spraw urzędowych sobie zleconych nie czyni, &c.

§ VII.

O Powinności Wodzów i Zołnierzow.

P. 1. Które są powinności Wodzów?

O. Wodzowie grzészą przeciw sprawiedliwości ciężko, przeto obowiązani są nadgradzać, *1wsza*. Gwałtem, uymą, zdradą, żołnierzy zaciągaiąc. *2ga*. Swoich żołnierzów nie chcących drugim Wodzóm przedaiąc lub mieniaiąc. *3cia*. Nie maiąc pieczy o ich zdrowiu ciała, i duszach. *4ta*. Obiecaney im mocy odeyścia zabraniaiąc. *5ta*. Zołnierzóm żołdy powinne umnieyszaiąc, uymuiąc; napóy lub pokarm zepsuty, albo drogi daiąc. *6*. Zołnierzów za kradzieży, zdzierstwa, bicia, cudzołóstwa, i inne kryminały, nie karząc, i ile mogą tego im nie zabroniaiąc. *7ma* Wśie iakie większą, niż należy, liczbą żołnierzy obciążaiąc, albo które za wziątek od stania żołnierzy uwolniaiąc, a do drugich obywatelów posyłaiąc. *8ma*. Biorąc co za zabronienie żołnierzóm nagabywania. *Gdyż to z urzędu i sprawiedliwości czynić powinni*. *9ta*. Niebacznie woynę zaczynaiąc, albo bez słuszney przyczyny życie żołnierzy na zgubę wystawuiąc: 10. Nie potykaiąc śię mężnie. 11. Nie maiąc zupełney liczby żołnierzów, za co żołd sobie biorą. I niegodzi śię im w nagrodę żołdu pierwey sobie należytego, potem w przeglądaniu żołnierzów zmyślone imiona spisywać: *Gdyż to iest fałsz, i zawód Rzeczypltey, lub Króla*. 12. Nie dotrzymuiąc wiary daney nie przyiaciołom, albo zdradliwie tłumacząc.

P. 2. Które są powinności żołnierzów?

O. Zołnierze powinni pod grzêchem smiertelnym z sprawiedliwości: *1wsza*. Wodzowi swemu bydź posłuszni: mężnie śię potykać: pilnować stanowiska: Zamku sobie zleconego pilno strzêdz, i bronić choć do

upadley : *Gdyż na to są naięci* . 2. Bez pozwolenia Wodza swego z Półku i od woyska nie odchodzić : 3. nie porzucać żołnierstwa przed czasem umówionym : 4. swoim żołdem kontentować się , nikogo nie bić , nie kraść , nie wydzierać , od nie przyiacioł , ani od tych u których mieszkaią , nic nie wyciągać oprócz tego , co im od Rządzcy wyznaczono . 5. Nie brać , nie wymagać od poddanych nieprzyiacielskich , którzy się Wodzowi lub Xiążęciu opłacaią , żeby ich nie krzywdzić . 6. Pamiętać zawsze , iż są obowiązani zachowywać Prawa Boskie i ludzkie , i wstrzymywać się od wszelkiego okrucieństwa, piiaństwa , nieczystości , bluźnierstwa , Poiedynku krzywoprzysięzstwa , swiętokradztwa. &c.

P. 3. *Którzy wątpią o sprawiedliwosci woyny , czy mogą , lub czy powinni woiować ?*

O. Zołnierze poddani , choć wątpią o sprawiedliwości woyny , powinni słuchać zwiérzchności swoiey , i woiować . Toż i postronni przed woyną naięci. *Gdyż do nich o sprawiedliwości woyny badać się nie należy* . Lecz postronni , ieszcze nie naięci , o sprawiedliwosci woyny dowiadywać się powinni wprzód nim się nayma : i nie godzi się im naymować i woiować pod tym , o którego sprawiedliwosci woyny wątpią . *Gdyżby się wdali w niebespieczeństwo grzechu* . Nikt niepowinien także przeciw Krolowi swemu , lub przeciw Oyczyznie woiować . *Gdyż to miłości i wierności powinney iest przeciwno* .

§ VIII.

O powinnosciach Lekarzow , Aptekarzow i Cerulikow .

Ci pod śmiertelnym grzéchem obowiązani są : *1wsza*. Mieć doskonałą umieiętność i biegłość w sztuce swoiey . *Gdyż bez tego wdaią się w niebespieczeństwo szkodzić ciężko bliźnim* .

2ga. Przykładać pilnego starania w leczeniu chorób .

3cia. Zażywać lekarstw bespiecznieyszych , i pewnieyszych do uleczenia , którémi by prędzey uleczyli bliźniego bez wielkich iego niepotrzebnych nakładów .

4ta. Powinni, z miłości , zaraz chorego przez siebie, lub przez drugich napomnieć , żeby wprzód duszę zleczył Sakramentami SS. *Gdyż tak surowo przykazał czynić Zbór Later:* IV.

Ztąd się wnosi , że grzészą *1wsza* , Lecząc bez doskonałey umieię-

tności i biegłości. 2ga. Nieprzykładaiąc pilnego ftarania w leczéniu. 3cia. Zażywaiąc lekarftw niepewnych, i niebefpiecznych, pewnieyfze i befpiecznieyfze pominąwfzy. 4ta. Dla korzyści swoiey przeciągaiąc leczenie; albo nie porozumiawfzy wprzód natury choroby, bądź iakowe podaiąc lekarftwa. 5ta. Radząc co przeciw prawu Bożemu chorym. 6ta. Bez potrzeby każąc z mięsem ieść w Poście. 7ma. Ubogim ciężko choruiącym niedaiąc lekarftwa darmo, lub nie lecząc. 8ma. Daiąc lekarftwa przefzkadzaiące do płodu, albo wypędzaiące płod, lub ucząc. 9ta. Żądaiąc częftych chorób. 10ta. Rozgłaszaiąc szpetne choroby tych, których leczą. 11ta. Dopominaiąc fię zapłaty nad sprawiedliwość.

§ IX.

O Powinnościach Wieśniakow; Rzemieślnikow, i Naiemników.

Ci wszyfcy powinni 1wsza. Bydź dofkonali i biegli w fztukach swoich. 2ga. Wypełniać swoie sztuki bez ofzukania, nie leniwo, i bez krzywdy drugiego. 3cia. Bydź pilnemi do wykonania dzieła podług woli tych, dla których czynią. 4ta. Nic nad sprawiedliwość nie wymagać, 5te. Kontrakty i umowy wiernie zachowywać.

Przeto ciężko grzéfzą, i nadgrodzić powinni. 1wsza. Wieśniacy: którzy dla swoiey niebiegłości, lub niedbalftwa wielką szkodę czynią Panóm swoim, w żniwach, drzewach, polach, lasach, w winnicach, albo w bydlętach. 2ga. Rolnicy: którzy Panów swoich ofzukuią, nie oddaiąc całey ziemnych pożytków części, podług uczynioney umowy, albo tylko podleyfze pożytki oddaiąc; albo dóbr Pańfkich nie pilnuiąc. 3cia. Rzemieślnicy: którzy żałuiąc pracy swoiey, albo nakładu, dzieło niedofkonałe, albo szwank maiące czynią. 4ta. Naiemnicy: którzy nie pilne, nie cały dzień, iak powinni, i na co naięci są, pracuią.

ROZMOWA O SAKRAMENTACH.

ROZDZIAŁ, I.

o Sakramentach powfzechnie.

Pyt: Co są Sakramenta?

O. Sakramenta są: Znaki widome, Łafki Bożey niewidzialney, dufzę poświęcaiącey, od Chryftusa Pana uftanowione. Poftanowił że Chryftus, *naprzód*: dla ziednoczenia w iednem widomém ciele Religii

tych, którzy powinni bydź iedno przez cześć Boską. *Druga.* Chociaż Religia Chrześciańska zależy na czci Boskiey w duchu i prawdzie, Chrystus iednak chciał przywiązać łaski duchowne do znaków pod zmysły podpadaiących, aby pokazał, że też łaski, których potrzebuią wierni, od Niego pochodzą, a nie od człowieka, żeby ich podniósł przez zmysły do rzeczy duchownych, żeby w nich wzbudził ufność iak naywiększą o odebraniu łask oznaczonych przez rzeczy podpadaiące pod zmysły.

P. 2. *Czy były w Starym zakonie Sakramenta?*

O. Były tę: Obrzezanie; wyznanie wiary; Baranek Paschalny; i inne.

P. 3. *Czém się różnią Sakramenta starego Testamentu od Sakramentów nowego?*

O. Różnią się tém: że starego zakonu Sakramenta znaczyły tylko, a nie podawały łaski Bożey; zaś nowego zakonu Sakramenta, i znaczą i podaią łaskę Bożą, mocą zasług Chrystusowych.

P. 4. *Wiele iest Sakramentów?*

O. Siedm: Chrzest, Bierzmowanie, Eucharistya, Pokuta, Ostatnie pomazanie, Kapłaństwo, i Małżeństwo.

P. 5. *Zkąd ta pewność, że ani mniey, ani więcey nad 7. iest Sakramentów?*

O. Pewność o tém iest z Pisma S. a naybardziey z podania Apostolskiego, i Oyców SS.

P. 6. *Dla czego ani mniey, ani więcey nad 7. Sakramentów?*

O. Dla siedmiorakiey potrzeby człowieka duchowney, która iest. 1. Rodzić się duchownie. 2. Róść i wzmacniać się. 3. Jeść i pić. 4. Leczyć się w chorobach duszných. 5. Uzbraiać się na nieprzyiaciół dusznych. 6. Bydź rządzonym od Starszych. 7. Rozmnażać się. Przez *Chrzest* rodzi się człowiek w Jezusie Chrystusie. Przez *Bierzmowanie* bywa utwierdzony. *Ciałem Pańskiém,* bywa karmiony. Przez *Pokutę* bywaią zleczone iego niemocy i choroby duszy. *Ostatnie namaszczenie* dodaie siły do znoszenia bolów, sprzeciwiania się pokusóm biesowskim. Przez *Kapłaństwo* są postanowione osoby duchowne dla rządzenia inszemi. Przez *Małżeństwo* rodzą się dzieci, które utrzymuią zawsze społeczeństwo i zgromadzenie ludzi, z których składa się Cérkiew.

Przytém siedmioraką liczbą różnią się Sakramenta od innych rzeczy

świętych

świętych, które się Sakramentalne tylko nazywaią; iakie są woda święcona, umywanie nóg w wielki czwartek, Mirowanie, u Rusi, i inne.

P. 7. Jak są potrzebne człowiekowi Sakramenta? i czy wszystkim?

O. Wszystkim koniecznie, koniecznością śrzodka, Chrzest iest potrzebny do zbawienia. Pokuta także tym, którzy po Chrzcie wpadaią w grzéch śmiertelny; insze zaś nie tak są potrzebne.

P. 8. Mogą li bydź powtarzane Sakramenta?

O. Króm Chrztu, Bierzmowania, i Kapłaństwa, inne mogą się powtarzać.

P. 9. Dla czegó pomienione 3: Sakramenta nie mogą się powtarzać?

O. Dla wyrażenia na duszy przez nich charakteru od Boga, nigdy niezmazanego, nie mogą się powtarzać.

P. 10. Które są części istotne Sakramentów?

O. Części istotne Sakramentow są: Materya i forma.

P. 11. Można li odmienić Materyę, albo formę?

O. Niegodzi się odmieniać Materyi i formy Sakramentów.

P. 12. A kiedy się zdarzy niechcąc odmienić słowa w formie, co na to?

O. Jeżeli w odmianie téy, słowa nie to, co w zwykłey formie, znaczą, to trzeba powtórzyć formę zwykłą. Odmienić się zaś może forma siedmiorako. 1. Przez przyłożenie słowa iakiego. J ieżeli to przyłożenie nie psuie znaczenia słów istotnych w formie, ważny iest sakrament. n. p. Крещаетсѧ рабъ Бж҃їй во имѧ Ѻ҃ца сотворшагѡ и҆, и҆ С҃на искꙋпившагѡ и҆, и҆ Д҃ха с҃тагѡ, ѡ҆с҃тившагѡ и҆. To przyłożenie nie odmienia znaczenia, 2. Przez opuszczenie słowa, lub słów; i ieżeli opuści słowo istotne formy, nieważny sakrament: n. p. gdyby w formie chrztu opuścił: крещаетсѧ: a kiedy nie istotne, ważny. n. p. w Sakramencie pokuty, gdyby wymówił: Азъ тѧ разрѣшаю ѿ всѣхъ грѣхѡвъ, inne opuściwszy, 3. Przez odmienienie, słowa, lub słów. n. p. крещаетсѧ рабъ Бж҃їѧ. Ta by ważna była forma. 4. Przez przełożenie słów na insze mieysce. n. p. Во имѧ Ѻ҃ца и҆ С҃на и҆ С҃тагѡ Д҃ха крещаетсѧ &c. i taby ważna była. 5. Przez przerwanie słów. Jeżeli przerwanie będzie długie, nieważna forma; ważna kiedy krótkie bardzo. 6. Przez zamianę inszego słowa: ieżeli toż samo znaczy, ważna: n. p. miasto, крещаетсѧ: mówiąc ѡ҆мываетсѧ. nieważna zaś, kiedy co inszego znaczy. n. p. ѡ҆кроплѧетсѧ. 7. Przez słowa wątpliwe. n. p. Ꙗ тебе берꙋ за свою nie

nie dokładaiąc малжонкѹ: na ten czas ieżeli w myśli ma за малжонкѹ, ważny ślub; inaczey nieważny.

P. 13. Oprócz Materyi i Formy czego ieszcze potrzeba do uczynienia Sakramentów?

O. Króm materyi i formy do uczynienia Sakramentów potrzeba daiącego i przyimuiącego obydwóch chcących, owego dać, a onego przyiąć Sakrament.

P. 14. Jakie powinno bydź chcenie (intencya) ku daniu, i przyięciu Sakramentów?

O. Chcenie powinno bydź w myśli przytomne, alboli też w mocy zaczętego dzieła. Sprawuiący sakramenta powinien mieć wolą, czyli *intencyę* czynienia to, co czyni Cérkiew S. ale nie koniecznie potrzeba, żeby ta *intencya*, była w tymże czasie, kiedy się sprawuie sakrament; lecz dosyć iest *na intencyi*, która poprzedziła sprawowanie sakramentu, byleby nie była odwołana przez przeciwną sprawę powierzchowną i pod zmysły podpadaiącą. Gotuie się n. p. Kapłan do Liturgii, maiąc wolą sprawowania Taiemnicy Ciała i Krwie Pańskiey, chociaż ma myśl rozerwaną pod czas samego tego sprawowania czyli poświęcenia, i nawet niema w ten czas intencyi w myśli, gdy wymawia słowa poświęcenia, poświęca iednak.

Nie maiąc nawet intencyi sprawowania skutku sakramentu, byleby zażył materyi i formy, których Cérkiew zażywa, i byleby wymowił słowo wyraźnie, tudzież byleby czynił powierzchowną sprawę rozsądnie i szczérze, a nie żartem, iuż tém samém ważny iest Sakrament. Nie może iey bowiem czynić tym sposobem, żeby niemiał razem woli czynienia tego, co czyni Cérkiew. To zdanie gruntuie się na nauce Soboru Trydentskiego, S. Tomasza, i wielu innych.

P. 15. Czego dostępuiemy przy przyięciu Sakramentów?

O. Przy przyięciu Sakramentów dostępuiemy łaski poświęcaiącey nas na duszy, owo *1wszey* owo *2giey*.

P. 16. Po czém nazywa się łaska 1wsza.? a po czém 2ga?

O. Po tém się nazywa łaska *1wsza.* że pierwsza wchodzi w duszę, wygnawszy grzech z niey. *2ga.* że przydaie się do pierwszey w duszy zostaiącey.

P. 17. Jak się nazywaią Sakramenta?

O. Nazywaią się Sakramenta, owe martwych, owe żywych?

P. 18. Po czém nazywaią się Sakramenta martwych? po czém żywych?

O. Po tém nazywaią się Sakramenta martwych; że dla martwych na duszy ludzi są ustanowione. *I takie są Chrzest, Pokuta.* żywych zaś, że dla żywych na duszy są ustanowione.

P. 19. Ważny li bywa Sakrament sprawowany od zostaiącego w śmiertelnym grzéchu?

O. Ważny Sakrament bywa sprawowany od zostaiącego w śmiertelnym grzéchu: ale sprawuiący śmiertelnie grzészy; ieżeli, za grzéch swóy nie żaluiąc, sprawuie.

P. 20, Czemu na ten czas ważny bywa Sakrament?

O. Bo przez człowieka sam Chrystus przedniey i osobliwie sprawuie Sakramenta. *Przeto człowiek sprawuiący Sakrament namiestnikiem iest i narzędziem Chrystusowém.*

O obrządkach, które się zachowuią w sprawowaniu Swiętych Taiemnic.

P. 1. Co są obrządki w sakramentach?

O. Obrządki w sakramentach są Znaki zmysłami poiętne, które nie z natury swoiey, lecz z woli i rozsądku ustanawiaiącego myśl w nas wzbudzać powinny, do poięcia dobrodzieystw Boskich i łask, które sakramenta w nas sprawuią.

P. 2. Na co Cérkiew przepisała te obrządki?

O. Na to, żeby sakramenta były sprawowane sposobem Boga godnym, tudzież żeby w większey uczciwości i poszanowaniu były u wiernych.

P. 3. Czy zawsze te obrządki były zachowywane? i iak dawno przepisane?

O. Zawsze zachowywane były obrządki: Lecz w początkach nie pisano ich dla tego, żeby nasze Taiemnice nie wydały się iawnie, gdyż tém samém poszłyby były na pogardę i zelżenie u pogan. Dopiéro ie zaczęto pisać, gdy pokóy Cérkwi nastał. Dla tego zaś pisać zaczęto, aby zapobieżono było odmianóm i zabobonóm, któreby niewiadomość, albo miłość nowości, mogła wprowadzić w sprawowaniu tych Swiętych Taiemnic.

P. 4. Czy się dzielą obrządki?

O. Między obrządkami, iedne są *Istotne:* bez których ważne sakramenta

menta bydź niemogą: które się odmienić niemogą, i które są wszędzie też same, tudzież w iednostaynem używaniu od czasów Apostolskich.

Drugie są równie dawne, ale nie tak potrzebne: iako to zaklinania przy Chrzcie S. obrządki, ogólnie mówiąc, należą do porządku Cérkiewniego.

P. 5. Czy może Pleban te odmienić?

O. Pleban niema władzy ich odmieniać, kiedy też obrządki niemaią nic przeciwnego wierze, ani dobrym obyczaiom. Powinien się rządzić prawidłem S. Augustyna, który mówi, że trzeba zachować zwyczay tey Diecezyi, w którey się kto znayduie. Niema odstępować tego, co tam iest ustanowiono; aby i sakramenta były iednostaynym sposobem sprawowane, i iedność między członkami Diecezyi była zachowana.

P. 6. Jakim umysłem Cérkiew postanowiła obrządki sakramentów?

O. Postanowiła tym umysłem, aby wzbudzały wiarę, i przykładne nabożeństwo w wiernych Chrystusowych.

Przeto pożyteczna iest, aby ludziom Pastérze tłumaczyli te Obrządki, żeby z nich odebrali ten pożytek, który im Cérkiew chce przynieść. Są to znaki, które maią iakąś wymowę przyzwoitą rozumowi i poiętności, tych którzy chcą nabyć nauki zbawienney. Wszystko to w Pastérzu wydawać się powinno, co by do sprawowania tego skutku pomagało. Powaga w iego sprawach, przystoyność w ustném słów wymawianu, wspaniałość obrządków, i skromność powierzchowna we wszystkiém, powinny się zgadzać z świątobliwością tego Namieśtnika, który samegoż Chrystusa miéysce zastępuie. Potrzeba żeby Lud uważaiąc iego obyczaie, i postać pobożną, z którą rzeczy święte sprawuie, nauczył się iego przykładem, szanować głęboko SS. Sakramenta, i nie inaczey do nich przystępować, tylko z należytém przygotowaniem się, i z drzeniem pełném pobożności, którém wiara przeraża serca.

ROZDZIAŁ 2.

O Sakramencie Chrztu.

P. 1. Co iest Sakrament Chrztu?

O. Sakrament Chrztu S. iest: Odrodzenie się człowieka na duszy,

przez wodę i słowa, od Chrystusa ustanowione. *

P. 2. *Kiedy Sakrament Chrztu ustanowił Chrystus?*

O. Na ten czas ustanowił, kiedy się chrzcił od S. Jana w Jordanie, bo tedy materya była woda, forma zaś ziawienie 3. Osób: Oyca z Nieba mówiącego: *Ten iest Syn móy Nayukochańszy*. Syna który się Chrzcił; i Ducha S. w postaci gołębicy nad wodami unoszącey się. Potém zaś wyrazniey postanowił, kiedy wysyłał Uczniów swoich, mówiąc do nich: *Idąc nauczaycie wszystkie narody, chrzcząc w Imie Oyca i Syna. i S. Ducha.*

P. 3 *Wieloraki iest Chrzest?*

O. Chrzest iest troiaki 1. Wodny (i ten tylko iest Sakrament) 2. W żądaniu. 3. We krwi. Ten miasto Chrztu Bóg przyczytuie człowiekowi.

P. 4. *Wszystkimli potrzebny iest Chrzest? i iak?*

O. Wszystkim, iako środek ku zbawieniu Chrzest iest potrzebny według Słów samego Chrystusa: *Jeżeli się kto nie odrodzi od wody i Ducha niemoże w niść do Królewstwa Niebieskiego.*

P. 5. *Czego potrzeba dorosłym chcącym Chrztu?*

O. Potrzeba dorosłym 1. Wiary. 2. Zalu za grzechy swoie. 3. Dług, iaki maią, oddać. Dorosły, nim będzie przypuszczony do Chrztu S. potrzeba bydź upewnionym o iego szczerém pragnieniu, i żeby z tém iego pragnieniem życie zgadzało się, aby nie dał żadney przyczyny do podeyrzenia o naymnieyszey obłudzie. Nauczyć go wprzód trzeba początków wiary, *Oycze nasz: Wierzę w Boga:* i wytłumaczyć; póty nie przypuszczać do Chrztu S. póki nie będzie dobrze umiał, co należy do wiary S. Przy wierze, i żalu za grzéchy, potrzeba żeby miał miłość Boga, którą (iak mówi Sobor Trydent:) maiący przyimować Chrzest S. zaczyna kochać Boga, iak źródło i początek wszelkiey sprawiedliwości.

P. 6. *Która iest Materya chrztu?*

RR O. Materyia

* Ze wszystkich sakramentów naypotrzebnieyszy iest Chrzest, bez którego *Niemoże nikt* (iak mówi Chrystus) *wniść do krolestwa niebieskiego.* Iest on Pierwszy zewszykich: i Przeto S. Tomasz nazywa go Bramą Sakramentów; bo daie prawo, do przyięcia innych. Paweł S. nazywa go obiaśnieniem; a niektórzy Oycowie SS. nazywaią go Saktamentem wiary; ponieważ policza nas między wiernych, bo Człowiek nie może mieć wstępu do wiary, póki nie będzie złączony z Chrystusem.

O. Materya chrztu daleka, ieſt Woda szczéra. Blizka zlanie wody na ciało chrzczącego ſię. Soki, i wody sztuki pomocą robione niemogą bydź chrztu materyą, ani śnieg, ani lód, chyba roſtopiwſzy. Także piwo, ślina, łzy, pot, woda z puchliny, atrament.

P. 7. Jaka ta woda bydź powinna?

O. Któm gwałtowney potrzeby; powinna bydź święcona.

P. 8. Jakim sposobem chrzcić należy?

O. Albo pogrążeniem i zlaniem wody na głowę: iak dawny był, i teraz ieſt zwyczay u Grekow; albo polaniem głowy trzykroć. Dawano Chrzeſt S. przez trzykrotne zanurzenie, w całey na Wſchodzie, i Zachodzie Cérkwie aż do czternaſtego wieku. W którym zaczęto go dawać polewaniem: Grecy zachowuią do tych czas trzykroć nurzając po łopatki dzieci, a kapłan ręką leie wodę nagłowę. Nie doſyć ieſt pomoczyć włoſy, ale powinna woda przenikać aż do ſkóry. W przypaku można zlewać na ręce, lub nogi, iednak, ieżeli ſię urodzi, chrzcić należy pod warunkiem tym: Аще нѣсть крещенъ, крещается &c.

P. 9. Która ieſt forma chrztu?

O. u Łacinników, *Ja ciebie chrzczę* &c. u nas: Крещается рабъ &c: Zawſze odrzucano Chrzeſt tych, którzy opuſzczali wzywanie Trócy S. Wezwanie więc Trócy S. ieſt koniecznie potrzebne do Sakramentu Chrztu S. i zawſze go iaśnie wyrażano.

Różnica zachodząca między spoſobem chrzczenia w Cérkwie Greckiey i Łacińſkiey nieieſt iſtotna. Zależy ona na tem, że Sprawca tego sakramentu w Kościele Łacinſkim wyraża swoią sprawę przez 1wszą. osobę: *Ja ciebie chrzczę:* Grecy zaś przez 3cią. temi ſłowy: *Chrzci ſię ſługa Boży w imie Oyca i Syna i S. Ducha* t. i. odemnie.

P. 10. Kto ieſt Sprawca (Miniſter) Chrztu?

O. Sprawca Chrztu urzędowy ieſt Kapłan ~~i Diakon~~. Nie urzędowy, w potrzebie, każdy człowiek. Nawet i niewierny, byleby zachował to, co zachowuią w Cérkwie, i czynił to, co w podobney okoliczności czyni Cérkiew, prawdziwie daie Chrzeſt S. iak naucza Sobor Florentſki. Baby oſobliwie powinny umieć chrzcić.

P. 11. Na iakiém mieyscu powinien bydź Chrzéſt dawany?

O. W potrzebie ma bydź dany na krórémkolwiek mieyscu: *żeby dziecie nie zeszło bez chrztu S.* A któm potrzeby w Cérkwie.

P. 12.

P. 12. Obcemu Kapłanowi czy wolno Chrzcić w cudzey Parochyi?
O. Parochowie są rządcy swoiey Cérkwi : przeto obcy nie powinien tam chrzcić bez pozwolenia własnego Parocha.
P. 13. Czy można chrzcić dziecie w wnętrznościach matki?
O. Niektórzy rozumieią że można : ale wielu, wspartych powagą SS. Augustyna i Tomasza, przeczy temu nie bez przyczyny. Owszem choć by dziecie na głowie było chrzczone zostaiące w wnętrznościach matki, gdy wyidzie całe, bespiecznieysza iest chrzcić go powtóre pod warunkiem : Аще нѣсть крещенъ, крещаетсѧ &c. Gdyż S. Aug: mówi że się niemożna odrodzić duchownie, póki nie nastąpi prawdziwe narodzenie według ciała.
P. 14. Co czynić, kiedy się narodzi dziwny płód? monstrum.
O. Płód dziwny, który niema postaci ludzkiey, nie powinien bydź chrzczony ; a ieżeli po pilnym rozsądku powątpiewa się, czy iest człowiek, trzeba chrzcić pod warunkiem. Kiedy płód będzie miał dwie głowy i piersi, znak to iest, że są dwie osoby różne, przeto trzeba chrzcić obie zosobna : albo w niebespieczności śmierci razem polewaiąc i mówiąc : Крещаютсѧ рабы :
P. 15. Co względem dzieci podrzuconych?
O. Względem podrzuconych, choćby i karteczkę miały przy sobie, zaświadczaiącą o ich Chrzcie, bespieczniey ie chrzcić pod warunkiem.
N. B. W tych trefunkach, kiedy nie zachowano obrządkow, trzeba ie dopełnić, ieżeliby ochrzczony przyszedł do zdrowia, lub żyie przez tyle czasu, że można ie dopełnić. Uroczyste bowiem obrządki Chrztu S. od Cerkwi przepisane nie powinny się odłączać od Chrztu samego, wyiąwszy potrzebę.
P. 16. Które są skutki chrztu S.?
O. Skutki chrztu S: 1. Odpuszczenie grzéchu pierworodnego : a kiedy kto dorosły chrzci się, i uczynkowych, przy skrusze iego, 2. Staie się synem Bożym przysposobionym. 3. przyimuie charakter na duszy nigdy niezmazany. 4. Staie się zdolnym do przyięcia innych Sakramentów. Zdarza się czasem i uzdrowienie na ciele.
P. 17. Czy są potrzebni do chrztu kumowie?
O. Potrzebni są kumowie ; ale wierni, pobożni, Pacierz i Katechizm umieiący. Nie maią bydź przyimowane za kmotrów. Dzieci niemaiący lat, Męszyzna 14. a biała płeć 12. Przed tém obowiązy-

 wano

wano kmotrów do uczynienia obietnicy, że zażyią wszelkiey usilności i starania aby ich chrzczeni synowie, lub córki pełnili obietnicy na chrzcie uczynione. Chociaż zaś teraz tego nie czynią, nie mniey iednak są obowiązanemi do wychowania dzieci, których do chrztu trzymali. Powinni więc Plebani przestrzedz kmotrów, o tym ich obowiązku, zwłaszcza kiedy rodzice o to niedbaią, lub pomarli.

P. 18. *Jaki iest kumów urząd, i powinność?*
O. Urząd i powinność kumow iest. 1. Imieniem chrzszczącego się wyrzekać się przy chrzcie szatana, i dzieł iego. 2. Uczyć Pacierza i Katechizmu dziécie, iak dorośnie.

P. 19. *Między kim zachodzi powinowactwo duchowne przy chrzście?*
O. Zachodzi powinowactwo między chrzczącym i o chrzczonym: między chrzczącym i rodzicami ochrzczonego: z temiż i kumowie zaciągaią powinowactwo; a kum z kumą nie.

P. 20. *Czy można brać za kmotra: (Kuma) heretyka lub innych małowiernych?*
O. Niemożna, bo oni będąc złey wiary, mogliby nauczyć dziécie dorosłe teyże, a zatém dziécie utraciłoby Wiarę Katolicką przy chrzcie nabytą; prócz tego każdy heretyk iest w mocy szatańskiey, i niemoże szatana się wyrzekać, będąc sam synem diabelskim.

P. 21. *Wiele powinno bydź kmotrów przy chrzście?*
O. Przy chrzcie powinni bydź tylko Kum 1. i Kuma 1. ato dlatego aby przez mnóstwo kmotrów niemnożyło się powinowactwo duchowne któreby było, *przeszkodą do stanu małżeńskiego.*

P. 22. *W przypadku ochrzciwszy mąż swoie dziecie, czy potrzebuie dyspensy od powinowactwa?*
O. Slubny mąż w tym razie nie potrzebuie: Nie ślubny potrzebuie. On albowiem, iako maiący prawo do swoiey żony tracić go nie powinien: ów zaś, iako niemaiący, i mieć go nie powinien.

P. 23. *Czy powinno się dziecie w Metrykę zapisywać?*
O. Zeby się zabiegło wszelkim nieprzyzwoitościóm, które by mogły wyniknąć z wątpliwości o chrzcie szczególnych osób, powinni mieć wszyscy Plebani Książkę, w którey maią zapisać Dzień, Miesiąc, Rok, narodzenia i chrztu dziecięcia, także imie ochrzczonego, imie rodziców, kmotrów, i tego, kto ochrzcił.

Jeżeli, z przyczyny niebespieczeństwa śmierci, dziecie w domu było

było ochrzczone, trzeba i to zapisać. Kiedy zaś dopełniono na nim obrządki w Cérkwie przed tym opuszczone z kmotrami, ma wyrazić, że ci kmotrowie nie przy chrzcie, ale tylko przy dopełnieniu obrządków byli; żeby nie rozumiano, iż zaciągnęli między sobą powinowactwo.

P. 24. Czy godzi się chrzcić dzieci żydowskie bez pozwolenia ich rodziców?

O. Niegodzi się: bo by to był gwałt rodzicóm. A kiedy by to kto uczynił, starać się powinien, żeby to dziecko po chrześciańsku było wychowane. Gdyż Chrzest ważny byłby, choć niegodziwy.

Dopełnienie Pytaia piątego względem Chrztu dorosłych.

1. Potrzeba wielkiey zażyć ostrożności, kiedy dorośli ludzie proszą o Chrzest, zwłaszcza Zydzi, którzy bywaią niestatecznymi. Pleban ma to oznaymić Biskupowi, aby go uwiadomił o prawdziwém, i szczerém ich nawróceniu. Jeżeli sam Biskup nie chce chrzcić, ale zleca Plebanowi; ten ma pilnie rzecz roztrząsnąć, które to są kacerstwa, do których oni mogli przystać; którey błędliwey nauki się mogli trzymać: i którą chcą porzucić. Jeżeli byli w Kacerstwie, w którym Chrzest iest ważny, jako to między Kalwinistami, i Luteranami, nie będzie ich powtórnie chrzcić, ale tylko dopełni obrządków Kościelnych, chyba by Biskup inaczey osądził dla słusznych przyczyn. Z tém wszystkiém nim ieszcze będą do Chrztu przypuszczeni, potrzeba bydź upewnionym o ich szczerém pragnieniu; i żeby się z tém pragnieniem ich życie zgadzało.

2. Wiara iest naypierwszém a potrzebném w dorosłym człowieku przysposobieniem się do odebrania Chrztu S. Potrzeba więc żeby taki wierzył przednieysze Taiemnice Wiary, a pragnął szczérze onych się nauczyć: poddał się pod powagę Kościoła. Ma go Pleban nauczyć początków Wiary, Modlitwy Pańskiey, składu Apostolskiego, i innych rzeczy; wytłumaczyć mu ie, i póty nie przypuszczać do Chrztu S. póki nie będzie dobrze umiał, co należy do Naszey Wiary S. zawsze to zachowywano w Kościele Bożym; potrzeba nadto, żeby dorosły człowiek odmienił życie i obyczaie, a miał żywy żal za grzechy swoie, i za nie czynił pokutę, dla otrzymania odpuszczenia grzechów swoich, i dla odebrania daru Ducha Przenayświętszego.

3. I dla tego to w pierwszych cztérech wiekach Kościoła Chrystusowego nie spieszono się z Chrztem tych, którzy o niego prosili. Prowadzono ich przez trzy stopnie do doświadczenia ich, z których pierwszy był: *Słuchaiących*: Którzy to znaydowali się w zgromadzeniu wiernych, dla słuchania tam pisma S. i Nauk Chrześciańskich. Drugi: *Klęczących* tak nazwanych z przyczyny modlitw, które nad niemi mówiono przede Mszą, w obliczności Kościoła, pod czas których oni klęczeli: w *Trzecim* stopniu byli *Wybrani*: a to ci, których po ścisłém doświadczeniu, i wypytaniu się sądzono za sposobnych do przyjęcia Chrztu w następuiącą blizko Sobotę Wielkanocną, albo świąteczną.

4. Przez ten cały czas, według różnych stopniów, doświadczano oczekuiących Chrztu, różnymi czynnościami pokuty, dla przygotowania ich do odebrania godnie łaski odrodzenia się Duchownego. Nie dawano zaś Chrztu tym dorosłym, którzy nie czynili pokuty. Potrzeba się było do Niego gotować przez niespania nocne, przez posty, przez umartwienia ciała, przez modlitwy, przez łzy, przez iałmużny. Sobory naznaczyły nawet pewne czasy pokuty za grzechy. Zgromadzeni na Soborze Niceńskim Oycowie postanowili, aby obzekuiący Chrztu, ieżeliby w iakie ciężkie grzechy wpadli, zostawali przez trzy lata między *Słuchaiącymi*, którego to czasu nie wolno im było wchodzić do Kościoła. Obowiązywano ich także do wyznania grzechow swoich, który to zwyczay zdaie się według S. Łukasza, bydź ustanowionym od czasow Apostołow. Tertulian (że nie przytoczę wielu innych Oycow) powiada, iż ci wszyscy, którzy mieli bydź Chrzczeni, byli obowiązani do spowiedzi; a według słów Jego przez tę Spowiedź, nie powinno się rozumieć proste i powszechne wyznanie, przez które by się uznawali grzesznikami, gdyż pokuta była szczegulna, i za każdy grzech ciężki naznaczona. Ten zwyczay był to dla upewnienia się o ich szczerey woli.

5. Drugie przysposobienie się potrzebne dorosłemu człowiekowi iest, miłość Boga, którą, (iak się wyżey rzekło:) maiący przyimować Chrzest S. zaczyna kochać Boga, w odp: na pytanie piąte.

6. Przysposobienia się są potrzebne, o których Paroch dostatecznie powinien bydź upewniony, nim da Chrzest człowiekowi dorosłemu. Nie powinien go do niego przypuszczać, ieżeli w nim uznaie iaki

niegodziwy

niegodziwy nałóg, iako to uczyniono z tymi, którzy popełniali iakie cieżkie występki, gdyż nie sądzono, żeby ci, w tym samym czasie, w którym się spodziewaią odpuszczenia grzechów, a inne popełniaią, mieli nienawidzieć grzech, i Boga kochać.

7. Chociaż dorośli ludzie przybieraią sobie Kmotrów, iednak sami powinni odpowiadać na te pytania, ktore przy chrzcie S. zadawane bywaią.

ROZDZIAŁ, 5.
o Sakramencie Bierzmowania.

P. 1. Co iest Bierzmowanie?

O. Bierzmowanie iest Sakrament od Chrystusa Pana ustanowiony, przy którym chrzszczony człowiek pozyskuie drugą łaskę na duszy, która go wzmacnia ku stateczności w wierze, i ku wyznawaniu iey.

P. 2. Zkąd mamy pewność o tym Sakramencie?

O. Mamy pewność. 1. Z Pisma Swiętego. 2. Z Podania Apostolskiego. 3. Z świadectwa Oyców Swiętych. 4. Z dawnych Soborów Oyców Swiętych. Bierzmowanie iest dopełnieniem chrztu S. a nie prostym obrządkiem, (iak mówią niektórzy Kacerze potępieni na Soborze Trydent:) gdyż potrzeba było, aby Apostołowie szli do Samaryi dla wkładania tam rąk na ludzi, których był S. Filip Diakon ochrzcił. Jeżeli bowiem dał istotę chrztu, daleko bardziey mógł by był sprawować sam, prosty obrządek. *w Dzieiach Apost: Roz:* 8. świadectwa o tym Sakramencie: Tertulian *w Księdze o zmartwychwstaniu ciała*. *Roz:* 8. S. Cyprian *w Liśc: do żyd:* S. Ambroży *w Księdze o Taiem: Roz:* 2. S. Hieronim. S. Aug: *w Księdze* 2. *Roz:* 104. Klemens Pap: *w Księ:* 3. *o obrząd: Ro:* 10. Sobory Eliberytański *w Kan:* 38. Arelateński 1. Laodyceyski *w Kan:* 7. Florentski, i Trydentski. *w Zasiad:* 7. *w Kan:* 1.

P. 3. Która iest Materya, i Forma Sakramentu tego?

O. Materya daleka iest Miro od Biskupa święcone: Blizka, namaszczenie témże. Forma: Печать дара Святагѡ Духа.

P. 4. Kto? i kiedy ten Sakrament ustanowił?

O. Sam Chrystus go ustanowił: kiedy zaś to uczynił, nie ma pewności.

P. 5. Kto iest sprawcą tego Sakramentu?

O. Urzędowy sprawca iego Biskup, za pozwoleniem Biskupa sam Kapłan. Kapłani bierzmuiący są sprawcy tego Sakramentu nieurzędo-

wni, lecz na urzędowni: świadczą o tém Pisarze Greccy, Symeon Sołunski. *w Księdze o Taiemnicach.* Mateusz Właśtry w swoim Nomokanonie pisze, iż ani Chorepiscopi *Ducha S. chrzeczonym podać mogli.* Gabryel Metrop: Filadelfiy na Pytanie to: komu właściwie dany był urząd Bierzmowania? tak odpowiada: *Zdaiemi się słusznie, iż Biskupom przed tém to dano iest, którym i samym to wolno spełniać,* (t. i. poświęcać Miro) *podług Kanonu szóstego Soboru Kartageńskiego: Cerkiew zaś Wschodnia nie tylko Biskupom, ale przez nich i Prezbiterom, po chrztu S. obrządkach, łaskawie pozwala bez wszelkiego grzéchu bierzmówać.*

P. 6. Które są skutki Bierzmowania?

O. Skutek Bierzmowania iest. 1. Łaska Boska wzmacniaiąca w Wierze człowieka. 2. Charakter nigdy niezmazany. 3. Powinowactwo duchowne. Oprócz łaski, która doskonali, pokrzepienia, i umacnia wiernego, aby odważnie wyznawał wiarę, i niewstydził się Ewangelii, oprócz tey mówię łaski, którey ten Sakrament udziela iako własnego skutku, pierwszych Cérkwi czasów udzielał ieszcze pospolicie tym, którzy go przyimowali, dar ięzyków, które pokazywały dzielność tego Sakramentu na duszy. *świadczą Dzieie Apostolskie.*

P. 7. Czego potrzeba do tego Sakramentu, tak w daiądym iako i przyimuiącym?

O: Daiący Sakrament Bierzmowania. 1. Powinien mieć intencyę dać ten Sakrament. 2. Aby ten Sakrament dawał na mieyscu Swiętém. 3. Aby niebył w grzéchu śmiertelnym. Przyimuiący zaś dorosły powinien. 1. Mieć intencyę przyiąć ten Sakrament. 2. Wiarę prawdziwą Katolicką. 3. Nie mieć grzéchu śmiertelnego. 4. Mieć Oyca iak przy Chrzście.

P. 8. Iest iakie powinowactwo przy Bierzmowaniu.

O. Jest powinowactwo takie, iakie i przy Chrzście.

P. Czy może Kapłan Bierzmować Mirem przeszłorocznem?

O. Może w potrzebie gwałtowney, lecz bez tey niepowinien, bo lubo ważny by był Sakrament, iednak grzészył by ciężko, gdyby nie odebrawszy Mira nowego używał przeszłorocznego.

ROZDZIAŁ, 4.

O Eucharystyi.

P. 1. Co iest rzeczą samą Eucharystya?

O. Eucha-

O. Eucharyſtya ieſt : Sakrament nowego Teſtamentu od Chryſtuſa Pana uſtanowiony , na oſtatniey wieczerzy , w pokarm duſz naſzych Niebieſki : w którym Ciało i Krew Jego , pod przymiotami chleba i wina , iſtotnie zamyka ſię .

P. 2. Jeſtli potrzebna do zbawienia Eucharyſtya ?

O . Potrzebna ieſt koniecznie Eucharyſtya ; ależ nie koniecznością śrzodka do zbawienia , tylko koniecznością przykazania od Chryſtusa P. w Ewangelii , który mówił : *Jeżeli nie będziecie pożywać Ciała Syna człowieczego , i pić Krwie Jego , życia nie macie w sobie.* Joan: 6. w. 55.

P. 3. Która ieſt Materya tego Sakramentu ?

O. Materya tego Sakramentu ieſt : Chléb pszenny, i Wino, do którego kroplę wody wléwać należy . Trzeba żeby woda była czyſta , żeby bardzo mało wléwać, i to z oſobna po winie w Kiélich, a nie w ampułkę.

P. 4. Która ieſt forma Eucharyſtyi ?

O. Forma Eucharyſtyi są ſłowa Chryſtuſowe z Ewangelii *To ieſt Ciało moie : Ta ieſt Krew moia* . N. B. Jeſt zdanie Teologów , od Cérkwi pochwalone , że do tych ſłów potrzebne ieſt wzywanie Ducha Nayśw: To wzywanie w Rzymſkim Mszale ieſt przed Chryſtusowemi ſłowami , a w naſzym po Chryſtuſowych ſłowach takie : Єще - - - просимъ , и молимъ , и милися дѣемъ , низпосли Дха твоего Стаго - - - на предлежащыя дары сія - - - и сотвори хлѣбъ оубо сей честное тѣло Хрта твоегѡ . А еже въ чаши сей &c. Są tedy Teologowie, oſobliwie Francuzcy , którzy uczą , że do całości formy należy i wzywanie Ducha S. A co wielu z Greckich , i niektórzy z Rzymſkich Teologów uczą, że i wyż rzeczone ſłowa należą do formy ; na to my odpowiadamy , że wzywanie Ducha Nayświętſzego nie bywa, żeby przez to na ten czas chléb w ciało , a wino w krew przeiſtoczały ſię : lecz żeby przeiſtoczone iuż Ewangelicznemi ſłowy dary, t. i. Eucharyſtya, była nam w pożytek , na odpuſzczenie grzéchów , i łaſki przymnożenie : co ſię pokazuie z tey modlitwy : Яко же быти причащающымся , въ трезвѣніе души , во ѡставленіе грѣхѡвъ , въ пріѡбщеніе Стагѡ Дха : &c.

P. 5. Iſtotnieli i samą rzeczą zoſtaie Chryſtus w Eucharyſtyi ?

O. Artykuł wiary ieſt , że iſtotnie i rzeczą samą żywy i cały zoſtaie Chryſtus w Eucharyſtyi , póki ſię przymioty chleba i wina nie zepſuią.

Dowód tego mamy z Ewangelii, gdzie mówi Chryſtus: u Jana S. w Roz: 6. *Ciało moie prawdziwy ieſt pokarm, i krew moia, prawdziwy ieſt napóy.* i więcey w tymże Rozdziale. *Powtóre:* z Soborów powſzechnych. *Potrzecie:* Z dawnego od samych Apoſtołów SS. podania, iak zaświadczaią Oycowie SS. i Hiſtorycy.

P. 6. Dla czego uſtanowił Chryſtus Eucharyſtyę?

O. 1. Dla pokazania ku nam ludziom miłości: 2. Dla ofiary nowego Teſtamentu.

P. 7 Dla czego Kapłan trochę wody do wina wléwa?

O. Do wina trochę wody koniecznie trzeba wlać przy Mſzy, a kto by tego nieuczynił, powinien bydź odsądzány od Kapłańſtwa, iak uczy S. Alexander I. Papiéż Rzymſki, woda zaś ta powinna bydź czyſta i niczem niezáprawna, takteż zaraz po winie potrzeba wléwać: to zaś dla tego. 1. że tak Pan Chryſtus uczynił na wieczerzy w wielki czwartek. 2. Ze z Boku przebitego włócznią Pana naſzego Jezusa Chryſtusa wyciekła Krew i woda. 3. Zeby ſię wyrażało ziednoczenie naſze z Panem Jezusem iako iednoczy ſię woda z winem. Nakoniec Wino znaczy naturę Boſką, a woda ludzką; dla tego tedy wléwa ſię woda do wina, żebyśmy wierzyli że Chryſtus ma dwie natury w sobie Boſką i ludzką.

P. 8. Które bywaią ſkutki z Eucharyſtyi?

O. Jakowe miewamy ſkutki z pokarmu i napoiu cielesnego, takowe z Eucharyſtyi duchowne. W szczególności mówiąc, złącza ſię człowiek z Chryſtusem, doſtępuie odpuſzczenia grzéchów powſzednich, zachowuie ſię od śmiertelnych, ma roſkoſz duchowną, umnieyſza w sercu chuci podnietę, a pomnaża miłość.

P: 9. Kto ieſt Sprawca czyli Miniſter Sakramentu Eucharyſtyi?

O. Sprawca do zdziałania Eucharyſtyi sam Kapłan: ku rozdawaniu i Dyakon, za pozwoleniem Kapłana.

P. 10. Jakowe bydź powinno przygotowanie do Eucharyſtyi?

O. Przygotowanie do przyięcia Eucharyſtyi, z ſtrony ciała. 1. Poſt. 2. Czyſtość. 3. Stróy ochędożny. Z ſtrony zaś duſzy: 1. Czyſtość sumnienia. 2. Pobożność. 3 Ponowienie w sercu wiary, nadziei, miłości, i żalu za grzéchy. Jednak co do poſtu: 1. Choruiącego, chocby i iadł lub pił co, można komunikować, t. i. dać wiatyk,

2. Gdyby

2. Gdyby Kapłan celebruiący, po poświęceniu darów umarł, można drugiemu, choć iuż nie natszczo, dokończyć Liturgię zmarłego Kapłana. 3. Kiedy Kapłan celebruiący pozna przy komunii, że woda była, a nie wino w kielichu, powinien wlać wina, i poświęciwszy mówiąc nad Kielichem: Та́кожде и҆ Ча́шꙋ по вечери гл҃а: Пі́йте ѿ нея̀ всѝ, сїѧ̀ є҆́сть кро́вь моѧ̀ &c. Toż uczynić powinien, gdyby po ablucyi znalazł na korporale cząstkę poświęconą. 4. Gdyby maiąc Liturgię przypomniał, że iadł, lub pił, a nie mógłby bez zgorszenia odstąpić od Ołtarza, powinien kończyć Liturgię. Co do czystości ciała. Ta czystość iedna w małżeństwie, druga króm małżeństwa. O pierwszey czystości w katechizmie do Parochów tak iest napisano: *Potrzebuie tak wielkiey Taiemnicy zacność, żeby ci, którzy są w małżeńskim związku, przez kilka dni od małżeńskiego łoża wstrzymali się, przykładem Dawida nauczeni, który chleby pokładne od Kapłana chcąc przyiąć, czystego siebie, i sług swoich od żon przez trzy dni bydź świadczył.* Jednakże to sądzą Teologowie nie bydź przeszkodą do przyięcia Eucharistyi, osobliwie dług małżeński oddaiącemu kiedy to czynią dla przyięcia płodu, a nie dla cieleśney lubieżności. Druga zaś nieczystość króm małżeństwa, która iest grzechem, i z grzechu się rodzi, kiedy iest dobrowolna, cale iest przeszkodą do przyięcia Eucharystyi. Nawet i we śnie zmaza, osobliwie kiedy się dała przed snem do tego przyczyna. Przeto dobrze napomina S. Tomasz, (3. par. q. 80. ar. 7. in corp.) żeby Spowiednicy pilnie wypytowali się o przyczynie nocney zmazy, mówiąc: *Choć bowiem nocna zmaza sama przez się grzéchem śmiertelnym bydź nie może, iednak z przyczyny swoiey czasem ma śmiertelny grzéch sobie przyłączony.*

Co do czystości sumnienia: Sobor Trydent: w kanonie II. tłumacząc słowa Apostolskie te: *Niech więc doświadcza siebie człowiek*: tak mówi: *Obiaśnia S. Synod, że ci których o ciężki grzéch sumnienie strofuie, iakożkolwiek skruszonych na sercu siebie bydź sądzą, maiąc Spowiednika, powinni są do sakramentu Pokuty wprzód przystąpić.*

W potrzebie iednak konieczney, mianowicie tey: 1. Kiedy potrzeba dać wiatyk choremu, a niemasz gotowego. 2. Kiedy Liturgii, lub przyięcia Eucharistyi, bez wielkiego swego osławienia, lub zgorszenia opuścić niemożna. 3. Kiedy pod czas Liturgii przypomni

grzéch śmiertelny mieć na sumnieniu, a odstąpić od Ołtarza niemoże, osobliwie po poświęceniu darów. 4. Kiedy Paroch w święto powinien mieć Liturgię, a nie ma drugiego Kapłana: W takowych potrzebach, godzi się i świeckiemu komunikować się, i Kapłanowi mieć Liturgię, uczyniwszy skruchę serdeczną doskonałą; a po tém zaraz iak nayprędzey, iak tylko można będzie; spowiadać się, nic nie odkładaiąc, żeby nie wpaść w podobne niebespieczeństwo. Tak przykazuie Trydent: Sobor.

P. 11. Czyli iest gdzie przykazano komunikować?

O. Jest przykazano od Chrystusa, i od Cérkwi.

P. 12. Kiedy to przykazanie obowiązuie?

O. Obowiązuie często; gdyż to iest posiłek duszy. I około czasu Paschalnego, wszyscy wierni, przyszedłszy do rozumu, i rozpoznania złego i dobrego, powinni Paschalną spowiedzią spowiadać się i komunikować w swoiey Parafii. Tak przykazał Sobor Laterański 4. Dzieci, którzy mogą rozpoznać Ciało Pańskie od prostego pokarmu, komunikować powinni. Nie wszystkie dzieci iednakowo do tego rozpoznania przychodzą, insze w 10. roku, insze w 12. insze aż w 14. przeto w tych leciech swoich powinni. Lecz do spowiedzi pierwey są obowiązane niż do kommunii; gdyż do komunii większego rozsądku potrzeba, niż do spowiedzi. Iednak w niebespieczeństwie śmierci, dziecku, które się może spowiadać, nauczywszy, należy dać wiatyk; gdyż w takim trefunku nie mogą czekać lepszego czasu ku pożyteczney komunii, dla spełnienia przykazu Cérkiewnego.

P. 13. Który iest czas Paschalney kommunii?

O. Podług dawnego zwyczaiu Cérkwi, cały Post wielki. Spowiednik może, dla sprawiedliwey przyczyny, odłożyć penitentowi komunię Paschalną. Owszem nie tylko może, lecz i powinien, osobliwie kiedy sądzi potrzebę odłożyć rozgrzészenie.

Kto się komunikował, choć w swoiey Parochii, przed czasem Paschalnym, obowiązany iest pod grzéchem śmiertelnym znowu komunikować w czasie.

P. 14. Kto nie spełni tego przykazania w czas Paschalny, kiedy grzészy?

O. Jedni uczą, iż tyle razy grzészy, ile ma sposobność spełnić, a nie pełni: drudzy zaś, aż wtedy, gdy w ostatnim dniu roku nie kommunikuie.

P. 15. *Czy powinno bydź znamie na przygotowaney do poświęcenia Hostyi ?*

O. Powinno : żeby, podług obrządku Grekoruskiego, na poświęconey Hostyi znamie było takie, iżby po rozłamaniu Hostyi nad Patyną, nie nad Kielichem, cztéry części położone były na krzyż tak, iak się tu widzieć daie.



ROZDZIAŁ 5.
o Liturgii, i o Ofierze.

P. 1. *Co iest Liturgia ?*

O. Liturgia iest : Publiczne służenie Bogu. *albo krócey*. Jest Służba Boża.

P. 2. *Jestli Eucharystya Ofiarą ?*

O. Nie wierzą temu Dyssydenci : a u nas artykuł wiary, że Eucharystya iest ofiarą. Probuie się to opisaniem ofiary następuiącém.

P. 3, *Co iest powszechnie Ofiara ?*

O. Ofiara powszechnie opisuie się tak : *Jest ofiarowanie rzeczy przez zepsucie, albo odmianę teyże, na znak naywyższego Państwa Boga, nad wszystkiém stworzeniem.*

To opisanie applikuie się do Eucharistyi po słowu. 1. Jest Eucharistya *Ofiarowanie* : Bo w niey ofiaruie się Ciało i Krew Chrystusowa, Bogu Oycu. 2. Jest *Rzecz* pod zmysły podpadaiąca, przez postać chleba i wina, oraz Ciało i Krew Chrystusowa przez poświęcenie od Kapłana iest *Rzecz* istotna. 3. Jest *zepsucie i odmiana*. Ponieważ mocą poświęcenia Ciało i Krew Chrystusowa, same w sobie będąc żywe, nieskazitelne, zamknąwszy się pod przymiotami chleba i wina, widzą się całe iak martwe, i zepsuciu podległe, gdy bowiem zepsuią się

przymioty

przymioty chleba i wina, przestaie bydź Ciało i Krew Pańska. (4ta) Jest *na znak naywyższego państwa Boga nad wszystkiém stworzeniem*: ponieważ Ciało i Krew Chrystusowa iest stworzenie, choć ubóstwione, które na chwałę i cześć Bogu Oycu ofiaruie się, podług ustanowienia Chrystusowego. Zkąd iest iawna, że Eucharystyia iest Ofiarą. I nie należało wierze Chrześciańskiey bydź bez ofiary.

Ta ofiara nazywa się *Naprzód*: *Pocześna*: ile przynosi się Bogu na wyznanie naywyższego panowania iego. *Powtóre*: Eucharystyia, t. i. *Dzięk czynienia*; ile bywa na dzięk czynienie Bogu za odebrane Dobrodzieystwa. *Po 3cie.* nazywa się *Błagalna*: ile przynosi się, za odpuszczenie grzéchów, i kary za nie. *Po 4te.* zowie się ofiara *Uproszenia*, ile bywa, i waży na uproszenie dobrodzieystw Boskich.

P. 4. *Jakie się nabywaią skutki od tey ofiary?*

O. Nabywa się od tey ofiary *1wszy*. skutek: Odpuszczenie kary za grzechy *Niepośrzednie*, i winy, *Pośrzednie*; to iest przez pośrzodkuiącą łaskę, którą Bóg podaie grzesznikowi do pokuty. *Drugi* skutek: nabywa się wszystko to, o co kto prosi; iednak nie podług żądania proszącego, lecz podług woli Boskiey.

P. 5: *Czy powinien Kapłan choć kiedyś niekiedyś prawić Liturgię?*

O. Powinien z przykazu i Chrystusowego, który mówi: *u Łuk*: 27. *To czyńcie na moię pamiątkę*, i z przykazu Cérkwi na Soborze Lateráńskim, 4. pod karą suspensy.

P. 6. *Kiedy? kilo razy? gdzie? i w iaki czas godzi się mieć Liturgię?*

O. Godzi się co dzień; Raz; na mieyscu poświęconém; przed południem; z rana tak, żeby koniec Liturgii dotknął świtania.

P. 7. *Czego potrzeba do prawienia Liturgii?*

O. Potrzeba 1. Antymisa. 2. Ołtarza pokrytego do ziemi 3. Kiélicha i Patyny poświęconych. 4. Korporała czystego, błogosławionego, którego wymywszy powtórnie błogosławić nie potrzeba. 5. Dwóch świéc świecących się: lub w niedostatku lamp. 6. Kryża, którego by ludzie przytomni widzieć mogli, a nie maleńkiego. 7. Służebnika t. i. Mszała. 8. Ubioru Kapłańskiego. Напле́щникъ *Humerała*. Alby, Paska, Narakwic, Stuły Єпітрахи́ль, фело́нъ, z czego choćby iednego nie dostawało, niegodzi się mieć Liturgii. 9. Trzeba służytela męszczyzny.

Kiélich traci poświęcenie, *naprzód*: Kiedy iest cały odlany, i złamie się: a kiedy nożka przyśrubowana złamie się, nie traci poświęcenia.

Powtóre

Powtóre : Kiedy się wyzłaca powtórnie. Toż i Patyna nowo pozłacana święcenia potrzebuie. A kiedy się zetrze choćby i cała pozłota, nie traci poświęcenia; także kiedy się chędoży, albo by kto świętokradzko zażył naczynia tego do prostego picia, lub iedzenia traci poświęcenie.

O Krzyżu Benedykt XIV. w Liscie do wszystkich Biskupów pisząc mówi : 1. *Tego pozwolić żadną miarą nie możemy, żeby Mszy ofiara na takich ołtarzach prawiła się, które nie maią obrazu ukrzyżowanego, albo by obraz ten nie wyraźnie był postawiony przed Kapłanem Mszę sprawuiącym, lub tak cienki i mały był, żeby oko kapłana, i ludzi podle stoiących, nie doyrzało.* I przydaie : *Zaiste przestępuią się Prawa Kościelne, kiedy mały tylko Obrazek ukrzyżowanego przybity będzie na małey tabliczce, lub na obrazie Swiętego.* 2. *Bez obrazu ukrzyżowanego, któryby wisiał na krzyżu, rzeczy Boskiey sprawować nie można, chybaby potrzeba iaka zdarzyła się.* 3. Mówi, nie koniecznie potrzeba krzyża, *byleby Chrystus ukrzyżowany na większey tablicy Ołtarza, lub malowany, lub rznięty, pierwsze mieysce trzymał, przed wszyskiém tém, co się na tey tablicy wyraża.* 4. Niedosyć na małym krzyżyku, który na drzwiczkach chowania nayświętszego Sakramentu: czyli Cyborium bywa. Ztąd się pokazuie, że krzyż bydź powinien znaczny, na pierwszém mieyscu przed Kapłanem widocznie stoiący. 5. Mówi tenże Benedykt: względem obowiązku stawienia Kryża na Ołtarzu, na którym bywa wystawienie Nayświętszego Sakramentu, gdy się Msza prawi na nim, zachować Dekreta S. Kongregacyi Kardynałów. Ci zaś dekretowali, żeby każdy Kościoł, lub Diecezya swóy trzymała zwyczay, i zachowywała, iak Biskup roskazał.

Względem Służebnika, czyli Mszała : Kto umieiąc na pamięć Liturgię, prawi nie pozieraiąc w Służebnik, nie uydzie grzéchu dla tego samego, że się wdaie w niebespieczeństwo pomyłki, t. i. opuszczenia, lub przemienienia iakowego w tak wielkiey Taiemnicy.

Względem ubioru Kapłańskiego do Liturgii : Te tak są potrzebne, że choćby iednego czego niedostawało, należy bardziey opuścić Liturgię, niż nieprzystoynie, i iak potrzeba podług ustanowienia Cerkiewnego prawić. Te wszystkie powinny bydź czyste, nie poszarpane i pomięte, choć i nie drogie. Chować ie należy na mieyscu czystem, suchym, przystoynie, a nie rzucać pod ołtarz, lub gdziekolwiek.

Tracą swoie poświęcenie, kiedy znacznie porwą się, lub podrą

tak

tak, że się stanie które z nich niesposobne ku przystoynemu siebie używaniu; n. p. kiedy Alba będzie bez rękawa: Pasek tak się porwie, że żadna część iego nie wystarcza do opasania się nią: bo kiedy wystarcza, nie traci błogosławieństwa swego. Także nie traci, kiedy przerwanie iego naprawi się, lub się związe węzłem. Kiedy do którego z tych ubiorów, naprawuiąc go, iaki kawałek mały prosty przyszyie się, cała ta rzecz błogosławiona zostaie; gdyż te kawałki małe są przydatki, a odzienie iest rzecz przednieysza: przydatek zaś nie odmienia natury przednieyszego, oprócz kiedy przydatek tak wielki będzie, że przednieysze zdawać się będzie całe bydź nowém.

P. 8. Czego w prawieniu Liturgii postrzegać trzeba?

O. Trzeba postrzegać 1. żeby nic swego nie przydawać do napisanego w Służebniku, ani uymować, t. i. opuszczać. 2. że modlitwy ku ubieraniu się grzech opuszczać. 3. że pokrytą głową odprawiać niegodzi się. 4. Przed czasem opatrzyć, żeby się nie trafił iaki mały niedostatek w Liturgii. A ieżeliby się trafiło co małego opuścić, nie wracać się: króm w Materyi, i formie, niedostatek dołożyć trzeba. 5. Niechcieć, choćby kto śmiercią groził, uczynić iaki w ofierze niedostatek, *naprzykład: na samym chlebie prawić*. 6. Bez przyczyny słuszney nie przerywać Liturgii. 7. Żeby wszystko było czyste. 8. Ubiory Kapłańskie, i inne zestarzałe palić. 9. Żeby Kielich i Patyna były poświęcone. 10. Tych prosty żeby się nie dotykał gołą ręką. Względem przydawania i uymowania czego w Liturgii Trydent: Sobor i Papieże pod grzéchem przykazuią, żeby Liturgia obrządkiem i sposobem w Mszałach przepisanym prawiona była, i żeby nikt nieważył się, przydać co, lub uiąć, od tego przepisu, wyiąwszy (prawi) inszych Kościołów zwyczay, które maią swoie Mszały. A kiedy wyimuią inszych Kościołów Rzymskich zwyczay, tém bardziey wyimuią zwyczay naszey Grekoruskiey Cerkwi, a przykazuią zachować swoie obrządki, i sposób prawienia Liturgii, nic nie przydaiąc lub odmieniaiąc, pod grzéchem. Ten obowiązek na sumnieniu z natury swoiey ciężki iest: gdyż przykazuie się w mocy posłuszeństwa, i iest o rzeczy do cnoty Bogoboyności należącey: przeto przestąpić przykaz ten, grzéch iest śmiertelny, lub powszedni, podług ilkości i iakości rzeczy, lub czynności opuszczoney, albo odmienioney.

Smiertelny iest, kiedy kto co opuszcza, lub odmienia w Liturgii

tém przedſiewzięciem, żeby błąd iaki, lub nowy obrządek wprowadzić.

Nie tylko pokrytą głową niegodzi ſię prawić Liturgii, niemaiąc na to od Papieża pozwolenia, ale i niemaiąc na sobie długiego po koſtki odzienia, i boso. z *Mszału Rzymſkiego*. Kapłan, który taką ſkwapliwością prawi Mſzę, że ledwie kwadrans na niey zabawi, grzéſzy śmiertelnie, częścią dla wielkiego nie uſzanowania tak wielkiey Taiemnicy; częścią dla zgorſzenia ludzi; częścią dla pogardy iakieyſiś, gdyż ſię zdaie, że ma przed sobą nieiakieś większe i poważnieyſze dzieło, niż Msza, dla tego ſię kwapi. Coż mówić o naszey dłuższey Liturgii?

Względem przerwania Liturgii: sprawiedliwe są przyczyny, potrzeba Chrzſtu, lub spowiedzi ſłuchania, Kazania, ogłoſzenie roſkazów iakowych, i inſze podług zwyczaiu.

P. 9. Co o Kanonie w Liturgii wiedzieć należy?

O. O Kanonie w Liturgii wiedzieć należy, *1wsza*. że ſię zaczyna od свѧтъ, свѧтъ, a kończy ſię na Ѻчє нашъ. *2ga*. że przez Kanon, znaczy ſię bydź prawidło nieiakie, czyli ſpoſob. *3cia*. że ten Kanon od samych Apoſtołow ma swóy początek: i choć niemaſz pewności, od kogo w szczegulności ieſt ułożony ten Kanon, iednak to pewna, że od ſamych ſtarſzych, pierwey Apoſtołów, a po nich od ſamych Biſkupow, a nie od kogokolwiek (iak mówią Dyſſydenci) był uſtanowiony, i roſporządzony, przez podanie od iednych, drugim. *4ta*. że to podanie bez piſania było do lat Trzyſta i więcey w całey Cérkwie Bożey; *a to dla tego, żeby tak wielka świątość nie dostała ſię poganom w pośmiewiſko*. Po tém na Zachodzie Gelaſiuſz 1. Papież napiſał, a po nim Grzegorz 1. ponowił, Na wſchodzie zaś Bazyli S. pierwſzy, a po nim Jan S. Złotouſty napiſali. Nazywaią Rzymianie Kanon ten, co od свѧтъ, по Ѻчє нашъ: większym, a co przed tém, i potém ieſt, mnieyſzym Kanonem; co i naſzym wiedzieć należy. W samym kanonie większym cokolwiek opuścić, lub odmienić, za grzéch śmiertelny ma bydź poczytano, n. p. Opuścić podnoſzenie Hoſtyi, lub Kielicha, nie wpuścić cząſtki w kielich, opuścić głowy ſkłonienie, niewſpomnieć swiętego iednego i drugiego &c. Toż i w mnieyſzym. n. p. opuścic Gloria in excelſis: Credo. Ofiarowanie. &c. N. B. U nas Ofiarowanie, t. i. Намѣстнїє dwa razy bywa, raz na Проскомїдїи, przez tę modlitwę: Бжє Бжє нашъ, иже небесный хлѣбъ &c. Самъ Благослови предложенїє сїє, &c.

&c.i Powtóre pô przenieſieniu darów з̃ жéртвенника на ôлтáрь, przez modlitwę: Гдⷭ҇и Бж҃е вседержи́телю, є҆ди́не, ст҃е: &c. w Złotouſtego Liturgii. a w S. Bazylego: Гдⷭ҇и Бж҃е на́шъ, созда́вый на́съ, &c.

P. 10. Co wiedzieć należy o naięciu Liturgii?

O. Wiedzieć potrzeba, *1wsza*. że ta zapłata bierze ſię nie za Liturgię, ale na potrzebę trawiącego czas na prawieniu Liturgii. *2ga*. Ze potrzeba wypełnić całą wolę daiącego. *3cia*. Nięgodzi ſię prawić na intencyę tego, kto ieſzcze ma dać. *4ta*. Drugiemu, ieżeli ſam nie odprawi, trzeba cały wziątek oddać. *5ta*. Nie przyimować od wielu za iednę Liturgię, chybaby sam drugi daiący na to zezwolił. Ani też ſkładać małe dania. *6ta*. Nie można uſtępować Kapłanowi ſwego szczególnego pożytku z Liturgii, żeby wziąć większą kwotę. *7ma*. Maiący Parochię, lub inſze dochody w dni świąteczne nie mogą tey Liturgii applikować za wziątek. *8ma*. Komu ſię umnieyſzyły dochody roczne na Liturgie, nie może sam umnieyſzać Liturgiy, lecz Biſkupa o to proſić. Naiem brać za Liturgię godzi ſię, lecz nie iakoby zapłatę. bo by to była Symonia, ale na wyżywienie. Naiem ieſt sprawiedliwy ten, który ieſt w zwyczaiu. Przeto kto o większy naiem dopomina ſię, grzeſzy; i ktoby z niewiadomości większy dawał, należy go przeſtrzedz. Sprawiedliwości ieſt obowiązek, wypełnić to wſzyſtko, o co proſił daiący. Przeto śmiertelnie grzéſzy, kiedy bez sprawiedliwey i wielkiey przyczyny czego nie wypełni, n. p. nie na tém mieyſcu, na którém proſił, odprawuie. Podobnie grzeſzy, kiedy długo odkłada wypełnić, o co proſił: gdyż przez to odkładanie nieſprawiedliwie pozbawia pożytku duchownego tych, którym obowiązany ieſt przez naięcie. Owſzem czaſem powinien wrócić naiem ten, kiedy dla odkładania nie pożytkowała Liturgia w chceniu tego, kto dał naiem. n. p. w doſtąpieniu czego, którego doſtąpienia przed odprawieniem Liturgii minął sposob; tak bowiem próżne uczynił onego chcenie. Przeto nie należy kapłanowi przyimować wiele naymow na Liturgie, kiedy przewidzi, iż nie może wypełnić, chyba po długim czaſie, kiedy daiący na to nie zezwoli. Gdyż inaczey zdarzała by ſię nieraz niemożność wypełnienia woli daiącego naiem. n. p. za chorego, który iuż umarł, za otrzymanie dobrego ſkutku sprawy, którego iuż niemożna otrzymać. &c.

Przeciwno zwyczaiowi ieſt, prawić Liturgię na intencyę tego, kto ma na nią dać. Bo chociaż Bóg to przewidzi, ależ iako nie karze,

ani

ani płaci za to Bóg, co przewidzi, tak nie daie rzéczy proszoney przez Liturgię wprzód próżby proszącego. A osobliwie że Liturgia iest dzieło przemiiące, przeto i pożytek z niey z nią przemiia, i nie może bydź na czas zawieszony.

Względem oddania drugiemu całego wziątku kiedy sam nie odprawi Liturgii, przyczyna: że to szpetny iest zysk; przeto od Urbana VIII. i Alexandra VII. wyraźnie zakazany.

Przyimować od dwóch, lub więcey naiem na iednę Liturgię zakazał Alexander VII. Bo daiący na Liturgię chcą, żeby tyle razy, ile daią, była prawiona, i pod tym warunkiem daią. Takteż i składanie małych wziątków pod ciężkim gréchem zakazane od Urbana VIII.

Co do *6tego*. Pożytek z prawienia Liturgii iest troiaki, *1wsy*. Pospolity, którego uczestnikami bywaią wszyscy wierni, żywi i zmarli, nieodłączeni od społeczności Cérkiewney. *2gi*. Osobny, czyli srzedni, który zostaie na woli Kapłana, komu zechce przyłączyć. *3ci*. Właściwy samemu Kapłanowi, czyli osobisty: I tego to pożytku niemoże nikomu ustąpić, dla zakazania od Urbana VIII. i Alexandra VII.

Tu się przydaie, że gdyby Zakonnik przeciwko wyraźnemu roskazowi starszego swego przyłączył Liturgię nie temu, któremu roskazał Starszy, grzészy, i iego przyłączenie nic nieważy, ale starszego. Gdyż Zakonnik wyrzekł się woli swoiey, i oddał ią w ręce Starszego przy Professyi.

Co do *7mego*: Zakazał to Urban VIII. Gdyżby to był dwoiaki naiem.

Co do *8mego*. Tak przykazał Sobor Trydentski.

P. 11. Co wiedzieć trzeba o ѡ҃скверненіи *(pollucyi) Cérkwi? и҃ чимъ* ѡ҃скверняетсѧ?

O. Wiedzieć należy, iż grzech iest въ ѡ҃скверненной церкви літургисати, i insze czynić obrządki Cérkiewne. Zaiste grzéch iest, i śmiertelny za to, dla tego, że iest przeciwko zakazom Cerkiewnym w rzeczy wielkiey, iednakże nie podpada się żadney censurze. A gdyby się to zdarzyło podczas prawienia Liturgii, powinien Kapłan przestać, ieżeli ieszcze nie zaczął większego Kanonu; a kiedy zaczął, kończyć Liturgię.

Było by bezgrzészne zabóystwo, gdyby to szalony uczynił, przez takie nie staie się zelżona Cérkiew. Ku zelżeniu Cérkwi, potrzeba żeby w Cérkwie raniono było. Przeto gdyby kto za Cerkwią raniony wbiegł do Cerkwi i umarł, lub wiele krwi wylał, nie byłaby ta Cérkiew

zelżona.

Ѡскверна́етсѧ же це́рковь. 1. Przelaniem krwie ludzkiey gwałtownie, 2ga. Zaboystwem śmiertelnie grzesznem, choć bez wylania krwie; choć by raniony w Cérkwie, wybiegł na dwór i umarł: albo z podwórza strzeliwszy kto zabił w Cerkwi. 3cia. Pollucyą ludzką. 4ta. Pogrzebem wyklętego: i niechrzczonego, lub niewiernego.

N. B. *Przez Cérkiew nie rozumieią się Kaplice prywatne.* 5ta. Cmentarz témże samém Ѡскверна́етсѧ, i ieżeli przy Cerkwi, to razem z Cerkwią: a ieżeli na cmentarzu to się stanie, Cerkwie nieszkodzi. Jest na to prawidło, iwsze, *Przydatek naśladuie stanu przedniego swego.* 2gie. *Mnieysze nie ciągnie za sobą większego.* 6ta. że przez to wszystko ieżeli iest niewiadome, lub kilkom tylko wiadome, Cérkiew i cmentarz не Ѡскверна́етсѧ. lednakże dzieła te są grzechem świętokradztwa: bo są zakazane dla czci mieysca S. I do tego kiedy te dzieła do wiadomości przyidą, potrzebuie Cerkiew przymierzenia: zkąd iawna iest, że są swiętokradztwem. Nie można bowiem mówić, że się na ten czas staią świętokradztwem, gdy się obiawią, bo iuż ich nie masz.

Kiedy się zelży Cérkiéw, zelżone bywaią i Ołtarze, gdzie iest kilka. I kiedy się zelży Ołtarz, zelżona bywa i Cérkiew.

Wiedzieć należy, iż gdyby kto z niewiadomości nieprzekonaney odprawił w zelżoney Cérkwi Liturgię, przez to się Cérkiew nie przymierza. Bo są insze obrządki do przymierzenia, a nie Liturgia; i nigdzie tego niemasz w Prawach, żeby się Cérkiew przymierzyć mogła przez odprawienie w niey Liturgii.

P. 12. *Co wiedzieć trzeba w примирении Rekoncyliacyi Cérkwi?*

O. Jeżeli błogosławiona tylko była Cérkiew, to za pozwoleniem Biskupa, może bydź sprzymierzona od prostego Kapłana. Inaczey ieżeli publicznie od Biskupa była poświęcana.

P. 13. *Kiedy traci poświęcenie Cérkiew?*

O. Traci poświęcenie, kiedy po większey części popsuią się ściany, lub się rozsypią, albo kiedy wszystkie, lub po większey części, wewnątrz Cérkwi, wapno od ścian odpadnie; zaś kiedy potrochu się wali, i zaraz się naprawuie, nie traci poświęcenia, chybaby po większey iuż części była naprawiona: także kiedy się tylko obali, i naprawi.

N. B. Ołtarze nie tracą poświęcenia swego, choć Cérkiew utraci; i wspak Cérkiew nie traci, choć Ołtarz utraci.

P. 14.

P. 14. Kiedy się zaczął zwyczay Mszy czytanych?

O. Wszystkich czasów, Msza czytana i osobna w używaniu była. Dowodzi się tak: Pierwszych wieków Mszy SS. nie były w zwyczaiu tak powszechnym, iak teraz. W ten czas ieden tylko był w mieście Kościół, w którym Mszę miewano, na którę się lud schodził. Ten zwyczay był powszechny. Czytamy iednak w Pismach Oyców SS. że w niektórych przypadkach, sprawowano tę S. Ofiarę w osobności. *Jeżeli nie możesz sprawować* (mówi Tertulian) *Ołtatza ofiary w dzień, sprawuy ią w nocy: nie masz uważać na liczbę wiernych, ieżeli ich trzech tylko masz, nie przestaway przeto sprawować ofiary*. Potrzeba bowiem było tego sposobu Biskupóm i Kapłanóm zażywać dla uniknienia prześladowania. Chodzili oni cieszyć braci swoich w kaydanach zostaiących, i sprawowali ofiarę S. w więzieniu.

Gdy zaś ustały prześladowania, Mszy czytane poczęły bydź w powszechnym zwyczaiu. Konstantyn dla łatwieyszego dogodzenia swemu nabożeństwu, kazał wystawić Kaplicę, którą można było przenosić, i w niey Mszę S. odprawiano. S. Grzegorz Nazyanzenski powiada o swoim Oycu, że miewał Mszę w swoiey izbie. S. Paulin kilką godzinami nim umarł, kazał przy łóżku swoiém wystawić Ołtarz dla miewania Mszy S. Nie potrzeba tedy koniecznie, (iak chcą Kacerze) aby na niey Ciało Pańskie przyimowali wierni: czego dowodzi Chryzostom S. strofuiąc wiernych o to, że nie przystępowali do stołu Bożego.

Zeby dowieść zwyczaiu Kosciola; dosyć iest przywieść słowa samego Lutra. *Oświadczam się* (mówi on) *przeciwko tym, którzy mnie okrzykną, żem ia uczył przeciwko obrządkóm, Prawóm, i zwyczaióm Kościoła, przeciw zdaniòm dawnych Oyców, oświadczam się, że wszystkiemi temi próżnemi mowami gardzić będę*. I niedziw, że ten Kacermistrz tak nie rozumnie mówi: sam się bowiem przyznaie, że miał z czartem rozmowę w którey go, ten kłamstwa Ociec, nauczył, że Msza czytana, albo w osobności miana iest złą rzeczą. To wyznanie Lutra iawnie pokazuie Kacerzóm, że to nie dopiéro zarzucaią im powagę Oyców, i zwyczáy Kosciola dla dowodzenia tey prawdy; że wszystkich czasow, Msza czytana i osobna w używaniu była.

Nazywa się zaś osobna, albo czytana dla tego, że się nie zachowuią te obrządki na niey, z któremi się odprawiać zwykła Msza uroczysta i śpiewana,

Iako.

Iakożkolwiek bądź, u Nas na Rusi zaczęła się prawić Liturgia czytana od Synodu Zamoyskiego, bywszego w Roku 1720. A Grecy do tych czas trzymaią się śpiewania Liturgii; choć to znacznieysze i ważnieysze są te rzeczy w Liturgii, które Kapłan cicho czyta, niż co Diakon spiéwa.

Rozwiązanie przypadków, które z strony Liturgii, albo Mszy zdarzyć się mogą?

1. Czy sprawiłby zgorszenie odchodząc przed konsekracyą od Ołtarza Kapłan ten, któryby w prywatném mieyscu, lub w Kościele bez przytomności ludzi celebruiąc przy assystencyi szczególnie iednego służącego, grzéch ciężki przypomniał, pytanie iest zawiłe, w którego rozwiązaniu niezgadzaią się Teologowie; są bowiem, którzy rozumieią, iż w tém naymnieyszego zgorszenia niebyłoby, gdyby był przytomny tylko służący chłopiec, lub sługa celebruiącego, albo przyiaciel.

2. Jeżeliby Kapłan Ruski przede Mszą wina do Kielicha nienalawszy, iak bywa w zimie, aż po konsekracyi chleba postrzegł, iż wina niema, powinien pod grzéchem wlać do Kielicha wina przymieszawszy trochę wody, i myślą Bogu ofiarowawszy konsekrować, zacząwszy od tych słów: Тáкожде и Чáшꙋ &c.

3. Gdyby po konsekracyi, i pożytey iuż hostyi Kapłan poznał, iż wino było zepsute niezgodne do poświęcenia, iako to: iżby woda przewyższała wino, albo całe skwaśniałe, albo woda zamiast wina wlana, w ten czas, że ma być wzięta nowa hostya, i nowe wino, i obydwóch ma być uczyniona konsekracya, zdanie iest Swiętego Tomasza; lecz Klemens VIII. w Rubryce Mszału Łacińskiego przepisał: Jeśliby Msza odprawowała się na mieyscu publiczném przed wielu, dla uniknienia zgorszenia dość na tém, aby tylko nowe wino do Kielicha było wlane wody trochę przymieszawszy, i po umysłowém ofiarowaniu konsekrować, i zaraz pożyć.

4. Gdyby przepomniał Kapłan wlać wody do wina, lub u Łacinników na Mszy śpiewaney Subdyakon, a to postrzeżono było przed konsekracyą, powinna być zaraz wlana: po konsekracyi zaś niema być wlana, lecz Msza ma się kończyć. Gdyby zaś dobrowolnie z umysłu opuszczone było od Kapłana przylanie wody, lubo ważnie poświęciłby wino, iednak śmiertelnie przez owe opuszcze nie grzeszyłby;

bo choć

bo choć materya z siebie iest mała, iest iednak wielka i ciężka względem końca i znaczenia; bo przylewa się woda dla wyrażenia złączenia ludu wiernego (który przez wodę znaczy się *Apocal:* 17.) z swoią Głową Chrystusem; tudzież przylewa się woda dla tego, iż Pan Jezus tak uczynił według podania dawnych Oyców SS. Justyna, Jreneusza, Cypriana, &c. także, że rozpamiętywa się taiemnica, iż z boku Chrystusowego woda razem z krwią wyszła. Tak Synod Tryden: *Ses:* 22. *cap:* 7. i Liturgie SS. Bazylego, i Chryzostoma.

5. Jeśliby mucha lub paiąk w Kiélich przed konsekracyą wpadł, ma być odlane wino, a nowe wzięte. Jeśli po konsekracyi co w Kielich wpadłoby, wyiąć, obmyć i spalić, a obmycie z prochem w *Ciborium* złożyć. Tak Swięty Tomasz.

6. Gdyby postrzeżona była przymieszana trucizna przed konsekracyą, wylać to wino, a inne wlać. Jeśliby po konsekracyi, przelać należy do innego poświęconego naczynia, i tak długo chować, ażby przypadki wina zepsuły się, a inne wino konsekrować: Tak uczy Swięty Tomasz.

7. Cząstka po złamaniu Hostyi w Kiélich wpuszczona gdyby z przypadkami wina do ust Kapłana nieweszła, lecz została się w Kiélichu, niema bydź palcem na brzeg Kielicha przybliżana, ale z przylaném winem innêm pożyta.

8. Grzészyłby śmiertelnie Kapłan, gdyby Hostyą na Mszy poświęconą (którą wziąłby iedną) złożył w *Ciborium*, a miasto niey tę, która dawniey była w témże *Ciborium*, pożył, gdyż tego Prawo kanoniczne surowo zakazuie *cap: Relatum de consecrat: distinct:* 11. bo powinien z swey ofiary komunikować.

9. Kapłan powróciwszy po Mszy do zakrystyi, i ubioru świętego niezłożywszy z siebie, ma pożyć odrobiny, ieśliby postrzegł iakie na Patynie. Jeśli zaś rozebrał się, tedy ie w przybytku Pańskim, ieśli iest, ma złożyć; gdyby przybytku niebyło, lub niezdało się złożyć *w Ciborium* dla iakiego zdumienia ludu, ma odrobiny pożyć. Tak S. Tomasz.

10. Bez słuszney przyczyny prywatnie celebrować, nieodmówiwszy wprzód Kanonicznych do pierwszey hory, czyli: czasu, (iak Rusinowie) grzéch iest powszedni. Smiertelnie zaś grzészyłby, gdyby kto ustawnie i iakoby z umysłu postanowił, nieodprawować przed cele-

browaniem Mszy wymienionych Pacierzy. Przed celebrowaniem także Mszy Konwentualney maią pod ciężkim grzechem odprawione być pomienione Pacierze Kanoniczne. Tak Benedykt XIV. *lib: de Sacrific: Mis: cap: 11.* § 4.

11. Gdyby się zdarzyło, iżby Kapłan, gdy Mszę odprawuie, nagłą chorobą był zdięty, lub umarł, ieśliby się to przytrafiło przed Konsekracyą, w ten czas nie trzeba Mszy drugiemu kończyć. Jeśli zaś po Konsekracyi chleba, albo tak chleba iak wina, w ten czas powinna być Msza od drugiego Kapłana dokończona, zacząwszy ztąd, gdzie przestał Kapłan, któremu się przypadek wymieniony trafił: a gdyby Kapłan chorobą zdięty ieszcze żył, i sposobnym był do przyięcia Sakramentu, ani było inney Hostyi Konsekrowaney, tedy z tey Hostyi Kapłan Mszą kończący ma część choremu administrować. Gdyby zaś Kapłana naczczo będącego niebyło, może w tym przypadku Kapłan, który postu naturalnego niezachował, Mszę kończyć; Owszem taki, któryby niebył w stanie łaski Boskiey; ten bowiem ma szukać Spowiednika, a gdy nieznaydzie, ma uczynić Akt doskonałey skruchy z postanowieniem nayprętszego wyspowiadania się, i tak Mszę kończyć. Jeśli by zaś niemógł skruchy uczynić, ani Msza od inszego iakiego Kapłana mogła być dokończona przed południem, w ten czas Hostyą i Kielich z Konsekrowaném winem zachować powinien *w tabernaculum* do drugiego dnia. Tak Klemens VIII. w Rubrykach przepisuie. Zkąd wnosi się, że świeckiemu przytomnemu i naczczo będącemu nie można dać Hostyi i Krwi Pańskiey od Kapłana w chorobę zapadłego, albo umarłego, poświęconych.

12. Jeśliby pod czas odprawowania Mszy od Kapłana był nagle zgwałcony Kościoł, przed zaczętym Mszy Kanonem trzeba Mszy poprzestać; Po zaczętym zaś koniecznie należy ią kończyć.

13. Gdyby pod czas celebrowania trafiło się nagłe wskoczenie nieprzyiacioł, albo zbliżaiąca się powódź, albo obalenie Kościoła, przed Konsekracyą, Mszą porzucić; po Konsekracyi trzeba wraz pożyć Sakrament, opuściwszy insze ceremonie. Jeśliby zaś te przypadki zdarzyły się po poświęceniu Hostyi, lecz ieszcze przed poświęceniem wina: może Kapłan Hostyą zaraz pożyć i odeyść; chyba w przypadku, w którymby Chrześciańskiey Religii nieprzyiaciele na wzgardę teyże Religii

grozili

grozili Kapłanowi śmiercią, gdyby niezostawił Ofiarę niedoskonałą; w tym bowiem przypadku powinien się na śmierć odważyć, aby nie zaparł się Chrystusa. Tak Benedykt XIV. *de Sacrif: Miss: Cap: 11.* § 13.

15. Gdyby pod czas Mszy przybył człowiek wyklęty *osobiście*, ieśli Kapłan niezaczął Kanonu, a wyklęty niemógłby być z Kościoła oddalony, Mszy trzeba poprzestać; po Konsekracyi zaś należy daley we Mszy postąpić, lecz po pożyciu Sakramentu reszta modlitw ma bydź odprawiona w Zakrystyi, lub na innem mieyscu uczściwem. Tak tenże Papież *loc: cit:* § 14. Kanon zaś Mszy w Łacińskim obrządku zaczyna się od tych słów: *Te igitur Clementissime Pater*. W Ruskim od tych: Съ сими и мы блаженными силами.

16. Gdyby cząstki przyniesione były do Ołtarza po uczynionem Ofiarowaniu, niepowinien Kapłan ich Konsekrować bez słuszney przyczyny, iaką iest: ciżba ludu do przyięcia Eucharystyi przygotowana, a miałaby odeyść bez Kommunii, w ten czas zaś Kapłan powinien ie myślą ofiarować. Po zaczęciu zaś Kanonu przyniesiona cząstka niema być Konsekrowana, ani dla dania wiatyku choremu; wtedy bowiem dość by było, gdyby Kapłan z swey Hostyi małą część oddzielił. Tak Benedykt XIV. *de Sacrifi: Miss: cap: 18.* § 5.

17. Nowopoświęceni Kapłani gdy z Biskupem celebruią, maią takie mieć umysłu postanowienie, aby starali się mówić ostatnie słowa Formy Konsekracyi z Biskupem, i tak razem z nim Konsekrować.

18. Ogólnie napomina S. Tomasz: w wątpliwości, czy w Mszy co iest opuszczone, albo wiadomoby było, że opuszczone, a to nienależało do istoty Sakramentu, nienależy powtarzać; Jeśli zaś należące do istoty, na przykład w formie, to trzeba powtorzyć, a resztę modlitw według porządku odmawiać.

19. Mszy na Ołtarzu uprzewileiowanym maiące się odprawować, powinny być żałobne, prócz dni Niedzielnych i Swiąt; w te bowiem dni dostępuie się odpust dla dusz czyscowych, chociaż Mszy o niedzieli lub Swięcie odprawowały by się. Tak decydowali różni Papieże, z których ostatni Klemens XI. toż potwierdził.

20. U Rusi w Wigilią Bożego Narodzenia, w dzień Swiętego Oyca naszego Bazylego W. w Wigilią Epiphanii, w Niedziele Wielkiego Postu &c. Spiewane Msze powinne odprawować się S. Bazylego W. Obacz Rubryki Mszału. Ze słuszney zaś przyczyny, iako to: gdy Ka-

 płan

pian ſtary i ſłaby długo ſtać niemoże &c. czytać może Liturgię Swiętego Chryzoſtoma.

Na koniec dokłada: Mſza *Præsanctificatorum*, (*subintellige: donorum*) po Ruſku: Прежде Священна, która w Łacińſkim Obrządku w Wielki Piątek, a u Ruſi w Srzody, i Piątki wielkiego Poſtu, krom wielkiego Piątku z dawnego Kościoła Wſchodniego zwyczaiu bywa, nie ieſt ofiarą; bo w niey Konſekracyi niema, lecz tylko z przepiſanemi ceremoniami, Kapłańſka Komunia, albo przyięcie Ofiary tey, która iuż była sprawowana czyli ofiarowana.

ROZDZIAŁ, 6,

O Sakramencie Pokuty.

PRZEDMOWA.

P. 1. *Co ieſt powszechnie pokuta?*

O. Pokuta (powſzechnie mówiąc) ieſt to: Gdy człowiek smęci ſię i żałuie za swóy uczynek, lub dobry, lub zły.

P. 2. *Co zaś ieſt Pokuta w szczegulności?*

O. Pokuta w szczegulności ieſt: Gdy człowiek smęci ſię i żałuie za swóy zły uczynek.

P. 3. *Ta pokuta iak ſię rozdziela?*

O. Dzieli ſię ta Pokuta na Cnotę, i na Sakrament.

P. 4. *Co ieſt cnota Pokuty?*

O. Cnota pokuty ieſt: kiedy człowiek ſkruſzywſzy ſię na sercu, smęci ſię i żałuie za swoie gréchy, czyniąc u ſiebie mocne poſtanowienie chronić ſię na potém grzéchów, a czynić dobrze, i karać ſiebie za przeſzłe wyſtępki.

P. 5. *Co ieſt Sakrament pokuty?*

O. Jeſt Sakrament ten, w którym przez Kapłańſkie z władzą rozgrzeſzenie, człowiekowi z ſkruchą serdeczną spowiadaiącemu ſię, odpuſzczaią ſię grzéchy, po chrzście Swiętym popełnione. Pokuta ma różne nazwiſka; nazywa ſię *Kładzeniem rąk*: z przyczyny obrządku, którego zażywano kładąc ręce na pokutuiącego; iuż to *Wyznaniem*, czyli *Spowiedzią*; od przedniey części tego Sakramentu; iuż to *uczeſtnictwem pokoiu*: z przyczyny poiednania ſię pokutuiącego z Bogiem; iuż to *Drugą deszczką po rozbiciu ſię*: Bo chrzeſt ieſt pierwſzą; iuż *Rozgrzeszéniem*: z przyczyny rozgrzeſzénia, które pokutuiącym daią; iuż na oſtatek *Chrztem pracowitym*: z przyczyny przy-

krey pracy, którę pokutuiący ponosić muszą.

Sakrament pokuty zależy na czynnościach pokutuiącego, i rozgrzeszeniu Kapłańskiém. Czynności pokutuiącego są: *Skrucha*, *spowiedź i zadosyć uczynienie*, z których to razem z rozgrzeszeniem Kapłańskiém, składa się Sakrament. A tak 4. Rzeczy są potrzbne do otrzymania odpuszczenia grzéchów przy Sakramencie pokuty: 1. Brzydzić się niemi. 2. Spowiadać się ich. 3. Mieć wolę i przedsięwzięcie karać ie. 4. Odebrać rozgrzeszenie.

P. 6. Sakrament pokuty czyli iest potrzebny do zbawienia? komu? i iak potrzebny?

O. Sakrament pokuty iest koniecznie, koniecznością środka potrzebny do zbawienia człowiekowi śmiertelnie zgrzeszywszemu po chrzcie Swiętym w samey rzeczy, lub w żądaniu.

C Z Ę S C, 1.

o Materyi Pokuty.

P. Która iest materya Sakramentu pokuty?

O. Materya Sakramentu pokuty daleka, są grzéchy, nie przed Chrztem, ani pierworodny, lecz po chrzcie popełnione.

P. 2. Czemuż nie przed Chrztem popełnióne, ani pierworodny?

O. Dla tego, że przed chrztem grzéchy popełnione nie są pod władzą, (albo iak mówią pod kluczami) Cérkwi: zaś pierworodny nie iest grzéch osobisty

P. 3. Czyli równie śmiertelne i powszedne grzéchy są materyą pokuty.

O. Nie równie: bo śmiertelne są konieczną, a powszedne wystarczaiącą tylko materyą.

P. 4. Dla czego te konieczną, a one wystarczaiącą są materyą?

O. Dla tego, że śmiertelne nie inaczey odpuszczaią się, tylko przez Sakrament pokuty w rzeczy samey, lub w żądaniu. Powszedne zaś wystarczaią do Sakramentu: iednakże i bez tego mogą bydź odpuszczone przez inne dobre uczynki przy skrusze za nich.

P. 5. Która iest materya blizka Sakramentu pokuty?

O. Blizka materya pokuty naypierwsza iest skrucha serdeczna za grzéchy. 2. Wyznanie grzéchów. 3. Dosyć uczynienie. Co my zowiemy *Pokutą*. Dosyć uczynienie, od skruchy i wyznania grzé-

chów, tém się różni, że skrucha i wyznanie grzéchów są istotne części Sakramentu pokuty, t. i. takie, bez których niemoże bydź Sakrament ten, a dosyć uczynie iest część do całości tylko Sakramentu należąca; iednakże koniecznie bydź powinno chcenie i wola odprawić to dosyć uczynienie od spowiednika naznaczone, żeby się zamykało w skrusze.

P. 1. Co iest serdeczna skrucha?

O. Skrucha iest: smutek i żal serdeczny, brzydzący się uczynionym grzéchem, z przedsiewzięciem więcey nie grzeszyć, i żądaniem spowiedzi. Mówi się: *smutek i żal serdeczny*; t. i. na sercu czyli duszy, osobliwie zaś na woli bydź powinien żal ten, a nie koniecznie na zmysłach. Bywa wprawdzie i to czasem, że żal od serdeczney skruchy pochodzący pokaże się i na zmysłach tak, że i twarz smutna, i łzy w oczach pokażą się; i taki żal dobry iest zaiste i chwalebny, lecz nie koniecznie potrzebny; bardziey tego potrzeba, żeby ten żal na woli zależał tak, iżby wola nie nawidziła i brzydziła się grzéchem tak, iż chciałoby serce, żeby niebyło tego, co się złe uczyniło: taki żal koniecznie iest potrzebny do pokuty. Mówi się powtóre: *Brzydzący się grzéchem żal*: przez co pokazuie się, iż króm żalu potrzeba do skruchy serdeczney brzydzić się i nienawidzić grzéchu. Zeby kto z naszych niebył oszukany od Dyssydentow uczących, iż nienawidzić i brzydzić się grzéchem przeszłym nie iest potrzeba i niepożyteczno; który błąd wyklęty iest na Soborze Trydent: w sessyi 14. w kanonie 5. Mówi się po 3cie: z *przedsięwzięciem więcey nie grzészyć*: gdyż bez tego byłaby zmyślona i obłudna pokuta, niezdolna do odpuszczenia grzechow; jak mówi Augustyn *S. Wielu ustawicznie grzésznikami siebie bydź powiadaią, iednakże miło im iest grzeszyć. Spowiedź to iest a nie poprawa: odnawia się dusza, à nie léczy: wyznaie się grzéch, à nie odeymuie się. Pokutę prawdziwę nie co inszego czyni, tylko nienawiść grzechu, i kochanie Boga.* Mówi się na koniec, z *żądaniem spowiedzi*: To żądanie iest potrzebne; gdyż w nowém Prawie Chrystusowém koniecznie iest potrzebna spowiedź i dosyć uczynienie tym, którzy wpadaią w grzech śmiertelny, podług nauki Soboru Trydent: w Sess. wyż wyrażoney.

P. 2. Jak się dzieli skrucha?

O. Dzieli się skrucha na Doskonałą i Niedoskonałą.

P. 3. Co iest skrucha Doskonała? à co Niedoskonała?

O. Doskonała skrucha iest: kiedy człowiek smęci się i żałuie, brzydząc się grzechem popełnionym, z przedsięwzięciem więcey nie grzeszyć, i z żądaniem spowiedzi. à to dla samey obrażonego Boga dobroci. Zaś Niedoskonała: dla inszey iakiey stworzoney przyczyny n. p. dla piekła, nieba &c.

N. B. *W tém opisaniu uważać należy, że do skruchy potrzeba, aby był w sercu 1wsza. żal. 2. Brzydzenie się grzechem. 3. Przedsięwzięcie więcey nie grzeszyć. 4. żądanie spowiedzi; i kiedy to wszystko dzieie się w sercu dla samey obrażonego Boga dobroci, na ten czas skrucha iest Doskonała: inaczey zaś: Niedoskonała.*

P. 4. Dla czego nazywa się owa Doskonałą? owa Niedoskonałą, skrucha?

O. Nazywa się *Doskonałą* dla doskonałey miłości ku Bogu; dla którey miłości i przed spowiedzią z taką skruchą dostępuie się grzechow odpuszczénie. *Niedoskonałą* zaś, dla niedoskonałey ku Bogu miłosci. Różnią się tedy Skrucha doskonała i niedoskonała między sobą *Raz:* przyczyną, że doskonała bywa *z szczérey miłości samego Boga;* a niedoskonała *z miłości wprzód siebie, a potém Boga:* a przeto różnią się postacią od siebie; inszą bowiem iest postać uczynku kochać samego Boga: à insza, kochać wprzód siebie, a potém Boga. *Powtóre* różnią się Dzielnością: że doskonałą skruchą odpuszczaią się grzéchy i krom spowiedzi, à niedoskonałą tylko przy spowiedzi.

P. 5. Czy potrzebna iest? i iak potrzebna skrucha doskonała?

O. Doskonała skrucha potrzebna iest koniecznie, koniecznością i srzodka do zbawienia, i koniecznoscią przykazania. Wyraźnie bowiem Chrystus mówi u Łuk. S. w Roz: 13. wierszu 3. *Jeżeli pokuty czynić nie będziecie wszyscy poginiecie.* I u Mat: S. w Roz; 4. w. 17. *Począł Jezus opowiadać: czyńcie pokutę.*

P. 6. Kiedy to przykazanie o skrusze doskonałey obowiązuie?

O. To przykazanie obowiązuie, 1. Zaraz po upadku grzechowym śmiertelnym. 2. W niebespieczeństwie śmierci, i w przyięciu Sakramentow żywych. 3. przy śmierci: *przyczyna* 1go, *Bo kto trwa w grzechu bez pokuty, gardzi miłością Boską, nie stoi o zbawienie duszy, &c:*

P. 7. Czy potrzebna iest skrucha i za powszedne grzechy?

O: Koniecznie potrzebna. *Gdyż w Pismie S. bez ograniczenia przykazuie*

zuie się za grzechy czynić pokutę ?

P. 8. Jakowa bydź powinna skrucha przy spowiedzi ?

O. Skrucha przy spowiedzi bydź powinna, 1. Nie słówna, ale rzeczą samą, w sercu a nie w uściech. 2. Nadprzyrodzona. to iest pochodząca z łaski Bożey wspomagaiącey, i z pobudki nadprzyrodzoney: to iest z miłosci Boskiey, lub z nadziei odpuszczenia grzechow, albo uniknienia piekła; a pozyskania nieba. *Czego trudno iest rozeznać i w samym nawet sobie*. 3. powinna bydź powszechna wzdlędem wszystkich grzechow, wiadomych i niewiadomych. *Gdyż ieden grzech śmietelny niemoże bydź odpuszony bez drugiego*. 4. powinna bydź skuteczna, a nie pod iaką kondycyą takową: *Jeżeli, gdy by to*: 5. powinna bydź sądząca grzech nad wszystko złe naygorszém. 6. powinna bydź z Nadzieią odpuszczenia grzechow. 7. Z miłością ku Bogu. To iest naycięższa na spowiednika, a koniecznie potrzebna, żeby poznał, czy ma spowiadaiący się przed nim taką skruchę, iak tu iest opisana w sobie: powinien rozsądzić i poznać z iakiey pobudki skrucha iego pochodzi: czy odeymuie całą chęć w nim do grzechu ? i czyli iest skrucha iego z nadzieią, iż ma dostąpić odpuszczenia grzéchow ? Czego wszystkiego pewnieyszego nie może mieć dowodu, iak to: czy spowiadaiący się odmienił, albo przynaymniey chce szczérze odmienić życie swoie grzészne; czy chce chronić się od grzéchow, i od powodow tego: czy począł żyć cnotliwie te i tym podobne rzeczy powinien spowiednik wprzód rozpoznać, nim przystąpi do rozgrészania spowiadaiącego się przed nim.

P. 9. Kiedy czynić się powinna skrucha ?

O. Skrucha serdeczna powinna się czynić przed spowiedzią, samnasam. *Żeby wyznanie grzechow z skruchy pochodziło*. I przed Rozgrzeszeniem, *żeby się łączyła tuż materya z formą*.

P. 10. Czyli dostateczna iest w spowiedzi do Sakramentu Niedoskonała skrucha ?

O. Jest dostateczna: Jednakże do Doskonałey pobudzać pokutnika lepiey iest, i pewniey. Z przyczyny, *1wsza.* że skrucha serdeczna doskonała iest Bogu przyiemnieysza, a spowiadaiącemu się pożytecznieysza, która dopełnić może i niedostatek iaki skryty, ieżeli by był iaki, lub z strony spowiednika, lub z strony spowiadaiącego się; iak to: gdyby był spowiednik nieprawnie poświęcony, albo spowiadaiący się niechrzczony. *2ga.* Ze należy człowiekowi każdemu często w życiu czynić

czynić ſkruchę doſkonałą, t. i. wzbudzać żal w sercu za wſzyſtkie grzéchy swoie dla samey szczérey miłosci Boga.

P. 11. Przychodzącemu do spowiedzi z grzechem zapomnianym, albo i zaraz po ſkończoney formię powiadaiącemu, czyli potrzeba ſkruchę czynić?

O. Bespieczniey ieſt czynić: aby druga forma miała materyę drugą.

N. B. Grzéſzył by śmiertelnie, kto by samych powſzednych spowiadaiąc ſię nie czynił ſkruchy ani o iednym. *Bo nieſkuteczny uczynił by Sakrament.* A kto by za ieden tylko, lub i drugi, a za inſze nie żałował, ten by powſzednie grzéſzył, ale cięźey. *Za niepoważanie Sakramentu, i kłamstwo nieiakie, iż oſkarżał by ſię nie żałuiąc za to.*

PUNKT 2.
o Sakramentalney Spowiedzi.

P. 1. Co ieſt sakramentalna spowiedź?

O: Spowiedź Sakramentalna ieſt: Wyznanie grzechow swoich z żalem przed Kapłanem urzędowym dla otrzymania rozgrzeſzenia.

N. B. *Własności. spowiedzi Sakramentalney są 16. te*: Prędka. Częſta. Dobrowolna. Nieobłudna. Sekretna. Pokorna. Załośna. Strofuiąca ſiebie. proſta. Jaſna. Zawſtydzaiąca, Mężna. Cała. Wiary godna. Roſtropna. poſłuſzna; maſz to wierszami Ruſkiemi.

Йсповѣдь бѹди скора, часта, произкольна.
Нелицемѣрна, тайна, смиренна, слез полна.
Ѡбличающа, проста, ясна, стыдна, мѹжна.
Всецѣла, достовѣрна, разсѹдна, послѹшна.

O niektórych rzeczonych własnościach spowiedzi przydaie ſię tu uwaga. Dla czego bydź powinna spowiedź *prędka i częſta*: Bo chociaż może człowiek i bez spowiedzi, przez samę ſkruchę doſkonałą usprawiedliwić ſię przed P. Bogiem, lecz ponieważ nikt rozpoznać nie może, czy ſkrucha iego, która mu ſię zdaie, bydź doſkonałą, ieſt zapewne doſkonała, pożyteczniey i beſpieczniey ieſt, zgrzéſzywſzy śmiertelnie, kwapić ſię do spowiedzi, w którey i z niedoſkonałą ſkruchą może ſię uſprawiedliwić przed Bogiem. *To co do prędkiey spowiedzi*: co zaś do częſtey: Bo nie wié człowiek, czy miłości ieſt godzien przed Bogiem. *Dobrowolna.* Jednakże nic to ieſt, kiedy ſię komu przykazuie, aby ſię spowiadał, grożąc klątwą, lub czém inſzém, byle by przy tém chciał szczérze spowiadać ſię. *Nieobłudna*: To ieſt chcąc doſtąpć grzéchow

chow odpuſzczenia, a nie dla próżney chwały, lub dla zyſku doczesnego, inſze własności obiaśniaią ſię w dalſzey rozmowie.

P. 2. *Czyli ieſt przykazana spowiedź Sakramentalna?*

O. Jeſt przykazana w tych ſłowach Chryſtuſowych: *Którym odpuścicie grzechy, odpuszczone im będą; i którym utrzymacie, utrzymane będą:* Joan 20. w. 22. Oycowie SS. uczą nas, że Chryſtus temi ſłowy dał, moc kapłanom odpuſzczenia grzechów popełnionych po chrzcie S. świadczy Auguſtyn S. mówiąc: *Niech nikt nie mówi: czynię pokutę w osobności, czynię pokutę przed Bogiem, czyliżby darmo Chryſtus powiedział: które wy odpuścicie grzechy, będą odpuszczone?* Serm: 382. Bo iak by mogli odpuſzczać, lub utrzymywać komu grzechy, nie uſłyſzawſzy o nich od spowiadaiącego ſię ich? iawna tedy ieſt, że przykazanie o czynieniu spowiedzi zamyka ſię w tych ſłowach Chryſtuſowych. Te ſłowa nie maią ſię rozumieć o opowiadaniu ſłowa Bożego, i o chrzcie S. iak nauczaią Kacerze: których zdanie potępił i wyklął Sobor Trydent: nauka Soboru tego zaſadza ſię na Podaniu, które ieſt tłumaczem Piſma S. i które przerzeczone ſłowa rozumiało zawſze o Sakramencie Pokuty.

P. 3. *Kiedy to przykazanie obowiązuie?*

O. Obowiązuie. 1. w niebeſpieczeńſtwie śmierci, i często. 2. Przed przyięciem Sakramentów żywych. 3. W pokuſie wielkiey.

P. 4. *Czy potrzeba w spowiedzi wyiawiać liczbę grzechów śmiertelnych, rodzay, i okoliczności?*

O. W spowiedzi potrzeba wyiawiać liczbę grzechów śmiertelnych, i rodzay i okoliczności, przez które odmienia ſię grzech w inſzy rodzay.

N. B. *Okoliczności liczy ſię 7. tem pytaniem:*
Kto? co? gdzie? za czyią pomocą? z iakiey przyczyny? iakim sposobem? którego czasu? Przez te okoliczności odmieniaią ſię grzechy, i biorą na ſię inſzą poſtać. (co zaś rozumi ſię przez poſtać grzechu? o tém w Rozmowie o grzechach, Pyt: 8.) bywaią miaſto powſzednich śmiertelnemi: zelżywość Oyca. Obciążaią ſię, choć w iedney poſtaci: n. p. Kradzież groſza 1. i kradzież 100. groſzy: i mnożą ſię. n. p. wielu zgorſzonych.

P. 5. *Cóż kiedy liczby nie pamięta?*

O. Powinien powiedzieć z ogródką, naprzykład: *razy* 10. *mniey, lub więcey. A kiedy i tak nie może, pytać go ſię przez iak długi czas trwał w tém grzészeniu? poſiła razy na dzień? lub tydzień grzészył? &c.*

&c. Tego także, który przez nieiaki czas trwał w żądaniu iakowego ciężkiego grzéchu, wiele razy przestawał od tego żądania, i znowu żądał.

P. 6. Czy powinien wyiawiać okoliczności obciążaiące grzéch tylko, a nieodmieniaiące?

O. Powinien, dla tego, żeby cała była spowiedź, i żeby można było rozsądzić, iakiey godzien pokuty.

N. B. Okoliczność obciążaiąca n. p. kradzież mało i więcey: nałóg grzéchowy &c.

P. 7. Czy powinien pokutnik wyiawić grzéch dziełem wykonany? Także skutek zły z tego grzéchu?

O. Powinien wyiawić, i dzieło grzéchowe: *gdyż to podpada censurom: i zgorszenie daie.* I skutek zły z grzéchu. *Naprzykład: dał truciznę: i umarł od tey.*

P. 8. Czy powinien wyiawić towarzysza?

O. Jeżeli nie może inaczey wyiawić grzéchu swego, to powinien. *A kiedy z niewiadomości penitent wyiawi towarzysza, zganić mu to, i powiedzieć, że to się nie godzi.*

P. 9. Czy powinien spowiadać się wątpliwych grzéchów?

O. Powinien spowiadać się iako wątpliwych: a kiedy dowie się, że zapewne zgrzészył, powtórzyć spowiedź. Toż, i zapomnianych.

P. 10. Do usprawiedliwienia się w spowiedzi, iaka całość wyiawienia grzéchów iest potrzebna?

O. Potrzebna iest całość wyiawienia grzéchów nie koniecznie materyalna, ale tylko Formalna.

P. 11. Co iest całość wyiawienia grzéchow Materyalna? a co Formalna?

O. Materialna wyiawienia grzéchów całość iest, żeby wyiawić wszystkie grzéchy z okolicznościami ich, które się trafiły po spowiedzi. Formalna zaś: żeby wyiawić te wszystkie, które po pilnym rachunku sumnienia pamiętaią się.

P. 12. Dla czego nie potrzebna całość Materyalna a dosyć na Formalney całości?

O. Dla tego nie potrzebna Materyalna całość, że iest niepodobna ludzkiey słabości: Formalna zaś podobna i powinna.

P. 13. Możnali, w ciżbie wielkiey do spowiedzi, rozgrzészać spo-

wiadaiących się napół, to iest nie wszystkich grzéchów?

O. Tego czynić nie można. *Gdyż nie iest przyczyna słuszna: i to zakazał Innocenty XI.*

W niebespieczeństwie śmierci ciężko choruiącemu można, po wysłuchanych kilku grzéchach, kazawszy żeby za wszystkie żałował, dać rozgrzészenie.

N. B. Wymawiaią się od całości spowiedzi, *1wsza.* Kapłan, kiedy by nie mógł wyiawić grzéchu swego bez naruszenia sekretu Spowiedzi. *2ga.* Kto nie może wyiawić grzéchu swego bez wielkiey krzywdy, szkody doczesney, lub duchowney swoiey, albo bliźniego. n. p. gdyby rostropnie bał się, żeby spowiednik, który ieden iest tylko, nie wydał sekretu spowiedzi; albo z spowiedzi iego nie powziął okazyi do grzéchu, lub uczynienia szkody bliźniemu. W tych iednak trefunkach, i chorego, i drugich, potrzeba bardzo sprawiedliwey przyczyny, iak to n. p. gdyby przykazano było spowiadać się, albo potrzeba mieć Liturgię dla uniknienia niesławy swoiey, lub zgorszenia drugich; a nie było by tylko ieden spowiednik; inaczey należy póyść do inszego, lub odłożyć spowiedź na inszy czas. Z chorym: gdyby niebespieczeństwo było, żeby przez spowiadanie się wszystkich grzéchów swoich nie osłabiał śmiertelnie: albo by bardzo zaraźliwa choroba iego była, a zdaleka nie można było dosłyszeć, a bliżey przystąpić niebespieczeństwo zarazy. Zawsze zaś po odięciu przeszkody, należy spowiadać się opuszczonych grzéchów.

P. 14. Czy potrzeba iednemu spowiednikowi wszystkich grzechów spowiadać się?

O. Potrzeba koniecznie. *Gdyż grzéch ieden bez drugiego śmiertelny nie odpuszcza się.*

P. 15. Czy powinien penitent sam uczynić rachunek sumnienia?

O. Powinien koniecznie sam penitent uczynić rachunek sumnienia. *Gdyż rachunek sumnienia iest śrzodek do przypomnienia sobie grzéchów.*

P. 16. Jaki rachunek sumnienia bydź powinien?

O: Takowy bydź powinien ten rachunek, iaki czynią ludzie w wielkich potrzebach.

N. B. *Prostych iednak ludzi odsyłać od siebie do czynienia rachunku nie trzeba, ale pytaniami do tego iak można przywodzić żeby sobie przypomnieli.*

P. 17.

P. 17. Kiedy potrzebne iest powtórzenie spowiedzi?

O. Powtórzenie spowiedzi potrzebne iest wtedy, kiedy się zdarzy bydź nieważna, z przyczyny lub penitenta, lub spowiednika.

P. 18. Przez co bywa spowiedź nieważna z strony penitenta? i spowiednika?

O. Z strony penitenta nieważna bywa spowiedź, 1. Kiedy niema skruchy takiey, iaka się wyżey opisała. 2. Gdyby nie miał szczérey woli poprawienia się. 3. Gdyby zataił grzéch śmiertelny, pamiętaiąc o nim: albo zaniedbał uczynić rachunku sumnienia: chybaby spowiednik pytaniami go examinował.

Z strony spowiednika zaś: gdyby nie maiąc władzy, albo woli rozgrzészenia, rozgrzészał.

N. B. *Gdyby kto uczyniwszy spowiedź nieważną, i całe o tém bez winy swoiey zapomniawszy, spowiadał się, ta spowiedź iego ważna iest.*

P. 19. Łgać na spowiedzi iaki iest grzéch?

O. W spowiedzi łgać około Materyi koniecznie potrzebney, śmiertelny iest, około niekoniecznie potrzebney, powszedny iest grzéch, iednak cięższy od innych: i gdyby iednego tylko powszednego spowiadaiąc się, i około tego łgał, byłby śmiertelny, ieżeliby nie z skrupułu to uczynił. N. B. *koniecznie potrzebna materya spowiedzi, są grzéchy śmiertelne, a nie koniecznie, powszedne:* Przykłady: Gdyby pytany od spowiednika taił grzéch, lub okoliczność iaką, n. p. nałóg. Także gdyby spytany powiedział, że uczynił to, czego nie uczynił; chyba gdyby mu się na ten czas zdawało, że uczynił.

P. 20. Spowiadane grzéchy mogąli bydź materyą spowiedzi?

O. Mogą, i są zawsze, iak i powszedne, lecz dostateczną tylko, a nie konieczną materyą spowiedzi.

N. B. *Spowiednik wątpiąc, czyli te grzéchy, których się penitent spowiada, są przynaymniey powszedne, powinien penitenta przywieść do tego, a żeby przyłożył grzéch pewny, choć spowiadany; dla pewności materyi.*

P. 21. Czy koniecznie usty trzeba się spowiadać?

O. Nie koniecznie: ale może bydź spowiedź na migi, pisaniem; Jednak bez potrzeby niegodzi się przewracać dawnego zwyczaiu.

P. 22. Nieumieiący ięzyka czy powinien przez tłumacza spowiadać się?

O. Powinien ależ nie z mocy przykazania iakowego, tylko z mocy

miłości duszy swoiey, żeby nie gniła w grzéchach. Ale tłumacz ten pod ciężkim, to iest śmiertelnym, grzéchem obowiązany bydź powinien do niewyiawienia sekretu Spowiedzi.

P. 23. Czy koniecznie potrzeba przytomnemu Kapłanowi spowiadać się?

O. Koniecznie potrzeba przed przytomnym Kapłanem spowiadać się. Jednak umieraiącemu, za którym świadczą, że żądał spowiedzi, trzeba dać rozgrzészenie. Klemens VIII. Zakazał uczyć i iawnie i skrycie, iako by to zdanie do prawdy było podobne, że się godzi przez list spowiadać w iakowym przypadku nie przytomnemu Kapłanowi; i to mniemanie potępił iako fałszywe, zuchwałe, i gorszące.

P. 24. Około przykazania Cérkiewnego o spowiedzi co wiedzieć potrzeba?

O. Wiedzieć potrzeba, 1. Ze tém przykazaniem obowiązani są dorośli wszyscy, pod grzéchem śmiertelnym. 2. Ze tylko ważną spowiedzią to przykazanie spełnia się. 3. Ze kto nie spełnił w post wielki, ten (podług niektórych Teologów) tyle razy grzészy, ile razy łatwo może, i sumnienie go dotyka, a nie spowiada się; łaskawiey zaś podług drugich Teologów; raz tylko skończywszy rok, grzészy. 4. Ze censura Interdyktu na nie spełniwszych tego przykazania nie samym uczynkiem nachodzi, lecz potrzebuie pozwu, i sądu i N. B. *Ktoby nie miał na sumnieniu, tylko powszedne grzéchy, i ten powinien spowiadać się.*

PUNKT 3.

O Dosyć uczynieniu, to iest: *Pokucie*.

P. 1. Co iest pokuta u spowiedzi?

O. Pokuta u spowiedzi iest: Dzieło iakie dobre przy spowiedzi od Kapłana przykazane, na karę za grzéchy, aby przez tę karę pozbyć kary doczesney za też grzéchy należącey. W tém opisaniu mówi się. 1. *Dzieło dobre przy spowiedzi od Kapłana przykazane*: To dla różnienia od inszych dzieł dobrych, które albo sam sobie człowiek naznacza za pokutę, albo które od Boga dopuszczone dolegliwości, biédy, utrapienia bywaią, ón to w zadosyć uczynienie za grzéchy swoie cierpliwie i pokornie przyimuiąc ofiarnie, łącząc ie z cierpliwością Chrystusową. Te dzieła i znoszenie lubo są bardzo pożyteczne człowiekowi, do umnieyszenia sobie kary doczesney od Boga mu za grzéchy wyznaczoney; iednakże nie są cząstką Sakramentu Pokuty, i nie tyle ważą do umnieyszenia rzeczoney kary, ile te,

które od *Kapłana przy spowiedzi przykazane*. Te bowiem, ile są cząstką Sakramentu Pokuty, *daleko więcey pomagaią do odpuszczenia grzéchów, niż gdyby sam swoią wolą człowiek toż dzieło spełnił*. (mówi S. Tomasz Akwinatſki:) i więcey, lub mniey kary doczesney za te dzieła odpuſzcza ſię, podług miary większego, i mnieyszego, przykazanego od Kapłana dzieła, także ile z większém, i mnieyszém nabożeńſtwem wykonanego.

Mówi ſię 11. *aby przez tę karę pozbyć kary doczesney za też grzéchy należącey*. Przez to ſię pokazuie, że po odpuſzczeniu winy grzéchowey przez kapłańſkie rozgrzéſzenie, zoſtaie pokutuiącemu cierpić karę doczeſnę tu, lub po śmierci, miaſto wieczney w piekle bydź maiącey, gdyby bez pokuty zſzedł z tego świata; a to za krzywdę Bogu przez grzéch uczynioną. Bóg bowiem ile miłościwy daruie winę, kaiącemu ſię, grzéchu, lecz ile sprawiedliwy, kary nie daruie.

P. 2. Czy powinien spowiednik naznaczać pokutę? i iaką?

O. Powinien naznaczyć spowiednik pokutę: *Bo ta iest cząstką Sakramentu do całości należącą*. A takę pokutę, którę może penitent spełnić: *Bo umieraiącemu nie trzeba*. *A choruiącemu dosyć powiedzieć, żeby boleści swoie za pokutę Bogu ofiarował*. I która by była przyſtoyna penitentowi, i pożyteczna, częścią karząca go za wyſtępki, częścią lecząca; tudzież podług miary grzéchów.

P. 3. Któreż są pokuty przystoyne i pożyteczne?

O. Przyſtoyne i pożyteczne pokuty są te, które od grzéchu odprowadzaią, oſtrożnym czynią penitenta, złe w nim nałogi poprawuią, cnotliwie żyć przyuczaią.

P. 4. Które są pokuty leczące?

O. Leczące pokuty są, które korzeń grzéchów przecinaią, okazyę oddalaią, zły obyczay naprawuią: *Jakowe są cnoty grzéchom przeciwne. Dla czego powinien spowiednik wypytać się o okolicznościach grzéchów*. Iak to łakomym iałmużnę; wſzetecznikóm poſty, i inne ciała umartwienia; pyſznym dzieła pokory; leniwym zabawę w modlitwie. Także częſty sumnienia rachunek, naybardziey w wieczor; czytanie Kſiąg duchownych; ſłuchanie z pilnością kazań; częſtą spowiedź; częſte ku Bogu serca podnieſienie wiarą, nadzieią, miłością, żalem za grzéchy; rozmyślanie o Sądzie oſtatecznym, o piekle, o Niebie, o przytomności Boſkiey wſzędzie, i przenikaniu serca każdego zawſze. &c.

&c. Przeto należy Spowiednikowi dobrze się dowiedzieć od spowiadaiącego się przed nim przez pytania o przyczynie grzészenia iego, i o okolicznościach, żeby mógł wiedzieć, iakie duchowne lekarstwo ma przyłożyć do rany iego duszney.

P. 5. Czy potrzeba mieć wzgląd na osobę penitenta?

O. Potrzeba mieć wzgląd na osobę, siłę, zabawy i urząd penitenta. *Przynależy i spytać penitenta, czy może takę pokutę spełnić.* S. Antonin ucząc przykazuie: *Powinien spowiednik dać taką pokutę, którę, porozumiewa iż ón może ią wypełnić, żeby ią przestępuiąc gorzey mu co nieprzydało się.* i S. Karol Borromeusz w Kśiążce *Informacya dla Spowiedników*: przykazuie, żeby nie naznaczać pokut ciężkich i długich, iżby Spowiadaiący się przyiąć odmawiał się, albo przyiąwszy nie mógłby spełnić. I wprawdzie izali sprawiedliwa iest, naznaczać post pracuiącym ciężko, brzemiennym, piersiami karmiącym? Tym naznaczyć można, żeby pracy, i ciężary swoie ofiarowali Bogu za pokutę. Iednak należy napomnić, iż lekśza niż by należało, za iego grzéchy naznacza się pokuta, żeby się tém poruszył prośić o większę, albo się pokazał ochoczym przyiąć większę, iak się przyspołobi.

P. 6. Zkąd miarę pokut brać można?

O. Miarę pokut brać z kanonów cérkiewnych które masz przy końcu punktu tego. *Dla tego należy wiedzieć o tych kanonach spowiednikowi, i często powiadać penitentóm, żeby się miarkowali, na iakę pokutę zasłużyli.* pokutę przed Rozgrzészeniem naznaczać. Z przyczyny: *Raz*, dla doświadczenia należytego w kaiącym się ułożenia i chęci do czynienia owoców godnych pokuty. *Powtóre*: że porządek sądu i sprawiedliwości karzącey tego potrzebuie, żeby wprzód pokutuiący zadosyć uczynienie przyobiecał i przyiął nim się rozgrzészy. Iednakże, gdyby się przytrafiło wprzód rozgrzészyć, należy i po tém naznaczyć pokutę. *Nie trzeba koniecznie pamiętać wszystkie grzéchy słyszane, bo czasem i niemożna.*

P. 7. Które dzieła naznaczaią się za pokutę?

O. Naznacza się za pokutę post, modlitwa i iałmużna. *Pod imieniem zaś postu rozumi się każde umartwienie ciała. Pod modlitwą akty wiary, nadziei, i miłości &c. Pod iałmużną każda dobroczynność bliźniemu.*

P. 8. Czy można naznaczyć dzieło iuż od Boga, lub od Cérkwi przykazane?

O. Jeżeli penitent może inszą spełnić pokutę, to niemożna. Gdyż

Sobor

Sobor Trydent: przykazuie, żeby *Zadosyć uczynienie, które nakładaią (spowiednicy), niebyło tylko ku nowego życia zachowaniu i słabości lekarstwem, ale także za przeszłe grzéchy pomstą i karą*. Dzieła zaś iuż przykazane nie mogą bydź pomstą i karą za grzéchy przeszłe: bo choćby był i nie zgrzészył, ów kaiący się, powinien był one wypełnić. *Nie można naznaczać za pokutę, żeby oddał rzecz wziętą, nagrodził szkodę, chronił się okazyi: bo to powinien.*

P. 9. Możnali publiczną pokutę naznaczyć?

O. Za publiczne tylko grzéchy, publiczną pokutę naznaczać, a nie za skryte, choćby były i naycięższe. Sobor Trydent: w zasiadaniu 14. Roz: 8. mówi: *Apostoł napomina, że publicznie grzészących publicznie karać potrzeba. Kiedy więc od kogo publicznie, i przed oczyma wielu zbrodnia uczyniona będzie, z czego drudzy bez wątpiena zgorszyli się, poruszeni zostali, temu sprawiedliwą, podług miary występku, pokutę publicznie nakazać należy, żeby, kto przykładem swoim, do złych obyczaiow powołał, swoiey poprawy świadectwem do prawego odwołał życia. Biskup iednak publiczney ten rodzay pokuty, na inszy sekretny może zamienić, kiedy to pożyteczniey bydź osądzi.*

P. 10. Iakową iawnę pokutę za grzéch iawny może naznaczyć spowiednik?

O. Może i powinen Spowiednik za iawny występek publiczną naznaczyć pokutę; aleź bez publicznych znakow; iak to n. p. stać z świécą przed drzwiami Cérkiewnemi: to bowiem samym Biskupom przystoi: Kapłan zaś naznaczyć powinien pokutę takowę, któraby odeymowała zgorszenie przez grzéch uczynione, (ieżeli zgorszenie to inaczey odięte bydź nie może) i roskazać, żeby odwołał słowa swoie, wierze, lub dobrym obyczaiom przeciwne, albo obmowę niewinnego przed temi, którzy słyszeli. *Gdyż zgorszenie koniecznie odiąć należy.* Na ten czas nie spowiednik, ale sam kaiący się, wypełniaiąc tę pokutę, obiawia grzéch swóy iuż wiadomy: Spowiednik zaś tylko przywodzi do tego, żeby uczynił to, co potrzeba ku odięciu zgorszenia. *Tak S. Tomasz.*

P. 11. Możnali naznaczyć pokutę w podeyrzenie grzechu przywodzącą?

O. Jeżeli trzeba iest odwieść penitenta od częstego grzészenia, to można n. p. zeby *złożył urząd: albo wystąpił z domu: i inne tym podobne: to bowiem sam uczynić powinien penitent dla zbawienia duszy swoiey.*

P. 12.

P. 12. *Możnali naznaczyć, żeby się za innego modlił?*

O. Można iest. n. p. *za dusze zmarłych*.

P. 13. *Możeli penitent nie przyiąć pokuty?*

O. Maiąc penitent sprawiedliwę przyczynę, może nie przyiąć; ale bez przyczyny, nie powinien.

P. 14. *Nie wypełniaiący pokuty iak grzeszy?*

O. Za śmiertelne grzéchy niewypełniaiący pokuty, śmiertelnie, za powszedne, powszednie grzészy. *Jednak uczą niektórzy, że i za te śmiertelnie grzeszy: gdyż to iest cząstka Sakramentu.*

P. 15. *Możeli penitent przyłożyć sobie co do naznaczoney pokuty?*

O. Nie tylko może, ale i powinien penitent przyłożyć od siebie więcey co do naznaczoney pokuty.

Do niego bowiem należy, czynić zadosyć Bogu. Może i to ofiarować za swoie występki, co od Boga bywa dopuszczone.

P. 16. *Kiedy powinien spełniać pokutę?*

O. Powinien spełniać w czas naznaczony sobie od spowiednika, a ieżeli iest przeszkoda. to kiedy może.

P. 17. *Jak? i iakiem sumnieniem spełniać powinien pokutę?*

O. Powinien spełniać z tą intencyą, żeby ubłagać Boga: i czystem sumnieniem. *Zaczém kto w grzechu nowym będąc, bez żalu i skruchy za to, spełnia, nie czyni zadosyć Bogu.* Gdyby n. p. czytaiąc Psalmy pokutne naznaczone, o czém inszém dobrowolnie rozmyślał, albo miał w sercu chcenie grzészyć, nie czynił by zadosyć sprawiedliwości Boskiey. Gdyż się to ani pomyslić może, żeby kto i gniewał Boga, i razem przeiednywał go sobie. Gdy zaś po nowym grzęchu, żałuiąc zań, wypełnia pokutę, dostąpuie odpuszczenia kary doczesney, ponieważ wypełnia cząstkę Sakramentu, która nie od wypełniaiącego, ale sama z siebie ma dzielność tę, żeby zadosyć uczyniła Bogu. Owszem choć i, bez żalu za grzéch nowy, byleby bez ukontentowania serdecznego w nim, wypełnia pokutę, grzészy wprawdzie przynaymniey powszednie, iż cząstkę Sakramentu S. niegodnym będąc wypełnia, iednak czyni zadosyć, i nie iest obowiązany tak wypełnioney powtarzać, (podług zgodnego uczenia Teologów) dla tego, że rzecz przykazaną spełnił.

P. 18. *Czy można pokutę przemienić na inszą?*

O. Sam penitent nie może, choćby i na lepszą: Kapłan zaś (ale

w spo-

w spowiedzi) może przemienić pokutę na inszą, przy słuszney przyczynie, zostawuiąc cokolwiek z 1wszey. Kiedy tenże sam Spowiednik przemienia pokutę, i pamięta za które grzéchy iest naznaczona, nie trzeba spowiadaiącemu się ich powtarzać przed nim; ależ niemoże, przemieniwszy pokutę, bez rozgrzeszenia iego odpuszczać. lecz powinien i kaiący się, i Spowiednik wszystko to uczynić, co do Sakramentu należy. Gdyż to przemienienie Sakramentalne bydź powinno. Tém bardziey drugi Spowiednik, bez spowiedzi onych, niemoże tego czynić.

P. 18. Możnali przez drugiego spełnić pokutę?

O. Zakazano to, żeby było można przez drugiego spełniać pokutę. od Alexandra VII. Przyczyny tego: *1wsza*. Ze grzéch iest wina osobista, toć i kara bydź powinna osobista. *2ga*. Materya i części Sakramentu pokuty są czynności kaiącego się trzy, t. i. Skrucha serdeczna, wyznanie grzéchów, i dosyćuczynienie; przeto dosyćuczynienie, iako cząstka Sakramentu pokuty, bydź powinna samego kaiącego się, a nie inszego.

P. 19. Byłoli kiedy przykazano, żeby przed rozgrzeszeniem spełniać pokutę?

O. Niebyło nigdy przykazu, żeby przed rozgrzeszeniem spełniać pokutę; Jednak Spowiednik, maiąc przyczynę, może roskazać. Dowód tego, że nie było przykazu: z obyczaiu i teraznieyszego, i dawnieyszego Cérkwi, kiedy przed wypełnieniem pokuty rozgrzeszano dla prześladowania dawniey chrześcian, a w niebespieczeństwie śmierci, i teraz tak się dzieie. Tudzież Syxt IV. Zakazał to uczenie iako nieprawdziwe i błędne. Do tego: że pokuta iest część do całości Sakramentu należąca, a nie do istności. Przyczynę roskazania może mieć Spowiednik tę: albo gdy się obawia, żeby po odebraniu rozgrzeszenia nie zaniedbał odprawić pokuty, albo kiedy będzie widział potrzebę tego, lub pożyteczność ku lekarstwu duchownemu kaiącego się: albo kiedy niemoże porozumieć inaczey ułożenia iego wnętrznego, i przygotowania się do spowiedzi.

Ponieważ Kanony Pokutne podług porządku 10. Przykazań z różnych zborów i Ksiąg OO. SS. tu się przyłączaią, wprzód wiedzić należy, które grzéchy pod iakiém Przykazaniem zamykaią się.

Przykazania tedy mogą się dwoiako uważać, raz względem Boga,

 powtóre

powtóre względem bliźniego. Względem Boga są trzy: 1. 2. i 3cie. względem zaś bliźniego reszta 7m. z tych, 1. 2. i 4te. nazywaią się roskazuiące (*præcepta affirmativa*:) chociaż pierwsze z nich iest razem i Zakazuiącém (*negativum*.) insze zaś wszystkie zowią się zakazuiącemi (*præcepta negativa*. Przykazania zakazuiące nieprzyimuią dyspensy nigdy; roskazuiące zaś mogą według okoliczności i potrzeb dyspensować się. Jak się te przykazania tłumaczyły, wyraziło się w poprzedzaiących Paragrafach; teraz tylko uważać będziem, które gréchy do 1go. 2, 3. &c. należą Przykazania. i tak:

P. 1. *Które gréchy należą do Przykazania 1wszego?*

O. Do pierwszego Przykazania należą gréchy: odstępstwo od wiary, Bałwochwalstwo, wróżbictwo, próżne postrzeganie, czarodzieystwo, Swiętokradztwo, bluznierstwo, kuszenie Boga, zabobony, mieysca Swiętego znieważenie &c.

P. 2. *Które do drugiego Przykazania?*

O. Bluznierstwo Boga, Przeczystey Panny lub Swiętych. Wzywanie Pana Boga na daremno, to iest przysięganie się płoche. Kłamstwo zwłaszcza z wzywaniem Boga lub Swiętych na świadectwo, przeklón. Obietnica Bogu lub bliźniemu bez skutku; takteż wspominanie diabłów lub innych złych rzeczy w łaianiu w sprzéczce &c.

P. 3. *Które do trzeciego Przykazania?*

O. Gwałcenie Postów. Nieuszanowanie czyli zgwałcenie dni Swiętych. a to lub przez robocizny niewolnicze, niesłuchanie Mszy Swiętey i nauk Chrześciańskich; lub przez Jarmarki opuszczaiąc Służbę Bożę, tak też piiaństwo w te dni popełnione, tańce karczemne, i hulki; lub przedaiąc kupuiąc, piiąc, banketuiąc na mieyscach Swiętych. (*Cmentarzach*:) Co iest gréch wielki podług Zboru Bazyleyskiego. *Sess*: 21. *Cap*: *ult*. lub będąc na służbie Bożey nieuważa co się odprawia w Cérkwie, tędy i owędy oczyma strzéla, rozmowami się, śmiechami i komplementami zabawia, &c.

P. 4. *Co do czwartego Przykazania?*

O. Do tego Przykazania należy nieuszanowanie rodziców, złorzeczenie im, stryiów, wuiów, ciotek i wszystkich starszych; takteż Biskupów, Kapłanów, Panów, Magistratów, opiekunów &c. Także im niepostuszeństwo, zła życzenie, gniéw, łaianie, zapieranie się rodziców ubogich, nieratowanie w gwałtownych potrzebach, podniesienie

ze złości

ze złości ręki, bicie &c. Jak się obszerniey wyraziło o powinnościach każdego stanu.

P. 5. *Co do piątego Przykazania?*

O. Zabiianie, ranienie, oręża do zabicia, lub skaléczenia podanie, rada, albo pomoc do zabóystwa dana, dobrowolnie płodu poronienie, Rabunki publiczne, uciemiężenie, gniéw, nienawiść ku bliźniemu, zgorszenie &c. także potwarz, zelżenie, osądzenie, uyma sławy i honoru &c.

N. B. Sądzenie i uyma sławy są gréchem bardzo wielkim, i tak częstokroć uważaiącym bliźniego, iż wolałby nieżyć niż żyć bez sławy, według przysłowia: *Kiedy tracę honor, niech tracę i życie*. Przeto ten gréch, chociaż teraz iest prawie w zwyczaiu, roztropny Kapłan powinien iasno wykładać i wyłuszczać penitentowi. Bo uymuiący sławę grészy troiako: 1. Sam siebie zabiiaiąc gdy sądzi. 2. Tych, którzy chętnie tego słuchaią, przed którymi sądzi, 3. Tego zabiia na sławie, któremu onę odbiéra, a tak czyni go wyzutym z naylepszego dobra.

P. 6. *Co do szóstego Przykazania?*

O. Wszelki gréch (prócz małżeństwa) cielesny, którego postaci iest 7. *Pierwsze* Porubstwo; 2. Gwałt; 3. Pochwycenie; 4. Cudzołożstwo. 5. Kazirodztwo. 6. Swiętokradztwo cielesne. 7. Grzech przeciw naturze; którego także postaci iest 4. Małakia, bestialstwo, Sodomia, i gréch z nienależytego sposobu spółkowania chociaż małżeńskiego, także wszystkie myśli nieczyste, spoyrzenia, całowania, dotykania, zmaza weśnie z przyczyny daney, ukontentowanie po zmazie, dystyllacya, &c.

P. 7. *Które do siódmego Przykazania?*

O. Złodzieystwo, rzeczy kradzionych przetrzymowanie, nieoddawanie podatków, cła, Cerkiéwney dziesięciny, w kupowaniu i przedawaniu oszukania, wydérki podczas Targów i Jarmarków, Fałsz w monecie, lub bydlętach lub zbożu, Lichwa, pożyczki niesprawiedliwe i niegodziwe, oszukanie w miarach i wagach; taienie cudzych rzeczy znalezionych, o które się pytaią &c. Tacy wszyscy obowiązani są do restytucyi.

P. 8. *Co do ósmego Przykazania?*

O. Falszywe świadectwo, kławstwo w Sądowych Sprawach, zmyślanie cudów, hypokryzia, używanie słów oboiętnych mogących się

rozmaicie tłumaczyć, tłumaczenie Praw fałszywe, zamilczenie świadectwa w potrzebie bliźniego. Napaść, przekupowanie świadków, zmyślanie papiérów, &c.

P. Co względem 9. i 10. Przykazania?

O. Nie trzeba pożądać żony bliźniego, ani sług ani wołu, ani żadney rzeczy. Grzeszą przeciw tym Przykazaniom którzy zazdroszczą w czém swoim bliźnym; odmawiaią sług, napieraią się darowizny, albo przedania takiey rzeczy, którą Pan szacuie i chce mieć dla siebie, smęcą się z powodzenia bliźnich, a cieszą się z przypadków onych, dręczą się z położenia dobrego u ludzi bliźniego i w tém ich upośledzić usiłuią, &c.

PRZYDATEK.

Przykładaią się osobliwe Kanony Pokutne podług porządku Dziesięcioro Przykazań, z różnych Soborów i Ksiąg Pokutnych zebrane dla Informacyi Spowiedników.

OKOŁO PIERWSZEGO PRZYKAZANIA.

Ktoby odstąpił czyli apostatował od wiary, ma pokutować lat Dziesięć.

Ktoby wieszczbów i wróżków zażywał, ktoby czary diabelskie czynił, ma pokutować lat siedm.

Upatruiący dobry czas do kradzieży przez narzędzie gwiazdarskie, ma pokutować lat dwie.

Ktoby noszenie od czarów, lub uroków czynił, ma pokutować lat dwie.

Ktoby się czarowników radził, ma pokutować lat pięć.

Około Drugiego Przykazania.

Ktokolwiek z wiadomością Krzywo przysięże, 40. dni, o chlebie i wodzie, i przez lat siedm następuiących ma pokutować, i nigdy niech nie będzie bez pokuty; i nigdy do świadectwa niech nie będzie przyimowany: a po tém Kommunię przyimie.

Kto by Krzywo-Przysięzstwo w Cérkwi uczynił, ma pokutować lat dziesięć.

Kto by Boga, lub Przebłogosławioną Pannę, lub Swiętego którego publicznie bluźnił, przed drzwiami Cerkiewnemi przez 7. dni Niedzielnych, iawnie, gdy się Liturgia prawi, ma stać, i w ostatnim z tych dniu bez płaszcza, i boso, maiąc na szyi rzemień: i

przez 7. poprzedzaiących Piątków o chlebie i wodzie ma pościć; do Cérkwi żadną miarą nie wchodząc: w każdą przy tém tych Niedziel 7. trzech, lub dwóch, lub iednego ubogiego ma karmić, kiedy może; inaczey, inszą pokutą ma bydź karany. Niechcacemu przyimować tey pokuty, ma bydź zakazano wchodzić do Cérkwi, i po śmierci niech niema pogrzebu Cérkiewnego.
Kto by ślub prosty zgwałcił ma pokutować lat 3.

Około III. Przykania.

Kto by dzieło iakie niewolnicze w Niedziele lub w Swięto uczynił ma pokutować dni 3. o chlebie i wodzie.

Kto by posty od Cerkwi S. nakazane zgwałcił, ma pokutować dni 20. o chlebie i wodzie.

Kto by w post wielki, post złamał, za ieden dzień ma pokutować dni 7.

Kto by w wielkim poście mięso, bez konieczney potrzeby iadł; Na wielkanoc niech nie kommunikuie, i mięsa nie ié.

Około IV. Przykazania.

Kto by Rodzicóm złorzeczył, 40. dni ma pokutować o chlebie i wodzie.
Kto by Rodziców pokrzywdził; lat 3. Kto by uderzył, lat, 7.
Kto by przeciw Biskupowi, Pastérzowi, Oycu duchownemu powstał, w Monastérze przez wszystkie dni życia swego ma pokutować:
Kto by Biskupa, albo Parocha swego rozkazami pogardzał albo się z nich naśmiewał, ma pokutować dni 40. o chlebie i wodzie.

Około V. Przykazania.

Kto by Kapłana zabił, ma pokutować lat, 12.

Kto by Oyca, lub Matkę, Brata, lub Siostrę zabił. przez cały czas życia swego ma nie przyimować Ciała Pańskiego, chyba przy śmierci; ma się wstrzymać od mięsa i wina poki żyie: ma pościć Poniedziałki, Srzody i Piątki.

Kto by człowieka zabił, przed drzwiami Cierkiewnemi zawsze będzie, pokutować i przy śmierci kommunię przyimie.

Kto do mężobóystwa był sprawcą, dawszy radę, ma pokutować dni 40. o chlebie i wodzie z siedmiu następuiącemi laty.

Która

Która by białogłowa dobrowolnie poronienie uczyniła, ma pokutować lat 3. a kiedy niechcąc, czterydzieśtodniowych postów 3.

Kto by niechcący Dziecie swe (położywszy na noc przy sobie) udusił ma pokutować dni 40. o chlebie i wodzie, iarzyną żyiąc: wstrzyma się od żony (: czyli żona, tak grzeszna, od męża:) tyleż dni. Potém będzie kaiący się lat, 3. w dni opisane: Trzy, do tego czterydzieśtodniowe posty w roku ma zachować.

Kto by, dla ukrycia nie...noty, Syna zabił, ma pokutować lat, 10.

Kto by przez złość nagłą, albo w swarce człowieka zabił, ma pokutować lat 3.

Kto by kogo zranił, albo mu członek iaki odciął, ma pokutować rok ieden przez dni 40. opisane.

Kto by uderzył bliźniego nieszkodliwie, ma pokutować dni 3. o chlebie i wodzie.

Około VI. Przykania.

Jeżeliby świecki wolny z niewiastą wolną zgrzészył, ma pokutować lat, 3.

Kto przez sprośnę mowę, i weyrzenie plugawi się nieuważny, ma pokutować dni 20.

Kto by z swoią żoną sprośnie spółkował, ma pokutować dni, 40.

Kto by z dwoma siostrami porubstwo uczynił, albo córkę duchowną zgwałcił, ma do śmierci pokutować.

Kto by kazirodztwo popełnił, (*nie bardzo wielkie*) ma pokutować lat, 12.

Kto by mniszkę zgwałcił, ma pokutować lat 10.

Kiedy która białogłową bielidłem, lub iaką barwiczką piękni twarz, żeby się drugim mężóm podobała, ma pokutować lat, 3.

Jeżeli Prezbyter z córką swoią duchowną zgrzészy, to iest: którą chrścił, lub spowiedzi iey słuchał, powinien pokutę czynić lat, 12. I ieżeli by grzech był iawny, ma bydź z Kapłaństwa złożony i pielgrzymuiąc lat, 12. pokutować, a potem do Manastéru ma wstąpić, całe życie swoie tam trawiąc.

Za cudzołóstwo siedm albo dziesięć lat pokuty naznacza się. Za pocałowanie, lub dotykanie czyli sciskanie nie wstydliwe, dni 30. pokuta się naznacza.

Około VII. Przykazania.

Kto by złodzieyſtwo maley rzeczy uczynił, ma pokutować rok ieden.

Kto ukradł co z cérkiewnych sprzętów, ſkarbu, lub pieniędzy Cérkiewnych, z ofiar Cérkwi uczynionych, ma pokutować lat, 7.

Kto by dzieſięcinę Cierkiewnę sobie zatrzymał, lub oddać zaniedbał, we czwornasob ma oddać, i pokutować dni, 20. o chlebie i wodzie.

Kto lichwę bierze, drapieżſtwa czyni, ma poktować lat, 3. ieden o chlebie i wodzie.

Około VIII. Przykazania.

Kto by na krzywoprzyſięſtwo zezwolił, ma pokutować lat, 5. Fałſzerz o chlebie i wodzie ma pokutować póki żyie.

Kto by bliźniego obmówił, ma pokutować dni 7. o chlebie i wodzie.

Około IX. i X. Przykazania.

Rzeczy cudzey niecnotliwie pożądaiący, i łakomca, ma pokutować lat, 3.

Kto by pożądał porubſtwa, ieżeli Biſkup, ma pokutować lat 7. ieżeli Prezbiter, 5. ieżeli Diakon, lub Mnich, 3. ieżeli kleryk, lub Laik lat. 2.

Względem tych Kanonów należy wiedzieć Spowiednikóm, co S. P. Benedykt XIV. w Kſiędzd 3. o Synodzie Diecezalnym piſze: przywiódſzy ón różnych Synodów, i Doktorow świadectwa, iak wielka była surowość w naznaczaniu pokut kaiącym ſię, że gdy ſię zdarzył czasem iaki wyſtępek wielki, zieżdzali ſię Biſkupi do naradzenia ſię, iakę by za to pokutę naznaczyć należało; inſi zaś Biſkupi aż do Papiéża odsyłali iak uczynił Biſkup Waſkonów z żołnierzem, który z roſkazu wodza Sanciuſza zabil Starſzego, a gdy potém sumnieniem zdięty przyszedł do Biſkupa, takową wziął odpowiedź: *Niewiém, prawie, iakę ci mam dać radę i pokutę za to, ale idź czémprędzey do Papiéża Rzymſkiego, ieżeli tobie ón pokutę pozwoli, i ia ſię cieszę, i potwiérdzam; ieżeli ciebie ón odrzuci, ani ode mnie, ani od kogo znaydziesz pokuty*. Po wielu innych świadectwach, przywodzi Synod Florentſki Prowincialny bywſzy 1518. roku, a od Leona X. potwierdzony, na którym Synodzie wſzyſtkie dawne

wſpominaią

wspominaią się Kanony Pokutne, przed któremi te są położone słowa: *Te są Pokutne kanony, które na końcu przyłożyć sądziliśmy ku wspomożeniu niektórych prostych kleryków nieumieiętności, żeby widząc iż pewna od Prawa pokuta naznacza się, oni lepiey zdanie swoie mieć mogli, iak zważaiąc spowiedź, płacz, łzy, i żal, i ułożenie, i zdolność spowiadaiących się, pokuty zbawienne miarkować mogli; albowiem iakość czasów naszych, w których i ciała osłabiały, nie cierpi surowości dawnych Kanonów, żeby trwała, ale potzeba iest tę surowość rostropnym Kapłana sądem hamować.* Na koniec tenże Benedykt daie swoie zdanie mówiąc: *Zdaie się dosyć bydź przystoyno, żeby Kapłan nie obciążał kaiącego się wielkim ciężarem dosyćuczynienia: gdyż iako mały ogień od wiela drew nakładzionych łatwo gaśnie, tak by się mogło przydać, iż mały affekt skruchy w kaiącym się nie dawno wzniecony dla wielkiego ciężaru dosyćuczynienia zgasł by, grzésznikowi całe nadzieię straciwszy. Przeto lepiey iest, żeby Kapłan kaiącemu się oznaymił, iak Pokuta wielka bydź by powinna za grzéchy swoie iemu naznaczona, i żeby naznaczył mu iednakowo to, co kaiący się cierpliwiey by zniósł, z którego wypełnienia przyzwyczaiał by się, żeby więcey spełniał, niżby mu Kapłan naznaczył; i to bez naznaczenia czyni, przyimuie większą siłę ku oczyszczeniu winy przeszłey z tego powszechnego naznaczenia, które Kapłan mówi: cokolwiek dobrego uczynisz, niech ci będzie na odpuszczenie grzechów. &c*

CZĘSC 2.

o Formie Sakramentu Pokuty.

P. 1. Ktora iest Forma Sakramentu Pokuty?

Forma Sakramentu Pokuty, u nas: iest ta: Г҃дь и҆ Б҃гъ на́шъ &c W tey formie istotne są słowa te: А҆́зъ тебѐ разрѣша́ю, во и҆́мѧ О҃ца̀ &c. przeto w trefunku nad konaiącym dość tych słów.

Pożyteczna zaś iest rzecz, po formie przykładać i to: Страда́нїе Г҃да на́шегѡ &c: To bowiem iest powszechne pokuty naznaczenie, przez które to. *co bez naznaczenia czyni kaiący się. przyimuie większą siłę ku oczyszczeniu winy przeszłey*: iak mówi Benedykt XIV. o czém w przydatku do Kanonów położyło się.

Wiedzieć zaś należy i o tém, co w Trebniku, o rozgrzeszaniu kaiącego się ustanowiono iest tak По и҆спыта́нїи дово́льномъ и҆ про́чаѧ. Gdyz przystoyno iest i powinno, w dawaniu Taiemnic Chrystowych, porządek

pôrządek i ſpoſób zachowywać.

P. 2. Dane rozgrzeszenie pod kondycyą, czy ważne ieſt?

O. Rozgrzéſzenie dane pod kondycyą, która teraz ieſt, lub przeſzłą, ważne ieſt, ale grzéſzne. A pod kondycyą, bydź maiącą, nieważne ieſt. przykład 1go. *Jeżeli załuiesz: ieżli chcesz oddać:* przykład 2go. *Jeżli oddasz* &c. *

P. 3. Co wiedzieć potrzeba o rozgrzeszeniu?

O. O rozgrzéſzeniu wiedzieć potrzeba, *1wsze.* żeby przytomnego rozgrzeſzać. 2: Rozgrzéſzać *1wey* od klątwy. 3. Chcąc powtorzyć rozgrzéſzenie, potrzeba nowey ſkruchy.

C Z Ę S C 3.

O ſprawcy (*miniſtrze*) Sakramentu pokuty.

P. Kto ieſt sprawcą (miniſtrem) Sakramentu pokuty? i co do niego należy?

O. Sprawcą Sakramentu pokuty ieſt sam Kapłan. Któremu należy. *1wsza.* Mieć władzę. *2ga.* Wiedzieć kogo rozgrzéſzać. *3cia.* Wiedzieć o swoich powinnościach.

§ 1. O władzy Spowiednika.

P. 1. Co przyimuie Kapłan przy swoiém poświęceniu?

O. Przy poświęceniu swoiém przyimuie Kapłan urząd kapłańſtwa.

P. 2. Co ieſt urząd Kapłańſtwa?

O. Urząd Kapłańſtwa ieſt: Zdolność i moc ku poświęcaniu ciała Chryſtuſowego w Eucharyſtyi, i rozgrzéſzaniu wiernych od grzéchów.

P. 3. Króm tey zdolności i mocy co więcey mieć potrzeba Kapłanowi?

O. Króm tego potrzeba mieć Kapłanowi Jurysdykcyę, t. i. zwiérzchność duchowną w spowiedzi, i króm spowiedzi.

P. 4. Co ieſt Jurisdykcya w spowiedzi?

* To bowiem, żeby kaiący ſię miał żal w sercu, albo miał wolę oddać co cudzego, albo też ieſzcze, żeby miał sam Kapłan władzę rozgrzéſzać, koniecznie ieſt potrzebne do uczynienia Sakramentu. Przeto wprzód o tém dowiedzieć ſię należy, a nie do Formy to przykładać. Jednak w powątpiewaniu ſłuſznêm, n. p. czy żyie ieſzcze, lub czy Kapłan wymówił ſłowa dobrze, daie ſię rozgrzéſzenie z tym warunkiem: Ѥжели пребꙋдеши : albo Ѥжели нѣ́сѝ разрѣшенъ, есѝ, азъ тѧ̀ разрѣшаю. Tym zaś warunkiem: *ieżeli oddasz*: albo, *ieżeli odprawisz pokutę*: zawieſza Sakrament, czego niemożna uczynić; bo Sakramenta są czynności wraz z ſłowami przemiaiące, a z wymówieniem ſłów ſkutek, t. i. łaskę podaiące.

O. Jurisdykcya w spowiedzi iest władza wiązać i przykazywać wiernym w spowiedzi.

P. 5. Co iest Jurisdykcya króm spowiedzi?

O. Jurisdykcya króm spowiedzi iest władza stanowić Prawa, kary naznaczać, i od tych uwalniać wiernych sobie poruczonych.

P. 6. Jurisdykcya w spowiedzi, i króm spowiedzi iak się nabywa?

O. Nabywa się owo: z przyięciem urzędu; owo z pozwolenia tego, kto ma moc dania Jurisdykcyi.

P. 7. Co wiedzieć potrzeba o Jurisdykcyi z pozwolenia?

O. Wiedzieć trzeba 1wsza: że, ieżeli bez oznaczenia czasu dana iest Jurisdykcya, nie umiera z umieraiącym dawcą. 2ga. Ze iey nie można ustąpić, lub pozwolić drugiemu, oprócz gdyby miał na to pozwolenie.

P. 8. Która Jurisdykcya potrzebna Kapłanowi do rozgrzészenia?

O. Kapłanowi ku rozgrzészaniu trzeba mieć Jurisdykcyę z urzędu, albo z pozwolenia. *Gdyż spowiedź iest sąd duchowny; żaden zaś sąd bydź nie może bez Jurisdykcyi*. Do tey przyczyny przydaie się ustanowienie Soboru Trydentskiego w zasiad: 23. w Rozd: 35. które iest takie: *Chociaż Prezbitorowie przy swoiém poświęceniu do rozgrzészania moc i władzę przyimuią, stanowi iednak S. Synod, że żaden nawet Zakonnik nie może spowiedzi świeckich, nawet Kapłanów słuchać, ani do tego sposobnym znaydować się, chyba albo Parochialne Beneficium, posiadaiąc, albo od Biskupów przez Examen, (ieżeli im zdawać się będzie potrzebny) lub inaczey za zdolnego będzie osądzony, i potwierdzenie, t. i.* approbatę, *która darmo ma się dawać, otrzyma.*

P. 9. Dopełniali niekiedy Cerkiew niedostatek Jurisdykcyi?

O. Niedostatek Jurisdykcyi dopełnia Cérkiew na ten czas, kiedy będą wkupie te dwoie: 1wsza. Tytuł pozorny 2ga. Omyłka powszechna. n. p. *Gdyby był symoniak ukryty; i nikt o tém niewiedział:*

P. 10. Króm Jurisdykcyi czego trzeba Kapłanowi do słuchania spowiedzi?

O. Kapłan nie Paroch potrzebuie approbaty do słuchania spowiedzi, bez którey nieważnie rozgrzésza; króm w niebespieczeństwie śmierci. Nieważnie rozgrzésza, gdyż przez te Soboru: słowa *że żaden ... nie może Spowiedzi słuchać, ani do tego sposobnym znaydować się*: odięta iest władza wszystkim. Nawet choćby kto zdolnym będąc do słuchania spowiedzi, prosił o approbatę, lecz mu niedano. Gdyż podług ustano-

ustanowienia Soboru potrzeba, żeby otrzymał. I na tym fundamencie Alexander VII. zakazał to niektórych: uczenie: *Zadosyć czyni przykazaniu o Paschalney Spowiedzi, kto się spowiada przed Zakonnikiem, stawionym przed Biskupa, ale od niego niesprawiedliwie nieprzyiętym.* I to drugie. *Którzy Beneficium Parochialne maią, mogą sobie obrać spowiednika prostego Kapłana nie approbowanego od Biskupa.*

P. 11. *Co iest approbata?*

O. Approbata iest: Danie władzy Jurisdykcyi t. i. zwiérzchności. *Bo bez władzy sądzić i dekretować nie można.*

P. 12. *Maiący approbatę możeli rozgrzészać od grzéchów w inszey Diecezyi zatrzymanych?*

O. Może: ale tych, którzy nie dla tego umyślnie przychodzą. Tak sądzi Klemens X. w konstytucyi, która się poczyna: *Superna*, mówiąc: *Może Zakonnik spowiednik, w tey Diecezyi, w którey iest approbowany, przychodzących z inszey Diecezyi od grzéchów w tey zachowanych, a nie w tey, w którey tenże spowiednik iest approbowany, rozgrzészać, chybaby tychże kaiących się wiedział, iż dla oszukania zachowania do inszey Diecezyi, po otrzymanie rozgrzészenia przyszli.* Toż sądzą Teologowie i o świeckich approbowanych Kapłanach. Przeciwnie zaś nie może od tych, które w swoiey Diecezyi są utrzymane przychodzących z Diecezyi, gdzie nie są utrzymane. *Bo mu odięta władza.*

P. 13. *Możnali słuchać spowiedzi swoich w cudzey Diecezyi?*

O. Parochowi swoich parochian można słuchać spowiedzi w inszey Diecezyi. Approbowany zaś tylko Zakonnik, lub Kapłan nie może i z swoiey diecezyi. *Klemens X. w konstytucyi, którey początek: Superna.* Względem Parocha przyczyna ta: że ma zwiérzchność z urzędu nad poddanemi sobie: i sąd ten iest wnętrzny skryty, przeto może bydź gdziekolwiek; byle by iednak niebyło ztąd iakie zgorszenie.

N. B. *Mnichóm służących w klasztorze wolno słuchać spowiedzi, bez approbaty Biskupa, Świeckich. Tenże Klemens w teyże konstytucyi. Lecz tych, którzy przychodzą i usługuią, nie wolno.*

P. 14. *Możeli Biskup ograniczyć approbatę. Odp: Może.*

P. 15. *Czy może bez approbaty rozgrzeszać ważnie od powszednych.*

O. Nie może. *Innocenty X. zakazał.* I króm tego, że zakazał Innocenty X. przyczyna iest: że Kapłan przy poświęceniu swoiém choć przyimuie moc i władzę rozgrzészać, lecz nie przyimuie zwiérzchno-

ści czyli Jurisdykcyi, bez czego nie może ważnie rozgrzészać, chyba tylko w niebeſpieczeństwie śmierci.

P. 16. Czy wolno rozgrzészać towarzyszkę swego gréchu?

O. Nie wolno, chyba tylko w niebeſpieczeństwie śmierci. *Benedykt XIV. odiął władzę tę*, W konſtytucyi 1741. i 1745. wydaney, gdzie mówi; *żeby żaden spowiednik, króm treſunku ostatney potrzeby, t. i. w samym czaſie śmierci i w niebytności na ten czas iakiegokolwiek inszego Kapłana, który by mógł urząd spowiednika sprawić, spowiedzi Sakramentalney osoby towarzyszącey w gréchu sprośnym i nieuczciwym, przeciw szóstemu przykazaniu Boſkiemu popełnionym, ſłuchać nie ważył ſię; odięta ieſt przeto iemu samém prawem wszelka powaga i zwierzchność do iakieykolwiek osoby od takiey winy rozgrzészenia.*

§ II. O gréchach zatrzymanych.

P. 1. Co ieſt zatrzymanie gréchów?

O. Zatrzymanie gréchów ieſt: odięcie władzy rozgrzéſzania od niektórych gréchów.

P. 2. Komu władza utrzymywania ſłuży?

O. Władza utrzymywania ſłuży samemu Papiéżowi i Biſkupom. *Gdyby kto mówił, iż Biſkupi nie maią prawa utrzymywać sobie przypadków, króm tylko dla zwnętrzney polityki: i dla tego utrzymanie to nie przeszkadza, żeby kapłani nie mogli od utrzymanych prawdziwie rozgrzészać: anatema niech będzie. Sobor Trydent: w zaſiadaniu 14 Roz: 7. kanon 11.* Przyczyna tego: iż ku ważnemu rozgrzéſzeniu potrzeba mieć zwiérzchność, która ponieważ w ręku Cérkwi ieſt, może Cérkiew onę zwierzchność ograniczyć, nadać, i odiąć.

P. 3. Czego potrzeba, żeby można było sądzić gréch bydź zatrzymanym?

O. Zeby można było gréch iaki sądzić, bydź utrzymanym, potrzeba. *1wsza.* Zeby był śmiertelny. *2ga.* Zeby był zwnętrzny. *3cia.* Zeby był zupełny. Chyba kiedy inaczey napiſano będzie w utrzymywaniu, *iakie ieſt wyzywanie na poiedynek, choćby i nie przyszło do tego.* Zeby zaś gréch zwnętrzny podpadał utrzymaniu, nie dosyć bydź mu śmiertelnym wnętrznie, ale trzeba żeby zwnętrznę złość miał śmiertelnę. Zkąd gdyby n. p. kradzież na mieyſcu S. była utrzymana, a kto by co małego nie wyſtarczaiącego do gréchu śmiertelnego ukradł,

chcąc co wielkiego , gdyby ſię zdarzyło , ukraść , taka kradzież , choć śmiertelna , nie podpada utrzymaniu . Toż mówić o zupełności , trzeba żeby zwnętrznie był zupełny śmiertelnie . Tak n. p. Gdyby był utrzymany grzéch cudzołoſtwa, lub zabóyſtwa, nie utrzymuie ſię wnętrzna wola ku cudzołoſtwu , lub zabóyſtwu , choćby ſię i kuſił do tego grzéchu , aż kiedy zwnętrznie go wykona , i uderzenie choć ciężkie , chyba gdy umrze od tegoż uderzenia. Grzéchy małych , męſczyzn do lat 14. niewiaſt do 12. mogą bydź utrzymane podług woli Biſkupów ; iednak zwyczaynie nie podpadaią utrzymaniu. Bo względem tych nie ieſt potrzebne Biſkupſkie ſtrofowanie i poprawa. Podpadaią zaś utrzymaniu , choć o tém całe niewiedzą . Gdyż utrzymanie grzéchów nie ieſt kara , ale bardziey lekarſtwo, żeby śmiele nie grzéſzyli .

P. 4. *Grzéchy wątpliwe podpadaiąli utrzymaniu ?*

O. Kiedy ieſt wątpliwość o samym uczynku : *n. p. czy z uwagą doſkonałą to uczynił ?* ten uczynek nie podpada utrzymaniu. A kiedy ieſt wątpliwość o utrzymaniu : *n. p. czyli ten grzéch śmiertelny penitenta nie ieſt utrzymany ?* W ten czas podpada utrzymaniu . *Gdyż wątpi o władzy swoiey spowiednik* .

P. 5. *Kto może rozgrzészać od utrzymanych ?*

O. Rozgrzéſzać może sam , który utrzymuie ; iego naſtępca , i wyżſzy . A w niebeſpieczeńſtwie śmierci każdy Kapłan : i w tém niebeſpieczeńſtwie rozgrzéſzony nie potrzebuie chodzić do maiącego władzę na utrzymane grzéchy ,

P. 6. *Maiący władzę rozgrzészać od utrzymanych Papieżowi , czy może rozgrzészać od utrzymanych Biſkupowi* .

O. Nie może . *Klemens X. w konstytucyi :* superna : *i Alexander* VII. zabrónili .

P. 7. *Czyli można rozgrzészać prosto od nieutrzymanych , a zukosa od utrzymanych* .

O. Można zukoſa , iak mówią : indirecte , rozgrzéſzać od utrzymanych , *iwsza :* kiedy penitent zapomni utrzymanego grzéchu . 291. Kiedy potrzeba mieć Liturgię , a niema przed kim inſzym spowiadać ſię : iednak potém póyść powinien do władzę maiącego .

§ III. O Powinności Spowiednika .

P. 1.

P. 1. Czego potrzeba kapłanowi, żeby godnie, porządnie, bez grzéchu swego, i z pożytkiem swoim słuchał spowiedzi?

O. Kapłanowi do słuchania spowiedzi potrzeba, *1wsza.* Bydź łaskawym, w przyięciu każdego, ku każdemu skromnym, i cierpliwym w słuchaniu i znoszeniu niedoskonałości spowiadaiących się, przebaczaiącym niewiadomości i grubości niektórych, i wolnym na sumnieniu. *2ga.* Mieć wiadomość i doskonałość potrzebną do tego dzieła. *3cia.* Mieć przezorność i rostropność.

P. 2. Którę wiadomość mieć powinien Spowiednik?

O. Powszechnie mówiąc, Spowiednik mieć powinien wiadomość, 1. Sędziego duchownego, Lekarza, i Nauczyciela. 2. Tę wiadomość pod śmiertelnym grzéchem obowiązany iest mieć w sobie Spowiednik tak, iak pod grzéchem śmiertelnym iest obowiązany porządnie i należycie urząd Spowiednika sprawować. Nie małe bowiem to iest dzieło, bydź Sędzią między Bogiem zagniewanym, i człowiekiem, który obraził i zagniewał na się Boga: do Spowiednika tu należy poiednać tę sprawę, i człowieka uczynić bespiecznym od zguby wieczney. Przeto za zgodą wszystkich Teologów, śmiertelnie grzészy ten, kto przyimuie na siebie urząd spowiednika nie maiąc do tego dzieła potrzebney wiadomości. Gdyż ten wdaie się w niebespieczeństwo niedoskonałego odprawowania urzędu tego, z krzywdą Taiemnicy S. z szkodą bliźniego, i dusz zgubą. Ani się wymówić może approbatą sobie daną: gdyż approbata nie dołoży mu wiadómości tey, którey niema. Nawet i ten grzészy, kto umyślnie obiera spowiednika niedoskonałego: bo dopomaga iego grzéchowi, i niedoskonałemu uczynieniu Sakramentu spowiedzi. Wiedzieć, czego potrzeba do ważności i całości Sakramentu pokuty, tak z strony swoiey, iak i z strony kaiącego się. 3. Wiedzieć przykazania Boże i cérkiewne. 4. Wiedzieć powinności każdego stanu, urzędu, zrostu. 5. Wiedzieć co iest grzech? iak się dzieli postacią i liczbą, czém się grzech obciąża. 6. Wiedzieć utrzymane grzechy. 7. Wiedzieć grzechow korzenie, okazye, i leczenie ich. O tém w Rozmowie o grzéchach. Na koniec: Wiedzieć Kanony. *Potrzeba bowiem, żeby umiał poznać cokolwiek sądzić powinien: bo sądowa władza tego potrzebuie, żeby, co powinien sądzić, rozeznał.* w Rozdz: 1. Kanonów. w Rozłącze: 6. o Pokucie.

Wiedzieć ieszcze należy spowiednikowi kary Cérkiewne i klątwy, gdzie

gdzie są iakie : wiedzieć przeszkody do małżeństwa : warunki kontraktów : przyczyny, dla których należy oddawać i nagradzać : wiedzieć lekarstwa do chronienia się od grzechów, i do poprawy złych nałogów przystoyne ;

P. 3. Jakową wszystkiego tego mieć powinien wiadomość ?

O. Wszystkiego tego mieć powinien koniecznie wiadomość choć mierną z Teologii moralney.

P. 4. Czy potrzeba, żeby doskonale powiadane grzechy rozpoznał ?

O. Nie koniecznie trzeba, żeby powiadane sobie grzechy rozpoznał doskonale : i chociażby sądził co śmiertelnego za powszedne, albo przeciwnie, ważny będzie Sakrament pokuty. Albowiem : *Nie iest obowiązany spowiednik sądzić penitenta wiadomością Boską : ale tylko rozgrzeszać władzą Boską.* Tak mówią Teologowie.

P. 5. Czyli powinien spowiednik ? i o czém powinien pytać penitenta ?

O. Jezeli czego penitent nie dokłada, albo spowiednik wątpi, powinien pytać penitenta. Pytać zaś o postaci grzechu ; o liczbie ; o okolicznościach : o przyczynach : o nałogu : o okazyach. Należy spytać, czy wie o tém czego potrzeba koniecznie do zbawienia, ieżeli o kim powątpiewa. Na koniec powinien zlekka dowiedzieć się o ułożeniu kaiącego się wnętrzném, i sumnieniu iego, *iak Lekarz o ranach, i Sędzia o przyczynach,* dowiaduie się, (*mówi S. Tomasz.*) To przykazał Sobor powszechny Lateranen: 4. w Roz: 21. mówiąc : *Kapłan zaś niech będzie rostropny i ostrożny : pilnie dowiaduiący się o okolicznościach grzesznika i grzechu iego.* Gdyż iako iest sprawca Sakramentu, powinien się starać o to, żeby całość materyi Sakramentu od Chrystusa przykazana, była przełożoną, ile bydź może : a iako iest Sędzia, i Lekarz, powinien sporządzić sobie rozpoznanie potrzebne do uczynienia dobrego i całego Sądu o grzechach, i stanie kaiącego się, żeby go z Bogiem poiednał, żeby mu słuszną pokutę naznaczył zdolności iego przyzwoitą, i żeby przepisał śrzodki ku ostrożności i poprawie kaiącego się przystoyne.

Często iest potrzeba spytać kaiącego się o stanie i urzędzie iego, potém o opuszczeniu powinności do tego stanu i urzędu należytych : o zwyczaiu, o okazyach, o przyczynach i pobudkach do grzechu, i o tych grzechach, o których podobnie do prawdy sądzi, że się mogły zdarzyć. Pytanie to bydź powinno bardzo rostropne i mierne, a nie z cieka-

z ciekawości : nie z wszystkiemi iednakowe : ostrożne naybardziey w okolicznościach cielesnych. W spowiedzi generalney pytać, które są niespowiadane : Nie po każdym grzechu napominać zaraz, penitent zaś wszystko to odkryć powinien.

P. 6. Czy powinien spowiednik, porozumiawszy niewiadomość o czém penitenta, nauczyć go ?

O. Kiedy spowiednik porozumi w penitencie o czém niewiadomość przekonać się łatwo mogącą : albo kiedy ma sobie za grzech to, co nie iest gtzechem. powinien go przestrzedz, i nauczyć. *Gdyż do spowiednika należy, odiąć przyczynę grzeszenia, którą przyczyną iest niewiadomość penitenta.* A kiedy porozumi bydź w nim niewiadomość nie łatwo mogącą się przekonać, to na ten czas tylko powinien przestrzedz i nauczyć, *1wsza:* gdy miarkuie, że z tey niewiadomości penitenta ma nastąpić co złe wielkie, albo zgorszenie publiczne. *2ga.* Gdy z tey niewiadomości dziać się ma, lub dzieie się krzywda bliźniemu. *3cia,* Gdy sam penitent pyta go o to. *4ta.* Gdy miarkuie bydź tę przestrogę pożyteczną penitentowi. I naczey, gdy miarkuie, że z tego bydź ma kłótnia, zamieszanie, nie pożytek : &c. milczeć powinien. *n. p. Gdyby porozumiał ślub bydź niekanonny. o czém penitent niewie. Gdyż lepiey zostawić penitenta w materialnym grzechu, za który Bog nie karze, niż wprowadzić w grzech formalny.*

P. 7. Jeżeli człowiek dopuści się uczynku, niewiedząc go bydź grzéchem śmiertelnym, a potém w kilka lat od kapłana lub innego dowie się, iż ten uczynek był grzéchem śmiertelnym, czy powinien tego uczynku, i innych po nim popełnionych spowiadać się grzéchów ?

O. Jeżeli zgoła niewiedział (niewiadomością nieprzekonaną) ani o tém żadnego niemiał powątpiewania iżby ten uczynek był grzéchem śmiertelnym niegrzészył, powinien iednak spowiadać się tego, iz był tak opieszałym o swoiém zbawieniu, że niewiedział ten uczynek bydź grzéchem śmiertelnym i onego się z niewiadomości dopuścił. Jeżeliby zaś miał iakie powątpiewanie i to nie małe iż taka czynność może bydź grzéchem śmiertelnym, i w tém powątpiewaniu wykonał, nie tylko czynności tey, ale i innych popełnionych potém grzéchów spowiadać się powinien.

P. 8. Co powinien kapłan czynić kiedy kto nie umi spowiadać się ?

O. Takiego Kapłan ma się pytać, niekażdego iednak o każdey rzeczy,

a naybar-

a naybardziéy w materyi nieczystości, aby drugiego pytaiąc się nie nauczył grzéſzyć, dla wiadomości więc niektórym Kapłanóm a naybardziey mniey uczonym kładzie się tu nauka, kogo, iak, i oczém rostropny spowiednik pytać się powinien.

I tak. *Naprzód. P. 1. Jak ma rządzić się Kapłan słuchaiąc spowiedzi małych?*

O. Wiele rozumnych Kapłanow, za ciężką rzecz sądzą słuchać spowiedzi dzieci, ato dla tego, iż bardzo trudno w nich poznać, żeby mieli tyle poznania, aby porozumieli co iest grzéch? i ciężko dóyść iakim sposobem, i samą rzeczą zgrzéſzyli, albo ieżeli za grzéchy maią żal doskonały? Często albowiem grzéſzą tylko powſzednie, chociaż w materyi wielkiey, a czasem w materyi małey grzéſzą śmiertelnie przez sumnienie błędne: kiedy Rodzice lub inni strofuiąc mówią, iż n. p. za naymnieyſze łgarstwo iest grzéch śmiertelny.

N. B. 1. Na ten czas dziecie ma doskonałe poznanie, kiedy wié iaka kara za złe uczynki, a iaka nadgroda za dobre czeka. 2. Może i ztąd poznać Kapłan że dziecie ma doskonałe poznanie, kiedy n. p. za kłamstwo lub inny uczynek wstydzi się. 3. Kiedy z uwagą porządnie, z wzdychaniem i niby z swoiémi okolicznościami spowiadá się. A ieżeliby przy spowiedzi palcami przebiérał tędy się i owędy oglądał, i t. d. i nieuważał co mówi *Kapłan*; znak iest że ieſzcze niema doskonałego poznania.

N. B. Jeżeli Kapłan wątpi o należytém poznaniu małego dziecięcia, a posłyſzy od niego grzéch iaki, może go pod warunkiem rozgrzeſzyć, a gdy nieusłyſzy tylko grzéchy wątpliwe lub niedoskonałości iakie dziecinne, na ten czas ma tylko dać błogosławieństwo. Jednakże takiego powinien słuchać spowiedzi, a to dla tego aby się z dziecińſtwa wprawiał i przyzwyczaiał do spowiedzi.

N. B. Słuchaiąc spowiedzi dzieci powinien naprzód pytać czy umié: Oycze naſz: Zdrowaś Marya: Wierzę w Boga: 10. Przykazań Boſkich. 5. Kościelnych. 7. Sakramentów, także bez których rzeczy niemoże człowiek bydź zbawionym, i t. d. 2. Czy zawſze rano i w wieczór odmawia paciérze, czy z nabożeństwem słucha Mſzy S. w Niedziele i Swięta, i czy nieopuſzczał kiedy. 3. Czy był posłuſznym Rodzicóm i starſzym, czy nieklamał, czy nienaśmiewał się z drugiego, niedawał przezwisk, niegniewał się na kogo, nie łaiał komu złemi sło-

wami, albo diabłami, nieśmiał się z starych, niewziął ukogo czegó, niebił się z kim, albo czy nieswywolił z kim, i iak, nie łaził po ogrodach, sadach, grochach, i t. d. ieżeli zaś Kapłan uważy iż chłopiec iest odważny może go, zapytać o swywolach zobopólnych, ależ ostrożnie. I po takiem wypytaniu się, powinien Kapłan starać się wzbudzić w nim żal za grzéchy, i naznaczyć pokutę podług sił Jego. n. p. kilka pokłonów, kilka Oycze nas i t. d.

P. 2. Jak ma postąpić Kapłan z rośleyszemi i doskonalsze poznanie maiącemi?

O. Wiele z wyż pomienionych pytań względem dzieci mogą tu służyć i względem rośleyszych, a naybardziey kiedy Kapłan piérwszy raz takich spowiada, potém powinien im przekładać, aby żadnego niemieli wstydu, dla któregoby grzéch iaki taili, bo lepiey iest (mówić o nich) przed iednym Duchownym Oycem sumnienie swoie z wstydem odkryć, niżeli popełnić świętokradztwo, i zasłużywszy na piekło potém przed całym wstydzić się światem, ieżeliby zaś nieumiał doskonale spowiadać się, ma go Kapłan zapytać prócz wyższych pytań, czy nietracił czasu daremnie na próżnowaniu, czy nierozgniewał Rodziców, lub nieżyczył komu zła, czy niemiał myśli nieczystych, czy niemówił słów szpetnych? I ieżeli do myśli, lub słów nieczystych nieprzyzna się, nietrzeba dalej pytać, ieżeli się zaś przyzna pytać daley: czyli samym uczynkiem onych myśli niepopełnił, z iaką osobą, i t. d. Ostrożny zaś powinien bydź spowiednik, i względem tych a naybardziey co do okoliczności, aby zamiast poprawy z pytań nienauczył się grzészyć: nakoniec po Oycowsku upomniawszy od grzéchów (naznaczywszy pokutę) rozgrzészyć.

P. 3. Jak ma postąpić kapłan z ludzmi prostemi w doskonałym iuż wieku będącemi ale nic niewiedzącemi?

O. Tak ma postąpić iak z dziećmi małemi i rośleyszemi, bo często tak bywaią niewiadomi rzeczy, a czasem i bardziey iak dzieci. Ma więc Kapłan zapytać 1. O wszystkich Artykułach wiary i pacierzu. 2, Czy ma nadzieię iż mu się wszystkie grzéchy odpuszczą, ieżeli za nie będzie żałował, czy kocha nad wszystkie stworzenia Boga, i czy żałuie iż go swemi nieprawościami obraził? 3. Dawno się spowiadał, czy wszystkich grzéchów się spowiadał, pokutę naznaczoną czy odprawił, czy niegardził ubogiemi, i onych ratował, czy niebył wyniosłym

ſtym, kiedy co P. Bóg dawał pomyślnego, czy niemówił, iż to mam z swoiey pracy i dozoru, a nie z łaſki Bożey: czy był posłuſznym swoim ſtarſzym, kupuiąc lub przedaiąc czy nieoſzukał kogo, czy niebrał lichwy, czeładzi czy oddawał zapłatę należytą, czy niezbierał z łakomſtwem bogactw, czy nieświadczył fałſzywie, czy niemiał myśli nieczyſtych; czy niebyły żarty, śpiewania, dotykania, bilety, podarki do grzéchu pociągaiące, czy nie dopuścił ſię grzéchu cielesnego i z kim? z Panną, wdową, czyli mężatką, czy niegniewał ſię na kogo łaiąc, przeklinaiąc i diabłów wſpominaiąc, czy nieznieważał kogo, czy zachował poſty, czy nieupił ſię aż do utraty rozumu, Służbę Bożę czy ſłuchał z nabożeńſtwem w Niedziele i Swięta, i czy nierobił czego ciężkiego w Swięta i Niedziele i z iakiego powodu, czy niewierzył w ſny, i czy nieudawał ſię do Bab czarownic, czy nie wzywał Imienia P. Boga nadaremnie; czy nieprzyſięgał ſię. Oyca Matkę, takteż ſtarſzych, Panów swoich i Kapłanów, czy ſzanował? czy nieradził komu do złey rzeczy, do zabóyſtwa, zemſty &c. czy nieukradł czego, lub kradzionych nieprzechowywał, albo znalezioney rzeczy, o którą ſię pytano, czy niezataił, czy nie ſkłamał, zazdrościł, upiwſzy ſię wonitował, domowych popianemu czy nie. kłucił, lub ſąſiadów &c. takteż czy wſtrzymywał dzieci od swywoli, czy karał wyſtępnych nieposłuſznych, krzywdę w cudzych ogrodach, sadach, grochach, i polach, czyniących. Nakoniec ma zapytać czy gotów grzéchu któregoby zapomniał spowiadać ſię przypomniawſzy, i czy żałuie za grzéchy, obiecuie poprawę &c. potém naznaczywſzy pokutę rozgrzéſzyć od wſzyſtkich grzéchów.

P. 4. Jak ma kapłan spowiedzi słuchać gospodarzów, małżątków, kupcow rzemieślników &c.

O. I. Goſpodarzów powinien pytać czyli pilnowali, aby czeladź ich zachowywała przykazania Boſkie i Cérkiewne, Mſzy S. w dni Niedzielne i Swiąteczne takteż nauki chrześciańſkiey, czy ſłuchaią? czy nieobciążaią ich zbytnemi robociznami, i czy nieroſkazuią w dni Swiąteczne robić, czy nie krzywdzą ich w zapłacie, niebiią ich niewinnie, albo wykraczaiącym czy niepobłażaią, czy przeſtrzegaią aby między sobą niemieli swywoli, rozmów szpetnych, bluźniérſtw, przeklęſtw, wſpominania diabłów, takteż czy niebyli sami im kiedy okazyą w czém do zgorſzenia &c.

O. II. Małżąków ma zapytać : czy maią i zachowuią między sobą miłość , czy niełaią sobie i czy nawzaiem nieprzeklinaią siebie lub dzieci, czy daią należyte dzieciom wychowanie, czy niepodkradaią iedno drugiego , czy niespółkuią z sobą tylko dla iednego ukontentowania a nie dla potomstwa, czy niespółkuią przeciw Niedzieli lub Swięta wielkiego , (bo wtedy możnaby się dla uszanowania Swiąt wstrzymać) czy niedotykaią się bezwstydnie z niebespieczeństwem pollucyi, (zmazy) czy nieprzeszkadzaią płodu zaczętemu , lub czy nie byli przyczyną iuż zaczętego i ożyłego do poronienia &c. obszernieyszą naukę masz o stanie małżeńskim .

O. III. Kupca ma zapytać : Jeżeli kogo nieoszukał w kupowaniu , przedawaniu , lub miarach , czy niewyciągał nadto , twierdząc , iż tyle samego kosztuie ta rzecz , i fałszywie czy nieprzysięgał się , czyli defektów skrytych w towarach nie tail lub towarów od nieznaiących się na wartości onych niekupował za mnieyszą (iak należało) cenę, albo nieznaiącemu się drożey iak by się godziło czy nieprzedawał , czy niekupował rzeczy kradzionych &c. obszerniey masz w kontraktach względem kupców .

O. IV. Rzemieślników różnych podług każdego rzemiosła ma zapytać : ieżeli w swoiem rzemiośle iakiego nieuczynił fałszu , ieżeli nadto iak potrzeba do iakiey rzeczy materyi niewyciągał , ieżeli reszty , co się zostało przy sobie niezatrzymał , ieżeli więcey za robotę iak się godziło niebrał , ieżeli w Niedziele lub inne Swięto bez nagłey potrzeby sam nierobił lub czeladzi robić nierozkazywał , ieżeli rzeczy wziętey do roboty nieodmieniał i podleyszey niepodkładał , tak też i o innych rzeczach według każdego stanu i kondycyi można się pytać , o czém masz wszystko o obowiązkach przez paragrafy .

P. 7. Czy powinien czasem Kapłan nie dać rozgrzeszenia ?

O. Nie dać rozgrzeszenia powinien , kiedy porozumi , że nie ma penitent skruchy prawdziwey . Także nie rozgrzeszać : *1wsza* . Kto niechce oddać , a może , długu, lub przywrócić sławy . *2ga* . Kto niechce przestać od złego nałogu . *3cia* . Kto niechcé przyiąć lekarstwa duchownego , lub pokuty sprawiedliwey . *4ta* . Kto chce poiedynkować , lub inaczey grzészyć . *5ta* . Kto niechce poiednać się z bliźnim . *6ta*. Kto niechce przestać od roskosznego życia , w iedzeniu , w piciu , w stroiach , zkąd do grzechu śmiertelnego by przychodziło *n. p. długi by*

rosły

rosty, *zgorszenie &c.* *7ma.* kto niechce oddalić się od blizkiey okazyi. *8ma.* Kto niechce przestać, lub dawać okazyi do grzechu komu. *n. p. pisać*, *drukować*, *darować książki gorszące*. *9ta*. Lichwiarzow, zabobonnych &c. *10ta.* Kto niewié rzeczy potrzebnych koniecznie do zbawienia.

Tych zaś, którzy niewiedzą rzeczy potrzebnych z przykazania, i byli o tém iuż napominani, a nienauczyli się, mogąc łatwo; albo nauczyć, kiedy co mało nie umieią, albo odesłać, niech się nauczywszy, przyidą do spowiedzi.

P. 8. Czy potrzeba czasem odkładać komu rozgrzeszenie?

O. Krom blizkości śmierci: mówiąc powszechnie, powinien spowiednik odkładać tym rozgrzeszenie, o których wątpi, czy się przygotowali dobrze; czy maią skruchę potrzebną; i przedsiewzięcie poprawy: wyiąwszy prostych ludzi. Wszczegulności zaś tym, odkładać: *1wsza.* W nałogowym grzechu zostaiącym, i często wpadaiącym w ieden grzech. *2ga*. po częstych spowiedziach co raz więcey wpadaiącym w tenże grzech. *3cia*. Nie oddaiącym, co maią u siebie cudzego: lub sławy nie wracaiącym. *4ta.* Długo w gniewie z sobą zostaiącym. *5ta.* Zgorszenie publiczne uczyniwszym, póki zgorszonych, i siebie niepoprawią. *6ta.* Tym, którzy powinności swoich pełnić niechcą. *7ma.* Którzy są niedbali w rachunku sumnienia, którzy rzadko spowiadaią się: wyiąwszy prostych. *8ma.* Którzy zostaią w blizkiey okazyi grzechu.

P. 9. Jak na długo odkładać należy rozgrzeszenie?

O. Nie więcey nad tygodni dwa: można potém ieszcze przedłużyć, podawszy srzodki ku przygotawaniu się. *Srzodki zaś są te*: *Modlić się gorąco*, *rano i w wieczor*. *Dawać iałmużny*: *słuchać Mszy nabożnie*: *pełnić uczynki przeciwne skłonności swoiey do złego*. N. B. *To się ściąga do tych*, *o których w 1wszey i 2giey liczbie*.

P. 10. Co z tym, *który milczy o grzechu wiadomym spowiednikowi?*

O. Jeżeli nie z spowiedzi drugiego wié o tym, i dobrze porozumi, że niesprawiedliwie grzech tai, nie rozgrzeszać: i kiedy można, powiedzieć, iż wié o tém. Lecz ieżeli z spowiedzi drugiego ma wiadomość, bardzo ostrożnie ma postępować w pytaniu: i nie można iemu odmawiać rozgrzeszenia, żeby się niedomyślił, że wié z spowiedzi. Sądzić trzeba, że albo się iuż spowiadał, albo ma słuszną przyczynę

przed

przed nim nie wyiawiać .

P. 11. *Co czynić z tym , który w przeszłych spowiedziach tail grzech ?*
O. Tego , który w spowiedziach tail grzech , pytać *pierwey* . *Kiedy to robił , czy wiedział że to wielki iest grzech ?* i ieżeli powié , że nie wiedział , aż potém dowiedział się : tu znowu spytać : *Czy dowiedziawszy się , spowiadał się zaraz tego ?* Bo ieżeliby nie spowiadał się , a sumnienie iego błędne przymuszało do spowiedzi , to by przeciw sumnieniu temu grzeszył . 2*ga.* pytać : *Dla czego tail : i czy wiedział , że taić , grzech iest ?* Gdyż drudzy z prostoty o tém nie wiedzą . Jeżeli powié , że nie pamiętał i nie wiedział , że grzech iest taić , nie trzeba z nim powtarzać spowiedzi . A kiedy powie , że pamiętał , i wiedział , że grzech iest taić , tedy pytać *pierwey* : Wiele lat tail ? *Druga* : Wiele razy na rok spowiadał się . *Trzecia* . czy przy każdey spowiedzi pamiętał o tém ? *Na koniec* : łagodnie do tego przywieść , żeby powtórzył , ile może , przeszłe spowiedzi , pomagaiąc mu do tego .

P. 12. *Co z tym , co się spowiada z całego życia ?*
O. Kto się chce spowiadać z całego życia , niech pierwey powié niespowiadane grzechy swoie z okolicznościami ; To iest : iakie ma grzechy po przeszłey spowiedzi, a potém spowiadane bez tych okoliczności .

P. 13. *Co z temi , którzy są w okazyi grzechu ? Ale pierwey ?*

P. 1 *Co iest okazya grzechu ?*

O. Okazya grzechu iest to , cokolwiek przywodzi do grzechu ?

P. 2. *Jak się dzieli okazya ?*

O. Okazya dzieli się na *Blizką* : w którey bardzo bać się trzeba żeby nie zgrzeszyć : i na *Daleką* : w którey nie masz tey boiaźni .

P. 3. *Blizka okazya iak się dzieli ?*

O. Okazya blizka dzieli się na *Blizką z natury* : która sama z siebie może do grzechu przywieść , i ledwie nie każdego przywodzi . n. p. *Mieszkanie w kupie : miłość między młodemi &c. I na Blizką przypadkowo* . Która nie sama z siebie , i tylko niektórych przywodzi do grzechu , dla ich ułomności i skłonności .

P. 4. *Czy dzieli się ieszcze okazya ?*

O. Obie te okazye , i co z *natury* , *i co przypadkowo* przywodzą do grzechu , dzielą się na *Dobrowolną* : którey łatwo odstąpić można : i na *Niedobrowolną* : którey odstąpić nie można , albo z natury : *n. p. Gdyby brat z siostrą* , Albo bez grzechu . n. p. *sługa porzucić służbę* ,

albo

albo bez osławienia siebie, lub uszkodzenia wielkiego. n. p. *urząd iaki złożyć*.

N. B *powtorzyć pytanie* 13.

O. do pyt: 13. Nie można rozgrzeszyć ważno tego, kto nie chce odstąpić *Blizkiey* do grzechu okazyi, choćby ta była *przypadkową*, kiedy może bez grzechu, i szkody wielkiey. Gdyż taki nie ma przedsięwzięcia w sobie, żeby niegrzeszyć więcey. Owszem tém niechceniem samém grzészy, kiedy niechce odstąpić okazyi, a może. Którey, kiedy po iedném napomnieniu, nie odstąpił, to odłożyć rozgrzeszenie. Odkładać i temu, kto w Blizkiey okazyi, którey nie może *bez grzechu* odstąpić, zostaie, lub bez szkody wielkiey. Albowiem bez odkładania rozgrzészenia, w takowey okazyi, kaiący się nie bywaią skutecznie wstrzymani od grzechu. Do tego, bez odkładania rozgrzészenia, kaiący się byli by podawani w niebespieczeństwo prędkiey straty łaski odebraney w Sakramencie. Spowiednik zaś, iako sprawca Sakramentu, bez potrzeby nie powinien wdawać ich w takie niebespieczeństwo, lecz iako doskonały Lekarz, starać się powinien, żeby dane zdrowie duchowne nie zaraz tracili po spowiedzi. Odkładaiąc zaś podawać sposoby warowania się. Jakowe są: żeby się nie schodzić, i nie obcować sam nasam; w twarz nie patrzać; nie pokazywać znaków miłości i zdaleka: naznaczyć iakie modlitewki strzeliste do Boga, do Matki N. i umartwienie iakie ciała; przychodzić często do spowiedzi, i podobne czynności duchowne i które kiedy przyimie, należy rozgrzészyć. A kiedy ani sposoby, ani odkładania nie pomagaią, nie dać rozgrzeszenia, póki nie odstąpi.

P. 14. *Czy powinien Spowiednik dać rozgrzeszenie dobrze przygotowanemu penitentowi?*

O. Jeżeli nie ma przyczyny sprawiedliwey odłożenia, grzeszył by przeciw sprawiedliwości, nie daiąc takiemu rozgreszenia. Bo tu iest zmowa skryta między kaiącym się i Spowiednikiem: i kaiący się ma prawo, żeby mu dać rozgrzeszenie: i tego potrzebuie porządek sądu iednaiącego z Bogiem, i sprawiedliwość. Powinien bowiem Sędzia, wysłuchawszy winy, sądzić i rozgrzeszyć winnego godnego rozgrzészenia.

Przyczyny sprawiedliwe odłożenia bydź mogą te: Kiedy Spowiednik, porozumiawszy ułomność kaiącego się i okoliczności okazyi, których uniknąć nie może, lub rostropnie obawia się prędkiego powrotu do grzé-

do grzechu, albo ſię boi, żeby nieodkładał oddania długu, kiedy ſię nie przymuſi odłożeniem rozgrzeſzenia, może i takowemu odłożyć. Ani kaiący ſię bydź może roſtropnie za to niechętny na Spowiednika, bo to dla iego dobra duchownego czyni.

P. 15. Co ma robić z choruiącemi śmiertelnie?

O. Choruiącego, a mogącego ieſzcze, napomnieć, żeby ſię z całego życia spowiadał, naybardziey grzechów tych, których może nigdy ſię nieſpowiadał: przy tém uczynić znim Akty, Wiary, Nadziei, Miłości, żalu nadprzyrodzonego: potém żeby powinnościóm swoim uczynił zadoſyć; długi uſpokoił. Pokuta bydź może: żeby cierpliwie znoſił boleści, i za grzechy swoie to ofiarował. Inſzę także pokutę. (kiedy będzie potrzeba) ſłuſznę ma naznaczyć, żeby tę, ieżeli przyidzie do zdrowia, odprawił. Konaiącego, który proſił, lub znaki czynił pokuty, rozgrzeſzać proſto. A który tego nieuczynił, a żył po chrześciańſku, pod kondycyą tą: *Jeżeli żądasz, ia cię rozgrzeszam &c.* Tego zaś, który w aktualnym grzéchu umiera, bez dania znaku żadnego, niemożna i pod kondycyą rozgrzeſzać.

P. 16. Co ma robić, gdy ſię przyda omyłka w spowiedzi?

O. Gdy ſię przyda nieważno rozgrzeſzać, albo w błąd penitenta wprowadzić, potrzeba sam na sam proſić penitenta pozwolenia mówić o spowiedzi, i odkryć mu błąd swóy. A gdyby przez omyłkę powiedział penitentowi, że ieſt wolny od Reſtytucyi, albo niewolny, a pomiarkował ſię, że zle powiedział: i gdyby go potém nie nauczył, powinien sam to uczynić: to ieſt, albo dług oddać za penitenta, albo penitentowi, który dług płacił niewinnie. Kiedy zaś przez niewiadomość swoię, lub z niedbalſtwa nie powiedział kaiącemu ſię, iż powinién oddać co, na ten czas prawda że powinien spowiednik iemu to powiedzieć sekretnie, aleź ieżeli kaiący ſię zubużał, i nie mógł iuż oddać, spowiednik nie ieſt obowiązany za niego oddawać; bo przez opuſzczenie, nie ſtał ſię przyczyną krzywdy.

P. 17. Czy powinien kapłan zdolny, nie będąc Parochem, słuchać spowiedzi?

O. W oſtatniey potrzebie zbawienia penitenta, i w wielkiey duchowney tegoż potrzebie, pod śmiertelnym grzéchem powinien. Króm zaś tey potrzeby, powinien kiedy może łatwo, i bliźniego pożytek tego potrzebuie.

Bo grzech iest, przez niedbalstwo czynić w sobie niepożyteczną władzę rozgrzeszania, którę przyiął dla pożytku bliźniego.

N. B. I. *Jak ma postąpić Kapłan z człowiekiem nałogowym?*

O. Człowiekowi maiącemu nałóg w iakim grzéchu, powinien Spowiednik piérwszy raz dać rozgrzeszenie, ieżeli widzi iż szczérzem żądaniem i postanowieniem spowiada się swego nałogu. Jeżeliż powtórnie z témi przyidzie grzechami bez żadney poprawy, ma mu na czas rozgrzeszenie odłożyć, choćby twierdził, iż szczérze żałuie i mocne ma postanowienie, dopóki nieobaczy w nim iakowey chociaż małey poprawy; ieżeliż potrzecie z temi grzechami przyidzie, niepowinien takiemu dać rozgrzeszenia według Pisma S. Нѣ́сть добро̀ поврещѝ свѧта́ѧ псѡ́мъ.

N. B. II. Wiedzić należy: iż kiedy ma okazyę blizką do grzechu nałogowego: n. p. Grzéchu cudzołoźstwa trzymaiąc nałożnicę, takiemu i do piérwszego razu rozgrzeszenia dawać niepotrzeba, ieżeli zaraz od siebie oddalić nałożnicy niezechce.

N. B. III. Takteż i to wiedzić potrzeba: iż kiedy penitent po pierwszey spowiedzi tychże nałogowych spowiada się grzéchów, lecz w mnieyszey liczbie, znak iest poprawy iego, ile możności choć niedoskonałey, n. p. zwykł kto cudzołożyć codzienie, ieżeli po pierwszey spowiedzi na drugiey wyznaie że tenże grzéch popełnił raz w tydzień lub 2. Znak iest poprawy, i takiego surowo upomniawszy rozgrzeszyć należy.

§ IV. o Sekrecie spowiedzi.

P. 1. *Co iest sekret spowiedzi?*

O. Sekret spowiedzi iest: Scisła powinność Kapłanowi milczeć wszędzie i zawsze o tém, co słyszał w spowiedzi

P. 2: *Mocą którego prawa obowiązany iest Kapłan do tego milczenia?*

O. Do tego milczenia obowiązany iast Kapłan raz mocą prawa naturalnego. *Albowiem pospolicie powinniśmy taić powierzony nam sekret; zwłaszcza obiecawszy: także powinniśmy nie czynić bliźniemu krzywdy.*

Powtore: mocą prawa Chrystusowego: którego: *Jarzmo słodkie iest, i brzemie lekke*, Mat: 11. 30. po 3cie mocą prawa Cérkiewnego:

Na Soborze Lateranen: w Roz: 21. słowa Soboru tegó: *Niech się waruie wszelako (Spowiednik) żeby ani słowem, ani znakiem, lub inszym iakim bądź sposobem nie wydał uciako grzesznika .... albowiem ktoby grzech w kaiących się sądzie sobie odkryty ważył się obiawić, tego nie tylko z Kapłańskiego urzędu, aby był złożony, nakazuiemy, ale też na czynienie dożywotney pokuty w ścisły Klasztor, aby był wtrącony.*

P. 3. Powinność milczenia tego iak iest ścisła?

O. Tak iest ścisła powinność ta, iż w żadnym zgoła przypadku nie godzi się obiawić co z spowiedzi; chyba za wyraźném penitenta pozwoleniem. *Ato żeby się nie było czego bać.*

N. B. I na ten czas, kiedy pozwoli penitent, potrzeba z wielką czynić to ostrożnością. Przeto obowiązek trzymania sekretu Spowiedzi większy iest i ścisleyszy, niż obowiązek trzymania sekretu iakiegokolwiek naturalnego: naturalny bowiem Sekret czasem należy obiawić, kiedy potrzeba tego iest konieczna dla odwrócenia złego nastąpić maiącego niewinnemu, lub miastu, lub Oyczyznie &c. a tego ani dla uchronienia się śmierci własney: ponieważ Spowiedz nie tylko iest pożyteczna, ale i potrzebna koniecznie do zbawienia.

Spowiadaiący się może, a czasem i powinien pozwolić Spowiednikowi odkryć sekret z spowiedzi n. p. ku zapobieżeniu złemu nayść maiącemu miastu, lub komu niewinnemu; i na ten czas gdyby pozwolić nie chciał, nie należy mu dać rozgrzeszenia, iako niegodnemu.

P. 4. Które rzeczy powinny się taić z spowiedzi?

O. Powinny się taić wszystkie grzechy, i okoliczności ich, choćby publiczne były: pokusy: chuci, nieprzygotowanie się: niewiadomość penitenta: przytém i cieleśne wady, i szwanki, i zgoła o wszystkiém tém milczeć przynależy, co by mogło zawstydzić penitenta. *A to, żeby nie uczynić spowiedzi ludziom nienawisney.*

P. 5. Jak się narusza sekret spowiedzi?

O. Narusza się sekret spowiedzi lub *wprost*: gdyby sam grzech wyiawił lub *ukośno*: gdyby mówił, lub czynił to, z czego by się domyślać można o grzechu penitenta.

Narusza się sekret Spowiedzi I. Kiedy, choćby o zmarłym rzekł, słyszałem na spowiedzi ten i ten grzéch od niego. 2. Kiedy iednego nad drugich, których słuchał spowiedzi, chwaląc powié: *ten samych powszednych spowiadał się.* bo zukośa wydaie drugich. 3. Kiedy słowem lub

dziełem

dziełem lub skinieniem grzéch kaiącego się, choć iuż i wiadomy obiawia drugim. 4. Kiedy mówi: w tym domu, lub Klasztorze, lub mieście nie szerokiém, (gdzie słuchał spowiedzi) wiele iest złodzeiow, cudzołożnikow niesprawiedliwych &c. *Tak bowiem wszystkich tam znayduiących się osławia*. 5. Gdy mówi: Temu nie dałem rozgrzészenia: albo takęm naznaczył pokutę. Także mówiąc o złodzieiu iawnym, że z wielką skruchą swego złodzieystwa spowiadał się. 6. Dwóch spowiednikow, ktorzy z sobą mówią o grzéchach kaiącego się, których przed obiema spowiadał się. 7. Kiedy głośno, lub inszym sposobem, który około stoiący mogą poznawać, surowo strofuie kaiącego się. Bo têm obiawia, że cięzki grzéch od niego słyszy. 8. Kto zażywa wiadomości, którą ma z spowiedzi, bez pozwolenia kaiącego się z krzywdą iego.

P. 6. Czy się godzi z samym penitentem gadać o spowiedzi?

O. Chyba kiedy sam penitent zacznie gadać o têm, co w spowiedzi było, to się godzi: takteż w drugiey iego spowiedzi.

P. 7. Kiedy się godzi zażyć wiadomości z spowiedzi?

O. W ten czas tylko godzi się zażyć wiadomości z spowiedzi, kiedy ani *wprost*, ani *ukośno* nie narusza się sekret spowiedzi. *n. p. Modlić się za penitenta cicho: radzić się drugich &c.* Może się spowiednik chronić mieysca tego, na którym wié z spowiedzi, ze go tam zabić maią i utrzymać się od Liturgii, dowiedziawszy się że chléb, lub wino iest trucizną zarażone; ależ na ten czas tylko, kiedy nikt więcey, króm iednego kaiącego się, nie może ani domyślić się ani mieć podeyrzenia, że to wié z spowiedzi.

P. 8. Coż, kiedy kto prosi w spowiedzi, żeby drugiego napomnieć?

O. Jeżeli tego napomnienia potrzebę będzie widział, roskazać żeby iawnie prosił o to. Lepiey zaś nie przyimować tego na siebie, i niedać wiary proszącemu, a mianowicie białogłowom.

P. 9. Pytaiącemu się: coś słyszał w spowiedzi? iak ma odpowiedzieć?

O. Ma odpowiedzieć: *Takowe pytanie iest niesłuszne*, albo *Nic niewiem*. Pytającemu: *czyś dał rozgrzeszenie?* Odpowiedź: *Tom uczynił, co do mnie należało*. Może wprost mowić: *niewiem, anim słyszał*: t. i. niewiem, anim słyszał tak, iż bym mógł odkryć tobie. na to S. Tomasz Akwinat: *Człowiek* (mowi) *nie przywodzi się na świadectwo, tylko iak człowiek; i przeto bez naruszenia sumnienia może przysiądz, iż niewie*, t. i. iako człowiek tego, *co wié tylko iak Bóg*, t. i. namieśtnik Boki.

Gdyby

Gdyby zaś kaiący się pozywał spowiednika, za co mu niechciał dać rozgrzészenia, na to ma odpowiedzić. *Nikt mnie o to sądzić niemoże, tylko Bóg ieden.*

P. 10. *Z iakowey spowiedzi nachodzi sekret?*

O. Nachodzi sekret z samey Sakramentalney spowiedzi. Sakramentalna zaś spowiedź iest, gdy kto do niey przystępuie, chcąc pozyskać odpuszczenie grzechow, chocby i nie pozyskał, dla słuszney iakiey przyczyny: albo tylko radząc się duchownie. Zkad się wnosi, iż obowiązuie sekret spowiedzi, 1. Choćby spowiedz była przed świeckim człowiekiem, lub Kapłanem nie maiącym approbaty, którego by kto rozumiał bydź Kapłanem maiącym approbatę. 2. Choć by spowiednik i nie miał woli dać rozgrzeszania, 3. Choć by spowiadał się bez skruchy i bez woli przyiąć rozgrzeszenie. Przeto gdyby kto zmyślonym sposobem przystępował, *n. p. heretyk, chcąc spowiednika przewrócić na swoię herezyę. albo żyd, chcąc się za Chrześcianina udać &c.* z takiey spowiedzi nie następuie sekret, W tym trefunku powinien Kapłan donieść tego kacerza do sądu, a żydowi mówić, żeby się neważył przystępować do kommunii, bo mu nie pozwoli, i gdyby przystępował, nie dać. Kiedy kto powierza ko mu co mówiąc: *pod sekretem spowiedzi to ci mówię.* ztąd nachodzi tylko sekretu naturalnego obowiązek, nie tak ściśly iak z spowiedzi: ten albowiem sekret samey spowiedzi iest właściwy: i taki przydatek *pod sekretem spowiedzi*: iest ponieważenie Taiemnicy S. gdyż żaden sekret niemoże się równać z sekretem spowiedzi.

P. 11. *Które osoby obowiązuią się sekretem spowiedzi?*

O. Naprzód spowiednik, a potém wszyscy inni, iakimkolwiek sposobem zasiągną wiadomość z spowiedzi, obowiązuią się tym sekretem. iak to. 1. gdyby co zasłyszał z spowiedzi drugiego, z umysłu, lub niechcący 2. Tłumacz, przez którego się kto spowiada. 3. Ten, którego się radzi kaiący się, Także, którego się i spowiednik radzi, choć z pozwoleniem kaiącego się. 4. Kto grzéchy na karce napisane czyie czytał: i czytaiąc te z ciekawości, grzészy, Sam ieden penitent nie obowiązuie się. Tylko, ieżeli co o spowiedniku gada przed drugiemi, grzeszy przeciw miłości bliźniego. Zaś gdyby spowiednik co powiedział przed penitentem szkodliwego pospolitości; albo namawiał go na złe, donieść takiego powinien do zwierzchności penitent.

Przydatek o Odpuſtach,

P. 1. Co ieſt odpuſt?

O. Odpuſt ieſt: Odpuſzczenie kary doczéſney króm ſpowiedzi, którą Bóg naznacza po odpuſzczoney winie i karze wieczney, w ſpowiedzi, na dane od maiącego władzę na to, z ſkarbu Cerkwi Chryſtuſowey.

P. 2. Wielorakie są odpuſty?

O. Opuſty są inſze *Zupełne*: przez które zupełnie kara doczeſna odpuſzczona bywa dobrze przygotowanemu.

Inſze *Niezupełne*; przez które część nieiaka kary tey bywa odpuſzczona *n. p. Rok*; *dni* 40. &c.

Inſzy ieſt odpuſt *Jubileusz*: który w lat 25. bywa.

Inſze *Osobiſte*; niektórym oſobom nadane.

Inſze *Doczesne*: to ieſt: na czas iaki nadane.

P. 3. Kto ma władzę nadawać odpuſty?

O. Władzę nadania odpuſtow maią Patryarchowie, i Biſkupi, daną ſobie od Chryſtusa, iako naſtępcy Apoſtołow.

P. 4. Czy był zdawna obyczay odpuſtow?

O. Obyczay odpuſtow ieſt od czaſow Apoſtolſkich. *Dowod z S. Pawła w Liś*: 2. *do Korynt*: *Roz*; 2. *w*. 6. &c.

P. 5. Z iakiego ſkarbu Cerkwi S. duchownego daią ſię odpuſty?

O. Z ſkarbu oſobliwe zaſług Chryſtuſowych nieoſzacowanych, nieſkończonych: do których nieiako przykładaią ſię zaſługi Matki Chryſtuſowey, i Swiętych pańſkich. *Mówi ſię*: *Nieiako*: to ieſt: ile niektórzy więcey ucierpieli, niż powini byli, ſprawiedliwości Boſkiey.

P. 6. Czego potrzeba do doſtąpienia odpuſtów?

O. Do doſtąpienia odpuſtow potrzeba ieſt. *Pierwey*. Wolnym bydź na ſumnieniu od grzéchu śmiertelnego. *Druga*. Wypełnić wſzyſtkie dzieła naznaczone zupełnie. *Trzecia*. Do zupełnego odpuſtu doſtąpienia, trzeba brzydzić ſię i żałować za wſzyſtkie, nawet powſzedne grzéchy. *Czwarta*. Trzeba mocnego przedſiewzięcia pokutować szczeręze za wſzyſtkie grzéchy, to ieſt: czynić owoce godne pokuty. Przyczyny: *co do iwszego*. Zeby był wolnym na ſumieniu przynaymniey na ten czas, kiedy oſtatnie dzieło naznaczone dla doſtąpienia odpuſtu wypełnia. A trwaiącemu w grzéchu iak bydź może odpuſzczona kara za grzéchy, choć iuż odpuſzczone na ten czas, kiedy ieſt nieprzyia-

nieprzyiacielem Boſkim? i niegodnym wſzelkiego odpuſzczenia, lub miłoſierdzia u Boga, ale raczey kary wieczney? Co do 2go. Bo pod tym warunkiem daie ſię odpuſt: *Jeżeli wszyſtko to wypełni, co ſię naznacza od nadaiącego odpuſt*. Co do 3ciego. Bo kara należyta za grzéch, niebywa odpuſzczona sama bez odpuſzczenia winy. Wina zaś grzéchowa, nawet powſzedna, nie bywa odpuſzczona bez żalu i brzydzenia ſię grzéchem, i obrócenia całego serca swego do Boga. Co do 4tego. Czynić owoce godne pokuty. żeby podług ſił swoich każdy uſiłował przez dobre uczynki nagradzać Bogu za swoie wyſtępki. Albowiem ſkarb odpuſtów dany ieſt od Chryſtuſa nie dla odięcia od nas dzieł doſyć czynienia Bogu należytego; to bowiem Bóg przykazuie mówiąc: *Czyńcie owoce godnę pokuty*: ani też dla pobłażania lub ochraniania leniwſtwa i oziębłości wiernych, ale tylko dla dopełnienia ich niemocy i ſłabości.

P. 7. Co notować trzeba około dzieł naznaczonych?

O. Notować trzeba. I. Ze beſpieczniey ieſt spowiadać ſię zoſtaiącemu w powſzednych grzéchach, niżeli kontentować ſię ſkruchą samą. II. Modlitwy odprawować na mieyſcu odpuſtu, w ten czas, i na intencyę naznaczywſzego. To ieſt modlić ſię o zgodzie Panów Chrześciańſkich: o wykorzenienie kacerſtwa i oderwania od Cérkwi prawowierney: o podwyżſzeniu Cérkwi prawowiernych: o nawróceniu ſię do wiary niewiernych: o dobrém duchowném powodzeniu Paſtérzów &c. Chyba by naznaczono było o inſzém czém modlić ſię. Modlenie ſię zaś to bydź powinno uſtne: i niedoſyć ieſt modlić ſię z rozerwaniem myśl dobrowolném. III. Spoſob poſtu iaki gdzie zwyczay. IV. Jałmużnę, kiedy naznaczona, podług ſiły swoiey dać. V. Nie doſtępuie ſię odpuſt przez świętokradzkę kommunię.

ROZDZIAŁ, 7.

o Sakramencie oſtatniego pomazania.

P. 1. Co ieſt oſtatnie pomazanie?

O. Oſtatnie pomazanie, podług Soboru Trydentſkiego, ieſt: Nie tylko pokuty, ale i całego chrześciańſkiego życia, które pokutą uſtawiczną bydź powinno, dopełnienie. *Jaśniey zaś*: Jeſt Sakrament od Chryſtuſa Pana uſtanowiony dla choruiących śmiertelnie, ku podawaniu im łaſki pomagaiącey do zwyciężenia pokus, do cierpliwego znóſzenia bolów, do odpuſzczenia reſzty grzechów. przytém i ku uzdrowie-

zdrowieniu ciała, (podług woli Boskiey) przez pomazanie święconą oliwą, i przez modlitwy Kapłańskie.

P. 2. *Zkąd mamy pewność o tym Sakramencie?*

O. Pewność mamy o tym Sakramencie tak z Pisma S. (*w Liście Jakuba S. Ap: Roz:* 5. *w.* 14.) iako też z dawnego Cérkwi S. obyczaiu, o którym świadczy Origines. SS. Jan Złoto: Augustyn, Grzegorz, i inni: na koniec Sobor Tryd: *Kto by mówił ostatnie pomazanie nie bydź prawdziwie i właściwie Sakramentem od Chrystusa Pana ustanowionym, a od B. Jakóba Apostoła ogłoszonym, ale obrządkiem tylko wziętym od Oyców, albo wymysłem ludzkim: anatema niech będzie,* t. i. wyklętym.

P. 3. *Która iest Materya i Forma tego Sakramentu?*

O. Materya tego Sakramentu daleka iest oliwa: bliżka tąż oliwą błagosławioną namaszczenie na członkach w Trebniku opisanych. Tamże i Forma.

N. B. Któregoby członka kto nie miał, część bliższą temu namazać należy.

P. 4. *Czy potrzeba koniecznie wszystkie opisane członki namazywać?*

O. Bez potrzeby odmieniać obyczay namaszczania grzech iest. W potrzebie zaś dosyć ieden członek pomazać. Jak to w chorobie zaraźliwey można narzędziem iakiém z daleka.

P. 5. *Kto może? i kto powinien dawać ten Sakrament?*

O. Sami tylko Kapłani mogą: *Sobor Trydent: w Zasiad:* 14. *Kanon* 4. *Kto by mówił, iż Prezbiterowie Cerkiewni, ktorych B. Jakob przyzywać do namaszczenia chorego napomina, nie są Kapłani od Biskupa poświęceni, ale laty starsi w każdey społeczności; dla tego właściwym ostatniego pomazania sprawcą nie bydź Kapłana samego, anatema niech będzie.* Powinien zaś Paroch, i starszy dawać ten Sakrament, sam, lub przez drugich.

P. 6. *Kilko Kapłanow trzeba do dania tego Sakramentu?*

O. Mogą bydź, 7 lub 3. ale i ieden sam może dać ten Sakrament. *Podług świadectwa Benedykta XIV. Przez kilka set lat (prawi) był ten zwyczay i w zachodniey Cerkwie, czyli Kościele, że siedmiu wzywano Kapłanow, dla większego uszanowania tego Sakramentu, i dla pomnożenia modlących się, a nie dla ważności iego Tém się Sakrament nie powtarza, że każdy Kapłan mówi Formę i namazuie, bo wszyscy ieden chcą dać Sakrament.* mówi Goar. Albowiem mogą wielu Kapłanow tem

chceniem

chceniem wszyscy chorego oleiem Swiętym namazywać, i Formę mówić, żeby wszyscy razem chcieli iednę tylko Taiemnicę spełnić, na ten czas iednę tylko taiemnicę spełniaią: nie inaczey, tylko iak iedna Taiemnica Eucharystyi czyni się, kiedy wielu w kupie Kapłanów Liturgisaiący słowa poświęcaiące wymawiaią.

P. 7. Jaki pożytek duchowny z tego Sakramentu?

O. Pożytek z niego duchowny, łaska poświęcaiąca na duszy: odpuszczenie grzechow powszednych osobliwie, a przy tych i śmiertelnych zapomnianych: ulżenie boleści, a czasem i zdrowie ciała, odpuszczenie kary doczesney: łaska do zwyciężenia pokus, znoszenia boleści &c.

P. 8. Czego potrzeba ku pożytecznemu przyięciu tego Sakramentu?

O. Ku pożytecznemu przyięciu potrzeba, nie czuć się na sumnieniu do grzechu śmiertelnego: i woli przyiąć ten Sakrament, czyli *Intencyi*, choć powszechnie takiey, że *chce przyiąć wszystkie środki potrzebne do zbawienia*. Dla tego zwyczay iest, dawać oley Swięty i temu, kto nagle zachoruie, i straci zmysły nawet; gdyż zdaie się że wszyscy Chrześcianie maią chcenie takie. A ponieważ niema pewności każdy o tém, czy się nie znayduie na duszy grzéch iaki zapomniany, przeto każdy przed przyięciem tey Taiemnicy ma uczynić skruchę serdeczną iak może w sercu. Do tego potrzeba, żeby człowiek, będąc ieszcze przy zmysłach, przyimował tę Taiemnicę z wielką wiarą, ufnością i pokorą, zdaiąc się na wolę Boską, i z uczciwością.

P. 9. Komu można dawać ten Skrament?

O. Można dawać samym tylko w niebespieczeństwie śmierci zostaiącym, które niebespieczeństwo pochodzi z słabości ciała. Tudzież przestarzałym. Tym tylko dać się może ta Taiemnica, którzy mieli używanie rozumu; a zaś małym dzieciom, także w szaleństwie zawsze zostaiącym niemoże. Ranionym śmiertelnie, i truciznę w sobie maiącym dac się może. Przestarzałym choć by i nie mieli inszey w sobie choroby dać można. Bo ci nakażdy dzień zdaią się umierać. Na woynę zaś idącym, albo na morze wybieraiącym się, na śmierć osądzonym nie daie się.

N. B. Ten Sakrament, ponieważ charakteru na duszy nie wyraża, może się powtarzać, ale w różnych, nie w iedney chorobie. Nie iest

potrzebny

potrzeby koniecznie *koniecznością śrzodka* do zbawienia : Czy zaś *koniecznością Przykazania ?* i to niepewna . To zaś pewna , że ktoby tym Sakramentem pogardzał , lub gorſzył drugich nieprzyimowaniem, grzéſzył by śmiertelnie . *Sobor Trident: Ses:* 14. *Roz:* 3.

ROZDZIAŁ, 8.

o Sakramencie Kapłańſtwa .

P. 1. *Co znaczy Kapłańſtwo ?*

O. Kapłańſtwo znaczy dwoie . *Piérwsza* : Znaczy porządek, urząd, i doſtoyność Cérkiewną . A to ieſt *Hierarchia* Cérkiewna , co nie ieſt Sakrament . *Druga* : Kapłańſtwo znaczy *Poświęcenie* , które bywa od Biſkupa wkładaniem rąk (zkąd poruſku mówi ſię , Рукоположéніе) i mówieniem ſłów do tego przyzwoitych . A to ieſt *Sakrament* : Dla tego zaś *Hierarchia* nie ieſt Sakrament : że to ieſt rzecz ſtała nieprzemiiaiąca . A Рукоположéніе , ieſt Sakrament , bo ieſt rzecz przemiiaiąca .

P. 2. *Sakrament Kapłańſtwa iak ſię opisuie ?*

O. Opiſuie ſię tak : Jeſt Sakrament , od Chryſtuſa P. uſtanowiony : którym daie ſię człowiekowi władza duchowna , ſłużyć około Eucharyſtyi , i inſzych Sakramentów , podług ſtopnia swego .

P. 3. *Zkąd mamy pewność , że Kapłańſtwo ieſt Sakramentem ?*

O. Mamy pewność o tém 1. z Piſma S. (*w Liście* 1. *do Timoteusza Roz:* 4. *w.* 14. *i w Liś:* 2. *do tegoż Roz:* 1. *w.* 6. II. z Podania Apoſtolſkiego . III. Z zgody wſzyſtkich Oyców SS. IV. z Soboru Trid: *Na Ses:* 23. *Roz:* 6. *Kto by mówił , iż Kapłańſtwo czyli poświęcenie na Kapłańſtwo nie ieſt prawdziwie i właściwie Sakramentem od Chryſtusa P. uſtanowionym : albo bydź wymyſlem nieiakim ludzkim , wymyślonym od ludzi w rzeczach Cérkiewnych nie biegłych; albo bydź obrządkiem nieiakim wybierania sprawcow słowa Boſkiego i Taiemnic, anatema niech będzie .*

Swięty Ambroży w Kſięd: o doſtoień: Kapłań: w Roz: 5. *Kto podaie , bracie, Biſkupſtwa godność ? Bóg , czyli człowiek ? odpowiész bez wątpienia . Bóg : iednak przez człowieka : człowiek wkłada ręce , Bóg zaś daruie łaſkę : Biſkup wkłada pokorną prawicę . Bóg zaś błogosławi mocną prawicą : Biſkup poświęca urząd , a Bóg daie godność .*

P. 4. *Kilko ieſt Stopni Kapłańſtwa ?*

O. Stopni Kapłańſtwa Rzymianie liczą 7. Grecy zaś , i my z niemi.

4. Prezbiterstwa, Diakoństwa, Poddiakoństwa i Czytelnika. N. B. Prezbiterstwo dzieli się на Іерейство и Архіерейство.

P. 5. Czy na wszystkie Stopnie święcenie iest Sakramentem?

O. Swięcenie на Іерейство Архіерейство и Діаконство pewna, że iest Sakramentem, na Poddyakoństwo, niepewna. Rzymianie 7. Stopniów Kapłaństwa dzielą na dwoie, na większe, czyli święte, i na mnieysze, czyli nie święte. Większych i świętych liczą. 3. Poddiakoństwa, Diakoństwa i Kapłaństwą. Nazywaią świętemi dla tego, że maią przyłączony ślub czystości do śmierci. Insze zaś Stopnie niemaią przyłączonego ślubu czystości, dla tego nazywaią się nie święte, nie żeby nie mieli przy sobie, i niepodawali żadney świętości, święte bowiem są, i podaią świętość przyimuiącym ie, ale tylko dla różności od pierwszych, tak się nazywaią.

P. 6. Czemuż nie więcey nad 7. Sakramentów?

O. Dla tego, że Stopnie te, ieden drugiemu podkładaiąc się postępuią do naywyższego, to iest: do Архіерейства, i czynią ieden Sakrament Kapłaństwa.

P. 7. Która iest Materya i Forma Kapłaństwa?

O. Blizka materya iest wkładanie rąk Biskupich: Forma Божественная благодать &c.

P. 8. Kto iest sprawca (Minister) tego Sakramentu?

O. Sprawcą tego Sakramentu sam Biskup. *Pewność tego iest z Pisma Swiętego z Dzieiow Apost: Roz: 6. w. 6.* Apostołowie pierwszych Diakonow, włożeniem na nich rąk, i modleniem się postanowili na służbę Cérkiewną. *I w Roz: 13. w. 3.* Wkładaniem rąk Pawła i Barnabę poświęcili na Biskupstwo. *w. 1. List: do Tym: Roz: 4 w. 14.* z podania także Cérkiewnego pewność iest, i z Soborów, na koniec z Kanonu 7. Trydent: w zasiad: 23.

P. 9. Których mu wolno święcić?

O. Samych tylko poddanych sobie wolno święcić. Poddani zaś są *Iedni* z przyczyny rodzenia się pod tym Biskupem. *Drudzy*, z przyczyny mieszkania. *Trzeci*. z przyczyny Parochyi.

N. B. Nie godzi się iednym dniem na wszystkie Stopnie iednego święcić. Gdyż należy koniecznie żeby w przyiętym niższym Stopniu bogoboynie urząd sprawuiąc stał się godnym wyższego Stopnia, i na Synodzie Zamoyskim przykazano, żeby Poddiakon na Diakony, i na

Kapłaństwo

Kapłaństwo Diakon przynaymniey po 10. dniach był święcony.

P. 10. *Czego potrzeba do ważnego i porządnego poświęcenia?*

O. Potrzeba. I. Zeby Ochrzczony był i Mirowany. II. Zeby lat miał na Poddyakoństwo 22. na Dyakoństwo 23. na Kapłaństwo 25. choć poczętych; na Biskupstwo lat 30. III. Zeby nie miał na sobie żadney censury. IV. Zeby na sumnieniu był wolny od grzéchu śmiertelnego: miał dobrą sławę, i intencyę służyć Bogu i ludzkiemu zbawieniu nie leniwo. V. Zeby był uczony, i rostropny. VI. Zeby miał na zawsze z czego iedzenie i odzienie. Co do 1*wszego*. Gdyż Chrzest iest drzwiami wszystkich Sakramentów. Co do 2*go*. Sobor Trydent: w Zasiad: 23. Roz: 11. przykazał tak, mówiąc: *żeby nikt odtąd nie bywał Poddiakonem przed 22. życia swego, ani Diakonem przed 23. ani Prezbiterem przed 25. rokiem* przynaymniey zaczętym, iak uczą niektórzy Kanonistowie. Co do 4*go*. Jakowi maią bydź na Kapłanów święceni, opisał Paweł Swięty w liś: do Tyta w Roz: 1. w. 5. l. w. 1. Lis. do Tymote:Roz: 3. od w. 2. Zkąd Sobor Tryd: przykazuie, *w témże Zasiad: Roz: 14.* mówiąc: aby Kapłani *tak pobożnością, i czystemi obyczaiami byli okazali, iżby można było wybornego dobrych dzieł przykładu, i życia napominania po nich spodziewać się*. Co do 5*go*. Sobor Tryd: przykazuie, żeby ci, którzy na Poddiakoństwo maią się święcić, byli uczeni, i w tém co do sprawowania Poddiakońskiego i Diakońskiego urzędu należy wyćwiczeni, Na Kapłaństwo zas większa wiadomość i nauka potrzebna, mówi tenże Sobor: Co iaśniey wykłada się w Katechizmie z tegoż Soboru, *w części 2. pod liczbą 56.* W Kapłanie nie tylko ta wiadomość potrzebna iest, która do Sakramentów używania i sprawowania należy, ale też i Swiętego pisma umieiętnością tak wyćwiczony bydź powinien, żeby ludziom chrześciańskiey wiary Taiemnice, i Boskiego Prawa naukę dawać, do cnoty i pobożności pobudzać, od grzéchów odwodzić mógł wiernych. Co do 6*go*. żeby miał albo Beneficium, albo Dziedzictwo po Rodzicach, albo czynsz stały na zawsze. *Gdyż nieprzystoi tym, którzy na Boską służbę są wyłączeni, z niesławą Urzędu żebrać, albo lichwę czynić*: mówi Sobor Tryd. w Zasiad: 21. Roz: 2.

P. 11. *Gdyby kto był poświęcony na wyższy, przeminąwszy niższy Stopień?*

O. Takowy wpada w suspensę do Biskupiego rozgrzészenia, choćby

i odprawował nabożeństwo, iak by swóy Urząd (skrycie) w tym Stopniu. A ieżeliby publicznie to czynił, do Papiéżkiego. Przyięty zaś Stopień nie powtarza się. Króm Biskupstwa; gdyby kto, nie bywszy Kapłanem, był poświęcony, na Biskupstwo. *Gdyż święcenie, na Biskupstwo iest rozszerzenie i dopełnienie charakteru Kapłańskiego na Arcy-Kapłański. Na tym zaś, kto niema na sobie charakteru Kapłańskiego, iakie bydź może rozszerzenie i dopełnienie?*

P. 12. Który pożytek duchowny z tego Sakramentu?

O. Pożytek z Kapłaństwa, 1. Łaska Boża, darmo dana, poświęcaiąca duszę. 2. Charakter niezmazany. *Łaska darmo dana;* Болѧщыѧ исцѣлѧти, прокаженныѧ ѿчищати, мертвыѧ воскрешати, бѣсы изгонити &c. *czego maią władzę podług woli Bożey na ciele także czasem: na duszy zaś zawsze.* Dla czego by te cuda teraz przestały, daie przyczynę Grzegorz S. *w Rozm:* 29. *na Ewang:* że z początku Cérkwi Chrystusowey, potrzebne były cuda dla rozmnożenia i wkorzenienia w ludziach wiary Chrześciańskiey; tak iak drzewo nowo posadzone podlewania potrzebuie.

Charakter Kapłaństwa Sobor Tryd: tak opisał: *Iest nieiakie znamie duchowne na duszy wyobrażone nigdy niezmazane.*

P. 13. Iak się opisuie Hierarchia?

O. Tak się opisuie Hierarchia: Jest rzeczy Swiętych i rozumnych władza, maiąca godne nad poddanemi sprawowanie.

P. 14. Kto ustanowił Hierarchię?

O. Hierarchię sam Chrystus ustanowił. *Dowód z Pisma S. w Liś: do Efezów:* То́й *(to iest Chrystus)* да́лъ є́сть ѻ́вы оу҆бѡ а҆п҃лы, ѻ́вы же проро́ки, ѻ́вы же благовѣ́стники, ѻ́вы же па́стыри и҆ оу҆чи́тели, къ соверше́нїю ст҃ы́хъ, въ дѣ́ло служе́нїѧ, въ созида́нїе тѣ́ла хр҃то́ва. Drugi dowód z Podania, i z statecznego w Cérkwi obyczaiu, podług którego pewna iest, *1wsza.* to: że zawsze Stan Klerycki był oddzielony od Swieckich ludzi. *2ga.* to: że w KlerycKim Stanie podległe były niższe stopnie wyższym, to iest Czytelnicy i Poddiakoni Diakonóm, Diakoni Kapłanom, Kapłani Arcy-Kapłanom, czyli Biskupom, Biskupi Patriarchóm, Patriarchowie Papiéżowi Rzymskiemu.

N. B. O pierwszeństwie Rzymskiego Patriarchy iawna iest od świadectw Oyców SS. których Teologowie przywodzą; nam za wszystkich stanie S. Ireneusz w *księdze 3. w Roz: 3.* gdzie pisząc mówi:

Rzymskę

Rzymską Cerkiew nad wszystkie bydź nayświększą i naydawnieyszą, do którey dla pierwszego przełożeństwa potrzeba iest wszystkim inszym schodzić się.

P. 15. Jeśli kto temu przeciwny?

O. Są Dyssydenci, którzy swoich nauczaią, że każdy człowiek może bydź Kapłanem, tylko aby od pospólstwa był wybrany, którego też pospólstwo zrucić może.

P. 16. Jak im na to odpowiadać?

O. Odpowiadać temi dokumentami. 1. że i w starym zakonie byli od Boga wybrani Lewitowie, z których bywali Kapłani ofiarę przynoszący. 2. Sam Chrystus w nowym zakonie wybrał Apostołów, i dał im Ducha S. tchnieniem. 3. Że ten obyczay iest od Apostołow ieszcze wzięty, o czém pisze Ignacy S. Podług których dowodow sprawiedliwie Sobor Tryd: wydał kanon, mówiąc: *Ktoby mówił, że w Cerkwie katolickiey nie masz Hierarchyi Boskiém rządzeniem ustanowioney, która składa się z Biskupow. Prezbiterow, i służących, anatema niech będzie*

ROZDZIAŁ 9.

o Sakramencie Małżeństwa.

PRZEDZIAŁ I.

o Zaręczynach, i Zapowiedziach.

P. 1. Co są zaręczyny?

O. Zaręczyny: iest to wzaiemna, i dobrowolna oblubieńca i oblubienicy obietnica, poiąć się w małżeństwo.

P. 2. Czego potrzeba do ważności zaręczyn?

O. Do ważności zaręczyn potrzeba, 1. Żeby była prawdziwa; a nie zmyślona obietnica oboyga. 2. Żeby była obietnica rozmyślna, 3. Żeby była przyięta od oboyga. 4. Żeby oboie zdolni byli do małżeństwa. 5. Żeby nie było przymuszenie ni od kogo, i żeby oblubieniec miał lat 14. a oblubienica 12. zupełnych.

P. 3. Bywali iaka powinność od zaręczyn?

O. Powinność od zaręczyn nachodzi, 1*wsza.* W czas oznaczony, ślubować sobie. 2. Wierność małżeńską zachować, 3. Przeszkoda kanoniczna ku Małżeństwu z krewnemi w pierwszym tylko stopniu pokrewieństwa i powinowactwa. Ta przeszkoda nazywa się: *Sprawiedliwość uczciwości publiczney*. Pierwsza powinność, ile iest w rzeczy wielkiey, do spra-

do sprawiedliwości należącey, obowiązuie pod grzechem śmiertelnym. *tak uczy Tomasz S. 2ga.* iest przyczyna ta: że przez wzaiemną w zaręczynach sobie obietnicę, nabywaią prawa poczętego do rzeczy iedno na drugie. I dla tego chociaż im samym ieszcze się niegodzi spółkować z sobą po małżeńsku: iednak gdy ktore z nich zgrészy z inszą osobą, dwoisko grzészy, przeciw czystości, i przeciw sprawiedliwości, czyniąc drugiemu krzywdę. Większa zaś bywa krzywda oblubieńcowi, gdy oblubienica zgrzészy.

P. 4. Z których przyczyn zaręczyny ważne za nic bywaią?

O. Za nic staią się zaręczyny 1. wzaiemném oboyga zezwoleniem, choć by i podprzysięgą były uczynione. *Bo ta przysięga iest pod skrytym warunkiem tym:* Jeśli ten, komu obiecuię, nie zechce mi odpuścić obietnicy.

2. Przez ślub z drugą osobą uczyniony. *Ale ta osoba przeciw sprawiedliwości grzészy ciężko.* Przez zaręczyny zaś z drugą osobą, iako nieważne, i niesprawiedliwe, nie psuią się *1wsze* zaręczyny.

3. Kiedy po zaręczynach przybędzie przeszkoda ślub nieważny czyniąca. n. p. powinowactwo dla grzechu z krewną osobą w *1wsym* i w *2gim* stopniu, zaręczoney.

4. Przez oddalenie się na czas długi bez wiadomości strony drugiey.

5. Przez odkładanie na czas znaczny ślubu bezsprawiedliwey przyczyny. *Jednak odkładaiący obowiązany iest, póki mu druga strona prawa swego nie ustąpi.*

6. Przez porubstwo z inną osobą. Lecz nie z sobą. Choć by nawet zaręczyny były pod klątwą uczynione. Gdyż w zaręczynach domyśla się warunek ten: *Jeżeli co przeciwne zaręczynom nie stanie się*, to cię poymę. Gdyby iednak oblubieniec, dowiedziawszy się o upadku swoiey oblubienicy, z nią potym zgrzészył, wziąć ią powinien. Bo przez to ustąpił by prawa swego, i zaręczyny potwierdził. 7. przez Professyę Zakonnę, i przez poświęcenie się na Diakony.

8. Przez znaczną odmianę w którym. n. p. *Wielką Chorobę, lub zaraźliwą: nienawiść, gniew: ubóstwo: szpetność.* &c.

9. Przez boiaźń złego komu, albo zgorszenia.

P. 5. Przez ślub czystości prywatnie uczyniony czyli się psuią zaręczyny?

O. Jeżeli przed zaręczynami ślub iest uczyniony, psuią się zaręczyny

czyny, iako niesprawiedliwe. A kiedy po zaręczynach? To inni uczą, że się psuią zaręczyny. Lecz drudzy, z Antoninem S. uczą, że nie: *Gdyż Bóg nie przyimuie rzeczy innemu komu obiecaney*. Przeto ieżeli druga strona nie ustąpi swego prawa, powinien ią wziąć, i bydź posłusznym w małżeństwie, lecz nie prosić.

o Zapowiedziach.

P. 6. Kto ustanowił zapowiedzi? i gdzie?

O. Zapowiedzi ustanowiła Cerkiew: roku 1215. na Soborze Laterańskim 4. w Rozdz: 51. a Sobor Trydent: ponowił. *wzasiad: 24. o Małż: Roz:* 1. *mowiąc: Swiętego Soboru Laterańskiego, pod Innocentym* III. *bywszego ustanowienie naśladuiąc, przykazuie (S. Synod), a żeby potém, wprzód małżeńskiego ślubowania, po trzykroć od własnego biorących się Parocha, w trzech ieden po drugim dniach świątecznych następuiących, w Cerkwi przy Liturgii publicznie obwoływano było, między któremi osobami ma bydź małżeństwo czynione: po których ogłoszeniach uczynionych, ieżeli żadna prawna nie będzie zarzucona przeszkoda do małżeństwa, do ślubu w Cerkwie niech się przystępuie.* Zostawuie na koniec to rostropności i sądowi Biskupa mieyscowego, , żeby i opuszczone były zapowiedzi, ieżeli tego będzie potrzeba.

P. 7. Od kogo? gdzie? w iaki czas? i wiele razy bydź powinne zapowiedzi?

O. Zapowiedzi bydź powinne od Parocha własnego, oboyga. w Cérkwi, w święto, przy Liturgii, trzykroć.

P. 8. Kto wie o przeszkodzie, czy powinien? i komu donieść?

O. Jeżeli łatwo może dowieść, powinien Parochowi donieść?

P. 9. Coż, kiedy sami oblubieńce tylko wiedzą?

O. Jeżeli wiedzą o przeszkodzie rozrywaiącey ślub, powinni albo przestać od tego małżeństwa, albo oznaymić, choćby i z niesławą swoią. *Gdyż tu zachodzi krzywda i niesprawiedliwość.*

P. 10. Paroch wiedzący o przeszkodzie co ma czynić?

O. Paroch, ieżeli z Spowiedzi wie, lub inaczey, a dowieść łatwo nie może, nie może im bronić ślubu. *W spowiedzi może radzić, poczekać dyspensy.*

N. B. Wiedzić powinien Paroch, że zakazano iest dawać ślub tym, którzy nie umieią katechizmu, pacierza. &c.

PRZE-

PRZEDZIAŁ 2

O istności Sakramentu Małżeństwa, i własnościach iego,

P. 1. *Co znaczy Małżeństwo ?*

O. Małżeństwo znaczy *raz* : Umowę świecką w potrzebę natury z ślubnym związkiem. *Druga* znaczy Sakrament.

P. 2. *Co iest Małżeństwo w 1wszém znaczeniu.*

O. Małżeństwo ile *Umowa*, iest : *Związek* ślubny męża z niewiastą, osób *prawnych*, nierozdzielne pożycia towarzystwo *utrzymuiący*. N. B. Przez słowo *osób prawnych* : rozumiey, *osob żadném prawem niezbronnych do małżeństwa*. Przez to : *utrzymuiący związek* : rozumiey : *niedopuszczaiący żeby ta umowa mogła kiedy odmienić się*. Takowe małżeństwo iest między niewiernemi. i nie iest Sakrament.

P. 3. *Co iest Małżeństwo w 2giém znaczeniu ?*

O. Małżeństwó ile *Sakrament* iest : Związek ślubny męża z niewiastą, osób prawnych, nierozdzielne pożycia towarzystwo utrzymuiący : od Boga ustanowiony, na wyobrażenie Chrystusowego z Cerkwią związku, maiący obiecaną sobie łaskę pomagaiącą, do złączenia serc małżonkow, ku wychowaniu dzieci w wierze Chrystusowey.

P. 4. *Jak się dzieli Sakrament Małżeństwa ?*

O. Sakrament Małżeństwa dzieli się na Małżeństwo *Prawne*, (to iest podług praw) na *Stałe* : (t. i. Sakramentalne) i na *Dokończone*.

P. 5. *Która iest materya, forma, i kto sprawcą tego Sakramentu ?*

O. Zgodnie uczą Teologowie : samych Małżonkow być sprawcami tego Sakramentu. Materya zaś i Forma zezwolenie ichże na małżeństwo, i zwnętrzne ukazanie tegoż zezwolenia.

P. 6. *Jakowe bydź powinno, do ważności Sakramentu, zezwolenie ?*

O. Zezwolenie bydź powinno 1. Niezmyślone, wnętrzne i wzaiemne. 2. Powinno bydź teraznieysze, a nie przyszłe (t. i. ia cię *biorę*. a nie : *wezmę*.) 3. Doskonale rozsądne : *nie popiianu*. 4. Słowami, lub innemi, znakami. N. B. *Gdyby się trafił w spowiedzi maiący przy ślubie zmyślone zezwolenie niewzaiemne, takiego nie rozgrzeszać, aż uczyni prawdziwe zezwolenie oszukaney osobie ; a ieżeliby niechciał, niech iedzie do Biskupa, i prosi sądu do rozwodu.*

P. 7. Czy *może bydź ślub ważny czyniony pod kondycyą tą : ieżeli ? kiedy ?* &c.

O. Slub

O. Slub czyniony pod iaką bądź kondycyą ważny iest: króm czynionego pod kondycyą przeciw naturze ślubu.

P. 8. Któreż są kondycye naturze ślubu przeciwne?

O. Kondycye naturze ślubu przeciwne są te, które odbieraią płodorodzenie, n. p. *Jeżeli nie będziesz rodzić dzieci*: które odbieraią wierność, i świętość: n. p. *Jeżeli zechcesz porubstwem, fortuny przymnażać*. I które psuią Sakrament, n. p. *Póki wynaydę sobie inszę, lub inszego*.

P. 9. Do ważności Sakramentu czy potrzeba pozwolenia rodziców?

O. Nie iest potrzeba: i małżeństwo bez tego ważne iest, tylko może bydź grzeszne: za nieuczczenie rodzicow.

P. 10. Czy ważne Małżeństwo przez Posła?

O. Małżeństwo przez Posła ważne bywa: tylko trzeba. *1wsza.* żeby Poseł miał na to osobliwsze pozwolenie. *2ga.* żeby na mieysce swoie nie podstawiał inszego. *3cia* żeby przed ślubem nie był odwolany. *4ta.* żeby ślub był przy Parochu.

P. 11. Związek ślubny czy może bydź rozwiązany?

O. Związek slubny (*osobliwie Dokończony*) nie może bydź rozwiązany na wieki. A to z mocy. 1. Naturalnego prawa, co ieszcze w Raiu wyznał Adam, mówiąc: *To teraz kość z kości moich, i ciało z ciała mego: tę będę zwać Mężyną, bo z męża wzięta iest. 2ga.* Z mocy ustanowionego od Boga prawa. gdy mówił: *Przeto opuści człowiek oyca swego i matkę, i przyłączy się do żony swoiey, i będą dwoie w iednem ciele*. To Prawo potwierdził; Chrystus w Ewangelii: Mat: S. Roz: 19. w. 6. mówiąc: *A tak iuż nie są dwoie, ale iedno ciało. Co tedy Bog złączył, człowiek niechay nie rozłącza*. Po *3cie.* z mocy Sakramentu Chrystusowego, króry iest na wyobrażenie związku iego z Cerkwią swoią.

N. B. Powiedziało się: *osobliwiey dokończony związek*: Gdyż niedokończony ieszcze może bydź rozwiązany *Naprzod*: Przez Professyę publiczną, podług ustawow Cerkiewnych, i Soboru Trident: *w Ses:* 24. *w kanonie* 6. *Powtóre*: z przyczyn bardzo wielkich, i potrzebnych dobru Cérkiewnemu, może Papież to uczynić, co i bywało nie raz.

P. 12. Czy może bydź rozwód?

O. Rozwód bydź może, *Naprzod* Za winę cudzołozstwa, N. B. *Nie iednak, żeby się żenić mogli z inszemi: ale tylko niespołkować z sobą mał-*

żeńſko, i niemieszkać. W tym senſie rozumieć trzeba i one Chryſtuſowe słowa. u Mat: S. Roz: 5. w. 32. Wszelki który opuści żonę swoię, wyiąwszy przyczynę porubstwa, czyni że cudzołoży iak ie tłumaczą Marek S. i Łukaſz, ktorzy nie przydaią tego. wyiąwszy przyczynę porubstwa. A Paweł S. w 1. Liśc: do Korynt: w Roz: 7. w. 11. wyraźnie mówi. A ieśliby odeszła, żeby trwała bez męża, albo ſię z mężem poiednała. Nie należy iednak rozwodu czynić w tych cztérech trefunkach: 1wszy. Kiedy wina cudzołoźſtwa będzie darowana, choć ſkrycie, t. i. przez społkowanie małżeńſkie wiedząc o cudzołoźſtwie. 2gi. Kiedy mąż sam pozwolił żonie, lub ieſt przyczyną żonie do tego, sam iey będąc nieposłuſzny. 3ci. Kiedy będzie cudzołoźſtwo niewinne n. p. gdyby poſzła za inſzego, rozumieiąc że swóy mąż umarł. 4ty. Kiedy oboie cudzołoźſtwo popełnili. Powtore. Przez odſtępſtwo iednego od wiary. Podług praw Cerkiewnych Rozd: 6. o Rozwod: Takteż z przyczyny okrucieńſtwa i innych ciężkich grzechow. Po 3cie. Za zgódą na to oboyga.

P. 13. Związek ślubny niewiernych (n. p. żydow) czy ſię rozwiązuie przez przyięcie wiary Chrystusowey iednego z nich?

O. Nie rozwiązuie ſię, choćby był i w ſtopniu pokrewieńſtwa; (ponieważ nie są pod władzą Cerkwi niewierni:) przez przyięcie samo wiary: Lecz podług roſpórządzenia Boſkiego (iak mówi Paweł S.) ieżeli oſoba niewierna niechce ſpokoynie żyć z wierną, pozwolono wiernemu odłączyć ſię: i póki wierna oſoba nie ożeni ſię, póty niewierna żenić ſię nie może. A gdy oboie nawrócą ſię do wiary, na ten czas związek ich małżeńſki mocnieyſzy ſtaie ſię przez Chrzeſt: i kiedy po chrzcie ſtanie ſię dokończony, iuż bywa na wieki nierozwiązany; gdyż ieſt znakiem związku Chryſtuſa z Cerkwią.

ROZDZIAŁ, 3.
o Powinnościach Małżonkow.

P. 1. Które są powinności Małżeństwa?

O. Małżeńſtwa powinności są te: 1wſza. Weſpól z ſobą mieſzkać spokoynie i w miłości zobopolney. 2ga. Zona powinna ſzanować męża iako ſwoią głowę; Mąż zaś powinien wieść w domu porządek, mieć ſtaranie o żonie, opiekę, ſtrofować, i karać czaſem za wykroczności rozumnie. 3cia. Zachowywać wierność ſobie wzdlędem małżeńſkiego łoża tak, iż każdy uczynek z drugą, i z drugim ku temu zmierzaiący.

iako

(iako to , całowanie , dotykanie , pożądanie , ściśle kochanie &c:) iest dwoiakim grzéchem , t. i. cudzołoztwa i niesprawiedliwości . *4ta*. Powinno iedno drugiemu oddawać powinność małżeńską bacznie proszącemu ,

P. 2. Ta 4ta powinność pod iakim iest grzéchem ?

O. Pod grzéchem śmiertelnym iest, choć by raz nieoddać tey powinności bez słuszney przyczyny bacznie i szczérze proszącemu . Nie iest zaś grzéch , kiedy niebacznie , bardzo często , pod czas miesięcznego płynienia , brzemienia , żartem , bez niebespieczeństwa niepowściągliwości prosi . Także nie iest powinno iedno oddać drugiemu temu , które cuzołoztwo popełniło : *gdyż przez złamanie wiary utraciło prawo proszenia* .

P. 3. Czy się godzi żonie odmawiać powinności dla ciężkości noszenia , lub rodzenia ?

O. Niegodzi się . *Gdyż tey ciężkości dobrowolnie nabyła w Raiu Ewa* . Niegodzi się także odmawiać dla Nabożeństwa , albo Komunii , kiedy koniecznie prosi , albo iest niebespieczeństwo niepowściągliwości, lub rostérki &c. Ani też dla boiaźni mnóztwa dzieci , których nie będzie czém wychować . *Gdyż powinni dufać w Boskiey Opatrzności* . Godzi się iednak po zobopolnem oboyga zezwoleniu wstrzymać się od spółkowania ; byleby tylko niebyło niebespieczeństwo niepowściągliwości .

P. 4. Czy powinni w dni SS. w Posty , przed , i po Komunii wstrzymywać się od spółkowania ?

O. Jle możności , po zobopólnem zezwoleniu, powinni by . *Gdyż to dawne Kanony przykazuią* .

P. 3. W których tresunkach niegodzi się prosić długu ?

O. Pod grzéchem śmiertelnym niegodzi się . *1wsza* . Osobie tey , która ślubowała Bogu chować czystość wprzód , lub po ślubie małżeńskim . Oddawać iednak powinna . *2ga* . Która kazirodztwo popełniła , póki dyspensę odbierze . *3cia* . Która bez przypadku konieczney potrzeby dziecie swoie ochrściła . *4ta* . Która wątpi o ważności ślubu swego . A kiedy oboie wątpią , to się oboygu niegodzi prosić .

Pod powszednym zaś niegodzi się prosić . *1wsza* . Pod czas płynienia miesięcznego . *Gdyż to szkodzi płodowi* . *2ga* . Pod czas brzemienności , choć i bez niebespieczeństwa poronienia , *3cie* . Pod czas połogu

C C C 2.

nu. 4ta. W Niedziele i Swięta: oprócz kiedy by słuszna przyczyna tego potrzebowała. Niemasz iednak grzéchu oddać prószącemu kiedy się napiera; Także i prosić, kiedy się powściągnąć niemoże.

P. 6. W których trefunkach niegodzi się oddać powinności proszącemu?

O. *Naprzód*: Kiedy grzéch iest śmiertelny prosić z okoliczności zabraniaiących. n. p. *na mieyscu S. albo publicznem, albo z niebespieczeństwem poronienia. &c. Powtóre.* Kiedy grzéch iest prosić z okoliczności osobistey proszącego. n. p. *gdyby była osoba obowiązana ślubem czystości.* Jednak kiedy się nieda odwrócić proszona osoba powinna posłuchać. *Po 3cie.* Kiedy by prosząca osoba przez grzéch zaciągnęła powinowactwo, o czém wié druga strona.

P. 7. Czy powinni czasem małżonkowie upominać się długu małżeńskiego?

O. Prosto mówiąc nie są powinni. Jednak przypadkowo powinni. 1. Kiedy iedno domyśla się o drugim, że się wstydzi upominać, osobliwie żona. 2. Kiedy iest niebespieczeństwo niepowściągliwości w drugim. 3. Kiedy potrzeba iest tego do zachowania miłości. 4. Kiedy potrzebne iest potomstwo dla rozmnożenia wiary, dla Rzeczypospolitey &c.

P. 8. Czy godzi się upominać iedynie dla zachowania się od niepowściągliwości, lub od zmazy, choć by niebyła nadzieia płodu?

O. Godzi się: Jednak uczą niektórzy bydź grzéchem powszednim, przekładać koniec małżeństwa drugi nad pierwszy, który iest potomstwa pomnożenie, kiedy ten spodziewać się może; kiedy zaś niemasz nadziei, sądzą bydź bez grzéchu.

P. 9. Czy powinni przestać od społkowania, kiedy się płód wydaie martwy zawsze?

O. Niektórzy uczą, że powinni, Przeciwnie drudzy mówią: gdyż zdarza się że po nieżywych rodzą się i żywe. Przeto powinni modlitwami częstemi, iałmużnami, i inszemi uczynkami dobremi prosić Boskiego błogosławieństwa, a wystrzegać się wszelkiey niepowściągliwości, i inszych do tego przeszkod.

P. 10. Czy kiedy grzeszą małżonkowie w używaniu społkowania?

O. Grzészą powszednie, kiedy używaią dla samey cielesności Smiertelnie zaś. *1wsza.* Kiedy społkuią nie w należyte naczynie, albo z wylaniem nasienia nabok. 2. Kiedy nie przynależytém leganiem, z niebe-

z niebespieczeństwem przelania nasienia: a bez niebespieczeństwa tego, powszednie. 3. Kiedy czynią co bardzo sprośnego i przeciwnego uczciwości naturalney. 4. Kiedy tém przezkadzaią płodowi, albo płód udławiaią: 5. Kiedy umyślnie przerywaia bez nasienia wewnątrz. 6. Kiedy czynią z niebespieczeństwem poronienia, albo z wielkiém zaszkodzeniem płodu, lub własnego zdrowia. 7. Kiedy czynią z afektem cudzołożstwa, o inszey myśląc osobie. 8. Kiedy przy drugich z ich pogorszeniem. 9. Białogłowy, nasienie sztuką iakową wyrzucaiąc, lub wyrzucić usiłuiąc.

P. 11. Czy są? i iakie są grzéchy dotykania się, poyrzenia niewstydliwe między małżeństwem?

O. Dotykania się, które niezmierzaią do spółkowania są im bezgrzészne. Dla samey zaś lubieżności, są grzészne powszednie. Z niebespieczeństwem blizkiém zmazy, grzészne śmiertelnie. Także bardzo szpetne i nieprzystoyne rozumnemu stworzeniu.

I w niebytności drugiego dotykaiąc siebie, lub rozmyślaiąc, z lubieznością wnętrznie, grzészą śmiertelnie.

P. 12. Do czego iest obowiązany, który uczyniwszy ślub czystości, albo poyść do zakonu, ożeni się bez dyspensy?

O. Takowy co ślub czystości uczyniwszy, ożeni się, grzészy śmiertelnie, i obowiązany iest nigdy nie prosić długu małżeńskiego; a po śmierci małżonki nigdy się nie żenić, ale póyść do zakonu, kiedy zdolny iest; ieżeli zaś niezdolny, powinien o dyspensę, albo odmianę prosić.

Ten zaś, co ślub uczyniwszy bydź zakonnikiem, ożeni się, przed dokonaniem małżeństwa, póyść powinien do zakonu: *gdyż to uczynić może godziwie, i powinien*, Lecz kiedy dokona małżeństwo, raz na ten czas grzészy śmiertelnie; po tém zaś godziwie może upominać się, i oddawać dług małżeński. *Gdyż nie uczynił przez to ślubu czystosci, co ślubował póyść do zakonu*. Ale po śmierci drugiey strony, albo po cudzołóżstwie, powinien póyść do zakonu. *Gdyż powinien ślub swóy wykonać, który pod czas małżeństwa był tylko zawieszony*. A kiedy nie iest zdolny do zakonu, prosić należy mu zamiany ślubu na inszy dobry uczynek.

PRZEDZIAŁ 3.

o Przeszkodach Małżeństwa.

P. 1. Czy się rozdzielaią przeszkody małżeństwa?

O. Prze-

O. Przeszkody małżeństwa dzielą się na dwoie : iedne się nazywaią *Zabraniaiące* : Dla których małżeństwo grzészne tylko, iednak ważne bywa. Drugie się nazywaią *Rozrywaiące* : Dla których małżeństwo i grzészne bywa, i nieważne.

P. 2. Kilko iest przeszkod zabraniaiących małżeństwo ?

O. Zabraniaiących przeszkod iest ; cztery. 1. Zakaz cerkiewny od *Parocha, lub Biskupa, i co do zapowiedzi*. 2. Czas postow. 3. Zaręczyny. 4. Slub czystości prywatnie uczyniony, o czém *wyżey*.

P. 3. Kilko iest przeszkod Rozrywaiących ?

O. Rozrywaiących przeszkod iest szesnaście. 1*wsza* Omyłka. *która ieżeli bywa na osobie, czyni małżeństwo z natury nieważne inaczey kiedy o piękności, o dostatkach. &c.* 2*ga*. Stan niewolniczy niewiadomy drugiemu.

3*cia*. Slub czystości publicznie w Zakonie uczyniony : lub poświęcenie w Diakony. *To z Prawa Cerkiewnego, nie z natury* 4*te*. Przyrodność: która iedna iest Duchowna, po chrzcie S. i Bierzmowaniu przybywaiąca. Druga cielésna : która znowu się dzieli na Pokrewieństwo, co po krwie iest : i na Powinowactwo, co z małżeństwa bywa, i z porubstwa.

P. 4. Co iest pokrewieństwo

O. Pokrewieństwo iest : Blizki związek krwie od iednego korzenia przez rodzenie się pochodzący, który rachuie się liniami i stopniami.

P. 5. Co iest korzeń pokrewieństwa ?

O. Pokrewieństwa korzeń iest : Osoba ta, od którey wiele osob rodzeniem pochodzą.

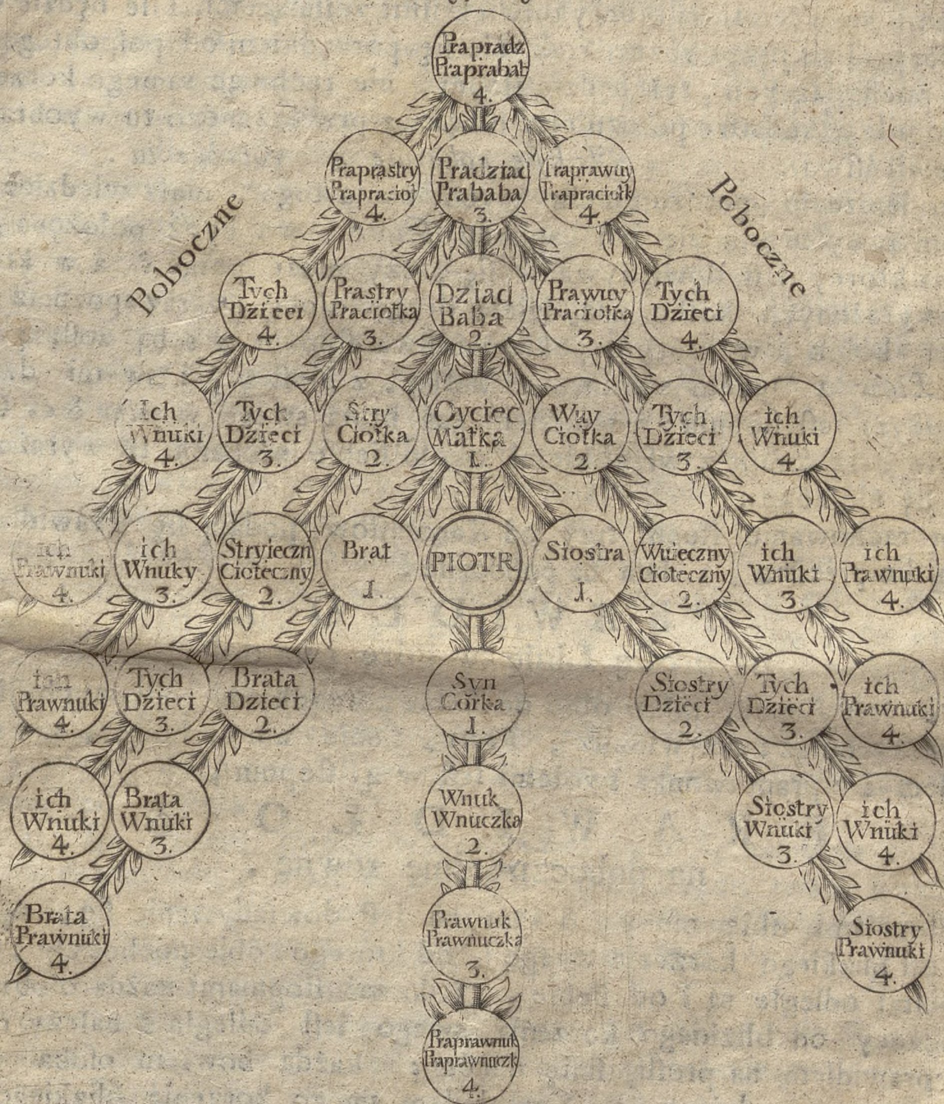
P. 6. Co iest Linia pokrewieństwa ?

O. 1. Linia pokrewieństwa iest : porządne zebranie osób krewnych od iednego korzenia pochodzących *prosto, i zukosa*. Prosto : *albo dogóry postępuiąc, tak* : Ociec, Dziad, pradziad prapradziad. *Albo nadół, tak* : Ociec, Syn, Wnuk, prawnuk, praprawnuk. Te iedno drugiego rodzi.

O. 2. Linia pokrewieństwa zukosa iest : porządne zabranie osób krewnych takich, z których iedno od drugiego nie rodzi się. n. p. Brat Siostra, i dzieci tych.

N. B. Linia zukosa iedna się nazywa *Równa* : na którey są osoby równo od pospolitego korzenia odległe. n. p. Brat i siostra. 2*ga*. nazywa się *Nierówna*, na którey osoby są nierównie od pospolitego korzenia odległe. n. p. Brat, i iego rodzoney siostry syn, lub córka.

P. 7.


Wstępuiące
Prapradz Praprabab 4.
Poboczne
Poboczne
Praprastry Prapraciot 4.
Pradziad Prababa 3.
Taprawuy Tapraciotk 4.
Tych Dzieci 4.
Prastry Praciotka 3.
Dziad Baba 2.
Prawuy Praciotka 3.
Tych Dzieci 4.
Ich Wnuki 4.
Tych Dzieci 3.
Stry Ciotka 2.
Oyciec Matka 1.
Wuy Ciotka 2.
Tych Dzieci 3.
ich Wnuki 4.
ich Prawnuki 4.
ich Wnuky 3.
Stryieczn Cioteczny 2.
Brat 1.
PIOTR
Siostra 1.
Wuieczny Cioteczny 2.
ich Wnuki 3.
ich Prawnuki 4.
ich Prawnuki 4.
Tych Dzieci 3.
Brata Dzieci 2.
Syn Corka 1.
Siostry Dzieci 2.
Tych Dzieci 3.
ich Prawnuki 4.
ich Wnuki 4.
Brata Wnuki 3.
Wnuk Wnuczka 2.
Siostry Wnuki 3.
ich Wnuki 4.
Brata Prawnuki 4.
Prawnuk Prawnuczka 3.
Siostry Prawnuki 4.
Praprawnuk Praprawnuczk 4.
Schodzące

P. 7. Co iest stopień pokrewieństwa?

O. Stopień pokrewieństwa iest: pewna odległość rodzeństwa między osobami krewnemi, na którey kolwiek linii zostaiącemi. Ile będzie osob, na którey linii przez różne rodzenie się porządkiem od pospolitego korzenia pochodzących, tyle będzie stopni, nie rachuiąc samego korzenia.

To wszystko łatwo porozumieć można z przyłożonego tu wyobrażenia pokrewieństwa. *Jak się pokazuie w wyobrażeniu.*

Ku lepszemu porozumieniu wyobrażenia tego, masz wiedzieć, iż na tém mieysću, gdzie iest napisany *Piotr*, ma bydź położona osoba ta, o którey iest dowiadywanie się, czy może poiąć? a w którym z tu wyrażonych kółku znaydziesz drugę osobę, zaraz poznasz, po liczbie kółek, w którym pokrewieństwa stopniu z sobą zostaią. Jak to: *Piotr* z Oycem swoim, z Matką, z Siostrą, i swemi dziećmi w *1wszym* iest stopniu: z wnukiem zaś brata swego w *3cim* &c. Gdzie widzisz, iż *Piotr* z wszystkiemi około siebie osobami tu wyrażonemi brać się niemoże.

Ku rachowaniu stopni trzy od Kanonistow podaią się Prawidła; na prostą linię iedno, a dwa na poboczne.

PRAWIDŁO 1.
na prostę Linię w górę i na dół.

Tylko iest stopni, kilko osob od siebie porządkiem rodzonych, iednego nie rachuiąc: iak widzisz, Piotr; siebie nie rachuiąc, z Prapradziadem i z praprawnuki swoiemi iest w 4. stopniu.

PRAWIDŁO 2.
na poboczną linię równę.

Ile stopniami obie osoby, o których iest dowiadywanie się, są odlegle od blizkiego korzenia swego, od którego obie pochodzą, tylo stopniami odległe są i od siebie. Kilo zaś stopniami każda osoba linii poboczney od blizkiego korzenia swego iest odległa? należy rachować prawidłem na prostą linię danêm; każda bowiem osoba w linii poboczney znayduiąca się, względem swego korzenia blizkiego, od którego pochodzi, w prostey iest linii. I tak Brat i siostra rodzona w *1wszym* są stopniu z sobą, dzieci ich w *2gim*. a dzieci, tych dzieci w *3cim*. &c.

PRAWIDŁO 3.
na linię poboczną nierówną.

Którym stopniem iedna od oboygu daley iest odległą od pospolitego korzenia, tym stopniem i od siebie są odległe. I będzieli to, że iedno z nich odległo iest od pospolitego korzenia stopniem *3cim* to i od siebie są odległe stopniem, nie *3cim*, ale *4tym*.

Masz wiedzieć że stryi, iest brat rodzony Oyca, Prastryi, brat Dziada, Praprastryi, brat Pradziada. Także Wuy, iest brat Matki, Prawuy, brat Babki. Praprawuy, brat Prababki.

To porozumiawszy, masz daley wiedzieć, iż pokrewieństwo w *1wszym* stopniu prostey linii osobom, mocą naturalnego Prawa, żenić się zabrania, i gdyby się ożenili, rozwodzi. n. p. Oyca z córką, lub matkę z synem. Wielu zaś uczą, iż nietylko w *1wszym* stopniu, ale i w wszystkich inszych, ile iest od Adama, aż do tych czas, témże naturalném prawem w prostey linii, krewnym osobóm zabrania się małżeństwo. Témże Prawem naturalném, w *1wszym* także stopniu liniy pobocznych krewnym zabrania się małżeństwo. W inszych zaś stopniach, podług praw Cérkwi zachodniey, do *4tego*. tylko stopnia zabrania się małżeństwo teraz, pierwey zaś aż do *7go* było zabróniono. Dla czego teraz, n. p. syn brata może bez Biskupskiego pozwolenia poiąć za żonę sobie siestrzynę praprawnukę. Ponieważ praprawnuka siostry od powszechnego korzenia (który iest brata i siostry ociec) pięciu stopniami iest odległa, więc i od syna bratniego tyleż stopniami iest odległa.

P. 8. Do którego stopnia pokrewieństwo żenić się zabrania?

O. Pokrewieństwo, żenić się zabrania do 4. stopnia teraz, z zachodnią Cérkwią, pierwey zaś było do 7. 5ta. Przeszkoda Powinowactwo: które bywa od Małżeństwa, i od porubstwa.

P. 9. Co iest powinowactwo?

O. Powinowactwo iest przyrodność 2*ga*. (*o którey pod P. 3.*) od Małżeństwa dokończonego, lub od porubstwa pochodząca.

P. 10. Między kim bywa powinowactwo?

O. Powinowactwo bywa między krewnemi Męża i żony samey: i między krewnemi żony i Męża samego. *Dla tego: że Mąż i żoną iest iedno ciało: toć i pokrewieństwo iednego z nich, iest pokrewieństwo*

 drugiemu

drugiemu. Zaś między krewnemi samemi oboyga, nie masz powinowactwa. Podług przysłowia: *Powinowactwo nie rodzi powinowactwa.*

P. 11. *Powinowactwo do którego zachodzi stopnia?*

O. Powinowactwo od Małżeństwa do 4. stopnia: a od porubstwa do 2. tylko zachodzi. *Podług Soboru Trident: w Ses:* 24. *Roz:* 4. Stopnie powinowactwa, tymże sposobem, którym i pokrewieństwa rachuią się. Przeto w którym stopniu iest kto krewny pokrewieństwem iednemu z małżeństwa, w tymże stopniu iest krewny Powinowactwem i drugiemu z nich. Tak krewny pokrewieństwem mężowi w *1wszym* lub w *2gim* stopniu; iest krewny powinowactwem w tymże stopniu żonie: i wspak krewni żonie są krewni mężowi. Przeto grzéch między temi bywa kazirodztwem.

N. B. Przez kazirodstwo (кровосмѣшенїе) nie rozrywa się związek małżeński: tylko winowayca traci prawo proszenia, lecz nie oddawania, długu małżeńskiego.

Jest ieszcze trzeci sposób pokrewieństwa Prawny, który bywa przez przysposobienie. Kiedy osobę cudzę niekrewnę przyimuie kto za syna, lub córkę, potrzebne do dziedzictwa, ten przysposobiony, lub przysposobiona, wchodzi pod Oycowską władzę przysposobiaiącego. Takowe przysposobienie iest przeszkodą rozrywaiącą małżeństwo między przysposobionym i przysposobiaiącym, i przysposobionego potomstwem aż do *4go* stopnia: między przysposobionym, lub przysposobioną i synami, lub córkami przysposobiaiącego, lecz póty tylko, dopóki zostaną wolnemi od władzy oycowskiey przez śmierć przysposobiaiącego, lub przez wypuszczenie z pod władzy.

6ta. Przeszkoda: Sprawiedliwość publiczna uczciwości.

P. 12. *Co iest ta sprawiedliwość uczciwości?*

O. Uczciwość iest: powinowactwo prawem od Cérkwi ustanowione, żeby ci, którzy zaręczyny z sobą uczynili, nie mogli czynić zaręczyn z drugiemi krewnemi. n. p *zaręczył Annę, więc niemoże zaręczać siostry iey Maryi: i wspak o młodzianach.* Nazywa się *sprawiedliwość publiczney uczciwości, dla tego*, że ponieważ przez zaręczyny dwoyga z sobą do małżeństwa, staie się iuż serc złączenie oboyga, przeto staie się iuż i powinowactwo tychże z krewnemi; a za tém sprawiedliwa i uczciwa iest przyczyna, aby im zabróniono było z krewnemi swemi zaręczać się, i żenić.

P. 13.

P. 13. Do którego stopnia uczciwość zachodzi ?

O. Uczciwość z samych zaręczyn do *1wszego* tylko stopnia zachodzi teraz, *podług Soboru Trident*: A z Małżeństwa, choćby i niedokończonego, aż do *4go*. N. B. Gdyby zaręczywszy się z iedną, popełnił porubstwo z iey siostrą, ani tey, ani owey brać nie może bez dyspensy. A ieżeliby przed zaręczynami to uczynił, brać może bez dyspensy tę, z którą się poznał: gdyż iego zaręczyny z siostrą iey byłyby nieważne, dla powinowactwa.

7ma. Przeszkoda małżeństwa *Różność wiary*: Nieważne czyni małżeństwo wierney osoby z niewierną: *Podług kanonów Cerkiewnych*. Heretyckiey zaś osoby z katolicką ważne małżeństwo, lecz grzészne, dla niebespieczeństwa, przeto i zakazane.

8ma. przeszkoda *Przymuszanie*.

P. 14. Jakowe przymuszanie iest przeszkodą rozrywaiącą małżeństwo ?

O. Przymuszanie takowe, które 1. wielki strach czyni. 2. Niesprawiedliwe przymuszanie. *Gdyż przymuszanie n. p. z przyczyny uczynionych zaręczyn, albo zgwałcenia &c, nie iest przeszkodą*, *3cia*. przymuszanie prosto do małżeństwa, a z inszey przyczyny boiaźń, choćby i niesłuszna. n. p. *Gdyby chcąc gniew czyi na siebie uśmierzyć, poiął córkę iego: to nie iest przeszkodą*. *4ta*. Boiaźń od kogo innego czyniona, a nie od siebie z przyczyny iakiey naturalney przyięta. n. p. *obawiaiąc się śmierci*. *5ta* Gdy bywa proźba z groźbą, i znaczne naprzykrzenie się od starszych. n. p. *Od Rodziców, od Pana &c*.

P. 15. Czy może ślub dla przymuszania bywszy nie ważny, stać się ważnym ? i iak ?

O. Slub dla przymuszania bywszy nieważny, staie się ważnym. *1wsza*. Przez dobrowolne (*a nie przez gwałt*) poznanie się małżeńskie. *2ga*. Przez spokoyne dobrowolnie z sobą mieszkanie, choćby się i nieznali. Do tego iednak trzeba nowego oboyga na małżeństwo zezwolenia.

9ta. Przeszkoda, poświęcenie na Diakony, i na Poddiakony.

10ta. Przeszkoda, związek małżeński choćby i niedokończony: *Mocą prawa Bożego, i cerkiewnego Roz. 2. o powtórnem małżeństwie*. *Żaden do drugiego małżeństwa przechodzić niech się nieważy, aż pewny będzie, że z tego życia odszedł małżonek, albo oblubienica iego*. Inaczey bowiem wdałby się w niebespieczeństwo cudzołóstwa.

11sta. Przeszkoda: Grzéch, albo zabóystwa: *kiedy się zmówiwszy*

oboie na małżeństwo z sobą, zabiią sami, lub przez kogo, iednę osobę z małżeństwa, przed cudzołozstwem z sobą. Albo po cudzołozstwie, które z nich (choć i bez zmowy na małżeństwo) zabiie tą intencyą żeby się ożenić z osobą, z którą cudzołożył.

Albo cudzołozstwa zupełnego z wiadomością. Kiedy przed grzéchem cudzołozstwa, albo po grzéchu pobiorą się skrycie, lub obiecuią sobie, po śmierci drugiey osoby pobrać się. Mężobóystwo zaś uczynione bez przedsiewzięcia do małżeństwa, albo bez poprzedzaiącey zmowy i cudzołozstwa nie rozrywa małżeństwa; bo w prawach niemasz tego wyrażenia. Toż mówić, kiedy się kusił lub kusiła zabić ale się niestało zabóystwo.

12sta. Przeszkoda: Niezdolność do małżeństwa na zawsze, a nie na czas iaki, lub względem niektorey osoby. Także i niepłodność nie iest przeszkodą. Lecz ieżeli ta niezdolność nastąpi po ślubie, choćby się nie skończyło małżeństwo, nie rozrywa związku małżeńskiego, chyba przez professyę zakonnę, albo przez dyspensę. Niezdolność doczesna nie zabrania, ani rozrywa małżeństwa: Lecz kiedy iest wątpliwość, czy ta niezdolność iest doczesna, czy na zawsze, niegodzi się temu, lub tey ślubu dawać, żeby się nie podała Taiemnica małżeństwa bez potrzeby w niebespieczeństwo nieważności. Ieżeli zaś po ślubie pokaże się niezdolność, teraz pozwolaią Prawa małżonkom na trzy lata doświadczania, żeby zażywaiąc śrzodkow podobnych i godziwych usiłowali odiąć niezdolność, po których skończonych, ieżeli trwa niezdolność, za nic iest małżeństwo. Na ten czas, ieżeli dobrem sumnieniem pobrali się, pozwala się im, aby mieszkali wkupie iak brat z siostrą. To się iednak rozumie, kiedy pewność iest nie bydź żadnemu niebespieczeństwu niepowściągliwości, co rzadko bywa. Takowe bowiem mieszkanie iest nayniebespiecznieysze; przeto nie łatwo na to pozwalać należy. Ale rozłączyć się powinni, ieżeli które z nich o to prosi, albo iest niebespieczeństwo niewstrzemięźliwości.

Kto zaś cierpi niezdolność względem iedney tylko osoby, może poiąć drugą; inaczey kiedy względem każdey. A mąż wolny, blizki śmierci nawet, może ważnie wziąć ślub z nałożnicą; bo ma prawdziwą zdolność, chociaż chorobą przeszkodzoną, i może do skutku nigdy przyść nie maiącą.

13sta. przeszkoda: Lat niedostatek: Młodziana, 14. Panny, 12. Dla niedosko-

doskonałości rozsądku w takich.

Jednakże kiedy są blizko tych lat, i zdaią się mieć rozum poznaiący stan małżeński, i sposobni do rodzenia, ważny ślub iest. *Kanon 10. o zaręczyn: niedorost*.

14sta. Przeszkoda. Wykradzenie niewiasty poniewolne od rodzicow, lub opiekunow. N. B. *to czyniący podpadaią klątwie samym uczynkiem*, *Tryd: w Ses: 24. Roz. 6.* 15sta. Przeszkoda. Potaiemny ślub: *to iest: bez przytomności Parocha i świadkow*. To zaś, gdzie Sobor Tryd: iest przyięty w tey mierze. I chociaż przed Tryd: Soborem takie śluby ważne były, iednak zawsze i wszędzie były i są grzészne; albowiem *Cerkiew dla bardzo sprawiedliwych przyczyn zawsze brzydziła się nimi, i zabraniała*. Słowa tegoż Soboru.

16sta Przeszkoda: Szaleństwo, i iakikolwiek rozumu niedostatek, który zawsze trwa. *Lecz gdy po ślubie to się trafi, nie rozrywa związku małżeńskiego*.

P. 16. Kto może dyspensować od przeszkod do małżeństa?

O. 1. Od przeszkod z natury rozrywaiących związek małżeński nikt nie może dyspensować. A te są 1. Omyłka. 2. Szaleństwo. 3. Pokrewieństwo w którymkolwiek stopniu linii prostey, i w *1wszym* stopniu linii ukośney. 4. Związek małżeński. 5. Niezdolność. A podług niektórych ieszcze i Powinowactwo w *1wszym* stopniu linii prostey.

O. 2. Od inszych zaś, które są z Prawa cerkiewnego, Papiéż dyspensować może. Jednak podług Teologow zgodnie uczących, Biskup może dyspensować od przeszkod skrytych po ślubie; byle by te troie było: *1wsza*. Jeżeli ślub był po zapowiedziach, w Cerkwi publicznie i choć iedno z młodych niewiedziało o tém. *2ga*. Jeżeli małżeństwo skończyło się; i rozwód bydź nie może bez zgorszenia, lub bez wielkiey szkody. *3cia*. Jeżeli nie można udać się do Papiéża dla ubóstwa małżonkow, albo dla inszey iakiey przyczyny słuszney.

O. 3. Od przeszkod, zabraniaiących tylko ślubu Biskup dyspensować może, króm dwóch tych. 1. Od ślubu, czystości dożywotney. II. Od ślubu bydź zakonnikiem. Także i od zaręczyn nie może: gdyż te obowiązuią z natury podług sprawiedliwości.

N. B. Kiedy z pod dwóch Biskupow różney Dyecezyi iest małżeństwo, każdy swego ma dyspensować.

P. 17. Do ważności dyspensy czego trzeba?

O. Do ważności dyſpensy trzeba, żeby przyczyna, dla którey ſię proſi dyſpenſa, była prawdziwa, niezmyślona, i w ten czas, kiedy ſię daie dyſpenſa. Do tego ieſzcze, żeby w proſzeniu nic nie było opuſzczono, lub zataiono, co ſię położyć powinno, i dla czego by albo całe nie dali, albo zaledwie by dali, i to z niektóremi ogródkami, dyſpenſę. O Dyspensie czytay w Rozmowie o Prawach, gdzie i przykład znaydzieſz.

P. 18 Co czynić z proszącemi w spowiedzi rady o nieważności ślubu uczynionego?

O. Jeżeli przeſzkoda ieſt taka, którę dyſpenſować można, prosić o dyſpenſę u kogo należy: a nim przyidzie dyſpenſa, niech ſię wſtrzymuią: gdy zaś dyſpenſa przyidzie, sami niech uczynią zezwolenie na małżeńſtwo. Lecz gdy iedno tylko z nich wié o nieważności ślubu, nietrzeba radzić, żeby ſię drugiemu przyznawało, zwłaſzcza kiedy niebardzo chętnie mieſzkaią z ſobą; beſpieczniey ieſt (*iak drudzy uczą*) żeby to, co wié, uczyniło nowe zezwolenie. Gdyż te, które niewié, samém mieſzkaniem i spółkowaniem małżeńſkiém ma zezwolenie wyraźne na małżeńſtwo. *Przykład*: Oblubienica przed zaręczynami i ślubem zeſzła ſię z rodzonym bratem męża po tém swego: przeto ślub iey dla przeſzkody powinowactwa był nieważny. Otrzymawſzy z Rzymu dyspensę ſkrycie, należało by iey obiawić mężowi nieważność ślubu swego, ale wiedząc niechęć iego ku sobie, boi ſię, żeby niezechciał zrzéć ſię iey, i odegnać od ſiebie, choc iuż brzemienną. W takiem niebeſpieczeńſtwie doſyć ieſt żeby sama ſkrycie uczyniła zezwolenie na małżeńſtwo.

W téy rzeczy ponieważ wielkie są trudności, i wątpliwości, przeto spowiednik, poznawſzy z spowiedzi, iż kaiący ſię uczynili ślub z przeſzkodą rozrywaiącą, o czém nieprzekonanie sami nie wiedzą, nie powinien ich o tém zaraz napominać, aż póki dobrze porozumi i pozna, że to, aby zmocnili ślub swóy nowém zezwoleniem, bydź może bespieczne, bez zgorſzenia, i bez gréchu między niemi. z *Praw Rozdz: o pokrew*.

W takowych, i inſzych ciężkich trudnościach, radzić ſię należy ludzi uczonych: a oſobliwie Biſkupa mieyſcowego.

CZĘSC 2. ROZDZIAŁ 1.
o Cenſurach powſzechnie.

To

To ſłowo *Censura*, wżięte ieſt z Rzymſkiego *Censor*, co ſię tłumaczy *Obyczaiow poprawiacz*, po ſłowieńſku zaś Надзира́тель: przeto i Cenſura tłumaczy ſię: *Obyczaiow złych ganienie*, poſłowieńſku Надзира́нїе; zkąd przyſłowie łacińſkie:

Dat veniam corvis, vexat censura columbas.

t. i. Проща́етъ вра́нѡвъ, го́лꙋбѡмъ стꙋжа́етъ цєнсꙋра.

P. 1. Co ieſt Censura?

O. Cenſura ieſt: Kara duchowna, Lecząca: którą chrześcianinowi wykraczaiącemu odeymuie ſię naprzód społeczność, niektórych dobr duchownych (*iakowe są: z publicznych modłow cerkiewnych pożytek: iurisdykcya duchowna, ofiary, Beneficia, Sakramenta, i insze:*) a przy tych czaſem i doczeſnych. (*iakie są: dochody z Beneficium: spółkowanie z wiernemi*) &c. Mówi ſię *kara duchowna*: że od duchowney tylko zwierzchności bywa wkładana. Mówi ſię: *Lecząca*: t. i. na ten koniec wkładana, żeby ſię wykraczaiący chrześcianin wſtrzymał od złego, i poprawił.

P. 2. Jak ſię rozdziela Censura?

O. Censura dzieli ſię 1. na Klątwę, i Interdykt. *o których niżey*. *Powtóre* dzieli ſię na cenſurę od Prawa i od człowieka. Po 3cie. na cenſurę iuż Ferowaną, i nałożoną: i na potrzebuiącą dekretu.

P. 3. Co ieſt censura od Prawa? a co od człowieka?

O. Cenſura od Prawa ieſt ta, która w Kſięgach ieſt na zawſze uſtanowiona za iaki wyſtępek.

Cenſura od człowieka, która oſobliwie wkłada ſię od Starſzego.

N. B. 1wsza. *Censura póty trwa, póki ſię prawo to nie znieſie. 2gą. Zaś odmianą wkładaiącego odmienia ſię, ieżeli ieszcze censurze nie podpadł. n. p. Gdyby na kogo wydał dekret, żeby podpadał klątwie, ieżeli w dwóch mieſiącach nie odda długu iakowego, a sam by Sędzia przedtym czasem umarł, albo ſię odmienił.*

P. 4. Co ieſt censura iuż ferowana i nałożona? a która dekretu potrzebuiąca?

O. Już ferowana i nałożona cenſura ieſt ta, w którą ſię wpada samym uczynkiem: n. p. *Za pobicie kleryka klątwa*. A dekretu potrzebuiąca ieſt: która po wyſtępku potrzebuie pozwu na wykraczaiącego, i sądu. To ſię porozumiewa z ſłów prawa napiſanego.

P. 5. Za iaki grzech podpada ſię censurze?

O. Podpada

O. Podpada się censurze (*a to całey*) za grzech *śmiertelny* tylko : *zwnętrzny* : z uporczywością : i samym skutkiem wykonany. Chybaby inaczey było w dekrecie napisano iak to. n. p. *Roskazuiący zabić człowieka przez naiętych zabóycow podpada klątwie, choćby i nie stało się zabóystwo*. Mówi się *za grzech śmiertelny tylko*. Bo Censura iest kara wielka, przeto i wina bydź powinna wielka. *Zwnętrzny* : Bo o wnętrznych nie sądzi Cérkiew iawnie. *z uporczywością* : Bo na uporczywych tylko, i niechcących się upokorzyć zwierzchności, iest ustanowiona censura. *Samym skutkiem wykonany* : Dla tego gdyby kto, chcąc zabić, ranił ciężko, nie podpada klątwie, za mężobóystwo ustanowioney, ieżeli od tey rany nie umrze. A gdyby choć nie rychło z przyczyny teyże rany umarł, podpada klątwie, choć by się za to iuż usprawiedliwił Bogu przez spowiedz. Bo choć się, i usprawiedliwił, iednakże kary godzien za grzech.

P. 6. Co wymawia od Censury?

O. Wymawia od censury to wszystko, co wymawia od grzechu śmiertelnego: iako to niewiadomość nieprzekonana, nieuwaga i nierozmyślność. *O tém czytay w Rozmowie o grzéchach*.

P. 7. Przez co censura nieważna bywa?

O. Nieważna bywa censura *Raz*: przez niedostatek władzy. Gdyby n. p. *nie maiący nad kim zwierzchności, censurę nań wkładał: albo gdyby sam był w censurze iakiey*. *Po 2ge*. Przez niedostatek czego istotnego w sądzie. n. p. *Bez napomnienia*. Po 3cie. Przez niedostatek winy śmiertelney : *Na ten czas, choć na sumnieniu wolny iest od censury, iednakże cierpieć potrzeba, póki się prawda pokaże*. *Po 4te*. Przez apellacyą, kiedy wprzód nim wyda sentencyę na censurę, do wyższey zwierzchności apelluie.

P. 8. Ku nałożeniu censury czego potrzeba?

O. Ku nałożeniu censury od człowieka potrzeba trzykrotnego napomnienia, i to na pismie : lecz *w nagłey potrzebie bywa iedno, za trzy*. Ku nayściu censury od Prawa dosyć iest, kiedy to Prawo będzie obwieszczone, wtedy samém dziełem podpada się censurze.

N. B. *Kto wątpi o sobie, czy nie podpadł censurze, powinien mieć się za podpadłego, aż poki się dowie*.

P. 9. Kto może podpadać censurze?

O. Mogą podpadać censurze sami żywi, chrzczeni, przy rozumie

będący, i poddani temu, kto wkłada censurę. Może bydź i na martwych wkładana censura, nie prosto, ale zukosa; t. i. może bydź zakazano pod censurą żywym, (dla postrachu i napomnienia drugich) żeby go na mieyscu S. niechowali, żeby za niego nie prawili Lirurgii, nie wspominali w pacierzach &c: zdeymuie się taka censura pozwoleniem tego, kto onę włożył.

N. B. Piiany za uczyniony grzéch w piiaństwie podpada censurze, ieżeli wprzód wiedział dobrze, że uczyni grzéch ten upiwszy się.

P. 10. *Kto może wkładać censurę?*

O. Sami Duchowni maiący władzę i jurisdykcyę *z urzędu* swego: iak to Papież, Sobory, Biskupi, lub *z pozwolenia*: iak to Generał, Prowincyał, Superior od Papieża to maią.

N. B. Ciż sami i rozgrzeszać mogą od censur, przez się, lub przez drugich. Biskupi mogą rozgrzészać od censur choćby i Papieżowi zatrzymanych, poddanych sobie, które są za grzéch skryty, i niepozwanych na sąd, króm mężobóstwa dobrowolnego. Także nie mogących udać się do Papieża, iako to białogłowy, młodzi, starzy, słabi, i którzy maią prawne do tego udania się przeszkodę. Iednak ieżeli nie na zawsze ta iest przeszkoda, powinien przysiądz prosząc, iż iak minie przeszkoda uda się do Papieża, lub iego namiestnika. *Prawo Rozdz* 13. i 58. I kiedy nie uda się po odiętey przeszkodzie, znowu wpada w tęż censurę. *Praw: Roz:* 22.

P. 11. *Co wiedzieć należy około rozgrzeszania od censur?*

O. Wiedzieć należy to. I. że kto przestał uporu, i poprawił się, iednako potrzebuie rozgrzeszenia od censury *Gdyż przeciwne uczenie zakazał Alexander* VII. II. Choć można iakiemikolwiek słowy rozgrzészyć od censur: gdyż to nie iest materya do sakramentu należąca, iednak zwyczay iest, i należy zażywać form opisanych w Trebniku. III. Ważne iest, chociaż grzészne, rozgrzeszenie od maiącego zwierzchność urzędową dane nieprzytomnemu, albo i niechcącemu, i nieprzygotowanemu. *Poniewaz censura iest kara tylko, która podług woli iego bydź może odięta* IV. Maiący na sobie różne censury, może bydź rozgrzészony od iedney, zostawiwszy drugie. z *Prawa Rozd* 24. niemasz bowiem między censurami związku żadnego. Może kto podpadać wielu censurom iedneyże postaci, za wiele grzechow. *Tamże Roz:* 27. I za ieden grzéch powtórzony. n. p. za pobicie kleryka, kilka razy iednego, lub rożnych.

V. Może bydź dane od cenſury rozgrzéſzenie pod obowiązkiem wypełnienia powinności iakiey, którey ieżeli by nie wypełnił, żeby ożyła na nim cenſura, czyli żeby wykroczywſzy nie poſłuszeńſtwem wpadł w podobną cenſurę. VI. Kiedy kto ieſt w klątwie za nieſprawiedliwość uczynioną, lub zgorzſenie komu, takiego rozgrzéſzać nienależy, aż wprzód uczyni zadosyć sprawiedliwości, lub zgorſzenie odeymie: albo kiedy zaraz niemoże uczynić tego, powinien wprzód dać dobre zapewnienie, że uczyni iak nayprędzey. Czego ieżeli nie uczyni mogąc, wpada znowu w klątwę. VII. Kiedy ten, kto Kapłanowi maiącemu władzę rozgrzeſzać od Censur dobrem sumnieniem spowiadaiąc ſię zapomni grzéchu, do którego przywiązana ieſt Cenſura, (podług wielu uczących) odeymuie ſię od niego Cenſura, byle by od Cenſur rozgrzéſzenie dane było ſłowami powſzechnemi, które ſię zazwyczay przykładaią: разрѣшаю тѧ ѿ всѧкагѡ соѹза клѧтвы, заклѣщенїѧ, и запрѣщенїѧ. *Gdyż na ten czas spowiednik zażywa powszechnie władzy rozgrzészenia od Censur, którą ma, i chce wszyſtkie odiąć, ile może, co i wyraża mówiąc:* єлѝкѡ могꙋ, и ты трéбꙋеши. VIII. Kto ieſt rozgrzéſzony tylko w spowiedzi od Cenſury iawney, tak ſię zwnętrznie mieć powinien, iak by nie był rozgrzéſzony; Może, bydź pozwany, i od sędziego przymuſzony do przyięcia wſzelkiey kary Cenſurze przyłączoney. *Bo rozgrzészenie na sumnieniu niema ſkutku, tylko przed Bogiem.* IX. Nieważne ieſt rozgrzéſzenie wymuſzone przez gwałt, lub ſtrach, choć by przez trzeciego: owſzem przymuſzaiący wpada w klątwę. z Soboru *powszech: Lugdun:* Także ieſt nieważne wymuſzone przéz oſzukanie około przyczyny końcowey. *Bo maiący zwierzchność niechce rozgrzészać, tylko dla przyczyny sobie przełożoney; którey w tém oszukaniu niemasz, przeto i on niema woli rozgrzeszać. Gdyż odiąwszy pobudkę chcenia, nie bywa chcenie.*

ROZDZIAŁ 2.
O klątwie.

P. 1. *Co ieſt klątwa?*

O. Klątwa ieſt odłączenie wiernego od społeczności cérkiewney w rzeczach tych, które są wiernym pospolite

P. 2. *W czém społeczność maią wierni?*

O. Maią społeczność wierni, 1*wsza*. W dobrach wnętrznych: *iako*

to

to : *w wierze*, *nadziei*, *miłości*, *w postach*, *w modliwach* &c. Po 2gie. W dobrach zwnętrznych : *iako to* : *w mieszkaniu*, *obcowaniu* &c. Po 3cie. W śrzednich, czyli złożonych z wyżrzeczonych oboygu : Jako to : *w przyięciu Sakramentow*, *w ofierze* : *w pacierzach* : *i inszych*. *Tudzież w skarbie duchownym Cerkiewnym*, *o którym wyżey*.

P. 3. Jak dzieli się klątwa?

O. Dzieli się klątwa na *Wielką*. Którą się wierny odłącza od wszystkich Dóbr wiernym pospolitych. I na *Małą*. kiedy od niektórych tylko Dóbr odłącza się

N. B. Anatyma tém się różni od wielkiey klątwy, że się przykłada przeklęstwo.

N. B. 2. Małey klątwie podpadaią ci, którzy obcuią z wyklętym, a im nie należy.

N. B. 3. Od tey klątwy każdy rozgrzeszyć może; gdyż nie iest zatrzymana.

P. 4. Których wyklętych unikać należy?

O. Unikać należy wyklętych *Nieznośnych* : a ci są *1wsza* Którzy publicznie są wyklęci, i obiawieni za takich. *2ga*. Którzy pobiwszy Kleryka, i z tém się ukryć nie mogą. Drudzy wyklęci nazywaią się *Znośni*.

P. 5. Które są skutki klątwy wielkiey?

O. Skutki wielkiey klątwy są sześć : *1wszy*. Ze wyklęty nie może ani sam przyimować, ani sprawować Sakramentow, ani bydź przytomnym Liturgii. *2gi* Traci dobra duchowne wnętrzne. *3ci*. Nie może bydź prezentowanym, ani wybieranym na godności tak duchowne, iako i świeckie. *4ty*. Traci Jurisdykcyę duchowną. *5ty*. Traci łaski Apostolskiego Tronu. *6ty*. Na mieyscu S. nie powinien bydź chowanym.

N. B. *Wyklęty może słuchać kazania*, *a potém wyiść z Cerkwi*. N. B. 2. *Pacierze mówić powinien*. N. B. 3. *Publicznie za wyklętego modlić się nie godzi*, *tylko prywatnie*.

N. B. Kiedy może łatwo otrzymać rozgrzészenie, a niedba o to tedy opuszczenie Liturgiy, i inszych Taiemnic, kiedy z obowiązku przykazania powinien, poczytuie się za grzech śmiertelny, choć mu się niegodzi w tym Stanie tego czynić, *Gdyż przykazanie obowiązuiące co czynić*, *obowiązuie razem zażyć srzodkow*, *przynaymniey łatwych*, *ku temu dziełu potrzebnych*.

Wyklęty kiedy wnidzie do Cerkwi, ieżeli ieſt *znośny*, nie należy przy nim przeſtawać nabożeńſtwa, ieżeli *Nieznośny*. należy mu roſkazać, wyniść z Cerkwi: i kiedy nie ſłucha, wpada w nową klątwę zachowaną Papieżowi do rozgrzéſzenia: Także i ci, którzy bronią mu wyniść. Na ten czas, ieżeli bydź może łatwo, wypchnąć go z Cerkwi. A kiedy niemożna wypchnąć, to ludzie z Cerkwi wyiść powinni; Kapłanowi zaś przeſtać od Liturgii, ieżeli niezaczął ieſzcze Kanonu wielkiego Liturgii; a kiedy już zaczął, należy z iednym ſłużytelem kończyć do komunii, po którey odeyść do zakryſtyi, i tam ſkończyć reſztę: a gdzie są царскїи врата, tę zamknąć zaſłonić i na Kanon.

Kapłan wiedząc, gdyby przy wyklętym prawił Liturgię, grzéſzy śmiertelnie, i bywa zawieſzon od wchodzenia do Cerkwi.

Niegodzi ſię z wyklętym nieznośnym gadać, mieć przyiaźń iakimkolwiek znakiem, bydź z nim u stołu, kontraktować, witać ſię, &c. *Ma bowiem władzę Cerkiew Chryſtusowa odłączyć kogo od wszyſtkiego tego*, Raz: *żeby niepokorni i niecnotliwi niegorszyli drugich, i żeby sami sprzykrzywszy sobie od kary, poprawiali ſię*. Powtóre: żeby *ſię drudzy bali*.

Iednakże godzi ſię z wyklętym mieć uczeſtnictwo w tych okolicznościech *1wsza.* Dla iego pożytku duchownego, żeby go przywieść do upamiętania ſię i poprawy. I dla doczeſnego także pożytku godzi ſię: n. p. iemu pomóc, i od niego pomocy doczeſney i duchowney potrzeby, w oſtatniey potrzebie żądać: o dług ſię upominać; lecz nie pożyczać, chyba w oſtatniey iego potrzebie. *2ga.* Godzi ſię w małżeńſtwie obcować. *3cia.* Z dziećmi i z domowemi swemi. *4ta.* W niewiadomości Prawa i uczynku, byle by niewiadomość ta nie była proſto chciana i gruba. W powątpiewaniu o kim czy nie ieſt wyklęty, nie należy od niego uciekać, Przeciwnie zaś kiedy wieſz o klątwie, a niewieſz o rozgrzeſzeniu. *5ta.* Konieczna potrzeba, dla uniknienia złego wielkiego. duſzy, lub ciała, na ſławie, lub na maiątku bydź maiącego gdyby n. p. obawiaiąc ſię śmierci z wyklętym obcował, niegrzéſzy: byle by nie obcował w grzéchu tym, za który on klątwie podpadł. Ten grzéch nazywaią Teologowie *grzéch grzechowy*, crimen criminoſum.

P. 6. Jaki ieſt grzech obcować z wyklętym klątwą wielką?

O. Obcować z wyklętym wielką klątwą w rzeczach świętych, i w pacierzach Kapłańſkich, grzech ięſt śmiertelny; w inſzych zaś, powszedny

szedny. Oprócz obcować z nim w grzechu tym, za który ieſt w klątwie. n. p. *pomagać*, *radzić*, *chronić* &c. za to i ten podpada teyże klątwie, od którey nie może bydź rozgrzéſzony, tylko od takowegoż Kapłana, od iakowegoż i sam wyklęty.

P. 7. Które są ſkutki klątwy małey?

O. Skutki małey klątwy są, że nie można sprawować, i przyimować Sakramentow. Nie może bydź wybranym na Godność iaką, lub na Parochią. Przeto w tey klątwie przyimuiąc lub sprawuiąc Sakrament iaki, śmiertelnie grzeſzy, także Przyimuiąc Beneficium: ponieważ *przeſtępuie przykanie Cerkiewne w rzeczy wielkiey*. Nie podpada iednak niezdolności, t. i. Неключимствѹ, wybranie iego, lub podanie iemu Beneficium nie bywa nieważne, ale ważne.

P. 8. Które klątwy są utrzymane Papieżowi? a które Biſkupom?

O. O tém dowiadywać ſię trzeba z zwyczaiu i uſtanowienia każdey Diecezyi. Tu ſię przydaie obiaśnienie klątwy za pobicie kleryka, z *Soboru Lateran: 2. w kan. 15. tak. Podobało ſię, ażeby, ieżeli by kto z poduszczenia diabelſkiego tego świętokradztwa winie podpadł, iżby na kleryka, lub mnicha gwałtowną rękę podniąsł, (t. i. pobił) pod związek klątwy podpadał: i żeby nikt z Biſkupow rozgrzészać go nieważył ſię, (chyba w niebespieczeńſtwie śmierci) ażby ſię ſtawił przed Tronem Apoſtolſkim, i od tego rozgrzeſzenie przyiął.* Wiedzieć potrzeba.

1wsza, Że od tey klątwy nikt ſię niewyimuie, bądź iakowego ſtanu i kondycyi maiący rozum, Nawet radzący, pomagaiący do tego, podpadaią, ieżeli ich, rada i pomoc przyidzie od ſkutku: tudzież cieſzący ſię z tego, że ich imieniem kto pobił; choćby i nie radził wprzód. Także nie broniący, kto podług ſtanu swego bronić powinien: albo kto mógł bez szkody i niebeſpieczeńſtwa swego niedopuścić bicia tego, a chytrze dopuścił. Także i sam kleryk z złości ſiebie raniący: inaczey kiedy z nabożeńſtwa. *2ga*. Przez kleryka ma ſię rozumieć, każdy maiący kleryckie poſtrzyżenie na sobie z odzieniem, choć by był i żonaty. (*w Rozd: o żonatych klerykach*) Przez Mnicha rozumie ſię i Mniſzka, i Nowiciuſze, i Puſtelnik.

3cia To: *z nauszczenia diabelſkiego*: znaczy: nieſłuſznie, niesprawiedliwie, biiący.

4ta, Przez pobicie rozumi ſię I. Ranienie, plwanie, za włoſy targanie, rozdarcie ſukni, i to choćby na to kleryk i zezwalał: gdyż

przez

przez to zezwolenie nie przestaie bydź krzywda Stanowi kleryckiemu. II. Zamknienie w turmie, lub w takie mieysce, z którego bez niesławy wyiść nie można. III. Gonienie, żeby w rzekę, lub w iamę wpadł, lub z konia spadł. IV. Kto konia pod klerykiem utrzymuie, biie. rani.

5ta. Wiedzieć trzeba, że nie podpada klątwie tey, I. Kiedy się dzieie co bez gwałtu. n. p. *kiesLi odcrznienie:* Także, kiedy słowami tylko zelżywemi bez podniesienia rąk t. i. bez bicia. II. Kiedy żartém bywa, lub przypadkowo. III. Kiedy nie wié, że Kleryk. IV. Kiedy Ociec, starszy, nauczyciel młodego Kleryka karze, choć by i z passyą. Może Prałat i nauczyciel w większych nawet stopniach będącego kleryka przez się, lub przez drugiego, ale nie świeckiego, chłostą karać, boby podpadł klątwie. V. Kiedy obczywszy, że z matką, lub żoną, lub siostrą lub córką co sromotnego czyni, uderzy. *inaczey kiedy z cudzą.* Także kto siebie chroniąc od śmierci, lub szkody, z umiarkowaniem uderzy kleryka. VI. Kiedy pobiie nie maiącego na sobie sukni kleryckiey. VII. Klerycy nie maiący lat ieszcze 14. kiedy się pobiią.

6ta. Wiedzieć należy, że uderzenie, (choć by było i śmiertelnym grzechem) dzieli się na dwoie: Jedno się zowie *Zbytne i Ciężkie:* iakowa bywa z przyczyny albo swoiey ciężkości, iak to *ranienie &c.* Albo z przyczyny osoby na Przełożeństwie. *2gie* się zowie *Mierne*, w porownaniu Zbytnego i Ciężkiego: n. p. bez przelania krwie, bez wielkiey krzywdy, bez zgrorszenia. *1wsze*, więc zatrzymane iest Papiéżowi. *2gie.* Biskupowi. Jednakże należy to do rozsądku Biskupiego, które mierne, a które zbytne i ciężkie uderzenie. Starsi Zakonni, swoich Zakonnikow mogą od tego rozgrzeszać: byle tylko nie było zbytne i ciężkie uderzenie. N. B. Kiedy z dwóch Monasterow zakonnicy pobiią się, ten co uderzył, powinien i od swego Hegumena, i od 2giego bydź rozgrzeszany. A kiedy Kleryka Zakonnik uderzy, nie może od swego Hegumena, lecz od Biskupa, lub od Papiéża powinien bydź rozgrzeszany, gdy będzie zbytne i ciężkie uderzenie.

ROZDZIAŁ 3.
o Jnterdykcie. *Zakazaniu*,

P. 1. *Co iest interdykt?* Запрещеніе.

O. Jnter-

O. Jnterdykt iest Censura: kórą zakazuie się przyimowanie nie których Sakramentow: czytanie publiczne pacierzy, lub słuchanie, i na cmentarzu pogrzeb.

P. 2. *Jak się rozdziela Jnterdykt?*

O. Dzieli się Interdykt *pierwey*: na mieyscowy; któty na mieysce iakie, na Osobisty: który na osobę; i na pomieszany, który na to oboie wkłada się.

Rozdziela się *powtóre*: tak mieyscowy, iako też i osobisty Jntérdykt na *Generalny i Partykularny*, czyli osobny. Mieyscowy generalny Jnterdykt iest, który się wkłada na mieysce iakie generalnie. n. p. na Królewsto. Prowincyę, na Miasto &c. Mieyscowy partykularny zaś Jnterdykt, który się wkłada na partykularne mieysce. n. p. na Cérkiew 1. lub dwie w mieście. Osobisty generalny Jnterdyk iest: także, który się wkłada na pospolitość iaką. n. p. na Mieszczan.

Partykularny osobisty. który się wkłada na iedną osobę, lub kilka, iest ieszcze nieiaki Interdykt, czyli zakaz, którym zabrania się do Cerkwi wchodzić: i gdyby kto w tém zakazaniu umarł bez pokuty, niepowinien bydź na swiętém mieyscu chowany.

P. 3. *Co wiedzieć i notować potrzeba o tych Jnterdyktach?*

O. Wiedzieć potrzeba to o Jnterdykcie:

1wsza. Ze włożony Jnterdykt n. p. na Miasto rościąga się i na przedmieścia, choćby, pod inszém były panowaniem. Takze Jnterdykt na Cerkiew, rościąga się i na cmętarz przy niey. Jednakże Jnterdykt na cmętarz nie rościąga się na Cerkiew. *Racya*. Gdyż mnieysze idzie za większém, a nie większe za mnieyszém.

2ga. Ze włożony na Miasto Jntérdykt, powinni trzymać i ci, którzy są wyięci przywileiem: *Sobor Trid: Ses: 25. Roz: 12. 3cia.* Włożonemu Jnterdyktowi na mieysce nie podpadaią osoby. *Przeto mogą bywać na inszém mieyscu na nabożeństwie*. I wspak: włożonemu Jnterdyktowi na osoby nie podpada mieysce. Chyba wyrażone będą w Jnterdykcie a *Przeto drudzy mogą na tém mieyscu celebrować*. Jednakże ci, którzy są okazyą Jnterdyktowi mieyscowemu, podpadaią temuż.

4ta. Jnterdyktowi włożonemu na pospolitość podpadaią i niewinni: ale póki się nie odłączą.

5ta. Jnterdyktowi włożonemu na naród, nie podpadaią Klerycy, i przychodnie; i wspak Jnterdyktowi na Kler nie podpada naród, ni zakonnicy

konnicy. Oprócz kiedy z przyczyny urzędu iakowego Pastérskiego przyłączeni są do kleru świeckiego.
6ta. Do Jnterdyktu osobistego potrzeba grzechu śmiertelnego teyże osoby. A do mieyscowego, lub osobistego Generalnego, potrzeba grzechu z uporem Starszego, lub przednieyszych mieysca tego osob.
7ma. Ze przez przywiley dany komu rozgrzeszać od wszelkich censur, nie rozumi się bydź dana władza rozgrzeszać od Jnterdyktu mieyscowego, lub osobistego i że interdykt odeymuie się króm spowiedzi od maiącego Jurisdykcyę.
P. 4. *Które są skutki Jnterdyktu?*
O. Skutki Jnterdyktu są. *1wszy*. Zabrania się publiczne spiewanie nabożeństwa i słuchanie: iako to Liturgii, jutrzni &c.
N. B. *Klerycy iednak kanoniczne pacierze cicho czytać powinni.* *2gi Skutek*: zabrania się przyięcie i sprawowanie, niektórych Sakramentow, oprócz Chrztu, Bierzmowania, i Spowiedzi. *3ci*. Zabrania się pogrzeb Cerkiewny. Wolno iednak mieć kazanie. Klerycy i zakonnicy którzy nie są w zakazaniu, mogą i powinni w swoich Cerkwiach Liturgię prawić i pacierze w chorze mówić, ale niegłośno, drzwi zamknowszy, wyłączywszy wyklętych i w zakazaniu zostaiących, nie dzwoniąc. Także pozwala się w święta Narodzenia Pańskiego, Paschi i w Zielone Swiątki, Wniebowzięcia N. P. dzwonić, drzwi otworzywszy spiewać nabożeństwo; wyłączywszy wyklętych, a przypuściwszy w zakazaniu zostaiących, króm tych, którzy są przyczyną, ci niepowinni przystępować do Ołtarza. Ten Przywiley rościągnął Marcin V. i do święta Eucharystyi, z oktawą. Chrzest, Bierzmowanie i spowiedź pozwala się i zdrowym w zakazaniu zostaiącym, kiedykolwiek zechcą: ale nie wyklętym, i nie tym, którzy przyczynę dali do zakazania. lub którzy do wypełnienia występku, za który zakazanie włożone, pomagali, radzili. sprzyiali, aż wprzód uczynią zadosyć za występek, lub o zadosyć uczynieniu zapewnią. Może także w osobistem zakazaniu zostaiącym zanieść się Eucharystya zwyczaynym sposobem, kiedy są w niebespieczeństwie śmierci. Przeto podczas zakazania zabrania się tylko dawać Euharystyę świeckim zdrowym, święcenie Kapłańskie, ostatnie pomazanie, (: ktore iednak dane bydź może chorym tym, którzy niemogą inszych przyiąć Sakramentow, bo im iest na ten czas potrzebne:) ślub także małżeński, podług nauki wielu, godziwie i ważnie

żnie

żnie może bydź w wszelkich zakazaniach. Na mieyscu zakazaném niegodzi się chować i dzieci nawet, i szalonych. leżeli iednak w zakazaniu zostaiący iuż iest pogrzebion na mieyscu świętém, choćby niegodziwie nie należy go wykopywać. Klerycy zaś, którzy nie są osobiście w zakazaniu ani przestąpili zakazania, mogą, lecz bez śpiewania i dzwonienia, bydź pogrzebieni na mieyscu swiętém zakazaném, ale nie osobliwie. Swieccy także którzy nie są osobiście w zakazaniu, ani dali przyczyny zakazania, mogą bydź pogrzebieni na mieyscu S. niezakazaném. A kto dla zakazania pogrzebion iest na mieycu prostém, po skończoném zakazaniu, ma bydź przeniesiony na mieysce S. byleby niebył osobiście w zakazaniu, i niedał przyczyny do tego.

P. 5. *Które są kary na przestępcow Jnterdyktu?*

O. Kary są: 1*wsza.* Grzeszą śmiertelnie. 2*ga.* Kto zakazane dzieło czyni, podpada Неключимствꙋ: to iest niesposobności, do Kapłaństwa. 3*cia.* Padaią w klątwę Papieżowi zachowaną świeccy i Panowie, którzyby przymuszali Klerykow spiewać nabożeństwo na mieyscu zakazaném. Także niedopuszczaiący wychodzić z Cerkwi wyklętym, lub w Jnterdykcie będącym. I sami ci, gdyby niechcieli wychodzić. 4*ta.* Którzy w interdykcie będących grzebią na mieyscu świętém wiedząc, padaią w klątwę Biskupowi zachowaną. *Piąte:* Podpadaią klątwie zakonnicy, chociaż wyięci, którzy nie zachowuią zakazania Generalnego mieyscowego od Papieża, lub od Biskupa mieyscowego włożonego, kiedy się to zachowuie od pierwszey w mieście Cerkwi, lub od parochialney mieysca, gdzie mieszkaią.

P. 6. *Co iest przestanie od nabożeństwa publicznego Cerkiewnego?*

O. Iest Cerkiewne zakazanie, po którém klerycy pod śmiertelnym grzechem przestać od publicznego nabożeństwa, i sprawowania Taiemnic powinni, prócz kiedy potrzeba tego będzie. Bywa to na znak wielkiego smutku powziętego od Cerkwi, dla ciężkiey iakiey krzywdy sobie, lub czci Boskiey uczynioney, i naksztalt sprawiedliwego bronienia się. Też prawie ma skutki, które i zakazanie prawne. Nie iest iednak censura, *gdyż nie iest kara lecząca:* przeto przestąpienie iego, choć iest grzéchem śmiertelnym, nie ściąga iednak Niesposobności, t. i. Неключимства. *Roz:* 18. *o sentencyi wyklętych*, Zakonnicy te przestępuiąc wpadaią w klątwę. *Clem.* 1. *o senten: wyklęt:*

ROZDZIAŁ 4.

o Suſpenſie (*Zawieszeniu*)

P. 1. *Co ieſt suspensa, czyli zawieszenie ?*

O. Suſpenſa, czyli zawieſzenie ieſt: zabronienie sprawowania urzędu swego: albo maiątku cérkiewnego, (*Beneficium*) albo oboyga tego.

P. 2. *Suspensa (zawieszenie) iak ſię rozdziela ?*

O. Suſpenſa dzieli ſię: że inſza ieſt od prawa: inſza od człowieka (*iak wyżey mówiło ſię w powszechności.*)

2*ga* Inſza suſpensa od sprawowania urzędu: n. p. *Kapłańſkiego, Diakońſkiego* &c. Inſza od sprawowania Jurisdykcyi. n. p. *wkładać censury, wybierać na godności* &c. Inſza od maiątku cérkiewnego: *Beneficium*. Inſza od oboyga tego. I to troie zawieſzenie bywa albo całkowite, albo po części. Bywa na czas, czyli pod kondycyą.

P. 3. *Co wiedzieć potrzeba o suspensach ?*

O. O suſpenſach wiedzieć potrzeba. 1*wsze*. Zeby poznać iaka, i od czego suſpenſa, trzeba opiſanie czytać, tłumacząc ſłowa tego opiſania ściśle.

2*ga*. Ze suſpenſa od urzędu, nie ieſt suſpenſą od maiątku cérkiewnego. *Beneficium*. i wſpak. Przeto zoſtaiący w zawieſzeniu od urzędu może brać dochody z Beneficium, byleby przez drugiego wypełniał swoie powinności, których sam nie może. 3*cia*. Suſpenſa od iedney części urzędu nie ieſt suſpenſą od drugiey, kiedy ta w 1*wszey* nie zamyka ſię. 4*ta*. Suſpenſa od urzędu, nie zawieſza od Jurisdykcyi: i wſpak, suſpenſa od Jurisdykcyi nie zawieſza od urzędu. n. p. *w suspenſie od Jurisdykcyi może prawić Liturgię, i insze Sakramenta sprawować, do których nie zachodzi Jurisdykcya. Spowiedzi ſłuchać nie może, bo tu zachodzi Jurisdykcya.* 5*ta*. Suspenſa od wyżſzego ſtopnia. *n. p. od kapłańſtwa* nie zawieſza od niżſzego *n. p. od Diakońſtwa*. Ale nie wſpak. Bo komu ſię niegodzi czynić mnieyſzego, tém bardziey większego. 6*ta*. Suſpenſa od maiątku Cérkiewnego (*Beneficium*) zawieſza od wſzyſtkiego; oprócz kiedy będzie z ograniczeniem napiſana, ſuſpenſa bez wſzelkiego ograniczenia napiſana zawieſza od wſzyſtkiego.

P. 4. *Suspensy ſkutki, które są ?*

O. Skutki suſpensy są, 1*wszy*. Ze gdy kto będąc w suspenſie od urzędu ſkrycie sprawuie dzieła urzędu, albo Jurisdykcyi; grzéſzy śmier-

śmiertelnie. Bo przestępuie przykazanie Cérkiewne w rzeczy wielkiey. Dzieła iednak urzędu od Jurisdykcyi nie zawisłe są ważne; iak to n. p. *Liturgia*, *Chrzest* &c. Bo Cérkiew nie może odiąć władzy urzędu, ale tylko sprawowanie iego może zakazać. Lecz dzieła zawieszone od Jurisdykcyi nieważne są, kiedy suspendowany będzie po imieniu ogłoszony; lecz ważne, kiedy nie będzie ogłoszony. 2gi. *skutek*. Ze nie może bydź wybrany, i przyimować nie może Beneficium. 3ci. *skutek*: Ze przestąpiwszy suspensę wpada w Неклимнимство. kiedy sprawuie czynności, które są urzędowi kleryckiemu właściwe. Nie wpada zaś, kiedy sprawuie czynności, które są do zwierzchności należące lub które i świeccy mogą sprawować, n. p. czytać Epistolę. 4ty. Suspensa od Beneficium zabrania dochodów, choćby był i skrycie w tém zawieszeniu; i gdyby wziął dochody, oddać powinien bez sądu: bo nie są iego: Pacierze iednak mówić powinien, i insze ciężary do Beneficium należące odbywać. Gdyż ten obowiązek przywiązany iest do Beneficium, które trzyma, ani się uwalnia odięciem dochodów, bo to odięcie, iest na ukaranie winy sprawiedliwie iemu nałożone, zostawuiąc ciężar. Censura bowiem nie odeymuie ciężaru z szkodą Cérkwi i Fundatorow.

Nie zdaie się iednak tracić prawa wybierania, stawienia, podania &c. sobie należytego z przyczyny Beneficium, od którego iest zawieszony. Bo wybieranie, stawienie czynne, podanie, nie są właściwie dochód z Beneficium, lecz są czynności urzędu takiemu Beneficium przyłączone. A w rzeczy nienawistney karzącey należy tłumaczyć słowa prawa ściśle.

P. 5. Kto? i iak może odiąć suspensę?

O. 1. Każdy Kapłan approbowany, może od wszelkich censur, i od suspensy rozgrzeszać, które są od prawa, i niezatrzymane censury.

O. 2. Jeżeli suspensa włożona iest za upor bez ograniczenia czasu, samém rozgrzészeniem odeymuie się. Jeżeli zaś do czasu pewnego iest włożona suspensa. *n. p. na rok albo pod kondycyą*, po skończonym czasie, albo po wypełnioney kondycyi sama przestaie, bez żadnego rozgrzeszenia. A ieżeli włożna iest na zawsze, za przestępstwo iakie, niby szczéra kara, ta Dyspensy potrzebuie.

P. 6. W których trefunkach osobliwie zdarza się podpadać suspensie z rosporządzenia kanonów?

O. Podpadaią suspensie samym uczynkiem w trefunkach tych: 1 *wsza.* Którzy się święcą od cudzego Biskupa bez pozwolenia swego: albo od swego w cudzey Diecezyi, albo z zmyślonym Tytułem, albo przestąpiwszy niższy stopień na wyższy: albo będąc w censurze iakiey: albo lat nie maiąc: albo bez Examinu kradziecko. *Ci wszyscy zawieszeni są od służenia w urzędzie przyiętym: i kiedy by służyli, podpadaią,* неключимству. *2ga.* Którzy iednego dnia na wszystkie stopnie święcą się od Biskupa nie maiącego na to pozwolenia. *3cia.* Którzy przez Symonię święcą się, i Biskup święcący. *4ta.* Daiący ślub nie swoim Parochianom bez pozwolenia. *5ta.* Odeymuiący dobra, albo dochody Cérkiewne, lub od inszego mieysca na chwałę Bogu poświęconego. *6ta.* Symoniacy, Sodomitycy, wyzywaiący na poiedynek, i przyimuiący. *7ma.* Odstępcy od Zakonu, naybardziey kiedy w tém odstępstwie święcą się.

P. 7. *Czém się różni odłączenie, i złożenie z kapłaństwa (Degradacya) od suspensy?* Odłączenie iest kara, przez którą kleryk pozbywa wszelkiego urzędu, i Beneficium Cérkiewnego na zawsze bez nadziei odzyskania, zostawszy tylko przy samym przywileiu Kanonu i sądu; żeby ni od kogo nie mógł bydź bity, ani pociągany na sąd świecki. Złożenie z kapłaństwa zaś iest kara, przez którą kto uroczyście pozbywa nie tylko urzędu i Beneficium Cérkiewnego, lecz i przywileiu Kleryckiego.

O. Odłączenie i złożenie z Kapłaństwa tém się różnią od suspensy, że owo iest karą mszczącą się za występek na zawsze włożoną; a suspensa iest kara lecząca, i na czas tylko.

ROZDZIAŁ 5.

О Неключимствѣ: *to iest o Niesposobności do kapłaństwa.*

P. 1. *Co iest* Неключимство, *czyli Niesposobność do kapłaństwa?*

O. Jest: przeszkoda zabraniaiąca przyimować urzędy Kapłaństwa, i w przyiętych sprawować Urząd iakiego stopnia Kapłaństwa.

P. 2. *Czém się to różni od censury?*

O. Niesposobność do Kapłaństwa różni się od censury tém: że iest ustanowiona nie w napomnienie za występek, lecz dla uczciwości urzędu Kapłańskiego.

P. 3. *Co wiedzieć potrzeba o Niesposobności do kapłaństwa?*

O. To wiedzieć trzeba, 1. Że to uchwalono od kanonów. 2. Że bez żadnego sądu bywa, przez wadę iaką, lub grzéch, choćby te i skryte były: nie odeymuie się zaś przez Sakramentalną formę, ale ma inszą. * 3. Że można bydź w różnych Неключимствахъ, i iedno bez drugiego może bydź odięte. Przeto kto otrzyma dyspensę wyiawiwszy niektóre przyczyny Niesposobności, nie sądzi się bydź dyspensowanym od inszych za insze przyczyny nie wyiawione przed starszym, kiedy starszy nie usiłuie, powszechnie od wszelkiey Niesposobności dyspensować. 4. że Kleryk w Неключимствѣ może sprawować to, co świeccy mogą w służbie Bożey, 5. Że Niewiadomość nie wymawia od Неключимства, tego, które iest z niedostatku iakowego: a które z występku bywa, od tego, uczą Doktorowie, że wymawia niewiadomość nieprzekonana na sumnieniu, ale nie u sądu zwnętrznego.

Przyczyna czemu niewymawia od неключимства niewiadomość nieprzekonana, iest ta: że неключимство nie iest kara lecząca potrzebuiąca uporu, ale iest nieiaka zmaza, czyli niesposobność, przyłączona od kanonów nie w napomnienie i poprawę, ale dla uczciwości świętym Taiemnicom powinney.

P: 4. *Które są skutki* Неключимства.

O. Dwa są skutki Неключимства, *Iwszy*. Że kto w nim przyimuie poświęcenie, i postrzyżenie nawet, grzészy śmiertelnie. Także kiedy służy w przyiętym urzędzie. *Iednakże żadney karze nie podpada, i święcenie iego ważne iest*, Nie zabrania się iednak zostaiącemu въ неключимствѣ władza zwierzchności, którey zażyć można bez zażycia urzędu. Przeto Paroch zostaiący въ неключимствѣ, może drugiego Kapłana przyiąć do sprawowania Parochianom Taiemnic SS. choć sam sprawować niemoże. Ważnie w potrzebie rozgrzészy, ponieważ nie pozbywa władzy urzędu, tylko sprawowania iego pozbywa się, a zwierzchności nie pozbywa. 2gi *skutek*: Że (ieżeli iest całe неключимство) czyni nieważne podanie iemu Beneficium, i przyięcie. *Ponieważ*

---

* Свобо́дна тѧ̀ творю̀ ѿ неключи́мства, є҆мꙋ́же подпа́лъ є҆сѝ, за винꙋ̀ (и҆́мкъ на приме́ръ человѣкоꙋбі́йства) ключи́ма же тѧ̀ творю̀, и҆ возвраща́ю къ слꙋже́нїю по чи́нωмъ и҆ правле́нїю оу҆ря́довъ твои́хъ: во и҆́мѧ Ѻ҆ц҃а̀, и҆ С҃на и҆ С҃та́гω Д҃ха, а҆ми́нь.

waź nie może służenia kapłańskiego wypełniać. Lecz kiedy Kleryk przed nayściem na niego Неключимства otrzyma Beneficium, nie traci tego; tylko aby pacierze odmawiał, i przez drugiego spełniał służby Cérkiewne. Należy iednak odiąć mu: owszem i sam powinien dobrowolnie ustąpić, ieżeli, wkrótce mieć niemoże dyspensy.

P. 5. Jak się rozdziela Неключимство?

O. Неключимство 1. Jedno iest z niedostatku iakowego, bez wszelkiego grzechu. Inne z występku grzeszne. *Powtóre:* Insze całkowite: *to iest: niesposobność do wszystkich stopniow Kapłaństwa.* Insze poczęści: t. i. *do niektórych tylko stopniow niesposobność.*

P. 6. Które są Неключимства *z Niedostatku?*

O. I. Неключимства 1. z niedostatku na Rozumie: *iakie są* Dzieci, szaleni, nieuczeni, nowochrzczeni. *Powtóre:* z niedostatku na ciele: *iako to: ślepi, głusi, chromi o kiiu chodzący. bez nosa, bez oka &c.* Także bardzo szpetny, czarny na twarzy, garbaty: kaduk cierpiący. Ten iednak, kiedy iuż iest poświęcony, i przez rok tego nie cierpiał, może służyć Liturgię: a kiedy rzadko, i bez wrzasku, lub ślinienia cierpi, może przy drugim Kapłanie celebrować, który by był gotów za niego dokończyć. Wada w ciele skryta nie na wodzi неключимства, króm trzech przypadkow, *1wszy:* Kiedy członek iaki ciała, lub pólcząka bez słuszney przyczyny sobie odciął. *2gi.* który sam swoią winą stał się Rzezańcem, a nie ten który z natury, lub bez swoiey winy stał się takim. *3ci.* Hermafrodyt, takowy i do Professyi Zakonney bydź niepowinien przypuszczony. Po *3cie.* z niedostatku wolności: *iako to słudzy, żołnierze, dłużnicy, i inni, póki się oswobodzą. Po 4te* z Niedostatku urodzenia: *to iest: z nieprawego łoża.* Bękarci są dwoiako, iedni, którzy niewiedzieć od kogo rodzeni; drudzy z nieprawego łoża są rodzeni; i takowi, kiedy przez wzięcie rodzicow z sobą ślubu, staią się prawnemi, nie są неключимы.

N. B. Przez Professyą Zakonną zgładza się to Неключимство co do poświęcenia na Kapłaństwo, ale nie co do urzędow wysokich: Po *5te.* Z dwoyzeństwa: a to insze się zowie: *Prawdziwe:* kiedy kto poiął drugą żonę: Insze *Tłumaczone:* kiedy kto (*choć sam młodzian*) poymie albo wdowę, albo od inszego, a nie od siebie zesromoconą. Insze: *podobne* do dwoyżeństwa: Gdyby kto po uczynionych ślubach Zakonnych, albo po poświęceniu w Diakony, ożenił się.

Po 6te.

Po 6te Zniedostatku *Łagodności*. Wktórym Нєклю́чи́мствѣ są ci wszyscy, którzy sądzą na śmierć, na odcięcie człąka, w woysku zabiiaiący i raniący. N. B. Nie podpadaią temu ci, którzy z daleka, lub niechcący przybliżaią komu śmierć; iak to: służąc choremu, obracaiąc go, podnosząc. &c.

Po 7me. Z niedostatku dobrey Sławy, kiedy kto albo sądzony był i karany publicznie; albo iest złych obyczaiow. Iednak kiedy przestawszy od złych obyczaiow tak się poprawi, że zgładzi niesławę pierwszą przez dobre postępki, nie tylko przed Bogiem, lecz i przed ludźmi, nie potrzebuie dyspensy. Inaczey którzy są z sądu publicznego niesławni.

O. II. Z występku нєклю́чи́мства są te: *1wsze*. Za powtórzenie chrztu z wiadomością. Za to bywaią нєклю́чи́мы chrzczony powtóre, i chrzczący, i służący w powtórném chrzczeniu: Także kto (wyiąwszy potrzebę) dopuszcza kacerzowi siebie ochrzścić.

To Нєклю́чи́мство ustanowione iest od Soborow z przyczyny Donatystow kacerzow, którzy powtarzali Chrzest, i długo szkodzili Cerkwi Bożey.

O. III. Za niegodziwe przyięcie poświęcienia, i za służenie w tém. Temu podpadaią *1wsza* Ktoby się kryiomo poświęcił. 2. Kto w klątwie będąc większey święci się, 3. *kto* służy w urzędzie, n. p. Diakońskim, nie maiąc go na sobie 4. kto będąc, w klątwie większey, choć by w skrytey, lub въ запрещéніи albo завѣшеніи służy. 5. Kto prawi Liturgię na mieyscu zakazaném.

O. IV. Za mężobóystwo, lub odcięcie niesprawiedliwe człąka, przez siebie, lub przez drugiego roskazuiąc, radząc, prosząc, pomagaiąc, albo i dopuszczaiąc zabić, obowiązanym będąc niedopuścić.

Temu podpadaią, *1wsza*. Kto dobrowolnie i chcący zabiia. *2gi*. Kto trefunkiém, ale winnym za nieostrożność należytą: albo kiedy poda się w niebespieczeństwo zabicia przez dzieło niegodziwe, z którego śmierć się zdarzy, choćby w tém i wszelkiey zażył ostrożności.

Przeto nie podpada się нєклю́чи́мствѹ, kiedy mężobóystwo trefunkowe się zdarzy z dobrego dzieła, byleby zażył wszelkiey ostrożności. Toż samo rozumiey i o odcięciu człąka dobrowolnie i trefunkowo. Członek zaś rozumie się żywy, i maiący osobliwszą potrzebę do używania go: iak to oko, do widzenia; ręka, do trzymania; noga, do chodzenia:

a nie zęby, włosy, &c. I dla tego wielu uczą, że za odcięcie palca nie podpada się неключимствꙋ.

O. V. Za odszczepstwo od wiary; i za kacerstwo iawne, i skryte. Bo w kanonach nie oddziela się kacerstwo iawne od skrytego.

O. VI. Za grzéch ciężki iawny, który od kanonów ma przyłączoną sobie niesławę. Takowe są: sodomia, cudzołoztwo, kazirodztwo, simonia, nałożnictwo, krzywoprzysięztwo u sądu, czarownictwo &c. Także z Soboru Trydent: wykradzenie żony, i do tego sprzyianie; także poiedynek. Za skryty zaś grzéch nie podpada się.

P. 8. W powątpiewaniu, czy powinien mieć siebie za Неключимаго?

O. Kiedy wątpliwość iest o prawie ciemno napisaném; albo, o dziele iakiém, czyli nie iest za to Неключимство; nie powinien mieć siebie za takiego. Lecz kiedy wątpi, czy nie uczynił tego. (*n. p. nie zabił.* za co iest Неключимство) powinien. *Bo w powątpiewaniu obierać należy to, co iest bespiecznieysze.*

P. 9. Kto może dyspensować od неключимства?

O. Biskup może swoich od każdego неключимства dyspensować, i od zawieszenia pochodzącego z grzechu skrytego, ani na sąd pozwanego, króm tego, które z dobrowolnego zabóystwa bywa. Sobor *Tryd: w zas: 24. Roz: 6.* Także, które iest z nieprawego łoża, na mnieysze stopnie: i od Dwużeństwa, które się zowie tłumaczone, i podobne. Od inszych zaś sam Papież, lub ten, kto na to ma przywiley.

Spowiednik zaś maiący władzę rozgrzeszyć od неключимства, po rozgrzészeniu od grzechow ma zażyć tey formy. Тоѥжъ власті̑ю &c, z książki do końca.

Ieżeli kaiący się nie ma na sobie stopnia Kapłańskiego, należy mówić: ключимма тѧ твоѥю во пріѧтїю всѣхъ чинωвъ церковныхъ.

Masz też wiedzieć, iż przez to, co się pozwala komu władza rozgrzészać od censur utrzymanych, nie rozumi się bydź pozwolona władza rozgrzeszać od неключимства, gdyż to nie iest censura, i trudnieysza iest od неключимства, niż od censur dyspensa.

Masz wiedzieć i to, iż każdy Kapłan, maiący aprobatę do słuchania spowiedzi, może rozgrzészyć od grzéchow tych, którym iest przyłączone неключимство, kiedy te grzéchy nie są zatrzymane. Gdyż co przyłączone do grzéchu, nie przeszkadza do rozgrzészenia od grzéchów, ponieważ nie sprzeciwia się łasce poświęcaiącey na duszy, ani zabrania przyięcia Taiemnic, króm iednego Kapłaństwa. NAUKA

REGESTR
Zawartych Nauk, Rozmow &c.

§ IV.

Rozm.



W [illegible] M. Fanni [illegible] z syn
Akt[illegible] ylko [illegible] ~~Chotyniow~~
Chotowa
~~[illegible]~~
W mikulay ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible]

Jan Abramowicz [illegible]

Феодоръ Волковичъ

Священникъ Прикодъ

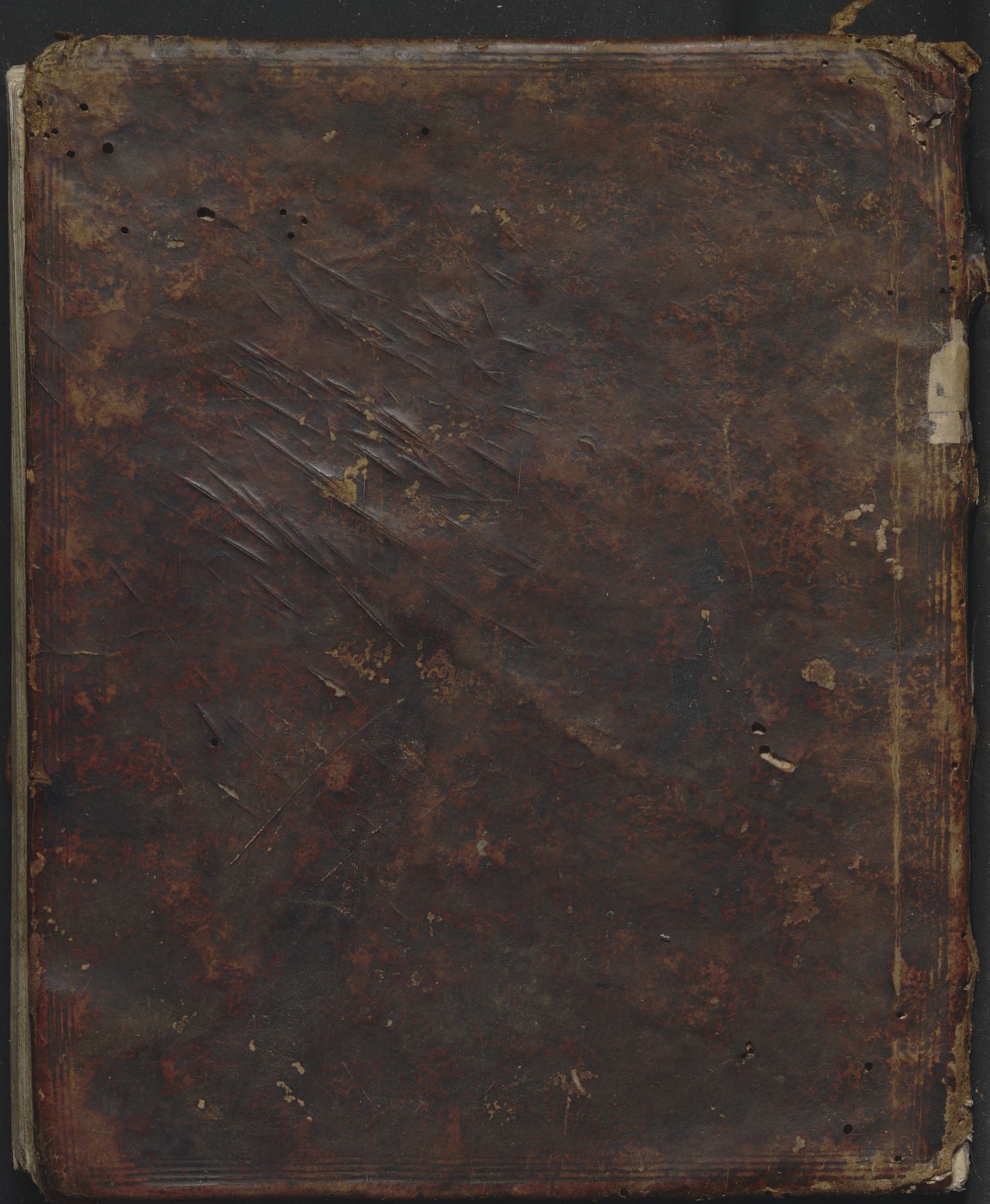
Дорогі [illegible]

18 = 26 = Febr = 1847

= 8. 24. [illegible] =

= и [illegible] =

No 8 = No 10 = [illegible] 9. [illegible]




3
7118